

PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

ISSN 2080-1335



AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grotą”

**PRZEGLĄD
BEZPIECZEŃSTWA
WEWNĘTRZNEGO**

WARSZAWA 13 (7) 2015

Rada naukowa

prof. dr hab. Brunon Hołyst
prof. dr hab. Krzysztof Indeck
dr hab. Jerzy Konieczny
prof. dr hab. Andrzej Mania
prof. dr hab. Stanisław Sulowski
prof. dr hab. Sebastian Wojciechowski
prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk

**Rada konsultacyjna
COS ABW**

Jan Widacki (przewodniczący)
Andrzej Barcikowski
Piotr Niemczyk
Zbigniew Nowek
Antoni Podolski
Michał Stręk
Zbigniew Nawrocki (sekretarz)

Recenzenci PBW 12–13

dr hab. Tomasz Balbus
dr Zbigniew Grzegorowski
prof. dr hab. Stanisław Hoc
dr hab. Jerzy Konieczny
dr Rafał Leśkiewicz
dr hab. Ryszard Machnikowski
prof. dr hab. Piotr Majer
prof. dr hab. Grzegorz Mazur
prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski
dr inż. Marcin Szugajew
prof. dr hab. Jan Widacki

**INTERNAL
SECURITY
REVIEW**

WARSAW 13 (7) 2015

Zespół redakcyjny dr Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny)
dr Piotr Potejko (zastępca redaktora naczelnego)
Damian Szlachter (sekretarz Redakcji)
Grażyna Osuchowska, Izabela Laskus,
Anna Przyborowska (redakcja, korekta)
Agata Gąsiewska (skład)

Redaktor tematyczny Antoni Podolski

Redaktor statystyczny Anita Fraj-Milczarska

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”, Emów 2015

ISSN 2080-1335

Wszystkie artykuły zamieszczone w czasopiśmie są recenzowane
All the articles published in the magazine are subject to reviews

Deklaracja o wersji pierwotnej:

Wersja drukowana czasopisma jest jego wersją pierwotną

Wszystkie artykuły zamieszczone w numerze wyrażają poglądy autorów

„Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” (PBW) znajduje się na liście czasopism naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 4 punktów za zamieszczone w nim publikacje. PBW można odnaleźć także w Index Copernicus Journal Master List z liczbą 4,32 punktu. PBW jest dostępny również w bazie Central European Journal of Social Science and Humanities i w Polskiej Bibliografii Naukowej (PBN)

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” w Emowie
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

Redakcja

tel. (+48) 22 58 58 613

fax. (+48) 22 58 58 645

e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl

www.abw.gov.pl

Numer zamknięto i oddano do druku w październiku 2015 r.

Druk:

Drukarnia ART

ul. Fortuny 5

01-339 Warszawa

SPIS TREŚCI

I. ARTYKUŁY I ROZPRAWY	11
Michał Wojnowski <i>Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej</i>	13
Krzysztof Krelowski <i>Tajni współpracownicy ABW, MI5 oraz FSB</i>	40
Piotr Borkowski <i>Koncepcja cyberbezpieczeństwa w ujęciu Chińskiej Republiki Ludowej – wybrane aspekty</i>	49
Marek Świerczek <i>Hipoteza tłumacząca sposób zainicjowania przez GPU gry operacyjnej z Oddziałem II SG WP w czasie afery „MOCR-Trust” – czyli zagadka Wiktora Tomira Drymmera</i>	60
Piotr Niemczyk <i>Literatura piękna jako źródło informacji o służbach specjalnych</i>	86
Sławomir Weremiuk <i>Polska wobec Rosji w latach 1992–2014. Od zależności postimperialnych do trudnych relacji. Analiza wybranych aspektów</i>	98
II. STUDIA I ANALIZY	137
Marcin Gołaszewski <i>Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po „Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.”</i>	139
Maciej A. Kędzierski <i>Możliwości zastosowania kontroli operacyjnej w celu ścigania sprawców przestępstwa z art. 165a kk przy powołaniu się na zapisy umów i porozumień międzynarodowych</i>	151
Karol Falandys <i>Zjawisko izolacji (bezprawnego przetrzymywania) – jego skala i regionalizacja</i>	178
Magdalena Koldys <i>Analiza przepływów finansowych jako szczególna technika analizy kryminalnej. Praktyczne wykorzystanie</i>	196

Maciej Ciesielski

Zjawiska korupcyjne jako podstawowa kategoria zagrożeń bezpieczeństwa i zdolności bojowej Sił Zbrojnych RP – perspektywa Służby Kontrwywiadu Wojskowego 209

Jowita Sobczak

Przeciwdziałanie nielegalnemu wywiadowi gospodarczemu w przedsiębiorstwie 219

Justyna Strużewska-Smirnow

Weryfikacja klauzul tajności w teorii i w praktyce 228

Michał Piekarski

Ewolucja taktyki terrorystów po roku 2001 243

Wojciech Oldyński

Motywacja i przywództwo w służbach mundurowych na przykładzie Policji 255

Piotr Chorbot, Bartłomiej Gadecki

Prawne aspekty znalezienia zabytku. Kilka uwag na marginesie domniemanych odkryć pod Wałbrzychem i sprawy tzw. złotego pociągu 265

III. RECENZJE 273**Dariusz Gregorzcyk**

Sławomir Zalewski, „Ochrona informacji niejawnych. Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa osobowego” 275

Rafał Wądołowski

Mirosław Minkina, „Sztuka wywiadu w państwie współczesnym” 279

Rafał Ożarowski

Szymon Niedziela, „Konflikty zbrojne i spory wewnętrzne we współczesnej Azji” 282

Marek Świerczek

Rolf-Dieter Müller, „Wspólny wróg. Hitlerowskie Niemcy i Polska przeciw Związkowi Radzieckiemu” 285

IV. PRZEGLĄD PRAC KONKURSOWYCH 289

Ogólnopolski konkurs Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa 291

Arkadiusz Ćwik

Zakres dopuszczalnego korzystania z baz danych i rejestrów 293

Wiktor Matyja

Media – obosieczna broń w walce z terroryzmem. Próba charakterystyki na przykładzie prasowych i telewizyjnych doniesień o zamachu w Bostonie 305

V. DOKUMENTY I SPRAWOZDANIA	319
Mariusz Cichomski, Karolina Dubis <i>„Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020” jako strategiczny dokument określający główne kierunki polityki państwa w zakresie wzmacniania mechanizmów przeciwdziałania i zwalczania tej formy przestępczości</i>	321
Grzegorz Świszcz <i>Zmiany w standardowych procedurach operacyjnych „Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego”</i>	339
Kaja Popoff-Szczepeńska <i>25-lecie UOP/ABW</i>	345
Beata Mąciór-Majka, Marek Świerczek <i>Konferencja „Polska myśl techniczna w II wojnie światowej w 70. rocznicę zakończenia działań wojennych w Europie”. Warszawa, 13 maja 2015 r.</i>	349
Maciej Duda, Piotr Chorbot <i>Ogólnopolska konferencja naukowa „Międzynarodowa przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu współczesnym wyzwaniem dla organów ścigania. 25 lat CITES w Polsce”. Szczytno, 15–16 czerwca 2015 r.</i>	351
Magdalena Golaszewska <i>Szkolenie specjalistyczne ABW „Ewolucja postępowania administracyjnego – wybrane zagadnienia”. Ostrowin, 10–12 czerwca 2015 r.</i>	356
Adam Gwiazdowicz <i>Pięciolecie Fundacji Pomocy Rodzinom Funkcjonariuszy i Pracowników UOP/ABW</i>	358
Marcin Golaszewski <i>Więcej naukowych standardów i nowoczesnych technologii w badaniach poligraficznych – echa 50. sympozjum American Polygraph Association. Chicago, 30 sierpnia–4 września 2015 r.</i>	362
Agnieszka Jaworska, Rafał Korycki <i>Sprawozdanie z VII Konferencji Europejskiej Akademii Nauk Sądowych (EAFS 2015). Praga, 6–11 września 2015 r.</i>	370
O autorach	379
Informacje dla autorów „Przeгляdu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”	381

CONTENTS

I. ARTICLES AND DISSERTATIONS	11
Michał Wojnowski <i>The concept of „modern warfare” formulated by strategists of the Russian Federation Armed Forces Headquarters</i>	13
Krzysztof Krelowski <i>Covert human intelligence sources of ABW, MI5 and FSB</i>	40
Piotr Borkowski <i>The concept of cybersecurity in the People’s Republic of China</i>	49
Marek Świerczek <i>A hypothetical approach to explain the modus operandi used by the Soviet counterintelligence GPU during the initialization of the disinformation operation under the code name MOCR-Trust. The mystery of Victor Tomir Drymmer</i>	60
Piotr Niemczyk <i>Fiction as an information source on intelligence agencies</i>	86
Sławomir Weremiuk <i>Poland towards Russia during 1992–2014 period – from the post-imperial dependences to difficult relations. The analysis of chosen aspects</i>	98
II. STUDIES AND ANALYSES	137
Marcin Gołaszewski <i>Polygraph examinations in Polish criminal proceedings after Supreme Court decree of 29 January 2015</i>	139
Maciej A. Kędzierski <i>The use of operational control in the prosecution of perpetrators of crimes referred to in Article 165 of the Polish Criminal Code, in relation to the provisions of international treaties and agreements</i>	151
Karol Falandys <i>Isolation (illegal detention), its scale and regionalization</i>	178
Magdalena Koldys <i>The analysis of financial flows as a particular kind of the criminal analysis. Practical usage</i>	196

Maciej Ciesielski

Corruption as the basic threat to security and combat abilities of the Polish Armed Forces according to Military Counterintelligence Service 209

Jowita Sobczak

Prevention of the illegal business intelligence in an enterprise 219

Justyna Strużewska-Smirnow

Verification of security classification levels in theory and practice 228

Michał Piekarski

Evolution of terrorist tactics after 2001 243

Wojciech Oldyński

Motivation and leadership in law enforcement services using the example of the Police 255

Piotr Chorbot, Bartłomiej Gadecki

Legal aspects of finding an antique. Remarks referring to the alleged findings near Wałbrzych and the case of so-called “gold train” 265

III. REVIEWS 273**Dariusz Gregorczyk**

Sławomir Zalewski, “Protection of classified information. Chosen aspects of personnel security” 275

Rafał Wądołowski

Mirosław Minkina, “The art of intelligence in a contemporary state” 279

Rafał Ożarowski

Szymon Niedziela, “Armed conflicts and internal disputes in contemporary Asia” 282

Marek Świerczek

Rolf-Dieter Müller, “The common enemy. Hitlerian Germany and Poland against the Soviet Union” 285

IV. OVERVIEW OF THE WORKS 289

Overview of the works of the laureates of the competition of the Head of Internal Security Agency for the best bachelor’s/master’s degree on the field of internal security ... 291

Arkadiusz Ćwik

The scope of permissible usage of data bases and registries 293

Karolina Matyja

Media – double-edged sword in the fight against terrorism. Study attempt based on the example of press and TV reports from the terrorist attack in Boston 305

V. DOCUMENTS AND REPORTS	319
Mariusz Cichomski, Karolina Dubis <i>“The 2015–2020 programme for counteracting and fighting economic crimes” as a strategic document determining the main directions of state policy towards the strengthening of mechanisms for counteracting and fighting this type of crime</i>	321
Grzegorz Świszcz <i>Changes within standard operational procedures of the “National Plan for Crisis Management”</i>	339
Kaja Popoff-Szczepeńska <i>25th anniversary of UOP/ABW</i>	345
Marek Świerczek, Beata Maćcior-Majka <i>The conference on the Polish technical concepts during World War II. 70th anniversary of the cessation of hostilities in Europe, Warsaw, 13 May 2015</i>	349
Maciej Duda, Piotr Chorbot <i>The conference “International crime against natural environment as a contemporary challenge for law enforcement institutions. 25 years of CITES in Poland”, Szczytno, 15–16 June 2015</i>	351
Magdalena Gołaszewska <i>ABW professional training “Evolution of administrative proceedings – chosen aspects”, Ostrowin, 10–12 June 2015</i>	356
Adam Gwiazdowicz <i>Five years of PROFiP Foundation</i>	358
Marcin Gołaszewski <i>Enhancement of scientific standards and modern technologies in polygraph examinations – 50th Symposium of the American Polygraph Association. Chicago, 30 August–04 September 2015</i>	362
Agnieszka Jaworska, Rafał Korycki <i>Report from the VII Conference of the European Academy of Forensic Science. Prague, 6–11 September 2015</i>	370
About the authors	379
Information for the authors of “Internal Security Review”	381

I
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Michał Wojnowski

Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej

Zarys problemu badawczego

Jednym ze skutków rozpadu ZSRR był głęboki podział, który dokonał się w środowisku rosyjskich wojskowych. Część z nich pozostała wierna sowieckiej doktrynie militarnej opartej na czynnikach ilości i siły, dopuszczając tylko minimalną modernizację jej tradycyjnych założeń, inni zaś stali się zwolennikami nowych poglądów, popierając działania zmierzające do gruntownego zreformowania rosyjskich sił zbrojnych. We współczesnej Rosji przedstawiciele tych dwóch nurtów określili najważniejsze problemy nauki o wojskowości, wśród których należy wymienić: ewolucję statusu broni jądrowej, rolę sił konwencjonalnych w polityce obronnej Federacji Rosyjskiej (dalej: FR), tzw. wojnę bezkontaktową z użyciem broni precyzyjnego rażenia i zastosowaniem nowoczesnych technologii informatycznych na polu walki oraz szeroko rozumiane działania asymetryczne będące elementem „wojny buntowniczej”¹.

Przykładem syntezy tych założeń jest koncepcja tzw. wojny nowej generacji (ros. *война нового поколения*), którą zaprezentowano na łamach rosyjskich czasopism resortowych w 2013 r. Należy podkreślić, że na Zachodzie problematyka ta stała się przedmiotem szerszego zainteresowania profesjonalnych ośrodków analitycznych i mediów wraz z wybuchem wojny na południowym wschodzie państwa ukraińskiego, zwanej także wojną w Donbasie lub wojną noworosyjską. W kontekście kryzysu ukraińskiego rosyjska koncepcja „wojny nowej generacji” zyskała na Zachodzie miano wojny hybrydowej (ang. *hybrid warfare*). Uznano, że jest to nowa forma prowadzenia walki, która stwarza poważne zagrożenie bezpieczeństwa państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej. Wśród ekspertów panuje przekonanie, że jej główną cechą jest skoordynowane użycie środków dyplomatycznych, wojskowych, humanitarnych, ekonomicznych, technologicznych i informacyjnych. Podkreślają oni, że operacje rosyjskie charakteryzują się umiejętną kombinacją wspomnianych czynników, profesjonalizacją działań informacyjnych oraz szeroką sferą psychologicznego oddziaływania, co, według nich, jest nowym sposobem prowadzenia walki. Rosjanie wykorzystują na dużą skalę działania dyplomatyczne, „przykrycie” informatyczne i radioelektroniczne, są aktywni w cyberprzestrzeni, starają się jak najdłużej ukrywać prowadzenie operacji wywiadowczych i wojskowych. Wszystko to odbywa się w połączeniu z wywieraniem silnych nacisków ekonomicznych².

¹ T.W. Grabowski, *Rosyjska siła. Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Częstochowa 2011, s. 49; В.Н. Коньшев, А.А. Сергунин, *Дискуссии о войнах будущего в российском экспертно-аналитическом сообществе: мифы и реальность*, „Проблемы национальной стратегии” 2013, nr 4, s. 100–114; R. McDermott, *The Brain of the Russian Army: Futuristic Visions Tethered by the Past*, „Journal of Slavic Military Studies” 2014, nr 27, s. 4–35; B. Renz, *Russian Military Capabilities after 20 Years of Reform*, „Survival: Global Politics and Strategy” 2014–2015, nr 56, s. 61–84.

² Zob. na przykład: M. Fryc, *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33, s. 61–62; D. Mastriano, D. O’Malley,

Artykuł ma na celu przedstawienie genezy i głównych założeń rosyjskiej koncepcji „wojny nowej generacji”, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia walki informacyjnej, roli sił specjalnych oraz wykorzystania nowoczesnych technologii w działaniach wojennych. Zamiarem autora jest także próba udzielenia odpowiedzi na pytania: czy założenia koncepcji „wojny nowej generacji”, zwanej na Zachodzie wojną hybrydową, są rzeczywiście założeniami nowatorskimi oraz czy znajdują odzwierciedlenie we współczesnej rosyjskiej praktyce wojskowej.

W artykule wykorzystano przede wszystkim rozprawy autorstwa rosyjskich wojskowych związanych ze Sztabem Generalnym Sił Zbrojnych FR oraz podległymi mu instytucjami naukowo-badawczymi: Centrum Studiów Wojenno-Strategiczných Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR i Wojskową Akademią Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR³. Teoretyczne rozważania rosyjskich ekspertów starano się skonfrontować z różnorodnymi materiałami dotyczącymi przebiegu wojny na południowym wschodzie Ukrainy wytworzonymi przez stronę rosyjską i ukraińską. Siegnięto także do przekazów medialnych, analiz i raportów powstałych w państwach członkowskich NATO i Unii Europejskiej.

Anatomia wojny nowej generacji

Geneza i główne założenia

Zarys koncepcji wojny nowej generacji został po raz pierwszy przedstawiony 25 stycznia 2013 r. przez generała armii Walerija Gierasimowa, szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR. Jego wystąpienie, którego treść podano do publicznej wiadomości 27 lutego 2013 r., odbyło się podczas konferencji w gmachu Akademii Nauk Wojskowych w Moskwie. Generał podkreślił, że przebieg tzw. kolorowych rewolucji w Afryce i na Bliskim Wschodzie unaoczniał zmiany, które dokonały się w sposobach prowadzenia wojen, co stanowi poważne wyzwanie dla nauk wojskowych. Precyzyjne określenie granicy między pokojem a wojną przestało być możliwe. Klasyczny paradygmat wojny sprowadzający się do pokonania sił zbrojnych nieprzyjaciela, zajęcia jego terytorium i złamania jego woli oporu ustępuje systematycznemu rozkładowi struktur wrogiego państwa prowadzonemu za pomocą realizacji „strategii działań pośred-

A U.S. Army War College Analysis of Russian Strategy in Eastern Europe, an Appropriate U.S. Response, and the Implications for U.S. Landpower, Carlisle 2015, s. 47–57; O. Tamminga, *Hybride Kriegsführung. Zur Einordnung einer aktuellen Erscheinungsform des Krieges*, „Stiftung Wissenschaft und Politik Aktuell” 2015, nr 27, s. 1–4; C. Major, Ch. Mölling, *Eine hybride Sicherheitspolitik für Europa. Resilienz, Abschreckung und Verteidigung als Leitmotiv*, „Stiftung Wissenschaft und Politik Aktuell” 2015, nr 31, s. 1–4. W nomenklaturze NATO oprócz amerykańskiego terminu „wojna hybrydowa” stosowane są także takie określenia, jak „wojna niekonwencjonalna” (ang. *unconventional war*), „wojna ograniczona” (ang. *limited war*) lub „wojna zastępcza” (ang. *proxy war*). Zob. L. Freedman, *Ukraine and the Art of Limited War*, „Survival: Global Politics and Strategy”, 2014–2015, nr 56, s. 7–38. Por. O. Jonsson, R. Seely, *Russian Full-Spectrum Conflict: An Appraisal After Ukraine*, „The Journal of Slavic Military Studies” 2015, nr 28, s. 1–22.

³ Szerzej na temat tych instytucji i ich znaczenia w siłach zbrojnych ZSRR i FR zob. F. Umbach, *Das rote Bündnis: Entwicklung und Zerfall des Warschauer Paktes 1955 bis 1991*, Berlin 2005, s. 32, 39; S.J. Main, *The 'Brain' of the Russian Army: The Centre for Military-Strategic Research, General Staff (TsVSI GSh), 1985–2000*, „Journal of Slavic Military Studies” 2000, nr 13, s. 47–62; С.Г. Чекинов, *Центр военно-стратегических исследований Генерального штаба Вооруженных Сил Российской Федерации. История и современность*, „Военная мысль” 2010, nr 1, s. 3–5; М.А. Гареев, *Итоги деятельности Академии военных наук за 2013 год и задачи академии на 2014 год*, „Вестник Академии военных наук” 2014, nr 1, s. 7–14.

nich” (ros. *стратегия непрямых действий*), w walce równoznacznej z zastosowaniem w walce „środków niemilitarnych” (ros. *невоенные средства*). Według Gierasimowa przybierają one postać działań o charakterze politycznym, ekonomicznym, informacyjnym i humanitarnym, które prowadzi się wraz z wykorzystaniem „potencjału protestu” wśród społeczeństw państw stanowiących cel agresji. Generał doprecyzował, że działania te mogą polegać na izolacji politycznej, sankcjach ekonomicznych, blokadzie szlaków komunikacji morskiej, lotniczej i lądowej, straszeniu użyciem siły, a nawet wprowadzeniu kontyngentu międzynarodowych sił pokojowych pod pretekstem obrony praw człowieka. Szczególne miejsce w tak pojętej koncepcji prowadzenia działań wojennych zajmują niejawnie przedsięwzięcia o charakterze militarnym, w tym operacje sił specjalnych, oraz środki walki informacyjnej⁴. Uważa on również, że po wdrożeniu środków niemilitarnych następuje właściwa faza wojny nowej generacji. Działania zbrojne są inicjowane w okresie pokoju przez wykorzystanie niewielkich, mobilnych zgrupowań wojsk lub formacji nieregularnych, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny wrogiemu państwu. Walka przybiera formę wysokomanewrowych, bezkontaktowych działań realizowanych przez różne formacje zbrojne, w tym siły specjalne. Głównym celem wojny jest zniszczenie militarno-ekonomicznego potencjału zaatakowanego państwa przy zastosowaniu krótkotrwałych, precyzyjnych uderzeń w infrastrukturę krytyczną. Atak następuje przez uderzenia na siły zbrojne i obiekty wrogiego państwa znajdujące się na całym terytorium, zsynchronizowane w czasie i z uwzględnieniem miejsca. Walkę zbrojną charakteryzuje użycie na szeroką skalę broni precyzyjnego rażenia (ros. *высокоточное оружие* – ВТО), robotyki oraz innych nowoczesnych rodzajów uzbrojenia. Dochodzi również do szerokiego zastosowania sił operacji specjalnych. Walka toczy się równocześnie na lądzie, morzu i w powietrzu, kierowanie siłami zbrojnymi i ich działaniami zaś odbywa się w jednej przestrzeni informacyjnej. W konfrontacji bierze również udział tzw. komponent wojskowo-cywilny, czyli formacje paramilitarne i różnego rodzaju grupy o charakterze zbrojnym. Realizowana jest także tzw. strategia działań pośrednich, co powoduje przeniesienie konfliktu w sfery, w których przeciwnik nie ma wystarczającego potencjału do jego rozstrzygnięcia (pozwala to na zneutralizowanie jego przewagi)⁵.

Koncepcja wojny nowej generacji stała się również przedmiotem rozważań dwóch wybitnych ekspertów wojskowych: pułkownika Siergieja Czekinowa (od maja 2009 r. zajmuje on stanowisko dyrektora Centrum Studiów Wojenno-Strategicznich Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej) i generała lejtnanta w stanie spoczynku Siergieja Bogdanowa, który pełnił analogiczną funkcję w latach 1991–1994⁶. Wojskowi eksperci wspólnie dokonali oceny tendencji, które mają dominować w walce zbrojnej w XXI wieku. Według nich w bieżącym stuleciu nastąpił wzrost znaczenia broni skon-

⁴ В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении*, „Военно-промышленный курьер” 2013, nr 8, s. 2; G. Persson, C. Vendil Pallin, *Setting the Scene. The View From Russia*, w: *A Rude Awakening. Ramifications of Russian Aggression Towards Ukraine*, N. Granholm, J. Malminen, G. Persson (red.), Stockholm 2014, s. 31–33. Por. В. Герасимов, *Роль Генерального штаба в организации обороны страны в соответствии с новым Положением о Генеральном штабе, утверждённым Президентом Российской Федерации*, „Вестник Академии военных наук” 2014, nr 1, s. 14–23.

⁵ В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении...*, s. 3; J. Berzins, *Russia's New Generation Warfare in Ukraine: Implications for Latvian Defense Policy*, Riga 2014, s. 3–5; J. Beskid, *Vojna novej generácie realizovaná na Kryme*, w: *5. Medzinárodná vedecká konferencia Národná a medzinárodná bezpečnosť. Zborník vedeckých a odborných prác*, B. Ďurkech (red.) Liptovský Mikuláš 2014, s. 24–33. Odnośnie do strategii działań pośrednich zob. B. Liddell Hart, *The Strategy of Indirect Approach*, New York 1964.

⁶ С.Г. Чекинов, *Центр военно-стратегических исследований...*, s. 3; S.J. Main, *The 'Brain' of the Russian Army...*, s. 49–50.

struowanej na podstawie sztucznej inteligencji, nanotechnologii, zrobotyzowanych kompleksach i nowych zasadach fizycznych, czyli broni perspektywicznej generacji. Chodzi szczególnie o broń geofizyczną (która umożliwia oddziaływanie na litosferę, atmosferę i jonosferę, wpływające na zmiany klimatyczne i erupcję wulkanów, inicjowanie trzęsień ziemi i gwałtownych zjawisk pogodowych), broń wiązkową, laserową, plazmową i psychotroniczną. Ponadto w opinii autorów rozwój technologiczny przyniósł istotny wzrost roli wojsk, sił i środków działających w sferze powietrznej i kosmicznej oraz zwiększenie znaczenia informacji w działaniach zbrojnych. Nastąpiła zmiana czasowych parametrów walki, czyli skrócenie czasu przygotowania operacji przez stosowanie sił stałej gotowości oraz skrócenie czasu działań bojowych. Stało się to możliwe dzięki przejściu do globalnych, sieciowych systemów kierowania wojskami i ich działaniami, ze szczególnym uwzględnieniem środków walki informacyjnej. W nowych realiach konfrontacji o charakterze militarnym najważniejsze zadania są realizowane przez niewielkie, mobilne siły specjalne⁷.

Czekinow i Bogdanow, uwzględniając tezy Walerija Gierasimowa, przedstawili w październiku 2013 r. własną koncepcję wojny nowej generacji. Zaproponowany przez nich model składa się z ośmiu następujących faz:

- 1) prowadzenie działań asymetrycznych w celu osłabienia przeciwnika i stworzenia sprzyjających warunków ułatwiających interwencję przez zastosowanie środków informacyjnych, psychologicznych, dyplomatycznych i ekonomicznych,
- 2) dezorientacja dowództwa armii oraz politycznego przywództwa kraju stanowiącego obiekt agresji za pomocą kombinacji jawnych i tajnych operacji specjalnych prowadzonych za pośrednictwem mediów, dyplomacji i agencji pozarządowych. Operacje te polegają przede wszystkim na wykorzystaniu sprzeczności w stanowiącym obiekt agresji kraju i wprowadzeniu fałszywych informacji, danych, instrukcji oraz rozkazów do przestrzeni informacyjnej wspomnianych podmiotów,
- 3) zastraszanie, oszukiwanie i korumpowanie przedstawicieli elit przywódczych i wojska. Działanie to ma doprowadzić do złamania woli oporu nieprzyjaciela oraz zdezintegrowania jego struktur dowodzenia,
- 4) zastosowanie na szeroką skalę różnorodnych środków propagandy wpływających na wzrost nastroju niepewności i poczucia zagrożenia w społeczeństwie. Efekt ten jest potęgowany m.in. przez działania dywersyjne i wywrotowe prowadzone przez różne grupy zbrojne i organizacje paramilitarne,
- 5) ustanowienie strefy zakazu lotów nad terytorium zaatakowanego państwa, blokada dróg, mostów i węzłów komunikacyjnych, wykorzystanie prywatnych organizacji o charakterze zbrojnym oraz grup złożonych z przeciwników ustroju społecznego i porządku politycznego kraju stanowiącego obiekt agresji,
- 6) rozpoczęcie działań zbrojnych poprzedzonych akcją rozpoznawczą i wywiadowczą prowadzoną przy użyciu różnorodnych technologii i środków (operacje sił specjalnych, wywiad radioelektroniczny, użycie wywiadowczych i nawigacyjnych środków kosmicznych),
- 7) wdrożenie działań zbrojnych w jednej przestrzeni informacyjnej gwarantującej

⁷ В.Н. Горбунов, С.А. Богданов, *О характере вооружённой борьбы в XXI веке*, „Военная мысль” 2009, nr 3, s. 5–6. Рог. А.И. Владимиров, *Основы общей теории войны. Часть I: Основы теории войны*, Москва 2013, s. 379–470; И.Н. Воробьев, В.А. Киселев, *Эволюция принципов военного искусства*, „Военная мысль” 2008, nr 8, s. 2–9.

zespołową świadomość sytuacyjną, co umożliwi kierowanie dużą ilością różnorodnych sił i środków w walce między innymi dzięki wsparciu z kosmosu,

- 8) przejście kontroli nad punktami oporu nieprzyjaciela i zniszczenie ocalałych jednostek wroga, przy wykorzystaniu sił specjalnych, których zadanie polega na rozpoznaniu potencjału i zdolności bojowych przeciwnika, a następnie przekazaniu precyzyjnych danych dotyczących pozycji i położenia punktów oporu nieprzyjaciela. Umożliwia to uderzenie z zastosowaniem broni precyzyjnego rażenia, co powoduje zniszczenie wszelkich miejsc oporu. Ostatnim etapem działań jest metodyczne zajmowanie wrogiego terytorium przez wojska lądowe⁸.

Jak wynika z rozważań rosyjskich wojskowych, w koncepcji wojny nowej generacji szczególną rolę przypisuje się wykorzystaniu „potencjału protestu”, działaniom sił specjalnych oraz powszechnemu zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych w postaci broni precyzyjnego rażenia. Dlatego też tym trzem aspektom należy poświęcić więcej uwagi.

Walka informacyjna a „potencjał protestu”

Podczas swojego wystąpienia generał Walerij Gierasimow podkreślał rolę działań asymetrycznych na każdym etapie konfliktu. Zaliczył do nich m.in. wykorzystanie tzw. potencjału protestu, czyli opozycji wewnętrznej w danym kraju⁹. Interesujące spostrzeżenia dotyczące sposobów organizowania antysystemowych ruchów w społeczeństwie danego państwa, które, odpowiednio wykorzystane, mogą posłużyć do jego destabilizacji, zawierają teoretyczne rozprawy rosyjskich wojskowych oraz ekspertów resortu obrony FR. Zaktywizowania i wykorzystania „potencjału protestu” w kraju przeciwnika dokonuje się, stosując środki sterowania społecznego, w tym walki informacyjnej. W ujęciu rosyjskich ekspertów walka ta to odrębny rodzaj konfrontacji prowadzonej za pośrednictwem środków informacyjno-technicznych i informacyjno-psychologicznych w różnych sferach działalności państwa (politycznej, ekonomicznej, dyplomatycznej, humanitarnej, wojskowej) oraz wojny¹⁰.

Aby stworzyć i wykorzystać „potencjał protestu”, konieczne jest, zdaniem rosyjskich ekspertów, zastosowanie specjalnych technologii, które określają wspólnym mianem miękkiej siły (ros. *мягкая сила*). Termin ten jest rosyjską adaptacją określenia *soft power*, które odnosi się do koncepcji amerykańskiego politologa Josepha S. Nye'a. Według niego *soft power* to zdolność jakiegoś państwa do wpływania na preferencje innych krajów w taki sposób, aby działały one zgodnie z jego interesem narodowym, osiągnięta jedynie przez odwoływanie się do jego autorytetu i pozycji międzynarodowej.

⁸ С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *О характере и содержании войны нового поколения*, „Военная мысль” 2013, nr 10, s. 13–25. Artykuł jest dostępny także w języku angielskim, zob. S.G. Chekinov, S.A. Bogdanov, *The Nature and Content of a New Generation War*, „Military Thought” 2013, nr 4, s. 12–23. Por. С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *Асимметричные действия по обеспечению военной безопасности России*, „Военная мысль” 2010, nr 3, s. 13–22; С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *Влияние не прямых действий на характер современной войны*, „Военная мысль” 2011, nr 6, s. 3–13.

⁹ В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении...*, s. 2.

¹⁰ Х.И. Сайфетдинов, *Информационное противоборство в военной сфере*, „Военная мысль” 2014, nr 7, s. 39. Por. U. Franke, *War by Non-military Means. Understanding Russian Information Warfare*, Stockholm 2015, s. 25. Szerzej na ten temat zob. T.L. Thomas, *Dialectical Versus Empirical Thinking: Ten Key Elements of the Russian Understanding of Information Operations*, „Journal of Slavic Military Studies” 1998, nr 11, s. 40–62.

Zdolność ta jest oparta na wszelkiego rodzaju aktywach (kultura, deklarowane wartości polityczne, sposób prowadzenia polityki) warunkujących osiągnięcie określonych celów strategicznych danego państwa, które wpływają na zmiany preferencji innych krajów bez konieczności zastosowania jakichkolwiek form nacisków¹¹. Diametralnie odmienną interpretację koncepcji „miękkiej siły” proponują analitycy rosyjscy. Według Władimira Kariakina, eksperta naukowego Centrum Studiów Obronnych funkcjonującego w Rosyjskim Instytucie Studiów Strategicznych w Moskwie, „miękką siłą” to technologia walki geopolitycznej pozwalająca na uzyskanie dominacji nad wrogim państwem. Proces ten dokonuje się przez niejawną przejęcie całkowitej kontroli nad mechanizmami formułowania i prowadzenia polityki zagranicznej i wewnętrznej danego państwa, jego gospodarki, kultury itp. za pomocą działań o charakterze manipulacyjnym i wywrotowym. W tym kontekście obiektem tak rozumianej agresji stają się przede wszystkim elity polityczne nieprzyjacielskiego kraju oraz jego struktury siłowe¹². Aby uzyskać wpływ na procesy decyzyjne zachodzące w państwie, konieczne jest, według Nikołaja Siergiejewa (eksperta nauk wojskowych w Wojskowej Akademii Wojsk Rakietowych Strategicznego Przeznaczenia im. Piotra Wielkiego w Moskwie) i Wiktora Kowalewa (uczonego w Akademii Nauk Wojskowych w Moskwie), stworzenie „organizacyjnych środków politycznego nacisku”, czego należy dokonać i metodami jawnymi, i tajnymi. W opinii autorów pod tym pojęciem należy rozumieć m.in. zwerbowanie agentury wpływu¹³. Szczególne znaczenie tego czynnika podkreślił profesor Siergiej Rastorgujew – analityk Instytutu Problemów Bezpieczeństwa Informacyjnego Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego im. M. Łomonosowa. W wywiadzie dla tygodnika „Litieraturnaja gazeta” z 23 października 2013 r. zrównał on cele wojny informacyjnej z innymi rodzajami wojen. Według Rastorgujewa wszystkie wojny toczą się o zasoby innych państw. W przypadku wojen informacyjnych walka toczy się o grupy społeczne:

(...) elita to instrument, rodzaj klucza, który pozwoli uzyskać dostęp do tych zasobów. Najważniejszym czynnikiem jest posiadanie w tej elicie niezbędnej masy agentów wpływu, których agresor rekrutuje spośród osób mających egoistyczny i niewolniczy światopogląd. Tych ludzi należy umieścić na kluczowych stanowiskach, które umożliwiają osiągnięcie maksymalnego efektu oddziaływania informacyjnego. Takie stanowiska istnieją w sferze władzy i środków masowego przekazu¹⁴.

¹¹ J.S. Nye, *Soft Power: The Means To Success in World Politics*, New York 2004, s. 5–10; R. Potocki, D. Miłoszewska, *Rola soft power w środowisku międzynarodowym*, w: *Wymiary bezpieczeństwa na progu XXI wieku. Między teorią a praktyką*, A. Zaremba, B. Zapala (red.), Toruń 2010, s. 47–61.

¹² В.В. Карякин, *Стратегии непрямых действий, «мягкой силы» и технологии «управляемого хаоса» как инструменты перестройки политических пространств*, „Информационные войны” 2014, nr 3, s. 29–30. Por. В.Е. Лепский, *Рефлексивный анализ технологий управляемого хаоса как оружия разрушения субъектности развития*, „Рефлексивные процессы и управление. Международный научно-практический междисциплинарный журнал” 2010, nr 10, s. 5–23. Por. В.Н. Ляпоров, *Реальна ли «мягкая сила» России?*, w: *Имидж России «после Крыма»: парадоксы информационной войны: материалы научной конференции кафедры российской политики факультета политологии МГУ имени М.В. Ломоносова 18 ноября 2014 г.*, И.А. Василенко (red.), Москва 2014, s. 19–23.

¹³ Н.А. Сергеев, В.И. Ковалёв, *Технология достижения политического господства с использованием «мягких» методов воздействия на основе организационного механизма «захвата в клещи»*, „Информационные войны” 2014, nr 4, s. 31–32.

¹⁴ Сут. за: С. Расторгуйев, *Информационные войны – угроза для цивилизации*, „Литературная газета” 2013, nr 42 [online], <http://www.lgz.ru/article/-42-6435-23-10-2013/informatsionnye-voyny-ugroza-dlya-tsilivilizatsii/> [dostęp: 30 VI 2015].

Należy także uzyskać kontrolę nad legalnymi strukturami polityczno-społecznymi w postaci partii politycznych, ruchów społecznych, fundacji i organizacji pozarządowych, „niezależnymi” blogerami oraz nad środkami masowego przekazu, w tym mediami elektronicznymi. Analogicznie należy postąpić wobec wszelkich nielegalnych organizacji i podmiotów działających w danym państwie – przestępczości zorganizowanej, ruchów separatystycznych, nacjonalistycznych, grup terrorystycznych, sekt religijnych, grup półkryminalnych i subkultur młodzieżowych¹⁵. Jak zauważa Kariakin, ważnym narzędziem, które umożliwia prowadzenie działań wywrotowych, są współczesne, marginalne grupy społeczne. Według eksperta skupiają one osoby charakteryzujące się niestabilnym światem wewnętrznym, brakiem tożsamości narodowej, kulturowej i religijnej oraz niemające skryształowanych poglądów politycznych. Zdaniem Kariakina stają się one uczestnikami różnego rodzaju ruchów oraz demonstracji i łatwo ulegają manipulacji¹⁶.

Posiadając ukształtowane w ten sposób organizacyjne środki politycznego nacisku, należy za ich pośrednictwem przeformatować mentalną przestrzeń społeczeństwa państwa wrogiego w sposób korzystny dla agresora. Służy temu walka informacyjna prowadzona m.in. przy ich pomocy. Według Aleksandra Baskina, naczelnika Wydziału Dowodzenia Wojsk Obrony Powietrzno-Kosmicznej, i Igora Tarasowa, eksperta w 27. Centralnym Instytucie Naukowo-Badawczym Ministerstwa Obrony FR, walka taka ma przede wszystkim na celu zdemoralizowanie społeczeństwa oraz stworzenie warunków sprzyjających odrzuceniu religii i wartości duchowych charakterystycznych dla tożsamości narodowej i kultury danego kraju. Konieczne jest także wytworzenie wśród ludności atakowanego państwa negatywnego stosunku do własnego dziedzictwa kulturowego i tradycji historycznych. W opinii rosyjskich wojskowych ważnym narzędziem służącym realizacji tego zadania jest manipulacja świadomością społeczną, umożliwiającą wykreowanie atmosfery podejrzliwości, politycznych napięć i towarzyszącego im chaosu. Działanie to ma doprowadzić do destabilizacji politycznych relacji pomiędzy partiami, organizacjami oraz ruchami społecznymi. To z kolei powinno sprzyjać inicjowaniu nowych konfliktów i pogłębianiu już istniejących oraz spowodować zaostrzenie walki politycznej i represji wobec opozycji, co w konsekwencji powinno doprowadzić do wojny domowej. Równie istotne jest obniżenie poziomu bezpieczeństwa informacyjnego władzy i organów administracji państwowej, co skutkuje działaniami i decyzjami negatywnymi dla państwa. Służy temu także dezinformowanie ludności na temat funkcjonowania organów rządowych i ich dyskredytowanie. Zasadniczym celem walki informacyjnej jest jednak podważenie międzynarodowego znaczenia danego państwa oraz spowodowanie szkód w najważniejszych dla niego sferach działalności (polityka, gospodarka, obronność, kultura itp.)¹⁷.

Jak podkreślają rosyjscy eksperci, realizacji opisanych wyżej założeń służą realne lub fałszywe „powody informacyjne”, których wykorzystanie pozwala kształtować negatywny stosunek społeczeństwa do władzy państwowej i reprezentujących ją instytucji. Taki „powód informacyjny” może stanowić np. niesprawiedliwy wynik wyborów lub sprowokowane akty terroru powodujące panikę i brak bezpieczeństwa,

¹⁵ Н.А. Сергеев, В.И. Ковалёв, *Технология достижения...*, s. 32. Por. Н.А. Сергеев, *К вопросу об актуальности создания ситуационных центров слежения за социально-политической обстановкой в проблемных регионах в условиях комплексного применения «мягкой» и «жесткой» силы, «Информационные войны»* 2014, nr 4, s. 38–39.

¹⁶ В.В. Карякин, *Стратегии не прямых действий...*, s. 32–33.

¹⁷ А.В. Раскин, И.В. Тарасов, *Информационное противоборство в современной войне, «Информационные войны»* 2014, nr 4, s. 5.

co może przyczynić się do oskarżenia władz o nieudolność. Szczególnie pomocne w realizacji strategii „miękkiej siły” są tzw. bomby informacyjne i miny informacyjne. Pierwsze z nich pełnią funkcję detonatorów narastającego lawinowo społecznego niezadowolenia. Z kolei minami informacyjnymi można nazwać wycieki lub publikacje informacji kompromitujących dotyczących najważniejszych w danym państwie polityków lub działaczy społecznych¹⁸. Na bazie powszechnego niezadowolenia są organizowane protesty, wystąpienia oraz akty obywatelskiego nieposłuszeństwa. Sytuacje takie prowokują władzę do niepopularnych działań, jak choćby do zastosowania rozwiązań siłowych, które prowadzą do eskalacji protestu. Wykorzystując zaistniałą sytuację, za pośrednictwem „organizacyjnych środków politycznego nacisku” agresor wprowadza do społecznej świadomości argumentację uzasadniającą konieczność zmiany władzy. Działanie to jest powiązane z lobbieniem agentury wpływu pracującej na rzecz agresora, ulokowanej w bliskim otoczeniu lub w bezpośrednich kręgach władzy, „niezależnych” ekspertów, dziennikarzy, autorytetów społecznych itd. Naciski polityczne przybierają również postać nielegalnych działań w postaci szantażu, wymuszenia, zastraszania, przekupstwa itp. To z kolei prowadzi do podjęcia korzystnych dla agresora działań politycznych, co powoduje destabilizację państwa¹⁹.

Warto podkreślić, że we współczesnej rosyjskiej literaturze przedmiotu zwraca uwagę powszechne używanie zachodnich terminów i określeń. Trzeba jednak pamiętać, że adaptując zachodnie terminy (np. „działania pośrednie”, *soft power*, „działania asymetryczne”, „wojna informacyjna”, „wojna sieciowa”), Rosjanie kierują się własnymi założeniami i logiką, przysposabiając je do własnych potrzeb. Zabieg ten umożliwia z jednej strony maskowanie metod doskonalonych przez dziesięciolecia przez radzieckie służby specjalne, a z drugiej – ich sankcjonowanie przez zapożyczanie i przysposabianie zachodnich osiągnięć do własnych celów, co umożliwia zarazem manifestowanie stosowania przez Rosję nowoczesnych metod i środków walki²⁰. Opinię tę potwierdza analiza wspomnianej technologii konfrontacji geopolitycznej określanej współcześnie jako „miękką siłą”. Należy zaznaczyć, że mechanizm jej funkcjonowania nie odbiega od radzieckiej koncepcji „aktywnych działań” (ros. *активные мероприятия*). W nomenklaturze KGB pod tym pojęciem rozumiano tajne, ofensywne przedsięwzięcia o charakterze dezinformacyjnym, destabilizującym i agenturalnym, wynikające z aktualnych priorytetów polityki ZSRR, których zamierzeniem było uzyskanie wpływu na szerokie sfery działalności politycznej i społecznej w innych państwach. Jednym z elementów aktywnych działań była dywersja ideologiczna (ros. *идеологическая диверсия*), określana także mianem „przewrotu ideologicznego”²¹.

¹⁸ В.В. Карякин, *Стратегии непрямых действий...*, s. 32. Рог. И.В. Шамин, *Концептуальные особенности «стратегии непрямых геополитических действий» как «непрямой технологии» осуществления межгосударственного противоборства*, „Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского” 2011, nr 2, s. 312–317; tenże, *Своеобразие «американского варианта» концептуальной модели ведения геополитической борьбы между государствами «стратегия непрямых геополитических действий»*, „Вестник Нижегородского университета им. Н.И. Лобачевского” 2010, nr 6, s. 285.

¹⁹ Н.А. Сергеев, В.И. Ковалёв, *Технология достижения...*, s. 32–34.

²⁰ J. Darczewska, *Diabel tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji*, Warszawa 2015, s. 15, 26.

²¹ H. Romerstein, *Disinformation as a KGB Weapon in the Cold War*, „Journal of Intelligence History” 2001, nr 1, s. 54–67; R. Godson, R.H. Schultz, *Dezinformatsia. Active Measures in Soviet Strategy*, New York 1984, s. 7–34, 111–149; R. Godson, R.H. Schultz, *'Active Measures' in Soviet Strategy*, w: *Soviet Foreign Policy in a Changing World*, R.F. Laird, E.P. Hoffman (red.), New York 1986, s. 207–

Według autorów *Słownika kontrwywiadu KGB* wydanego w 1972 r. przez Wyższą Szkołę KGB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Moskwie dywersja ideologiczna stanowiła główny rodzaj działalności wyrotowej o charakterze agitacyjno-propagandowym i wywiadowczo-organizacyjnym prowadzonej przez służby specjalne lub inne instytucje, aby zdestabilizować polityczny i społeczny porządek w danym państwie. Dywersję ideologiczną prowadzono za pomocą środków propagandy wyrotowej o charakterze ideologicznym i politycznym oraz przez tworzenie, finansowanie i kierowanie działalnością różnego rodzaju organizacji i nielegalnych grup opozycyjnych. Zasadniczym celem dywersji ideologicznej była destrukcja najważniejszych dziedzin aktywności społecznej, takich jak religia (lub ideologia), polityka, ekonomia, moralność, prawo, kultura i nauka. Miało to doprowadzić do całkowitego osłabienia państwa i pozbawienia go zdolności obronnych w przypadku dokonania inwazji zbrojnej²².

Problematyka dywersji ideologicznej oraz przewrotu ideologicznego stała się obiektem badań prowadzonych na Zachodzie dzięki działalności publicystycznej Jurija Bezmienowa (w USA znany jako Thomas David Schuman), funkcjonariusza 1. Zarządu Głównego KGB i byłego korespondenta RIA Novosti, który przekazał wiele interesujących informacji dotyczących przewrotu ideologicznego dokonywanego z inspiracji KGB w krajach Trzeciego Świata i USA²³. Według Bezmienowa pojęcie dywersji ideologicznej w nomenklaturze KGB oznaczało odwrócenie uwagi społeczeństwa danego kraju od wrogiej działalności skierowanej przeciwko niemu, mającej na celu dokonanie rozkładu jego tradycji, religii, kultury, nauki i ideologii lub przeformatowanie tych czynników w taki sposób, aby ofiara agresji przyjęła wrogie treści, afirmując je jako własne. Na przewrót ideologiczny były narażone głównie społeczeństwa państw demokratycznych, w których nie istniała cenzura. Na przykład w Stanach Zjednoczonych odbywało się to za pośrednictwem mediów bądź organizacji wspieranych i finansowanych przez KGB, bądź też przez tworzenie zideologizowanych kierunków studiów (wprowadzenie wykładów z marksizmu-leninizmu na niektórych uczelniach). Wykorzystywano również aktywność tzw. pożytecznych idiotów²⁴. Mniej podatne na oddziaływanie były natomiast państwa totalitarne dysponujące rozbudowanym systemem kontroli społeczeństwa, któ-

219; L. Pawlikowicz, *Organizacja, zadania oraz wybrane problemy funkcjonowania legalnych rezydentur zagranicznych wywiadu KGB w latach 1954–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne”, Warszawa 2013, s. 137.

²² *Контрразведывательный словарь*, Л.В. Каленская, Ю.И. Смирнов (red.), Москва 1972, s. 90–91. Zob. przykłady tego rodzaju działań w *SNIE 11/2-81, May 1981, Soviet Support for International Terrorism and Revolutionary Violence*, w: *CIA's Analysis of the Soviet Union 1947–1991. A Documentary Collection*, G.K. Haines, R.E. Leggett (red.), Washington 2001, s. 105–108.

²³ T.D. Schuman, *Love Letter to America*, Los Angeles 1984, s. 7–15. Por. R. Shultz, *The Soviet Union and Revolutionary Warfare: Principles, Practices, and Regional Comparisons*, Stanford 1988, s. 115–187; D.S. Papp, *Soviet Unconventional Conflict Policies and Strategies in the Third World*, „The Journal of Conflict Studies” 1988, nr 8, s. 26–59. J. Bezmienow przedstawił metody dezinformacji oraz manipulacji audytorium zachodnich społeczeństw w odrębnym opracowaniu, zob. T.D. Schuman, *No Novosti is Good News*, Los Angeles 1985.

²⁴ T.D. Schuman, *Love Letter...*, s. 21–22, 24–25, 30. „Pożyteczni idioci” (od ros. *полезные дураки*, „pożyteczni głupcy”) to pejoratywne określenie przypisywane W. Leninowi, który miałby tak nazwać zachodnich dziennikarzy piszących entuzjastycznie o rewolucji bolszewickiej i ukrywających jej niepowodzenia. Po II wojnie światowej termin ten został zaadaptowany przez antykomunistów, głównie amerykańskich, którzy określali tym mianem osoby o socjaldemokratycznych poglądach, oraz przez członków organizacji lewicowych i pacyfistycznych, aby podkreślić, że ich działania sprzyjały polityce ZSRR, zob. M. Charen, *Useful Idiots: How Liberals Got It Wrong in the Cold War and Still Blame America First*, Lahnam 2003, s. 10.

remu ograniczano dostęp do informacji. Dywersji ideologicznej sprzyjał przede wszystkim rozwój komunikacji i środków masowego przekazu oraz zmiany w sferze obyczajowej społeczeństw Zachodu (rewolucja seksualna, rewolucja kulturalna, powstanie nowych subkultur itp.), które nastąpiły w latach 60. XX w.²⁵ Według Bezmienowa, który w swoich rozważaniach odwoływał się do *Sztuki wojny* Sun Tzu, czynniki te stanowiły podatny grunt do przeprowadzenia przewrotu ideologicznego. Był to długotrwały proces (trwał od 15 do 25 lat) i składał się z czterech etapów:

- 1) demoralizacji. Na tym etapie prowadzono działania zmierzające do jak największego rozbicia i podzielenia społeczeństwa. Dywersja ideologiczna bazowała na istniejących w każdym kraju nurtach, które nie akceptowały ustalonego porządku społecznego i politycznego (np. ekstremalne ruchy polityczne, sekty, organizacje przestępcze, ruchy branżowe, związki zawodowe itp.). Struktury prowadzące działania dywersyjne miały na celu spenetrowanie, pozyskanie i wzmocnienie owych nurtów oraz zwerbowanie agentury wpływu. Za ich pośrednictwem silnemu oddziaływaniu w ramach dywersji ideologicznej poddawano takie dziedziny, jak administracja, wymiar sprawiedliwości, siły zbrojne oraz dominujące w danym państwie religia i gospodarka. W opinii Bezmienowa działania te miały doprowadzić do relatywizmu moralnego, do czego przyczyniało się upowszechnienie kultury masowej, zdyskredytowanie religii oraz osłabienie systemu edukacji przez jego komercjalizację i zideologizowanie. Umożliwiało to m.in. poddanie szkolnictwa wpływom różnych grup indoktrynacji (np. komunistycznych i marksistowskich). Ważnym czynnikiem dywersji ideologicznej były również przedsięwzięcia dążące do osłabienia autorytetu władzy państwowej, wojska itp. Realizacja całości tych działań doprowadzała do podziałów społecznych i powstawania mniejszych grup będących łatwym celem manipulacji²⁶,
- 2) destabilizacji. Według Bezmienowa demoralizacja społeczeństwa powinna doprowadzić do jego destabilizacji. Etap ten rozpoczynał się w momencie, gdy stabilność organizacji społecznej i politycznej państwa została poważnie zachwiana, stosunki międzyludzkie zaś zdominował relatywizm moralny i światopoglądowy. Należało wówczas doprowadzić do radykalizacji tych stosunków w najważniejszych dziedzinach życia, takich jak relacje rodzinne, gospodarka, porządek publiczny i media. Wszelkie konflikty powinny utknąć w martwym punkcie i stać się zarzewiem przemocy. W tej sytuacji następowała aktywizacja agentury wpływu, która stawiała na czele ugrupowań politycznych, stowarzyszeń oraz inspirowała rozruchy. Dzięki temu agenci wpływu zdobywali pozycję polityczną, uzyskując realny wpływ na sfery funkcjonowania państwa²⁷,
- 3) kryzysu. Pojęcie to Bezmienow zdefiniował jako gwałtowne załamanie gospodarki, wybuch społecznego niezadowolenia przybierający postać intensywnych rozruchów. W następstwie tych wydarzeń dochodziło do zdezo-

²⁵ T.D. Schuman, *Love Letter...*, s. 24–25.

²⁶ Tamże, s. 26–42. Odnośnie do roli religii w utrzymaniu integralności państw i cywilizacji oraz konsekwencji zastąpienia jej ideologią opartą na socjalizmie J. Bezmienow powołuje się na prace Igora Szafariewicza, zob. И.Р. Шафаревич, *Социализм как явление мировой истории*, w: *Полное собрание сочинений*, t. 1, О.А. Платонов (red.), Москва 2014, s. 165–657.

²⁷ Tamże, s. 42–43.

rientowania społeczeństwa, które popadało w stan psychozy, wzmożonej czujności i rozdrażnienia, na co wpływało nasilenie się niekorzystnych zjawisk i tragicznych wydarzeń, takich jak akty terroru. Sytuacja ta stanowiła potencjalne zarzewie wojny domowej, rewolucji lub zamachu stanu, co dawało pretekst do obcej interwencji pod pozorem przywrócenia pokoju i ładu społecznego. Zastraszone społeczeństwo w zamian za gwarancję pokoju i bezpieczeństwa było w stanie podporządkować się czynnikom zdolnym do ich zapewnienia. Wówczas, jak było to w przypadku modelu radzieckiego, za pośrednictwem zbrojnej interwencji lub bratniej pomocy wprowadzano sprzyjający Kremlowi lub uzależniony od niego rząd²⁸,

- 4) normalizacji. Normalizacja następowała po zażegnaniu zjawisk kryzysowych – interwencji zbrojnej lub zamachu stanu. W opinii Bezmienowa polegała ona na pacyfikacji wszelkich czynników stanowiących narzędzia przewrotu ideologicznego. Następował „nowy ład”, któremu należało podporządkować wszelkie dziedziny życia społecznego, politycznego i kulturalnego²⁹.

Mając na uwadze rozważania Bezmienowa, należy podkreślić, że współczesne rosyjskie teorie dotyczące dezintegracji państwa, a w konsekwencji ograniczania jego zdolności do zapewniania rozwoju społeczeństwa, niewiele odbiegają od radzieckich wzorców. Potwierdzenie tej opinii stanowią nie tylko działania Rosji wobec Ukrainy, lecz także wobec krajów bałtyckich i Polski. Lektura raportów opublikowanych przez służby specjalne Polski (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ABW) i Estonii (Kaitsepolitseiamet, KAPO), a także analiz Szwedzkiej Agencji Obrony (Totalförsvarets forskningsinstitut, FOI), w których ujawniono działania rosyjskie, wskazuje na to, że można je uznać za realizację opisaną powyżej technologii „miękkiej siły”. W państwach bałtyckich, z uwagi na istnienie silnej diaspory rosyjskiej, oddziaływanie odbywa się za pośrednictwem organizacji, stowarzyszeń i fundacji (np. Фонд Русский мир, Россотрудничество, Форум-А3) oraz ruchów ekstremistycznych (Мир без нацизма, Ночной дозор) finansowanych i kierowanych pośrednio lub bezpośrednio przez Kreml. Ponadto odnotowano znaczną aktywność zwolenników i propagatorów rosyjskiej ideologii imperialnej, co dzieje się przy pełnym poparciu Moskwy. Kampania ta była i jest prowadzona za pośrednictwem rosyjskich mediów, które w krajach poradzieckich cieszą się dość dużą popularnością. Jej celem jest promowanie rosyjskiej mniejszości oraz pogłębienie antagonizmów pomiędzy nią a pozostałymi grupami narodowymi i etnicznymi. Ujawniono również związki łączące polityków partii „Jedna Rosja” z różnymi partiami politycznymi w państwach bałtyckich, szczególnie z Estońską Partią Centrum (Eesti Keskerakond) i Łotewską Partią Zgody Narodowej (Tautas saskaņas partija). Znane są także przypadki nietransparentnego wsparcia ekonomicznego tych partii. Wskazuje to na istnienie możliwości wpływania przez Rosję na podejmowanie decyzji politycznych w tych krajach. Co więcej, strona rosyjska inspirowała i prowadziła działania ukierunkowane na zdyskredytowanie międzynarodowej pozycji krajów bałtyckich w NATO i Unii Europejskiej przez eksponowanie zaszłości historycznych dotyczących kolaboracji z III Rzeszą i oskarżeń o odradzający się faszyzm³⁰.

²⁸ Tamże, s. 43–44.

²⁹ Tamże, s. 44–46.

³⁰ M. Winnerstig, *Tools of Destabilization. Russian Soft Power and Non-military Influence in the Baltic States*, Stockholm 2014, s. 11–13, 43–52, 82–91, 115–123. Por. *Annual Review 2012*, Estonian Internal Security Service, s. 4–14; *Annual Review 2013*, Estonian Internal Security Service, s. 4–11; *Annual Review*

Analogiczne przykłady realizacji koncepcji „miękkiej siły” przez Rosję podaje raport opublikowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który zawiera informacje o działalności tej służby w 2014 r. W świetle raportu za przejaw „miękkiej siły” można uznać działania ukierunkowane na:

(...) dyskredytację stanowiska Polski i innych państw członkowskich NATO w kwestii kryzysu ukraińskiego, a także na akcentowanie polsko-ukraińskich skomplikowanych doświadczeń historycznych w celu wywoływania antagonizmów pomiędzy społeczeństwami obu tych krajów. Innym ważnym elementem rosyjskiej aktywności było uwypuklanie i niekiedy także kreowanie podziałów wśród państw UE oraz NATO. Eksponowano wszelkie antyunijne i antyamerykańskie wypowiedzi, zwłaszcza eurosceptycznych polityków z poszczególnych państw członkowskich oraz głosy krytykujące możliwość zaostrzania polityki wobec FR, w tym nakładania kolejnych sankcji. Do realizacji tego typu przedsięwzięć Rosjanie wykorzystywali zarówno rosyjskie media, jak i obywatele RP reprezentujących prorosyjską postawę i w niektórych przypadkach opłacanych przez instytucje Federacji Rosyjskiej. Miały one wielopłaszczyznowy charakter i były realizowane m.in. przy wykorzystaniu internetu³¹.

Ponadto w raporcie stwierdzono, że:

2014, Estonian Internal Security Service, s. 4–10.

³¹ Cyt. za: *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2014 r.*, Warszawa 2015, s. 15. (raport jest dostępny również w wersji elektronicznej na oficjalnej stronie ABW pod adresem: http://www.abw.gov.pl/pl/pobierz/raporty/575_Raporty.html). Popieranie radykalnej europejskiej prawicy i lewicy jest działaniem Kremla ukierunkowanym na stworzenie na Zachodzie prorosyjskiego lobbingu. Partie i organizacje o tym profilu politycznym popierają geopolityczną konfrontację z USA, negują obecny kształt Unii Europejskiej oraz liberalną ideologię. Postulują natomiast konieczność pogłębiania integracji Rosji z Europą i budowy wspólnego europejskiego systemu bezpieczeństwa. Wydaje się, że Moskwa sięga po siły radykalne i marginalne, ponieważ postrzega je jako użyteczne w propagowaniu własnych interesów, także w sposób kontrowersyjny, na co nie mogą sobie oficjalnie pozwolić władze rosyjskie. Głównym celem działań rosyjskich jest jednak pozyskanie dużych partii eurosceptycznych i nacjonalistycznych. Głównymi siłami, które znajdują się w sferze zainteresowań Moskwy, są ugrupowania zarówno z prawej, jak i z lewej strony europejskiej sceny politycznej: francuski Front Narodowy, węgierski Jobbik, grecka Syriza oraz hiszpański Podemos. Partie te zyskały w ostatnich latach dość dużą popularność i albo już sprawują władzę (jak Syriza i Podemos), albo są uważane za pretendenta do jej objęcia (np. Front Narodowy). Ich kontakty z Rosją odbywają się za pośrednictwem Administracji Prezydenta i bliskich Kremlowi geopolityków (np. kontakty Aleksandra Dugina z przedstawicielami Syrizy, Jobbiku, Nouvelle Droite). Rosja udziela im też wsparcia finansowego, co zostało potwierdzone, gdy na jaw wyszła rosyjska pożyczka w wysokości 9 mln euro dla Frontu Narodowego w 2014 r. Polityka ta wpisuje się w postulowaną przez Aleksandra Dugina koncepcję „miękkiej siły” jako walki o kulturę. Twórcą tej koncepcji był włoski marksista Antonio Gramsci (1891–1937). Zakłada ona, że zdobycie władzy politycznej powinno zostać poprzedzone narzuceniem swojej kultury i systemu wartości. Należy podkreślić, że koncepcję tę zaadaptowali nie tylko przedstawiciele europejskiej lewicy, lecz także ideolodzy i działacze skrajnej prawicy, np. Nouvelle Droite, z których dorobku głęboko czerpie Dugin. Istotę uzyskania władzy politycznej przez uprzednią długotrwałą walkę o zdobycie kultury i świadomości społeczeństw podkreśla także przywódca Nouvelle Droite Alain de Benoist, który cieszy się poparciem środowiska neoeurazjańskiego w Rosji. Opracowano na podstawie: J. Rogoża, *Kreml „zagospodarowuje” europejską skrajną prawicę* [online], <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-03-25/kreml-zagospodarowuje-europejska-skrajna-prawice>, [dostęp: 30 VI 2015]; J. Siegert, *The Return of Ideology – Russia’s New Sense of Mission*, „Russian Analytical Digest” 2014, nr 148, s. 9–11; M. Laruelle, *Russia’s Bedfellowing Policy and the European Far Right*, „Russian Analytical Digest” 2015, nr 167, s. 2–5; L. Sykulski, *Koncepcja Radykalnego Podmiotu i „Czwarta Teoria Polityczna” Aleksandra Dugina w kontekście bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej*, „Przeгляд Geopolityczny” 2014, nr 8, s. 237–238.

(...) przejawem rosyjskiej aktywności była działalność na terytorium naszego kraju obywateli FR, którzy, posiadając rozbudowane kontakty wśród przedstawicieli polskiej klasy politycznej, a także w strukturach UE, starali się wykorzystywać je do sondowania opinii w sprawach kluczowych z punktu widzenia rosyjskich interesów. Ponadto Rosjanie wraz z wybuchem konfliktu na Ukrainie aktywnie zaangażowali się w działania wspierające przedsięwzięcia inspiracyjno-propagandowe. Uczestniczyli w projektach kreujących jednoznacznie pozytywny wizerunek Rosji, a zarazem ukazujących w negatywnym świetle oponentów polityki Kremla. ABW obserwowała przy tym zjawisko zwiększonych wysiłków ze strony różnych instytucji FR na rzecz konsolidacji i aktywizacji w naszym kraju środowisk prorosyjskich³².

Reasumując, kreowanie „potencjału protestu” oparte zarówno na radzieckich wzorcach, jak i współczesnych technologiach informacyjnych stanowi jeden z głównych elementów wojny nowej generacji. Teoria i praktyka „miękkiej siły” i innych technologii sterowania społecznego, czyli środków cywilnych wykorzystywanych jako broń, służy rozszerzeniu pola walki i przeniesieniu konfliktu w sfery, w których przeciwnik nie ma wystarczająco rozstrzygających zdolności militarnych.

Rozwój teorii i praktyki operacji specjalnych

Główną rolę w tworzeniu koncepcji wojny nowej generacji rosyjscy strategowie z Centrum Studiów Wojenno-Strategiczných Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR przypisują siłom specjalnym. Wzrastające znaczenie tych formacji potwierdzają zmiany strukturalne w resortach siłowych FR oraz rozwój studiów dotyczących teorii ich wykorzystania w ramach działań asymetrycznych i konfliktów o niskiej intensywności. Termin siły specjalne, czyli tzw. спецназ (ros. спецназ, akronim od określenia *подразделение специального назначения*, tj. pododdział przeznaczenia specjalnego), który w krajach członkowskich NATO jest zazwyczaj utożsamiany z formacjami rosyjskich sił zbrojnych, ma w FR wiele znaczeń. Odnosi się zarówno do lądowych i morskich oddziałów specjalnych znajdujących się pod zwierzchnictwem V Zarządu GRU (tj. Zarządu Wywiadu Operacyjno-Taktycznego), jak i do formacji wchodzących w skład organów bezpieczeństwa państwa (np. Zarząd „A”, czyli oddział „Alfa”, Zarząd „B”, tj. dawny „Wypieł”, oraz Zarząd Operacji Specjalnych – wszystkie podlegają Centrum Przeznaczenia Specjalnego FSB). Termin ten stosuje się również w odniesieniu do oddziałów innych rodzajów wojsk (np. 45 Samodzielnego Pułku Przeznaczenia Specjalnego Wojsk Powietrzno-Desantowych Sił Zbrojnych FR) oraz do wszelkich formacji, które tymczasowo wykonują zadania wywiadowczo-dywersyjne. Praktyka ta dotyczy również sił specjalnych, które wchodzi w skład struktur podległych MSW (np. спецназ wojsk wewnętrznych, czyli oddziały „Rus” i „Scyt” lub Specjalne Oddziały Szybkiego Reagowania funkcjonujące w strukturze Głównego Zarządu do Walki z Przestępczością Zorganizowaną)³³.

³² *Raport z działalności...*, s. 15.

³³ К.В. Чуприн, *Вооружённые силы стран СНГ и Балтии. Справочник*, Минск 2009, s. 25–28; M. Galeotti, J. Shumate, *Russian Security and Paramilitary Forces since 1991*, London 2013, s. 7–43; А. Север, А. Колпакиди, *Спецназ ГРУ. Самая полная энциклопедия*, Москва 2012, s. 3. Por. А. Север, *Спецназ КГБ. Гриф секретности снят!*, Москва 2012; H. Plater-Zyberk, *Russia's Contribution as a Partner in the War on Terrorism*, Carlisle 2014, s. 11–16.

Od czasu zakończenia wojny sierpniowej w siłach zbrojnych FR dokonano gruntownej reformy struktur, starając się dostosować je do zmieniającej się sytuacji geopolitycznej. Zmiany w organizacji sił zbrojnych, których podstawą były między innymi wnioski wyciągnięte z konfliktu gruzińskiego, mają spowodować znaczne zwiększenie skuteczności rosyjskiej armii³⁴. W wyniku reform strukturalnych nastąpiła m.in. rozbudowa sił specjalnych. W dniu 6 marca 2013 r. generał armii Walerij Gierasimow ujawnił, że armia rosyjska dysponuje nową formacją, którą określił jako Siły Operacji Specjalnych FR – SOS (ros. Силы специальных операций РФ – ССО)³⁵. Nie jest znana ich struktura ani liczebność. Proces tworzenia SOS rozpoczął się w 2009 r. i przebiegał pod nadzorem ówczesnego szefa GRU, generała armii Walentina Korabielnikowa. Pomysłodawcą powołania SOS w połowie pierwszej dekady obecnego stulecia był generał major Jewgienij Tiszyn – ówczesny dowódca 16 Brygady Specjalnego Przeznaczenia, ekspert ds. wywiadu specjalnego. Konieczność jej powstania postulował także pułkownik Władimir Kwaczkow, który od 1999 r. wykładał w Centrum Studiów Wojenno-Strategicznych Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, gdzie napisał pracę doktorską dotyczącą problematyki operacji specjalnych prowadzonych przez siły zbrojne³⁶. Warto nadmienić, że Kwaczkow postulował także powołanie organizacji „Народное ополчение”, która mogłaby kierować walką partyzancką w przypadku agresji NATO na kraje Wspólnoty Niepodległych Państw³⁷. W odróżnieniu od samodzielnych brygad specnazu GRU, Siły Operacji Specjalnych podlegają Ministerstwu Obrony FR, ich działaniami zaś kieruje Dowództwo Sił Operacji Specjalnych (ros. Командование сил специальных операций). Organ ten może także koordynować współpracę Sił Operacji Specjalnych z formacjami wojskowymi i innymi oddziałami specjalnymi, szczególnie z desantowymi i desantowo-szturmowymi pododdziałami Wojsk Powietrzno-Desantowych FR, brygadami specnazu GRU, MSW, a także z jednostkami FSB i specnazem Służby Wywiadu Zagranicznego, tj. Oddziałem Przeznaczenia Specjalnego „Zasłon”. Według amerykańskich analityków Charlesa Bartelsa i pułkownika Rogera McDermotta SSO wchodziły w skład rosyjskich sił szybkiego reagowania użytych podczas aneksji Półwyspu Krymskiego³⁸.

Wydaje się, że struktura ta została powołana do realizacji wielu różnych operacji specjalnych w kraju i za granicą. Część analityków wskazuje na istnienie różnic pomiędzy SOS FR a specnazem GRU. Według Siergieja Kozłowa w przypadku specnazu GRU działania wywiadowcze stanowią 80 proc. realizowanych zadań, 20 proc. z nich

³⁴ J. Affek, *Reformy i modernizacja sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych” 2014, nr 1, s. 13; P. Baev, *Neither Reform nor Modernisation. The Armed Forces Under and After Putin's Command*, w: *The Politics of Security in Modern Russia*, M. Galeotti (red.), London 2010, s. 69–89; M. Barabanov, *Hard Lessons Learned: Russian Military Reform up to the Georgian Conflict*, w: *Brothers Armed: Military Aspects of the Crisis in Ukraine*, C. Howard, R. Pukhov (red.), London 2014, s. 74–91.

³⁵ В. Герасимов, *Россия решила создать силы специальных операций* «РИА Новости», z 6 III 2013 [online], http://ria.ru/defense_safety/20130306/926091973.html [dostęp: 30 VI 2015].

³⁶ К.В. Вершинин, *Военный мозг с непрофессиональными извилинами*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории*. Кн. V: *Новейшая история 1999–2010 гг.*, С.В. Козлов i in. (red.), Москва 2010, s. 329–330; *Итоги деятельности Сергея Шойгу за год работы на посту министра обороны России*, Москва 2013, s. 3–5; A. Nikolsky, *Little, Green and Polite: The Creation of Russian Special Operations Forces*, w: *Brothers Armed: Military Aspects of the Crisis in Ukraine*, C. Howard, R. Pukhov (red.), London 2014, s. 124–135. Odnosnie do pułkownika W. Kwaczkowa zob. Официальный сайт Владимира Kwaczkowa [online], <http://www.kvachkov.net/> [dostęp: 30 VI 2015].

³⁷ Kwaczkow, Владимир Васильевич [online], <http://www.anticomproamat.org/kvachkov/index.html>, [dostęp: 30 VI 2015].

³⁸ К.В. Вершинин, *Военный мозг с непрофессиональными извилинами...*, s. 331.

natomiast dotyczy innych operacji specjalnych. W odróżnieniu od specnaz GRU priorytet SOS stanowi zatem realizacja działań przewidzianych w ramach innych operacji niż wywiadowcze operacje specjalne³⁹. W opinii rosyjskich teoretyków operacja specjalna to kompleks zaplanowanych, skoordynowanych i realizowanych działań oraz różnorodnych przedsięwzięć związanych z wprowadzeniem na terytorium nieprzyjaciela sił specjalnych złożonych z formacji lądowych, morskich i powietrznodesantowych oraz innych formacji wojskowych lub nieregularnych, ich wsparciem oraz zabezpieczeniem z uwzględnieniem celu, miejsca i czasu⁴⁰. W opinii Kozłowa SOS powinny realizować zadania zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Zakres tych działań został przez niego przedstawiony jeszcze w 2010 r., a więc w czasie, kiedy tworzono struktury nowej formacji. Operacje specjalne prowadzone przez nową formację w okresie pokoju powinny polegać na:

- zapobieganiu konfliktom o wysokiej intensywności,
- zwalczaniu powstań, buntów i ugrupowań terrorystycznych,
- udziale w misjach i operacjach pokojowych,
- udzielaniu pomocy obywatelom FR i ich ewakuacji z miejsca zagrożenia, zarówno za granicą, jak i na terenie Rosji,
- uczestnictwie w działaniach innych sił specjalnych podległych poszczególnym resortom FR oraz analogicznych jednostek państw sojusznicznych,
- przygotowaniu oddziałów partyzanckich w swoim kraju na wypadek obcej agresji,
- prowadzeniu operacji psychologicznych w okresie poprzedzającym zagrożenie. Równie szeroki zakres operacji specjalnych został przewidziany dla nowej struktury w czasie wojny. SOS powinny wówczas wykonywać następujące zadania:
- uniemożliwiać funkcjonowanie punktów dowodzenia nieprzyjaciela, uniemożliwiać przeprowadzanie działań mobilizacyjnych, zniszczenie lub przejęcie kontroli nad systemami łączności i kierowania wrogimi wojskami,
- prowadzić działania destrukcyjne dotyczące potencjału operacyjnego przeciwnika, powodować panikę i dezorganizację wśród wojskowego i cywilnego personelu nieprzyjaciela,
- prowadzić działania wywiadowczo-dywersyjne wobec obiektów wchodzących w skład infrastruktury krytycznej wroga,
- eliminować dowódców wojskowych i polityczne przywództwo państw wrogich,
- organizować działania partyzanckie i nieregularne formacje na tyłach przeciwnika, aby realizować zadania wywiadowcze i wywiadowczo-dywersyjne zlecone przez naczelné dowództwo⁴¹.

Potwierdzeniem kompetencji, które nadano Siłom Operacji Specjalnych FR, są informacje ujawnione w mediach. W dniu 28 kwietnia 2013 r. redaktor Aleksandr Sładkow, korespondent wojenny pracujący dla Wszechrosyjskiej Państwowej Kompani Telewizyjnej i Radiowej, obserwując ćwiczenia SOS w górach Północnego Kaukazu, w swoim programie wyemitowanym na antenie kanału Rossija 24 przedstawił cele i zadania Sił Operacji Specjalnych FR w następujący sposób:

³⁹ Ch.K. Bartles, R. McDermott, *Russia's Military Operation in Crimea. Road – Testing Rapid Reaction Capabilities*, „Problems of Post-Communism” 2014, nr 61, s. 51–52.

⁴⁰ С.В. Козлов, *Какой спецназ нужен России?*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории*. Кн. V: *Новейшая история 1999–2010 гг.*, С.В. Козлов i in. (red.), Москва 2010, s. 394.

⁴¹ В.В. Квачков, *Спецназ России*, Москва 2007, s. 120; Г. Казачков, *Тактика спецназа*, Ростов-на-Дону 2006, s. 14.

(...) są to oddziały przeznaczone do realizacji celów politycznych i gospodarczych leżących w interesie FR w każdej części świata. Żołnierze walczą także w czasie pokoju. Zagraniczne siły specjalne podczas podobnych, agresywnych operacji, wykonują, jak wiadomo, najbardziej niezwykle zadania. Podejmują akcję, gdy zawodzą wszelkie dyplomatyczne metody. Odciągają siły i uwagę innych państw od wewnętrznych spraw własnego kraju, stwarzając im problemy wewnętrzne, destabilizując ich system polityczny, w tym przypadku poprzez działania „siły trzeciej ręki”. Siły Operacji Specjalnych organizują, wspierają i nadzorują ruchy partyzanckie za granicą, eliminują niepożądanych przywódców na obcej ziemi itd. Ci rosyjscy specjaliści za główne swoje zadanie uważają jednak ochronę naszych obywateli za granicą, uwalnianie zakładników i obronę interesów FR⁴².

Relacja ta jest oczywiście elementem wojny informacyjnej, której zamiarem jest przekonanie opinii publicznej do konieczności zwiększania potencjału militarnego i sankcjonowania wszelkich działań niezbędnych do powstrzymania „agresji Zachodu” prowadzonej „nowymi metodami”⁴³.

Szczegółową analizę różnego rodzaju operacji specjalnych zawierają opracowania autorstwa Władimira Kwaczkowa i Giennadija Kazaczkowa – byłych wojskowych pełniących służbę w specnazie GRU. Lektura ich rozpraw wskazuje na to, że współczesne operacje prowadzone przez siły specjalne daleko wykraczają poza ściśle militarne działania. Zdaniem Kwaczkowa jest to spowodowane zmianą charakteru wojen, do których doszło po 1945 r. Obecnie coraz częściej walka zbrojna ustępuje miejsca działaniom niewojskowym w postaci zastosowania środków politycznych, dyplomatycznych, psychologicznych, informacyjnych i ekonomicznych. Walka zbrojna jest prowadzona po to, aby fizycznie pokonać nieprzyjaciela. Użycie środków niewojskowych służy natomiast pozbawieniu go zdolności do walki i woli oporu, a także osiągnięciu korzyści politycznych bez strat własnych⁴⁴.

Głównymi kryteriami klasyfikacji operacji specjalnych są ich skala oraz cele. Operacje specjalne mogą mieć charakter strategiczny, operacyjny i taktyczny, co wyraźnie nawiązuje do radzieckiej sztuki wojennej. O osiągnięciu celu strategicznego danej operacji można mówić wówczas, gdy w wyniku jej przeprowadzenia następują zmiany w sytuacji militarnej, politycznej i strategicznej. Z kolei o realizacji celu operacyjnego można mówić w przypadku osiągnięcia takiego rezultatu, który powoduje radykalną zmianę sytuacji podczas działań prowadzonych na szczeblu dywizji lub większego związku taktycznego. Przeprowadzenie operacji specjalnej na poziomie taktycznym oznacza zmianę sytuacji na korzyść pułku lub brygady. Każdy z rezultatów działań prowadzonych w ramach operacji specjalnych, jak wynika z powyższych kryteriów, może być rozpatrywany na trzech poziomach. Na pierwszym i drugim poziomie podmioty prowadzące działania specjalne wspierają inne formacje i jednostki w realizacji zadań bojowych. Na trzecim zaś, najwyższym, siły specjalne odgrywają samodzielną rolę w osiągnięciu celów strategicznych⁴⁵.

⁴² С.В. Козлов, *Какой спецназ нужен России...*, s. 395–396; Пор. С.В. Бреславский, *Российский спецназ нуждается в реформах. Новые инструменты обеспечения политической стабильности*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории*. Кн. V: *Новейшая история 1999–2010 гг.*, С.В. Козлов і in. (red.), Москва 2010, s. 366–373.

⁴³ А. Сладков, *Новый российский спецназ для заграницы* [online], Телеканал «Россия–24», программа «Вести недели» (выпуск от 28 апреля 2013 года), <https://www.youtube.com/watch?v=Ign7п03tXxw>, [dostęp: 30 VI 2015].

⁴⁴ В.В. Квачков, *Спецназ России...*, s. 113–120. Пор. Г. Казачков, *Тактика спецназа...*, s. 5–12.

⁴⁵ В.В. Квачков, *Спецназ России...*, s. 125–126. Пор. В.Д. Соколовский, *Военная стратегия*,

Na etapie planowania operacji specjalnych konieczne jest sformułowanie ich zasad ich przeprowadzenia (ros. *принципы специальных действий*), czyli ogólnych zaleceń pomocnych w praktycznej realizacji zadań przewidzianych dla danej operacji specjalnej. Według Kwaczkowa są one następujące:

- zasada określania szczegółowych zadań i metod ich realizacji w odniesieniu do infrastruktury krytycznej znajdującej się na terytorium wroga. Infrastruktura krytyczna to składnik, system lub część infrastruktury zlokalizowanej na terytorium państwa mające podstawowe znaczenie dla utrzymania niezbędnych funkcji społecznych, zdrowia, bezpieczeństwa, ochrony, dobrobytu materialnego lub społecznego ludności, których zakłócenie lub zniszczenie miałyby istotny wpływ na dane państwo w wyniku utracenia tych funkcji. Dlatego jeden z tych systemów może stanowić cel operacji specjalnej służącej osłabieniu zdolności bojowej nieprzyjaciela,
- zasada zastosowania tzw. operacyjnego maskowania (ros. *оперативная маскировка*), czyli kompleksu technik manipulacji świadomością i obrazami świata – od dezinformacji strategicznej począwszy, na kamuflażu pojedynczych żołnierzy skończywszy. Ich zastosowanie pozwala jak najdłużej ukryć rzeczywiste metody, kierunki i cele własnego działania. Techniki te wchodzą w skład teorii i praktyki tzw. zarządzania refleksyjnego (ros. *рефлексивное управление*),
- zasada unikania walki zbrojnej z wrogiem przez ograniczenie mu możliwości i warunków niezbędnych do stawiania zbrojnego oporu (tzw. działania niekontaktowe). Według rosyjskich teoretyków walka zbrojna powoduje straty wśród specjalistów mających kompetencje w wąskich dziedzinach, co dla sił specjalnych jest szczególnie dotkliwie. Dlatego też jest najmniej pożądaną formą konfrontacji. Z tej zasady wynikają dwie kolejne, tj.:
- zasada demoralizacji i dezorientacji wojsk nieprzyjaciela oraz ludności cywilnej. Dotyczy ona prowadzenia wszelkich operacji informacyjnych, psychologicznych, informacyjno-psychologicznych oraz działań noszących znamiona dywersji ideologicznej, zastraszania, przekupstwa, szantażu i oszustwa. Ich zamiarem jest osłabienie woli oporu wroga i destrukcja jego morale,
- zasada nieustannego dezorganizowania zdolności bojowej wojska i działań administracji wrogiego państwa. Zakłada ona używanie wszelkich środków i metod służących do uniemożliwienia nieprzyjacielowi sprawnego zarządzania i kierowania siłami zbrojnymi, administracją cywilną itp. (np. spowodowanie nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu ostrzegania, wyeliminowanie kadry dowódczej, kierownictwa cywilnego oraz ekspertów i specjalistów z dziedzin kluczowych dla obronności państwa), co prowadzi do pozbawienia go zdolności do zorganizowanego oporu,
- zasada dezorganizowania wszelkich dróg i sposobów zaopatrzenia nieprzyjaciela. Zakłada ona realizację kompleksowych działań polegających na nieprzerwanym ograniczaniu dostaw broni, amunicji, paliwa, żywności oraz innych materiałów i wpływa na obniżenie zdolności bojowej wroga. W zasadę tę wpisują się także wszelkie działania sabotażowe i dywersyjne, których zamierzeniem jest zmniejszenie skuteczności i efektywności rażenia broni wroga,

- zasada stosowania procedur dotyczących ochrony informacji niejawnych odnoszących się do działań i środków pozwalających zaplanować, przygotować, przeprowadzić i pokierować daną operacją specjalną oraz jej wsparcia⁴⁶.

Zdefiniowanie ogólnych zasad pozwala określić rodzaje operacji specjalnych prowadzonych w realiach wojny XXI wieku. Współcześnie zdecydowano się ujawnić rosyjskiej opinii publicznej główne rodzaje operacji specjalnych, które zostały przedstawione przez Władimira Kwaczkowa. Uważa on, że wiedza dotycząca rodzajów i celów operacji specjalnych powinna być znana rosyjskiemu społeczeństwu⁴⁷. Wydaje się, że ma to związek z oficjalną polityką informacyjną Kremla, której zamiarem jest ugruntowanie w społeczeństwie rosyjskim przekonania, że resorty siłowe są gwarantem stabilności i bezpieczeństwa państwa. Warto podkreślić, że od momentu objęcia rządów przez Władimira Putina jest prowadzona szeroka kampania informacyjna przedstawiająca służby w pozytywnym świetle. Jednym z aspektów tej kampanii, obecnej w mediach i literaturze popularnonaukowej, jest heroizacja sił specjalnych. Na wszystkich kanałach państwowej telewizji minimum 50 proc. czasu antenowego zajmują filmy i seriale ukazujące komandosów z oddziałów specjalnych, śledczych i policjantów, którzy walczą z terrorystami, mafią i korupcją⁴⁸. W swoich rozprawach W. Kwaczkow wyróżnił:

- specjalne operacje wywiadowcze (ros. *разведывательные специальные операции*) prowadzone w celu pozyskania, przetworzenia i wykorzystania danych o charakterze wywiadowczym, uzyskiwanych za pośrednictwem wywiadu wojskowego, specjalnego, radiotechnicznego, agenturalnego i wirtualnego,
- specjalne operacje wywiadowczo-dywersyjne (ros. *разведывательно-диверсионные специальные операции*) będące zespołem wzajemnie z sobą powiązanych, z uwzględnieniem miejsca i czasu, działań skierowanych na zdobywanie pożądaných informacji, dokumentów, elementów broni wroga itp. przez organizowanie zasadzek, nalotów, rajdów i innych zadań ofensywnych,
- specjalne operacje dywersyjne (ros. *диверсионные специальные операции*) polegające na niszczeniu różnych obiektów o charakterze wojskowym, przemysłowym, informacyjnym itp. oraz punktów dowodzenia nieprzyjaciela – lub uniemożliwieniu ich funkcjonowania – na skutek dokonywania nalotów, rajdów bądź za pośrednictwem szeroko rozumianej działalności dywersyjnej,
- operacje specjalne prowadzone w interesach rodzajów wojsk i służb (ros. *специальные операции в интересах родов войск и служб*), w ramach których jest udzielana pomoc i wsparcie zarówno oddziałom wojskowym, jak i innym formacjom resortów siłowych,
- operacje specjalne prowadzone w celu ochrony wewnętrznego bezpieczeństwa państwa (ros. *специальные операции по обеспечению внутренней безопасности государства*). Jest to zespół działań umożliwiających ochronę konstytucyjnego porządku państwa przez likwidację lub unieszkodliwienie terrorystycznej, wywro-

⁴⁶ Opracowano na podstawie: В.В. Квачков, *Спецназ России...*, s. 127–130; M. Žuber, *Infrastruktura krytyczna jako obszar potencjalnego oddziaływania terrorystycznego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, nr 8, s. 198–197; В.В. Семёнов, *Руководство по инженерным средствам и приёмам маскировки сухопутных войск. Часть I. Средства и приёмы маскировки войск*, Москва 1986, s. 3–13; М.С. Иванович, И.И. Чукляев, *Терминологический базис в области информационного противоборства*, „Концептуальные аспекты кибербезопасности” 2014, nr 1, s. 17.

⁴⁷ В.В. Квачков, *Спецназ России...*, s. 115.

⁴⁸ Szerzej na ten temat: M. Świerczek, *Federalna Służba Bezpieczeństwa i jej rola w polityce wewnętrznej Kremla. Wstęp do zagadnienia*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydział specjalny”, Warszawa 2013, s. 40.

towej, powstańczej i buntowniczej działalności różnego rodzaju grup o charakterze zbrojnym oraz ich zaplecza logistycznego. Operacje te mogą być prowadzone zarówno na terytorium Rosji, jak i państw sojuszniczych,

- operacje specjalne prowadzone w celu ochrony własności należącej do FR na mocy prawa międzynarodowego, i praw FR oraz jej obywateli poza granicami Rosji (ros. *специальные операции по защите собственности и прав России и ее граждан за рубежами Российской Федерации*), W ramach tego rodzaju operacji mieszczą się wszelkie działania polegające na przykład na ewakuacji obywateli FR z terenów objętych zagrożeniem, odbijanie zakładników itp.,
- specjalne operacje o charakterze poszukiwawczo-ratunkowym (ros. *поисково-спасательные специальные операции*) prowadzone w przypadku zaginięcia lub dostania się do niewoli obywateli FR – zarówno wojskowych, jak i cywilów. Czynności podejmowane podczas tego rodzaju operacji dotyczą również odnalezienia lub odzyskania cennego sprzętu lub innych dóbr materialnych,
- operacje specjalne psychologiczne (ros. *психологические специальные операции*) zakładają zmanipulowanie świadomości i emocji wojskowych oraz cywilów strony przeciwnej, ich zdemoralizowanie (w przypadku wojskowych chodzi na przykład o nakłonienie ich do dezercji lub współpracy z agresorem) lub zdezorientowanie w rozwoju sytuacji. Ważnym aspektem tych operacji są także działania zmierzające do przyjęcia przez nieprzyjaciela pozytywnej lub neutralnej postawy wobec wojsk rosyjskich. Operacje te zakładają także wdrożenie działań mających na celu stworzenie i wspieranie opozycji politycznej w kraju nieprzyjaciela. Aby je zrealizować, wykorzystuje się drukowane, ustne, teleinformatyczne i audiowizualne środki propagandy oraz pomoc i wiedzę licznych specjalistów wojny psychologicznej, przeciwdziałając jednocześnie analogicznym działaniom podjętym przez przeciwnika wobec strony rosyjskiej,
- operacje specjalne dotyczące formowania, wspierania i bojowego wykorzystania sił nieregularnych (ros. *специальные операции по формированию, поддержке и боевому применению иррегулярных сил*). Operacje te, utożsamiane w czasach ZSRR z wywiadem specjalnym, polegają na organizowaniu nieregularnych formacji zbrojnych, grup dywersyjnych i partyzanckich oraz wszelkich form buntu i sprzeciwu na terytorium nieprzyjaciela. Prowadzone są szkolenia tych formacji, dostarcza się im broń i zaopatrzenie, a także prowadzi się działania wywiadowcze i rozpoznawcze na ich rzecz⁴⁹.

Przedstawione teoretyczne aspekty operacji specjalnych i ich rola na współczesnym polu walki zostały wykorzystane podczas operacji krymskiej. W trakcie aneksji Krymu, którą poprzedzono gruntownym rozpoznaniem wywiadowczym i działaniami dywersyjnymi, siły specjalne odgrywały zasadniczą rolę. Wspierały i ubezpieczały działania aktywistów i nieregularnych formacji paramilitarnych. Zarówno podczas przygotowywania operacji, jak i w momencie jej realizacji zachowano zasadę masko-

⁴⁹ Opracowano na podstawie: В.В. Квачков, *Применение Войск Специального Назначения в современных условиях*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории*. Кн. V: *Новейшая история 1999–2010 гг.*, С.В. Козлов і in. (red.), Москва 2010, s. 373–377; В.В. Кадетов, *Применение войск специального назначения в современных условиях*, „Военная мысль” 1995, nr 4, s. 23–28; В.В. Квачков, *Некоторые положения теории специальной операции и необходимость Сил Специального назначения в составе ВДВ*, w: *Спецназ ГРУ. Очерки истории*. Кн. V: *Новейшая история 1999–2010 гг.*, С.В. Козлов і in. (red.), Москва 2010, s. 393–404; Г. Казачков, *Тактика спецназа...*, s. 13. Por. D.M. Glantz, *Soviet Military Intelligence in War*, New York 1990, s. 376–380.

wania operacyjnego (cisza radiowa, usunięcie oznak i odznak z mundurów żołnierzy oraz tablic rejestracyjnych z pojazdów biorących udział w operacji). Najpierw pojawiły się niezidentyfikowane grupy zbrojne, które zajmowały obiekty i opanowywały infrastrukturę krytyczną, przygotowując grunt pod przerzucenie większej liczby rosyjskich jednostek wojskowych na Półwysep Krymski. Warto podkreślić, że były to niewielkie pododdziały, które operowały na całości terytorium półwyspu jednocześnie. Według rosyjskich ekspertów takie rozwiązanie taktyczne poddaje w wątpliwość konieczność tworzenia linii frontu, którą uznano za desygnat wojen z przeszłości⁵⁰. Taki scenariusz działań kreślił generał Gierasimow podczas swojego wystąpienia. Założone cele osiągnięto bez potrzeby uciekania się do walki zbrojnej, m.in. przez oddziaływanie informacyjno-psychologiczne (szantaż, dezinformacja, decepcja, propaganda), blokowanie zaopatrzenia, a następnie przejście nienaruszonej infrastruktury. W ten sposób uniknięto strat wśród własnych żołnierzy i aktywistów oraz wśród ludności cywilnej półwyspu. Było to modelowe zastosowanie wspomnianej zasady unikania zbrojnej konfrontacji z wrogiem i prowadzenia operacji w sposób niekontaktowy⁵¹.

Uwzględniając pojęcia klasyfikacji operacji specjalnych, należy uznać, że aneksja Krymu była pierwszą w historii operacją specjalną o charakterze strategicznym. Siły specnazu GRU oraz wspieranie przez nie inne formacje zbrojne FR osiągnęły cel strategiczny, którym była zmiana stosunku sił w regionie na korzyść Rosji oraz naruszenie geopolitycznego status quo w tej części świata.

Siły specjalne odgrywają ogromną rolę także w wojnie noworosyjskiej. Informacje o coraz większym zaangażowaniu rosyjskich sił specjalnych w walkach na południowym wschodzie Ukrainy coraz częściej docierają do opinii publicznej. W dniu 12 maja 2015 r. w pobliżu miasta Szczastia położonego 15 km od Ługańska do ukraińskiej niewoli dostali się kapitan Jewgienij Jerofiejew i sierżant Aleksandr Aleksandrow – żołnierze pełniący służbę w 3 Gwardyjskiej Warszawsko-Berlińskiej Brygadzie Specjalnego Przeznaczenia stacjonującej w obwodzie samarskim, która podlega 41 Armii Centralnego Okręgu Wojskowego FR. Przerzucono ich na wschodnią Ukrainę na przełomie marca i kwietnia, aby prowadzili wywiad specjalny⁵². Interesujące szczegóły dotyczące uczestnictwa żołnierzy sił specjalnych i innych jednostek armii rosyjskiej oraz byłych funkcjonariuszy specsłużb w charakterze ochotników zawiera tzw. *Raport Niemcowa*⁵³. Początkowo osoby

⁵⁰ Szerzej na ten temat zob. A. Зайцев, *Партизанскими методами современная армия должна уметь воевать без линии фронта*, „Военно-промышленный курьер”, 2014, nr 32 [online], <http://www.vpk-news.ru/articles/21649> [dostęp: 30 VI 2015 r.].

⁵¹ A. Lavrov, *Russian Again: The Military Operation for Crimea*, w: *Brothers Armed: Military Aspects of the Crisis in Ukraine*, C. Howard, R. Pukhov (red.), London 2014, s. 157–187; M. Wrzosek, *Konflikt rosyjsko-ukraiński a zmiany w teorii prowadzenia działań militarnych*, „Kwartalnik Bellona” 2014, nr 4, s. 11–23; J. Norberg, F. Westerlund, U. Franke, *The Crimea Operation: Implications For Future Russian Military Interventions*, w: *A Rude Awakening. Ramifications of Russian Aggression...*, s. 41–51; M. Galeotti, ‘Hybrid War’ and ‘Little Green Men’: *How It Works, and How It Doesn’t*, w: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*, R. Sakwa, A. Pikulicka-Wilczewska (red.), Bristol 2015, s. 156–165.

⁵² R. McDermott, *Russian Spetsnaz Personnel Detained in Ukraine*, „Eurasia Daily Monitor” 2015, nr 12 [online], http://www.jamestown.org/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=43930&no_cache=1#.VYaKd_ntmko [dostęp: 30 VI 2015].

⁵³ Działacze i sympatycy opozycyjnej Republikańskiej Partii Rosji – Partii Wolności Narodowej (Parnas) 12 maja 2015 r. publicznie zaprezentowali w Moskwie raport *Putin. Wojna* oparty na materiałach zgromadzonych przez Borysa Niemcowa, stanowiący próbę odpowiedzi na pytanie o stopień zaangażowania Federacji Rosyjskiej w konflikt ukraiński. Sam pomysł narodził się w umyśle Borysa Niemcowa pod koniec 2014 r. Jego zamiarem była chęć odniesienia się do oficjalnego stanowiska Kremla. Przedwczesna śmierć udaremniła jednak jego zamiary, choć pozostawione archiwum Niemcowa – konspekt pracy, notatki, dokumenty, relacje

te stawały się kluczowymi figurami w formacjach separatystów. Jako przykład należy wymienić Igora Girkina, ps. „Strielkow”, któremu przypisuje się służbę w FSB, GRU lub w 45 Samodzielnym Pułku Specjalnego Przeznaczenia Wojsk Powietrzno-Desantowych Sił Zbrojnych FR. Jak szacują autorzy *Raportu...*, w obecnej fazie konfliktu rosyjscy żołnierze zawodowi, byli oficerowie specnazu, funkcjonariusze służb specjalnych i prywatnych agencji ochroniarskich mogą stanowić nawet 70 proc. stanu osobowego formacji zbrojnych tzw. separatystów. Warto dodać, że ustalono tożsamość kilku z nich. Zidentyfikowano m.in. majora Aptiego Bołotchanowa, dowódcę 3 Kompanii Patrolowej Batalionu „Południe” wchodzącego w skład Wojsk Wewnętrznych MSW FR (jednostka wojskowa 4157 stacjonująca w m. Wiedeno w Republice Czecheńskiej) oraz Siergieja Żdanowicza, byłego instruktora w Centrum Przeznaczenia Specjalnego FSB (Центр специального назначения ФСБ)⁵⁴. Autorzy *Raportu...* przedstawili procedurę werbunku, szkolenia oraz przetrzucania oddziałów „ochotników” na teren walk w Donbasie. Werbunek jest organizowany za pośrednictwem różnego rodzaju rosyjskich organizacji społecznych oraz związków skupiających weteranów, co też publicznie potwierdził deputowany Dumy Państwowej z ramienia partii „Jedna Rosja” Franc Klimcewicz. Odbyna się to przy aktywnym wsparciu rosyjskich władz, punktami zbiorczymi zaś są wojskowe komisariaty, czyli organy odpowiedzialne za przeprowadzanie poboru do armii. Następnie ochotnicy trafiają do Rostowa nad Donem, gdzie otrzymują zwrot kosztów podróży oraz broń. Niektórzy przechodzą intensywne szkolenie wojskowe. Preferuje się osoby średniego wzrostu, które nie mają rodziny, co ma zapobiec ewentualnym pretensjom ze strony bliskich w przypadku ich śmierci. W szeregach najemników obowiązuje zakaz noszenia jakichkolwiek oznak i odznak identyfikujących przynależność państwową lub organizacyjną. Środki finansowe pochodzą z różnorodnych rosyjskich fundacji. Średnie wynagrodzenie za miesiąc służby oscyluje w granicach od 60 do 90 tys. rubli dla szeregowych bojowników, dowódcy zaś otrzymują wynagrodzenie znacznie wyższe. Szczególnie interesujące są sposoby przetrzucania „ochotników” na teren walk. Zazwyczaj odbywa się to przy wykorzystaniu tzw. operacji humanitarnych, co dzieje się przy aktywnym wsparciu sił spe-

oraz nagrania – pozwoliły dokończyć publikację. Rezultat projektu stanowi 65-stronicowy dokument, który został podzielony na 11 rozdziałów, obejmujący okres od zakończenia „Rewolucji Godności” na kijowskim Majdanie do rokowań w Mińsku. Ostateczną wersję raportu opracowali: były wicepremier Alfred Koch, były wiceprezes Banku Centralnego Siergiej Aleksaszenko, dziennikarze Ajder Mudżabajew i Oleg Kaszyn oraz członkowie Parnasu: Ilja Jaszyn, Leonid Martyniuk i Olga Szorina, zob. R. Potocki, *Raport Niemcowa* [online], <http://geopolityka.org/analizy/robert-potocki-raport-niemcowa> [dostęp: 30 VI 2015].

⁵⁴ Zob. Б. Немцов, *Путин. Война. Независимый экспертный доклад*, И. Яшин, О. Шорина (red.), Москва 2015, s. 31, 33. Na kartach *Raportu...* współpracownicy Niemcowa analizują materiały stanowiące dowody obecności żołnierzy armii rosyjskiej na terenie południowo-wschodniej Ukrainy. Przyczają m.in. fakt wzięcia do niewoli 10 żołnierzy 331 Pułku z 9 Gwardyjskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej (informacja o jeńcu Sergiejem Kozłowie) oraz relację czołgisty z 5 Samodzielnej Brygady Pancerniej (Dorzi Batomunkujew). Autorzy *Raportu...* wskazują, że na początku lutego zgłosili się do Borysa Niemcowa krewni poległych w Donbasie, którzy zginęli pod Howajskiem i Debalcewem. W tej pierwszej bitwie straty rosyjskie wyniosły około 150 ludzi. Według ich relacji „ochotnicy” zwalniali się czasowo z wojska, aby w ten sposób zamaskować swoją obecność na terytorium Ukrainy. Gwarantowano im odpowiednie uposażenie i obietnicę rekompensaty dla rodzin w przypadku ich śmierci – 2 mln rubli (ponad 40 000 dolarów). Po zabójstwie Niemcowa zastraszone rodziny zrezygnowały jednak ze swych roszczeń, zob. Б. Немцов, *Путин...*, s. 16–19, 22–23. Por. M. Czuperski, i in., *Hiding in Plain Sight. Putin's War in Ukraine*, Washington 2015, s. 15–20; R. McDermott, *Brothers Disunited: Russia's Use of Military Power in Ukraine*, Fort Leavenworth 2015, s. 33–40. Por. N. Mitrokhin, *Infiltration, Instruction, Invasion: Russia's War in the Donbass*, „Journal of Soviet and Post-Soviet Politics and Society” 2015, nr 1, s. 219–249.

cyjnych. Potwierdzeniem tych praktyk jest świadectwo Władimira Efimowa, szefa fundacji skupiającej weteranów specnazu w Swierdłowie, który przyznał, że ochotnicy otrzymują fałszywe dokumenty wystawione przez Czerwony Krzyż, które potwierdzają, że ich posiadacze należą do personelu konwoju humanitarnego⁵⁵.

Koncepcja wojny nowej generacji dotyczy strategicznego wykorzystania sił specjalnych wykonujących kompleksowe zadania – począwszy od aktywizacji „potencjału protestu” po zajmowanie kluczowych miejsc na terytorium wroga.

Wojny bezkontaktowe. Mit czy rzeczywistość?

Wprowadzanie nowoczesnych technologii w siłach zbrojnych FR, do której odwołuje się koncepcja wojny nowej generacji, ma charakter ewolucyjny. Należy nadmienić, że już od lat 90. XX w. była ona szeroko omawiana przez przedstawicieli zarówno konserwatywnego, jak i nowatorskiego nurtu w rosyjskiej myśli wojskowej. Obydwa z nich mają swoich głównych reprezentantów i popularyzatorów. W przypadku orientacji konserwatywnej jest nim generał armii Machmut Gariejew – prezydent Akademii Nauk Wojskowych, w przypadku orientacji nowatorskiej zaś – nieżyjący już generał major Władimir Slipczenko⁵⁶.

W kontekście problematyki zastosowania nowoczesnych rozwiązań w armii rosyjskiej warto zwrócić uwagę na poglądy tego ostatniego. Dominujące miejsce w analizach autorstwa generała Slipczenki zajmuje przekształcanie wojen piątej generacji (w których główną rolę odgrywały siły jądrowe i doktryna odstraszenia) w wojny szóstej generacji. Według niego będą one polegać na walce bezkontaktowej przy użyciu broni precyzyjnego rażenia. Dlatego też teoria Slipczenki nosi miano wojny bezkontaktowej (ros. *бесконтактная война*, w polskiej literaturze określana jako „wojna niekontaktowa”) lub „wojny szóstej generacji” (ros. *война шестого поколения*)⁵⁷. Według analityka jedną z przyczyn transformacji oblicza wojen jest to, że obecnie potencjał jądrowy nie do końca pełni funkcję odstraszacza ewentualnego wroga. W związku z niszczącymi właściwościami broni nuklearnej obiektem ataku byłyby nie tylko siły zbrojne nieprzyjaciela, lecz także całość jego terytorium wraz ze wszystkimi zasobami ludzkimi i materialnymi. W konsekwencji ewentualna wojna jądrowa prowadzi do całkowitego unicestwienia obydwu stron, co przekreśla możliwość realizacji jakichkolwiek celów strategicznych, czyniąc bezwartościowym osiągnięcie zwycięstwa. Nastąpił więc dysonans między środkami a sensem prowadzenia wojen. Arsenale jądrowe przez długi czas pozwalały zachować pokój w warunkach zimnej wojny między dwoma blokami polityczno-militarnymi. Było to możliwe dzięki efektowi odstraszenia powstałemu z samego faktu posiadania broni jądrowej. Sytuacja ta po zakończeniu zimnej wojny uległa jednak zmianie, gdy przybrało na sile zjawisko tzw. horyzontalnego rozprzestrzeniania broni nuklearnej, czyli rozszerzenia grona jej posiadaczy zarówno na kolejne państwa, jak i na podmioty po-

⁵⁵ Б. Немцов, *Путин...*, s. 25–26. Na temat sposobów werbowania najemników w Rosji zob. И.П. Коновалов, О.В. Валецкий, *Эволюция частных военных компаний*, Пушкино 2013, s. 95–103.

⁵⁶ T. Grabowski, *Rosyjska siła...*, s. 49.

⁵⁷ В.И. Слипенко, *Войны нового поколения: дистанционные бесконтактные*, Москва 2004, s. 44–58, 110; T. Grabowski, *Rosyjska siła...*, s. 50. Por. H. Sołkiewicz, *Wojna przyszłości – wojną niekontaktową (wg aktualnych poglądów rosyjskich)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 41, s. 71–112.

zapaństwowe. Ewentualność, że środki masowego rażenia znajdują się w posiadaniu nieprzewidywalnych i nieobliczalnych podmiotów prowadzi do sytuacji, w której broń jądrowa zaczyna tracić swoje odstrasżające możliwości. Nierównowagę, która zaistniała między środkami a celami prowadzenia wojen, zaczęto niwelować przez zmianę niesterowalnej broni jądrowej na sterowalną broń konwencjonalną w postaci broni precyzyjnego rażenia. Nie dziwi więc fakt, że, zdaniem generała Slipczenki, największa potęga militarna na świecie – Stany Zjednoczone – postuluje rozbrojenie jądrowe, poszukując jednocześnie nowych rozwiązań technologicznych, które dają możliwość sterowania konfliktem. Uwarunkowania te, zdaniem gen. Slipczenko oraz pułkownika Wiaczesława Krugłowa, wywierają wpływ na transformację oblicza wojny, która stanie się wojną szóstego pokolenia, tj. wojną bezkontaktową⁵⁸. W wojnie szóstej generacji nastąpi masowe zastosowanie broni precyzyjnego rażenia, czyli takiego rodzaju broni konwencjonalnej, dzięki której prawdopodobieństwo trafienia niewielkiego celu znajdującego się w odległościach międzykontynentalnych, bez względu na warunki zewnętrzne oraz przeciwdziałanie przeciwnika, już za pierwszym uderzeniem jest bliskie stu procentom. Broń ta przedkłada precyzję uderzenia nad skalę zniszczenia⁵⁹. W związku z tym generał Slipczenko postuluje przejście od odstrasżania bronią nuklearną do odstrasżania niejądrowego. Według niego odstrasżanie bronią precyzyjnego rażenia jest skuteczniejsze niż tradycyjne odstrasżanie jądrowe, ponieważ wiąże się z groźbą rzeczywistego zrealizowania takiego posunięcia, co w przypadku broni nuklearnej budzi opory natury moralnej, psychologicznej i ekologicznej. Zdaniem Slipczenki funkcję odstrasżającą będą pełnić arsenały broni precyzyjnego rażenia. Prognoza rosyjskiego wojskowego zakłada, że w przyszłości nastąpi podział na kraje, które pozostaną w tyle trwającego wyścigu zbrojeń i będą zmuszone liczyć tylko na posiadane przez siebie uzbrojenie jądrowe, oraz na kraje, które dzięki osiągniętemu przez siebie poziomowi ekonomicznemu i naukowo-technicznemu wejdą w posiadanie broni precyzyjnego rażenia. Spowoduje to radykalizację w stosunkach międzynarodowych i doprowadzi do eskalacji wyścigu zbrojeń. W związku z tym, że na wyposażeniu niektórych armii świata pozostanie broń atomowa, inne państwa zostaną w ten sposób zmuszone do działań służących do zwiększenia potencjału obrony przed agresją o charakterze nuklearnym. Konieczność ta wpłynie z kolei na rozwój nie tylko ofensywnych systemów broni precyzyjnego rażenia, lecz także na rozbudowę i udoskonalanie systemów obronnych umożliwiających odparcie ataku nuklearnego bez konieczności przeprowadzenia odwetowego uderzenia jądrowego (tendencja ta jest widoczna w idei i praktycznej realizacji projektu tarczy antyrakietowej w USA)⁶⁰.

Według rosyjskich wojskowych (Gierasimowa, Bogdanowa, Czekinowa, Slipczenki) gwałtowny wzrost znaczenia nowoczesnej techniki na polu walki przyczynia się do tego, że gwarantem zwycięstwa staje się przewaga w dostępie do informacji.

⁵⁸ В.И. Слипенченко, *Войны нового поколения...*, s. 38–44; T. Grabowski, *Rosyjska siła...*, s. 50–51. Por. А.А. Павловский, *К вопросу об эволюции развития теории войн и военного искусства в истории человечества. Войны XXI века*, „Наука и военная безопасность” 2003, nr 1, s. 9–12.

⁵⁹ В.И. Слипенченко, *Войны нового поколения...*, s. 87–98; T. Grabowski, *Rosyjska siła...*, s. 52. Por. P.G. Gillespie, *Weapons of Choice: The Development of Precision Guided Munitions*, Alabama 2006, s. 161–184; И.Н. Воробьев, В.А. Киселев, *Высокоточное сражение*, „Военная мысль” 2006, nr 11, s. 18; P. Mattsson, N. Eklund, *Russian Operational Art in the Fifth Century*, „Revista de Ciências Militares” 2013, nr 1, s. 29–47.

⁶⁰ T. Grabowski, *Rosyjska siła...*, s. 52.

W tych warunkach informacja jest czynnikiem umożliwiającym kierowanie dużą ilością różnorodnych sił i środków w walce charakteryzującej się wysoką precyzją uderzeń, która obejmuje wszystkie sfery. Dlatego też konieczne jest stworzenie globalnych systemów dowodzenia, kierowania, wywiadu i łączności, co znajduje odzwierciedlenie w realizowanej w siłach zbrojnych FR koncepcji walki metodą sieciocentryczną, stanowiących integralny aspekt koncepcji wojny bezkontaktowej⁶¹. Ze względu na charakter i tematykę niniejszego opracowania szczegółowe omówienie założeń tej koncepcji oraz jej implementacji w siłach zbrojnych FR nie jest możliwe. Uogólniając, należy nadmienić, że koncepcja ta zakłada powstanie jednolitego pola informacyjnego, w którym skupiają się wszelkie środki łączności i wymiany informacji stwarzające możliwość uzyskania wysokiego stopnia integracji we wszystkich wymiarach przestrzeni walki (ląd, morze, powietrze, przestrzeń kosmiczna i sfera kognitywna), co przyspiesza prowadzenie wszelkich operacji⁶². Ingerencja w to pole przy użyciu broni informacyjnej może spowodować konsekwencje przewyższające atak prowadzony środkami konwencjonalnymi. Dlatego też, według rosyjskich ekspertów, nieodłączną częścią wojny nowej generacji powinna być operacja informacyjno-uderzeniowa (ros. *информационно-ударная операция*), czyli kompleks działań prowadzonych środkami informatycznymi i informacyjnymi z uwzględnieniem celu, miejsca i czasu. Zamierzeniem takiej operacji jest zniszczenie zasobów informacyjnych przeciwnika oraz jego decyzyjny i funkcjonalny paraliż. Na operację informacyjno-uderzeniową składają się następujące formy ataku:

- informacyjno-psychologiczny (zastosowanie masowych środków przekazu, przedsięwzięcia o charakterze agitacyjno-propagandowym),
- psychotroniczny (oddziaływanie za pomocą urządzeń generujących określone efekty psychosomatyczne),
- radioelektroniczny (zastosowanie środków radioelektronicznych, np. zagłuszających),
- informatyczny (oddziaływanie na systemy informatyczne przeciwnika za pomocą specjalnych programów komputerowych)⁶³.

Koncepcja wojny bezkontaktowej została poddana surowej krytyce przez generała armii Machmuta Gariejewa, reprezentanta konserwatywnego nurtu w rosyjskiej myśli wojskowej. Generał stwierdził, że broń jądrowa nadal stanowi podstawowy czynnik powstrzymujący imperialistyczne państwa od wzniesienia trzeciej wojny światowej. Sprzeciwia się opinii o konieczności ograniczenia sił lądowych. Głównymi zagrożeniami dla Rosji są, według Gariejewa, „kolorowe rewolucje”, dywersyjne działania innych państw prowadzone w pobliżu granic Rosji, lokalne wojny i konflikty wywołane przez Zachód oraz zagrożenia związane z bezpieczeństwem informacyjnym FR. Dla Gariejewa zastosowanie nowoczesnych środków ogranicza się do wsparcia działań zbrojnych prowadzonych metodami konwencjonalnymi, co powoduje podniesienie ich na wyższy poziom⁶⁴.

⁶¹ В.И. Слипченко, *Войны нового поколения...*, s. 203–224; Ю.Е. Горбачев, *Сетецентрическая война: миф или реальность?*, „Военная мысль” 2006, nr 1, s. 70–73.

⁶² А.В. Долгополов, С.А. Богданов, *Эволюция форм и способов ведения вооружённой борьбы в сетецентрических условиях*, „Военная мысль” 2011, nr 2, s. 49–58; М.М. Хамзатов, *Влияние концепции сетецентрической войны на характер современных операций*, „Военная мысль” 2006, nr 7, s. 14.

⁶³ Т. Grabowski, *Rosyjska siła...*, s. 55–56; И.Н. Воробьёв, *Информационно-ударная операция*, „Военная мысль” 2007, nr 6, s. 14–21; Н.Н. Чибисов, Н.А. Водкин, *Информационно-ударная операция*, „Армейский сборник” 2011, nr 3, s. 46–50.

⁶⁴ М.А. Гареев, *Проблемы стратегического сдерживания в современных условиях*, „Военная мысль” 2009, nr 4, s. 2–10. Por. М.А. Gareev, *If War Comes Tomorrow? The Contours of Future Armed Conflict*, London 1998, s. 70–93; Е.Ф. Подсобляев, *Спорные вопросы теории бесконтактных войн*, „Военная мысль” 2006, nr 2, s. 25–33.

Warto podkreślić, że w schemat koncepcji Gariejewa wpisuje się m.in. wojna pięciodniowa. Główną rolę odegrały w niej siły konwencjonalne. Dokonano zsynchronizowanego ataku z lądu, morza i powietrza. Operacja sił zbrojnych została wsparta działaniami wpisującymi się w ramy operacji informacyjno-uderzeniowej przez dokonanie cyberataków na gruzińskie sieci telekomunikacyjne i informatyczne oraz strony rządowe, na których umieszczono zdjęcia porównujące gruzińskiego prezydenta Micheila Saakaszwilego do Adolfa Hitlera. Ataki przybrały formę DDoS (ang. *Distributed Denial of Service* – rozproszona odmowa usługi), czyli ataku na system komputerowy lub usługę sieciową w celu uniemożliwienia działania przez zajęcie wszystkich wolnych zasobów, przeprowadzonego równocześnie z wielu komputerów o rosyjskim i litewskim IP. Prawdopodobnie za tymi działaniami stały grupy hakerów wywodzących się ze świata przestępczego powiązanego z Kremlem lub tzw. cyberwojska, czyli regularne formacje wojskowe przeszkolone do walki w cyberprzestrzeni. Udział w ataku cybernetycznym umożliwiono także każdemu Rosjaninowi, który miał dostęp do sieci Internet. Na specjalnym forum zamieszczono instrukcję, w jaki sposób atakować gruzińskie strony. Konflikt z 2008 r. był więc pierwszym w dziejach świata, który toczył się w czterech wymiarach – poza lądem, morzem i powietrzem, działania były prowadzone również w cyberprzestrzeni⁶⁵.

Zakończenie

Jak podkreślił gen. Gierasimow, każda wojna jest szczególnym przypadkiem, który wymaga zastosowania własnej, wyjątkowej logiki, a nie jakiegokolwiek już istniejącego wzorca⁶⁶. Logika ta jest oparta na uniwersalnych sposobach prowadzenia wojny, które są znane od początków dziejów ludzkości. Trudno sobie wyobrazić użycie siły wojskowej bez jednoczesnego zabezpieczenia wywiadowczego i informacyjnego, sankcji ekonomicznych, prowadzenia tajnych operacji czy próby osłabienia przeciwnika i wykorzystania sprzeczności istniejących w jego kraju (etnicznych, społecznych, ekonomicznych, politycznych itd.). W rosyjskiej myśli wojskowej takie działania, jak wykorzystanie czynników etnicznych i psychologicznych, prowadzenie działań wywrotowych i propagandowych, wciągnięcie w wojnę wewnętrznych struktur społecznych państw, zostały w latach 60. XX w. usystematyzowane przez Jewgienija Messnera pod nazwą „wojny buntowniczej”⁶⁷.

⁶⁵ A. Kozłowski, *Cyberwojownicy Kremla*, w: *Formatowanie Ukrainy. Antologia publikacji portalu „Geopolityka.org”*, t. 1: *W cieniu EuroMajdanu (21 XI 2013–27 VI 2014)*, M. Domagała, R. Potocki (red. nauk.), Warszawa 2015, s. 311–319; J. Carr, *Inside Cyber Warfare*, Beijing–Cambridge–Farnham–Köln–Sebastopol–Tokyo 2012, s. 3, 85; R. Hurwitz, *A New Normal? The Cultivation of Global Norms as Part of a Cyber Security Strategy*, w: *Conflict and Cooperation in Cyberspace. The Challenge to National Security*, P.A. Yannakogeorgos, A.B. Lowther (red.), New York 2014, s. 241.

⁶⁶ В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении...*, s. 3.

⁶⁷ Szerzej na ten temat zob. Е.Э. Месснер, *Лик современной войны*, w: *Военная мысль в изгнании. Творчество русской военной эмиграции*, И.В. Домнин (red.), Москва 1999, s. 363–404; tenże, *Всемирная мятежевойна*, Москва 2004, s. 15–23, 46–59, 332–340. Cechy „wojny buntowniczej” widoczne w przebiegu konfliktu Federacji Rosyjskiej z państwem ukraińskim zostały omówione przez autora w odrębnym opracowaniu, zob. M. Wojnowski, *Konflikt rosyjsko-ukraiński jako przykład realizacji doktryny geopolitycznej Aleksandra Dugina i koncepcji „wojny buntowniczej” Jewgienija Messnera*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, s. 58–91. Por. L. Sykulski, *Rosyjska koncepcja wojen buntowniczych Jewgienija Messnera*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, nr 11, s. 103–113; K. Kraj, *Ukraina i мятежевойна*, „E-Terroryzm” 2014, nr 7, s. 11–22.

W rosyjskiej walce informacyjnej istotną rolę odgrywa aparat pojęciowy. Zawiera on wiele pojęć – sloganów, jak choćby: „broń informacyjna”, „broń cywilizacyjna”, „informacyjny specnaz”, „wojska informacyjne” itp. W środkach masowego przekazu posługują się nimi prokremlowscy politolodzy, wojskowi i dziennikarze. Te zmilitaryzowane pojęcia kształtują postawy konfrontacyjne oraz narzucają własnej i światowej opinii publicznej zmanipulowany obraz rzeczywistości⁶⁸. Takim nacechowanym funkcjonalnie sloganem jest również „wojna nowej generacji”, co w świadomości opinii publicznej stwarza wrażenie, że Rosja dysponuje przewagą militarną nad Paktem Północnoatlantyckim oraz nową koncepcją prowadzenia działań wojennych. Jak już powiedziano, rosyjska wojna nowej generacji – utożsamiana na Zachodzie z wojną hybrydową – jest syntezą rozwiązań znanych w przeszłości, a wyrażonych w myśli wojskowej powstałej w kręgach rosyjskiej białej emigracji i w ZSRR. W tym kontekście nowatorskiego charakteru wojny nowej generacji należy upatrywać jedynie w wykorzystaniu nowoczesnych środków techniki, co przyczynia się do wzrostu znaczenia walki informacyjnej, sił specjalnych oraz tzw. wojny bezkontaktowej stanowiącej integralną część działań przewidzianych w ramach wspomnianej koncepcji.

Celem dalszych badań powinno być przede wszystkim pogłębienie analizy działań Rosji w sferach będących obiektem agresji, prowadzonej w ramach wojny nowej generacji, oraz wypracowanie skutecznych metod obrony przed tak rozumianą formą ataku.

Abstrakt

Artykuł ma na celu przedstawienie genezy i głównych założeń rosyjskiej koncepcji wojny nowej generacji, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia walki informacyjnej, roli sił specjalnych oraz wykorzystania nowoczesnych technologii w działaniach wojennych. Zamiarem autora jest także próba udzielenia odpowiedzi na pytania: czy założenia koncepcji wojny nowej generacji, zwanej na Zachodzie wojną hybrydową, są rzeczywiście założeniami nowatorskimi oraz czy znajdują odzwierciedlenie we współczesnej rosyjskiej praktyce wojskowej. Rosyjska koncepcja wojny nowej generacji – utożsamiana na Zachodzie z wojną hybrydową – jest syntezą rozwiązań znanych w przeszłości, a wyrażonych w myśli wojskowej powstałej w kręgach rosyjskiej białej emigracji i w ZSRR. W tym kontekście nowatorskiego charakteru wojny nowej generacji należy upatrywać jedynie w wykorzystaniu nowoczesnych środków techniki, co przyczyniło się do wzrostu znaczenia walki informacyjnej, sił specjalnych oraz tzw. wojny bezkontaktowej.

Słowa kluczowe: wojna nowej generacji, miękka siła, siły specjalne, walka informacyjna, wojna niekontaktowa.

Abstract

The article is aimed at presenting the genesis and main assumptions of the Russian concept of modern warfare, taking into account the significance of information warfare, the role of special forces and the use of modern technologies for warfare activities.

⁶⁸ J. Darczewska, *Rosja zbroi się do „wojny informacyjnej” z Zachodem*, „Biuletyn Kwartalny Rządowego Centrum Bezpieczeństwa” 2014, nr 9, s. 3.

The author also tries to answer the question: is the concept of “modern warfare”, in the West known as the hybrid warfare, a new idea indeed and whether it is really applied in modern Russian military policy. The Russian concept of the modern warfare – in the West identified with the hybrid warfare – is the synthesis of concepts already known in the past, exposed by the military thoughts within the circles of white Russian emigration and in the Soviet Russia. Hence, within the given context, the concept of modern warfare should be seen as the use of modern technology, which itself increased the importance of information warfare, special forces and the so-called no-contact warfare activities.

Keywords: modern warfare, soft power, special forces, information warfare, no-contact warfare.

Krzysztof Krelowski

Tajni współpracownicy ABW, MI5 oraz FSB

Pomimo zaawansowanego rozwoju technologii umożliwiających inwigilację, praca z osobowymi źródłami informacji (ozi) pozostaje ciągle podstawowym instrumentem działania służb specjalnych i policyjnych. Tytułowi „tajni współpracownicy” są kategorią historyczną, termin ten został użyty nieco prowokacyjnie, chodziło też o podkreślenie istoty artykułu dotyczącej prowadzenia **tajnej**¹ współpracy z ozi. Przedmiotem artykułu jest analiza przepisów ustawowych i wykonawczych o charakterze jawnym, regulujących tę specyficzną materię, stanowiących podstawę działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, brytyjskiej Służby Bezpieczeństwa – The Security Service (powszechnie znanej jako MI5, od: Military Intelligence, Section 5) oraz Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, FSB (Федеральная служба безопасности Российской Федерации, ФСБ). Artykuł nie ma charakteru naukowego, jest raczej felietonem prawniczym, w którym autor stara się naświetlić praktyczny punkt widzenia. Stąd też język artykułu jest swobodniejszy.

Uwagi ogólne

Praca z ozi jest zagadnieniem złożonym. Mamy tu do czynienia z sytuacją, gdy państwo w sposób niejawny kształtuje relacje międzyludzkie w celu pozyskania informacji (często o charakterze prywatnym) potrzebnych do realizacji swoich zadań. Pytań dotyczących tej współpracy jest wiele. Czy ozi może wchodzić w relacje intymne w celu zdobycia informacji? Czy tajnym współpracownikiem może być osoba ubezwłasnowolniona lub niepełnoletnia? A jeśli tak, to czy osoba niepełnoletnia może przekazywać informacje o swoich rodzicach? Czy pozyskanie ozi jest dopuszczalne w każdej, nawet błażej sprawie? Czy udzielanie pomocy organom państwa w takim charakterze może być podstawą do wystąpienia o świadczenie emerytalne? Z uwagi na objętość artykułu autor skupił się na zagadnieniu podstawowym, choć wcale nie oczywistym: kim może być niejawni współpracownik oraz w jakich sytuacjach państwo może sięgać po taki środek.

Legislacja polska

Podstawą pracy operacyjnej ABW jest *Ustawa z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*² (dalej: ustawa).

„Korzystanie z pomocy osób niebędących funkcjonariuszami”

Podstawę funkcjonowania ozi zawiera art. 36 ust. 1 ustawy, który stanowi: *Agencje przy wykonywaniu swoich zadań mogą korzystać, z zastrzeżeniem art. 37, z pomocy osób niebędących ich funkcjonariuszami. Zabronione jest, z zastrzeżeniem ust. 2, ujawnianie*

¹ Wszystkie wyróżnienia i wtrącenia w cytowanych tekstach pochodzą od autora (przyp. red.).

² Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.

danych o osobie udzielającej Agencji pomocy przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Przepis ten jest niezmiernie lakoniczny, nie określa, na czym pomoc ta miałaby polegać. Pomimo swojej lapidarności, uregulowanie zawiera w sobie nieścisłość – nie wiadomo, czy chodzi o podejmowanie współpracy i jawnej, i tajnej, czy tylko tajnej. Otóż w pierwszym zdaniu jest mowa o osobach świadczących wszelką pomoc Agencjom (a więc i jawną), w drugim zaś o osobie *udzielającej Agencji pomocy przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych*, a to już specyficzna podgrupa takich osób. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na zapis art. 37 ust. 1 ustawy, który wprowadza pojęcie (niezdefiniowane) „tajnej współpracy”, co oznacza, że możliwa jest inna, jawna, forma współpracy.

Ustęp 2 art. 36 ma natomiast brzmienie: *Ujawnienie danych o osobie, o której mowa w ust. 1, może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w art. 39 ust. 4.* Z literalnego brzmienia tego przepisu należy wyprowadzić wniosek, że dane osób pomagających Agencjom zarówno w sposób jawny, jak i tajny są chronione jednakowo. Należy jednak przyjąć, że przepis art. 39 dotyczy osób udzielających pomocy w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, choć i tu napotykamy problem. Rodzaje podmiotów, do których odnosi się art. 39 ust. 4, zawiera się w ustępie 3, a ten mówi o (...) *osobie udzielającej pomocy Agencji, o której mowa w art. 36 ust. 1.* Analiza porównawcza tego przepisu skłania jednak do wniosku, że dotyczy on jedynie osób pomagających Agencjom w wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Konkluzja jest więc następująca: w art. 36 ust. 1 chodzi o **tajną** współpracę, i to w zakresie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych (dla uspokojenia: dla ABW, jak dla każdej szanującej się służby specjalnej, ochrona danych osób udzielających jej pomocy jest priorytetem, i to niezależnie od formalnego charakteru tej pomocy czy współpracy). Trzeba zaakcentować, że problem ten wynika z braku definicji niejawnego współpracownika, a więc i niejawnego współpracownika. Jest to poważny mankament naszej legislacji. Jedynym kryterium definiującym tajnego współpracownika jest to, że **nie jest on funkcjonariuszem**. Trzeba przy tej okazji zaznaczyć, że omawiana regulacja nie stanowi podstawy działania tzw. przykrywkowców, czyli kadrowych funkcjonariuszy służb wnikających w środowiska przestępcze w celu ich rozpracowania. Osobowymi źródłami informacji nie mogą być funkcjonariusze, a żaden inny przepis ustawy nie daje wprost funkcjonariuszom możliwości wnikania do grup przestępczych pod przykryciem. Wynikiem tego jest zawieszenie instytucji „przykrywkowca” w prawnej próżni.

I wreszcie: ustawa nie przypisuje stosowania tej metody pracy operacyjno-rozpoznawczej do określonych zadań. Należy więc przyjąć, że współpraca z ozi jest możliwa nie tylko przy okazji wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych służących wykrywaniu czy zapobieganiu przestępstw, lecz także czynności dochodzeniowo-śledczych i analityczno-informacyjnych w dowolnym zakresie.

Święte krowy?

Prawdziwym kuriozum jest natomiast art. 37 ustawy, który zawiera ograniczenia podmiotowe w zakresie podejmowania tajnej współpracy.

Z uwagi na doniosłość problematyki artykuł ten zostanie przytoczony w całości.

Art. 37. 1. Agencje nie mogą przy wykonywaniu swoich zadań korzystać z tajnej współpracy:

1. posłów i senatorów;
2. osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz.U. Nr 20, poz. 101, z późn. zm.)
3. dyrektorów generalnych w ministerstwach, urzędach centralnych lub urzędach wojewódzkich;
4. sędziów, prokuratorów i adwokatów i radców prawnych;
5. członków rady nadzorczej, członków zarządu oraz dyrektorów programów „Telewizji Polskiej - Spółka Akcyjna” i „Polskiego Radia - Spółka Akcyjna”, a także dyrektorów terenowych oddziałów „Telewizji Polskiej - Spółka Akcyjna”;
6. dyrektora generalnego, dyrektorów biur oraz kierowników oddziałów regionalnych „Polskiej Agencji Prasowej - Spółka Akcyjna”;
7. nadawców w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531, z późn. zm.);
8. redaktorów naczelnych, dziennikarzy lub osób prowadzących działalność wydawniczą, o których mowa w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.);
9. rektorów, prorektorów i kierowników podstawowych jednostek organizacyjnych w publicznych i niepublicznych szkołach wyższych;
10. członków Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polskiej Komisji Akredytacyjnej i Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

2. Szefowie Agencji w celu realizacji zadań Agencji mogą wydać zgodę na korzystanie z tajnej współpracy z osobami, o których mowa w ust. 1 pkt 7 i 8, jeżeli jest to uzasadnione względami bezpieczeństwa państwa, po uzyskaniu zgody Prezesa Rady Ministrów.

3. W przypadku powołania ministra w celu koordynowania działalności służb specjalnych Szefowie Agencji wyrażają zgodę, o której mowa w ust. 2, po uzyskaniu zgody tego ministra.

W ustępie 1 pkt 2 znajduje się odesłanie do art. 2 *Ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe*³, który brzmi następująco:

Art. 2. Ustawa ustala zasady wynagradzania osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe:

1. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;
2. Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, wicemarszałka Sejmu, wicemarszałka Senatu, wiceprezesa Rady Ministrów, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, ministra, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Prezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, Szefa Kancelarii Sejmu, Szefa Kancelarii Senatu, zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu, zastępcy Szefa Kancelarii Senatu, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Szefa Służby Cywilnej, Głównego Inspektora Pracy, zastępcy Głównego Inspektora Pracy, Kierownika Krajowego Biura Wyborczego;

³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2011 r. Nr 79, poz. 430, z późn. zm.

3. Ministra Stanu, Szefa Kancelarii Prezydenta, zastępcy Szefa Kancelarii Prezydenta, zastępcy Prokuratora Generalnego, wiceprezesa Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa;
4. Prezesa Polskiej Akademii Nauk, sekretarza stanu, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pierwszego zastępcy Prezesa Narodowego Banku Polskiego, podsekretarza stanu (wiceministra), wiceprezesa Narodowego Banku Polskiego, Zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich, Zastępcy Rzecznika Praw Dziecka, Zastępcy Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Rzecznika Ubezpieczonych, kierownika urzędu centralnego, wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk, wojewody, zastępcy kierownika urzędu centralnego, wicewojewody.

W rezultacie otrzymuje się obszerny zbiór różnego rodzaju urzędników państwowych, wyselekcjonowanych według kryterium oderwanego od zakresu działań ABW (np. co w tym zbiorze robi główny inspektor pracy i jego zastępca?) i przedstawicieli innych instytucji, którzy podlegają „ochronie” przed werbunkiem. Na postawione na wstępie pytanie, czy można podjąć tajną współpracę z dzieckiem i zbierać w ten sposób informacje o jego rodzicach, odpowiedź musi być pozytywna. Polskie prawo nie stwarza tu żadnych przeszkód.

Warto nadmienić, że ograniczeń takich nie ma na przykład Policja ani Straż Graniczna. Można więc odnieść wrażenie, że ustawodawca darzy różne formacje państwowe różną dawką zaufania.

Dziennikarz, czyli kto?

Wątpliwości budzą też niejasne definicje poszczególnych podmiotów, co dotyczy zwłaszcza **dziennikarzy**. Jak pisze Stanisław Hoc w komentarzu do art. 26 *Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*⁴, który stanowi analogiczny zapis do art. 37 ustawy:

(...) Pojęcia te zostały zdefiniowane (ogólnie) w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe. Według art. 7 ust. 2 pkt 5 dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia (czyli może to być współpraca niesformalizowana prawnie – bez umowy cywilnoprawnej). Jest to więc bardzo pojemna definicja. Warto zauważyć, że materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innyniezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa⁵.

Czy osoba publikująca sporadycznie teksty w czasopiśmie wędkarskim jest dziennikarzem? Czy dziennikarzem jest osoba prowadząca blog internetowy? A student nagrywający materiał dla radia studenckiego o przebiegu juwenaliów? Można by czerpać pewną przyjemność z mnożenia takich pytań, gdyby nie fakt, że kryje się za tym przepis o charakterze karnym. Z art. 37 jest skorelowany art. 153 d, który za sam fakt podjęcia

⁴ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1411.

⁵ S. Hoc, P. Szustakiewicz, *Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*. Komentarz, Baza Lex/el. 2012.

współpracy z nadawcą, redaktorem naczelnym, dziennikarzem lub osobą prowadzącą działalność wydawniczą, przewiduje surową sankcję karną (do ośmiu lat pozbawienia wolności). Podjęcie współpracy z dziennikarzem jest możliwe po uzyskaniu zgody szefa ABW poprzedzonej zgodą Prezesa Rady Ministrów, ale nie rozwiązuje to problemu – najpierw należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy rozmówca jest, czy też nie jest dziennikarzem.

Z przekąsem można dodać, że wyłączenie notabli państwowych z zasięgu działania służb ma swoją tradycję.

Istotnym czynnikiem formalnie dyskwalifikującym kandydata na tajnego współpracownika była przynależność do PZPR. Na tę okoliczność wskazywała instrukcja z 1960 r. Zapisano w niej, że „ze względów zasadniczych nie wolno pozyskiwać tajnych współpracowników spośród członków partii.” (03/06, s. 97). Odstąpienie od tej zasady było możliwe za zgodą „Ministerstwa [Spraw Wewnętrznych] i po uzyskaniu zgody I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego [PZPR]” w sytuacji, gdy wykonanie zadania przez inne osoby nie było możliwe oraz w przypadku wykonywania zadań za granicą. Jednocześnie zabraniano werbunku takich osób w oparciu o materiały obciążające (03/06, s. 128). Podobny zakaz werbunku członków partii znalazł się w instrukcji z 1970 r.⁶

Analogicznie do ustawy o ABW instrukcje pracy operacyjnej służb PRL nie zawierały żadnych mechanizmów chroniących jednostkę przed nadużyciami ze strony państwa.

Konkluzja tego fragmentu rozważań jest następująca. Artykuł 37 ustawy stwarza problemy interpretacyjne i poważnie ogranicza możliwość działania służb w sektorach, w których powinny one być aktywne. Trzeba pamiętać, że pozaprawne wywieranie wpływu na działanie instytucji państwowych jest przestępstwem przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego (art. 231 kk) i jest to wystarczający mechanizm ochronny.

Wielka Brytania

Aktem prawnym dotyczącym omawianej problematyki jest w legislacji brytyjskiej *Ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych z 2000 r. (Regulation of Investigatory Powers Act 2000, dalej: RIPA)*. Dotyczy ona wszelkich służb stosujących w swojej pracy metody operacyjno-rozpoznawcze.

Definicja osobowych źródeł informacji

W ustawie brytyjskiej inaczej niż w art. 36 ustawy o ABW oraz AW zdefiniowano pojęcie „niejawnych osobowych źródeł informacji”. Niejawne osobowe źródło informacji (*covert human intelligence source* – dalej: CHIS) jest definiowane przez pryzmat jego przydatności. CHIS to osoba, która:

- a) nawiązuje lub utrzymuje osobiste lub inne relacje z drugą osobą w niejawnym celu, określonym w punktach „b” lub „c” poniżej,

⁶ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, T. Ruzikowski (oprac.), seria: „Materiały pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN”, t. 1, Warszawa 2004, s. 9.

- b) w sposób niejawnny wykorzystuje takie relacje do zdobywania informacji lub umożliwienia dostępu do takich informacji innym osobom,
- c) w sposób niejawnny przekazuje informacje uzyskane przy wykorzystaniu takich relacji.

Relacja jest niejawnna, kiedy jedna ze stron nie jest świadoma celu, w jakim została ona nawiązana lub jest utrzymywana.

Określenie „nawiązuje” nie musi oznaczać relacji długotrwałej lub powtarzalnej. Ważne jest samo zaistnienie relacji (*relationship*). Na przykład osoba zgłaszająca się do MIS i przekazująca informacje, które uznała za niepokojące, nie będzie traktowana jako CHIS. Pomiędzy nią i oficerem odbierającym zgłoszenie nie zawiązuje się bowiem relacja uprawniająca do potraktowania jej jako CHIS. Sytuacja może ulec zmianie w przypadku kontynuowania współpracy nakierowanej na pozyskanie informacji interesujących MIS przez nawiązanie lub wykorzystanie przez taką osobę niejawnnych relacji z osobami mogącymi takie informacje posiadać. I podobny przykład: policja powzięła podejrzenie, że w jednym ze sklepów sprzedaje się nieletnim alkohol. W celu zweryfikowania takiej informacji wykorzystywała odpowiednio przeszkoloną osobę nieletnią do dokonania takiego zakupu. Osoba taka nie będzie traktowana jako CHIS, ponieważ nie nawiązuje i nie utrzymuje relacji ze sprzedawcą. Jeśli jednak taka osoba otrzyma zadanie nawiązania osobistych relacji ze sprzedawcą i zdobycia jego zaufania, należy przyjąć, że staje się CHIS.

Definicja CHIS nie ogranicza się jedynie do osób niebędących funkcjonariuszami, co rozwiązuje problem działania przykrywkowców.

Ograniczenia w wykorzystaniu CHIS

System brytyjski nie zawiera ograniczeń podmiotowych dotyczących funkcjonariuszy państwa, z którymi współpraca jest zabroniona. W szerokim natomiast zakresie chroni jednostkę przed nadużyciami ze strony państwa. Podstawą pracy operacyjnej służb brytyjskich jest autoryzacja określonych działań przez organ administracji. Każda metoda pracy operacyjnej jest przyporządkowana do celu, który ma zostać osiągnięty, oraz do rangi urzędnika wydającego autoryzację.

Autoryzacja CHIS

RIPA przewiduje dwa rodzaje autoryzacji w odniesieniu do CHIS:

- **użycia** niejawnego osobowego źródła informacji (*use of a CHIS*) oraz
- **wykorzystania** niejawnego osobowego źródła informacji (*conduct of a CHIS*).

Autoryzacja **użycia** CHIS ma znaczenie dla władzy publicznej sięgającej po taki środek, niejako legitymizuje jej działanie. Chodzi w niej o zapobieżenie nadużyciom ze strony organu państwa w stosunku do jednostek słabych. Możliwe jest pozyskiwanie do tajnej współpracy osób, które ukończyły 18 lat. W szczególnych sytuacjach możliwe jest pozyskanie CHIS poniżej tej granicy, ale wymaga to zachowania przy autoryzacji dalekiej rozważli. Na pierwszy plan wysuwa się w takich przypadkach zarówno kwestia uniknięcia „zranień psychicznych” takiej osoby, jak i zapewnienia jej bezpieczeństwa przez właściwe przedstawienie wszelkich zagrożeń. W wyjątkowych sytuacjach jest możliwe pozyskanie do współpracy osób młodszych, w żadnym jednak razie nie jest dopuszczalne gromadzenie informacji o rodzicach bądź opiekunach takiej osoby. W przypadku

osób poniżej 16 roku życia konieczny jest udział rodziców lub opiekunów prawnych w spotkaniach z oficerem. Ograniczenia dotyczą też jednostek słabych (ang. *vulnerable individuals*), które definiuje się jako osoby, którym mogłaby zostać przyznana opieka społeczna w związku z ich niedomaganiem psychicznym lub fizycznym.

Co do zasady autoryzacja jest udzielana na 12 miesięcy, wobec osób nieletnich lub zniepełnoletnich zaś na 1 miesiąc.

Autoryzacja **wykorzystania** CHIS dotyczy możliwości posłużenia się tym źródłem w określonych działaniach. Wymaga więc ustalenia, czy zachodzą przypadki uzasadniające sięgnięcie po taki środek, czy nie dochodzi do nieuzasadnionej inwigilacji osób trzecich, czy zachowane zostały zasady proporcjonalności i ostateczności, które są przewodnimi zasadami RIPA i wreszcie czy CHIS nie jest narażone na zbyt duże ryzyko (czy jest o nim poinformowane i odpowiednio przeszkolone). Wydanie takiej autoryzacji wymaga szczególnej ostrożności, jeśli wynikiem działania CHIS będzie pozyskanie wrażliwych informacji, takich jak tajemnica spowiedzi, tajemnica adwokacka czy dziennikarska. Autoryzacja działania nie musi się odnosić do każdej czynności. Chodzi tu bardziej o autoryzację działań w określonym celu. Nawiasem mówiąc, w pewnych sytuacjach funkcjonariusze sami mogą autoryzować swoje działania. W takich wypadkach są obowiązani umieścić stosowną notatkę w rejestrze autoryzacji prowadzonym przez każdy z upoważnionych organów.

Cel wykorzystania CHIS

Posłużenie się CHIS jest możliwe do osiągnięcia następujących celów:

- zapewnienia bezpieczeństwa narodowego,
- prewencji i wykrywania przestępstw,
- zapobiegania zamieszkom,
- zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego Wielkiej Brytanii,
- zapewnienia bezpieczeństwa publicznego,
- zapobieżenia czynnikiem niebezpiecznym dla zdrowia powszechnego,
- odzyskiwania należności podatkowych,
- odzyskiwania innych danin publicznych.

Nie w każdej sytuacji jest więc możliwe wykorzystanie CHIS.

Federacja Rosyjska

Aktem prawnym regulującym pracę operacyjną w Federacji Rosyjskiej jest federalna ustawa o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych z 5 lipca 1995 r. (*Закон о оперативно-розыскной деятельности*) dalej: ustawa FR. Dotyczy ona wszelkich służb stosujących w swojej pracy metody operacyjno-rozpoznawcze. Możliwość wykorzystywania w pracy operacyjnej ozi daje art. 17 ustawy FR. Przepis ten nie zawiera jednak definicji ozi, nie określa też przypadków, kiedy po taki środek można sięgnąć.

Umowa jako podstawa współpracy z osobowymi źródłami informacji w ustawie FR

Jako podstawę współpracy jednostki z organami państwa ustawa FR określa umowę (ros. *договор*) i konsekwentnie posługuje się terminologią prawa cywilnego.

Spojrzenie na zależności łączące osobę podejmującą tajną współpracę z organami państwa z perspektywy prawa regulującego wzajemne zobowiązania stron jest interesujące. Ostatecznie relacja państwo–tajny współpracownik sprowadza się do rodzaju kontraktu, w którym obie strony zobowiązują się do wzajemnych świadczeń. Ze strony państwa będzie to najczęściej gratyfikacja finansowa za świadczone usługi, zapewnienie bezpieczeństwa oraz ochrona socjalna i objęcie ubezpieczeniem ozi oraz jego rodziny⁷. Z kolei ozi zobowiązuje się do zdobywania informacji i wykonywania innych zleconych czynności.

Ograniczenia podmiotowe w korzystaniu z osobowych źródeł informacji – zdolność do czynności prawnych

Umowę o współpracy, tak jak każdą inną umowę, może zawrzeć osoba posiadająca **pełną zdolność do czynności prawnych**, czyli mająca możliwość samodzielnego kształtowania swojej sytuacji prawnej. Osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych to osoba pełnoletnia w świetle przepisów prawa cywilnego oraz nieubezpieczona, co może mieć miejsce z uwagi na chorobę psychiczną, demencję itp. Krótko mówiąc, osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych to jednostka dojrzała i świadoma znaczenia swoich czynów.

Przyjęcie optyki prawa cywilnego znajduje swoje uzasadnienie. Trzeba mieć na uwadze to, że podjęcie niejawnej współpracy wiąże się często z ryzykiem. Osoba podejmująca współpracę powinna czynić to świadomie, ze zrozumieniem konsekwencji swoich działań. Stosowanie przepisów prawa cywilnego chroni jednostkę zarówno przed konsekwencjami działań własnych, jak i przed nadużyciami ze strony organów państwa.

Ustawa FR zawiera spis podmiotów, z którymi jest zabronione podejmowanie współpracy. Odmienne od ustawy polskiej jest on krótki i nie pozostawia wątpliwości interpretacyjnych. Niedozwolone jest podejmowanie tajnej współpracy z:

- deputowanymi,
- sędziami,
- prokuratorami,
- adwokatami,
- duchownymi i przewodniczącymi stowarzyszeń wyznaniowych.

Działanie pod przykryciem

Działanie pod przykryciem, czyli wprowadzenie kadrowych funkcjonariuszy państwowych do grup przestępczych, jest jedną z metod pracy operacyjnej wyszczególnionych w ustawie FR. Analizując ustawę rosyjską, nie można jednak zapominać o specyficznej pozycji FSB w strukturach rosyjskiego państwa i specyficznym podejściu do stosowania prawa przez tę formację.

⁷ Okres współpracy z organami państwa jest wliczany do stażu pracy. Osoby podejmujące współpracę mają prawo do uposażenia emerytalnego. Ustawodawca rosyjski uznaje konsekwentnie, że tajna współpraca z organami państwa jest świadczeniem usług na rzecz państwa, wobec czego nie może być dyskryminowana w żadnym aspekcie.

Podsumowanie

Definicję tajnego ozi zawiera tylko ustawodawstwo brytyjskie, które też najszerzej reguluje omawianą problematykę. Prawodawstwa polskie i rosyjskie ograniczają się do zasygnalizowania takiej formy pracy służb, nie precyzując, na czym ma ona polegać oraz w jakich sytuacjach można po taki środek sięgać. Prawa jednostki chroni ustawodawca brytyjski i rosyjski, polski zaś kwestie te pomija całkowitym milczeniem. Z kolei w zabezpieczeniu państwa przed działaniem własnych służb (powołanych przeciw do ochrony jego funkcjonowania) prym wiodzie ustawodawstwo polskie, które wyłącza wiele profesji, ktrych przedstawiciele nie można werbować na osobowe źródła informacji. Nasuwa się ogólna refleksja: jeżeli państwo nie wierzy swoim organom, to jak może oczekiwać zaufania do nich ze strony swoich obywateli? Pogłębianie zaufania obywateli do organów państwowych jest z kolei fundamentem długofalowej egzystencji tego państwa. W ocenie autora konieczne jest przesunięcie akcentów współpracy z ozi przez eliminację art. 37 ustawy, który zakazuje podejmowania współpracy z urzędnikami państwowymi i przedstawicielami innych instytucji na rzecz zabezpieczenia praw jednostki. Należy wreszcie postawić postulat sformułowania definicji tajnej współpracy. Służby nie mogą klasyfikować współpracujących z nimi osób do takiej bądź innej kategorii według kryteriów dowolnych.

Abstrakt

Artykuł dotyczy aspektów prawnych wycinka działań operacyjno-rozpoznawczych, jakim jest współpraca z osobowymi źródłami informacji. Pomimo rozwoju technologii służącej inwigilacji, metoda ta ma pierwszorzędne znaczenie w działaniu służb specjalnych. Autor porównuje legislację polską, brytyjską i rosyjską we wspomnianym zakresie oraz formułuje postulaty legislacyjne.

Słowa kluczowe: prawo, legislacja, czynności operacyjno-rozpoznawcze, osobowe źródła informacji.

Abstract

The article concerns the legal aspects of the part of operational activities – the cooperation with human intelligence sources. Despite the rapid advancement in development of surveillance techniques, this traditional method remains of a pivotal significance for the law and order institutions. The author makes an attempt to compare the relevant Polish, British and Russian legislation and puts forward legislative motions.

Keywords: law, legislation, operational activity, human sources.

Piotr Borkowski

Koncepcja cyberbezpieczeństwa w ujęciu Chińskiej Republiki Ludowej – wybrane aspekty

W Chińskiej Republice Ludowej tematyka dostępu do Internetu, wykorzystywania technologii informacyjnych oraz prowadzenia działań ofensywnych nabiera zupełnie innego kształtu niż w krajach europejskich czy USA. Według doniesień medialnych oraz dostępnych analiz publikowanych przez specjalistów sektora bezpieczeństwa teleinformatycznego jest to kraj, który obecnie najszerzej wykorzystuje zdolności inwigilacji cyfrowej, dopuszczając się ataków na najlepiej strzeżone bazy danych. Podejście do omawianej problematyki wywodzi się z uwarunkowań społeczno-historyczno-kulturowych, które kształtowały stosunek Chin do wojny, szeroko opisywany przez stratega Sun Tzu. Pomimo upływu wieków, jego główne myśli przewodnie są wykorzystywane w polityce i w działalności międzynarodowej, w tym przy używaniu technologii informacyjnych do osiągnięcia przewagi ekonomicznej. W wielu obszarach życia gospodarczego i politycznego środki wykorzystywane w celu osiągnięcia przewagi znacznie odbiegają od norm przyjmowanych w krajach tzw. cywilizacji zachodniej. Z założenia neguje się działanie Chin jako kraju, który nie przestrzega określonych reguł. Przestrzega, ale stworzonych na własne potrzeby.

Aspekty polityczno-strategiczne

Jedną z zasad stosowanych przez chińskich strategów, od której się nie odchodzi, jest dokładna analiza przeciwnika. Chińczycy w kontekście cyberdziałań wskazują mocne i słabe strony Stanów Zjednoczonych jako głównego oponenta w działaniach w cyberprzestrzeni. Umiejętność wyciągania przez specjalistów z USA wniosków, które wynikają z błędnych decyzji, określają na bardzo wysokim poziomie. Tak samo jak gospodarowanie budżetem na rozwój nowoczesnych technologii. Jako zdecydowaną wadę wskazują dużą zależność USA od technologii, które rozwijają, co może być przyczyną potencjalnych problemów natury technicznej w związku z możliwością zdalnego niszczenia niektórych z nich¹. Nie zmienia to jednak podejścia przeważającego w Chinach, że rozwój technologii informacyjnych jest uważany za największą rewolucję technologiczną w historii, i wskazuje się przyszłość wojen jako nieodwracalny proces skomputeryzowania pól bitew, niezależnie od tego, czy będą one prowadzone w skali makro czy mikro. Chińscy specjaliści w zdecydowany sposób oddzielają pojęcie „wojny informacyjnej” i „bezpieczeństwa informacji” od „wojny komputerowej” i „bezpieczeństwa informatycznego”². Analizując *Politykę Bezpieczeństwa Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej* z 2008 r., można zauważyć, że terminy „informatyzacja” i „rozwój systemów informacyjnych” były terminami najczęściej używanymi w tym dokumencie³. Dokument opublikowany w 2013 r. na pierwszym miejscu w hierarchii

¹ Zob. T.L. Thomas, *The dragons quantum leap*, Fort Leavenworth 2009, s. 18–20.

² T.L. Thomas, *The dragons...*, s. 23.

³ Tamże, s. 39.

priorytetów wyraźnie stawia informatyzowanie sił bezpieczeństwa oraz sił zbrojnych⁴. W tym celu podkreśla się potrzebę rozwoju własnych projektów badawczych oraz korzystanie z doświadczeń innych krajów. Warto zwrócić uwagę, że hasło „korzystanie z doświadczeń innych krajów” nie jest połączone ze współpracą międzynarodową. Ta pojawia się później w przedmiotowym dokumencie i opisuje współpracę (wyłącznie – przyp. aut.) z Brazylią przy projektach kosmicznych.

Nie tylko w opisywanym dokumencie realna współpraca w zakresie cyberbezpieczeństwa w Chinach nie istnieje. Skupienie wysiłków na budowie szczelnego systemu ochraniającego sieci rządowe i wojskowe powoduje, że edukacja społeczeństwa jest znikoma, tak samo jak znikome jest zabezpieczenie obywateli przed przestępstwami komputerowymi. W 2011 r. ofiarą ataków komputerowych padało codziennie prawie 9 mln komputerów, co stanowiło wzrost o 48 proc. w stosunku do 2010 r. Ponad 60 proc. z 2500 osób badanych przez Chińskie Centrum Testów Oprogramowania przyznało się, że wykradziono im prywatne dane⁵.

Bezpieczeństwo teleinformatyczne i jego priorytety w sferze cywilnej określa wspomniany w niektórych opracowaniach tzw. dokument „27”, nazwany przez specjalistów „chińską strategią cywilnej narodowej cyberobrony”. Za realizację projektów związanych z tą sferą odpowiadają cztery główne instytucje:

- 1) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego – odpowiada za cyberprzestępstwa oraz ochronę infrastruktury krytycznej kraju,
- 2) Narodowe Biuro Szyfrów, znane również jako Centralna Komisja Kryptograficzna – odpowiada za zarządzanie poufnością informacji w sieciach państw (rządowych) oraz wojskowych,
- 3) Narodowe Biuro Tajemnic, zwane również Biurem Ochrony Tajemnic – zarządza wszystkimi sieciami niejawnymi,
- 4) Sztab Generalny Wojska – bierze aktywny udział w ochronie sieci cywilnych przez takie jednostki, jak m.in. 3/PLA i 4/PLA⁶.

Innymi ważnymi instytucjami są również: Ministerstwo Przemysłu i Technologii Informatycznych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Narodowego oraz Polityczne Biuro Propagandy.

W dokumencie „27” podkreśla się istotę tzw. aktywnej obrony, która w ujęciu chińskim przyjmuje nieco inną postać niż w przypadku krajów członkowskich NATO. Przez aktywną obronę rozumie się działania wywiadowcze, których celem jest pozyskanie jak największej liczby informacji, wśród których mogą znaleźć się również dane dotyczące potencjalnych zagrożeń sieciowych. Do priorytetów zawartych w dokumencie można zaliczyć:

- utworzenie wielowymiarowego schematu ochrony informacyjnej infrastruktury krytycznej kraju,
- utrzymanie standardu przyjmowania produktów do sieci zamkniętych przez biura certyfikacyjne znajdujące się w każdej jednostce odpowiedzialnej,
- rozwój polityki szyfrowania w kierunku podpisów elektronicznych, certyfikatów autoryzacyjnych itd.,

⁴ *Defense Policy*, Ministry of National Defense The People's Republic of China [online], <http://eng.mod.gov.cn/Database/DefensePolicy/index.htm> [dostęp: 1 XI 2014].

⁵ L. Yuxiao, *Cyberspace security and International cooperation in China*, w: *Report: China and cybersecurity – political, economic and strategic dimensions*, San Diego 2012, s. 4–5.

⁶ J. Goodrich, *Chinese civilian cybersecurity: stakeholders, strategies and policy*, w: *Report: China and cybersecurity...*, s. 5–6.

- udoskonalenie przez Narodowe Centrum Informacji systemu zarządzania oraz analizy ryzyka bezpieczeństwa informacyjnego,
- standardy bezpieczeństwa teleinformatycznego Chin mają być zatwierdzane przez Chińską Narodową Komisję ds. Technicznych Standardów Ochrony Informacji zwaną również TC260 składającą się z przedstawicieli agencji bezpieczeństwa. Jest niedostępna dla obcych uczestników,
- rozwój projektów badawczych nadzorowanych przez takie instytucje jak: Fundacja Rozwoju Przemysłu lub Krajowe Laboratorium Ochrony Informacji⁷.

Władze Chin określają również podstawowe zagrożenia bezpieczeństwa kraju. Wśród nich wymieniają: cyberprzestępczość i hacking, propagandę internetową oraz luki w systemach wojskowych. Ciekawe jest określenie propaganda internetowa w kontekście dostępu obywateli do treści propagowanych przez kraje zachodnie, które mają wprowadzać ich w stan niewiedzy i dezinformacji. Chiny określają siebie mianem kraju, który zajmuje pierwsze miejsce w światowym rankingu państw najczęściej atakowanych w cyberprzestrzeni. Wskazuje się również wszelkiego rodzaju treści ogólnie dostępne w Internecie oraz portale społecznościowe jako podstawowe narzędzia dezinformacji, które należy kontrolować⁸. W związku z takim podejściem wprowadzono wiele systemów cenzury internetowej, która dopuszcza tylko wybrane treści do ogólnego wglądu obywateli. Cenzura oraz kontrola zawartości treści w Internecie jest – w porównaniu do innych państw – najbardziej rozbudowanym systemem na świecie⁹. Poza uregulowaniami prawnymi, które dokładnie wskazują, jakie treści są dozwolone, zastosowano wiele rozwiązań technologicznych. Stosuje się blokowanie witryn internetowych przez wykrywanie słów już na poziomie routerów, które są tak zaprogramowane, aby na połączeniu z serwerami proxy wykrywać istotne dla władz stwierdzenia, i jeżeli zostają wykryte – odsyłać użytkownikowi wiadomość blokującą dostęp¹⁰. Te strony, które zostały w taki sposób skonstruowane, aby omijać zautomatyzowane formy filtrowania, są wyszukiwane przez „cyberpolicję”, czyli około 30 000 zatrudnionych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego pracowników, którzy ręcznie przeszukują strony internetowe w poszukiwaniu nielegalnych treści¹¹. Próba dokonania pełnej kontroli Internetu w Chinach przechodziła trzy fazy rozwoju: automatycznego i ręcznego blokowania treści, filtrowania treści znajdujących się w sieciach Chin na podstawie międzynarodowych umów z operatorami i dostawcami Internetu oraz model, który zawiera w sobie oba powyższe w połączeniu z trzecim – samocenzurą obywateli, którzy są nagradzani za ujawnianie nielegalnych treści w Internecie¹². Tak wiele rozwiązań dotyczących sfery obywatelskiej w Internecie, w połączeniu z mocnymi zabezpieczeniami sieci wojskowych oraz rządowych tworzy wrażenie, że chiński Internet aspiruje do bycia strukturą zamkniętą, otwieraną tylko wyselekcjonowanym jednostkom. W literaturze używa się często określenia „Wielki Cyfrowy/CyberMur Chiński”. Coś, co teoretycznie jest mało możliwe do osiągnięcia, Chiń-

⁷ Tamże, s. 7.

⁸ C.A. Cooper, *Chinese Perceptions of and Strategic Response to Threats in Cyberspace*, w: *Report: China and cybersecurity...*, s. 8–9.

⁹ M.W. Lau, *Internet Development and Information Control in the People's Republic of China*, Report for Congress, USA 2005, s. 2 [online], www.fas.org/sgp/crs/row/ [dostęp: 3 XI 2014].

¹⁰ Tamże, s. 5–6.

¹¹ Tamże, s. 6–7.

¹² W. Yang-Wang, *Who's blocking the Chinese Internet? The rise of cybercultures and the generational conflicts in China*, s. 2–3 [online], http://eprints.qut.edu.au/61096/1/Who%27s_blocking_the_Chinese_Internet_-_Hard_Copy_Chapter.pdf [dostęp: 29 X 2014].

czyzy próbują zrobić w skali do tej pory niespotykanej – na ponad miliardzie użytkowników wszystkich sieci teleinformatycznych Chin. Oczywiście nigdy nie będzie możliwe osiągnięcie w stu procentach zamierzonego celu, jakim jest pełna kontrola sieci, co wynika m.in. z nonkonformizmu i indywidualizmu obywateli, prowadzona działalność propagandowa oraz wojna psychologiczna ograniczają jednak również i to potencjalne źródło zagrożenia.

Potencjał ofensywny

Analizując Państwo Środka w kontekście działań w sferze cyber, nie można pominąć zagadnień związanych z wywiadem elektronicznym i potencjałem ofensywnym Chin, który jest uznawany za jeden z największych, jeżeli nie za największy na świecie. Najbardziej znane jednostki wywiadu odpowiedzialne za tę formę działalności, to wymieniane przez niektórych autorów AL.-W3 odpowiadające za SIGINT i Wojnę Informacyjną oraz AL.-W4 realizujące zadania związane z wojną elektroniczną¹³. To jednak zaledwie dwie z wielu jednostek wywiadowczych, które zajmują się działaniami ofensywnymi. Obecnie wykorzystuje się różne metody ataków do pozyskiwania informacji i materiałów wywiadowczych o różnym charakterze lub też ukierunkowanego szpiegowania osób czy instytucji. W myśl chińskich założeń wykorzystanie tego potencjału musi być również możliwe w czasie cyberwojny, a nie tylko w czasie pokoju.

Militarna koncepcja wojny elektronicznej ewoluowała na przestrzeni lat. Obecnie stwierdza się, że możliwości technologiczne są najważniejsze dla przyszłości prowadzenia operacji wojskowych. Li Deyi, zastępca dziekana Wydziału Teorii Działań Wojennych i Strategii Wojskowej Akademii Nauk, jako najważniejsze czynniki wskazujące na taki stan rzeczy wymienia:

- zmianę sposobu myślenia, dopasowując go do bieżących i przyszłych realiów w celu osiągnięcia zwycięstwa,
- nierozzerwalność strategii i technologii w dzisiejszych czasach. „Superautostrady informacyjne” mogą stanowić źródło działań dezinformacyjnych,
- opracowywanie strategii opierających się na informacji, systemach informatycznych oraz modelach informatycznych w celu zredukowania efektywności bojowej przeciwnika,
- informacje i technologie informacyjne determinujące efektywność bojową oraz decydujące o zwycięstwie lub porażce. Są one jednym z trzech podstawowych zasobów strategicznych,
- nowy model myślenia integrujący z sobą analizę informacji i zdolności strategiczne,
- nowy model podejścia do sieci – sieci są systemami, wymagają zatem systematyzacji w myśleniu.
- Te zmiany oraz wiele innych czynników wpływających na reorganizację systemów wewnątrz państwowych prowadzą dalej do konkluzji dotyczących wykorzystania technik informacyjnych na polu walki. Najważniejsze wnioski dotyczą następujących zagadnień:
- zastępcza destrukcja: zamiast używania ciężkiej broni do zniszczenia wrogich dowództw, można wykorzystywać technologie informacyjne, aby je unieszkodliwić,

¹³ R. Faligot, *Tajne służby chińskie. Od Mao do igrzysk olimpijskich*, Katowice 2009, s. 508.

- elektroniczne działania wojenne: za pomocą technik komputerowych, radiowych czy elektromagnetycznych można niszczyć wrogie centra wywiadowcze, radary itp.,
- wojenne oszustwa: można używać symulowanych ataków komputerowych w celu ukrycia realnych działań lub zmylenia wywiadu wroga,
- utrzymanie tajemnicy operacyjnej: za pomocą technik kryptograficznych i innych technik komputerowych można ukrywać realne zamierzenia,
- wojna psychologiczna: można skutecznie używać nowoczesnych środków przekazu w celu obniżenia morale przeciwnika¹⁴.

Warto zauważyć, że w chińskiej literaturze wojskowej stwierdza się, iż: (...) *cyberataki w połączeniu z możliwościami unieszkodliwiania amerykańskich satelitów oraz zdalnych centrów dowodzenia stanowią specjalną broń, która może zahamować amerykańskie działania wojenne w rejonie Zachodniego Pacyfiku*¹⁵. Chińczycy w wyścigu cyberbrojeń uważają Amerykanów za największego przeciwnika i wiele doktryn oraz myśli przewodnich jest konstruowanych, mając właśnie ten kraj na uwadze. Poza planami, w jaki sposób można wykorzystać udoskonalane techniki penetracyjne, jednostki chińskie na bieżąco testują te techniki, stosując działania tzw. zwiadu dalekiego zasięgu, w którym pozyskuje się niejawne informacje ekonomiczne, zbrojeniowe czy naukowe. Ćwiczenia z zakresu nielegalnego pozyskiwania informacji oraz kamuflowania działań są często regularnie przeprowadzane w wyspecjalizowanych jednostkach Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej¹⁶. W związku z tak szybkim rozwojem technologii informacyjnych, a co za tym idzie – zwiększaniem ich potencjału, chińscy stratedzy opracowali koncepcję działania o nazwie *Moulue*, co, tłumacząc z języka chińskiego, oznacza: *mou* – pomysł, podstęp; *lue* – plan, podstęp. Razem określenie *moulue* można przetłumaczyć jako taktykę podstępu oraz sztuczek¹⁷. Działając w myśl tej idei, systemy państw na całym świecie stają się ofiarami cyberwojny zwanej „podjazdową”, w której łupem padają wrażliwe dane. Operacje wywiadowcze prowadzone przez Wydział 3 Sztabu Generalnego (AL.-W3) są często realizowane nie bezpośrednio z siedzib oficjalnych i nie przez oficerów, a przez wynajmowanych i opłacanych cywili. W ten sposób Chiny dodatkowo zabezpieczają się przed oskarżeniami o działalność szpiegowską, w momencie gdy jakaś akcja zostaje upubliczniona¹⁸. Do głównych obszarów inwigilowanych przez Chiny należą: systemy komputerowe Tybetu (GhostNet¹⁹), systemy obronne Ameryki oraz krajów europejskich, własność intelektualna znajdująca się w systemach amerykańskich oraz państw europejskich, szczegóły związane z pozycją negocjacyjną firm konkurujących z firmami chińskimi o wpływy w konkretnych sektorach²⁰. W 2013 r. został opublikowany raport, w którym amerykańska firma Mandiant zajmująca się cyberbezpieczeństwem odkryła kulisy działalności jednostki APT1, która rzekomo miała być jednostką ope-

¹⁴ M. Chanosoria, *Informationising Warfare: China Unleashes the Cyber and Space Domain*, New Delhi 2010, s. 4–6.

¹⁵ L. Wortzel, *The Chinese Way of (Cyber) War*, w: „Defense Dossier” 2012, nr 4, s. 1 (tłumaczenie własne autora).

¹⁶ T.L. Thomas, *The dragons...*, s. 104–106.

¹⁷ Tamże, s. 120.

¹⁸ N. Inkster, *Chinese Intelligence Operations and Transnational Consequences*, w: *Report: China and cybersecurity...*, s. 24.

¹⁹ GhostNet – komputerowa sieć szpiegowska, wykryta po raz pierwszy w sieciach tybetańskich, nadzorowana z terytorium Chin. Obecnie zainfekowane są nią komputery w co najmniej 103 krajach.

²⁰ N. Inkster, *Chinese Intelligence Operations...*, s. 25–26.

racyjną sieciowych działań wywiadowczych. Według informacji zawartych w raporcie można się dowiedzieć, że jednostka ta (występująca pod inną nazwą: Oddział 61398) była wyposażona w zupełnie oddzielną sieć doprowadzoną przez rządowego dostawcę usług internetowych. Metodą ich działania nie były jednorazowe ataki, tylko ataki ukierunkowane i zakamuflowane typu APT. Jeżeli eksploracja systemu kończyła się sukcesem, maskowano swoją obecność i pozostawano „w środku” w celu stałego poboru informacji. Według autorów omawiana jednostka stanowi drugie biuro wspomnianego już trzeciego departamentu Sztabu Generalnego (3/PLA)²¹. Pomimo wielu zbieżności z ideami i sposobem działania władz chińskich, należy zaznaczyć, że raport ten nie został zweryfikowany i potwierdzony, tak więc jest oparty na poszlakach i nie można go uznawać za pewne źródło wiedzy.

Pomijając jednak pytanie, czy ataku dokonują wyspecjalizowane jednostki rządowe, czy wynajmowane grupy, pewne jest, że taka działalność jest koordynowana przez najwyższe organy. Ta pewność wynika m.in. z wykrywania w czasie rzeczywistym niektórych takich aktywności. W styczniu 2011 r. Google ogłosiło, że padło ofiarą ataku penetrującego pochodzącego z Chin. Atak, który miał być skierowany na dane komercyjnych firm współpracujących z Google, miał być przeprowadzony z dwóch źródeł: Shanghai Jiaotong University i Lanxiang Vocational School. Oficjalnie chińskie władze wyparły się tego ataku, istnieje jednak wiele poszlak (poza technologicznymi również dobór firm był nieprzypadkowy dla interesów Chin), które wskazują na skoordynowane działanie²². Inne przypadki ataków władz Chin odnotowane w źródłach otwartych to: atak „tytanowego deszczu” na Departament Obrony USA oraz infiltracja 70 proc. baz danych Pentagonu²³.

Warto zwrócić uwagę, że poza działaniami „czysto” państwowymi Chińska Republika Ludowa wykorzystuje również firmy do prowadzenia działań na skalę globalną. Spośród chińskich firm wybiera się tzw. championy, których celem jest podbój rynków zagranicznych, a później rekrutowanie tamtejszych specjalistów jako wykładowców i ekspertów w celu wykorzystywania ich wiedzy i posiadanych przez nich koneksji na rynku. Przykładami tego typu firm mogą być np. Huawei czy ZTE²⁴.

Taka liczba, skala i powszechność ataków pochodzących z terytorium Chin jest spowodowana dużą liczbą czynników wpływających na ich skuteczność i efektywność. Najważniejsze z nich to:

- stosunkowo słabe zabezpieczenia systemów teleinformatycznych w USA,
- anonimowość cyberataków,
- możliwość wykorzystania ludzi i sprzętu jako surogatów w celu zamaskowania prawdziwego źródła ataku,
- brak regulacji oraz zapisów prawnych w prawie międzynarodowym dotyczących ataków w cyberprzestrzeni,
- długo- i krótkookresowe możliwości działań wywiadowczych,
- skłonność krajów zachodnich do dialogu zamiast konfrontacji w cyberprzestrzeni,

²¹ APT1: *Exposing One of China's Cyber Espionage Units*, Mandiant 2013, s. 5–8 [online], http://intelreport.mandiant.com/Mandiant_APT1_Report.pdf [dostęp: 15 X 2014].

²² T.L. Thomas, *Google Confronts China's "Three Warfares"*, Fort Leavenworth 2010, s. 101–105; dostępne również online: <http://strategicstudiesinstitute.army.mil/pubs/parameters/Articles/2010summer/Thomas.pdf> [dostęp: 12 VII 2014].

²³ T.L. Thomas, *The dragons...*, s. 184–185.

²⁴ L. Wortzel, *Assesing The Chinese Cyber Threat...*, s. 3–4.

- ponadnarodowy charakter działań w cyberprzestrzeni,
- łatwy dostęp do tajemnic gospodarczych, militarnych itp.

Rozbudowany system aparatu rządowego w połączeniu z wykorzystywaniem wielu grup hakerskich wynajmowanych przez rząd do realizacji zadań pokazuje, w jaki sposób, nawet przy rozbudowanych programach detekcyjnych, można unikać odpowiedzialności za popełnione przestępstwa w cyberprzestrzeni, jednocześnie w pełni wykorzystując zgromadzone materiały. Chiny wraz ze Stanami Zjednoczonymi jako pierwsze stworzyły uniwersalne programy szpiegowskie, wykorzystywane szeroko w sieciach teleinformatycznych różnego typu. Mogą to być sieci otwarte, jak w przypadku GhostNet, lub sieci przemysłowe, jak to było w przypadku wirusa Stuxnet i wykorzystania go pierwotnie w elektrowni jądrowej w Iranie. Jako prekursorzy innowacyjnych rozwiązań i wykorzystywania złośliwego oprogramowania oraz technik penetracyjnych kraje stojące na dwóch krańcach globu prowadzą nieoficjalny wyścig cyberzbrojeń, określany przez niektórych komentatorów mianem nowej zimnej wojny. W tym wyścigu biorą udział również inni główni aktorzy, tacy jak Rosja, Izrael oraz Iran.

Wykorzystanie grup hakerskich

Dosyć często w opracowaniach specjalistycznych pojawia się wzmianka o grupie Comment Crew, która jest chińską grupą hakerów ściśle współpracujących bądź należących do jednostki PLA 61398²⁵, będącej częścią drugiego biura w trzecim departamencie²⁶ Sztabu Generalnego Chińskich Sił Zbrojnych. Jej powiązanie z działaniami chińskiego rządu może być również potwierdzone przez rodzaje ataków, dobierane cele oraz poziom zaawansowania. To właśnie ta grupa odpowiada za jedne z najbardziej zaawansowanych, skutecznych i długotrwałych ataków typu APT²⁷ na najważniejsze instytucje i firmy odpowiadające za bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe na całym świecie.

Grupa powstała około 2006 r., a miejsce, z którego są prowadzone ataki, znajduje się na przedmieściach Szanghaju, obok siedziby PLA 61398. Comment Crew korzysta dokładnie z tej samej sieci, która została udostępniona praktycznie na wyłączność wspomnianej jednostce²⁸. Z analiz wynika, że najczęstszymi celami ataków są m.in. agendy rządowe, firmy zbrojeniowe i operatorzy infrastruktury krytycznej. Powodem ataków jest zazwyczaj chęć zdobycia ściśle tajnych danych dotyczących badań nad nowymi technologiami lub poznanie planów i systemów obsługujących infrastrukturę krytyczną²⁹. Według niepotwierdzonych informacji jednostka PLA 61398 może liczyć ponad tysiąc pracowników, grupa Comment Crew zaś, stanowiąca coś w rodzaju elitarnego oddziału zewnętrznego, to nawet kilkadziesiąt osób.

²⁵ Nie ma dowodów, które mogłyby wskazywać na prawdziwość którejś odpowiedzi. Wiadomo, że grupa realizuje większość ataków dla omawianej jednostki oraz że ataki te są przeprowadzane z lokalizacji znajdującej się w odległości kilkudziesięciu (kilkuset) metrów od głównej siedziby drugiego biura.

²⁶ Departament ten jest odpowiedzialny m.in. za prowadzenie operacji SIGINT.

²⁷ APT – Advanced Persistent Threat, ataki polegające na niezauważalnym dostępie do systemów wewnętrznych atakowanego celu i długotrwałej, niewykrywalnej kradzieży danych.

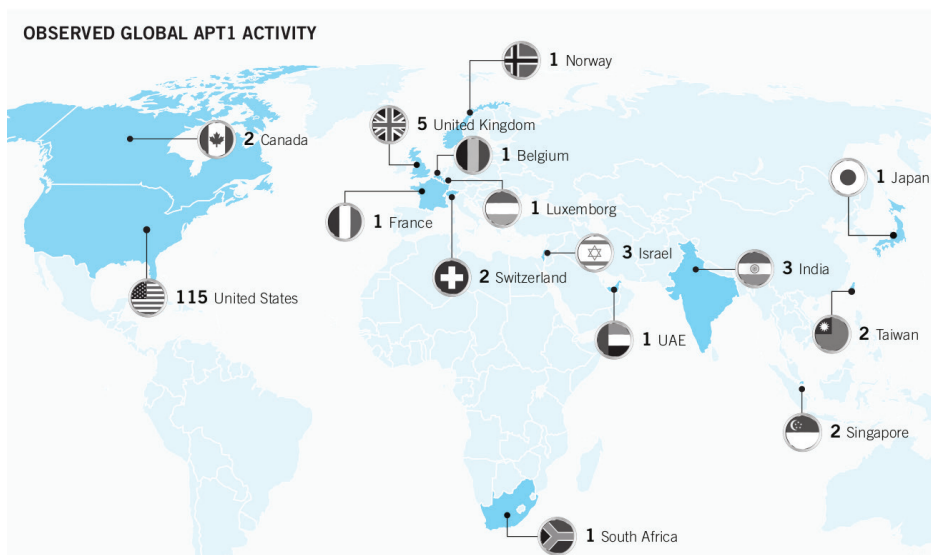
²⁸ Niespotykane jest, aby grupa hakerów mogła w sposób nieograniczony realizować ataki z jednego miejsca, bez potrzeby ukrywania miejsca lub dyslokacji jej członków w różnych punktach kraju.

²⁹ A. Martin, *Meet 'Comment Crew,' China's Military-Linked Hackers* [online], <http://nymag.com/daily/intelligencer/2013/02/meet-comment-crew-chinas-military-hackers.html> [dostęp: 1 XI 2014].

Według Kevina Mandii prezesa firmy Mandiant:

(...) albo ataki Comment Crew są robione dla jednostki PLA 61398 lub będąc jej częścią, albo w kraju posiadającym jeden z najlepiej rozbudowanych systemów inwigilacji sieci wewnątrz kraju, jakaś grupa prowadzi ataki hakerskie dokładnie z tej samej dzielnicy, w której znajduje się jednostka odpowiadająca za operacje cyberszpiegowskie – co wydaje się mało prawdopodobne³⁰.

Warto odnotować, że poziom zaawansowania, częstotliwość ataków oraz dobór złożoności celów ciągle rosną. Poza systemami takich gigantów, jak Coca Cola, które zostały spenetrowane w momencie prowadzenia negocjacji z jedną z chińskich firm chcących współpracować z Amerykanami³¹, ofiarą ataku padła również firma RSA zajmująca się budową rozwiązań dla systemów bezpieczeństwa, która stworzyła tzw. Tokeny ID, służący pracownikom wszystkich agencji wywiadowczych w USA. Straty dla firmy oraz dla kraju po tak precyzyjnie przeprowadzonym ataku bywają nie do oszacowania – zarówno pod względem spadku poziomu zabezpieczeń, jak i ekonomicznym i finansowym³². Co ciekawe i warte odnotowania, większość ataków APT była przeprowadzana na firmy i instytucje znajdujące się w krajach anglojęzycznych³³.



Mapa. Liczba ataków Comment Crew typu APT z podziałem na kraje, w których je przeprowadzono.

Źródło: www.threatpost.com [dostęp: 12 X 2014].

³⁰ D.E. Sanger, D Barboza, N. Perlroth, *Chinese Army Unit Is Seen as Tied to Hacking Against U.S.* [online], http://www.nytimes.com/2013/02/19/technology/chinas-army-is-seen-as-tied-to-hacking-against-us.html?pagewanted=all&_r=1& [dostęp: 17 X 2014] – tłumaczenie własne autora.

³¹ Na skutek zdobycia informacji o technikach negocjacyjnych i założonych celach Coca Cola straciła miliardy dolarów.

³² D.E. Sanger, D. Barboza, N. Perlroth, *Chinese Army Unit Is Seen...*

³³ M. Mimoso, *Comment Crew Expose a new level of China attack attribution* [online], <http://threatpost.com/comment-crew-expos-new-level-china-attack-attribution-021913/77538> [dostęp: 18 X 2014].

Warto zauważyć, że aktywność grupy współpracującej z PLA 61398 była niezmiernie intensywna do początku 2013 r. Wtedy to zaobserwowano zaprzestanie prowadzenia również tych operacji, które były w trakcie realizacji. Eksperti twierdzą, że był to czas zmiany taktyki działania oraz przebudowy infrastruktury technicznej w celu usprawnienia operacji oraz zmniejszenia wykrywalności³⁴. Dzięki temu zabiegowi od tego czasu, pomimo wzrostu aktywności grupy, jej działania są dużo trudniejsze do wykrycia. Poszlaki oraz tropy, które prowadziły do Comment Crew, a zostały ujawnione w raporcie firmy Mandiant, są w dużej części nieaktualne. Według ekspertów nie jest prawdą, że zaprzestano ataków na dotychczasowe cele i rozpoczęto wyłącznie nowe kampanie. Wszystkie poprzednie operacje są prowadzone z nowej infrastruktury w zmieniony sposób³⁵.

Comment Crew już po zmianie taktyki działania przeprowadziła wiele skutecznych ataków. Dwa, zrealizowane jeszcze w latach 2011–2013, opublikowano już w czasie ich nowego sposobu działania. W maju 2013 r. do opinii publicznej dotarły informacje o penetracji systemów amerykańskiej firmy QinetiQ, realizującej zlecenia dla amerykańskich sił zbrojnych. Łupem hakerów miały paść gigabajty ściśle tajnych danych dotyczących technologii wykorzystywanej przy budowie śmigłowców i dronów. Model chińskiego drona zbliżony do skradzionych projektów amerykańskich zdaje się potwierdzać tę teorię³⁶. Drugą serią ataków Comment Crew przeprowadziła na izraelskie firmy zbrojeniowe oraz agendy rządowe powiązane z projektem „Iron Dome” (system przeciwrakietowy chroniący Izrael)³⁷. Wymieniane firmy to m.in.: Elisra Group, Israel Aerospace Industries i Rafael Advanced Defense Systems. Okazuje się, że skradziono ponad 700 dokumentów dotyczących szczegółów technicznych „Żelaznej Kopuły” oraz schematów i projektów rakiet balistycznych Arrow III, które zostały zaprojektowane przez firmę Boeing, a także pojazdów UAV. Taki wyciek informacji ma istotny wpływ na bezpieczeństwo kraju, który padł ofiarą ataku. Pociąga za sobą również stratę środków zainwestowanych w ten system, który był finansowany nie tylko przez rząd Izraela, lecz także przez Stany Zjednoczone (w wysokości jednego miliarda dolarów)³⁸.

Bardzo interesujące wydają się również kwestie personalne dotyczące jednostki. Pomocne w typowaniu specjalistów znajdujących się w grupie mogą być wymagania stawiane osobom chcącym dostać się do jednostki PLA 61398. Permanentna rekrutacja jest prowadzona dla: specjalistów ds. ukrywania komunikacji, anglistów, administratorów sieci, specjalistów ds. przetwarzania sygnałów cyfrowych oraz bezpieczeństwa sieci³⁹.

Najaktywniejszymi członkami Comment Crew jest kilka osób, z których jedna używa nicka Ugly Gorilla. Jego działania rozpoznano już w 2004 r. Jest on twórcą m.in. malware'u o nazwie MANITSME oraz WEBC2-UGX, które stworzył w 2007 r., a które to do 2013 r. były wykorzystywane przy atakach APT prowadzonych przez Comment Crew. Inny haker należący do grupy to tzw. DOTA. Według niektórych publiko-

³⁴ P. Paganini, *Chinese hacker group 'Comment Crew' is still active and operating under cover* [online], <http://thehackernews.com/2013/06/Comment-Crew-Chinese-Hackers.html> [dostęp: 12 X 2014].

³⁵ Tenże, *Comment Crew, China-based group of hackers is changing tactics* [online], <http://securityaffairs.co/wordpress/15605/intelligence/hackers-comment-crew-i-changing-tactics.html> [dostęp: 12 X 2014].

³⁶ J.E. Dunn, *Chinese 'Comment Crew' hackers emptied QinetiQ of top-secret military data* [online], <http://news.techworld.com/security/3445282/chinese-comment-crew-hackers-emptied-qinetiq-of-top-secret-military-data/> [dostęp: 14 X 2014].

³⁷ P. Paganini, *Chinese Hackers Comment Crew stole plans of Iron Dome Defense System* [online], <http://securityaffairs.co/wordpress/27132/cyber-crime/comment-crew-stole-plans-iron-dome.html> [dostęp: 12 X 2014].

³⁸ B. Krebs, *Hackers Plundered Israeli Defense Firms that Built 'Iron Dome' Missile Defense System* [online], <http://krebsonsecurity.com/tag/comment-crew/> [dostęp: 27 IX 2014].

³⁹ *ATPI: Exposing One of China's Cyber Espionage Units*, Washington 2013, Mandiant, s. 10.

wanych analiz odpowiada on za fazę wstępną ataku, czyli za przygotowywanie akcji phishingowych. Wiadomo, że często używał również nicków „Rodney” albo „Raith” do komunikacji mailowej w języku angielskim. Trzecim członkiem grupy opisywanym w raporcie Mandiant jest tzw. Super Hard. Jest on znany m.in. ze stworzenia dwóch wirusów: AURIGA i BANGAT⁴⁰. Wszyscy trzej wymienieni posługiwali się adresami IP oraz numerami telefonów z okręgu szanghajskiego. W 2013 r. ujawniono również tożsamość pięciu innych osób zaangażowanych w ataki na krytyczne systemy Stanów Zjednoczonych, za którymi FBI wydało list gończy⁴¹. Nie jest jednak jasne, czy są oni członkami Comment Crew, czy jednostki PLA 61398, czy też ich obu.

Poza kwestiami osobowymi warto również wskazać, w ujęciu ogólnym, podstawowy model ataku wykorzystywany zarówno przez Comment Crew, jak i przez jednostkę PLA 61398. Ataki APT charakteryzują się następującymi fazami:

- wstępny rekonesans i wybór celu,
- uzyskanie wstępnego dostępu do sieci; na tym etapie najczęściej wykorzystywaną metodą jest phishing mailowy, w celu przekazania pracownikom złośliwego oprogramowania, które umożliwia dostęp do ich kont i uprawnień,
- stabilizacja dostępu, która następuje po zainstalowaniu malware’u na komputerze ofiary. Wtedy w sposób zdalny napastnik formułuje komendy oraz programuje system w taki sposób, aby pozostać niezauważonym – może się to dziać przez implementację jakichś formuł tworzących napastnikowi nieistniejący do tej pory *backdoor*,
- po stabilizacji następuje etap główny, na który składają się cztery procesy: zwiększanie uprawnień w sieci wewnętrznej, rekonesans wewnętrzny po sieci i pozyskiwanie danych, sprawdzanie bezpieczeństwa połączenia i maskowanie śladów obecności, utrzymywanie obecności przez jak najdłuższy czas,
- faza wyjścia inicjowana albo przez napastnika, jeżeli uzyskał już wszelkie niezbędne informacje i wykonał misję, albo przez dyskredytację operacji i odnalezienie błędów przez dział bezpieczeństwa IT w danej instytucji⁴².

Konkluzje

Chiny są znane z dynamicznego rozwoju siatki szpiegowskiej na świecie. Również ten rodzaj szpiegostwa (cyberszpiegostwo) udoskonalają w sposób precyzyjny i szybki. Globalna forma działania, a także posługiwanie się językiem angielskim jako uniwersalnym w krajach anglojęzycznych lub w organizacjach międzynarodowych daje możliwość wpływania na dużą i ważną grupę państw, organizacji i firm. Ich główna metoda, jaką są ataki APT (przy wykorzystaniu wielu różnych narzędzi do realizacji celów), wskazuje na motywację polityczną. Brak działań o charakterze wizerunkowym, podmienianie zawartości stron czy ataki typu rozproszona odmowa usługi (DDoS) również mogą potwierdzać tę tezę. Cele są dobierane w sposób precyzyjny, a priorytetem jest pozyskanie jak największej liczby informacji, które mogą być wykorzystane do uzyskania przewagi w konkretnej dziedzinie gospodarki albo w rozwoju technologicznym sił zbrojnych. Comment Crew będąca częścią PLA 61398 lub grupą realizującą dla tej

⁴⁰ Tamże, s. 51–58.

⁴¹ B. Krebs, *Hackers Plundered Israeli Defense Firms...*

⁴² *ATPI: Exposing One of China's Cyber Espionage Units...*, s. 27–38.

jednostki misje prowadzi je przy wsparciu lub (i) akceptacji władz Chińskiej Republiki Ludowej, co z jednej strony daje grupie ochronę, z drugiej zaś pozwala na większą swobodę w działaniu.

W związku z prowadzeniem działalności globalnej również Rzeczypospolita Polska może być potencjalnym celem ataków wyprowadzanych z Chin. Zagrożonymi obszarami mogą być: sektor energetyczny, w związku z prowadzoną dywersyfikacją źródeł energii oraz środków przesyłu oraz sektor zbrojeniowy, biorący udział w realizacji programu modernizacji polskiej armii, która ma zostać zakończona do 2022 r. Nie są to jedyne sektory, które mogą paść ofiarą ataku, wydaje się jednak, że stanowią grupę podwyższonego ryzyka.

Abstrakt

W prezentowanym artykule autor porusza tematykę dotyczącą cyberbezpieczeństwa, ukazując to zjawisko z perspektywy jednego z najsilniejszych w tym aspekcie krajów – Chin. Państwo Środka uważane jest za jedno z trzech najsilniejszych cybermocarstw oprócz USA oraz Federacji Rosyjskiej. Analiza wybranych obszarów działalności ChRL jest oparta zarówno na wskazaniu metod organizacyjnych, instytucjonalnych oraz strategicznych w odniesieniu do potencjału defensywnego i ofensywnego, jak i na przedstawieniu najczęściej wykorzystywanych narzędzi technologicznych. Autor w swoim studium stara się wskazać na różnice między podejściem do omawianej problematyki realizowanym m.in. w krajach NATO a Chińską Republiką Ludową, dokonując próby określenia efektywniejszych rozwiązań. Całość analizy jest uzupełniona informacjami dotyczącymi grupy Comment Crew posądzanej o realizację zleceń dla rządu w Pekinie oraz przedstawieniem wybranych specjalistów przeprowadzających ataki o charakterze szpiegowskim.

Słowa kluczowe: cyberszpiegostwo, hakerstwo, APT, bezpieczeństwo teleinformatyczne, nowe technologie.

Abstract

In the article the author raises the subject of cybersecurity – from the perspective of one of the most advanced in this aspect countries – China. It is considered as one of three cyber powers alongside with Russian Federation and U.S. The analysis of chosen areas of activity of PRC is based on organizational, institutional and strategic methods in relation to defensive and offensive potential, as well as the most commonly used technological tools. In this study the author tries to point differences between approaches of NATO countries and PRC with attempt for identifying efficient solutions. The whole analysis is supplemented with data on hacker group Comment Crew which carries out missions for the government in Beijing but also on chosen experts, who are thought to prepare cyber espionage attacks.

Keywords: cyber espionage, hacking, APT, ITC security, new technologies.

Marek Świerczek

Hipoteza tłumacząca sposób zainicjowania przez GPU gry operacyjnej z Oddziałem II SG WP w czasie afery „MOCR-Trust” – czyli zagadka Wiktora Tomira Drymmera

Jedną z wielu zagadek pojawiających się podczas analizy operacji dezinformacyjnej GPU, znanej pod nazwą „afera Trust”¹, jest użycie przez GPU² w pierwszych latach tej operacji polskiego renegata Wiktora Steckiewicza³. Steckiewicz po ucieczce z armii polskiej w 1920 r. został oficerem GPU i jesienią 1921 r. z ramienia kontrwywiadu sowieckiego brał udział w nawiązywaniu kontaktów z przedstawicielami organizacji rosyjskiej emigracji w Rewlu⁴ oraz w prowadzeniu dialogu pomiędzy odelegowanym przez Oddział II do Moskwy oficerem łącznikowym Edwardem Czyżewskim⁵ a organizacją MOCR.

Podczas spotkań z Czyżewskim Steckiewicz używał tego samego imienia, co podczas spotkań z białogwardzistami w Rewlu, zachował także ten sam patronimik⁶ (Wiktor Stiepanowicz) i rzekomą przynależność do tej samej formacji Armii Czerwonej, z której ramienia miał wcześniej oficjalnie podróżować do Rewla. Wiadomo też, że po 1921 r. pozostawał w kontakcie z przedstawicielami tzw. ZJARMO MOCR⁷ w Rewlu (a później w Warszawie) – Jurijem Artamonowem oraz Wsiewołodem Szczałgaczowem⁸.

¹ Pod tą nazwą kryje się stworzona przez GPU organizacja MOCR (Monarchiczeskoje Objedinienie Central'noj Rossii), która, występując jako zorganizowana grupa opozycjonistów przygotowujących obalenie bolszewickiego reżimu, nawiązała kontakty zarówno z organizacjami polityczno-wojskowymi białej emigracji (takimi jak Wysszjij monarchiczeskij sowiet i Russkij obszczewoinskij sojuz), jak i z wywiadami wielu państw europejskich (przede wszystkim Polski, Estonii, Łotwy, ale także Finlandii i Wielkiej Brytanii).

² Ścisłej biorąc KRO GPU (Kontrrazwiedyatiel'nyj Otdiel GPU, czyli sowiecki kontrwywiad GPU).

³ Wiktor Stiepanowicz Steckiewicz – Kijakowskij, Kolesnikow, Kosinskij (1889–1932), członek Polskiej Organizacji Wojskowej, w 1920 r. rezydent polskiego wywiadu w Piotrogradzie ps. WIK. Namówiony przez innego renegata, znajomego z POW, Ignacego Dobrzyńskiego, przeszedł na stronę bolszewików, wstępując do GPU. W latach 1922–1930 był naczelnikiem KRO GPU, następnie naczelnikiem GPU w Niżnie-Wołżskim Kraju. W 1932 r. zginął w niejasnych okolicznościach podczas tłumienia powstania w Mongolii. Za: A. Kołpakidi, K. Diegtariew, *Wniesznaja razwedka SSR* [online], http://www.e-reading.club/chapter.php/1015568/297/Degtjarev_-_Vneshnyaja_razvedka_SSSR.html [dostęp: 20 V 2015].

⁴ Występował wtedy pod nazwiskiem Wiktor Stiepanowicz Kolesnikow. Do Rewla przyjechał jako przedstawiciel Rewwojensowietu i prawdopodobnie używał paszportu na nazwisko Wiktor Stiepanowicz Kosinskij. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.2090, *Zeznania W.J. Szczałgaczowa złożone w obecności szefa estońskiego Sztabu Generalnego, gen. mjr. Törvwanda 2.06.1927*.

⁵ Edward Czyżewski (1893–1986). W latach 1919–1920 pracował jako korespondent prasowy na Kresach, później przeszedł do pracy (jako cywil) do Oddziału II SG WP, a następnie do MSZ. To właśnie on zastępował chorego na tyfus Michniewicza w kontaktach z MOCR.

⁶ Nazwisko, nazwa albo przydomek syna utworzone od imienia, nazwiska lub urzędu ojca (tutaj: od imienia Stepan, pol. Stefan) – przyp. red.

⁷ ZJARMO MOCR, czyli Zagranicznaja Jaczejka Rossijskoj Monarchiczeskoj Organizacji MOCR, były przedstawicielstwami organizacji MOCR w stolicach tzw. limitrofów oraz państw zachodnich. Współpracowały ze sztabami generalnymi tych państw oraz próbowały nawiązywać kontakty z przedstawicielami świata dyplomatycznego.

⁸ W latach późniejszych J. Artamonow stworzył ZJARMO MOCR w Warszawie, blisko współpracując z Oddziałem II SG WP, W. Szczałgaczow zaś kierował ZJARMEM w Rewlu, współpracując z wywiadem estońskim oraz W. Drymmerem, kierującym tamtejszą placówką Oddziału II.

Utrzymywał również kontakt listowny z pomocnikiem attaché wojskowego w Rewlu kpt. Wiktorem Drymmerem⁹.

Dopiero w 1923 r. (lub 1924 r.) Steckiewicz został wycofany z operacji „Trust” przez GPU, które przekazało współpracującym z Trustem rosyjskim emigrantom i oficerom wywiadów informację, że Kolesnikow (czyli ukrywający się pod tym nazwiskiem Steckiewicz) wpadł w pułapkę czekistów, został ciężko ranny i musiał być wysłany na długie leczenie na Krym¹⁰. W rzeczywistości Steckiewicz został „wyprowadzony” ze struktur Trustu, gdyż przygotowywano go do kolejnej operacji: w marcu 1924 r. dokonał – pod swoim prawdziwym nazwiskiem – nieudanego werbunku attaché wojskowego RP w Rydze kmdr. Bohdana Jarocińskiego¹¹. GPU obawiało się, że Oddział II przeprowadzi śledztwo mogące wykazać, że osoba werbująca polskiego oficera występowała w kontaktach z Oddziałem II jako przedstawiciel rzekomej organizacji monarchistycznej, z którą polski wywiad aktywnie współpracował od 1921 r. (nikt jednak nie skojarzył wtedy rzekomego Wiktora Stiepanowicza Kolesnikowa z Wiktorem Steckiewiczem, synem Stefana, dezerterskim z Wojska Polskiego).

Wykorzystanie Steckiewicza w operacji Trust, która miała dla GPU pierwszorzędne znaczenie (została określona mianem „*centralnoy razrabotkoj GPU*”¹²), jest zaskakujące z dwóch powodów.

Po pierwsze Steckiewicz, choć mówił po rosyjsku, nie umiał ukryć silnego polskiego akcentu¹³ i z tego powodu nawet nie próbował ukrywać swojej narodowości, w listach do przedstawicieli rewelskiego ZJARMO MOCR podpisywał się jako „Polak”¹⁴. Nieukrywanie pochodzenia miało też znaczenie podczas wyjazdów do Estonii i innych krajów Pribałtyki. Steckiewicz używał paszportu na fałszywe, rosyjskie nazwisko, a ponieważ wszystkie te kraje były do rewolucji częścią imperium rosyjskiego, to każdy strażnik graniczny czy celnik mógł zauważyć, że osoba podająca się nie tylko za obywatela Rosji Sowieckiej, ale także z nazwiskiem rosyjskim, mówi z akcentem zdradzającym nierosyjskie pochodzenie. Wykorzystanie Polaka do kontaktów z białogwardzistami należącymi do organizacji, które otwarcie stały na stanowisku, że Rosja – po obaleniu bolszewików – powinna być *jedyną i niedzielną*, czyli w granicach sprzed 1914 r., musiało ich nastawiać nieufnie, gdyż Polacy albo walczyli o własne państwo, albo dołączali do rewolucji, która głosiła hasła o samostanowieniu narodów, a nie angażowali się – jako mniejszość etniczna poddawana szykanom ze strony nieufnej wobec nich władzy carskiej – w konspiracyjną działalność organizacji przygotowującej rzekomo monarchistyczny przewrót i powrót do przedrewolucyjnego porządku.

Po drugie – i to jest kwestia kluczowa – Wiktor Steckiewicz znał osobiście Wiktora Tomira Drymmera¹⁵, który był kolejno: pomocnikiem attaché wojskowego RP, *attaché*

⁹ CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781, raport do Szefa Oddziału II SG z 20 V 1927 r. z dopiskiem ręcznym: *zal. 129*.

¹⁰ CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781, dokument maszynowy bez nagłówka, przechwycony przez Oddział II list MOCR do Rewla z datą 19.06.1923.

¹¹ R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2014, s. 515; Archiwum Akt Nowych (AAN), Attachat Wojskowy przy Poselstwie RP w Rydze, nr 296 z 19.03.1924 r., sygn. A.II.70/1.

¹² CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.2090, dokument maszynowy niedatowany pt. *Kak woznik Triest* – z kontekstu wynika, że są to zeznania Edwarda Operputa z 1927 r. (tłum. aut. art.).

¹³ Wynika to jednoznacznie z zeznań Szczelgaczowa złożonych w 1927 r., *Zeznania W.J. Szczelgaczowa złożone w obecności szefa estońskiego Sztabu Generalnego...*

¹⁴ Tamże.

¹⁵ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, s. 75–76.

ad interim i wreszcie attaché w Rewlu¹⁶. Wiktor Drymmer blisko współpracował zarówno z białogwardzistami spotykającymi się ze Steckiewiczem¹⁷, jak i z Edwardem Czyżewskim, którego osobiście wysłał do Moskwy z zadaniem podtrzymania kontaktu z Trustem. Podczas pobytu w Moskwie Czyżewski składał Drymmerowi raporty na temat spotkań ze Steckiewiczem¹⁸. Warto podkreślić, że elementem każdego raportu wywiadowczego jest dokładny opis (pisemny lub w raporcie ustnym) osoby, z którą oficer wywiadowczy się spotyka¹⁹. Należy więc domniemywać, że Drymmer – jako osoba, która zainicjowała kontakt z Trustem, a następnie odpowiadała za dalszy rozwój współpracy Oddziału II z tą organizacją²⁰ – musiał wszechstronnie omawiać kluczową dla każdego wywiadu kwestię personaliów głównych działaczy Trustu²¹ nie tylko ze swoim podwładnym w Moskwie, lecz także z rosyjskimi oficerami z Rewla. To oni właśnie uzgadniali ze Steckiewiczem dalszą taktykę współpracy, tworząc lokalne przedstawicielstwo MOCR²², wyznaczając kanały komunikacji z Moskwą oraz otrzymując od niego pieniądze i instrukcje co do dalszej pracy konspiracyjnej²³. Sam Drymmer także otrzymywał listy od Steckiewicza²⁴, co wzmacnia przeświadczenie, że – jako oficer wywiadowczy – musiał zbierać informacje o Steckiewicz/Kolesnikowie z wszystkich dostępnych mu źródeł, gdyż wiedział o jego silnej pozycji w organizacji monarchistycznej, z którą współpracował Oddział II SG.

O tym, że Drymmer znał Steckiewicza z czasów POW, wiadomo z dwóch źródeł. Pierwszym jest pisemna informacja pochodząca od podwładnego Drymmera w Rewlu, wówczas sierż. Oddziału II Władysława Michniewicza²⁵, który był jego bliskim współpracownikiem (a sądząc ze sposobu, w jakim pisał o Drymmerze – także przyjacielem²⁶). Drugim źródłem jest fragment wspomnień samego W. Drymmera, w których wyraźnie pisze o znajomości ze Steckiewiczem²⁷. We wspomnieniach tych, poświęconych Trusto-

¹⁶ R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej...*, Aneks nr 4.

¹⁷ To jest z J. Artamonowem i W. Szczełgaczowem – przy czym Szczełgaczowa poznał prywatnie jeszcze przed rozpoczęciem operacji Trust, w *salonie niejakiego Lwowa w Rewlu*, tamże.

¹⁸ Który wciąż używał imienia, patronimika, a także pozostałych części legendy z Rewla, czyli przynależności do jednostek artyleryjskich Armii Czerwonej, i prawdopodobnie stopnia oficerskiego A. Krzak, *Czerwoni Azełowie. Afera: MOCR-TRUST 1922–1927*, Warszawa 2010, s. 94.

¹⁹ Por. dokument bez nagłówka z ręcznym dopiskiem: *zal. 130*, CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781, z kontekstu wynika, że to wyjaśnienia A. Niedzińskiego złożone przed tzw. Komisją Bociańskiego w 1927 r.

²⁰ To Drymmer jako pierwszy zadeklarował gotowość wysłania oficerów Oddziału II do Moskwy w charakterze łączników z Trustem, przy czym zrobił to, nie znając jeszcze stanowiska centrali Oddziału II w tej sprawie, Raport do Szefa Oddziału II SG z 20 V 1927 r. ...

²¹ A Steckiewicz deklarował, że jest członkiem gremium kierowniczego tej organizacji, tzw. Zarządu Trustu. A. Krzak, *Czerwoni Azełowie...*, s. 94.

²² Tzw. ZJARMO.

²³ *Zeznania W.J. Szczełgaczowa złożone w obecności szefa estońskiego Sztabu Generalnego...*

²⁴ Raport do Szefa Oddziału II SG z 20 V 1927 r. ...

²⁵ W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, s. 76.

²⁶ Michniewicz, omawiając krytykę nieścisłości i przeinaczeń w artykule Drymmera na temat Trustu przeprowadzonej przez S. Wojciechowskiego, starał się usprawiedliwić W. Drymmera podszłym wiekiem, choć chęć przypisania sobie przez Drymmera zasługi Michniewicza była oczywista. W mojej ocenie świadczy to o sympatii Michniewicza do kolegi. Za: W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 133–135.

²⁷ Warto pamiętać, że Drymmer w 1965 r. nie mógł bardziej otwarcie napisać o swojej znajomości ze Steckiewiczem, gdyż wciąż żyli wtedy jego koledzy, byli oficerowie Oddziału II, którzy pamiętali, że w 1927 r. to właśnie Drymmer był głównie obciążany przez Operputa o zdradę na rzecz GPU i ostatecznie odszedł z wojska, trafiając do MSZ, i którzy pewnie byli w stanie wyciągnąć wnioski operacyjne z takiej znajomości. Z tego zresztą powodu, żeby się w pełni oczyścić, Drymmer przypisał sobie zdekonspirowanie Trustu już w 1923 r., co w świetle jego zeznań z 1927 r. było kłamstwem, za: Raport do Szefa Oddziału II SG z 20 V 1927 r. ...

wi, znajduje się opis jego rzekomego spotkania ze Steckiewiczem w latach późniejszych, kiedy, będąc już pracownikiem MSZ, miał dokonywać inspekcji dyplomatycznych placówek RP w ZSRR. We wspomnianym fragmencie wspomnień Drymmer wkłada w usta Steckiewicza następujące zdanie: (...) *siedziałem obok pana [w teatrze moskiewskim²⁸], ale mnie pan nie poznał, mimo że na ulicy Widok [dawna komenda naczelna POW] spotkaliśmy się (...). Za panem siedział pański dawny przyjaciel i dowódca, Witkowski-Marczewski²⁹.*

Drymmer w tym tekście **nie przeczy**, że znali się ze Steckiewiczem. Opisując rozmowę z nim, przechodzi płynnie do sentymentalnych wspomnień na temat swojego bliskiego przyjaciela z POW i Legionów, Wiktora Witkowskiego-Marczewskiego, który – podobnie jak Steckiewicz – zdezerterował do bolszewików i stał się oficerem Armii Czerwonej³⁰, co zresztą nie wpłynęło na sympatię Drymmera do niego. **W całym tekście brakuje jakiegokolwiek wzmianki sugerującej, że Steckiewicz, powołując się na dawną znajomość, kłamał.**

Brak zaprzeczenia znajomości jest o tyle znamieny, że gdy w tych samych wspomnieniach Drymmer przypisuje Steckiewiczowi zdanie, że oskarżenie Drymmera przez agenta sowieckiego Edwarda Operputa o szpiegostwo było zemstą za zamordowanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza przez st. przodownika Muraszkę³¹, Drymmer natychmiast dodaje, że z tą sprawą nie miał nic wspólnego³². **Z tego wynika, że Drymmer emocjonalnie reagował na informacje, jego zdaniem, nieprawdziwe.**

Pojawia się więc kilka przesłanek mówiących o tym, że Drymmer znał się ze Steckiewiczem: obaj należeli do POW i obaj bywali w Komendzie Naczelnej POW, obaj też dzielili przekonania socjalistyczne³³, charakterystyczne dla dużej części młodzieży peowiackiej i legionistów, zwłaszcza wywodzących się z PPS, mieli również wspólnego kolegę – Wiktora Witkowskiego-Marczewskiego.

Można więc powiedzieć, że dysponuje się kilkoma przesłankami, które podał nam sam Drymmer, całkowicie zgodnymi z cytowaną wypowiedzią Steckiewicza oraz jednoznaczną informacją Michniewicza. Jak się wydaje, jest to spójna wewnętrznie i wieloźródłowa informacja, pozwalająca przyjąć znajomość między obu panami za pewnik (choć nie wiadomo, na ile bliska ona była).

W takiej sytuacji należy zadać jedno, podstawowe pytanie: **jeżeli GPU wiedziało o znajomości swego funkcjonariusza – Steckiewicza z Drymmerem i było jednocześnie świadome tego, że Drymmer pracuje w ataszacie wojskowym w Rewlu³⁴, to dlaczego na spotkanie z białogwardzistami w Rewlu w 1921 r. wysłało właśnie Steckiewicza? I dlaczego w późniejszych miesiącach w dalszym ciągu zezwalało na kontaktowa-**

²⁸ Wszystkie uzupełnienia i podkreślenia w tekście pochodzą od autora (przyj. red.).

²⁹ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 105.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 104–105.

³² Tamże, s. 105.

³³ Por. W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 40, 59, 72, 105 i nast.

³⁴ GPU doskonale wiedziało o wyznaczeniu Drymmera na stanowisko pomocnika attaché na długo przed jego przyjazdem do Rewla w maju 1921 r., gdyż agentem GPU w estońskim wywiadzie był Roman Birk, bliski przyjaciel i współpracownik estońskiego oficera odpowiedzialnego za współpracę zarówno z Trustem, jak i z Oddziałem II, mjr Palm. Nie było możliwości, aby Birk nie raportował Łubiance o przyjeździe nowego pomocnika do kluczowej z punktu widzenia GPU placówki rewelskiej, zwłaszcza że procedury akredytacyjne w kraju docelowym są zazwyczaj długie i uwzględniają przekazanie szczegółowych danych przybywającego urzędnika.

nie się Steckiewicza z polskim wywiadowcą przysłanym z Rewla, który raportował bezpośrednio Drymmerowi?

Żeby podkreślić znaczenie powyższego pytania, trzeba uświadomić sobie, że:

1. Operacja „Trust” była uznana za najważniejszą operację GPU, co wykluczało nonszalancję lub lekkomyślność w jej prowadzeniu.
2. Jej rozpoczęcie było skutkiem nacisku władz politycznych, a ściślej biorąc, osobistego polecenia Włodzimierza Lenina, który podczas X Zjazdu RKP(b) w marcu 1921 r.³⁵ – jak się wydaje, zupełnie szczerze – obarczył odpowiedzialnością za bunt kronsztadzki białogwardyjskie organizacje na zachodzie Europy oraz przyznał, że młoda Rosja Sowiecka wskutek katastrofalnej sytuacji gospodarczej oraz ciągłych buntów chłopskich byłaby niezdolna do przeciwstawienia się zorganizowanej interwencji zbrojnej Zachodu i zachowujących wciąż potencjał bojowy białych armii. Stąd wzięła się idea *pieredyszki*, czyli uzyskania czasu potrzebnego do odbudowy struktur państwa, zanim pojawi się ryzyko nowej interwencji (którą zresztą sztaby zachodnie rozważały³⁶) lub pomysł eksportu rewolucji na Zachód. Tak więc ludzie odpowiedzialni za ewentualną porażkę operacji – z racji jej znaczenia politycznego – musieli się liczyć z niezwykle poważnymi konsekwencjami.
3. Początek każdej operacji dezinformacyjnej opartej na wykorzystaniu podwójnej agentury (a taką właśnie była operacja „Trust”) jest najtrudniejszym i najbardziej ryzykownym momentem dla służby ją realizującej. Poza oczywistym niebezpieczeństwem, że przygotowana przez dezinformatora legenda nie zostanie „kupiona” przez przeciwnika (czyli zorientuje się on, że jest oszukiwany), istnieje dużo poważniejsze zagrożenie całkowitej utraty inicjatywy operacyjnej. Jeżeli bowiem strona dezinformowana wykryje oszustwo i zdekonspiruje podsuwaną przez stronę dezinformującą agenturę, to nie tylko może „spalić” już na początku całą operację (w wypadku „Trustu” wysyłając winnych wpadki oficerów GPU najprawdopodobniej *pod stienku*), lecz także może podjąć kontrgrę, podczas której inicjatywa leży całkowicie po jej stronie, co może przynieść stronie dezinformowanej niezwykle poważne zyski operacyjne aż do całkowitego paraliżu aparatu wywiadowczego użytego przez przeciwnika³⁷. Z tego powodu **każdy element operacji – zwłaszcza w jej fazie początkowej – jest elementem analizy całego zespołu ekspertów, którzy mają za zadanie wyłapać wszelkie potencjalne obszary ryzyka**³⁸.

³⁵ „Prawda” nr 47/1921 r., por. wypowiedź Lenina w czasie X Zjazdu RKP(b): [...] „настолько неопределенна та сумма политических группировок, которая в Кронштадте попыталась взять власть в свои руки. Несомненно, что в то же время белые генералы, — вы все это знаете, — играли тут большую роль. Это вполне доказано. За две недели до кронштадтских событий в парижских газетах уже печатались, что в Кронштадте восстание. Совершенно ясно, что тут работа эсеров и заграничных белогвардейцев, и вместе с тем движение это свелось к мелкобуржуазной контрреволюции, к мелкобуржуазной анархической стихии”. Za: *Diesiatyj sjezd Kommunističeskoj partii. Stenografičeskoj otcziot (8–16 marta 1921 g.)*, Moskwa 1921, wersja elektroniczna bez paginacji ze strony <http://leninism.su/works/82-tom-43/1038-x-sezdz-rkpb.html> [dostęp 16 II 2015].

³⁶ R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4/21–5/22, s. 159.

³⁷ Poza oczywistym zyskiem, jakim było zorientowanie się, co strona dezinformująca próbuje podsunąć (z czego można wnioskować na temat tego, co chce ukryć i w jakim kierunku chce skierować swą „ofiarę”), po stronie zysków należy zapisać rozpracowanie zarówno modus operandi strony dezinformującej, jak i składu personalnego biorących udział w operacji siatek wywiadowczych, które w rezultacie mogą zostać przewerbowane i użyte przeciwko stronie inicjującej dezinformację.

³⁸ Dla porównania warto zapoznać się ze skomplikowanym i drobiazgowym procesem usuwania elemen-

Nie należy zakładać, że GPU było w tej mierze wyjątkiem³⁹, zwłaszcza, że w momencie rozpoczęcia operacji Trustu, instytucją tą kierowali ludzie o wybitnej inteligencji: szefem był Feliks Dzierżyński⁴⁰, szefem wydziału specjalnego Wiaczesław Mienżyński⁴¹, a wydziału operacyjnego Artur Artuzow⁴². Znając ich potencjał intelektualny (którego nie można im odmówić, nawet przy pełnym potępieniu ich działań) oraz dokonania zawodowe, wydaje się niemożliwe, żeby trzech takich ludzi – którzy nadzorowali działania agentów Trustu – popełniło tak poważny błąd. Wyznaczenie osoby znanej polskiemu oficerowi stanowiącemu jeden z pierwszych celów realizowanych działań, byłoby przecież pomyłką, która mogła zagrozić całej operacji, a także ich karierom, a może nawet i życiu. Przecież istniało poważne ryzyko, że podczas pobytu Steckiewicza w Rewlu jesienią 1921 r. mógł on natknąć się na obracającego się w kręgach rosyjskich emigrantów Drymmera⁴³ (należy pamiętać, że Rewel nie był wielkim miastem i liczył sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi, czyli tyle, ile obecnie polskie miasta powiatowe⁴⁴, a jego historyczne centrum, w którym koncentrowało się życie towarzyskie, było niewielkie). GPU musiało również założyć, że Edward Czyżewski po spotykaniu ze Steckiewiczem, zgodnie z normalną praktyką oficerów wywiadowczych, załączy jego dokładną charakterystykę oraz że Drymmer, po otrzymaniu od działacza MOCR-Trustu listu podpisanego „Polak”⁴⁵ oraz informacji od białogwardzistów o Polaku emisariuszu MOCR, z pewnością zainteresuje się tak nietypowym przypadkiem, jakim jest działacz monarchistyczny narodowości polskiej walczący o restytucję caratu. Mógł go wówczas łatwo skojarzyć z otrzymanym od Czyżewskiego opisem oraz imieniem i patronimikiem człowieka, którego wcześniej znał, a który, będąc jednym z sygnatariuszy odezwy do Polaków

tów niepewnych w podsuwanych informacjach opisanym przez twórcę systemu XX Cross, zob. J. Masterman, *Brytyjski system podwójnych agentów 1939–1945*, Warszawa 1973, s. 31–53.

³⁹ O tym, że tak nie było, świadczy choćby konstrukcja oddziału dezinformacyjnego, czyli *Dezinfbiura*, utworzonego jako odrębna komórka GPU w styczniu 1923 r. – w przygotowaniu materiałów dezinformacyjnych uczestniczyli przedstawiciele GPU, CK WKP (b), Narkomata, Rewwojensowietu, Razwiedupra Sztaba RKKK. Dopiero po aprobacie wszystkich tych instancji, przekazywano materiał obcym wywiadom. Za: L. Młeczyn, *KGB. Priedsiedateli organow biezопасnosti. Rassiekrieczennyje sud' by*, Moskwa 2010, s. 60.

⁴⁰ Feliks Dzierżyński (1877–1926), polski i rosyjski działacz socjaldemokratyczny i komunistyczny, twórca pierwszych sowieckich organów bezpieczeństwa: Czeka, GPU i OGPU, które – dzięki jego wpływowi – łączyły metody wypracowane w rewolucyjnym podziemiu z metodami carskiej Ochrazy.

⁴¹ Wiaczesław Mienżyński (1874–1934), zastępca szefa Czeka, Feliksa Dzierżyńskiego, szef Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego OGPU w latach 1926–1934; znał kilkanaście języków obcych, interesował się m.in. chemią, historią, politologią i archeologią. W młodości pisał – opublikował nawet w 1905 r. powieść pt. *Roman Demidowa*. Za: L. Młeczyn, *KGB. Priedsiedateli...* s. 50.

⁴² Właściwie Artur Fraucz (1891–1937), wysoki rangą funkcjonariusz wywiadu i kontrwywiadu ZSRR, m.in.: szef Wydziału Zagranicznego OGPU (INO) i zastępca szefa wywiadu wojskowego Razwiedupr; z wykształcenia inżynier chemik, miał niezwykle szerokie zainteresowania humanistyczne, bardzo dużo czytał, występował w teatrze amatorskim, grając i reżyserując.

⁴³ *Zeznania W.J. Szczelgaczowa złożone w obecności szefa estońskiego...*

⁴⁴ Rewel przed I wojną światową liczył ok. 160 tys. mieszkańców, zaś w 1939 r. – 145 tys., za: <http://www.tallinn.ee/> [dostęp: 3 III 2015].

⁴⁵ W swoich wyjaśnieniach z 1927 r. Drymmer cytuje fragment listu Steckiewicza, nie podał jednak, czy jest to polski oryginał, czy tłumaczenie z języka rosyjskiego. Wydaje się, że skoro Steckiewicz nie ukrywał swojego pochodzenia, to mógł pisać do Drymmera w ojczystym języku. Po cóż bowiem stosować pseudonim „Polak” i jednocześnie pisać do innego Polaka po rosyjsku?

wzywającej do przechodzenia na stronę rewolucji, był sławny w całej Polsce⁴⁶. Zignorowanie tak oczywistego ryzyka przez GPU wydaje się wykluczone.

4. Aby w pełni pojąć, że nieprawdopodobna jest taka lekkomyślność ze strony GPU, należy porównać hipotezę o braku profesjonalizmu GPU z rzeczywistymi i udokumentowanymi operacjami tej instytucji. Wystarczy sięgnąć do zachowanych świadectw dotyczących przebiegu samej operacji „Trust”. Przykładem może być Wasylj Szulgin⁴⁷ zmanipulowany przez agentów GPU udających monarchistów. Szulgin w swojej książce pt. *Tri stolicy*⁴⁸ opisuje 19 białogwardzistów (którzy w rzeczywistości byli agentami GPU). Wszyscy oni wydawali się mu w pełni wiarygodni i budzili zaufanie. Szulgin, rozmawiając z nimi na temat walk z bolszewikami toczonych przez Armię Ochotniczą (*Dobrowolczeskaja armija*), nie zorientował się, że ma do czynienia z prowokatorami, choć należał do współtwórców *Dobrarmii* i uczestniczył w jej działaniach od momentu powstania aż do opuszczenia Krymu i ucieczki do Konstantynopola. Agenci GPU mieli na tyle szczegółową wiedzę na temat struktur, kadry i przebiegu walk, że Szulgin nawet przez moment nie wątpił, że ma do czynienia z autentycznymi białogwardzistami⁴⁹. Świadczy to o niezwykle wysokim poziomie profesjonalizmu czekistów posługujących się szczegółową i sprawdzoną legendą, która – z racji dużej liczby osób z *Dobrarmii* znanych osobiście Szulginowi – była niezwykle trudna do utrzymania bez popełnienia błędu i możliwa do zastosowania jedynie przez doświadczonych oficerów o wysokim poziomie przygotowania.

Innym przykładem świadczącym o wręcz maniakałnym sprawdzaniu każdego szczegółu operacji i kontrolowaniu wszystkich czynników stwarzających choćby najmniejsze zagrożenie jest opis działań podjętych przez GPU podczas procesu esrowców w 1922 r.⁵⁰ GPU starało się wówczas przewidzieć choćby najmniej prawdopodobne ryzyko i jemu zapobiec. Więźniów podsłuchiowano 24 godziny na dobę – w celach, podczas obiadów i na ławie oskarżonych, notując każde usłyszane słowo; prowadzono ciągłą obserwację, zarówno stacjonarną, jak i towarzyszącą, całego otoczenia sądu oraz trasy, którą przewożono więźniów; prowadzono obserwację za każdą „podejrzaną” osobą widzianą w sądzie lub w jego pobliżu aż do ustalenia miejsca zamieszkania; ulokowano obserwatorów z GPU wśród gapiów na ulicach oraz na wszystkich najważniejszych punktach trasy konwoju, w okolicy domów oraz w samym sądzie; wprowadzono funkcjonariuszy GPU przebranych w mundury Armii Czerwonej do oddziałów wojskowych ochraniających sąd i więzienie oraz – jako strażników wojskowych – posta-

⁴⁶ Wiktor Steckiewicz był jednym z byłych członków grupy wywiadowczej POW, którzy w maju 1920 r. podczas ofensywy sowieckiej przeszli na stronę bolszewików, a następnie (w październiku 1920 r.) podpisali się pod rezolucją będącą kontynuacją listu otwartego porucznika WP Ignacego Dobrzyńskiego z lipca 1920 r., wzywającego „towarzyszy i kolegów” z POW i WP do przejścia na stronę rewolucji, gdyż pierwotnym celem POW miało być „zbudowanie socjalistycznej Polski niepodległej”, ideały te – zdaniem sygnatariuszy odezwy – padły jednak ofiarą (...) próby uduśnienia jedynego na świecie rewolucyjnego państwa i narodu, za: P. Mitzner, *Widmo POW*, „Karta” 1993, nr 11.

⁴⁷ Wasilj Szulgin (1878–1976), polityk rosyjski, w czasie rewolucji lutowej 1917 r. współtwórca Rządu Tymczasowego, od 1921 r. na emigracji; w 1944 r. aresztowany w Jugosławii i do 1956 r. więziony w ZSRR.

⁴⁸ W.W. Szulgin, *Tri stolicy*, Moskwa 1991.

⁴⁹ Por. M. Świerczek, *Modus operandi GPU na przykładzie operacji „Trust” opisanej w „Trioich stolicach” W.W. Szulgina. Próba analizy*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrzne” 2015, nr 12, s. 211–223.

⁵⁰ K.N. Morozow, *Sudiebnyj process socjalistow-rewolucjonierow i tiuremnoje protivostojanieje (1922–1926): etika i takтика protivoborstwa*, Moskwa 2005, s. 258–361.

wiono ich przy ławie oskarżonych; przechwytywano wszelką korespondencję więźniów, a funkcjonariusze ulokowani w sądzie w przebraniu milicyjnych lub wojskowych konwojentów starali się zachowywać przyjaźnie zarówno w stosunku do zgromadzonego tłumu, jak i do więźniów, aby sprowokować ich do przekazywania grypsów; wprowadzono 24-godzinne dyżury w centrali na wypadek nieoczekiwanych wydarzeń; codziennie przeprowadzano przeszukania w celach; milicja i agenci GPU zatrzymywali ludzi na ulicach wyglądających „podejrzenie”, ustalając tożsamość i obowiązkowo przeprowadzając kontrolę osobistą; konwojentów z GPU wyposażono w specjalne bomby (uprzednio uzyskawszy ekspertyzę, czy mogą one być przewożone motocyklami), aby użyć ich w tłumie w razie próby odbicia eserów; dokonywano codziennego i szczegółowego oglądu wszystkich budynków znajdujących się w pobliżu sądu, trasy przewozu i więzienia, a także dokładnych ustaleń na temat przebywających tam ludzi. W więzieniu i sądzie zamontowano dodatkową linię elektryczną na wypadek wyłączenia światła oraz dodatkowo wyposażono funkcjonariuszy w elektryczne latarki; zamontowano dzwon alarmowy w więzieniu, którego dźwięk miał powodować natychmiastową reakcję wzmocnionej ochrony oraz przeprowadzano regularne alarmy, aby wyłapać wszelkie niedociągnięcia. Obserwowano i sprawdzano członków rodzin i znajomych eserowców, a nawet dziennikarzy oficjalnie uczestniczących w procesie (choć przez sam fakt akredytacji byli oni traktowani jako „sprawdzeni”). Oprócz podsłuchów w celach i jadalni uaktywniono w więzieniu agentów zwerbowanych spośród osadzonych (tzw. agenturę celną). Do każdej z wyżej wymienionych czynności napisano szczegółowe instrukcje regulujące zachowanie funkcjonariuszy GPU. W celu odpowiedniego przygotowania planów wykład poprzedzający opracowanie instrukcji do operacji przeprowadził sam Dzierżyński, który starał się łączyć doświadczenie rewolucjonisty z czekistowskim, ciągle zaś kontrole wyższych szczebli kierowniczych GPU miały zagwarantować dokładne wypełnianie poleceń. Z tego pobieżnego, z racji objętości artykułu, wyliczenia środków podjętych przez GPU wynika, że czekiści z niebywałą szczegółowością starali się przewidzieć nawet najmniejsze ryzyko i znaleźć środki zaradcze. Należy podkreślić, że działo się to w sytuacji, gdy Partia Socjalistów-Rewolucjonistów była już całkowicie rozbita, a na skutek terroru GPU miało pełną kontrolę nad społeczeństwem⁵¹. Mimo to, kierownictwo GPU tworzyło katalogi zagrożeń i drobiazgowo instrukcje, jak im zapobiec. **Wydaje się wysoce nieprawdopodobne, aby, zachowując tak wysoki poziom czujności, uwagi i drobiazgowości w swoich operacjach, GPU popełniło tak poważny błąd, który mógł pociągnąć za sobą dekonspirację całej operacji, i to przez długi czas: od 1921 do 1923 r.**

Podsumowując powyższe przesłanki, nieodparcie nasuwa się wniosek, że GPU wysyłało Steckiewicza na spotkania z Polakami i białogwardzistami w Rewlu, gdyż **nie uważało tego za czyn ryzykowny**. A skoro wiadomo, że Drymmer znał osobiście Steckiewicza – a mógł go rozpoznać zarówno podczas pobytu Steckiewicza w Rewlu, jak i później, z opisów swoich podwładnych i rosyjskich bądź estońskich kontaktów – to można postawić hipotezę, że GPU, choć musiało wiedzieć o tym, że istnieje ryzyko rozpoznania Steckiewicza przez Drymmera, to jednak nie bało się tego, że poinformuje

⁵¹ Wiadomo to nie tylko z historii, już bowiem w 1922 r. GPU przechwyciło pismo Poselstwa RP w Moskwie, w którym polski analityk pisał: *Znaczenie s-r [socjalistów-rewolucjonistów] w Rosji obecnie jest minimalne. Terror sowiecki zniszczył wszystkie organizacje s.-r., a sowiecka propaganda przeciągnęła na stronę władzy sowieckiej większość chłopów* – cyt. za: K.N. Morozow, *Sudiebnyj process socjalistow-rewolucjonierow*, s. 269 (tłum. aut. art.).

on o swoim odkryciu centralę w Warszawie lub estoński sztab generalny, który także był zaangażowany we współpracę z Trustem⁵². To z kolei umożliwia wysunięcie hipotezy, że Wiktor Tomir Drymmer mógł być w na tyle bliskim kontakcie z GPU, że kierownictwo tej instytucji mogło być przekonane, że użycie Steckiewicza nie zagrazi dekonspiracją całej operacji.

Na podstawie dotychczasowego dowodzenia można więc postawić roboczą hipotezę o prawdopodobieństwie istnienia związku kpt. Wiktora Drymmera z GPU. Aby móc ją rozważyć rzetelnie, należy wyjść od przesłanek ogólnych, czyli odpowiedzieć na kilka podstawowych z kontrwywiadowczego punktu widzenia pytań.

1. Czy i na ile Wiktor Drymmer był postacią wartościową dla GPU, aby nawiązanie z nim kontaktu było koniecznością operacyjną?
2. Czy istniały realne podstawy, które pozwoliłyby na przeprowadzenie próby pozyskania Wiktora Drymmera lub zaproponowania mu jakiegoś rodzaju układu korzystnego dla obu stron?
3. Czy da się odnaleźć poszlaki w zachowaniu Wiktora Drymmera w trakcie prowadzenia operacji oraz po jej zakończeniu świadczące o tym, że mógł on być powiązany z GPU?

Odnosnie do pierwszego pytania

Wiktor Drymmer był postacią dla GPU niezwykle ciekawą: głównie dlatego, że został wyznaczony na pomocnika attaché wojskowego w Rewlu, sam zaś Rewel, o czym czekał się świetnie wiedzieli, dla niemal wszystkich potęg europejskich stanowił dogodną bazę do prowadzenia działalności wywiadowczej przeciwko Rosji Sowieckiej z uwagi na swoje położenie oraz liczną kolonię rosyjską dysponującą kontaktami po sowieckiej stronie granicy. Sam W. Drymmer był tzw. *sitwesem*, czyli należał do grupy ludzi, którzy nawiązali młodzieńcze przyjaźnie w Legionach i kultywowali je już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wspierając się i pomagając sobie w karierze w wojsku, wywiadzie i administracji. Po przyjeździe do Estonii Drymmer rozpoczął współpracę z oficerem wywiadu estońskiego mjr. Palmem⁵³ – ten zaś był znany Sowiecom, gdyż przyjaźnił się z agentem GPU Romanem Birkiem⁵⁴ i był odpowiedzialny za łącznikowanie MOCR-Trustu. Rosjanie wiedzieli zatem, że Drymmer jest wywiadowczo wartościową jednostką, gdyż znał członków polskiego establishmentu oraz międzynarodowej społeczności wywiadowczo-politycznej Rewla. Dodatkowo mieli do niego dojście ope-

⁵² Estończycy znali Steckiewicza, mieli jego zdjęcie i dane, tyle że kojarzyli go jako Wiktora Kosinskiego. Nie mieli jednak pojęcia, że znany im Kosinski występował w Estonii także jako Kolesnikow i nie kojarzyli żadnej z tych postaci z polskim renegatem Wiktorem Steckiewiczem, 2090, *Zeznania W.J. Szczelgaczowa złożone w obecności szefa estońskiego Sztabu Generalnego...*

⁵³ W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 76.

⁵⁴ Roman Birk, prawdopodobnie pracujący dla bolszewików na podstawie ideowej od samego początku swojej kariery w estońskiej armii i MSZ, po aferze Trustu był werbownikiem w Niemczech, po czym – po krótkim pobycie w Danii – został przetrzucony jako faszystowski ochotnik do armii gen. Franco walczącej z siłami republikańskimi. W 1937 r. wezwano go do Moskwy, aresztowano i rozstrzelano 22 IV 1938 r., za: W. Antonow, *Rozstrielannaja razwiedka* [online], <http://www.e-reading.link/book.php?book=1019502> [dostęp: 3 III 2015]; K. Diegtarjow, A. Kołpakidi, *Encyklopedija spiecslužb. Wnieszniaja razwiedka SSSR* [online], <http://www.e-reading.link/book.php?book=1015568> [dostęp: 3 III 2015]; J. Simbirczew, *Spiecslužby pierwych liet SSSR 1923–1939. Naputi k bolszomu terroru* [online], <http://www.e-reading.link/book.php?book=1005619> [dostęp: 3 III 2015]; <http://www.sakharov-center.ru/asfd/martirolog/?t=page&id=3664> [dostęp: 3 III 2015]; E. Biaggi, E. Bojadži, *Istorija szpionaża* [online], t. 1, <https://books.google.pl> [dostęp: 3 III 2015].

racyjne przez mjr. Palma, zaprzyjaźnionego, jak już wspomniano, z ich agentem Romanem Birkiem (a niewykluczone, że także mjr Palm był na usługach GPU). Należy bowiem dodać w tym miejscu, że w korespondencji rosyjskich białych emigrantów pisało się o całym estońskim sztabie generalnym jako o „agencie” Trustu, co może nasuwać myśl o wielkiej skali sowieckiej infiltracji tej instytucji⁵⁵.

Odnosnie do drugiego pytania

Tradycyjnymi i stosowanymi przez niemal wszystkie służby podstawami werbunku są tzw. myszy (MICE, skrót z jęz. angielskiego, który oznacza: *money* (motyw finansowy), *ideology* (motywy ideologiczny, przekonania), *coercion* (środki nacisku), *ego* (motywy osobiste, egocentryzm, uraza, ambicja itp.) Warto zatem przeanalizować sytuację Drymmera przez pryzmat jego podatności na werbunek, biorąc pod uwagę powyższe motywy.

Potrzeby pieniądze

Wiktor Drymmer objął placówkę rewelską wyłącznie dzięki osobistej protekcji kolegi z wojska Ignacego Matuszewskiego po próbie znalezienia miejsca w życiu cywilnym (po podpisaniu traktatu ryskiego Drymmer na krótko porzucił służbę wojskową i podejmował dorywcze prace). Przyjeżdżając na placówkę, wiedział już, że ze swoimi kwalifikacjami nie ma szans na dobrze płatną posadę w cywilu. Szeregowie stanowisko w Wojsku Polskim na początku lat 20. XX w. także wiązało się z życiem na granicy ubóstwa. Tak więc Drymmer jako pomocnik attaché w Rewlu w 1921 r. wiedział już, że jego jedyną szansą na życiowy sukces jest utrzymanie się na placówce i rozwinięcie jej działalności, dzięki czemu mógł liczyć na karierę w wojsku. Przejęta przez niego placówka była jednak bardzo źle oceniana⁵⁶. Praktycznie nie dysponowała agenturą pozakordonową, a działalność agentów będących na jej stanie była nieskoordynowana i nie przynosiła żadnych wyników poza rozdrażnieniem kierownictwa⁵⁷. Co gorsza, centrala nie zdawała sobie sprawy z trudnej sytuacji placówki i, obciążając ją zadaniami ponad siły, odmawiała wzmocnienia finansowo-personalnego (przez co placówka nie miała wystarczających środków, aby prowadzić efektywną działalność rozpoznawczą)⁵⁸. Drymmer potrzebował sukcesu, ale dysponując środkami przydzielonymi przez Warszawę i jednocześnie nie mając żadnego doświadczenia w kierowaniu placówką wywiadowczą⁵⁹, nie mógł liczyć na szybką zmianę sytuacji.

Z punktu widzenia GPU Drymmer był w sytuacji, gdy – pragnąc sukcesu – potrzebował czegoś, co dałoby mu uznanie, pieniądze i ułatwiło karierę. Mówiąc prościej, Drymmer pilnie potrzebował wartościowych dla centrali informacji wywiadowczych. Te zaś, jak wiadomo, GPU (dzięki utworzeniu komórki wytwarzającej sfalszowane do-

⁵⁵ *Весь генеральный штаб Эстонии является агентом Трестта*. Za: *Triest* – maszynopis N.M. Kotlarewskiego, Hoover Institution Archives, file No 44, s. 360–361.

⁵⁶ K. Paduszek, *Meandry kariery Wiktora Tomira Drymmera w wywiadzie II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2008, nr 4, s. 55.

⁵⁷ Pismo Delegacji Pokojowej Ekspozytura Wojskowa nr 621 z 17 II 1921 r., AAN, sygn. A II/83/1, k. 767.

⁵⁸ K. Paduszek, *Meandry kariery Wiktora Tomira Drymmera...*, s. 55.

⁵⁹ Wcześniej pracował w kontrwywiadzie w warunkach polowych, co w żaden sposób nie przygotowało go do roli kierownika placówki wywiadowczej.

kumenty⁶⁰) mogło mu dostarczyć (i dostarczało od 1921 do 1927 r.). Pytaniem otwartym pozostaje, czy Drymmer, robiąc karierę dzięki dezinformacji sowieckiej przekazywanej jako informacje od monarchistów, był świadom ich prawdziwego charakteru.

Ideologia

Wiktor Drymmer miał silnie socjalistyczne przekonania, o czym świadczą jego własne wypowiedzi⁶¹. Nie było to niczym szczególnym wśród byłych peowiaków i legionistów, z których duża część wywodziła się ze środowisk lewicujących. Absurdem byłoby twierdzenie, że lewicowość środowisk legionowych równała się akceptacji bolszewizmu, przykład Walerego Bagińskiego i Antoniego Wieczorkiewicza⁶² oraz wspomnianych wcześniej peowiaków, którzy dezercerowali podczas wojny polsko-bolszewickiej, wskazuje jednak na to, że stanowiła ona dogodną płaszczyznę werbunkową dla agentów GPU. Jeżeli do lewicowości Drymmera doda się informację, że, nie będąc w stanie zaakceptować sytuacji w Polsce po podpisaniu traktatu ryskiego i motywując tę decyzję wyłącznie niezgodą na panujące w Polsce stosunki⁶³, porzucił służbę w wojsku i przez pewien czas żył w biedzie⁶⁴, to dochodzi się do wniosku, że od strony ideologicznej prezentował on poglądy, które dla werbowników sowieckich stwarzały świetne warunki do nawiązania kontaktu.

Środki nacisku

Brakuje informacji potwierdzających, że Wiktor Drymmer mógłby stać się ofiarą szantażu.

Ego

Wiktor Drymmer – co wynika z pozostawionych przez niego wspomnień – był megalomanem i mitomanem, który bez oporów przypisywał sobie cudze zasługi⁶⁵. W 1927 r., składając wyjaśnienia przed komisją Bocińskiego, przyznawał się do osiągnięć por. T. Wernera, a w 1965 r. w swoim artykule na temat Trustu posunął się nawet do absolutnie nieprawdziwego przypisania sobie zasługi w rzekomym zdekonspirowaniu Trustu w 1923 r. Z posiadanych przez autora archiwalnych dokumentów i wspomnień Drymmera niezbitnie wynika, że był on osobą mijającą się z prawdą i przypisującą sobie niezwy-

⁶⁰ W początkowej fazie było to nieujęte w strukturę GPU tzw. *Kriwoje zierkalo*, które jednak już w 1923 r. przybrało formalny kształt tzw. „Dezinformbiura” (Dezinformacjonnoje Biuro), w skład którego wchodził przedstawiciel GPU, CK WKP (b), Narkomindiela, Rewwojenswoieta, Razwiedupra RKKK. Za: L. Mleczin, *KGB. Priedsiedzieli ...*, s. 60.

⁶¹ Por. W.T. Drymmer, *W służbie Polsce...*, s. 40, 59, 72, 105 i nast.

⁶² Byli oficerowie Legionów oskarżeni o przeprowadzenie serii zamachów bombowych w Krakowie i Warszawie w 1923 r., realizowanych na rzecz wojskowego wywiadu sowieckiego.

⁶³ (...) *porzuciłem wojsko, nie mogąc pogodzić się z tym, że i w Polsce, i w moim wymarzonej wojsku działo się źle, nawet bardzo źle*, cytata za: W.T. Drymmer. *W służbie Polsce...*, s. 87.

⁶⁴ K. Padaszek, *Meandry kariery Wiktora Tomira Drymmera...*, s. 54.

⁶⁵ Analizę kłamliwych i megalomańskich zachowań W. Drymmera na przykładzie tekstu na temat Trustu autor przeprowadził w artykule: M. Świerczek, *Udział Wiktora Tomira Drymmera w aferze MOCR-Trust w świetle jego artykułu z 1965 r. pod tytułem „Trust”. Wstęp do analizy*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 10, s. 155–167.

kłe osiągnięcia⁶⁶. Taki zestaw cech charakteru był i jest ulubioną podstawą werbunku pod każdą szerokością geograficzną.

Odnosnie do trzeciego pytania

1. Wiktor Drymmer stał za nawiązaniem kontaktu między Oddziałem II a Trustem. Bez jego aktywnej pomocy i rekomendacji zadanie to dla Sowietów byłoby znacznie trudniejsze i nie ma gwarancji, że Oddział II „połknąłby przynętę”, stając się ofiarą trwającej sześć lat dezinformacji.
2. Od samego początku współpracy podjął on zobowiązania wobec monarchistów, bez których GPU nie mogłoby realizować swojej operacji dezinformacyjnej na zachodzie Europy: zagwarantował „okno graniczne” (czyli możliwość bezpiecznego przejścia dla agentów sowieckich), wystawianie im paszportów potrzebnych do przemieszczania się poza Rosją Sowiecką, wsparcie finansowe oraz stworzenie placówki Trustu w Warszawie i placówki Oddziału II służącej kontaktowaniu się z Trustem w Moskwie. Drymmer podjął te decyzje na rok przed ich pełnym zaakceptowaniem przez Oddział II i zawarciem umowy dwustronnej między MOCR a polskim wywiadem i w sytuacji, gdy – jak sam pisał w wyjaśnieniach z 1927 r. – traktował monarchistów jako zwykłych informatorów. Co za tym idzie, skala udzielonej im pomocy stanowczo przekraczała ich wartość operacyjną. Bez pomocy Drymmera GPU miałyby znacznie więcej problemów z lokowaniem swojej agentury w RP i na zachodzie Europy.
3. Niedługo po tym, jak Drymmer meldował centrali o braku agentury i możliwości prowadzenia skutecznego wywiadu, jego placówka zaczęła być uznawana za najlepszą placówkę zagraniczną⁶⁷. Świadczy to niewątpliwie o tym, że Drymmer, nie mając środków finansowych, personelu ani agentury oraz nie posiadając doświadczenia, zaczął odnosić niebywale sukcesy wywiadowcze. Rzadko, a w wywiadzie nigdy, nie ma takiej sytuacji, że z niczego nagle uzyskuje się wyjątkowy (i długotrwały) sukces. Pomimo to Drymmer (choć nic się nie zmieniło w opisywanej przez niego sytuacji placówki) został szybko jednym z najlepszych kierowników placówek wywiadowczych w polskim wywiadzie. Jest to sytuacja na tyle niezwykła, że należy zadać sobie pytanie: kto i jakie informacje naprawdę dostarczał Drymmerowi, który dzięki nim, jak pisał później Michniewicz o Michale Talikowskim, *robił za czarodzieja od wywiadu*.
4. W 1923 r. młody, uważany za wybitnie zdolnego i odnoszący sukcesy Drymmer nagle zaczyna się leczyć na „nerwicę głowy”⁶⁸, najpierw w Rewlu, a na-

⁶⁶ Por. lista tego typu przekłamań i fantazji w: M. Świerczek, *Udział Wiktora Tomira Drymmera...*

⁶⁷ Aby scharakteryzować placówki moskiewskie, wysokości sum, jakimi dysponowały, oraz wyniki pracy wywiadowczej, można porównać je z Placówką Wywiadowczą „Witteg”, będącą na terenie jednego z zaprzyjaźnionych państw (Estonia), która dzięki energii i całkowitemu poświęceniu się pracy wywiadowczej jej kierownika w osobie Drymmera, w ciągu roku zdołała bardzo rozwinąć swoją działalność na terenie Rosji Sowieckiej, a szczególnie Moskwy, opanowując dużo więcej źródeł wywiadowczych, niż obydwie placówki moskiewskie, za: CAW, Oddział II SG WP, sygn. I. 303.4.1741. Pismo Oddziału II SG do Szefa Wydziału Wywiadowczego nr 762/II.If.III.B.3 z 6 II 1923 r.

⁶⁸ W dniu 14 VI 1923 r. W. Drymmer zwrócił się z raportem do o udzielenie urlopu zdrowotnego (...) dla

stępnie w Warszawie. Czy jego poprawiająca się sytuacja osobista oraz rozwijająca się kariera zawodowa dawała podstawy do wyjaśnienia powstania tak poważnych problemów o wyraźnie psychosomatycznym podłożu, że aż zdecydował się o nich informować swoich przełożonych, ryzykując, że może zostać odwołany z placówki jako niezdolny do wykonywania zadań? Co sprawiało, że Drymmer, hołubiony przez centralę i stale awansowany, zapadł na chorobę tłumaczoną przez medycynę jako schorzenie o podłożu nerwicowym⁶⁹?

5. Ciekawe analitycznie są wyjaśnienia Drymmera złożone w 1927 r. po samodekspiracji Trtustu. Warto przyjrzeć się informacjom, które przekazał centrali:

Jak meldowałem w raporcie do Szefa Wydziału Wywiadowczego w dniu 1.11.1923 za Nr 526/23 – z org. „M” zetknąłem się po raz pierwszy w sierpniu 1922 [poprawiona, na dwójkę cyfra 3] za pośrednictwem Romana Birka – wówczas urzędnika misji zagranicznej w Tallinie⁷⁰. Szczegóły dotyczące moich z górą rocznych spostrzeżeń podaję w powyższym raporcie. Do raportu muszę dodać, że początkowo traktowałem ich jako zwykłych agentów, wypłacając im 20.09.1922 r. zaledwie 50 \$ miesięcznie za materiały. Na mój list z propozycjami współpracy dostałem odpowiedź, gdzie postawiono mi bardzo wygórowane warunki i zaproponowano stworzenie centrali składającej się z naszych ludzi w Moskwie. Odpowiedziałem, że budżet ich jest zbyt wysoki – widocznie spreparowany dla Anglików, ja nie mogę dać tyle i że mam człowieka, który może ewentualnie do nich dołączyć względnie oni do niego.

Otóż w powyższym fragmencie Drymmer – z lekceważeniem dla faktów – podaje ewidentną nieprawdę. Drymmer nie zetknął się z Trustem w sierpniu 1922 r. z prostego powodu – już na początku stycznia 1922 r. do Moskwy trafił jego podwładny, ppor. Władysław Michniewicz, wysłany tam przez niego jako kontakt z ramienia Oddziału II z monarchistami, czyli w rzeczywistości z agentami GPU działającymi w organizacji pod nazwą Trust. Wyjeżdżając do Moskwy, Michniewicz dysponował wskazówkami, jak nawiązać kontakt z Trustem, posiadał również listy do oficerów Armii Czerwonej mających być związanymi z organizacją monarchistyczną oraz list z Moskwy do poselstwa estońskiego⁷¹. Michniewicz był tym człowiekiem, o którym pisał w cytowanym wyżej fragmencie Drymmer. Wynika z tego, że Drymmer, składając wyjaśnienia w maju 1927 r., w niepojęty sposób mylił się lub mijał z prawdą, i w dodatku – jak w innym swoim tekście poświęconym Trustowi⁷² – robił to nieudolnie⁷³. Można przyjąć, że jego pomyłka wynikała z szerszego pojmowania zadań Michniewicza w Moskwie

leczenia nerwicy głowy u specjalisty. Dalej pisał: Choroba moja do tego stopnia się rozwinęła, że wymaga natychmiastowej kuracji, za: CAW, Oddział II SG WP, sygn. I. 303.4.1725, Raport o udzielenie urlopu zdrowotnego, k. 368.

⁶⁹ W dwudziestolecie przez nerwicę głowy (*Kopfneurose*) rozumiano zespół objawów migrenowych, zwykle wywołanych schorzeniami nerwicowo-depresyjnymi. Por. H. Lungwitz, *Erkenntnistherapie*, w: „Zeitschrift für die gesamte Neurologie und Psychiatrie”, nr 100/1926.

⁷⁰ Nawet funkcja Birka została w tekście Drymmera podana błędnie: Birk – jako estoński oficer – nie był, rzecz jasna, pracownikiem misji w Rewlu, ale pracownikiem estońskiego poselstwa dyplomatycznego w Moskwie.

⁷¹ W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 81.

⁷² Por. listę przekłamań i błędów wybraną z artykułu Drymmera na temat Trustu w: M. Świerczek, *Udział Wiktora Tomira Drymmera w aferze MOCR-Trust...*

⁷³ Trudno sobie wyobrazić, że nikt w Oddziale II w 1927 r. nie pamiętał, kiedy pomocnik attaché z Rewla został skierowany na placówkę w Moskwie z zadaniem nawiązania kontaktu z MOCR.

(który także miał obsługiwać placówki „A” i „B”⁷⁴), ale sam Drymmer nie pozwala na taką interpretację, pisząc parę linijek niżej: *Por. Michniewicz b. oficer kancelaryjny w Rewlu został wysłany do Moskwy specjalnie jako łącznik dla organizacji „M” pod nazwiskiem Michałowskiego i był pierwszym naszym oficerem, który z organizacją „M” miał bezpośredni kontakt.*

Po czym, jakby nie dostrzegając sprzeczności ze swoim poprzednim twierdzeniem o rozpoczęciu kontaktów z MOCR w sierpniu 1922 r., dodaje: *Jak pisze W. Stiepanowicz w liście z 11.11.1922 do mnie to Birk zapoznał już 11.10.1922 por. Michniewicza z przedstawicielem organizacji „M” w Moskwie.*

Nawiasem mówiąc, z powyższego zdania wynika bezspornie, że **Wiktor Steckiewicz** (w tekście Drymmera nazwany W. Stiepanowiczem) **ślał listy bezpośrednio do Wiktora Drymmera**. Także przechwycona przez Oddział II korespondencja między rewelskim ZJARMEM a Moskwą każe domniemywać, że już w lipcu 1922 r. współpraca między Trustem a Polakami była na tyle bliska, że Oddział II zezwolił monarchistom na korzystanie z pracowni fotograficznej własnej placówki⁷⁵. Taki wniosek można wyciągnąć z fragmentu listu z 5 lipca 1922 r. przechwyconego przez Oddział II⁷⁶: *Wyrażam podziękowanie kpt. za uprzejme pozwolenie korzystania z mikrofotograficznego oddziału. Mamy właśnie możliwość otrzymać szereg wyjątkowo ważnych politycznych i wojskowych dokumentów, z których byłoby pożądanym zrobić zdjęcia fotograficzne.*

W oryginale nie jest wpisane nazwisko kapitana ani żadne inne dane identyfikujące „pośrednika”, z odpowiedzi jednak na to pismo, podpisanej „Pośrednik II”, można się dowiedzieć, że „Pośrednik II” finansuje monarchistów w Moskwie oraz że prosi o informacje wywiadowcze, ze szczególnym uwzględnieniem ruchów Armii Czerwonej na zachodniej granicy Rosji Sowieckiej (czyli granicy z RP), z czego należy wnosić, że za pseudonimem „Pośrednik II” ukrywał się polski oficer wywiadowczy lub pozostający w kontakcie z Oddziałem II członek ZJARMA⁷⁷.

Drymmer pisze też, że *traktował ich jak zwykłych informatorów*, kilka linijek niżej jednak dodaje, że już w październiku 1922 r. uzgodniono następującą formułę współpracy pomiędzy Oddziałem II a Trustem: (...) *w zamian za materiały z różnych dziedzin: Gosdinfswodki, Razwiedupr, GAU, Sztab RKKA, rozkazy RWSR, LOW, ZOW itd. dostawać mieli 400 \$ (sumy nie przypominam sobie dokładnie) a ponadto możliwość wysyłania poczty za granicę, możliwość przerzucania ludzi przez granicę Polski. Na te warunki Wydział Wywiadowczy wyraził zgodę i rozpoczęła się regularna współpraca.*

⁷⁴ A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie...*, s. 89.

⁷⁵ Z listu nie wynika, czy kapitan w nim wymieniony to kpt. Drymmer w Rewlu, czy kpt. Kotowicz-Dobrzański w Moskwie.

⁷⁶ CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781, maszynopis listu z 5 VII 1922 r. zatytułowany: *Wielce szanowny Panie Pośredniku.*

⁷⁷ *List więźnia z dnia 5 lipca otrzymaliśmy. Jedną z najbliższych poczt, być może tą właśnie KONTON przysłał Panu pewną sumę pieniędzy. Kredyt podobny będzie się starał przysyłać co miesiąc. On prosi Pana, jeżeli można, o wysłanie ostatniej książki Wydziału Wywiadowczego, a także o wyjaśnienie następujących pytań:*

1. *Z jakiego powodu odbył się w Moskwie zjazd wojskowych komisarzy i jakie decyzje zostały przyjęte.*
2. *Czy jest możliwym otrzymać szczegółowe informacje o manewrach armii i floty, które miały być w czerwcu i lipcu.*
3. *W jakim stadium znajduje się obecnie reorganizacja Czerwonej Armii i jakie zarządzenia się projektują.*

Czy były w ostatnich czasach jakiegokolwiek przegrupowania i przerzucania wojsk na zach. granicy, czy one wywołane i czy są wskaźnikiem rzeczywistych decyzji, czy też tylko demonstracją lub środkiem obrony. Pożądaną jest, ażeby te informacje były potwierdzone faktycznymi materiałami. Informacje przesyłać naszym szyframi. Pieniądze dla delegatów na zjazd jeszcze nie otrzymaliśmy (...) tylko zawiadomienie, że są i będą wysłane – za: CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781 maszynopis listu, bez nagłówka.

Jak na „zwykłych informatorów” zakres zobowiązań Oddziału II wobec MOCR jest wyjątkowo imponujący, a należy pamiętać, że formalna umowa między MOCR i Oddziałem II SG WP została podpisana dopiero rok później. Był to zatem wyłącznie układ pomiędzy monarchistami a rewelską placówką kierowaną przez Drymmera, dzięki któremu całość materiału wywiadowczego od Trustu trafiała do centrali via Rewel, a więc szła na konto samego Drymmera. Ponadto Drymmer, pisząc powyższe słowa, najwyraźniej nie pamiętał nie tylko daty rzekomego rozpoczęcia kontaktów z MOCR, ale także swoich własnych zapewnień zamieszczonych kilka linijek powyżej, z których wynika bezsprzecznie, że takie same informacje musiał dostawać, zanim podpisał umowę z Trustem, gdyż przechwalał się, że krytykował otrzymywane wcześniej od MOCR *Gosdinfswodki*.

Drymmer pisze w swoim raporcie: *Zaznaczam przy tem, że do listopada 1922 kontakt z „M” utrzymywałem wyłącznie przez Birka, jako Estończyka, gdyż Birk informował mnie, że grupa „M” nie chce współpracować z Polakami.*

Także w tym fragmencie zapomina o tym, co napisał w tym samym dokumencie, że powoływał się na list przysłany bezpośrednio do niego przez Wiktora Steckiewicza (W. Stiepanowicza) w tymże listopadzie 1922 r., nie wspominając o fakcie, że od stycznia 1922 r. w Moskwie przebywał Michniewicz, który nie mógł się kontaktować z Birkiem z dwóch powodów – po pierwsze dlatego, że po przyjeździe do Rosji Michniewicz zachorował na tyfus, w związku z czym zastępował go drugi pomocnik Drymmera, Edward Czyżewski, a po drugie GPU na początku 1922 r. dokonało aresztowania i wydalenia Birka z Rosji Sowieckiej po zainscenizowanej awanturze w knajpie⁷⁸. GPU podsunęło polskiemu łącznikowi E. Kasatkina/Operputa, który nawiązał z nim kontakt, przychodząc do konsulatu. W tych samych wyjaśnieniach Drymmer, wbrew informacjom Michniewicza oraz swoim własnym wspomnieniom z 1965 r., przeczył stanowczo, by znał czy choćby kojarzył nazwisko Steckiewicza (*Co do zapytania o Steckiewiczu – nic o nim nie wiem*).

Odpowiadając na postawione na początku pytania, mogące pomóc w weryfikacji hipotezy, należy stwierdzić, że:

- **Wiktor Drymmer był postacią na tyle wartościową dla GPU, że nawiązanie z nim jakiejś formy kontaktu było koniecznością operacyjną.** Nie znalazłem jednak w zachowanej dokumentacji Oddziału II jakiegokolwiek wzmianki o tym, aby meldował on centrali o takiej próbie, co było zwykłą praktyką oficerów, do których Sowietci docierali z propozycjami współpracy.
- **Istniały realne podstawy pozyskania Wiktora Drymmera pozwalające na przeprowadzenie próby werbunku:** z czterech stosowanych przez służby specjalne kryteriów motywacji werbunkowej Drymmer na pewno spełniał trzy. Chciał utrzymać się na stanowisku, świadomy tego, że jest to jedyny sposób na zrobienie kariery, zważywszy na jego kwalifikacje, a zestaw cech charakterologicznych oraz ideowa zbieżność z deklarowanymi (choć nigdy nierealizowanymi) celami bolszewików sprawiały, że istniała płaszczyzna do efektywnych rozmów z Drymmerem, zwłaszcza jeśli prowadziła je osoba znana mu osobiście i wywodząca się z tego samego kręgu działaczy POW mogąca się powołać na wspólnych przyjaciół, ideały czy wspólne przeżycia.
- **Istnieją poszlaki w zachowaniu Wiktora Drymmera pojawiające się w trakcie prowadzenia operacji oraz po jej zakończeniu, świadczące o tym, że mógł on**

⁷⁸ A. Krzak, *Czerwoni Azełowie...*, s. 89–90.

być w jakiś sposób powiązany z GPU: jego placówka niespodziewanie stała się najlepszą w polskim wywiadzie, choć brakowało jakichkolwiek przesłanek merytorycznych dla takiego obrotu sprawy. Sukcesom towarzyszyła choroba psychosomatyczna (wywołana prawdopodobnie silną nerwicą). Bez pomocy Drymmera prowadzona przez GPU operacja „Trust” miałaby znacznie trudniejszy początek i nie udałooby się czekistom tak szybko umieścić swojego człowieka w Warszawie, wprowadzając go do centrali Oddziału II, oraz skontaktować polskich oficerów w Moskwie z prowokatorami GPU. Drymmer w swoich zeznaniach z 1927 r., odpowiadając na stawiane mu zarzuty, dawał wyjaśnienia niejasne i wzajemnie sprzeczne. Wskazuje to pewnie na silny stres, w jakim się znajdował, ale także na to, że jego wersja przedstawiana w centrali nie musiała być oparta na faktach, gdyż te, nawet przy silnym stresie, są łatwiejsze do przypomnienia niż konfabulacje.

Od czasu zakończenia operacji aż do późnej starości Drymmer starał się fałszować swój udział w aferze, posuwając się w 1965 r. do oczywistego kłamstwa – opublikowania artykułu w paryskiej „Kulturze”, w którym przypisał sobie rzekomą zasługę złamania szyfru używanego przez Trust oraz... zdekonspirowanie całej operacji już w 1923 r.

Do tych rewelacji dodał cytaty z rzekomej rozmowy ze Steckiewiczem, którego spotkał w pociągu w latach 30. XX w. Podczas tej rozmowy, w czasie której W. Drymmer jeszcze raz jakoby przeczył, że był agentem GPU, jednocześnie przyznawał, że oskarżenie z 1927 r. upadło tylko z powodu nieudolnego sformułowania zarzutu przez Operputa: *Steckiewicz nawracał do M.O.R.⁷⁹parokrotnie, bowiem rozmowa nasza na korytarzu trwała wiele godzin. Śmiałem się z niego, że tak głupio rozegrali zakończenie oraz że niepotrzebnie mnie, rzekomo ich współpracownika, postawili na tej samej płaszczyźnie, co szefa O.II i Szefa Sztabu⁸⁰.*

Oznacza to, że niemal 40 lat po zakończeniu afery Drymmer wciąż szukał sposobów zakłamania rzeczywistości, przyznając jednocześnie, że gdyby OGPU nie oskarżyło wraz z nim wysokich rangą oficerów Wojska Polskiego, to jego sytuacja w 1927 r. mogła wyglądać inaczej. O tym, że w swoim artykule Drymmer kłamał, wiadomo na pewno, gdyż w zachowanych z 1927 r. wyjaśnieniach nie ma nic, co by potwierdzało rewelacje z 1965 r. Czy oznacza to, że sprawa Trustu mogła być dla niego czymś więcej niż tylko nieudaną operacją z początków jego kariery?

Na powyższą hipotezę można spojrzeć jeszcze z trzech dodatkowych punktów widzenia: po pierwsze wiadomo, że oficerowie werbunkowi zwykle trzymają się tej taktyki, która przynosiła im wcześniej sukcesy. Jeżeli przyjmie się, że jesienią 1921 r. GPU wysłało do Rewla Steckiewicza w celu nawiązania kontaktu z Drymmerem, to nie będzie wielkim nadużyciem przyjrzenie się także taktyce rozmowy zastosowanej przez Steckiewicza w marcu 1924 r. podczas próby werbunku innego polskiego oficera – attaché wojskowego w Rydze, kmdr. Bohdana Jarocińskiego. Zastosowana przez Steckiewicza taktyka mogła być powieleniem tej, której użył wcześniej w podobnej sytuacji podczas spotkania z Drymmerem. Z meldunku Jarocińskiego, wysłanego niemal natychmiast po tym incydencie, wynika, że: *Stekiewicz [Steckiewicz] rozpoczął rozmowę o tym, że mógłby mi dawać informacje, które mogą mnie zainteresować, naturalnie w zamian za otrzymywanie ode mnie interesujących go informacji, nadmieniając, że posiada wielkie dyspozycyjne sumy, które może wydatkować wedle swego uznania⁸¹.*

⁷⁹ MOCR w trakcie operacji zmieniło nazwę na MOR (Monarchiczeskoje Objedinienije Rossii), by pełniej oddawać swój ogólnorosyjski charakter.

⁸⁰ W.T. Drymmer, *Trust...*, s. 104–105.

⁸¹ R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 515; AAN Attachat Wojskowy przy

Jeżeli przyjąć hipotezę, że Steckiewicz użył taktyki, która w zbliżonej sytuacji w przeszłości okazała się skuteczną⁸² (co, jak wspomniano, jest częstą praktyką), to widać, że w 1921 r. tak skonstruowana „oferta” złożona przez Steckiewicza idealnie odpowiadałaby potrzebom Drymmera. Proponował on bowiem układ: informacje za informacje plus wynagrodzenie finansowe, nie wspominając przy tym o rzeczywistym charakterze tej „umowy”, czyli o zdradzie interesów RP. Jeżeli doda się do tego element osobistej znajomości pomiędzy Drymmerem i Steckiewiczem, to można przyjąć, że takie rozwiązanie mogło być zaakceptowane jako „deal między kumplami”, sam zaś Drymmer, który – jak można wywnioskować z napisanych przez niego tekstów – był typem „obrotnego *sitwesa*”, mógł pójść na takie rozwiązanie, być może nie do końca uświadamiając sobie, że dokonuje zdrady Polski. Jest to możliwe, zwłaszcza jeśli założy się, że najracjonalniejszą taktyką, której Steckiewicz mógł użyć, było przedstawienie sprawy jako „prywatnej” inicjatywy, polegającej na wzajemnej pomocy w karierach dwóch byłych kolegów, nawet jeśli znaleźli się po dwóch stronach barykady. Jeśli przeczyta się wspomnienia Drymmera pełne uwielbienia dla koleżeńskiej „sitwy”⁸³, wobec której lojalność stawał najwyższą w swoim systemie wartości, to takie rozwiązanie wydaje się racjonalne. Żeby mieć lepszy obraz mentalności Drymmera, warto sięgnąć do zeznań Wiery Jastrzębiec-Bobrowskiej, kochanki kolegi Drymmera, mjr. Tadeusza Kobyłańskiego, złożonych w 1927 r. przed Sądem Honorowym⁸⁴. Wynikało z nich, że Drymmer w 1924 r. proponował jej spłatę długów ówczesnego męża w *sposób niegodny kobiety*. Należy dodać, że dług, który Wiera miała spłacić ciałem, był w rzeczywistości długiem wobec Oddziału II, który dał Marianowi Bobrowskiemu fundusze a konto przyszłej działalności wywiadowczej, lecz wycofał się z uzgodnień, zrywając umowę z Bobrowskim. Jeżeli oskarżenia Wiery Jastrzębiec-Bobrowskiej były prawdziwe⁸⁵, to rzucają one niejako światło na stosunek Drymmera zarówno do oficcerskiego obowiązku chronienia interesów RP, jak i do norm moralnych, których oczekiwano od oficerów WP.

Po drugie w zachowaniu GPU wobec Drymmera daje się zauważyć przewrotną metodę uwiarygodniania go w oczach przełożonych i kolegów⁸⁶. W kwietniu 1924 r. Razwiedupr miał się włamać do pomieszczeń ataszatu wojskowego RP w Rewlu i sfo-

Poselstwie RP w Rydze, nr 296 z 19 III 1924 r., sygn. A.II.70/1.

⁸² Nawiasem mówiąc, z raportu Jarocińskiego wynika niezbicie, że Steckiewicz w 1924 r. w stresie *spalił werbunek*, gdyż wbrew logice i praktyce werbowniczej najpierw użył szantażu, aby potem zaproponować układ korzystny dla obu stron.

⁸³ *Sitwa to był zespół oddanych sobie przyjaciół, gotowych jeden za drugiego oddać życie w potrzebie, wyciągnąć rannego spod ostrzału, podzielić się kawałkiem chleba lub – co ważniejsze – ostatnim papierosem. Sitwes to przyjaciel, brat lub więcej jak brat, jeśli się z nim przeszło wojnę, więzienie lub obóz internowanych. Sitwesem zostawało się do końca życia.* Cytat za: W.T. Drymmer. *W służbie Polsce*, s. 32.

⁸⁴ CAW, sygn. I.303.4.401, *Odpis Uchwały Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy Ministerstwie Spraw Wojskowych L. 86/LXIII z 14 III 1927 r. w sprawie mjr. SG Tadeusza Kobyłańskiego.*

⁸⁵ Sam Oddział II wystawił W. Jastrzębiec-Bobrowskiej swoiste świadectwo moralności, dołączając do akt powyższego Sądu Honorowego notatkę o treści: *P. Jastrzębiec-Bobrowska jest notowana jako żona Mariana Bobrowskiego, który był na usługach Oddz. II. O szkodliwej działalności ze strony p. Bobrowskiej w stosunku do Polski oraz niełojalności jej, jako obywatelki Rzeczypospolitej, Oddział II nie posiada żadnych informacji. Szantażowania Oddz. II Szt. Gen. w ścisłym tego słowa znaczeniu ze strony p. Bobrowskiej i jej męża, dopatrzeć się nie można. Natomiast pan Bobrowski w sprawach finansowych, związanych ze służbą wywiadowczą, postępował w stosunku do Oddz. II niełojalnie. Oddz. II Szt. Gen. nie posiada danych, co do niemoralnego prowadzenia się pani Bobrowskiej.*

⁸⁶ Tę samą zresztą taktykę zastosował także Operput w 1927 r. oskarżając Drymmera wraz z kierownictwem Oddziału II i WP – praktycznie uniemożliwiało to przeprowadzenie śledztwa.

tografować archiwum placówki⁸⁷. Centrala powołała komisję złożoną z osób zainteresowanych wyciszeniem sprawy, tj. z byłego attaché wojskowego w Rewlu mjr. Konstantego Ablamowicza, szefa Wydziału I Organizacyjnego Oddziału II mjr. Władysława Sokołowskiego, kpt. Wiktora Drymmera oraz szefa Referatu „Wschód” kpt. Michała Talikowskiego⁸⁸. Komisja – wbrew oczywistym faktom – uznała, że skopiowane dokumenty nie mogły dekonspirować działalności wywiadowczej ataszatu w Rewlu⁸⁹. Jedynie M. Talikowski w swoim raporcie otwarcie napisał, że (...) *w aktach znajdowało się wiele tajnych rzeczy kompromitujących w stosunku do wywiadu kpt. Drymmera, mjr. Jędrzejewicza i Konsula Rzeczypospolitej w Moskwie, pomijając już samą grupę monarchistów, będącą na naszych usługach i prowadzącą robotę wywiadowczą, jak dotąd z dodatnim rezultatem*⁹⁰.

Sprawa rzekomego włamania⁹¹ jedynie **podniosła** autorytet Drymmera, który pół roku po ustaleniach komisji został mianowany attaché wojskowym *ad interim* (a w październiku 1924 r. attaché wojskowym), jednocześnie zachowując stanowisko kierownika placówki wywiadu⁹². W dodatku, pomimo deklarowania swojego uwielbienia dla Józefa Piłsudskiego, Drymmer nie stracił stanowiska po czystkach zainicjowanych przez płk. Michała Bajera, po wycofaniu się Marszałka z życia publicznego w 1923 r.⁹³ Warto zatem przeanalizować opisane wyżej „włamanie” do ataszatu, biorąc za punkt wyjścia postawioną wyżej hipotezę o związku Drymmera z GPU.

Informacje o włamaniu do ataszatu pochodziły z Attachatu Wojskowego RP w Moskwie⁹⁴, a ściślej biorąc od... Trustu. W piśmie przechwyconym przez Oddział II SG WP⁹⁵ znajdują się następujące informacje:

Jeszcze podczas pobytu tutaj Cz. [Czyżewskiego] dochodziły do nas informacje, że D. [Drymmer] i Cz. spotykają się z prowokatorami. Po jakimś czasie Cz. powiadomił nas o przeszukaniu przez GPU w mieszkaniu jednego z jego współpracowników, a potem aresztowaniu innych. To zmusiło nas do ostrożności i nasilenia kontrwywiadowczej pracy. Przez jednego z funkcjonariuszy Razwiedupra udało nam się dowiedzieć, że tam są szczególnie zainteresowani istnieniem tu polskiego punktu wywiadowczego pod nazwą Czajka albo Czajt. Ta informacja strasznie poruszyła Cz. i on przyznał się, że jest Czajtem. Ale, co było najbardziej niepojęte, że wg jego słów, pseudonim Czajka znali tylko D., attaché handlowy [prawdopodobnie attaché wojskowy lub centrala Oddziału II] i jesz-

⁸⁷ K. Paduszek, *Meandry kariery Wiktora Tomira Drymmera...*, s. 58–59; A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie...*, s. 95–96. Kwestia tego, w jaki sposób Sowietzi sfotografowali dokumenty, do dzisiaj nie jest w pełni wyjaśniona.

⁸⁸ K. Paduszek, *Meandry kariery Wiktora Tomira Drymmera...*, s. 58–59.

⁸⁹ A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie...*, s. 95.

⁹⁰ CAW, Oddział II SG WP, sygn. I. 303.4.1749., pismo kpt. M. Talikowskiego do Szefa O.II nr 8646/II.Inf.III.B.3 z 1 V 1923 r.

⁹¹ Rzecz jasna, żadnego włamania nie było. Listy zostały sfotografowane w Moskwie, do czego doszła nawet powołana przez Oddział II komisja, nie będąc jednak w stanie wyciągnąć z tego faktu wniosków. *Tutaj nadmienić muszę, że podczas bytności Czyżewskiego w charakterze łącznika w Moskwie zaszedł fakt otwarcia i sfotografowania poczty kierowanej przez niego do mnie, o czym zameldowała org. M (Kasatkin). Jak śledztwo prowadzone przez mjr. Sokołowskiego i mjr. Talikowskiego wykazało – otwarcie poczty nastąpiło w Moskwie, CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781, raport do Szefa Oddziału II SG z 20 V 1927 r. ...*

⁹² K. Paduszek, *Meandry kariery Wiktora Tomira Drymmera...*, s. 58–59.

⁹³ W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 131.

⁹⁴ Pismo kpt. M. Talikowskiego do Szefa O.II nr 8646/II.Inf.III.B.3...

⁹⁵ Dokument w języku rosyjskim bez nagłówka z ręcznym dopiskiem po polsku: *od kogo i do kogo?* CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781. Z kontekstu wynika, że jest to list Kasatkina (lub Kolesnikowa) skierowany najprawdopodobniej do kierowników rewelskiego ZJARM (J. Artamonowa i W. Szczałgaczowa).

cze jedna osoba. Wkrótce potem GPU żądało zgody NKID⁹⁶ na areszt Cz. Michajłowa i Narwicza [zapewne nazwy kodowe Michniewicza i Kotowicza-Dobrzańskiego]. Dokumentów przeciwko Cz. nie było, więc NKID nie dał zgody. Zdecydowaliśmy się żądać natychmiastowego odjazdu Cz., który po krótkim oporze, zgodził się z nami i wyjechał. W kilka dni po jego wyjeździe NKID otrzymał informację, że Razwiedupr zdobył dokumenty udowadniające szpiegowską działalność Cz. Zwiększyliśmy pracę w Razwieduprze i w rezultacie dużych nakładów udało się dowiedzieć, że udało się im zdobyć porażające w swym bogactwie materiały przeciwko Cz., przede wszystkim fotografie raportów Cz. dla D., listów D. do Cz., kopie wymiany korespondencji między nimi i mną (dobrze, że podpisuję się różnymi nazwiskami) oraz liczne kopie przekazywanych przez nas materiałów. Jasnym jest, że mamy do czynienia z:

1. Przystępczo-lekkomyślnym odnoszeniem się do sprawy ob.[ywatela] D.

2. Że sztab polski jest nasycony sowieckimi agentami. Dwie osoby, które przekazały nam materiały, przeszły na nielegalne pozycje. Wziąłem urlop w pracy i wiodę pół-podziemny [żywo]. Rozumie się samo przez się, że przekazywanie materiałów attasze handlowemu zatrzymaliśmy, lecz możemy do niej wrócić, o ile nie okaże się, że po tygodniu, po podróży do Genewy i Rygi one nie wrócą do Razwiedupru. Musicie twardo postawić pytanie, czy polski Sztab rozprawi się z prowokatorami, przeprowadzi czystkę u siebie, czy też będziemy musieli zatrzymać współpracę. Wznowienie kontaktu drugiego stopnia, jaki był przy Cz., możliwe tylko pod warunkiem przyjazdu do Warszawy osoby, z którą moglibyśmy wypracować warunki współpracy gwarantujące nam bezpieczeństwo przed powtórna wpadką. Przekażcie Sztabowi, że dla kontynuacji pracy w Razwieduprze konieczne jest min. 1500 \$. Po wyjeździe Cz. nie dostaliśmy ani kopiejkę. Trzeba dodać, że wydatki na Razwiedupr zdecydowanie są wyższe. Za 3 fotografie, moją rozpiszkę, rozpiszkę niejakiego Domny z własnymi dopiskami Cz. i jeden z raportów Cz. dla D. zapłaciliśmy 800 \$.

Drugi dokument MOCR przechwycony przez Oddział II⁹⁷ uszczegóławiał powyższe informacje:

Sytuacja pozostaje bardzo trudna. Nerwowe nastroje kregów decyzyjnych przekazywane jest w dół, nie biorąc pod uwagę, że przyczyna ogłoszenia niebezpieczeństwa dla organizacji moskiewskiej jest starannie konspirowana. Zwiększono nacisk na pracę kontrwywiadowczą, której centrum jest praca w Razwieduprze. Na podstawie dodatkowych danych wyjaśniono sprawę wpadki Drymmera. Wszystkie dokumenty otrzymano w związku [w oryginale: pri odnoszenii] z rezydentem w Rewlu. Uzyskano łącznie 132 (prawdopodobnie błąd maszynowy i chodzi o 132 strony – przyp. aut.) stron dokumentów częściowo sfotografowanych, częściowo przepisanych. Wszystkie rozpiszki korespondentów są sfotografowane, także i raporty finansowe Cz., niektóre raporty Cz., np. raport o tym, że Szaposznikow wygłosił wykład w RWSR, przy czym błędnie nazwał stanowisko Szaposznikowa (I pom. Nacz. Szt.) na rozpisce niejakiego Dolina znajduje się własnoręczny podpis Cz. z jakimś przypiskiem po polsku. Inne dokumenty Cz. były podpisane Kierownik Ekspozytury Sejnowicz, też po polsku. Część dokumentów tak

⁹⁶ *Народный комиссариат иностранных дел (Наркоминдел)* – sowiecki odpowiednik ministerstwa spraw zagranicznych.

⁹⁷ CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781., niedatowany dokument bez nagłówka z tyt.: *Kopia pisma Kasatkina*.

źle sfotografowana, że trudno się je czyta nawet za pomocą lupy, z czego można wnosić, że zdjęcia były robione dwoma aparatami. Dokumenty przybyły do Moskwy 8–10 dni po odjeździe Cz. do Warszawy. Interesującym by było dowiedzieć się, czy nie nakłada się to z wyjazdem D. do Warszawy. Żądajcie, by śledztwo było prowadzone energicznie i trzymajcie nas w kursie dzieła. D. trzeba powiedzieć twardo i zdecydowanie, że dopóki nie wyjaśni się, kto wydał dokumenty, my ani jemu ani wojskowemu attaché nie będziemy dawać. W tej sytuacji tylko twardy kurs. Oni mają informacje, że sztab w Warszawie jest nasycony sowieckimi agentami, co zaczyna potwierdzać się w naszych ustaleniach. Jasnym jest, że nie oni nam, ale my im powinniśmy dyktować warunki dalszej współpracy. W dodatku czuje się, że ich cały wywiad jest silnie rozbity albo sterroryzowany i słabo pracuje. Będą musieli przyjąć nasze warunki, ale w pętłę dla nich nie pójdziemy. Najpierw gwarancje bezpieczeństwa, potem przyjęcie warunków wyszczególnionych w przyszłym piśmie, a potem możemy porozmawiać o rozszerzeniu współpracy. Z tymi pytaniami szczególnie nie należy się spieszyć. Im suchsze będą drogi i zazielenią się pola i lasy, tym będą chętniejsi do rozmów. D. należy napomknąć, że niewłaściwie postępują w sprawach finansowych. Po odjeździe Cz. nie dostaliśmy ani kopiejkę, co w przyszłych rozmowach nie będzie im to zapisane na plus.

Trzeba przyznać, że polski Sztab wyjątkowo cierpi na bezmyślność. Oni cały czas żądają efektywnej pracy, ale gdy warunki wymagają intensyfikacji, oni nalegają na defensywną pracę. Dopóki nie rozgromią sowieckiego wywiadu, wszystkie ich próby stworzenia dobrego wywiadu są skazane na niepowodzenie. Przydajcie szczególnej uwagi zachowaniu tajemnicy wymiany korespondencji naszej i waszej z Lipskim [Artamonowem]. Przy następnej okazji przekażcie nam nowy szyfr tylko dla kontaktu z Lipskim. Polacy z całą pewnością zrobią wszystko, żeby poznać naszą korespondencję.

Kasatkin

Przekażcie nowy szyfr czy też wybór dajecie mi. O otrzymaniu listu informujcie.

N. Wtorow [W. Szczelgaczow].

Z powyższych dokumentów na pozór wynika, że Trust, rozpętując aferę związaną z włamaniem się Razwiedupra do siedziby ataszatu w Rewlu, uderzał bezpośrednio w Wiktora Drymmera. Padają ostre sformułowania o jego *przestępczo-lekkomyślnym postępowaniu* i insynuacje dotyczące jego (niewyjaśnionego) związku z włamaniem (Kasatkin/Operput nie wyjaśnia charakteru insynuacji, ale sugeruje powiązanie Drymmera z wpadką). Warto także zauważyć, że Operput w 1923 r. zrobił dokładnie to samo, co cztery lata później, uciekając do Finlandii: oskarżył polski Sztab Generalny o *nasyconie agentami*, insynuował agenturalność Drymmera i otwarcie przedstawił diagnozę działalności Oddziału II, który miał pracować słabo i źle wskutek sowieckiej infiltracji.

Operput, mówiąc prawdę, robił to tak, aby nie uderzała ona w niego (a więc i w Trust), a przy tym w taki sposób, że oficerowie Oddziału II (a więc członkowie *organizacji nasyconej agentami sowieckimi*) **musieli** odrzucić te oskarżenia jako emocjonalne i przesadzone. Oskarżenia wobec Drymmera, choć pozornie odnoszące się do kierownika rewelskiego ZJARMA (Szczelgaczowa), w rzeczywistości były przygotowywane dla Oddziału II, gdyż Trust od samego początku zakładał, że Oddział II perlustruje korespondencję MOCR (która szła głównie polską pocztą dyplomatyczną!). Założenia

Trustu szybko stały się pewnością, gdyż perlustracja była robiona tak nieudolnie, że papier – wskutek użycia niewłaściwych odczynników – marszczył się i zmieniał kolor⁹⁸. Listy „przechwycone” przez Oddział II były w istocie skierowane do Oddziału II i zawierały tak spreparowane informacje, żeby wynikające z nich wnioski były korzystne dla GPU.

Jeżeli przeanalizuje się treść listów (pisanych ze świadomością, że są czytane przez Oddział II) i nałoży się je na informacje przekazane przez Trust placówce wywiadowczej w Moskwie, to z punktu widzenia psychologii uwidacznia się ich makiaweliczna moc. Otóż (pomijając groteskowość sytuacji, w której agenci sowieccy uprzedzają polski wywiad, że jest infiltrowany przez agentów sowieckich oraz żądają oczyszczenia Sztabu Głównego WP z bolszewickiej agentury) ukryty mechanizm przekazanych komunikatów jest zgodny z ustaleniami poczynionymi wiele lat później przez psychologię poznawczą⁹⁹, w myśl których przedstawienie odbiorcy argumentu sprzecznego z jego poglądami, ale w wersji skróconej, którą odbiorca potrafi samodzielnie obalić, „uodparnia” odbiorcę na tę samą argumentację w wersji poszerzonej w przyszłości.

Oskarżenia wysuwane przez Trust wobec Drymmera i *ogromnej rzeszy agentów sowieckich w polskim sztabie*, „uodparniały” więc oficerów Oddziału II na przyszłe tego typu zarzuty, gdyż w 1923 r. mogli zdezawuować oskarżenia Trustu, powołując się na emocje monarchistów, mających być przecież w niebezpieczeństwie wskutek „wpadki” Oddziału II. Co więcej, oskarżenie Drymmera o niedbałość musiało być odrzucone przez doświadczonych oficerów służby zewnętrznej, którzy świetnie wiedzieli, w jakich warunkach funkcjonowały polskie ataszaty i placówki wywiadowcze (dla przykładu – W. Michniewicz, przyjeżdżając do Moskwy w styczniu 1922 r., przywiózł z sobą listy polecające od Romana Birka do generałów Armii Czerwonej mających być członkami zarządu MOCR. Doszedł jednak do wniosku, że wizyta u generałów byłaby zbyt ryzykowna, więc listy zdradzające (teoretycznie, bo w istocie byli to agenci GPU) współpracowników „podziemnej organizacji” ukrył w jedynym dostępnym dla polskiego agenta miejscu, czyli... w walizce, którą trzymał pod łóżkiem w pokoju¹⁰⁰).

Ponadto jak mogło być przyjęte przez oficerów Sztabu Generalnego oskarżenie tegoż właśnie całego Sztabu o *nasycenie sowiecką agenturą (sztab nasyszczony agentami)?* Zwłaszcza po 1923 r., kiedy to w Oddziale II rozpoczęły się czystki prowadzone przez płk. Bajera, wyrzucającego starą, związaną z Piłsudskim kadre?

Zaakceptowanie tez podsuwanych przez Trust prowadziłyby do dania – jak pisał Michniewicz – *chodzącemu na pasku Chjenu* Bajerowi argumentu do zintensyfikowania czystki w Oddziale II, której ofiarami mogliby paść także zasiadający w komisji badającej sprawę „wpadki Drymmera”.

Wewnętrzna konstrukcja prowokacji Trustu w 1923 r. miała prawdopodobnie trzy główne cele:

- 1) skompromitować zarzuty agenturalności oficerów Oddziału II i obawy co do skuteczności GPU,

⁹⁸ *Ponieważ chemikalia, którymi się posługiwałem przy tej operacji były w b. złem gatunku, papier pomarszczył się, co naprowadziło organizację na myśl, że korespondencja ich była wywoływana (...). Tutaj zapobiegam marszczeniu się papieru przy odbarwianiu polerując go kością, czego w Warszawie z powodu braku odpowiednich przyrządów wykonać nie mogłem*, za: CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781, pismo Eksp. R. 7/I., l.dz. 013/24 do MS Woj. SG OII RCA z dnia 6 II 1924 r.

⁹⁹ Badania W. Maguire i jego zespołu – omówienie w: E. Aronson, *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 1987, s. 122–123.

¹⁰⁰ W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 86.

- 2) wzmocnić pozycję Drymmera *niesłusznie oskarżonego przez rozhisteryzowanych monarchistów*, oraz dodatkowo
- 3) pozbyć się z Moskwy przedstawicieli Oddziału II SG WP (czyli Czyżewskiego i Kotowicza-Dobrzańskiego), którzy agentom GPU wydawali się zbyt samodzielni i spostrzegawczy – w tym celu wobec nich wysunięto argument, że zostali rozpoznani i rozpracowani przez GPU, co musiało skutkować ich odwołaniem do kraju.

O tym aspekcie sprawy pisał zresztą w wyjaśnieniach sam Drymmer:

(...) poczta została przez członków org. M „sfotografowana” – w tym celu, aby po pierwsze przekonać się o jej treści, po drugie, aby usunąć na jej podstawie ludzi dość krytycznie do org. usposobionych jak Kotwicz-Dobrzański i Czyżewski¹⁰¹.

O skuteczności przyjętej taktyki może świadczyć także fakt, że w 1927 r., gdy ten sam Kasatkin/Operput „zdekonspirował” Trust, ponownie oskarżając wielu oficerów o szpiegostwo na rzecz GPU (w tym powtórnie Wiktora Drymmera), jego oskarżenia zostały niemal z miejsca odrzucone, i to pomimo tego, że sowiecki prowokator znał treść odprawy kierowników placówek wywiadowczych, która odbyła się w Warszawie niedługo przed ucieczką Operputa do Finlandii, co było bezspornym dowodem na posiadanie przez Sowietów agentury w Oddziale II SG. Pułkownik Bociński, któremu fińscy oficerowie przekazali treść zeznań Operputa, bez namysłu oświadczył:

(...) mogą zdarzyć się wszędzie wypadki, że oficerowie są agentami obcych państw. Niemniej uważa zarzuty Kasatkina (Operputa – przyp. aut.) za prowokację, tym więcej, że oficerowie, przeciwko którym te zarzuty są skierowane, są mu osobiście znani i bierze za nich osobiście pełną odpowiedzialność¹⁰².

Na uwagę fińskiego rozmówcy, że informacje Operputa zostały potwierdzone przez sprawdzone źródła fińskie, Bociński odparł, że (...) *stawia zawsze w służbie wywiadowczej zeznania oficera ponad zeznaniami własnych agentów*¹⁰³.

W liście do szefa Oddziału II z ataszatu wojskowego w Helsinkach relacjonującego oskarżenia Operputa pobrzmiwa już nie uraza, jak u płk. Bocińskiego, ale pogardliwe lekceważenie:

Poza tem powtarzał te same brednie co i nam... „wszędzie agenci GPU” – inspiracja wszystkich sztabów, jak wygląda ilość inspirowanych materiałów w stosunku procentowym dawanych poszczególnym Sztabom itp.¹⁰⁴

Zmanipulowana przez GPU informacja padła (zgodnie z przewidywaniami jej wytwórców) na podatny grunt i okrzepla, oślepiając wielu – niewątpliwie bystrych – oficerów, którzy nie byli w stanie przez kolejne lata dostrzec narastających symptomów wskazujących, że polski wywiad jest ofiarą sowieckiej dezinformacji.

¹⁰¹ CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.1781, raport do Szefa Oddziału II SG z 20 V 1927 r. ...

¹⁰² CAW, Oddział II SG WP, sygn. I.303.4.2090., *raport ppłk. Szt. Gen. Bocińskiego, Szefa Wydziału Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Generalnego o swej podróży do Finlandji i Estonji*.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ CAW, Oddział II SG WP, sygn. I. 303.4.2090., list bez nagłówka z 25 V 1927 r. z dopiskiem: *zal. 150 od attache wojskowego RP w Helsinkach*.

Zakończenie

Niniejszy artykuł nie jest – i nie może być – oskarżeniem Wiktora Tomira Drymmera o zdradę, brakuje bowiem jakichkolwiek materialnych dowodów na popełnienie przez niego zbrodni szpiegostwa. Jest to jedynie próba logicznego wyjaśnienia niepojętego z punktu widzenia praktyki służb specjalnych użycia przez GPU w początkowej fazie operacji Trust Wiktora Steckiewicza, człowieka znanego osobiście Drymmerowi, który jako pierwszy nawiązał kontakt z monarchistami, udzielił im pomocy w dalszych działaniach na zachodzie Europy, ulokował polskich oficerów pod kontrolą GPU w Moskwie i rosyjskiego agenta przy centrali Oddziału II oraz stale uwiarygodniał działania monarchistów, twierdząc, że są najlepszym źródłem informacji o Rosji¹⁰⁵.

Z tego też powodu w przedstawionej powyżej próbie analizy – aby podtrzymać jej charakter jako jedynie hipotezy roboczej i uniknąć jednoznacznego oskarżenia Drymmera o kontakt z GPU – autor nie uwzględnił w łańcuchu logicznym informacji pochodzącej od Władysława Michniewicza, kolegi i podwładnego Wiktora Drymmera, który **jednoznacznie** stwierdził, że Drymmer **znał** Steckiewicza i **spotkał się z nim** w Rewlu podczas przyjazdu Steckiewicza do tego miasta jako przedstawiciela MOCR-Trust:

Niespodziewane, jak z filmu, spotkanie [między Drymmerem a Steckiewiczem] zaostrzyło ambicje obu stron. Nawracanie Steckiewicza było bezcelowe, więc skończyło się na podglądaniu jego skrytej działalności z pomocą policji estońskiej i „białej” ad hoc wynajętej agencji¹⁰⁶.

Jeżeli uwzględni się wcześniej przytaczane informacje mówiące o znajomości między Wiktorem Drymmerem a Wiktorem Steckiewiczem, to logiczne konsekwencje tego passusu są oczywiste. Wynika z niego bowiem, że Steckiewicz, przebywając w Rewlu jako oficer Armii Czerwonej o nazwisku Kosinskij/Kolesnikow, przybył do Estonii z oficjalną misją *Rewwojensowiet*, i spotkał się z nie tylko dwoma białogwardzistami, dzięki którym GPU zainicjowało operację Trust, ale również z przedstawicielem polskiego wywiadu, który zrezygnował z próby przewerbowania go¹⁰⁷, za to objął go obserwacją za pomocą estońskiej policji i lokalnej agencji. O tym, że policja estońska faktycznie obserwowała Steckiewicza w Rewlu może świadczyć fakt, że podczas przesłuchania W. Szczelgaczowa w 1927 r. pokazano mu zdjęcie Steckiewicza, zapewne zrobione w trakcie wspomnianej przez Michniewicza inwigilacji. Estończycy nie wiedzieli jednak, że czerwonoarmista Kosinskij, to w rzeczywistości polski renegat Steckiewicz. Drymmer zaś, jak wynika z cytowanych przesłanek, jako jedyny z osób wiedzących o pobycie Steckiewicza w Rewlu jesienią 1921 r. rozumiał, z kim naprawdę ma do czynienia, ale najwyraźniej zachował tę wiedzę dla siebie.

W ocenie autora tekst wspomnień Michniewicza nie pozostawia marginesu interpretacyjnego. Drymmer znał Steckiewicza, spotkał się z nim w Rewlu, a potem otrzymywał od niego listy podpisane „Polak”. Utrzymywał też ścisłe związki towarzysko-

¹⁰⁵ Por. fragment listu oficera Oddziału II do W. Michniewicza: (...) *to właśnie nikt inny, jak tylko Drymmer wierzył i popierał Trust. Nawet – wprawdzie jak przez mgłę – przypominam sobie, że przed samym odejściem (wrzesień 1923 – przypisek W.M.) wysłałem do niego pismo, że należy zerwać z tymi facetami*, za: W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 136.

¹⁰⁶ W. Michniewicz, *Wielki bluff...*, s. 76.

¹⁰⁷ Choć tekst Michniewicza sugeruje, że się spotkali twarzą w twarz, a więc zapewne rozmawiali.

-służbowe z obydwojma białogwardzistami będącymi kontaktami Steckiewicza w Rewlu, a następnie kierownikami tamtejszej jaczki Trustu. Czy jest możliwe, aby informacje od białogwardzistów o Polaku, który, będąc oficerem Armii Czerwonej, nawiązał z nimi kontakt z ramienia Trustu nie zostały skojarzone przez Drymmera z przypadającym na ten sam czas spotkaniem ze Steckiewiczem, a więc Polakiem w mundurze Armii Czerwonej w Rewlu?

Ilu mogło być w tym czasie w Rewlu Polaków z oficjalną misją *Rewwojensowiet*, a więc w mundurze sowieckim z dystynkcjami oficerskimi? Trzeba także pamiętać, że Drymmer w okresie późniejszym otrzymywał od swojego podwładnego E. Czyżewskiego raporty o spotkaniach w Moskwie ze Steckiewiczem, który jako Wiktor Stiepanowicz Wiktorow¹⁰⁸ wciąż występował w tej samej roli, jaką odegrał w Rewlu, tj. oficera artylerii Armii Czerwonej¹⁰⁹ oraz listy od samego Steckiewicza.

Przy takim nagromadzeniu zbieżności, trudno było nie wyciągnąć oczywistego wniosku, że spotkany w Rewlu czerwonoarmista Steckiewicz, czerwonoarmista Kosinski, który rozmawiał z białogwardzistami w Rewlu z ramienia Trustu, i czerwonoarmista, który z Czyżewskim wiódł wywiadowcze rozmowy w Moskwie, to ta sama osoba. Dodajmy, że biografia Steckiewicza nie pozwalała na wątpliwości co do jego identyfikacji ideologicznej, a więc nie było jakichkolwiek przesłanek, aby sądzić, że znienacka z komunisty stał się monarchistą.

Przeanalizowany fragment wspomnień Michniewicza wskazuje najprawdopodobniej na to, że Wiktor Drymmer z jakichś powodów zataił przed Oddziałem II wiedzę, że z ramienia Trustu występuje znany mu osobiście renegat i prawdopodobnie oficer GPU.

I właśnie z uwagi na swoją bezsporność, cytat ten **nie został** włączony do właściwych rozważań autora, aby móc zachować ich hipotetyczny charakter i uniknąć jednoznacznych stwierdzeń. Został on przytoczony jedynie jako dopisek do właściwej analizy, w której wymienione są przesłanki pozwalające na stawianie hipotez, aby zilustrować skalę wątpliwości, które skłaniają do starannego zbadania działań Wiktora Drymmera.

Hipoteza o związku Wiktora Drymmera z GPU nie jest, nawiasem mówiąc, wcale odkrywcza, gdyż już w 1927 r. po oskarżeniu go przez sowieckiego prowokatora Operputa Drymmer należał do ścisłego kręgu podejrzanych, na co wskazywały zarówno pierwsze meldunki w sprawie¹¹⁰, jak i raport ppłk. Bocińskiego, który, przesłuchując Operputa, pytał już na początku o współpracę Drymmera z GPU¹¹¹.

Splot czynników politycznych, emocjonalnych i obyczajowych sprawił jednak, że powołana w celu wyjaśnienia tych podejrzeń tzw. komisja Bocińskiego nie zdecydowała się na postawienie zarzutów żadnemu z oficerów Oddziału II uwikłanych w niejasne związki z organizacją Trust, dzięki czemu żaden z nich nie stanął przed sądem. Szef Oddziału II ppłk Tadeusz Schaetzel w styczniu 1929 r., podczas odczytu wygłoszonego w GISZ w obecności generałów: Edwarda Rydza-Śmigłego, Kazimierza Sosnkowskiego, Juliusza Rómmla, Gustawa Orlicz-Dreszera stwierdził, że wprawdzie GPU

¹⁰⁸ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.2090 *Pismo Attache wojskowego w Tallinie*.

¹⁰⁹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.2090, *Zeznania złożone przez W. I. Szczelgaczewa...*

¹¹⁰ *Zeznania aresztowanych obciążają w pracy na rzecz Sowietów Kobylańskiego, Drymmera, Niedzińskiego, Wernera, Michałowskiego, Czyżewskiego. Finowie temu wierzą, konieczne jest jak najszybciej zdementować to przekonanie. Na razie zmuszony jestem wstrzymać przyjazd Margrabiego, natomiast więcej niż pożądaną przyjazd mjr. Talikowskiego, względnie mjr. Pawłowicza oraz mjr. Grudzińskiego. Powyższe melduję na podstawie odbytej przed paru godzinami rozmowy w sztabie gen. Fińskim, Archiwum Akt Nowych, Attachaty Wojskowe, sygn. A II/94, k. 916. Depesza AW Helsinki do O.II nr 743 z 24 IV 1927 r.*

¹¹¹ CAW, sygn. I.303.4.2090, *Raport ppłk. Szt. Gen. Bocińskiego, Szefa Wydziału Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Generalnego o swej podróży do Finlandji i Estonji*.

(...) udało się przeniknąć do Oddziału II i sojusznicznych służb specjalnych, jednak nie zdołali Rosjanie doprowadzić do całkowitej utraty zaufania do oficerów centrali. Wszelkie podejrzenia były dyskretnie sprawdzane, gdy okazało się, że zdrajców nie ma wśród kierujących wywiadem na wschód zdołano „oderwać się” od GPU¹¹².

Informacja o dyskretnym sprawdzaniu oficerów Oddziału II jest dowodem na ewidentną chęć zatuszowania sprawy. Nie dało się bowiem – w świetle jednoznaczności informacji przekazanych przez Operputa – „dyskretnie” ich zweryfikować. Jedyne przeprowadzenie regularnego śledztwa obejmującego areszty wybranych osób w celu uniemożliwienia im ucieczki i uzgadniania zeznań, przeszukania miejsc zamieszkania i pracy oraz dokładna analiza ich działalności służbowej i życia towarzyskiego mogły dać informacje pozwalające na odrzucenie lub przyjęcie enuncjacji Operputa. Nie zrobiono tego, a co za tym idzie podejrzenia wobec Wiktora Drymmera nie zostały w żaden sposób wyjaśnione. Lepiej było o nich zapomnieć, aby nie pograżać całego Oddziału II i osób z politycznego establishmentu, które również kontaktowały się z sowieckimi prowokatorami na różnych etapach swoich karier. Nie oznacza to jednak, że należy rezygnować z prób wyjaśniania dawnych oskarżeń i niejasności, zwłaszcza jeśli pojawiają się nowe informacje i spostrzeżenia pozwalające na reinterpretację dawnych wydarzeń.

Można też wysunąć wobec powyższej analizy zarzut szargania dobrego imienia oficera Oddziału II – w ocenie autora taki zarzut jest jednak całkowicie nieuprawniony. Po pierwsze sam fakt pracy Wiktora Drymmera w polskim wywiadzie sprawiał, że godził się on z procedurami sprawdzającymi, charakterystycznymi dla tej profesji. I nie ma znaczenia, że taka ocena zostaje przeprowadzona kilkadziesiąt lat później, gdyż III RP odwołuje się do tradycji państwowej II Rzeczypospolitej. Po drugie W. Drymmer mylił się w swoich pisemnych wypowiedziach dotyczących udziału w aferze „Trust”. Kluczył, fantazjował, zacierał ślady, a w 1965 r. po opublikowaniu w ZSRR powieści L. Nikulina nt. Trustu¹¹³ – korzystając z upływu czasu i braku archiwów „Dwójki” na Zachodzie – przypisał sobie zasługę Władysława Michniewicza w zdekonspirowaniu sowieckiej prowokacji, co jest nie tylko czynem niekoleżeńskim, ale może wskazywać na to, że jeszcze u schyłku życia usiłował on wynajdywać kolejne, coraz bardziej oddalone od prawdy „dowody” swojej niewinności.

Z psychologicznego punktu widzenia, człowiek niewinny i oficjalnie uwolniony od zarzutów (w 1927 r.) nie powinien tak nerwowo zareagować na opublikowanie w ZSRR powieści nt. Trustu. Czy takie zachowanie nie wskazuje na obawę, że Sowietci powiedzą coś więcej i dlatego należy ich uprzedzić, aby w razie oskarżeń wobec niego, móc stwierdzić, że to tylko zemsta za dekonspirację Trustu?

Listę poszlak można mnożyć, zwłaszcza jeśli przeprowadzi się szczegółową analizę działań Wiktora Drymmera, dzięki którym GPU nie tylko nawiązało kontakt z Oddziałem II, lecz także ulokowało swojego przedstawiciela przy centrali polskiego wywiadu oraz ściągnęło do Moskwy polskich oficerów, którzy stali się kanałami sowieckiej dezinformacji.

Niniejszy artykuł, co autor chce jeszcze raz podkreślić, **nie jest** próbą oskarżenia Wiktora Tomira Drymmera o zdradę i zniesławianiem pamięci zmarłego oficera – stąd wyłącznie hipotetyczna struktura analizy, pomijająca przesłanki o jednoznacznym charakterze w rodzaju wspomnień W. Michniewicza.

¹¹² Za: A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 285.

¹¹³ L. Nikulin, *Miortwaja zyb'* [online], bez paginacji, http://royallib.ru/book/nikulin_lev/mertvaya_zib.html [dostęp: 21 XI 2013].

Artykuł jest jedynie asumptem do dalszych badań, do dyskusji i porównań, niezbędnych dla zrozumienia zarówno dziejów polskiego wywiadu, jak i modusu operandi służb rosyjskich, co – w świetle obecnej sytuacji politycznej – staje się zagadnieniem o coraz większym znaczeniu.

Autor, decydując się na przeprowadzenie tej analizy, kierował się jedynie koniecznością logicznego wytłumaczenia sprzecznego z wszelkimi zasadami operacyjnymi zachowania sowieckiego kontrwywiadu, zdając sobie sprawę z tego, że prawdopodobnie nigdy nie uzyska się pełnego potwierdzenia lub zaprzeczenia stawianej tezy i zachowując w pamięci opinię P. Wieczorkiewicza, że *historyk tajnych służb ma zwykle do czynienia z materiałem cząstkowym i poszlakowym*¹¹⁴.

Abstrakt

Artykuł jest próbą wyjaśnienia użycia przez sowiecki kontrwywiad (KRO GPU) w grze operacyjnej prowadzonej w ramach akcji dezinformacyjnej krypt. „Trust” osoby znanej osobiście jednemu z polskich oficerów będących ofiarami sowieckiej prowokacji. Autor wysuwa hipotezę o jakimś rodzaju związku między polskim oficerem a agentem GPU używanym w operacji jako kontakt polskiego wywiadu, tłumaczący brak poinformowania centrali o zakładanym rozpoznaniu sowieckiego agenta. Autor unika jakichkolwiek definitywnych rozstrzygnięć co do charakteru wspomnianej relacji, poprzestając na hipotetycznym założeniu jego prawdopodobnego istnienia.

Słowa kluczowe: dezinformacja, gra operacyjna, GPU, wywiad, prowokacja.

Abstract

The article is an attempt to explain, why the Soviet counterintelligence (KRO GPU) used in the operational game – conducted during the famous disinformation operation known under a code name “Trust” – a person known personally to one of Polish officers being victims of the Soviet provocation. The author hypothesizes that there should be some sort of link between the Polish officer and the GPU agent, which would explain the lack of the officer’s report about the assumed recognition of the Soviet provocateur. The author avoids any definitive explanation of that assumed link being satisfied with merely ascertaining of its hypothetical existence.

Keywords: disinformation, operational game, GPU, intelligence, provocation.

¹¹⁴ P. Wieczorkiewicz, *Uwagi o działalności agentury sowieckiej...*, s. 105.

Piotr Niemczyk

Literatura piękna jako źródło informacji o służbach specjalnych

W powieści Jamesa Grady'ego *Sześć dni Kondora*¹ znajduje się opis jednej z komórek CIA, której pracownicy zajmują się analizowaniem tekstów, także literackich, pod kątem poszukiwania informacji, które mogły wyciec ze służb bądź byłyby inspiracją przy planowaniu działań, oraz nowych środków i metod pracy operacyjnej.

Zadaniem Towarzystwa i Wydziału 17 jest śledzenie w literaturze problematyki szpiegostwa i związanej z nim działalności. Jednym słowem, Wydział czyta powieści kryminalne i książki dotyczące wywiadu. Pomysły i sytuacje zawarte w tysiącach takich tomów poddawane są szczególnej analizie. (...) Pracownicy Wydziału śledzą pilnie wszystkie nowe wydawnictwa i dzielą się pracą według własnego uznania. Każdy z nich zajmuje się jakąś jedną dziedziną, zwykle książkami tego samego autora. Mają oni streszczać akcję powieści i analizować metody stosowane w akcji. (...) Dodatkowym zadaniem pracowników Wydziału jest spisywanie oryginalnych pomysłów i sztuczek stosowanych w powieściach przez szpiegów. Taką listę przesyła się instruktorom Departamentu Planowania, którzy zawsze poszukują nowych chwytów².

Autor powieści twierdził, że komórka określona w książce jako Wydział 17 naprawdę istnieje, a jej opis oparł na przeciekach z CIA. Wykorzystał też co najmniej pięć publikacji dotyczących funkcjonowania wywiadu USA oraz informacje na temat autentycznych zdarzeń³.

Ale nie tylko Grady wpadł na pomysł, że w powieściach i filmach szpiegowskich można znaleźć wiele rad przydatnych do prowadzenia działalności wywiadowczej. Bogusław Wołoszański w książce pt. *Twierdza szyfrów* tak opisał samokształcenie jednej z postaci:

Obejrzał wszystkie szpiegowskie filmy w okolicznych kinach, przeczytał kilkanaście powieści o szpiegach, a nawet kupił podręcznik dla prywatnych detektywów i starannie przestudiował rozdział wyjaśniający technikę inwigilacji. Wierzył, że wszystko to pomoże mu poznać metody wykrywania agentów kontrwywiadu. Oczywiście po przeczytaniu spalił wszystkie książki w piecu centralnego ogrzewania i dokładnie wymieszał popiół⁴.

¹ J. Grady, *Sześć dni Kondora*, Warszawa 1994. Książka stała się bestsellerem m.in. dzięki ekranizacji powieści dokonanej przez Sydneya Pollacka pt. *Trzy dni Kondora*. Główną rolę gra Robert Redford jako Joe Turner, postać będącą odpowiednikiem książkowego Ronalda Malcolma.

² Tamże, s. 13.

³ W przedmowie do pierwszego wydania (New York 1974) James Grady napisał: *Wydarzenia opisane w powieści są zmyślone. Tak przynajmniej uważa autor. Ale w rzeczywistości mogły się niewątpliwie wydarzyć, ponieważ organizacja i działalność opisanych tu instytucji wywiadu oparta jest na faktach. Wydział CIA, do którego należał Malcolm, jak też Grupa Operacyjna 54/12 istnieją po dzień dzisiejszy, być może już pod innymi nazwami.*

Powieść ta oparta jest na następujących źródłach, Jak Anderson „Karuzela waszyngtońska”, Alfred W. McCoy – „Polityka a heroina w południowo-wschodniej Azji” (1972), Andrew Tully – „CIA – spojrzenie od wewnątrz” (1962), David Wise i Thomas B. Ross – „Niewidzialny rząd” (1964) i „Organizacja szpiegowska” (1967).

⁴ B. Wołoszański, *Twierdza szyfrów*, Warszawa 2004, s. 20.

Przykłady podobnego myślenia można znaleźć u Roberta Littella i Toma Clancy'ego:

- Wasze techniki prowadzenia przesłuchań są wzięte prosto ze starych filmów amerykańskich. (...)
- Nie przeczę (...). W ostatecznym rozrachunku te techniki są skuteczne⁵.

A w inny miejscu:

Obróciła się i spojrzała w lustro. Ciekawa była, czy Rosjanie sami wymyślili jednostronne lustro, czy wzięli pomysł z amerykańskich filmów kryminalnych⁶.

Również klasyk radzieckiej powieści szpiegowskiej Julian Siemionow w swoich utworach twierdzi, że z fikcji literackiej oraz filmowej można czerpać pomysły na działalność wywiadowczą. Według niego:

Jedną z ulubionych książek Dullesa była powieść Defoe „Robinson Crusoe”. Równie często powracał on do „Dziennika roku zarazy”. Te książki napisał jeden z najwspólniejszych pracowników wywiadu. Daniel Defoe był nie tylko samodzielnym organizatorem dużej siatki wywiadowczej, został on także pierwszym szefem angielskiego wywiadu, o czym świat dowiedział się wiele lat po jego śmierci⁷.

Najbardziej oryginalny przypadek powoływania się na pochodzące z literatury źródła wiedzy na temat działalności wywiadowczej można znaleźć w książce Zbigniewa K.S. Nowaka pt. *Kapitan Goethe*. Autor podnosi w niej problem oszukiwania przełożonych, wykorzystywania niesprawdzonych informacji czy wręcz ich zmyślania. Ten był oficer SB, opisując wymienione metody działania, a zwłaszcza stosowane w służbach PRL sposoby pisania raportów, powołuje się na kolejnego z klasyków gatunku:

Graham Greene opisał podobną sytuację. Brytyjski agent na Kubie nie miał informacji na zbyciu, no to kreślił części odkurzacza i słał do Londynu jako instalacje militarne Ruskich. W MI 6 piali z zachwytu i bulili ciężkie pieniądze, aż w końcu się kapnęli. I szast-prast ukadrowili gościa. Normalka⁸.

Z zupełnie innego punktu widzenia, ale także opartego na literaturze pięknej, swoją analizę przedstawił Frederick P. Hitz, były wieloletni funkcjonariusz operacyjny wywiadu Centralnej Agencji Wywiadowczej, a pod koniec pracy zawodowej przez osiem lat Inspektor Generalny CIA. Napisana przez niego *Wielka gra. Prawdy i mity o szpiegach*⁹ jest w zasadzie recenzją kilkunastu klasycznych, przede wszystkim szpiegowskich, powieści: *Kim* Rudyarda Kiplinga, *Druciarz, krawiec, żołnierz, szpieg; Uciec z zimna; The Russia House* i *Szpieg doskonały* Johna Le Carré, *Czynnik ludzki* Grahama Greena, *Dzień szakala* Fredericka Forsytha, *Tajny agent* Jose-

⁵ R. Littell, *Legendy czyli maski szpiega*, Warszawa 2006, 273.

⁶ T. Clancy, *Kardynał z Kremla*, Warszawa 2011, 274.

⁷ J. Siemionow, *Siedemnaście mgnień wiosny*, Warszawa 1985, s. 69. W relacji Siemionowa chodzi prawdopodobnie o to, że Defoe, będąc w latach 1704–1713 wydawcą pisma „A Review of the Affairs of France”, stworzył wokół pisma siatkę korespondentów.

⁸ Z.K.S. Nowak, *Kapitan Goethe*, Warszawa 2006, s. 103.

⁹ F.P. Hitz, *Wielka gra, prawdy i mity o szpiegach*, Warszawa 2004, s. 132.

pha Conrada, *Polowanie na Czerwony Październik* Toma Clancy'ego, *Pozdrowienia z Rosji* i *Goldfinger* Iana Fleminga. Hitz porównuje wymienione tytuły z pozycjami literatury faktu i naukowej, m.in. *My Silent War* Kima Philby'ego¹⁰; *Strategic Intelligence for American World Policy* Shermana Kenta¹¹; *Anthony Blunt. His Lives* Mirandy Carter¹², *For the President's Eyes Only, Secret Intelligence and American Presidency from Washington to Bush* Christophera Andrew¹³, *Battleground Berlin. CIA vs. KGB in Cold War* Davida E. Murphy'ego, Siergieja Kondraszewa, George'a Bailey'a¹⁴, *The Spy Who Saved the World. How Soviet Colonel Changed the Course of the Cold War* Jerrolda L. Schectera, Petera S. Deriabina¹⁵ oraz *Spy, The Inside Story of How the FBI's Robert Hansen Betrayed America* Davida Wise'a¹⁶, konfrontując je jednocześnie z własną wiedzą, doświadczeniem i intuicją. Na tej podstawie ujawnia pierwowzory kilku najbardziej znanych bohaterów powieści szpiegowskich: Bill Hydon z kilku powieści Le Carré'go to Kim Philby, Marko Ramius z *Polowania na Czerwony Październik* to radziecki oficer Aleksandr Dimitriewicz Ogrodnikow, Magnus Pym (*Szpieg doskonały*) to Robert P. Hanssen, a Victor Maskell (z mało znanej w Polsce powieści Johna Banville *The Untouchable*¹⁷) to Anthony Blunt.

Jednak nie porównanie bohaterów książek do ich pierwowzorów tj. prawdziwych postaci jest w książce Hitza najważniejsze. Większe znaczenie ma pokazanie, co w opisywanych przez powieściopisarzy historiach ma pokrycie w rzeczywistym warsztacie pracy wywiadowczej. Już same tytuły rozdziałów wyjaśniają, co znalazło się w jego zainteresowaniu:

1. Werbunek,
2. Zdrada,
3. Szpiegowska administracja,
4. Kontrwywiad,
5. Rzemiosło,
6. Bohaterowie,
7. Szpiedzy i seks,
8. Zabójstwo,
9. Łajdacy i preparatorzy,
10. Fantastyka naukowa,
11. Gra dla samej gry,
12. Szpiegowanie przyjaciół i sojuszników,
13. Terroryzm i wywiad,
14. Niezgrabny słoń,
15. Szpiedzy na emeryturze.

Posługując się przykładami literackimi, były funkcjonariusz CIA wyjaśnia, na czym polegają metody rekrutacji do służby, finansowanie i logistyka działań, łączność, dezinformacja i wywiad elektroniczny.

¹⁰ K. Philby, *My Silent War*, New York 1968.

¹¹ S. Kent, *Strategic Intelligence for American World Policy*, Princeton 1949.

¹² M. Carter, *Anthony Blunt. His Lives*, New York 2001.

¹³ Ch. Andrew, *For the President's Eyes Only, Secret Intelligence and American Presidency from Washington to Bush*, New York 1995.

¹⁴ D.E. Murphy, S. Kondraszew, G. Bailey, *Battleground Berlin. CIA vs. KGB in Cold War*, New Haven 1997.

¹⁵ J.L. Schecter, P.S. Deriabina, *The Spy Who Saved the World. How Soviet Colonel Changed the Course of the Cold War*, New York 1992.

¹⁶ D. Wise, *Spy, The Inside Story of How the FBI's Robert Hansen Betrayed America*, New York 2002.

¹⁷ J. Banville, *The Untouchable*, London 1977.

Podobną do książki Hitza logiką posługuje się Michale Jago w opracowaniu *Prawdziwy George Smiley. Opowieść o agencie, który zainspirował Johna Le Carré*¹⁸. Jest to biografia Johna Bingham, który przez ponad 25 lat (od początku II wojny światowej do końca lat 60. XX w.) służył w brytyjskim kontrwywiadzie MI-5. To właśnie niektóre intelektualne rozgrywki i działania Bingham, a także napisane przez niego powieści¹⁹ podsuwały Davidowi Cornwellowi²⁰ pomysły do książek.

Inne podejście do analizowania powieści szpiegowskich i opisywanych w literaturze metod działania służb przyjąłem ja sam jako autor recenzji powieści szpiegowskich²¹. Jako materiał źródłowy wybrałem 46 powieści szpiegowskich, sensacyjnych i kryminalnych, z czego 12 było napisanych przez autorów polskich, dwie (*Tajny agent i Jądro ciemności*) przez Josepha Conrada – którego nie można zaliczyć do autorów piszących po polsku, ale nie chcę go również zaliczać do autorów zagranicznych, 31 powieści autorstwa zachodnich pisarzy i jedną książkę (*Siedemnaście mgnień wiosny*) napisaną przez Juliana Siemionowa z ZSRR.

Największa liczba powieści (18) dotyczy okresu zimnej wojny. Do tej grupy należą głównie tytuły Johna Le Carré, Fredericka Forystha, Toma Clancy'ego. 17 książek dotyczy czasów współczesnych, głównie wojny z terroryzmem (znajdują się tu pozycje trzech wcześniej wymienionych autorów, a także Vincenta Seversky'ego i Alexa Berensona), a akcja 11 powieści rozgrywa się podczas II wojny światowej i w czasach przed jej wybuchem (autorami są m.in. Andrzej Zbych, Julian Siemionow, Alan Furst, Ken Follett i Joseph Conrad).

We wszystkich 46 analizowanych powieściach ich autorzy w różnym stopniu ujęli szczegóły pracy służb specjalnych. Można w nich znaleźć kilkaset (krótszych bądź dłuższych) fragmentów, które równie dobrze mogłyby się znaleźć we wspomnieniach, pozycjach dokumentalnych i literaturze faktu czy wręcz w opisach metod, regulacjach prawnych i instrukcjach poszczególnych służb.

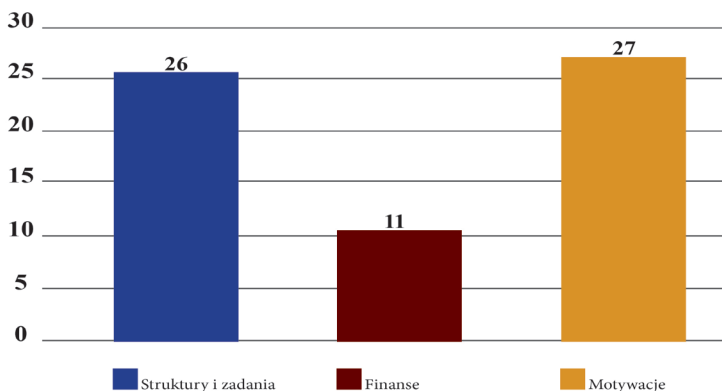
Autorzy ocenianych pozycji sporo miejsca poświęcają prezentacji struktur wywiadowczych, logistyce i charakterystyce pracowników, funkcjonariuszy i agentów tajnych służb. Wśród opisywanych zagadnień można wyróżnić trzy najczęściej omawiane tematy – struktury i zadania, finanse oraz motywację. Częstotliwość ich występowania została przedstawiona na wykresie 1.

¹⁸ M. Jago, *Prawdziwy George Smiley, opowieść o agencie, który zainspirował Johna le Carré*, Warszawa 2014, s. 237.

¹⁹ W Polsce zostały wydane dwie książki tego autora: *Nazwisko w aktach sprawy* (Toruń 2007) i *Raj za piątym skrzyżowaniem* (Toruń 2007).

²⁰ Prawdziwe nazwisko Johna Le Carre.

²¹ P. Niemczyk, *Krótki kurs szpiegowania*, „Express Wieczorny. Kulisy”, odcinki drukowane w latach 1994–1995, m.in. w numerze 5 z 6 stycznia 1995 r., s. 7; P. Niemczyk, *Tajne przeszkanie w literaturze szpiegowskiej, kryminalnej, sensacyjnej i political fiction*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11 (6), s. 223–236.



Wykres 1. Liczba opisów tematów.

Źródło: Opracowanie własne autora.

Wykonanie: Kaja Popoff-Szczepańska.

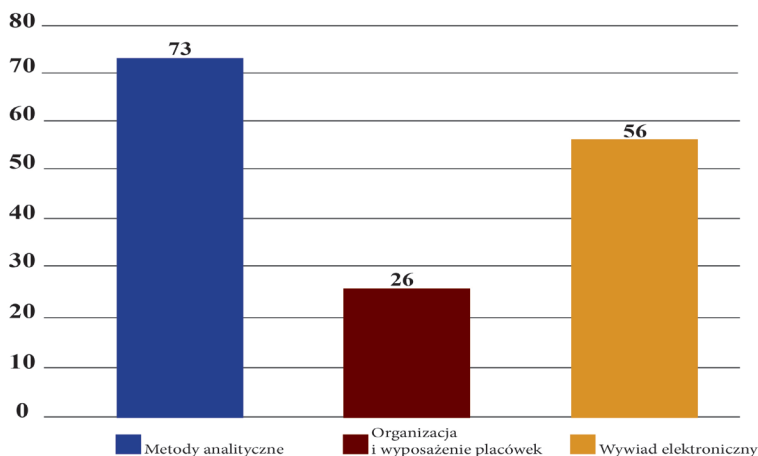
Jak łatwo zauważyć, w ponad połowie analizowanych powieści można znaleźć informacje o strukturach i zadaniach oraz sposobach motywowania ludzi – zarówno własnych funkcjonariuszy, jak i agentów. Niemal co czwarta powieść zawiera fragmenty dotyczące spraw finansowych.

Struktury służb są przedstawione z uwzględnieniem podziału na pionów w centralach i w placówkach terenowych. W tekstach można także znaleźć opisy komórek specjalnego przeznaczenia realizujących zadania związane z prowadzeniem infiltracji szczególnie wrażliwych obszarów, przeznaczone do szerzenia dezinformacji lub działające jako struktury paramilitarne. Fragmenty opisujące sprawy finansowe obejmują kilka aspektów – metody zacierania źródeł pochodzenia pieniędzy przeznaczonych na działania specjalne (pranie pieniędzy), wysokość środków przekazywanych na konkretne działania, a jeden z autorów przytacza nawet przykład zamieszczenia w tekście rzeczywistych sum przyznawanych placówkom terenowym na ich działania.

Przy opisywaniu motywów działania zarówno funkcjonariuszy, jak i agentów (wbrew pozorom nie różnią się one, według autorów powieści, tak bardzo od siebie) najczęściej można odnaleźć te, wskazywane w powszechnie używanym amerykańskim określeniu „MICE” (*money, ideology, compromise* lub *coercion, ego* – czyli: pieniądze, ideologia, kompromis, oparty na wzajemnych korzyściach i zaniechaniach, lub przymus oraz *ego* – najczęściej związane z poczuciem niedowartościowania)²². Autorzy często przypisują swoim bohaterom również patriotyzm, altruizm albo poczucie elitarności służby.

W poddanych ocenie powieściach oprócz wyżej wymienionych wątków można znaleźć bardzo praktyczne informacje dotyczące m.in. narzędzi, którymi posługują się służby specjalne. Można je podzielić na trzy grupy – metody analityczne, organizacja i wyposażenie techniczne placówek oraz wywiad elektroniczny. Ich częstotliwość pojawia się w analizowanej literaturze przedstawiono na wykresie 2.

²² <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/vol.-57-no.-1-a/vol.-57-no.-1-a-pdfs/Burkett-MICE%20to%20RASCALS.pdf> [dostęp: 4 V 2015].



Wykres 2. Liczba opisów narzędzi w pracy wywiadowczej.

Źródło: Opracowanie własne autora.

Wykonanie: Kaja Popoff-Szczepeńska.

O metodach analitycznych oraz możliwościach i zadaniach wywiadu elektronicznego można przeczytać w każdej powieści co najmniej jednokrotnie. Informacje na temat wyposażenia placówki w związku z prowadzoną przez nie działalnością wywiadowczą znalazły się natomiast w ponad połowie z 46 analizowanych książek.

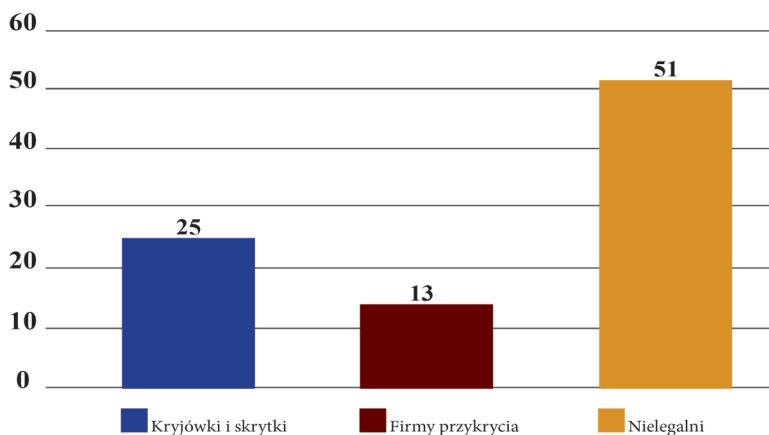
„Metody analityczne” obejmowały: przytoczone w powieściach przykłady identyfikowania osób, struktur i ich zadań, narzędzia do sporządzania charakterystyki osób, opisy warsztatu analityków białego wywiadu oraz możliwości technicznych związanych z analizą głosu, zdjęcia czy dokumentu.

Pod względem organizacji i wyposażenia technicznego placówek autorzy skupiają się przede wszystkim na systemach bezpieczeństwa, w tym na takich szczegółach, jak wyposażenie pomieszczeń do bezpiecznych rozmów czy lokalizacja i zabezpieczenie pomieszczeń szyfrantów. Najczęściej są omawiane narzędzia służące do prowadzenia wywiadu elektronicznego, przede wszystkim systemy SIGINT²³, organizacja wywiadu satelitarnego i możliwości satelitów szpiegowskich. Ponadto można znaleźć informacje na temat wykorzystywania przez bohaterów powieści rozpoznania lotniczego wraz ze specyfiką wyposażenia samolotów. Niektórzy autorzy omawiają systemy penetrowania Internetu, wspominają także o istnieniu sieci Echelon²⁴.

Wiele miejsca poświęcono na szczegółowe nakreślenie obrazu konkretnych miejsc i charakterystykę zachowań związanych z kamuflowaniem działalności wywiadowczej w tzw. terenie. Najwięcej pomysłów dotyczy specyficznej działalności nielegalistów, czyli funkcjonariuszy działających bez statusu dyplomatycznego (bywa, że wiele lat ukrywają się na obcym terenie). W książkach można też odnaleźć dokładne przedstawienie różnego rodzaju kryjówek i skrytek oraz firm przykrycia będących oparciem dla nielegalistów. Na wykresie 3 przedstawiono liczbę tego typu opisów.

²³ „Signal Intelligence” najbardziej uniwersalne określenie wywiadu elektronicznego, chociaż nie zawsze dotyczące pełnego spektrum jego możliwości, por. <https://www.nsa.gov/sigint/> [dostęp: 4 V 2015].

²⁴ Por. P. Krawczyk, *Echelon – systemy monitorowania Internetu* [online], <https://ipsec.pl/prawo/2001/echelon-systemy-monitorowania-internetu.html> [dostęp: 4 V 2015].



Wykres 3. Liczba opisów metod kamuflowania działalności.

Źródło: Opracowanie własne autora.

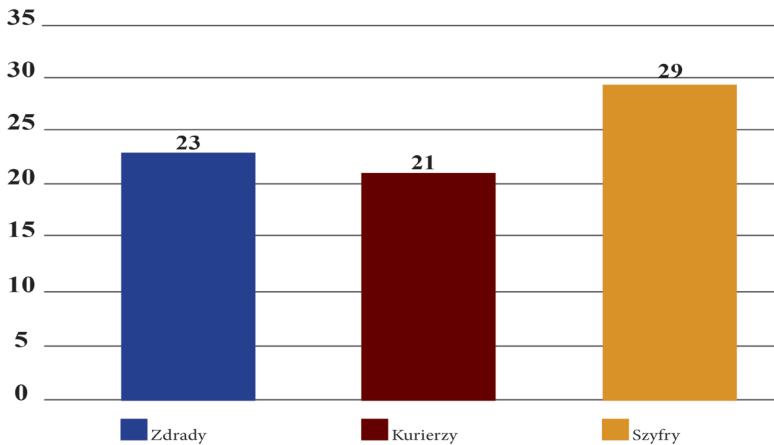
Wykonanie: Kaja Popoff-Szczepańska.

Jak widać na wykresie, w powieściach szpiegowskich najczęściej można znaleźć literacką charakterystykę metod legendowania pracowników wywiadu działających poza statusem dyplomatycznym i posługujących się fałszywą tożsamością (nielegalów). Mowa jest nie tylko o sposobach ich działania, lecz także o metodach szkolenia, wyznaczaniu zadań i kamuflowaniu działalności. Można też znaleźć informacje na temat czasu aklimatyzacji na obcym terenie i metod wprowadzania „na tyły przeciwnika”.

Autorzy stosują rozróżnienie kryjówek i skrytek w zależności od przeznaczenia – dla osób i dla rzeczy. Omawiają metody ich organizacji i lokalizacji oraz sposoby kamuflowania, a także opisują pułapki, które mają ujawnić próbę ingerencji stron niewtajemniczonych.

Najrzadziej w ocenianych powieściach można przeczytać o firmach przykrycia, ich najbardziej typowych metodach działania (handel i doradztwo), ale zdarza się też opis struktury tych firm oraz ich zadania.

Autorzy często poruszają jeszcze jedną grupę tematów dotyczących skomplikowanych procedur związanych z łącznością (kurierzy i szyfry), typowaniem, skąd wyciekają informacje, lub który ze współpracowników może okazać się zdrajcą. Częstotliwość tych wątków zaprezentowano na wykresie 4.



Wykres 4. Liczba opisów dotyczących zdrad i procedur w łączności i kontrwywiadzie.

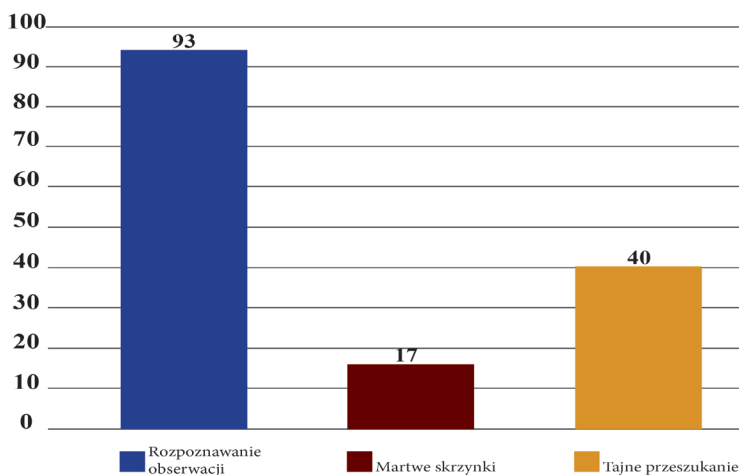
Źródło: Opracowanie własne autora.

Wykonanie: Kaja Popoff-Szczepańska.

Łatwo policzyć, że w połowie omawianych książek znajdują się opisy zdrady. Analizowane są motywy przejścia na drugą stronę, ucieczki i wywołane nimi straty. W procedurach kontrwywiadowczych są omawiane metody typowania i prowokowania „podwójnych agentów”.

W opisach systemów łączności są ujęte dwa zagadnienia. Do pierwszego należą: organizacja łączności kurierskiej, z rozróżnieniem na kurierów dyplomatycznych i „nielegalnych”, organizacja siatki kurierów, kamuflowanie przesyłek oraz logistyka ekspedycji przesyłki. Drugie zagadnienie to stosowane przez służby metody kryptograficzne – od najstarszych historycznych (szyfry książkowe czy podstawieniowe) po metody szyfrowania w sieciach IT i objaśnienia, czym są krzywe eliptyczne. Przy omawianiu niezawodności różnych metod bywa oceniana ich podatność na złamanie (choćby za pośrednictwem *brute force* – siłowego przełamania szyfru polegającego na sukcesywnym sprawdzaniu wszystkich możliwości pomagających odczytać ukryty tekst.

Ostatnią grupą zagadnień szczególnie często pojawiających się w analizowanych powieściach szpiegowskich są zabezpieczenia organizacyjne i technika operacyjna. Można tu wyróżnić trzy podstawowe tematy: rozpoznawanie obserwacji, martwe skrzynki i tajne przeszukanie. Częstotliwość występowania tego typu opisów ilustruje wykres 5.



Wykres 5. Liczba opisów zabezpieczenia organizacyjnego i techniki operacyjnej.

Źródło: Opracowanie własne autora.

Wykonanie: Kaja Popoff-Szczepańska.

Z wszystkich przedstawianych spraw najwięcej jest przykładów dotyczących wykrywania obserwacji i kontrolobserwacji. Wyobraźnia autorów obejmuje chyba całe spektrum możliwości, na przykład jak rozpoznać obserwację pieszą, samochodową, kombinowaną. Autorzy konstruują ciekawe trasy sprawdzeniowe, pokazują, jak sprowokować ekipę obserwacji, aby się ujawniła. Elementem opisów bywa także strategia postępowania w razie wykrycia obserwacji.

Stosunkowo rzadko, chociaż bardzo ciekawe, zdarzają się opisy martwych skrzynek. Można więc znaleźć informacje o ich miejscu w systemie łączności, kryterium wyboru miejsca, ale przede wszystkim o ich funkcjonowaniu, metodach kamuflażu, sposobach obsługi oraz sygnalizacji informującej o zapełnieniu bądź opróżnieniu skrzynki.

O organizacji tajnego przeszukiwania na podstawie fragmentów literatury napisałem już osobny artykuł²⁵. Ale mimo to warto wspomnieć, że w opisach tajnego przeszukiwania przytacza się etapy jego przygotowania (rozpoznanie miejsca wraz np. z systemem alarmowym, kompletowanie kluczy do bram, garaży, furtek itp.), zapewnienie kamuflażu i asekuracji ekipy przeszukującej, sposoby wejścia (włamania), postępowania w przeszukiwanym obiekcie oraz opuszczania miejsca rewizji.

Podsumowując to krótkie zestawienie, trzeba zauważyć, że bardzo wiele opisów jest precyzyjnych, szczegółowych i praktycznych. Nic dziwnego, spora grupa autorów to byli funkcjonariusze służb specjalnych²⁶. Można się domyślać, że pozostali z nich wiele czasu poświęcili na poszukiwania relacji świadków wydarzeń i studiowanie literatury przedmiotu. Stąd fikcja literacka przeplata się z autentycznymi zdarzeniami historycznymi, a opisywane procedury i rozwiązania prawne często odzwierciedlają regulacje rzeczywiście stosowane przez służby opisywanego państwa (np. algorytmy postępowania, którymi posługują się amerykańskie komórki wywiadu elektronicznego). Należy dodać,

²⁵ Zob. P. Niemczyk, *Tajne przeszukiwanie w literaturze szpiegowskiej...*

²⁶ Na przykład John Le Carré, Vincent Severski, John Bingham, Henryk Bosak, Wiktor Suworow, Vladimir Volkoff.

że najlepsze powieści oddają specyficzną atmosferę pracy wywiadowczej i jej dynamikę (a raczej z punktu widzenia mniej zorientowanego czytelnika – jej brak).

Wszystko to razem sprawia, że niektórzy autorzy w opisach środków i metod chronionych przepisami o pracy operacyjno-rozpoznawczej oraz niejawnych sposobów działań służb specjalnych i narzędzi, które one stosują, naruszają zasady nieujawniania tego rodzaju szczegółów. Wiele spostrzeżeń związanych z psychologiczną stroną pozyskiwania współpracowników dość wiernie oddaje logikę działania (przywoływane już kryteria „MICE”). Zauważalne jest także przenoszenie metod działania i organizowania struktur czy systemów ze służb specjalnych na organizacje przestępcze czy prywatne struktury wywiadu gospodarczego. Dotyczy to metod od „działania pod przykryciem” przez wykorzystywane środki techniki po metody analityczne. Tak jakby środowiska te nie miały już przed sobą żadnych tajemnic.

Na podobny problem zwraca uwagę także Andrzej Przemyski, omawiając wątki terrorystyczne w powieściach Toma Clancy’ego²⁷.

Na zakończenie trzeba dodać, że metody działania i problemy służb specjalnych stały się nie tylko tematami literatury fachowej, prawniczej, historycznej, politologicznej czy pięknej, ale także trafiły na strony książek dla... dzieci. W ostatnim czasie ukazało się kilka pozycji, które jako formę zabawy rekomendują naukę szpiegowskiego rzemiosła²⁸. Co intrygujące, poruszają dość szczegółowo tak specjalistyczne zagadnienia, jak wykrywanie obserwacji, organizacja skrzynek kontaktowych, zmiana wyglądu w ruchu, błyskawiczne przekazanie materiału i posługiwanie się tajnopisem, a opisy te są sensowne, konkretne, łatwe do zrozumienia i praktyczne.

Bibliografia:

- Berenson A., *Tajny agent*, przekład M. Grala-Kowalska, Warszawa 2012, Hachette Polska, 474 s.
- Berenson A., *Wierny szpieg*, przekład C. Murawski, Katowice 2006, Sonia Draga, 442 s.
- Bingham J., *Raj za piątym skrzyżowaniem*, przekład A. Klonowska, Toruń 2007, C&T, 186 s.
- Bosak H., *Rezydent z Genewy*, Warszawa 2002, Jaworski, 280 s.
- Bosak H., *Werbownik*, Warszawa 2002, Jaworski, 231 s.
- Bosak H., *Wnuk generała*, Warszawa 2000, Jaworski, 282 s.
- Le Carré J., *Mala dobozka*, przekład B. Maliborski, Warszawa 2009, Świat Książki, 543 s.
- Le Carré J., *Przyjaźń absolutna*, przekład J. Rybicki, Warszawa 2004, Amber, 303 s.
- Le Carré J., *Russia House*, przekład E. Życieńska, Warszawa 1999, Amber, 256 s.
- Le Carré J., *Subtelna prawda*, przekład P. Korombel, Katowice 2013, Sonia Draga, 368 s.
- Le Carré J., *Tajny pielgrzym*, przekład J. Kozłowski, Warszawa 2000, Amber, 271 s.
- Le Carré J., *Z przejmującego zimna*, przekład J. Kraśko, Warszawa 2008, Świat Książki, 238 s.
- Le Carré J., *Za późno na wojnę*, przekład R. Januszewski, Warszawa 2003, Amber, 223 s.
- Clancy T., *Kardynał z Kremla*, przekład L. Erenfeicht, Warszawa 2011, Fabryka Sensacji, 510 s.

²⁷ A. Przemyski, *Współczesny terroryzm w powieści sensacyjnej. Zjawisko terroryzmu w cyklu powieści Toma Clancy’ego*, w: *Współczesne zagrożenia terrorystyczne oraz metody ich zwalczania*, J. Szafranski, J. Kosiński (red.), Szczytno 2007, s. 285–296.

²⁸ J. Smith, *Jak zostać szpiegiem w 7 dni*, Warszawa 2007, s. 27; F. Travis, J. Hindley, R. Thomson, H. Amery, Ch. Rawson, A. Harper, *Podręcznik szpiega*, Kraków 2013.

- Clancy T., *Zęby tygrysa*, przekład P. Martin, Warszawa 2004, Amber, s. 325.
- Conrad J., *Jądro ciemności*, przekład B. Koc, Warszawa 2000, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 152 s.
- Conrad J., *Tajny agent*, przekład A. Gliniczanka, Kraków 2004, Mediasat Poland, 222 s.
- Doyle A.C., *Księga wszystkich dokonań Sherlocka Holmesa*, przekład A. Krochmal, R. Kędzierski, M. Domagalska, Z. Wawrzyniak, Warszawa 2011, REA, 1119 s.
- Follett K., *Igła*, przekład M. Targowska-Grabińska, Warszawa 1989, Czytelnik, 301 s.
- Forsyth F., *Czarna lista*, przekład A. Niewiadomski, Warszawa 2014, Albatros A. Kuryłowicz, 430 s.
- Forsyth F., *Mściciel*, przekład J. Manicki, Witold Nowakowski, Warszawa 2004, Albatros A. Kuryłowicz, 414 s.
- Forsyth F., *Weteran*, przekład P. Amsterdamski, A. Nakoniecznik, W. Nowakowski, J. Manicki, Warszawa 2012, Albatros A. Kuryłowicz, 399 s.
- Forsyth F., *Falszeryz*, przekład Z. Kusiak, Warszawa 2009, Amber, 399 s.
- Forsyth F., *Negocjator*, przekład K. Kwiatkowska, Warszawa 2011, Amber, 479 s.
- Furst A., *Szpiedzy w Warszawie*, przekład E. Penksyk-Kluczkowska, Katowice 2010, Sonia Draga, 307 s.
- Grady J., *Sześć dni Kondora*, przekład S. Wilkosz, Warszawa 1994, Amber, 156 s.
- Greene G., *Nasz człowiek w Hawanie*, przekład M. Skibniewska, Katowice 2012, Sonia Draga, 303 s.
- Griffin W.E.B., Butterworth IV W.E., *Poza prawem*, przekład M. Szymański, Poznań 2011, Rebis, 451 s.
- Higgins J., *Mroczne kryjówki*, przekład J. Kowalczyk, Warszawa 2011, Fabryka Sensacji, 317 s.
- Littell R., *Legendy, czyli maski szpiega*, przekład M. Fedyszak, Warszawa 2006, Noir Sur Blanc, 423 s.
- Littell R., *W gąszczu luster*, przekład D. Walasek-Elbanowska, Aleksandra Lercher-Szymańska, Warszawa 2005, Noir Sur Blanc, 888 s.
- Ludlum R., *Zdrada Tristana*, przekład J. Kraśko, Warszawa 2004, Amber, 375 s.
- Mackiewicz J., *Sprawa pułkownika Miasojedowa*, Londyn 2010, Kontra, 605 s.
- Nowak Z.K.S., *Kapitan Goethe*, Warszawa 2006, Świat Książki, 160 s.
- Preston D., Child L., *Miecz Gideona*, przekład K. Kasterka, Warszawa 2012, Książki Gruner+Jahr Polska, 437 s.
- Quinnell A.J., *Szlak łez*, przekład G. Kołodziejczyk, Warszawa 2004, Amber, 176 s.
- Sekielski T., *Sejf*, Poznań 2012, Rebis, 344 s.
- Siemionow J., *Siedemnaście mgnień wiosny*, przekład Z. Romanowski, Warszawa 1985, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 272 s.
- Severski V.V., *Nielegalni*, Warszawa 2011, Czarna Owca, 808 s.
- Severski V.V., *Nieśmiertelni*, Warszawa 2014, Czarna Owca, 799 s.
- Severski V.V., *Niewierni*, Warszawa 2012, Czarna Owca, 862 s.
- Suworow W., *Akwarium*, przekład A. Mietkowski, Poznań 2007, Rebis, 334 s.
- Volkoff V., *Werbunek*, przekład B. Biały, Dębogóra 2007, Klub Książki Katolickiej, 457 s.
- Wołoszański B., *Twierdza szyfrów*, Warszawa 2004, Wołoszański, 303 s.
- Zbych A., *Stawka większa niż życie. Drugie narodziny*, Warszawa 1988, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 268 s.
- Zbych A., *Stawka większa niż życie. Kurierka z Londynu*, Warszawa 1989, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 237 s.

Abstrakt

Literatura piękna może być wartościowym źródłem informacji o zadaniach i metodach pracy służb specjalnych. Dotyczy to przede wszystkim powieści szpiegowskich, ale nie tylko – również powieści kryminalnych, sensacyjnych i political fiction. Niektórzy z autorów dysponują fachową wiedzą o służbach specjalnych także dlatego, że w tych służbach wcześniej pracowali. Na stronach powieści można znaleźć informacje zarówno o strukturach organizacyjnych służb, o ich zadaniach, jak i o systemach motywacyjnych, metodach rekrutacji i powodach, dla których werbowani zgadzają się na przejście procedury rekrutacyjnej lub współpracę agenturalną. Znaleźć w nich też można bardzo konkretne przykłady zastosowania środków techniki operacyjnej: łączności, obserwacji, zabezpieczenia obiektów czy nawet tak zaawansowanych działań, jak tajne przeszukiwanie.

Słowa kluczowe: powieść szpiegowska, powieść sensacyjna, służby specjalne, fikcja literacka, technika operacyjna, struktury, motywacja, bezpieczeństwo.

Abstract

Fiction can be a valuable source of information on tasks and working methods of secret services. It concerns mainly spy novels, but not only – also detective novels, thrillers and political fiction. Some of authors have expertise about special services, because they worked previously in such institutions. In such novels, one can find information on the organizational structures of secret services, their actions and motivation systems, recruitment methods and reasons for which recruited people agree to work as secret agents. Very specific examples of operational measures can be found in them, such as: operational communication means, surveillance techniques, building protection or even such complicated operational method as a secret search.

Keywords: spy novel, detective story, special services, fiction, operational methods, structure, motivation, protection.

Sławomir Weremiuk

Polska wobec Rosji w latach 1992–2014. Od zależności postimperialnych do trudnych relacji. Analiza wybranych aspektów

*Aktywność służb specjalnych Federacji Rosyjskiej
w Polsce jest „niezmiernie wysoka” i ta sytuacja
trwa już od kilkunastu lat.*

Szef ABW Dariusz Łuczak, PAP, 8 listopada 2014 r.

1. Wprowadzenie

Pucz Giennadija Janajewa, a następnie umowa białowieska z 1991 r. położyły kres istnieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich¹, ogromnego imperium, które w swej istocie było kontynuacją kilkusetletniego kierowanego przez Moskwę imperium rosyjskiego².

Choć od 1992 r. trwa demontaż rosyjskiej strefy wpływów w Europie Środkowej i Wschodniej³, to w dalszym ciągu podstawą myślenia na Kremlu o polityce zagranicznej wobec sąsiadów jest koncepcja, według której nie powinno się tam zdarzyć nic, o czym Rosja by nie wiedziała, ani nic, na co Rosja się nie zgadza⁴. Od wielu wieków sternicy moskiewscy⁵ usurpują sobie prawo do odgrywania pierwszoplanowej roli w teatrze światowym, a szczególnie na jego europejskiej scenie. Strategicznym celem polityki Rosji było, jest i będzie utrzymanie mocarstwowej roli.

Polityka zagraniczna Rosji posiada swoją specyfikę, tj. dysonans między deklarowanymi przez Moskwę interesami a faktycznie realizowanymi, Kreml nie urzeczywistnia głoszonych poglądów, realizuje natomiast te, które nie są prezentowane⁶. Może to wynikać z tradycji mongolskiej, gdzie słowo nic nie znaczyło⁷. Jak zauważył A. Cohen z Americans Heritage Foundation, rosyjskie działania polityczne cechują zwykle tajemność, gradualizm oraz pozorny brak sensu⁸.

¹ ZSRR rozpadł się nie na skutek wojny, a w wyniku próby reformy, która miała przywrócić mu efektywność, ale w istocie doprowadziła do jego demontażu, zob. A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Warszawa 2014, s. 41; A.J. Motyl, *Imperial Ends. The Decay, Collapse, and Revival of Empires*, Nowy Jork 2001, s. 81; D. Boyd, *Ekspansja Kremla. Historia podbijania świata*, Warszawa 2014, s. 335–344.

² M. Heller, *Historia imperium rosyjskiego*, Warszawa 2002, s. 300–357.

³ Inne określenie to „dekonstrukcja” rosyjskiej dominacji, zob. K. Pełczyńska-Nałęcz, *Dokąd sięgają granice Zachodu? Rosyjsko-polskie konflikty strategiczne 1990–2010*, Warszawa 2010, s. 8.

⁴ E. Lucas, *Podstęp. O szpiegach, kłamstwach i o tym, jak Rosja kiwa Zachód*, Warszawa 2014, s. 107.

⁵ J. Ćwiek-Karpowicz, *Rosyjska elita władzy centralnej w latach 2000–2008*, t. 3, Warszawa 2011, s. 294–309.

⁶ I. Topolski, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*, Lublin 2013, s. 320.

⁷ Por. ciekawą analizę, w której autor wymienia dwa czynniki pomocne w zrozumieniu dzisiejszej Rosji: równoległe istnienie rzeczywistości normatywnej i realnej („szarej”) oraz obecność w rosyjskiej rzeczywistości zjawisk, instytucji i urzędów pozbawionych imion własnych, a określanych nazwami niemającymi odzwierciedlenia w rzeczywistości. Rosja to kraj nieustającego kłamstwa, zob. J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, Warszawa 2005, s. 1, 5.

⁸ E. Lucas, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Poznań 2008, s. 233.

Zdaniem autora artykułu mechanizmy zależności Polski od Rosji po rozpadzie imperium sowieckiego ewoluowały od sterowania formalnego przez nieformalną penetrację do wpływu zewnętrznego. Po katastrofie smoleńskiej można był zaobserwować zintensyfikowanie formalnych kontaktów dwustronnych we wszystkich sferach, przerwane w momencie wybuchu konfliktu na Ukrainie.

Można więc założyć, że do momentu wejścia Polski do NATO relacje były oparte głównie na nieformalnych mechanizmach penetracyjnych oraz formalnych zależnościach gospodarczych, a po przejęciu władzy przez Władimira Putina zaczynają kształtować się nowe stosunki, których specyfiką jest asymetria, a które określa się jako trudne⁹.

Polskie elity i społeczeństwo odrzuciły w 1989 r. radziecką dominację i wybrały prozachodnią drogę rozwoju, wyrażając tym samym zgodę na penetrację polityczną, ekonomiczną, kulturową oraz militarną Zachodu.

Gdzie tkwi istota polsko-rosyjskich relacji? Czy są one wyłącznie rezultatem historycznych uwarunkowań, czy też realnych sprzeczności interesów? Po pierwsze naiwnością jest sądzić, że po upadku ZSRR więzy zależności Polski od Rosji zostały przerwane. Po drugie Polska jest przedmiotem, a Rosja podmiotem gry politycznej – w rozumieniu obiektu zainteresowania prowadzonych przez Federację Rosyjską działań. W stosunkach pomiędzy Polską a Rosją mamy do więc czynienia z asymetrią relacji¹⁰.

Inspiracją do napisania artykułu jest niewątpliwie sytuacja za wschodnią granicą Polski – konflikt rosyjsko-ukraiński wpływający bezpośrednio na bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne Polski a także zauważalny brak opracowań naukowych analizujących mechanizmy zależności państw byłego bloku wschodniego od Rosji¹¹.

Celem niniejszego opracowania jest analiza polsko-rosyjskich relacji. Jednocześnie zostały określone cele szczegółowe, niezbędne do przedstawienia istoty problemu. Do najważniejszych należy zaliczyć: próbę analizy wybranych aspektów kontaktów polsko-rosyjskich w poszczególnych sferach i fazach oraz przedstawienie specyfiki tych stosunków. Nie jest to całościowa analiza relacji przede wszystkim ze względu na brak dostępu do archiwów. Autor postarał się przyjrzeć kilku kwestiom, które uznał za najważniejsze dla zrozumienia, jak bardzo są skomplikowane polsko-rosyjskie relacje, które ze względu na swoją specyfikę nie przypominają żadnych innych. Ich wyjątkowość ujawniła się tuż po katastrofie smoleńskiej¹².

Zamiarem autora artykułu jest więc poszukiwanie odpowiedzi na zasadnicze pytanie – jaka była specyfika relacji polsko-rosyjskich po 1992 r.? Wśród pytań szczegó-

⁹ 25-lecie relacji niepodległej Polski i Rosji można przedstawić przez pryzmat kwestii trudnych, gdyż właśnie sprawy sporne stanowiły najważniejsze obszary wzajemnych stosunków, zob. K. Pełczyńska-Nałęcz, *Dokąd sięgają granice Zachodu?...*, s. 35–37. Termin „trudne” funkcjonuje w literaturze od momentu powstania w 2002 r. polsko-rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych, a następnie reaktywowania jej w 2008 r. jako Komisji.

¹⁰ Pojęcie „asymetrii” jest coraz częściej wykorzystywane w pracach o charakterze naukowym i publicystycznym usiłujących uchwycić specyfikę i charakter współczesnych stosunków. Asymetria relacji w opracowaniu jest rozumiana przede wszystkim jako asymetria możliwości, tzn. ze nierównowaga potencjału państw oraz sposób postrzegania Polski przez Rosję powoduje, że Polska ma niewielkie możliwości kreowania polityki wobec Moskwy, a jej strategia polityczna wobec Rosji jest w zasadzie jedynie odpowiedzią na strategię polityczną Rosji wobec Polski, zob. M. Sabat, *Stosunki polsko-rosyjskie. Rozbieżność interesów strategicznych*, w: *Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej. Wybrane aspekty stosunków z Polską, Ukrainą i Białorusią*, L. Zyblikiewicz, M. Czajkowski, P. Bajor (red.), Kraków 2010, s. 120.

¹¹ Istnieje wiele opracowań i analiz dotyczących badanego problemu, lecz dopiero konflikt rosyjsko-ukraiński zwykryfikował przydatność większości z nich, pokazując wiele niedostatków w wyjaśnianiu polsko-rosyjskich relacji.

¹² G. Cimek, M. Franz, K. Szydywar-Grabowska, *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie. Wybrane problemy*, Toruń 2012, s. 9.

łowych można wymienić następujące: w jaki sposób Rosja wpływała na procesy wewnętrzne oraz na politykę zagraniczną państwa polskiego, jakich instrumentów, metod, narzędzi, i środków używała oraz jakie były skutki rosyjskich działań w Polsce, a także czy miały one wpływ na bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne Rzeczypospolitej?

Należy podkreślić, że polityka Rosji wobec Polski stanowi kontynuację polityki Kremla wynikającej z uwarunkowań historycznych. Relacje polsko-rosyjskie po rozpadzie ZSRR były dynamiczne i zmienne w porównaniu z czasami zimnej wojny. Ewolowały od zależności postimperialnych do relacji trudnych o charakterze asymetrycznym.

Stosunki polsko-rosyjskie były i są trudne. Ich specyfika wynika przede wszystkim z sytuacji geostrategicznej, niezmiennych celów Rosji i sprzeczności interesów strategicznych, ale również z przynależności Polski do struktur zachodnich. W interesie Rosji leży utrzymanie wpływów w Polsce przy wykorzystaniu kombinacji instrumentów politycznych, ekonomicznych, militarnych, społeczno-kulturowych i innych, będących w dyspozycji mocarstwa¹³. Wzrost potęgi Rosji może zagrozić Polsce i Europie Środkowej.

Literatura przedmiotu jest dość obszerna, trudno jednak wskazać pozycje kompleksowo przedstawiające działania Rosji wobec Polski. Przeważają opracowania bądź ogólnie charakteryzujące badany problem, bądź też wycinkowo. W niniejszym artykule sięgnięto do *Raportów z działalności ABW w latach 2009–2014*. Zawiera on specyficzne ujęcie badawcze problemu przez pokazanie zjawisk i procesów dotychczas rzadko przedstawianych w ten sposób¹⁴. Autor proponuje analizę relacji polsko-rosyjskich w dwóch fazach: postimperialnej (1992–1999) oraz trudnych relacji (2004–2014) oraz w czterech sferach – politycznej, gospodarczej, militarnej oraz społeczno-kulturowej, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji mechanizmów, która pozwoli uchwycić dynamikę wzajemnych stosunków oraz specyfikę powiązań¹⁵.

2. Stosunki polsko-rosyjskie

Każde państwo kieruje się własnymi interesami¹⁶. Na polu międzynarodowej konfrontacji interesy można podzielić na cztery grupy: związane z przetrwaniem (dążenie do zachowania ciągłości swego istnienia i zachowania swojej państwowości); żywotne (związane z normalnym funkcjonowaniem państwa, tj. państwo, jego struktury i cała infrastruktura działa tak, aby obywatele mogli normalnie funkcjonować); ważne (przede wszystkim związane z rozwojem gospodarczym, ekonomicznym, podnoszeniem poziomu życia, pozyskiwaniem nowych zasobów bądź dostępu do nich, na przykład zasobów naturalnych przez podbój sąsiedniego, bogatego w nie terytorium) oraz peryferyjne (związane z realizacją potrzeb wyższego rzędu, np. współpraca kulturalna). Dla zapewnienia realizacji celów państwa i w obronie własnych interesów rządy mają do dyspozycji środki (narzędzia) z czterech grup: dyplomatyczne, ekonomiczne, informacyjne oraz siła militarna¹⁷.

¹³ J. Winniecki, *Instrumenty polityki zagranicznej państwa*, „Studia Nauk Politycznych” 1975, nr 2, s. 73–74.

¹⁴ R. Stemplowski, *O prowadzeniu i analizowaniu polityki państwa*, Wrocław 2013, s. 345–351.

¹⁵ W ujęciu historycznym istniały trzy formy stosunków polsko-rosyjskich: walka zbrojna, rywalizacja oraz współpraca, zob. analizę systemów stosunków międzyludzkich w: M. Sulek, *Trzy działy prakseologii*, „Rocznik Naukowy” 2008, z. 1–2, s. 51–70.

¹⁶ Z.J. Pietraś, *Interesy narodowe a wspólne interesy ludzkości*, w: *Interesy narodowe a współistnienie państw*, Z.J. Pietraś, M. Pietraś (red.), Warszawa–Lublin 1989, s. 9–28.

¹⁷ M. Fiszer, *Rozsądna obawa przed wojną*, „Angora” 2015, nr 14 (1294), s. 16–17.

Wśród mechanizmów wiążących środowisko polityczne z państwem można wyróżnić trzy zasadnicze: państwo reaguje na stan stosunków międzynarodowych¹⁸, państwo podlega wpływowi ze strony transnarodowych uczestników stosunków międzynarodowych oraz państwo podlega naciskowi wywieranemu przez innych uczestników stosunków politycznych, działających wewnątrz państwa lub w sferze stosunków międzynarodowych oraz przez reprezentujące ich organizacje¹⁹.

W niniejszym opracowaniu problem uwarunkowań historycznych kształtowania się mechanizmów zależności Polski od Rosji został jedynie zasygnalizowany. Z pewnością należałoby je przeanalizować w trzech okresach: rozszerzania się wpływów rosyjskich do XVIII wieku, zaboru rosyjskiego oraz dominacji radzieckiej, ale ze względu na ramy objętościowe artykułu przedmiotem analizy będzie jedynie okres dominacji radzieckiej²⁰.

W okresie dominacji radzieckiej (1944–1991) stosunki pomiędzy ZSRR a PRL układały się na zasadach zależności od Rosji. Głęboką penetrację polskiego systemu umożliwiły działania zbrojne (II wojna światowa) oraz pozostanie żołnierzy Armii Radzieckiej na terytorium Polski. Nastąpiło narzucenie wzorców ideologicznych, sposobu urzędowania państwa, a także ulokowanie agentury na wszystkich poziomach.

Pomiędzy ZSRR a PRL zachodziły procesy penetracji, których wyróżnikiem był „przesunięty regulator”. Struktury penetrujące przeniknęły na terytorium Polski, do jej systemu państwowego. Penetracja odbywała się przy wykorzystaniu struktur penetrujących, poprzez działania bezpośrednie, pośrednie, formalne i nieformalne. Procesy radzieckiej penetracji były zależne od zmian wewnątrz ZSRR i w jego otoczeniu międzynarodowym oraz zmian w Polsce. Ich kierunki miały wpływ na zakres i głębokość penetracji. Państwa spenetrowane w różnym stopniu były podatne na sterowanie przez penetratora, dlatego też procesy penetracji miały w poszczególnych państwach swoją specyfikę, zależną od użytych metod, ich skuteczności oraz zachowania się systemu penetrowanego (np. „tradycji ulegania”).

W Polsce po roku 1989 miały miejsce procesy transformacji relacji polsko-rosyjskich – od powiązań instytucjonalnych, formalnych i nieformalnych do nieformalnych procesów sterowniczych oraz wpływu zewnętrznego. Nastąpiła dezintegracja struktur penetrujących, a cofnięcie się regulatora spowodowało splycenie penetracji formalnej, instytucjonalnej²¹.

Można przypuszczać, że ewolucyjną transformację systemów spenetrowanych umożliwiła aktywna adaptacja penetratora do środowiska międzynarodowego. Warunkiem wstępnym transformacji była uprzednia depenetracja tych systemów. Wycofanie się penetratora z polityki imperialnej w Europie Środkowo-Wschodniej nastąpiło przede wszystkim ze względów pragmatycznych i racjonalnych, zarówno pod wpływem czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych, obiektywnych i subiektywnych²².

¹⁸ Z.J. Pietraś, *Koncepcje adaptacji politycznej*, w: *Mechanizmy adaptacji politycznej państwa*, Z.J. Pietraś, A. Dumala (red.), Lublin 1990, s. 139.

¹⁹ Szczegółowo zob. Z.J. Pietraś, *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, Lublin 1986, s. 101–113.

²⁰ O rosyjskim myśleniu imperialnym zob. P. Rojek, *Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*, Kraków 2014, s. 7 i nast.

²¹ O kontrolowanym przełomie zob. R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945–1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015, s. 449–460.

²² S. Weremiuk, *Penetracja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1991. Cybernetyczny model penetracji*, Lublin 2004, s. 348 (niepublikowana rozprawa doktorska).

Dezynstytucjonalizacja procesu radzieckiej penetracji w sferze przekształceń struktur penetrujących dokonała się przez „demontaż” struktur władzy i nadzoru, a przede wszystkim partii komunistycznych, oraz likwidację struktur zależności imperialnej (Układ Warszawski – UW, Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – RWPG). Struktury wpływu natomiast uległy jedynie modernizacji, nastąpiło też „cofnięcie regulatora” do granic terytorialnych Rosji.

Kremłowski sternicy podjęli decyzję o transformacji powiązań, mając pełną świadomość, że mogą one zostać „przerwane” i zastąpione nowymi. Więzy ideologiczne zniknęły wraz z odrzuceniem doktryny i rozwiązaniem partii komunistycznych. Pomimo faktycznego rozkładu RWPG, przecięcie więzów ekonomicznych okazało się trudne, fatalne w skutkach, a czasem nawet niemożliwe. Podobnie było w przypadku zależności polityczno-militarnych. Co prawda wojska radzieckie wycofały się, ale pozostały służby, które były zabezpieczeniem ich stacjonowania. Najbardziej trwałe okazały się więzy polityczne. Nie ulega wątpliwości, że Rosjanie pozostawili po sobie sieć agenturalną, działalność wywiadowcza jest bowiem prowadzona niezależnie od zmian w polityce międzynarodowej z równą intensywnością. Zanik więzi formalnych był połączony z jednoczesnym tworzeniem się więzi nieformalnych²³.

Wydarzenia lat 90. XX w. zdają się potwierdzać tezę, że skutkiem dezynstytucjonalizacji procesu radzieckiej penetracji było przejście od militarnej, politycznej, ekonomicznej oraz ideologicznej kontroli za pomocą formalnych i władczych mechanizmów penetracji do formalnej zależności ekonomicznej i kontroli agenturalnej opartej na pośrednich i nieformalnych mechanizmach wpływu oraz „starych” kontaktach towarzyskich.

2.1. Relacje w sferze politycznej

Każde państwo posiada dwie najważniejsze sfery suwerenności – politykę zagraniczną i bezpieczeństwo wewnętrzne. O suwerenności decydują zatem rezultaty działań dyplomacji i służb specjalnych. Celem działań Rosji jest penetracja dwóch sfer – dyplomatycznej i rządowej przez wpływanie na podejmowanie decyzji ważnych z punktu widzenia interesów Kremla²⁴.

Wpływ Rosji na polską politykę zagraniczną

Z rosyjskiego punktu widzenia kraje Europy dzielą się na kilka odrębnych kategorii (mocarstwa, kraje członkowskie NATO i (lub) UE, dawni satelici ZSRR, dawne republiki ZSRR, kraje osiedlenia licznej mniejszości rosyjskiej, kraje tranzytowe, sąsiedzi bezpośredni itd.), choć niektóre z państw należą do kilku kategorii jednocześnie. Najważniejszym wyróżnikiem jest mocarstwowa pozycja międzynarodowa danego państwa²⁵. Rosja jest w zasadzie zainteresowana jedynie dialogiem w gronie mocarstw. Państwa jako podmioty prawa międzynarodowego nie są w ujęciu rosyjskim równe, lecz zhierarchizowane. Wynika to z faktu, że w swojej polityce Moskwa uwzględnia zróżni-

²³ K. Kozłowski, *Człowiek wśród skorpionów*, „Spotkania” 1991, nr 11, s. 29–30.

²⁴ W sferze polityki zagranicznej termin „Kreml” odnosi się nie tylko do urzędu prezydenta Federacji, lecz także do jego administracji, zob. A. Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2009, s. 36.

²⁵ O rosyjskim podejściu (model Chaczturowa i matryca strategiczna) do pomiaru potęgi państw zob. M. Sulek, *Prognozowanie i symulacje międzynarodowe*, Warszawa 2010, s. 135–139.

cowanie znaczenia poszczególnych państw i ich zdolności do oddziaływania na środowisko międzynarodowe. Ustalenia zapadające w gronie wielkich graczy powinny być, według Kremla, przyjmowane przez mniejsze kraje lub im narzucane²⁶.

Strategią, która w ostatnich latach może determinować politykę zagraniczną Rosji w stosunku do państwa UE, jest tzw. doktryna Karaganowa. Siergiej Karaganow, to bodaj najpoważniejszy analityk rosyjskiej polityki zagranicznej ostatnich dwudziestu lat, doradca W. Putina w sprawach międzynarodowych, który ujawnił w sierpniu 2010 r. plan budowania przez Kreml nowego układu geopolitycznego – Związku Europy. Miałby to być strategiczny i gospodarczy sojusz Rosji z Europą stanowiący przeciwwagę m.in. dla chińskiej ekspansji, (...) *stworzony mocą jednego dużego traktatu oraz czterech umów regulujących główne sfery współpracy*²⁷. Chodzi o traktat energetyczny, wspólny obszar strategiczny w polityce zagranicznej, wspólną przestrzeń gospodarczą i technologiczną oraz m.in. wspólny rynek pracy. Fundament pod powstanie Związku Europy został na Zachodzie położony już dużo wcześniej. To nie tylko konsolidacja władzy w Unii Europejskiej na zasadach megapaństwa z własnym rządem, polityką zagraniczną, armią i prawem nadrzędnym (traktat lizboński), lecz także „partnerstwo dla modernizacji” ogłoszone w listopadzie 2009 r. na szczycie Rosja–UE oraz szczycie w Rostowie nad Donem 1 czerwca 2010 r., na którym ustalono, że Unia przestanie krytykować Rosję (na przykład za łamanie praw człowieka) oraz odrzuci aspiracje takich państw, jak Ukraina do wejścia w zachodnią strefę wpływów. Ustalenia te oraz polityka administracji Baracka Obamy wobec terenów postsowieckich (tj. uznawanie prawa Rosji do ekonomicznej i politycznej kontroli), która jako członek megapaństwa przestanie być nieobliczalna i stanie się przewidywalnym partnerem w interesach, torują drogę do megasojuszu²⁸.

Próby wpływu na procesy akcesyjne do NATO i UE

Po rozpadzie ZSRR możliwości oddziaływania Federacji Rosyjskiej na środowisko międzynarodowe, zasięg i skuteczność jej działania zostały ograniczone²⁹. Rosja, która od wieków decydowała o losach w Europie, była ostentacyjnie pomijana w podejmowaniu decyzji w kluczowych kwestiach międzynarodowych. Doświadczyła też kilku porażek – rozszerzenie NATO i UE, kryzys w Kosowie czy plany rozmieszczenia tarczy antyrakietowej w Europie³⁰. Demontaż rosyjskiej strefy wpływów w Europie Środkowej spowodował, że Moskwa musi również rywalizować na obszarze poradzieckim o utrzymanie tego obszaru w sferze swoich wpływów³¹.

Już na początku XXI wieku Rosja zaczęła odbudowywać swoją pozycję międzynarodową i aspirować do roli światowego mocarstwa³². Polska natomiast, poza kilkoma

²⁶ P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej wobec państw basenu Morza Bałtyckiego*, „Analizy Natolińskie” 2011, nr 4 (52), s. 3.

²⁷ *Zabójcza doktryna Karaganowa* [online], <http://wolnemedial.net/polityka/zabojcza-doktryna-karaganowa/> [dostęp: 28 IX 2010].

²⁸ Tamże.

²⁹ H. Bukowiecka, *Polityka Federacji Rosyjskiej w regionie Morza Bałtyckiego*, Toruń 2012, s. 12.

³⁰ A. Bryc, *Rosja w XXI wieku...*, s. 10.

³¹ A.Z. Kamiński, L. Kościuk, *Rozpad ZSRR a bezpieczeństwo Europy Środkowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 1, s. 29–54.

³² O imperializmie rosyjskim i jego odmianach zob. S. Bieleń, *Oblicza imperializmu rosyjskiego*, w: *Rosja. Między imperium a mocarstwem nowoczesnym*, A. Dudek, R. Mazur (red.), Toruń 2010, s. 23–36.

wyjątkami, przez blisko pół wieku nie istniała jako podmiot gry politycznej na scenie europejskiej³³. Jakie są więc mechanizmy wpływu Rosji na polską politykę zagraniczną?

Jednym z głównych i niezmiennych celów Rosji pozostaje osłabienie więzi transatlantyckich. Ta chęć stanowi stały kontekst rosyjskiej polityki wobec Polski. W tym celu Rosja po pierwsze oddziałuje na UE³⁴, a w istocie na dwa mocarstwa – Niemcy i Francję, w celu osiągnięcia pożądaných rozwiązań, po drugie prowadzi aktywną „politykę lobbingsową” w kontaktach dwustronnych z USA i po trzecie wykorzystuje swoje służby specjalne do przeciwdziałania rozszerzaniu się strefy NATO na wschód.

W celu osłabienia więzi USA–UE Rosja wykorzystuje relacje z Niemcami zarówno w wymiarze ogólnoeuropejskim, jak i atlantyckim. Rosja dąży do osłabienia NATO przez popieranie dystansowania się RFN od USA oraz do zaakceptowania przez UE rosyjskiej strefy interesów w Europie Wschodniej. Instrumentem realizacji tego ostatniego celu jest zapewnienie Niemcom pozycji głównego dystrybutora gazu rosyjskiego w Europie Środkowej. Wzmacnia to dodatkowo Berlin w stosunku do innych stolic w regionie, a dla Moskwy może być użyteczne dzięki „pacyfikującemu” wpływowi Niemiec na ewentualną nieufną wobec Kremla politykę Polski. Niemcy są także zdolne do skutecznego oddziaływania na Polskę, aby uznawała interesy rosyjskie w tym regionie³⁵.

Brak akceptacji Moskwy dla procesu akcesyjnego Polski do NATO pojawiał się od początku istnienia Federacji Rosyjskiej. Potwierdziły to wizyty: prezydenta Borysa Jelcyna (1993 r.) oraz dwóch szefów dyplomacji Rosji – Andrieja Kozyriewa (1994 r.) oraz Jewgienija Primakowa (1996 r.).

B. Jelcyn co prawda podpisał deklarację polsko-rosyjską, w której m.in. zapisano, że *w perspektywie taka decyzja suwerennej Polski (przystąpienie do NATO – przyp. aut.) nie jest sprzeczna z interesem innych państw, w tym Rosji*. Deklaracja ta nie zmieniła jednak rosyjskiej polityki³⁶. A. Kozyriew z kolei postulował ograniczenie w Europie roli NATO i przekształcenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) w główną instytucję koordynującą sprawy bezpieczeństwa. J. Primakow³⁷ natomiast na pierwszej konferencji prasowej oświadczył:

Rosja była i pozostanie wielkim mocarstwem i jej polityka zagraniczna będzie odpowiadać temu statusowi. (...) Nasza polityka zagraniczna wobec krajów Europy

³³ P. Żurawski vel Grajewski, *Dwie dekady polskiej polityki zagranicznej 1989–2009*, w: *Rzeczpospolita 1989–2009. Zwykle państwo Polaków*, J. Kłoczowski (red.), Kraków–Warszawa 2010, s. 273–274.

³⁴ Wyrażane są poglądy, że Bruksela jest istotnym centrum rosyjskiej aktywności wywiadowczej, której nadrzędnym celem była z jednej strony dyskredytacja stanowiska Polski w sprawie rosyjskiej agresji na Ukrainie, a z drugiej akcentowanie wypowiedzi polskich polityków i ekspertów podważające główne kierunki polityki zagranicznej RP, zob. M. Sankowski, *ABW: Rosyjski wywiad po raz pierwszy na tak dużą skalę uruchomił grupy wpływu w Polsce* [online], http://www.defence24.pl/analiza_abw-rosyjski-wywiad-po-raz-pierwszy-na-tak-duza-skale-uruchomil-grupy-wplywu-w-polsce [dostęp: 18 V 2015].

³⁵ Szerzej zob. P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 4–5.

³⁶ Cztery tygodnie później prezydent Federacji Rosyjskiej wystosował poufny list do zachodnich przywódców, w którym przekonywał o zagrożeniach związanych z integracją krajów Europy Środkowej z NATO. Rosjanie argumentowali, że rozszerzenie NATO grozi izolacją ich kraju i pogorszeniem stosunków z Zachodem, tymczasem dla bezpieczeństwa europejskiego dużo ważniejsze są dobre stosunki NATO z Rosją niż krajami Europy Środkowej, zob. K. Pełczyńska-Nałęcz, *Dokąd sięgają granice Zachodu?*..., s. 11.

³⁷ Dla Polski pojawienie się J. Primakowa w roli sternika rosyjskiej polityki zagranicznej oznaczało grę z niebezpiecznym przeciwnikiem. Jego celem było niedopuszczenie do poszerzenia struktur NATO na wschód, czyli podtrzymanie mocarstwowej potęgi Rosji. J. Primakow, utożsamiany z neoimperialną polityką Rosji, starał się przywrócić rosyjskiej dyplomacji realistyczne postrzeganie świata i samodzielność w grze międzynarodowej, zob. A. Bryc, *Rosja w XXI wieku...*, s. 10.

Wschodniej, a w szczególności odnośnie Polski, będzie polityką aktywną. (...) Chodzi tu głównie o aktywizację wymiany gospodarczej. (...) Aktywniejsza polityka na pewno nie będzie oznaczała wysyłania czołgów. Rozszerzanie NATO jest działaniem destrukcyjnie wpływającym na stabilność sytuacji w Europie... jeżeli na granicy Rosji zostaną zainstalowane taktyczne rakiety jądrowe NATO, będzie to oznaczało przekreślenie wyników, które osiągnięto likwidując rakiety średniego zasięgu³⁸.

Ostatecznie Polska została przyjęta do NATO w 1999 r., co może być dowodem na słabość Rosji oraz małą skuteczność wpływu na działania Polski w sferze polityki zagranicznej. Jednak Kreml uzyskał od Waszyngtonu dodatkowe gwarancje. Zabezpieczeniem rosyjskich interesów w Europie Środkowej przed ewentualnymi skutkami dalszego rozszerzania NATO na wschód, mogącymi zagrażać bezpośrednio bezpieczeństwu Rosji, był Akt Stanowiący Rosja-NATO z 1997 r., w którym Sojusz zobowiązał się do nierozmieszczania na stałe znaczących sił bojowych na terytorium tych krajów, w tym Polski³⁹.

Istnieją również inne problemy w stosunkach polsko-rosyjskich, które Moskwa stara się „rozwiązać”, wpływając na politykę zagraniczną Polski przez lobbing w strukturach euroatlantyckich oraz bezpośrednio w kontaktach bilateralnych. Są nimi: problem obwodu kaliningradzkiego i ruchu bezwizowego⁴⁰, sprawa uregulowania żeglugi na Zalewie Wiślanym, kwestia polskiej polityki wschodniej czy ewentualne rozmieszczenie tarczy antyrakietowej⁴¹.

Bezpośrednie kontakty dwustronne

Niektórzy badacze uważają, że tradycyjną cechą charakterystyczną polityki Rosji jest jej niechęć do układania swych stosunków zewnętrznych na zasadach innych niż dwustronne. Moskwa z podejrzliwością traktuje wszelkie bloki polityczne, o ile sama w nich nie przewodzi. Jeśli zaś to ona występuje jako centrum szerszej konstrukcji, to nigdy związek przez nią koordynowany nie jest w swej istocie aliansem równoprawnych podmiotów połączonych współpracą wielostronną, lecz jest oparty na odrębnych relacjach każdego z „sojuszników” z osobna z hegemonicznym rosyjskim centrum. Stąd też rosyjskie strategie regionalne i subregionalne zwykle nie są programami budowy współpracy strukturalnej, ani nie są rywalizacją Rosji z grupą państw wyodrębnionych na bazie kryterium geograficznego. Organizacje międzynarodowe dla Rosji są polem gry, a nie jej podmiotami, gry prowadzonej przez Rosję wobec każdego z państw UE z osobna, a czynnikiem wspólnym dla polityki Kremla w odniesieniu do każdego z nich jest jedynie dążenie do tego, aby w swych relacjach z Moskwą, w dziedzinach dla niej strategicznie ważnych, nie występowały grupowo⁴².

³⁸ F. Bernaś, *Mrok i mgła. Z dziejów KGB*, Warszawa 1997, s. 669.

³⁹ W dniu 30 kwietnia 1998 r. amerykański Senat zatwierdził przyjęcie Polski do NATO, a 12 marca 1999 r. Polska stała się częścią NATO. Rehabilitacja polityczna płk. Kuklińskiego w Polsce była ceną za wejście do NATO, zob. S. Cenckiewicz, *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Poznań 2014, s. 465–468.

⁴⁰ W dniu 6 czerwca 2002 r. powracający z Korei Południowej A. Kwaśniewski spotkał się w Moskwie z W. Putinem i jednoznacznie odrzucił możliwość utworzenia bezwizowego korytarza tranzytowego łączącego Kaliningrad z resztą Rosji. A. Kwaśniewski powiedział, że problem powinien być rozwiązany dzięki umożliwieniu mieszkańcom Kaliningradu otrzymywania łatwo dostępnych, tanich, długoterminowych wiz.

⁴¹ A. Curanović, S. Kardaś, *Rosja w WikiLeaks*, Warszawa 2011, s. 118–123.

⁴² P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji...*, s. 1–2; M. Sabat, *Stosunki polsko-rosyjskie...*, s. 122.

Podstawą do kontaktów dwustronnych pomiędzy Polską a Rosją jest podpisany w 1992 r. w Moskwie traktat polsko-rosyjski⁴³.

Analizując bezpośrednie kontakty dwustronne na najwyższym szczeblu państwowym⁴⁴, można wyciągnąć następujące wnioski, charakteryzujące relacje polsko-rosyjskie w omawianym okresie:

- w fazie postimperialnej (tj. 1992–1997) przeważały nieformalne kontakty o charakterze towarzysko-agenturalnym,
- intensywność kontaktów bilateralnych zmieniała się wraz z sytuacją geopolityczną, np. w latach 1993–2002 prezydent Rosji, a w latach 1995–2001 premier⁴⁵ nie odwiedzili Polski,
- prezydent Aleksander Kwaśniewski był w Rosji aż dziewięć razy, praktycznie w każdym roku urzędowania⁴⁶,
- w okresie ochłodzenia stosunków w latach 2002–2008 żaden polski premier nie był w Moskwie,
- wizyta premiera W. Putina 1 września 2009 r. w Sopocie była pierwszą od ponad sześciu lat,
- stosunki polsko-rosyjskie były asymetryczne:
 - na początku lipca w 1999 r. w Salzburgu przy okazji Europejskiego Forum Gospodarczego spotkali się prezydent A. Kwaśniewski i premier Rosji Siergiej Stiepaszyn,
 - wizyta A. Kwaśniewskiego w Moskwie w dniach 8–9 maja 2005 r. miała więc miejsce w okresie wyjątkowego napięcia w stosunkach dwustronnych i utrwaliła je jeszcze bardziej, gdyż W. Putin w swoim przemówieniu pominął udział Polski w walce z hitleryzmem, a zaproszonego również na uroczystości gen. W. Jaruzelskiego odznaczył medalem 60-lecia Zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945,
 - na początku lipca 2005 r. na obchody 750-lecia Kaliningradu nie zaproszono prezydenta A. Kwaśniewskiego, podczas gdy obecni byli prezydent Francji Jacques Chirac i kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder,
 - wizyta Siergieja Ławrowa w Polsce na początku października 2006 r. i jego spotkanie z prezydentem Lechem Kaczyńskim, szefem rządu Jarosławem Kaczyńskim i minister Anną Fotyga,
- wizyta Dmitrija Miedwiediewa 6 grudnia 2010 r. była w rzeczywistości pierwszą od ośmiu lat wizytą państwową prezydenta Rosji w Polsce (prezydent W. Putin był co prawda w Polsce w styczniu 2005 r., ale przybył jako gość na uroczystość 60. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz–Birkenau).

W fazie postimperialnej miały miejsce również kontakty dwustronne na niższym–parlamentarnym szczeblu. W lutym 1997 r. doszło do wizyty w Polsce przewod-

⁴³ Polska–Rosja. Traktat o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy podpisany 22 maja 1992 r. przez prezydentów L. Wałęsę i B. Jelcyna, zob. „*Polska–Rosja. Traktat o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy oraz inne dokumenty*”, Warszawa 1992, s. 9–26.

⁴⁴ Schemat władzy wykonawczej w obszarze polityki zagranicznej Rosji, zob. J. Ćwiek-Karpowicz, *Wewnętrzni aktorzy w polityce zagranicznej ZSRR i Rosji. Analiza porównawcza*, w: *Federacja Rosyjska – Wspólnota Niepodległych Państw*, t.2, T. Kapuśniak (red.), Lublin–Warszawa 2011, s. 164.

⁴⁵ Prezydent B. Jelcyn był w Polsce tylko raz (1993 r.), a W. Putin trzy razy (2002 r., 2005 r., 2009 r.), natomiast D. Miedwiediew dwa razy (2010 r.).

⁴⁶ T. Branecki, *Podstawy prawne stosunków wzajemnych Polski i Federacji Rosyjskiej*, w: *Rosja. Między imperium...*, s. 205; częste wizyty A. Kwaśniewskiego można tłumaczyć chęcią strony polskiej do poprawy stosunków z Rosją i wieloletnią niechęcią do owej poprawy ze strony rosyjskiej.

niczącego Rosyjskiej Dumy Państwowej Giennadija Sielezniowa. W styczniu 1995 r. w uroczystościach 50-lecia wyzwolenia Oświęcimia wziął udział przewodniczący rosyjskiej Dumy Państwowej Iwan Rybkin oraz minister współpracy gospodarczej z zagranicą, wicepremier Oleg Dawydow. W maju 1998 r. do Polski przyjechała delegacja deputowanych Dumy Państwowej Rosji, której przewodniczył Aleksander Ponomariow. W marcu 2001 r. w Polsce pojawił się sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji Siergiej Iwanow, jeden z najbliższych współpracowników prezydenta W. Putina, a 20 lutego 2006 r. odbyła się wizyta Siergieja Jastrzembkiego, doradcy prezydenta.

Okres wzmożonych kontaktów dwustronnych po katastrofie smoleńskiej charakteryzował się różnorodnością spotkań bilateralnych na różnych poziomach, a także instytucjonalizacją wzajemnych stosunków:

- po spotkaniu premierów 1 września 2009 r. na Westerplatte wznowiono, zawieszone pod koniec lat 90., kontakty szefów sztabów sił zbrojnych Polski i Rosji. Pierwszym krokiem był rozwój wojskowej współpracy przygranicznej:
 - 22–24 marca 2010 r. w Moskwie miało miejsce spotkanie przedstawicieli Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z ich odpowiednikami w sprawie współdziałania marynarek wojennych obydwu krajów na Morzu Bałtyckim, nawiązania wzajemnych kontaktów dowódców i jednostek przygranicznych, ugrupowań wojskowych, organizacji nauczania polskich oficerów wysokiego szczebla w rosyjskich ośrodkach szkolenia. Rozmawiano także o zacieśnieniu polsko-rosyjskiej współpracy wojskowej,
 - 24–25 sierpnia 2010 r. szef Sztabu Generalnego Rosji gen. Nikołaj Makarow spotkał się z szefem polskiego Sztabu Generalnego gen. Mieczysławem Cieniuchem. To pierwsza taka wizyta po wstąpieniu Polski do NATO i rezultat ocieplenia wojskowych relacji,
- 2 września 2010 r. szef rosyjskiego MSZ S. Ławrow był obecny na spotkaniu szefa polskiego MSZ z korpusem dyplomatycznym. Wygłosił wykład dla polskich ambasadorów o współpracy Moskwy z UE,
- 6 grudnia 2010 r. została podpisana umowa w sprawie powołania Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. W Polsce Centrum powołano ustawą z 25 marca 2011 r., rosyjskie zaś Centrum rozpoczęło działalność 1 stycznia 2012 r.,
- 6 grudnia 2010 r. w Warszawie, w obecności prezydentów Polski i Rosji, zostało podpisane polsko-rosyjskie memorandum o współpracy prokuratur. Podpisali je prokuratorzy generalni RP i FR: Andrzej Seremet i Jurij Czajka. W związku z tym straciło moc memorandum podpisane 12 grudnia 2008 r. w Warszawie między Ministerstwem Sprawiedliwości RP a Prokuraturą Generalną FR. Było to sformalizowanie pomocy prawnej, ustanowienie osób odpowiedzialnych za kontakty i możliwość organizowania konferencji i wymiany doświadczeń,
- 13 października 2011 r. w Warszawie odbyły się konsultacje Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Aparatu Rady Bezpieczeństwa FR na szczęblu zastępców sekretarzy: Zdzisław Lachowski (zastępca gen. Stanisława Kozieja) – Jewgienij Łukjanow (doradca sekretarza Nikołaja Patruszewa),
- delegacja Polskiej Komisji Wyborczej szkoliła się w Moskwie (maj 2013 r.). Jej członkowie spotkali się też z szefem Centralnej Komisji Wyborczej FR W. Czurkowem⁴⁷.

⁴⁷ Zob. *Rosjanie będą nas uczyć organizacji wyborów. Liczenia głosów także?! [online]*, <http://niezalezna.pl/38070-rosjanie-beda-nas-uczyc-organizacji-wyborow-liczenia-glosow-takze> [dostęp: 13 III 2015].

Przykładem intensyfikacji kontaktów może być również wizyta S. Ławrowa w Warszawie w grudniu 2013 r., w czasie której doszło do kilku istotnych dla relacji polsko-rosyjskich wydarzeń, tj.:

- 12 grudnia 2013 r. w trakcie spotkania Radosława Sikorskiego z S. Ławrowem został ogłoszony reset wzajemnych stosunków i nakreślona „mapa polsko-rosyjskich stosunków”. Według komentatorów był to historyczny przełom we wzajemnych relacjach,
- 12 grudnia 2013 r. miało miejsce VIII posiedzenie Komitetu Strategii Współpracy Polski i Rosji⁴⁸ pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych obu państw. Spotkanie było okazją do podsumowania stanu dwustronnych relacji polsko-rosyjskich i do dyskusji o programie współpracy na kolejne lata. W trakcie posiedzenia podpisano wspólną deklarację ministrów spraw zagranicznych *Program 2020 w relacjach polsko-rosyjskich*, która jest spisem priorytetów i kierunków współpracy pomiędzy obydwojema krajami. R. Sikorski przy tej okazji oznajmił, że Rosja jest dla Polski ważnym sąsiadem oraz że stosunki z Rosją są lepsze, niż to wynika z publikacji medialnych,
- wiceminister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i specjalny przedstawiciel prezydenta Rosji ds. współpracy kulturalnej z zagranicą Michał Szwydkoj podpisali wspólne oświadczenie o przebiegu przygotowań do roku Polski w Rosji i roku Rosji w Polsce, który miał być obchodzony w 2015 r.

Między RP a Rosją istniały też relacje o charakterze nieformalnym. Na przykład podejrzewany przez ABW o kontakty o charakterze agenturalnym L. Swiridow zorganizował wyjazd do Moskwy dla polskich dziennikarzy⁴⁹, później starał się aktywnie budować grupę rosyjskich wpływów w mediach⁵⁰, a także zajmował się organizowaniem wyjazdów polskich polityków, dziennikarzy, naukowców (m.in. Andrzeja Rozenka, Leszka Millera, Józefa Oleksego, Adama Michnika) na spotkania w Klubie Władajskim, w których uczestniczył również W. Putin⁵¹.

Dyplomacja a służby specjalne

Rosyjskie służby specjalne – cywilne i wojskowe – były i są istotnym narzędziem polityki zagranicznej mocarstwa. Służba wywiadu aktywnie wspiera politykę zagraniczną i politykę bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. O działaniach operacyjnych służb rosyjskich w Polsce świadczy fakt, że w 2005 r. w ambasadzie rosyjskiej, według ocen amerykańskich, było zatrudnionych około 70 dyplomatów⁵². O dużej ofensywności wy-

⁴⁸ W czerwcu 2002 r. w Warszawie, w ramach nowego Komitetu Strategii Współpracy Polsko-Rosyjskiej, powołanego na mocy decyzji podjętych podczas styczniowej wizyty W. Putina, doszło do spotkania szefów dyplomacji W. Cimoszewicza i S. Iwanowa w sprawie korytarza tranzytowego. Problem podróży obywateli rosyjskich z i do Obwodu Kaliningradzkiego rozwiązano na szczycie Rosja-UE w Kopenhadze 11 listopada 2002 r., przewidując wydawanie „uproszczonego dokumentu tranzytowego” przejeżdżającym przez Litwę.

⁴⁹ <http://wpolityce.pl/polityka/168607-rosyjski-acron-finansuje-wyprawe-polskich-dziennikarzy-do-moskwy-w-trakcie-wizyty-ogladaja-balet-i-sluchaja-przekazu-kantora-o-polskich-azotach-sprawa-zainteresowala-sie-abw> [dostęp: 12 III 2015].

⁵⁰ M. Sankowski, *ABW: Rosyjski wywiad...*, [dostęp: 18 V 2015].

⁵¹ L. Swiridow: *Miałem ofertę pracy dla służb specjalnych. Ale nie z Rosji* [online], http://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/wywiady/kontrwywiad/news-leonid-swiridow-mialem-oferte-pracy-dla-sluzb-specjalnych-al_nId,1541966#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome [dostęp: 27 X 2014].

⁵² M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej*, Siedlce 2012, s. 75; rosyjska rezydentura wywiadowcza osiągnęła w 1991 r. największą liczebność w całej ówczesnej Europie, zob. M. Świerczek, *Aktywność w Polsce służb specjalnych państw powstałych po rozpadzie ZSRR – na podstawie „Raportów z działalności Agencji*

wiadu rosyjskiego świadczy również to, że w styczniu 2000 r. wydano dziewięciu rosyjskich dyplomatów. Polska uznała ich za persona non grata pod zarzutem szpiegostwa⁵³. Moskwa odpowiedziała natychmiastowym wydaleniem takiej samej liczby dyplomatów polskich pod tym samym zarzutem.

Obce służby wykorzystują do realizacji zadań oficerów pracujących w placówkach dyplomatycznych. Według ABW około 300 dyplomatów akredytowanych w Polsce w 2010 r. to funkcjonariusze służb specjalnych, którzy są podejrzewani o prowadzenie działalności wywiadowczej. Drugą grupą, którą posługują się służby, są osoby oficjalnie zatrudnione w przedstawicielstwach zagranicznych firm w Polsce służących jako miejsca przykrycia⁵⁴.

Polska jako aktywny uczestnik struktur międzynarodowych (m.in. UE i NATO⁵⁵) znajduje się w stałym zainteresowaniu obcych służb wywiadowczych. W ostatniej pięcioletce rosyjskie służby specjalne zabiegały o pozyskiwanie informacji dotyczących szczególnie:

- polityki zagranicznej władz RP w kontekście członkostwa Polski w strukturach europejskich i NATO, a także kreowania polityki wschodniej⁵⁶,
- polskiej prezydencji⁵⁷,
- zaangażowania Polski w inicjatywy na rzecz promocji standardów demokratycznych i ochrony praw człowieka w państwach byłego ZSRR, takie jak „Partnerstwo Wschodnie”,
- realizowanych przez Polskę dużych projektów inwestycyjnych oraz przygotowań organizacyjnych do EURO 2012.

Kontrwywiad ABW w wyniku działań w 2014 r. potwierdził utrzymywanie się wysokiego poziomu aktywności rosyjskich służb wywiadowczych na kierunku polskim. Przedsięwzięcia tych służb były uwarunkowane m.in. konfliktem na Ukrainie i zostały podporządkowane strategii propagandowej władz na Kremlu. Charakteryzowały się wykorzystywaniem różnorodnych metod pracy. Ukierunkowane były m.in. na dyskredytowanie stanowiska Polski i innych państw NATO w sprawie kryzysu ukraińskiego, a także na akcentowanie polsko-ukraińskich skomplikowanych doświadczeń historycznych, w celu wywoływania antagonizmów pomiędzy społeczeństwami obu tych krajów⁵⁸.

Przejawem rosyjskiej aktywności była działalność na terytorium Polski obywateli FR, którzy, posiadając rozbudowane kontakty wśród przedstawicieli polskiej klasy politycznej a także w strukturach UE, starali się wykorzystywać je do sondowania opinii w sprawach kluczowych z punktu widzenia rosyjskich interesów. Ponadto Rosjanie wraz z wybuchem konfliktu na Ukrainie aktywnie zaangażowali się w działania wspierające przedsięwzięcia inspiracyjno-propagandowe. Uczestniczyli w projektach kreujących

Bezpieczeństwa Wewnętrznego” za lata 2009–2012, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne”, Warszawa 2013, s. 121.

⁵³ M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej...*, s. 5; G. Cimek, M. Franz, K. Szydywar-Grabowska, *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie...*, s. 61.

⁵⁴ Informacje pochodzą z *Raportów z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za lata 2009–2014*.

⁵⁵ Według M. Galeottiego Polska jako nowy członek NATO stała się jednym z głównych celów rosyjskiego wywiadu, zob. B. Węglarczyk, *Do Polski marsz*, „Gazeta Wyborcza” z 1 X 1998, nr 247, s. 1.

⁵⁶ W 2012 r. w polskim MSZ było zatrudnionych 131 pracowników byłych służb specjalnych PRL.

⁵⁷ Z tego powodu zwiększono obsadę kadrową placówek zagranicznych na terenie Polski (w tym rezydentur wywiadowczych), zob. *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2011 roku*, s. 24.

⁵⁸ *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2014 roku*, s. 15.

jednoznacznie pozytywny wizerunek Rosji, a zarazem ukazujących w negatywnym świetle oponentów polityki Kremla. Rosjanie podsłuchiwali rozmowy pracowników Biura Bezpieczeństwa Europejskiego (MSZ)⁵⁹.

Wpływ Rosji na procesy wewnętrzne polityczne

Cel rosyjskich działań w sferze politycznej to również wpływ na procesy wewnętrzne polityczne przez oddziaływanie na podejmowanie decyzji politycznych. Suwerenność państwa przejawia się w możliwości działania zarówno w kraju, jak i poza granicami. Aby zidentyfikować procesy penetracyjne, konieczne jest ustalenie, kto podejmuje decyzje, gdzie jest położony ośrodek decyzyjny i jaka jest swoboda decyzyjna rządzących. Penetracja ma miejsce wtedy, gdy ośrodek decyzyjny podejmuje decyzje niekorzystne dla siebie, społeczeństwa i całego państwa oraz adaptuje się do środowiska międzynarodowego przez interesy penetratora.

Relacje w sferze politycznej to przede wszystkim stosunki formalno-instytucjonalne oraz powiązania nieformalne, w których dominującą rolę odgrywają rosyjskie służby specjalne. Z oczywistych względów w artykule zostaną zasygnalizowane jedynie wybrane aspekty relacji. Brak dostępu do materiałów nie pozwala bowiem na całościową analizę problemu.

Do 1990 r. „przesunięty regulator”⁶⁰ (radzieccy doradcy i przedstawiciele) byli formalnie obecni w strukturach PRL⁶¹. Po 1991 r. nastąpił wzrost znaczenia nieformalnych działań penetracyjnych, które zdominują stosunki polsko-rosyjskie po wejściu Polski do NATO. Dotychczas brakuje opracowań na temat skali wpływu agencji rosyjskiej w Polsce po 1989 r.⁶² Wobec odziedziczenia przez III Rzeczpospolitą aparatu państwowego PRL i jego głęboko powiązanych z Moskwą służb specjalnych⁶³, trudno jednak przypuszczać, aby była ona znikoma⁶⁴.

Aktywność służb specjalnych Federacji Rosyjskiej (cywilnych: Służby Wywiadu Zagranicznego – SWR⁶⁵, Federalnej Służby Bezpieczeństwa – FSB i wojskow-

⁵⁹ A. Curanović, Sz. Kardaś, *Rosja w WikiLeaks...*, s. 122.

⁶⁰ Szerzej zob. S. Weremiuk, *Penetracja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej...*, s. 54–70.

⁶¹ W 1990 r., po formalnym rozwiązaniu Grupy „Narew”, jego siedzibę przeniesiono na teren placówki dyplomatycznej ZSRR w Warszawie. Ostatni kierownik tej grupy, gen. mjr W.K. Smirnow, pozostawał na stanowisku przedstawiciela radzieckich (rosyjskich) służb specjalnych w Warszawie do 1993 r. Szerzej o działalności Grupy „Narew” KGB w Polsce zob. *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, Warszawa 2013, seria: „Biblioteka Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 3, s. 68–74.

⁶² Według badaczy działalność agencji rosyjskiej w Europie Środkowo-Wschodniej jest jednym z istotnych instrumentów wdrażania strategii Kremla w poszczególnych obszarach merytorycznych i wobec poszczególnych państw. Z uwagi na tajny charakter tej aktywności i niedostępność materiałów pozwalających na jej szczegółowe opisanie, można jedynie odnotować ten fakt, P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 6.

⁶³ O skali wpływu PRL-owskich służb specjalnych w aparacie państwowym III RP ukazują się jedynie teksty publicystyczne o charakterze przyczynkarskim, zob. S. Cenckiewicz, *Długie ramie Moskwy Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 536.

⁶⁴ Z siedmiu służb specjalnych, stanowiących łącznie wspólnotę wywiadowczą Federacji Rosyjskiej, pięć realizuje zadania w Polsce – Służba Wywiadu Zagranicznego (SWR), będąca sukcesorem byłego I Zarządu Głównego KGB; Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego (GRU); Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB); Federalna Agencja Łączności Rządowej i Informacji (FAPSI), a także Główny Zarząd Zwiadu Federalnej Służby Ochrony Granic, zob. J. Kłosiński, *Świadoma współpraca*, „Tygodnik Solidarność” 1996, nr 3 (383), s. 4–5 (rozmowa z K. Miodowiczem).

⁶⁵ SWR – agencja wywiadowcza o charakterze cywilno-wojskowym, powstała 8 grudnia 1995 r., T. Serafin,

ej: Głównego Zarządu Wywiadowczego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych – GRU) w odniesieniu do Polski jest adekwatna do historycznie uwarunkowanej skali wpływów rosyjskiej agentury. Działalność rosyjskich służb obejmuje zagadnienia militarne (w tym współpracę międzysojuszniczą w ramach NATO), polityczne oraz interesujące Rosję dziedziny gospodarki (energetykę, transport)⁶⁶.

Jak przyznaje rzecznik SWR, po 1990 r. Polska została uznana przez wywiad rosyjski za taki sam kraj, jak każdy inny w Europie Zachodniej. W SWR „obsługuje” Polskę IV departament kierunkowy, ten sam, który zajmuje się Niemcami⁶⁷.

Skala dokonanego po 1991 r. przez Kreml „odwrotu” z Europy Środkowej została przeceniona zarówno przez Zachód, jak i mieszkańców państw byłego bloku sowieckiego. To, co z jednego punktu widzenia wyglądało na odepchnięcie, z innego było operacją obliczoną na pozostanie. Wśród dawnych struktur KGB stworzono nowe sieci informatorów, a inwestycja ta miała tej służbie dobrze służyć w przyszłości. Trudno się zorientować, czy była to operacja dokonana świadomie, a na ile był to przypadkowy profit. Ważniejsze jest jednak to, że kontynuowanie penetracji ich społeczeństw, struktur państwowych i środowiska gospodarczego przez rosyjski wywiad pozwala Kremlowi wywierać wpływy znacznie bardziej dlań pożyteczne, niż te, jakie miał w okresie istnienia ZSRR⁶⁸.

Po rozpadzie ZSRR w 1991 r. sytuacja kontrwywiadowcza państwa polskiego uległa gwałtownej zmianie. Procesowi reorientacji polityki polskiej na Zachód towarzyszyło budowanie przyczółków dla dalszej działalności poradzieckich służb specjalnych, które z jednej strony uznały Rzeczpospolitą Polską za potencjalnego przeciwnika, z drugiej zaś za miejsce prowadzenia gier szpiegowskich⁶⁹.

Cechą charakterystyczną działalności rosyjskich służb wywiadowczych jest stała modyfikacja ich metod pracy i poszerzania obszarów zainteresowania. Część z nich nadal stosuje pełny wachlarz tradycyjnych instrumentów operacyjnych, takich jak werbunek i współpracę osobowymi źródłami informacji⁷⁰. Inne rezygnują z klasycznego pozyskiwania agentury na rzecz m. in. białego wywiadu i metod stosowanych w lobbingu. Celem działań wywiadowczych jest rozpoznawanie mechanizmów procesów decyzyjnych w polityce i gospodarce oraz uzyskiwanie informacji wyprzedzających istotnych z punktu widzenia zainteresowanych państw⁷¹. W zainteresowaniu oficerów służb specjalnych pozostają zarówno tajemnice państwowe (dotyczące np. infrastruktury bezpieczeństwa czy strategicznych sektorów gospodarki), jak i informacje jawne – pozornie nawet mało istotne, które jednak po zebraniu i analizie stanowią cenne źródło wiedzy.

Służba Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej przed reformą Prezydenta Miedwiediewa, w: K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w XXI w. Asymetryczny świat*, Warszawa 2011, s. 449–462.

⁶⁶ Szerzej patrz: J. Darczewska, P. Zochowski, *Rola służb specjalnych w systemie politycznym Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydanie specjalne”, Warszawa 2013, s. 7–30.

⁶⁷ Według K. Miodowicza w 1996 r. szef Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji RFN H. Geiger wyraził zaniepokojenie skalą aktywności rosyjskich służb specjalnych w RFN. Według niego również wobec Polski SWR i GRU intensyfikują działalność wywiadowczą, w tym agenturalną. Ponadto w RP działają białoruskie służby, informacja za: F. Bernaś, *Mrok i mgła...*, s. 715.

⁶⁸ E. Lucas, *Podstęp. O szpiegach...*, s. 288–289.

⁶⁹ Zob. *KGB działa w Polsce legalnie*, „Gazeta Wyborcza” z 6 II 1991 r., nr 31, s. 1; por. M. Świerczek, *Aktywność w Polsce służb specjalnych...*, s. 121.

⁷⁰ O sposobach uzyskiwania informacji od źródła osobowego zob. *Metody i formy pracy operacyjnej stosowane przez oficerów Głównego Zarządu Rozpoznania Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2004, s. 5–36 (opracowanie na podstawie rosyjskich materiałów szkoleniowych).

⁷¹ *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2009 roku*, s. 24.

Opracowany na polecenie prokuratury wojskowej raport szefa WSI gen. Konstantego Malejczyka, przeznaczony dla komisji śledczej w sprawie J. Oleksego, pokazuje sposoby działania rosyjskiego wywiadu:

W skomplikowanej strukturze rosyjskich służb jest aż 12 kategorii agentów, m.in.: lokalowy, łącznikowy, operacyjny, werbunkowy. (...) Trudno określić, ile tych kategorii działa w Polsce. (...) Najważniejsi są tak zwani agenci wpływu – wywiad rosyjski stara się ulokować ich na najwyższych szczeblach władzy politycznej i ekonomicznej w szpiegowanym kraju. Zadaniem agentów wpływu jest zakulisowe inspirowanie posunięć politycznych i gospodarczych zgodnie z poleceniami rosyjskich mocodawców. (...) Nie wiadomo, ilu agentów rosyjskich działa w Polsce. (...) Do 1989 roku w ogóle nie zwracano sobie tym głowy. Obecnie spotykamy się z działaniami rosyjskich służb, ale je neutralizujemy⁷².

Od połowy lat 90. XX w. Rosjanie usiłują niezwykle intensywnie budować strukturę wywiadowczą, pozyskiwać nowe źródła w instytucjach politycznych, gospodarczych, wojskowych oraz służbach specjalnych⁷³. Według byłego oficera wojska polskiego (...) *Rosjanie nic nie zniszczyli. To wciąż ta sama rosyjska czy radziecka służba. Nawet po rozpadzie ZSRR, którzy okres zawirowania KGB. Oni potrafili błyskawicznie odbudować swój potencjał, zdolności, moralność oficerów. Są bardzo poważnym przeciwnikiem*⁷⁴.

Z kolei E. Lucas twierdzi, że (...) *Widziałem, jak Rosja wcofuje się z państw bałtyckich i Europy Środkowej, ale jednocześnie mogłem zaobserwować, jak pozostawia nietknięte sieci powiązań i tworzy nowe*⁷⁵. Temu m.in. miał służyć pierwotnie traktat polsko-rosyjski z 1992 r., w którym strona rosyjska przewidywała przejście baz wojskowych radzieckich w ręce rosyjskie, na co nie było zgody rządu Jana Olszewskiego⁷⁶.

Sprawy M. Zielińskiego i J. Oleksego⁷⁷ ujawniły cechy charakterystyczne relacji polsko-rosyjskich w nieformalnej sferze politycznej. Zakłada się, że w fazie postimperialnej (tj. do momentu wejścia Polski do NATO) decydujące oprócz formalnych zależności gospodarczych były relacje nieformalne, oparte na kontaktach towarzysko-agenturalnych wynikających ze wspólnoty życiorysów.

To niewątpliwie specyfika relacji polsko-rosyjskich po rozpadzie ZSRR⁷⁸.

Od jesieni 1990 r. Urząd Ochrony Państwa zaczął namierzać agentów KGB w Polsce⁷⁹. W kręgu zainteresowanych znaleźli się też ludzie, którzy kontaktowali się z oficerami KGB. Rzeczą oczywistą było, że w tamtym okresie z funkcjonariuszami wywiadu rosyjskiego kontaktowali się niemal wyłącznie politycy z obozu postkomunisty-

⁷² F. Bernaś, *Mrok i mgła...*, s. 712–713.

⁷³ M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej...*, s. 77.

⁷⁴ J. Cwieliuch, *Wirus w służbach. Rozmowa z byłym oficerem wywiadu*, „Polityka”, 2011, nr 26 [online], <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1517024,1,rozmowa-z-bylym-agentem-polskiego-wywiadu.read> [dostęp: 2 VII 2015].

⁷⁵ Wywiad z E. Lucasem, zob. W. Wybranowski, *Ludzie Putina są wśród nas*, „Do Rzeczy”, 2014, nr 27, s. 50.

⁷⁶ J. Olszewski, *Przerwana premiera*, z J. Olszewskim rozmawiają R. Januszewski, J. Kłosiński, J. Strękowski, Warszawa 1992, s. 57.

⁷⁷ O współpracy J. Oleksego z AWO zob. S. Cenckiewicz, *Długie ramie Moskwy...*, s. 405–407; również I. Sekuła był zarejestrowany przez AWO jako wywiadowca o ps. „Artur”.

⁷⁸ W materiałach uzyskanych z centrali rosyjskiego wywiadu jest informacja, że oprócz „Olina” do kwalifikowanych źródeł informacji zaliczono (i przydzielono kryptonimy) osoby blisko z nim związane, pochodzące z tej samej formacji politycznej. Uzyskano dwa kryptonimy: „Minim” i „Kat”, łącznie zaś moskiewskie dokumenty mówiły o pięciu równorzędnych źródłach informacji, podaje za: F. Bernaś, *Mrok i mgła...*, s. 697.

⁷⁹ K. Kozłowski w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z 21 XII 1996 r., informacja za: tamże, s. 678.

cznego. W. Pawłow mówił, że nigdy nie zabiegał o kontakty z polskimi towarzyszami, to oni sami zabiegali o te kontakty⁸⁰.

Konstanty Miodowicz w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” (z 24–25 lutego 1996 r.) mówił:

Wśród działaczy PZPR, którzy przeszli do SDRP, jest wiele osób, których relacje do struktur b. ZSRR, w tym służb specjalnych, powinny budzić zainteresowanie kontrwywiadu... Zapewne jest tam wielu miłośników biesiad, polowań z rosyjskimi kolegami, których związek z wywiadem jest prawdopodobny. Poza tym są tam osoby, które obok prawa, mimo prawa, a czasami wbrew prawu pomnażały swój majątek osobisty i partyjny. Pan Sekuła nie jest tu wyjątkiem⁸¹.

Działalność kontrwywiadu III RP na początku lat 90. XX w. zdawała się potwierdzać wyjątkową aktywność służb rosyjskich. W 1993 r. doszło do ujawnienia trzydziestoosobowej siatki wywiadowczej w Wojsku Polskim oraz do aresztowania byłego majora Służby Bezpieczeństwa Marka Zielińskiego, który na zlecenie GRU usiłował pozyskiwać do współpracy swoich kolegów pracujących w UOP⁸².

W 1999 r. miało miejsce wydalenie rosyjskich biznesmenów, którzy w większości byli pracownikami wywiadu zagranicznego Rosji. Bazę techniczną rozwoju firm, w których pracowali, miały stanowić nieruchomości rosyjskie w Warszawie⁸³.

Po wejściu Polski do NATO zakończyła się faza postimperialna relacji polsko-rosyjskich, choć relacje towarzysko-agenturalne przetrwały jeszcze kilka lat, co wiązało się z powrotem formacji postkomunistycznej do władzy.

Jak wygląda aktywność służb rosyjskich oraz służb państw obszaru poradzieckiego sąsiadujących z Polską w **świecie oficjalnych Raportów z działalności ABW za lata 2009–2014**^{84?}

W tym okresie Rosja prowadziła działania wywiadowcze o charakterze globalnym. Sytuacja na Ukrainie, ale także rozmowy na temat traktatu handlowego UE–USA oraz dynamiczne zmiany na rynku energetycznym (wzrost znaczenia wydobywania z łupków, drastyczne obniżenie ceny ropy) – to elementy które, będą definiować stopień aktywności rosyjskich służb w Europie i w Polsce⁸⁵.

Rosyjskie służby wywiadowcze zabiegają w Polsce przede wszystkim o uzyskanie informacji dotyczących polityki zagranicznej władz RP w sprawie polskiego członkostwa w strukturach europejskich i NATO, a także kreowania polityki wschodniej. Pewne jest to, że rosyjskie służby działające na terytorium Polski:

⁸⁰ W. Pawłow w latach 1973–1984 pełnił funkcję przedstawiciela KGB przy MSW. Według K. Kozłowskiego jeszcze w lipcu 1990 r. przy MSW była akredytowana grupa oficerów KGB, do końca 1990 r. ambasada rosyjska korzystała z 26 rządowych telefonów, a cała sieć była produkcji radzieckiej, a więc bez trudu mogła być podsłuchiwana. Przedstawiciel KGB oficjalnie pracował w MSW do 15 marca 1991 r., tamże, s. 687, 828.

⁸¹ Tamże, s. 715.

⁸² M. Minkina, *Wywiad Federacji Rosyjskiej...*, s. 77.

⁸³ Były one noclegownią dla rosyjskich „menedżerów”, a w wielu wypadkach znajdowały się tam siedziby spółek polsko-rosyjskich. Pracę wywiadu rosyjskiego ułatwiał fakt, że wiele polskich i zachodnich firm wynajmowało na terenie nieruchomości rosyjskich lokale na swoje siedziby, zob. T. Sakiewicz, *Odcinanie pepowiny*, „Gazeta Polska” 1999, nr 10, s. 3; tenże, *Biura handlowe do zadań specjalnych*, „Gazeta Polska” 1996, nr 37, s. 4; tenże, *Moskwa nad rzeką Wisłą*, „Gazeta Polska” 1996, nr 41, s. 5.

⁸⁴ Częściowo problem został już zaprezentowany, zob. M. Świerczek, *Aktywność w Polsce...*, s. 121–123. Wszystkie wyróżnienia w tekście pochodzą od autora (przyp. red.).

⁸⁵ M. Sankowski, *ABW: Rosyjski wywiad po raz pierwszy...*, [dostęp: 18 V 2015].

- 1) prowadzą aktywne działania zmierzające do pozyskania informacji z zakresu wywiadu gospodarczego, politycznego i naukowo-technicznego,
- 2) starają się docierać do osób dysponujących wiedzą istotną z punktu widzenia interesów i bezpieczeństwa Polski,
- 3) wykorzystują w swoich przedsięwzięciach nowoczesne rozwiązania techniczne i teleinformatyczne, szczególnie te służące do pozyskiwania informacji oraz prowadzenia łączności wywiadowczej,
- 4) wspierają działania o charakterze lobbingowym na rzecz rodzimych firm funkcjonujących na polskim rynku,
- 5) inspirują do działań zgodnych z interesami swoich państw.

Do priorytetów wywiadowczych rosyjskich służb należała polityka energetyczna RP, w tym zakres dywersyfikacji źródeł energii do Polski, perspektyw rozwoju sektora jądrowego czy plany eksploatacji złóż gazu łupkowego. Wynikało to przede wszystkim z uwarunkowań sytuacji gospodarczej w Rosji, dla której eksport gazu i ropy naftowej stanowi jedno z głównych źródeł dochodu narodowego i jest ona żywo zainteresowana utrzymaniem swojej pozycji jako dostawcy surowców energetycznych na rynki europejskie.

W wyniku realizowanych przedsięwzięć Kontrwywiad ABW potwierdził, że główne kierunki zainteresowań obcych służb specjalnych w Polsce, w tym zwłaszcza rosyjskich, nie uległy zasadniczym zmianom w stosunku do lat poprzednich.

W latach 2009–2014 rosyjskie służby zintensyfikowały wywiad gospodarczo-polityczny i naukowo-techniczny oraz podejmowały próby docierania do osób związanych z infrastrukturą bezpieczeństwa i strategicznymi sektorami państwowymi. Realizowały i wspierały również działania o charakterze lobbingowym na rzecz rosyjskich firm funkcjonujących na polskim rynku. Rosyjski wywiad wykorzystywał przy tym nowoczesne rozwiązania techniczne i teleinformatyczne, które służą do pozyskiwania informacji oraz prowadzenia łączności wywiadowczej.

Jak wynika z informacji „Dziennika Gazety Prawnej”, ambasada rosyjska w Warszawie posiada sprzęt do nasłuchu rozmów telefonicznych. Federalna agencja wywiadu elektronicznego FAPSI w niczym nie ustępuje amerykańskiej NSA. Rosjanie są w stanie przechwytywać wszystkie rozmowy telefoniczne w odległości kilometra od swojej ambasady (szpiegostwo elektroniczne). W obszarze tym znajdują się kluczowe polskie urzędy – MSZ, MON, CBA, KPRM i Belweder⁸⁶.

W wyniku złożonych działań operacyjnych zrealizowanych w 2014 r. ABW ustaliła i zatrzymała pod zarzutem szpiegostwa obywatela RP narodowości rosyjskiej (posiada on równocześnie obywatelstwo FR), który jest podejrzewany o współpracę z wywiadem wojskowym Federacji Rosyjskiej GRU. W październiku 2014 r. uznano również za persona non grata dwóch rosyjskich dyplomatów, którzy prowadzili działania niezgodne ze statusem dyplomatycznym.

Polska jest również celem aktywnej działalności wywiadowczej państw sąsiedzkich, powstałych po rozpadzie ZSRR z uwagi na bycie członkiem NATO i UE oraz

⁸⁶ Dla polskich służb to nie jest żadne zaskoczenie. Przynajmniej od kilkunastu lat – komentuje były szef wywiadu gen. Zbigniew Nowek – *Jeszcze gdy kierowałem UOP, przestrzegaliśmy ówczesnego szefa resortu obrony narodowej, że jego gabinet jest inwigilowany zza ogrodzenia. Problem w tym, że politycy nie chcą rozumieć alertów płynących z własnych służb* – dodaje. Jak w każdej innej ambasadzie, tak również w rosyjskiej pracują oficerowie wywiadu korzystający z dyplomatycznych przykrywek. To do nich trafiają informacje z nasłuchu. Bardziej niż Rosjan nasi politycy bali się inwigilacji przez polskie służby, zob. R. Zieliński K, Mąjszyk, *Kreml zbyt blisko Belwederu*, MON, MSZ i KPRM [online], <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/747451,mon-msz-i-kprm-rosja-przechwytuje-w-polsce-rozmowy-telefoniczne.html> [dostęp: 21 XI 2013].

obecność wojsk polskich w rejonach konfliktów. Służby te w pracy wywiadowczej stosują pełny wachlarz tradycyjnych instrumentów operacyjnych, jednocześnie uzupełniając go białym wywiadem i środkami quasi-lobbingowymi. Celem tych działań jest rozpoznanie mechanizmów decyzyjnych w polityce i gospodarce Polski oraz uzyskanie informacji wyprzedzających, służących ochronie interesów Federacji Rosyjskiej w regionie⁸⁷.

W 2009 r. ABW zatrzymała „uśpionego” agenta GRU Tadeusza Juchniewicza, który mieszkał od kilkunastu lat w Polsce i prowadził firmę. W 2010 r. został on skazany na trzy lata więzienia za szpiegostwo na rzecz Rosji. W uzasadnieniu wyroku sędzia ujawnił, że jego działalność w województwie kujawsko-pomorskim i mazowieckim trwała od stycznia 2003 r. Regularnie przysyłał do centrali GRU w Moskwie – i odbierał od niej – zaszyfrowane wiadomości, używając do tego nowoczesnego sprzętu kryptograficznego wysokiej klasy, który wyglądał jak sprzęt codziennego użytku⁸⁸.

W 2013 r. ABW pogłębiła wiedzę na temat potencjału i metod działania służb specjalnych Białorusi, dla których kierunek polski pozostaje jednym z priorytetów aktywności. Potwierdzono przy tym przedsięwzięcia wywiadu białoruskiego związane z poszukiwaniem rynków zbytu na towary białoruskie, firm gotowych inwestować w ich kraju a także możliwości uzyskiwania środków z programów pomocowych UE. Ponadto wywiad białoruski zabiegał o zdobywanie informacji dotyczących takich obszarów, jak polski sektor zbrojeniowy, funkcjonowanie wojska, struktury systemu bezpieczeństwa wewnętrznego RP⁸⁹.

W 2014 r. funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali i aresztowali obywatela Białorusi, któremu Prokuratura Apelacyjna w Warszawie przedstawiła zarzut prowadzenia działalności wywiadowczej przeciwko RP. Wydalono wówczas z Polski także: attaché wojskowego ambasady Białorusi w Polsce, ustalonego oficera białoruskich służb specjalnych⁹⁰.

O skali działań rosyjskich służb wywiadowczych świadczy również i to, że w latach 1997–2010 polskie prokuratury prowadziły 21 postępowań karnych w sprawach szpiegowskich. W 2011 r. prowadzono 2 śledztwa dotyczące przypadków szpiegostwa, natomiast w 2013 r. podjęto formalne działania wobec jednego z obywateli Białorusi, podejrzanego o realizację działań godzących w bezpieczeństwo i interesy Polski.

W 2013 r. prowadzono jedno postępowanie przygotowawcze o szpiegostwo określone w art. 130 kk w związku z art. 270 kk⁹¹.

W wyniku rozpoznania przedsięwzięć podejmowanych na terytorium RP przez obce służby wywiadowcze wszczęto w 2014 r. cztery śledztwa w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa szpiegostwa stypizowanego w art. 130 i 132 kk. ABW prowadziła ogółem pięć postępowań przygotowawczych o tym charakterze.

⁸⁷ Od 1997 r. polskie prokuratury prowadziły 21 postępowań karnych dotyczących szpiegostwa, z czego dziewięć zakończyło się wniesieniem oskarżenia, a sześć wyrokiem skazującym. W 2010 r. były prowadzone cztery śledztwa o takim charakterze, a w 2009 r. sześć.

⁸⁸ T. Juchniewicz 22 listopada 2010 r. został skazany na trzy lata pozbawienia wolności w związku z przynależnością do struktur obcego wywiadu i utrzymywaniem zaszyfrowanej łączności z centralą w latach 2003–2009. W 2011 r. zwolniony z zakładu karnego po odbyciu 2/3 kary i wydalony z RP.

⁸⁹ *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2013 roku*, s. 21.

⁹⁰ *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2014 roku*, s. 16; zob. też L. Szymowski, *Polskie uszy Łukaszenki*, „Angora” 2015, nr 38, s. 33.

⁹¹ *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2013 roku*, s. 20–21.

Należy podkreślić, że w kwestii dekompozycji (niszczenia) systemów państwowych Rosjanie mają długą tradycję sięgającą XVIII wieku⁹². Działania dezintegrujące funkcjonowanie państwa (oskarżenie o szpiegostwo premiera J. Oleksego, oczerniające publikacje prasowe i medialne na temat prezydenta A. Kwaśniewskiego⁹³ czy też odwołanie Mikołaja Budzanowskiego⁹⁴ itd.) oraz działania mające na celu neutralizację polityków kontestujących wpływ rosyjskie w Polsce, to tylko niektóre metody stosowane przez rosyjskich sterników.

Osobną kwestią jest problem lustracji będącej specyficznym elementem procesu rozliczenia się z przeszłością komunistyczną. Lustracja polityków, i nie tylko, z pewnością była wykorzystywana przez obce służby specjalne do destabilizacji sytuacji na polskiej scenie politycznej. Tzw. dzika lustracja (lista Macierewicza) czy ujawnienie dokumentów, które wyciekły z UOP, doprowadziły do kryzysów na poziomie parlamentu czy rządu⁹⁵.

2.2. Relacje w sferze gospodarczej

Relacje w sferze gospodarczej po rozpadzie ZSRR roku zmieniły się na niekorzyść Polski. Uzależnienie od surowców energetycznych sprowadzanych z Rosji stale rosło, a możliwości dywersyfikacji kierunków dostaw malały. Fiasko umowy norweskiej, budowa gazociągu Nord Stream, opóźnianie się budowy gazoportu w Świnoujściu, zdecydowanie zwiększyły zależność Polski od Rosji, umożliwiając Moskwie manipulowanie wewnętrznymi procesami politycznymi na szczytach władzy bądź uzyskiwanie korzystnych dla siebie rozwiązań nie tylko w dziedzinie gospodarczej. Rosja otwarcie wykorzystuje narzędzia ekonomiczne nie tylko dla zysku finansowego, lecz także do celów politycznych, zgodnie zresztą z Doktryną Falina-Kwicińskiego⁹⁶.

W wymiarze gospodarczym strategia Rosji przybiera formę przede wszystkim stosunków bilateralnych. Obejmuje ona relacje handlowe, inwestycyjne, transportowe⁹⁷

⁹² Rosja zachowała skuteczne środki wewnętrznej dekompozycji w krajach, które wyostały się spod jej kurateli, zob. A. Nowak, *Co jeszcze Rosja może?*, „Życie” 1998, nr 77, s. 9.

⁹³ Dziennik „Życie” opisał pobyt prezydenta A. Kwaśniewskiego i W. Ałganowa w Centralnym Ośrodku Sportu we Władysławowie-Cetniewie w sierpniu 1994 r. Opublikował też kserokopię rachunków obu gości za pobyt w pensjonacie Rybitwa. Kopie te najprawdopodobniej wyciekły z UOP, który przyznał, że jesienią 1995 r. jego oficerowie sprawdzali w ośrodku wojaże Ałganowa, zob. R. Kasprów, J. Łęski, *Wakacje z agentem*, „Życie” 1997, nr 196, s. 1–3; czy też D. Cychol, K. Piławski, *Ruski hak na Kwacha*, „Nie” 1997, nr 13, s. 1.

⁹⁴ Media informowały, że w trakcie spotkania w Moskwie reprezentacji polskich parlamentarzystów pod kierownictwem G. Schetyny i W. Cimoszewicza z Komisją Spraw Zagranicznych Rady Federacji, na którym strona rosyjska poruszyła sprawę rzekomego lekceważenia przez Polaków rosyjskiego kapitału. Rzecz dotyczyła inwestycji rosyjskiego oligarchy W. Kantora w polską spółkę Azoty Tarnów. Po oficjalnej części polscy goście udali się na kolację. Obecny był tam sam W. Kantor. Rosjanie domagali się m.in. dymisji ówczesnego ministra skarbu M. Budzanowskiego.

⁹⁵ O wpływie lustracji na sytuację polityczną zob. A. Opalińska, *Lustracja w Polsce i w Niemczech*, Wrocław 2012, s. 188–199.

⁹⁶ Doktryna Falina-Kwicińskiego polegała na zastąpieniu radzieckich czołgów rurociągami i przez uzależnienie od dostaw ropy i gazu utrzymanie wpływu Moskwy w Polsce, zob. P. Naimski, *Energia i niepodległość*, w: *Wygazanie Polski 1989–2015*, L. Sosnowskiego (red.), Kraków 2015, s. 185; M. Staniszewski, *Rosja – najgroźniejszy kraj na świecie*, „Do Rzeczy” z 6 VIII 2013 r. [online], <http://dorzczy.pl/id,1236/Rosja-najgrozniejszy-kraj-na-swiecie.html> [dostęp: 6 VIII 2013].

⁹⁷ Pod koniec 2015 r. zostanie uruchomiony pierwszy polsko-litewski most energetyczny, który ma wzmocnić niezależność energetyczną od Rosji. Prądem przesyłanym przez most będzie handlować spółka kontrolowana przez rosyjską firmę, związaną m.in. z W. Ałganowem, I. Siczynem, informacja za: G. Wierzychowski, *Prąd od kolegów Ałganowa*, „Gazeta Polska” 2015, nr 7 (1123), s. 8–9.

i współpracę w dziedzinie przepływu technologii i know-how. Dominującą rolę odgrywa oczywiście eksport rosyjskich surowców energetycznych. Sprowadzenie ekonomicznego wymiaru strategii rosyjskiej jedynie do kwestii zaopatrywania Europy w ropę naftową i gaz byłoby jednak zbyt dużym uproszczeniem. Polityka gospodarcza Moskwy wobec Europy Środkowej jest bowiem wieloaspektowa, choć zawsze podporządkowana celom strategicznym. Ma więc przede wszystkim charakter gry politycznej, a nie rynkowej⁹⁸.

W 1993 r. pomiędzy RP a FR został podpisany traktat o handlu i współpracy gospodarczej. Razem z traktatem podpisano międzyrządowe porozumienie o budowie gazociągów tranzytowych z Rosji do Europy Zachodniej i o dostawach gazu ziemnego do Polski. Na mocy tych traktatów powstały podstawy prawne rozwoju polsko-rosyjskiej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej.

Uzależnienie rynku paliwowo-energetycznego

Polska jest zależna od Rosji pod względem dostaw gazu. Rosja to kluczowy dostawca surowców energetycznych. Ponad 90 proc. importowanego gazu i ropy naftowej, w tym ponad 50 proc. konsumowanych surowców, pochodzi z Gazpromu i spółek od niego zależnych.

Gaz ziemny jest ważnym instrumentem presji (diplomacja rurociągową). Mocarstwowo status Rosji w znacznym stopniu wynika z faktu, że posiada ona największe na świecie złoża gazu ziemnego (ponad 30 proc. światowych zasobów) i jest największym jego eksporterem. Pozycję wzmacnia monopol na tranzyt gazu na obszarze byłego ZSRR, co pozwala wykorzystywać gaz jako instrument w polityce zagranicznej. Aby zachować dominację, Rosja musi utrzymywać kontrolę nad wydobyciem i infrastrukturą transportową oraz modernizować i rozbudowywać sieć przemysłową⁹⁹.

Cele polityki energetycznej Kremla nakreślono w *Strategii Energetycznej Kraju* (2013), zaaprobowanej przez W. Putina, stawiającej ją w centralnym punkcie rosyjskiej dyplomacji. Istotą funkcjonowania przemysłu surowcowego jest wzmocnienie geopolitycznej potęgi Rosji. Oznacza to w praktyce: zapobieganie dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych gazu w krajach europejskich, wzmocnienie kontroli nad międzynarodowym rynkiem gazowym, przejęcie „pomniejszych aktywów”, czyli sieci dystrybucyjnej i magazynowej, oraz wykorzystanie ich do wywierania nacisków politycznych¹⁰⁰.

W przypadku Polski od 25 lat mamy do czynienia z ciągłą presją Rosji, która zmierza do przejęcia kontroli nad strategicznymi gałęziami gospodarki. W Moskwie traktuje się eksport surowców energetycznych jako naturalne narzędzie pomagające w prowadzeniu polityki zagranicznej. Rosjanie nie widzą powodu, aby z PGNiG rozmawiać o obniżce ceny gazu, gdyż Polska nie ma możliwości zastąpienia rosyjskiego importu innymi dostawami. Stąd też Polska ciągle płaci jedną z najwyższych w Europie stawek za rosyjski gaz, pomimo że jest krajem tranzytowym. Moskwa nie musi podejmować żadnych praktycznych działań – sama groźba zakręcenia kurka znacznie zwiększa jej siłę polityczną i gospodarczą¹⁰¹. Gazprom jawi się jako instrument wpływu Rosji¹⁰².

⁹⁸ P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 10.

⁹⁹ Por. A. Bryc, *Rosja w XXI wieku...*, s. 101.

¹⁰⁰ E. Lucas, *Nowa zimna wojna...*, s. 233.

¹⁰¹ Na początku 2009 r. Rosja przerwała na kilkanaście dni dostawę gazu do Europy, zob. A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013, s. 605.

¹⁰² M. Graczyk, *Ambasadorowie Gazpromu*, „Wprost” 2001, nr 978, s. 36–39; E. Lucas, *Nowa zimna wojna...*, s. 234, 238; 23 lata temu Gazprom był radzieckim ministerstwem, zob. I. Trusewicz, *Gazowa broń*

W branży energetycznej Rosja często stosuje nieformalne sankcje, „zakręcając kurek” z „geostrategicznych” powodów. Przykładem może być odcięcie dostaw ropy naftowej do zakupionej przez polski Orlen rafinerii w Możejkach pod pretekstem awarii i remontu wiodącej na Litwę odnogi ropociągu „Družba”¹⁰³. Jako przykład skutków działalności rosyjskich służb w obszarze energetyki może posłużyć utrata kontroli w 2003 r. nad litewską Geonaftą przez polskich inwestorów – spółki Petrobaltic i Energopol¹⁰⁴.

Dobrym przykładem zależności Polski od rosyjskich surowców energetycznych jest sprawa przedłużenia umowy na dostawy gazu¹⁰⁵, która pokazała, że Rosjanie nie zrezygnowali z instrumentalnego wykorzystywania EuRoPol Gazu w swojej polityce. Przy okazji doprowadzili do zawirowań w polskim rządzie i w głównej polskiej spółce gazowej. Po aferze z Jamalem II¹⁰⁶ stanowisko utracili minister skarbu i prezes PGNiG. Moskwa wielokrotnie w ostatnich latach poprzez EuRoPol Gaz realizowała swoje imperialne cele. Gazprom uzyskał od polskiego rządu za pośrednictwem tej spółki nadspodziewanie dużo¹⁰⁷.

Próba uwolnienia się z kleszczy energetycznych Rosji był pomysł budowy rurociągu naftowego (Sarmatia), który uwolniłby Europę Wschodnią od energetycznej presji Kremla, znalazł uznanie w Brukseli. Budowa rurociągu łączącego Odessę z Brodami, gdzie istniało już odgałęzienie sowieckiego rurociągu naftowego, rozpoczęła się w 1996 r. i trwała do 2002 r. W założeniach miała stanowić część rozbudowanego systemu prowadzącego do rafinerii w Płocku i terminalu w Gdańsku. Ropa z pól naftowych miała docierać istniejącym systemem rurociągów do gruzińskiego portu Supsa, następnie tankowcami do Odessy i stamtąd dzięki rurociągowi Odessa–Brody i jego połączeniu z istniejącą siecią rurociągów na terenie Polski trafiać do odbiorców w Europie. Ewidentnym przegranym byłaby w tym rozdaniu Rosja, dziś skutecznie kontrolująca dostawy ropy na Zachód i używająca jej jako instrumentu uprawiania polityki międzynarodowej.

Połączenie rurociągu naftowego Odessa–Brody z rurociągiem Przyjaźń wymaga budowy łącznika do znajdującego się po polskiej stronie Adamowa na Mazowszu. Aby uniezależnić się od Rosji, która wykorzystywanie surowców energetycznych jako elementu prowadzenia polityki zagranicznej zapisała w swojej oficjalnej doktrynie państwowej, trzeba wybudować 317 km rurociągu. Według planów miałby on mieć zdolność przesyłową rzędu 30 mln ton ropy naftowej rocznie. Jednak **kontrakt, jaki PKN Orlen zawarł z rosyjskim Rosnieftem, w rzeczywistości eliminuje pośredników w handlu ropą odbywającego się przez lądowe ropociągi, co może być przekreśleniem projektu Sarmatia.**

Kremla, „UważamRze” 2012, nr 5 (52), s. 78–81.

¹⁰³ A. Kublik, *Rosjanie ostatecznie zaczopują ropociąg do Możejek*, „Gazeta Wyborcza” z 3 XII.2010 r. [online], http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,8765438,Rosjanie_ostatecznie_zaczopuja_ropociag_do_Mozejek.html [dostęp: 3 XII 2010].

¹⁰⁴ Patrz: P. Żurawski vel Grajewski, *Polityka Unii Europejskiej wobec Rosji a interesy Polski 1991–2004*, Kraków–Warszawa 2008, s. 525. Por: B. Kittel, *Jak rosyjski kapitał przejmie polskie interesy*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 142 (6825), s. B5. Tam też znajduje się szczegółowy opis przejęcia spółki i gry mafijno-wywiadowczej prowadzonej przez Rosjan wokół całej operacji.

¹⁰⁵ Gazociąg Jamalski został oddany do użytku w 2001 r., zob. P. Naimski, *Energia i niepodległość...*, s. 187.

¹⁰⁶ R. Mościcki, *Afera Jamal II może się skończyć kolejnymi dymisjami* [online], http://www.biztokołopl/gospodarka/afera-jamal-ii-moze-sie-skonczyc-kolejnymi-dymisjami_a7833 [dostęp: 22 IV 2013].

¹⁰⁷ Szerzej o negocjacjach zob. T. Grabowski, G. Makuch, *Polityka zagraniczna wobec Rosji, w: Główne kierunki polityki zagranicznej rządu Donalda Tuska w latach 2007–2011*, P. Musiałek (red.), Kraków 2012, s. 247–249.

Kolejnym surowcem, od którego dostaw Polska w coraz większym stopniu się uzależnia, jest węgiel kamienny. „Afera taśmowa” z 2014 r. pokazała również inny problem w stosunkach polsko-rosyjskich – zalewanie polskiego rynku tanim węglem ze Wschodu. Niektórzy sugerują, że lobby rosyjskie w Polsce jest silne, a zamykanie kopalń leży w interesie następujących grup: eksporterów węgla z Rosji, importujących go w Polsce, forsujących energię zieloną oraz tych, którzy chcą przejąć kopalnie po prywatyzacji. Wśród lobbujących na rzecz Rosji znajdują się też politycy.

Dziś o polskim węglu trzeba mówić w kategoriach bezpieczeństwa energetycznego państwa¹⁰⁸.

Próby wywierania wpływu na polski przemysł strategiczny

Geoekonomiczna aktywność Rosji jest dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski. Główne jej przejawy to: umacnianie się „rosyjskiego lobby” w Brukseli, Berlinie, Paryżu, kremlowska polityka rurociągów, aktywność inwestycyjna rosyjskich koncernów należących do tzw. kompleksu paliwowo-energetycznego, a także skala rosyjskiego udziału w zaspakajaniu zapotrzebowania na paliwa płynne i gaz ziemny, nie tylko w kontekście elektroenergetyki, lecz także i produkcji przemysłowej, zwłaszcza chemicznej¹⁰⁹.

Szczególne obawy o bezpieczeństwo Polski budzą również nowe inwestycje infrastrukturalne w branży energetycznej – Nord Stream czy np. przejęcie zarządu w strategicznych przedsiębiorstwach związanych z energetyką, np. Lotosu¹¹⁰. Celem strategicznym Rosji, który zdecydował o budowie Nord Stream, jest przede wszystkim marginalizacja znaczenia tranzytowego Białorusi i Polski, a częściowo także Ukrainy¹¹¹. Nord Stream ma również symboliczne znaczenie, podkreśla znaczenie osi Berlin–Moskwa jako czynnika zastraszenia mniejszych państw leżących pomiędzy nimi¹¹². Należy podkreślić, że Polska nie była w stanie skutecznie zablokować budowy Nord Stream¹¹³.

*Śłużby specjalne Federacji Rosyjskiej realizują także działania o charakterze lobbingsowym na rzecz rosyjskich podmiotów funkcjonujących na polskim rynku*¹¹⁴. Nowe narzędzie (lobbying) jest wykorzystywane pośrednio i bezpośrednio przez SWR oraz GRU. W 2014 r. można było zaobserwować całą gamę tego typu działań – przykładem

¹⁰⁸ B. Musiał, *Lobby rosyjskie ma polityków w Polsce* [online], <http://wpolityce.pl/gospodarka/229964-prof-musial-w-tygodniku-solidarnosc-lobby-rosyjskie-ma-politykow-w-polsce>, [dostęp: 16 I 2015].

¹⁰⁹ Rosyjskim inwestorom chodziło nie tylko o próbę zbudowania silnego przyczółka w UE, lecz także o storpodowanie możliwej dywersyfikacji źródeł pozyskiwania gazu ziemnego przez zakłady produkujące sztuczne nawozy. Same Azoty to odbiorca około 10 proc. importowanego przez Polskę rosyjskiego gazu. Przejęcie Tarnowa zniweczyłoby także plany koncentracji polskiej chemii przez stworzenie największego koncernu chemicznego w kraju i trzeciego co do wielkości w Europie, zob. M. Raś, *Polskie refleksy rosyjskiej geoekonomiki*, w: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, S. Bieleń, A. Skrzypek (red. nauk.) Warszawa 2012, s. 190.

¹¹⁰ Tamże, s. 191.

¹¹¹ P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 16–17.

¹¹² E. Lucas, *Nowa zimna wojna...*, s. 237 i 240.

¹¹³ Pakt Putin–Schroeder z 8 września 2005 r. został zawarty wbrew woli i chyba poza wiedzą Polski. Przedstawiciele rosyjskiego Gazpromu oraz niemieckich koncernów EON i BASF podpisali w Berlinie porozumienie o budowie Gazociągu Północnego (NEGP), który przez Bałtyk połączył bezpośrednio Niemcy i Rosję. Umowę niemiecko-rosyjską podpisano bardzo uroczyście, aby podkreślić jej epokowe znaczenie. Dlatego odbyło się to w asyście kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera i prezydenta Rosji W. Putina.

¹¹⁴ M. Sankowski, *ABW: Rosyjski wywiad...*

jest sprawa Acronu – prywatnej, rosyjskiej spółki, która próbowała przejąć kontrolę nad polskimi zakładami azotowymi. Odbywało się to w dwóch fazach aktywności rosyjskich służb:

- 1) działania ofensywne miękkie – z komercyjnym wykorzystaniem relacji o charakterze stricte politycznym (w tym zatrudnienie w roli lobbyisty byłego prezydenta RP). Była to próba wysondowania, a następnie „wychodzenia”, czyli załatwienia pozytywnej decyzji w sprawie możliwości zaangażowania kapitałowego Acronu w Azoty,
- 2) działania to ofensywne twarde polegające na kombinacji próby wrogiego przejęcia przedsiębiorstwa przy jednoczesnym wymuszeniu korzystnych decyzji za pomocą narzędzi sytuujących się na pograniczu prawa.

Azoty to największy przemysłowy importer gazu w Polsce. Po ewentualnym przejściu ich przez Acron firmą zwiąże się dostawami z Gazpromem. W grze o tarnowskie Azoty chodzi również o prawa do produkcji grafenu, materiału węglowodopodnego, który ma lepsze niż krzem właściwości. Tą technologię zakupiły w 2013 r. Azoty¹¹⁵. Jednak przypadek Acronu to nie jedyna tego typu forma testowania struktur państwa, choć chyba najbardziej znana. Inne, nieustępujące jej rozmachem, miały miejsce w sektorze energetyki jądrowej i elektroenergetyki, jednak ich szczegóły pozostają niejawne.

Rosja podejmowała również działania (medialne, lobbingowe, polityczne) na szczeblu europejskim, które miały na celu storpedowanie możliwości wydobycia gazu z łupków. W Polsce obserwowano próby aktywnego wpływania na legislację oraz ponadstandardowe zainteresowanie pracami parlamentu¹¹⁶. Zainteresowanie znacznie wykraczające poza monitoring prac, z wykorzystaniem osób wykonujących czynności dla służb specjalnych Federacji Rosyjskiej¹¹⁷.

Sektor energetyczny pozostaje jednym z najbardziej wrażliwych segmentów bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. W przypadku Polski bezpieczeństwo tego sektora ma szczególne znaczenie z uwagi na ograniczone możliwości dywersyfikacyjne dostaw surowców energetycznych. W najbliższych latach pozytywny wpływ na zmianę tej sytuacji może mieć przede wszystkim realizacja planów budowy elektrowni jądrowej oraz rozpoczęcie wydobycia gazu łupkowego.

W 2002 r. funkcjonariusze UOP zatrzymali ówczesnego szefa PKN Orlen – Andrzeja Modrzejewskiego, co było początkiem tzw. afery Orłenu. Według polskich śledczych tuż przed zatrzymaniem ówczesnego prezesa Orłenu ktoś masowo wyprzedawał akcje koncernu, wiedząc zapewne, że lada moment wybuchnie afera, która odbije się szerokim echem w świecie biznesu, a jak się później okaże – także polityki. W maju 2004 r. Sejm RP zdecydował się powołać komisję śledczą, która miała za zadanie wyjaśnić wszystkie polityczne wątki tej sprawy. W trakcie posiedzeń komisja odkryła liczne powiązania świata biznesu i polityki. Ujawniono m.in. notatki funkcjonariuszy Agencji Wywiadu na temat spotkania Jana Kulczyka z rosyjskim szpiegiem Władimirem Ałganowem w Wiedniu w lipcu 2003 r. W. Ałganow już wcześniej był znany polskim służbom

¹¹⁵ P. Maciążek, *Analiza – plan Kantora. Kulisy walki o Grupę Azoty* [online], http://www.defence24.pl/analiza_plan-kantora-kulisy-walki-o-grupe-azoty, [dostęp: 20 V 2015].

¹¹⁶ Prawnicy spółki założonej przez Gazprom i PGNiG próbowali skłonić Senat RP do przyjęcia poprawki, która wyeliminowałaby polską firmę z zarządzania Jamalem, zob. *Gazprom chciał przepchnąć korzystne zapisy* [online], <http://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/432630,lobbing-gazpromu-w-senacie-nie-udal-sie.html>, [dostęp: 10 VII 2013].

¹¹⁷ I. Janke, *Antylupkowe lobby walczy*, „UważamRze” 2011, nr 43, s. 80–82.

w związku z wybuchem tzw. afery „Olina”, która dotyczyła szpiegowania przez jedną z najważniejszych osób w państwie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Według doniesień Agencji Wywiadu W. Ałganow podczas spotkania z polskim biznesmenem miał usłyszeć, że J. Kulczyk posiada szczególne wpływy u prezydenta A. Kwaśniewskiego, co może przyczynić się do realizacji korzystnych dla Rosjan rozwiązań dotyczących prywatyzacji Rafinerii Gdańskiej. Oprócz tych informacji komisja sejmowa uzyskała także dostęp do sporządzonych przez oficerów ABW stenogramów z podsłuchu zainstalowanego u polskiego lobbysty Marka Dochnała. Informacje ABW ujawniły tajne negocjacje M. Dochnała z ministrem skarbu w rządzie L. Millera – Zbigniewem Kaniewskim. Negocjacje dotyczyły sprzedaży Rosjanom ważnych firm energetycznych¹¹⁸. Afera Orlenu ujawniła ciemną stronę polityki, przyczyniła się do spadku zaufania do polskich koncernów energetycznych i pomimo powołania sejmowej komisji śledczej, pracy prokuratury oraz służb specjalnych, tak naprawdę nigdy nie będzie wiadomo, jaką rolę w tej aferze odgrywali najważniejsi ludzie w państwie¹¹⁹.

Obecnie działania ABW w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego obejmują:

- monitorowanie realizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej. Aktywność ABW w tym obszarze była ukierunkowana przede wszystkim na zapewnienie ochrony kluczowych postępowań przetargowych, a także monitoring działalności podmiotu prowadzącego badania środowiskowe dla potencjalnych lokalizacji elektrowni jądrowej,
- identyfikowanie zagrożeń dla sektora paliwowego w Polsce. Działalność ABW była ukierunkowana na rozpoznawanie m.in.: ewentualnych nieprawidłowości związanych z funkcjonowaniem kluczowych spółek tej branży, podmiotów działających w tzw. szarej strefie oraz bezpieczeństwa dostaw i przesyłu ropy naftowej. ABW udaremniła działalność wielu spółek specjalizujących się w przestępczości paliwowej,
- rozpoznawanie potencjalnych zagrożeń sektora gazowego. Działania ABW w tym zakresie obejmowały m.in. pozyskiwanie i weryfikowanie – pod kątem wykrycia ewentualnych nieprawidłowości – informacji dotyczących systemu dostaw gazu ziemnego do Polski, potencjalnych zagrożeń dla tego systemu związanych z konfliktem na Ukrainie, procesu renegocjacji kontraktu na dostawy LNG dla PGNiG przez Qatargas a także budowy interkonektora gazowego Bernau–Szczecin, terminala gazoportu w Świnoujściu oraz monitorowanie procesu eksploracji gazu łupkowego,
- rozpoznawanie zagrożeń funkcjonowania rynku energii. Aktywność ABW koncentrowała się na monitorowaniu działań koncernów energetycznych na terytorium RP, zwłaszcza realizowanych przez nie inwestycji mających na celu rozbudowę mocy wytwórczych energii elektrycznej. Działania te mają szczególne znaczenie w związku z koniecznością zapewnienia ciągłości dostaw energii elektrycznej po planowanym wyłączeniu przestarzałych bloków energetycznych,
- rozpoznawanie ewentualnych nieprawidłowości związanych z rynkiem odnawialnych źródeł energii oraz wpływu wdrożenia zaostrożonej polityki klimatyczno-energetycznej na polski sektor energetyczny. W tym zakresie działania ABW

¹¹⁸ E. Ornacka, *Mafia na giełdzie okrada inwestorów*, „Focus Śledczy” 2012, nr 6 (13), s. 54.

¹¹⁹ A. Mitreğa, *Aktywność polskich i rosyjskich służb specjalnych w kształtowaniu bezpieczeństwa energetycznego*, „Studia Humanistyczno-Społeczne” 2013, nr 7, s. 113.

obejmowały monitorowanie m.in. procesu legislacyjnego dotyczącego ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE), przebiegu procesów budowy instalacji OZE, w tym zwłaszcza farm wiatrowych, pod kątem ewentualnych zachowań korupcyjnych osób odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji administracyjnych, możliwości wyłudzenia przez inwestorów środków finansowych z funduszy unijnych oraz polskich programów przeznaczonych na rozwój tej branży,

- identyfikowanie i rozpoznawanie potencjalnych nieprawidłowości związanych z procesami inwestycyjnymi KGHM Polska Miedź SA zarówno w kraju, jak i za granicą. Aktywność ABW w tym obszarze obejmowała monitorowanie postępów prac w strategicznym projekcie tego podmiotu, tj. kopalni Sierra Gorda w Chile oraz monitorowanie funkcjonowania podmiotu zależnego – KGHM International,
- monitorowanie sytuacji polskiej branży węglowej. Działalność ABW obejmowała m.in. analizę funkcjonowania polskiego sektora węglowego w zakresie importu do Polski tańszego węgla z zagranicy oraz spadającego zapotrzebowania na węgiel w krajach UE wynikającego z realizacji pakietu klimatyczno-energetycznego, wpływających na obniżenie rentowności polskich spółek¹²⁰.

Mimo związków gospodarczych z Polską, Rosja nie waha się stosować embarga ekonomicznego: w 2005 r. (embargo na mięso i produkty rolne – kara za poparcie ruchów demokratycznych na Ukrainie i Białorusi), a w 2014 r. (kara za popieranie Majdanu)¹²¹.

Po raz pierwszy 10 listopada 2005 r. Rosja wprowadziła embargo na import polskiego mięsa, a cztery dni później również na produkty roślinne, co odebrano w Polsce jako czytelny wyraz dezaprobaty wobec nowych władz i ich polityki¹²². W 2013 r. Rosja zagroziła wstrzymaniem importu owoców i warzyw, jeżeli Polska nie zaostrzy kontroli eksportowanych produktów. Powtórzyła się zatem sytuacja, z którą wcześniej zmagala się branża mięsna. Pomimo kontroli rosyjskich służb weterynaryjnych w polskich zakładach, embargo na polskie produkty i tak zostało nałożone. Na początku sierpnia 2014 r. Rosja wprowadziła zakaz importu owoców, warzyw, mięsa, drobiu, ryb, mleka i nabiału z UE, a 6 października 2014 r. embargo na reeksport polskiej produkcji roślinnej. Rodzajem presji ekonomicznej zbliżonej do embarga jest również inspirowany przez rosyjską propagandę rządową bojkot towarów pochodzących z państwa, z którym Rosja jest w konflikcie.

2.3 Relacje w sferze militarnej

Państwa mają do dyspozycji siłę militarną. Wojna, według Carla von Clausewitza, to przedłużenie polityki prowadzonej za pomocą środków przemocy, czyli militarnych. To uzupełnienie działań dyplomatycznych. Przyjmuje się, że stan pokoju to sytuacja, w której państwa w swojej nieustannej rywalizacji, która siłą rzeczy rodzi konfrontacje, używają wyłącznie narzędzi politycznych, dyplomatycznych, ekonomicznych i informacyjnych. A tym czasem środki militarne są używane niemal zawsze, tak samo, jak pozostałe narzędzia konfrontacji międzynarodowej. Przez cały czas siły zbrojne realizują odstraszenie potencjalnego przeciwnika. Istnieją, ćwiczą, unowocześniają swoje uzbrojenie i utrzymują je w odpowiedniej sprawności. Każdy przeciwnik musi się liczyć z tym, że w przypadku agresji napotka twardego i zdecydowanego przeciwnika i po-

¹²⁰ Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2014 roku, s. 15–16.

¹²¹ P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji...*, s. 13.

¹²² Rosyjskie sankcje dotyczyły zaledwie 8 proc. polskiego eksportu, a więc towarów o wartości 300 mld dolarów, szerzej zob. T. Grabowski, G. Makuch, *Polityka zagraniczna wobec Rosji...*, s. 246.

niesie odpowiednie, często dość wysokie koszty. Innymi środkami prewencyjnymi są: rozmieszczenie sił sojuszniczych, podniesienie gotowości sił narodowych, demonstracja siły, sojusznicze wzmocnienie zagrożonego kraju.

Działania formalno-instytucjonalne

Do najważniejszych kwestii trudnych w sferze militarnej można zaliczyć: niedopuszczenie do rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego na wschód oraz blokowanie instalacji tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej. Aby zrealizować te cele Rosja wykorzystwała wobec Polski następujące instrumenty: wpływanie na decyzje rządu polskiego, demonstrację siły militarnej (manewry, ćwiczenia), rozbudowę potencjału wojskowego w obszarach przygranicznych¹²³, szpiegostwo¹²⁴ oraz wykorzystywanie rakiet czy obwodu kaliningradzkiego jako straszaka¹²⁵.

Istnieją opinie, że militarnego znaczenia obwodu kaliningradzkiego nie należy przeceniać. Skala koncentracji wojsk rosyjskich, znaczna w początkach lat 90. XX w., uległa daleko posuniętej redukcji. W wymiarze wojskowym rosyjska enklawa w niewielkiej odległości od Warszawy tworzy jednak potencjalną groźbę otworzenia drugiego frontu w razie hipotetycznego konfliktu zbrojnego z Polską. Obecnie obwód kaliningradzki może być, i bywa niekiedy, wykorzystywany do demonstracji niezadowolenia Rosji z natowskiej aktywności w regionie (groźba rozmieszczenia rosyjskiej broni jądrowej w obwodzie i wycelowania jej w Polskę, wyrażona przy okazji sporu o ulokowanie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej na terytorium RP)¹²⁶.

W istocie konflikt o tarczę (2006–2008) nie dotyczył samych instalacji i ich charakteru, lecz stanowił kontynuację strategicznego sporu o stopień zaangażowania militarnego USA w Polsce i szerzej – w Europie Środkowej oraz prawa tych krajów do pełnej suwerenności w kwestiach bezpieczeństwa. Rosja przeciwstawiała się stałemu rozlokowywaniu w regionie jakichkolwiek jednostek amerykańskich. Z kolei rząd polski był przekonany, że taka obecność to dodatkowa gwarancja bezpieczeństwa – w razie jakiegokolwiek zagrożenia USA będzie bardziej skłonne do zaangażowania się w Polsce, broniąc tak naprawdę „własnych sił” na obszarze RP¹²⁷.

Wobec Polski stosowany jest także szantaż militarny w postaci rozmieszczania w sąsiedztwie granicy z Polską rosyjskich rakiet średniego zasięgu typu Iskander, zdolnych do przenoszenia głowic jądrowych. Dzieje się tak niezależnie od deklarowanych w danym momencie stan stosunków Rosja–NATO¹²⁸. Podobny charakter miały zorganizowane we wrześniu 2009 r. na obszarze od Murmańska do Brześcia manewry wojskowe „Zapad 2009” i „Ładoga” (w tym w Leningradzkim Okręgu Wojskowym; co ciekawe, mimo zmiany nazwy na Petersburg, okręg dalej nazywa się leningradzki), podczas których około 30 tys. rosyjskich i białoruskich żołnierzy ćwiczyło tłumienie polskiego

¹²³ H. Bukowiecka, *Polityka Federacji Rosyjskiej...*, s. 201.

¹²⁴ A. Burzyńska, M. Majewski, *Rosjanie szpiegowali polską armię*, „Wprost” 2015, nr 10, s. 12–14.

¹²⁵ Obwód kaliningradzki z uwagi na swe położenie geopolityczne odgrywa ważną strategicznie rolę w zabezpieczeniu politycznych, gospodarczych i wojskowych interesów Rosji w Europie, K. Sawicki, *Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej w ładzie międzynarodowym*, Toruń 2013, s. 19; o stosunku Polski do obwodu zob. tamże, s. 557–586.

¹²⁶ Por. P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 26–27.

¹²⁷ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Dokąd sięgają granice Zachodu...*, s. 14.

¹²⁸ P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 7–8.

powstania na grodzieńszczyźnie oraz odparcie ataku na Gazociąg Północny. Symulowano wówczas rosyjski atak jądrowy i konwencjonalny na Polskę oraz zajęcie państw bałtyckich.

Fakt przeprowadzenia manewrów w 70. rocznicę sowieckiej inwazji na Polskę, okupacji państw bałtyckich i ataku na Finlandię podkreślał polityczno-symboliczny wymiar operacji. Kroki te (rozmiszczenie rakiet i manewry) nie mają w obecnej sytuacji międzynarodowej praktycznego znaczenia militarnego, są natomiast elementem rosyjskiej strategii politycznej podkreślania drugorzędного statusu bezpieczeństwa nowych członków NATO. Dokonywana tą metodą rosyjska demonstracja wojskowa jest adresowana przede wszystkim do Polski, Litwy, Łotwy i Estonii i ma wykazać rządowi i opinii publicznej tych państw, że ich interesy nie liczą się w strategicznej grze prowadzonej przez wielkie mocarstwa, a Moskwa może bezkarnie je lekceważyć – przy biernej postawie Sojuszu Północnoatlantyckiego, który na tego typu kroki albo nie reaguje wcale, albo odpowiada jedynie retorycznie, kontynuując „strategiczny dialog z Rosją”. Podważa to wiarygodność NATO wśród społeczeństw wymienionych krajów i ma je uczynić bardziej podatnymi na polityczną presję Kremla.

Działania rosyjskich służb specjalnych

Penetracja rosyjska była¹²⁹, jest i najprawdopodobniej będzie zagrożeniem dla wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa. Już po wejściu Polski do NATO (po 2000 r.) skazano trzech byłych oficerów Wojskowych Służb Informacyjnych, którzy zostali zatrzymani w 1999 r. przez UOP za szpiegowanie na rzecz ZSRR na przełomie lat 80. i 90. Zbigniew H. i Zbigniew P. zostali skazani na trzy lata, a Czesław W. na cztery lata. W 2005 r. na trzy lata więzienia skazano innego oficera WSI, ppor. Wojciecha S., uznanego za winnego szpiegostwa na rzecz Rosji¹³⁰.

Służba Kontrwywiadu Wojskowego w listopadzie 2008 r. zakończyła akcję, w której zgromadziła dowody na szpiegowską działalność dwóch dyplomatów z rosyjskiej ambasady w Warszawie: komandora A. Karasajewa i pułkownika S. Peresunki. Pierwszy pojawił się w Polsce 27 czerwca 2005 r. Urodzony we Lwowie S. Peresunko zrobił w rosyjskich służbach błyskawiczną karierę, do Polski przyjechał jako 34-latek w stopniu pułkownika. Z kwestionariusza osobowego złożonego w Departamencie Wojskowych Spraw Zagranicznych MON wynika, że był on oficerem piechoty morskiej zatrudnionym w sztabie dowództwa floty wojennej. W ostatnim dniu października 2006 r. do S. Peresunki dołączył drugi oficer GRU – wówczas 43-letni A. Karasajew, urodzony w Sewastopolu. Przyjechał on jako komandor marynarki wojennej. Służbom przedstawił się jako starszy inżynier, specjalista od artyleryjskiego i przeciwlotniczego uzbrojenia okrętów, zatrudniony wcześniej w państwowej centrali handlu bronią Rosoboronexport. Obaj nowi pracownicy rosyjskiej ambasady w Warszawie wykorzystywali każdą dogodną sytuację, aby brać udział w spotkaniach z polskimi oficerami. Nie opuszczali żadnych oficjalnych spotkań organizowanych przez MON dla korpusu dyplomatycznego. W 2006 r. odwiedzili między innymi Komendę Główną Żandarmerii Wojskowej i Centrum Szko-

¹²⁹ Szef WSI gen. Bolesław Izidorczyk potwierdził, że polskie siły zbrojne były penetrowane przez rosyjski wywiad, zob. M. Cielemeński, *Tajna wojna*, „Wprost” 1992, nr 50, s. 13–14.

¹³⁰ Podaje ją: *Ujęto szpiegów Rosji? Pułkownik MON i prawnik usłyszeli zarzuty* [online], <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Ujeto-szpiegow-Rosji-Pulkownik-MON-i-prawnik-uslyszeli-zarzuty,wid,16962301,wiadomosc.html>, [dostęp: 16 X 2014].

lenia Sił Pokojowych w Kielcach. W 2007 r. wizytowali 22 Bazę Lotniczą i 41 Eskadrę Lotnictwa Taktycznego w Malborku. Byli także w Dowództwie Marynarki Wojennej w Gdyni. W porcie na Oksywiu weszli na pokład kilku jednostek 3 Flotyli Okrętów. W Akademii Marynarki Wojennej przedstawiono im program szkolenia podchorążych. Oficerowie GRU brali również udział w organizowanych przez MON licznych spotkaniach dotyczących aktualnej sytuacji i rozwoju Sił Zbrojnych RP. Byli też zapraszani na Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach, targi Balt Military Expo i Air Show w Radomiu (2007 r.). Rosyjscy szpiedzy wykorzystywali jeszcze jeden pretekst do swobodnego podróżowania po Polsce – odwiedzali cmentarze wojenne Armii Radzieckiej, które znajdują się pod opieką specjalnego wydziału memorialnego, działającego od kilku lat przy Ambasadzie Rosji w Warszawie. Wszystkie wyjazdy S. Peresunki miały wspólny mianownik: uczestniczył tylko w tych uroczystościach, w których brali udział oficerowie z doborowych jednostek Wojska Polskiego. Był w Siedlcach 11 września 2005 r. wraz z przedstawicielami dowództwa 1 Siedleckiego Batalionu Rozpoznawczego, który wchodzi w skład 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki. Z kolei 24 lipca 2007 r. w Jastrzębiu-Zdroju rosyjski szpieg mógł poznać dowództwo 18 Batalionu Desantowo-Szturmowego, wizytówkę polskich Wojsk Lądowych¹³¹.

Kontrwywiad ABW wdrożył w 2013 r. wobec rosyjskiego oficera SWR procedurę uznania go za persona non grata i wpisania na listę osób niepożądanych w Polsce, co było skutkiem prowadzenia przez niego agresywnych działań wywiadowczych zagrażających bezpieczeństwu RP¹³².

Rozpoznawano również aktywność rosyjskich służb specjalnych związaną z przeprowadzonymi białorusko-rosyjskimi manewrami Zapad 2013. Stwierdzono, że Rosjanie, a zwłaszcza wywiad wojskowy GRU, z uwagą analizowali reakcję Warszawy na przygotowania Rosji i Białorusi do ćwiczeń i na ich przebieg. Monitorowali m.in. wypowiedzi polskich polityków i ekspertów dotyczące manewrów, w tym opinie zawierające odniesienia do natowskich ćwiczeń Steadfast Jazz 2013, które odbyły się w listopadzie ub.r. na terytorium Polski i państw bałtyckich. W okresie poprzedzającym Zapad 2013 strona rosyjska podejmowała działania na rzecz zapewnienia sobie korzystnego odbioru manewrów przez opinię publiczną państw zachodnich.

W 2014 r. polskie służby uzyskały informację o działalności szpiegowskiej na rzecz GRU dwóch obywateli polskich. Niezwiązani z sobą agenci to żołnierz, podpułkownik Zbigniew J., starszy specjalista Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON, oskarżony o przestępstwo z art. 130 § 2 kk oraz warszawski prawnik Stanisław Sz. posiadający podwójne obywatelstwo: Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej, podejrzany o szpiegostwo w strefie rynku paliw płynnych i energetyki. Stanisław Sz. został oskarżony o przestępstwo z art. 130 § 1 kk. Brał on udział w jednym ze spotkań Komisji Gospodarki Sejmu RP, zaproszony przez posła Ruchu Palikota. Był także w 2009 r. praktykantem firmy Unizeto, związanej z Konsulem Honorowym Federacji Rosyjskiej w Polsce¹³³. Stanisław Sz. wchodził również w skład zespołu prawnego, który opiniował w 2012 r. projekt budowy instalacji regazyfikacyjnej ciekłego gazu ziemnego w Świnoujściu. Obaj podejrzani zostali aresztowani na trzy miesiące¹³⁴.

¹³¹ *Tajemnice wojskowe na celowniku GRU* [online], <http://www.rp.pl/artukul/341444.html>, [dostęp: 29 VII 2009].

¹³² *Raport z działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w 2013 roku*, s. 20–21.

¹³³ G. Wierchołowski, *Rosyjski konsul informatyzował NATO*, „Gazeta Polska” 2014, nr 44 (1108), s. 4.

¹³⁴ W. Kamiński, *Rosyjskie wtyki w Polsce*, „Gazeta Polska” 2014, nr 43 (1107), s. 10.

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa może być fakt, że w czynnej służbie wojskowej pozostają nadal żołnierze wyszkoleni przez KGB i GRU. W 1989 r. 100 proc. generałów i pułkowników legitymowało się ukończeniem radzieckich akademii wojskowych¹³⁵. W latach 1989–1990 w Polsce władzę sprawowali ludzie należący do Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego¹³⁶ (Wojciech Jaruzelski – prezydent, Czesław Kiszczak – szef MSW, Florian Siwicki – szef MON, Jerzy Skalski – szef Komitetu Obrony Kraju, Józef Użycki – szef Sztabu Generalnego, Franciszek Puchała – jego zastępca)¹³⁷.

Przypadki szkolenia oficerów WSI w Rosji odnotowano jeszcze w latach 1992–1993. Komisja Weryfikacyjna WSI uzyskała informację, że jeszcze w maju 1992 r. przebywał pod Moskwą na miesięcznym szkoleniu specjalistycznym w zakresie obsługi systemów namierzania płk. P. Z. notatki tego oficera wynika, że na kursie tym oprócz niego było czterech innych oficerów z Polski, którzy tworzyli odrębną grupę szkoleniową¹³⁸. W 2013 r. w resorcie obrony pełniło służbę 53 żołnierzy, którzy ukończyli sowieckie szkolenia organizowane przez wywiad wojskowy KGB w ZSRR oraz innych krajach bloku komunistycznego oraz służyli w komunistycznym wywiadzie Ludowego Wojska Polskiego i Wojskowych Służbach Wewnętrznych¹³⁹.

Żołnierze, którzy przeszli szkolenia w Moskwie lub innych ośrodkach, a także funkcjonariusze komunistycznych służb mogli stanowić naturalną grupę, wokół której Rosjanie intensyfikowali działania, próbując odbudować swoje wpływy. Kursy GRU i KGB nie służyły jedynie przekazywania fachowej wiedzy, miały one służyć do werbunku i wyrabiania poczucia lojalności wobec sowieckich służb.

2.4. Relacje w sferze społeczno-kulturowej

Rządy i społeczeństwa państw bloku wschodniego były w zasadzie penetrowane przy użyciu metod psychospołecznych i normatywnych (sowietyzacja) oraz mechanizmów oddziaływania kulturowego¹⁴⁰. Po rozpadzie ZSRR praktycznie ustała wymiana kulturalna. Zastąpiła ją „turystyka zakupowa”. Zrezygnowano z organizacji festiwalu piosenki radzieckiej, pociągi przyjaźni przestały jeździć, odwołano Wyścig Pokoju.

Analizując relacje polsko-rosyjskie w sferze społeczno-kulturowej, należy zwrócić uwagę na trzy aspekty: politykę historyczną, politykę informacyjną oraz współpracę kulturalną.

¹³⁵ A. Dudek, *PRL bez makijażu*, Kraków 2008, s. 217; W. Jaruzelski w rozmowie z M. Gorbaczowem (kwiecień 1990 r.) szczylił się swoją kadraj, z dumą podkreślając jej perspektywiczne znaczenie, zob. też S. Cenckiewicz, *Atomowy szpieg...*, s. 429–430.

¹³⁶ Niektórzy badacze przypisują decydującą rolę wojskowym służbom specjalnym w przeprowadzaniu procesów transformacyjnych w Polsce, zob. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001, s. 118; o marginalnym potraktowaniu problematyki wojskowej przy okrągłym stole zob. J. Zalewski, *Wojsko Polskie w przemianach ustrojowych 1989–2001*, Warszawa 2002, s. 106–108.

¹³⁷ S. Cenckiewicz, *Atomowy szpieg...*, s. 429.

¹³⁸ W. Kamiński, *Z Moskwy do MON-u*, „Gazeta Polska Codziennie”, nr 647 z 24 X 2013 r. [online], http://gpcodziennie.pl/24421-zmoskwy-domon-u.html#_VZW9KqTc-WE [dostęp: 24 X 2013].

¹³⁹ To oficjalna informacja przekazana przez szefa MON Tomasza Siemioniaka na interpelację poselską. Szef resortu przyznaje, że dane są niepełne. Twierdzi, że ministerstwo nie dysponuje pełnymi danymi w tej dziedzinie.

¹⁴⁰ Szerzej na temat metod oddziaływań: P. Pawelczyk, D. Piontek, *Socjotechnika w komunikowaniu politycznym*, Poznań 1999, s. 34–61; M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 1999, s. 10–52.

Polityka historyczna

Rosyjskie interesy są historycznie uwarunkowane. W związku z tym jest i polityka historyczna Rosji, historia bowiem to instrument polityczny¹⁴¹.

U źródeł współczesnej polityki historycznej Rosji leży konflikt z Polską jako największym państwem w regionie, które jest w stanie oddziaływać skutecznie na międzynarodową wizję dziejów naszej części kontynentu¹⁴². Przedmiotem rosyjskich operacji w tym zakresie jest przede wszystkim Polska, choć adresatem też głoszonych przez propagandystów Kremla są także inne państwa. Rosyjska interpretacja historii dotyczy całych dziejów¹⁴³, a nie tylko historii najnowszej, i jest oparta na powszechnej praktyce kłamstw i przemilczeń (tzw. dysymulacja dezinformacyjna).

Celem strategii rosyjskiej jest utrzymanie wizji Rosji/ZSRR jako „wyzwoliciele Europy od nazizmu” i głównego zwycięzcy w II wojnie światowej, nieobciążonego współodpowiedzialnością za jej rozpętanie ani za popełnione zbrodnie przeciw ludzkości na sąsiednich narodach. Owo zwycięstwo z 1945 r. ma dawać także dzisiejszej Rosji jako spadkobierczyni ZSRR tytuł do współdecydowania o losach Europy.

Rosja dąży do utrwalenia obrazu relacji polsko-rosyjskich jako zdominowanych przez polskie fobie wynikające z historii¹⁴⁴. W tym ujęciu rzeczywiste problemy współczesności (sprzeczność interesów polsko-rosyjskich, kwestie energetyczne, amerykańska obecność wojskowa w Europie Środkowej, rozszerzenie NATO i UE na wschód, szlak wodny przez Zalew Wiślany itd.) mają zejść na drugi plan zarówno w odbiorze europejskiej, jak i polskiej opinii publicznej. Dodatkowym walorem prowadzonej przez Rosję polityki historycznej wobec Polski jest możliwość jej wykorzystania do pogłębienia podziałów na polskiej wewnętrznej scenie politycznej¹⁴⁵.

Rosjanie posiadają różnorodne instrumenty prowadzenia polityki historycznej. Są nimi:

- wydana przez władze 3 listopada 1990 r. dyrektywa o wykorzystywaniu historii w stosunkach z Polską – jako instrument formalno-prawny,
- zatwierdzona 12 maja 2009 r. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej do 2020 roku*, w której dążenie do rewizji miejsca i roli Rosji w historii zostały wymienione wśród zagrożeń bezpieczeństwa narodowego państwa,
- powołanie Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych – zespołu polskich i rosyjskich ekspertów i naukowców wyznaczonych przez oba państwa do omawiania najtrudniejszych spraw, które wynikają z zaszłości historycznych obu krajów. Grupa ma charakter doradczy wobec rządów Polski i Rosji. Została powołana w styczniu 2002 r. podczas oficjalnej wizyty prezydenta W. Putina w Polsce. Inau-

¹⁴¹ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 roku*, w: Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918–2008, A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow (red.), Warszawa 2010, s. 670–686.

¹⁴² Drugim z narodów posiadających taką zdolność są Ukraińcy, którzy wzbudzili zainteresowanie w Europie pomarańczową rewolucją. Ich narracja historyczna podważa rosyjskie roszczenia do ciągłości państwowej z Rosją Kijowską. Rewolucja nad Dnieprem wywołała także rosyjskie ataki propagandowe na rolę Polski w dziejach Ukrainy, zob. L. Pietrzak, B. Cichocki, *Propaganda historyczna Rosji w latach 2004–2009*, Warszawa 2009, s. 7, 15.

¹⁴³ Zob. wykres dotyczący ekspansji cywilizacyjnej, w: *Zarys koncepcyjnych i organizacyjnych założeń oddziaływania informacyjnego Rosji i ich przejawów w praktyce*, Warszawa 2014, s. 25.

¹⁴⁴ Rosjanie często dyskredytowali Polaków przedstawiając ich jako rufosobów, zob. A. Curanović, Sz. Kardaś, *Rosja w WikiLeaks...*, s. 122.

¹⁴⁵ P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 35–36.

guracyjne spotkanie odbyło się w Moskwie w listopadzie 2002 r., jednak ze względu na pogorszenie relacji polsko-rosyjskich wkrótce zaprzestała działalności,

- reaktywowanie Grupy w nowym składzie, które odbyło się w czerwcu 2008 r. Na fali polepszenia stosunków wznowiła ona swoje spotkania pod nazwą Komisji Do Spraw Trudnych, której jednym z głównych zadań jest wyjaśnienie sprawy Katyń i innych „trudnych kart wzajemnej historii”,
- powołana w maju 2009 r. przez prezydenta D. Miedwiediew Komisja przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do Przeciwdziałania Próbow Falszowania Historii na Szkodę Interesów Rosji, w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Obrony, FSB, Dumy Państwowej, Rosyjskiej Akademii Nauk, organizacji pozarządowych oraz dziennikarze. Komisja miała (...) *zbierać i analizować informacje o fałszowaniu historycznych faktów i wydarzeń, mających na celu pomniejszenie międzynarodowego prestiżu Federacji Rosyjskiej*,
- zamieszczenie na stronie internetowej rosyjskiego MSZ osobnej rubryki „Historia II wojny światowej”, na której publikowane są dziesiątki tekstów propagujących rosyjską wizję tego konfliktu i potępiających wszelką krytykę ZSRR.

Istotną zasadą strategii rosyjskiej jest wynajdywanie „kontrzbodni” w odniesieniu do zbrodni popełnionych przez Rosjan na Polakach¹⁴⁶. Prowokacyjnotestujący charakter kontrzbodni ma za zadanie tworzyć korzystne dla interesów Rosji tło wydarzeń bieżących lub przykrywać aktualne istotne spory polityczne. Ewentualna ostra reakcja Polski ukazałaby nasz kraj za granicą jako uwikłany w niekończące się spory historyczne z Rosją, które (w tym ujęciu) stanowią główną treść relacji wzajemnych Moskwy i Warszawy. Wizja taka w pełni odpowiada potrzebom propagandowym Kremla¹⁴⁷.

Dla Rosji spory historyczne to proces definiowania, m.in. przy użyciu historii, nowej, postradzieckiej tożsamości FR, budowanie jej wokół idei mocarstwowej, odwołującej się do dokonań sowieckich. Dla Polski kontrowersje historyczne to kolejne pole emancypacji od byłego imperium¹⁴⁸.

Odszkodowania wojenne, sprawa katyńska, katastrofa w Smoleńsku, pomniki radzieckie w Polsce czy też rzeź wołyńska – to kolejne kwestie trudne w sferze społeczno-kulturowej. Do tego dochodzi stosunek polskich władz i społeczeństwa do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. W celu osłabienia poparcia Polski dla Ukrainy Rosja stosuje zarówno zabiegi dezinformacyjne, jak i techniki manipulacyjne. Na przykład w marcu 2014 r. W. Putin jako przyczynę interwencji na Ukrainie podał niedotrzymanie podpisanych przez R. Sikorskiego, ustaleń gwarantujących Wiktorowi Janukowyczowi bezpieczeństwo. Ponadto prezydent Rosji stwierdził jednoznacznie, że aktywiści na Majdanie byli szkoleni w Polsce. Rosyjskie media informowały, że to Polacy stoją za przewrotem wojskowym na Ukrainie.

¹⁴⁶ Np. mit o kilkudziesięciu tysiącach jeńców sowieckich z 1920 r. „wymordowanych” rzekomo w polskich obozach jenieckich – swoisty anty-Katyń. Dla stworzenia przeciwwagi wobec zbrodni katyńskiej przywołuje się bardzo odległą historię oblężenia Smoleńska przez wojska polsko-litewsko-zaporoskie z lat 1609–1611 i związane z tym straty ludnościowe miasta i jego garnizonu, nie wspominając oczywiście o fakcie rosyjskiego oblężenia Smoleńska w 1502 r. ani zbrojnego oderwania go od Litwy w 1514 r., zob. tamże, s. 35.

¹⁴⁷ W trakcie EURO 2012 kibice rosyjscy biją ochronę na meczu we Wrocławiu, a na meczu z Polską w Warszawie wywieszają wielką sektorówkę z podobizną D. Pożarskiego z mieczem, liderem antypolskiego powstania w Rosji. Dochodzi do bójki na ulicach miasta, o którą rosyjskie władze oskarżają Polaków i domagają się wyjaśnień na szczeblu ministerialnym. Polskie władze zgadzają się z wersją rosyjską i potępiają zachowanie polskich kibiców.

¹⁴⁸ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Stosunki polityczne między Polską a Rosją...*, s. 30.

Polityka informacyjna

W dzisiejszym bardzo medialnym świecie państwa posiadają potężne narzędzia informacyjne. Sztuka rzetelnego informowania, ale też uprawiania rozsądnej propagandy, a także sztuka manipulacji i dezinformacji może porywać tłumy. Kampanie informacyjne i propagandowe, ochronę własnych informacji niejawnych, kradzież tajemnic przeciwnika, ataki na sieci komputerowe prowadzi się zarówno w czasie wojny, jak i pokoju.

Rosyjska strategia działań informacyjnych wobec Polski jest bardzo wyrafinowana. Służy do podważania wiarygodności Polski w oczach światowej opinii publicznej, jednocześnie prowadzi lobbing, usilnie budując przyczółki swego wpływu w Polsce, a także oferuje „marchewkę” w postaci pozytywnych ofert współpracy. Działania te są realizowane za pomocą licznych projektów politycznych, organizacyjnych i finansowych wspieranych przez władze¹⁴⁹.

Jednym z aspektów wojny informacyjnej prowadzonej przez Federację Rosyjską jest próba kształtowania prorosyjskich oraz antyukraińskich poglądów wśród polskiej opinii publicznej za pośrednictwem internetowych blogów, portali i serwisów informacyjnych. W tym celu są wykorzystywane osoby, które można zaliczyć do następujących grup:

- działające na zlecenie i opłacane za wykonaną pracę, tj. zamieszczanie wpisów ukazujących odpowiednie osoby i wydarzenia w pozytywnym świetle, wykorzystując do tego, wybrane i przywołane w odpowiednim kontekście zmodyfikowane fakty,
- tzw. *useful idiots*, czyli osoby prowadzące profile na portalach społecznościowych lub blogi osobiste, na których są zamieszczane „pożądane” teksty, a także inne osoby inspirowane do powielania dezinformacji.

„Pożądane” informacje i komentarze pisane są według podobnego szablonu, zwykle mają obszerną treść i są wysoko oceniane przez innych „użytkowników”. Opinie niezgodne ze zleconą treścią są źle oceniane przez kolejnych „dyskutantów”. Wpisy w znacznym stopniu są kopią poprzednich, zamieszczanych na innych portalach, często w niewielkim, sekundowym odstępie czasu¹⁵⁰.

Jako metodę oddziaływania propagandowego wykorzystuje się także dezinformację¹⁵¹, rozpowszechnianą zazwyczaj przez mass media w celu ukształtowania opinii publicznej na jakiś temat¹⁵². Rosja konsekwentnie prowadzi grę polegającą na dzieleniu polskiego społeczeństwa, wiedząc, że Polacy skonfliktują się między sobą, kłócąc się o sojusz z USA, o gaz łupkowy, o politykę wobec Ukrainy.

Pod koniec października 2014 r. Centrum Analiz Politycznych (CAP) w Moskwie opublikowało analizę pt. *Rosyjska soft Power* (zwaną doktryną Gierasimowa). Choć nie jest to dokument państwowy i CAP jest jedynie think tankiem państwowej agencji informacyjnej TASS, publikacja ta pozwala poznać rozumienie *soft power* w Rosji i cel, jaki chce osiągnąć w świecie zachodnim. Zgodnie z tym dokumentem *soft power*

¹⁴⁹ Szerzej o rosyjskim oddziaływaniu informacyjnym, zob. *Zarys koncepcyjnych i organizacyjnych założeń oddziaływania informacyjnego Rosji...*, s. 1 i nast.

¹⁵⁰ Więcej: *Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2014 r.*

¹⁵¹ A. Podolski, *Dezinformacja – dziedzictwo KGB*, „Życie” 1996, nr 27, s. 6.

¹⁵² Również „kontrolowane przecieki” były wykorzystywane do walki politycznej w systemie komunistycznym. Kto i na ile skorzystał z tego, że informacja wyciekła? Jeśli skorzystał odbiorca informacji, to znaczy, że była prawdziwa, jeśli nadawca – znaczy, że była fałszywa, zob. K. Mroziewicz, *Twarz szpiega*, „Polityka” 1996, nr 2, s. 3–6.

Rosji jest przede wszystkim rozumiana jako propaganda polityki zagranicznej mająca na celu wpływanie na opinię publiczną i organizacje oraz wpływanie na polityczne i ekonomiczne elity na Zachodzie, zgodne z interesami polityki zagranicznej Rosji. Doktryna Gierasimowa postrzega wojnę informacyjną zarówno jako niewojskowy, jak i wojskowy środek, co oznacza, że psychologiczne operacje są używane i w czasie pokoju (podczas kryzysów) i w czasie wojny. Według Giennadija Gierasimowa „reguły wojny” w dzisiejszym świecie zmieniły się fundamentalnie. W osiąganiu politycznych i strategicznych celów znacznie wzrosła rola środków niewojskowych, jak np. stosowanie politycznej i dyplomatycznej presji, ekonomiczne sankcje i blokady, wymiana polityczno-wojskowych elit, wprowadzanie gospodarki państwa na tory wojenne, tworzenie politycznej opozycji. W określonych sytuacjach niewojskowe metody mogą być nawet bardziej skuteczne niż karabiny¹⁵³.

Przykładem instrumentu informacyjnego, wykorzystywanego przez Rosję w celu przeforsowania projektu Nord Stream była m.in. propagandowa izolacja Polski jako kraju „historycznie motywowanej rusofobii” i oskarżanie o „niską” chęć osiągnięcia zysku z tranzytu rosyjskiego gazu oraz wskazywanie, że stabilność dostaw do Niemiec nie może zależeć od „niewiarygodnych i niestabilnych państw tranzytowych” – tzn. Ukrainy i Białorusi. Nord Stream był ukazywany jako trasa przesyłu gazu pozbawiona ryzyka politycznego płynącego z państw tranzytowych. Rosyjsko-ukraiński kryzys gazowy z 2009 r. silnie uwiarygodnił tę ostatnią tezę¹⁵⁴.

Gdy w grę wchodzi spór między cywilizacją Zachodu a Orientu, polska racja stanu nakazuje wybrać Zachód. Część opinii publicznej ma jednak problem z zajęciem stanowiska w tej sprawie. To z jednej strony rezultat celowych działań informacyjnych Rosji, z drugiej zaś wynik zaniechań rządu w neutralizowaniu uderzeń dezinformacyjnych.

Współpraca kulturalna

Oddziaływania kulturowe, tj. kultura, język i nauka, mogą stać się najbardziej przydatnymi instrumentami służącymi utrzymaniu imperium¹⁵⁵. Proces dyfuzji kulturowej, czyli przenoszenia elementów kulturowych z jednego społeczeństwa na drugie, może przebiegać na trzy sposoby: drogą świadomie prowadzonej, planowej działalności danego kraju, nastawionej na przenoszenie jego wzorów i wpływów na teren innych społeczeństw; drogą świadomego, planowego przejmowania i zapożyczania przez dany kraj z własnej inicjatywy wzorców i wpływów od innych; drogą spontanicznego przenikania wzorów i wpływów w wyniku szeroko rozbudowanej współpracy, wymiany i kontaktów wszelkiego rodzaju między państwami i społeczeństwami¹⁵⁶.

W fazie trudnych relacji (po 2004 r.), w dziedzinie społeczno-kulturalnej powoli odradza się współpraca rosyjsko-polska. Wymiana młodzieży i współpraca w dziedzinie edukacji¹⁵⁷, praca Komisji do spraw doskonalenia podręczników szkolnych do historii,

¹⁵³ A. Rybczyński, *Doktryna Gierasimowa* [online], <http://www.panstwo.net/3702-doktryna-gierasimowa>, [dostęp: 30 VI 2015].

¹⁵⁴ P. Żurawski vel Grajewski, *Strategia Federacji Rosyjskiej...*, s. 19.

¹⁵⁵ J.M. Tortosa, *Polityka językowa a języki mniejszości. Od Wieży Babel do Daru Języków*, Warszawa 1986, s. 82–83.

¹⁵⁶ Dwa pierwsze przypadki to transfer zarządzania, zob. J. K. Solarz, *Narodowe style zarządzania, mity czy fakty*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1984, s. 20–21.

¹⁵⁷ Gazprom fundował nawet stypendia dla najlepszych uczestników studiów doktoranckich Uniwersytetu Warszawskiego, zob. A. Bazak, *Stypendia dla UW od Gazpromu i Rosji* [online], <http://www4.rp.pl/artykul/627307-Stypendia-dla-UW-od-Gazpromu-i-Rosji.html> [dostęp: 12 III 2015].

geografii i literatury czy też konsultacje i wymiana między służbami archiwalnymi obu państw, to tylko niektóre przykłady dobrych relacji. Rozwijana jest jednocześnie współpraca w dziedzinie turystyki, sportu i kultury fizycznej. Strukturą zapewniającą rozwój kontaktów między regionami jest Polsko-Rosyjskie Forum Dialogu Obywatelskiego i Forum Regionów. Grupa do Spraw Trudnych zajmuje się, jak już wspomniano, sprawami wynikającymi z historii stosunków polsko-rosyjskich. Obiektywna ocena wydarzeń wynikających ze wspólnej historii Polski i Rosji umożliwia wolną od uprzedzeń interpretację poszczególnych, również tragicznych kart istnienia obu państw¹⁵⁸.

Prezydent Rosji D. Miedwiediew podpisał w 2011 r. dekret o utworzeniu fundacji Centrum Rosyjsko-Polskiego Dialogu i Porozumienia, która będzie partnerem Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia powołanego do życia w Polsce. Fundacja rozpoczęła działalność 1 stycznia 2012 r. Celem działania Centrów ma być m.in. inicjowanie, wspieranie i podejmowanie działań na rzecz dialogu i porozumienia pomiędzy Rosją i Polską. Centra mają prowadzić badania naukowe i działalność wydawniczą, upowszechniać wiedzę o stosunkach polsko-rosyjskich, historii, kulturze i dziedzictwie obu narodów. D. Miedwiediew podkreślił, że (...) *fundacja tworzona jest w celu rozszerzenia współpracy humanitarnej między Rosją i Polską w sferze kultury, nauki i edukacji*¹⁵⁹.

Relacje polsko-rosyjskie w sferze kulturalnej zmieniały się na lepsze po wyborach parlamentarnych w Polsce w 2007 r. Świadczy o tym m.in. fakt, że w czasie wizyty w Moskwie (8 lutego 2008 r.) Donald Tusk zapowiedział reaktywowanie festiwalu muzyki rosyjskiej w Zielonej Górze (był on organizowany w latach 2008–2013), który nawiązywał do festiwalu piosenki radzieckiej, odbywającego się w tym samym mieście w latach 1965–1989. Przykładem wyraźnego ocieplenia były również plany przeprowadzenia Roku Rosji w Polsce i Roku Polski w Rosji, którym miał być rok 2015. Inicjatywa była przez długi czas podtrzymywana, mimo agresji Rosji wobec Ukrainy. Została odwołana dopiero w sierpniu 2014 r. w wyniku protestów i presji opinii publicznej¹⁶⁰.

W stosunkach polsko-rosyjskich coraz większą rolę zaczyna odgrywać czynnik religijny, który przejawia się w sferze stereotypów i historycznych uprzedzeń, wpływających na postrzeganie relacji w kontekście konfrontacji cywilizacyjnej Zachodu i prawosławnej Rosji. Czynnik ten służy też jako dodatkowy kanał dyplomatyczny, wspierający inicjatywy rządu na forum międzynarodowym, a także do wytyczania stref wpływów cywilizacyjnych Rosji¹⁶¹, czego potwierdzeniem była m.in. wizyta Patriarchy Moskwy i Całej Rusi Cyryla w Polsce w sierpniu 2012 r. czy też spotkanie w Kaliningradzie (16–17 listopada 2013 r.) patriarchy Cyryla z byłym ministrem spraw zagranicznych Polski, Adamem Rotfeldem, pełniącym funkcję współprzewodniczącego polsko-rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Patriarcha Cyryl przebywał w Kaliningradzie z roboczą wizytą. Z kolei A. Rotfeld uczestniczył tam w posiedzeniu Grupy do Spraw Trudnych. Brał też

¹⁵⁸ K. Pełczyńska-Nałęcz, *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 roku...*, s. 670–686.

¹⁵⁹ Z inicjatywą utworzenia centrów wystąpiła Polsko-Rosyjska Grupa do Spraw Trudnych, powołana w styczniu 2002 r. Inicjatywę tę poparli premierzy Polski i Rosji, D. Tusk i W. Putin. W dniu 6 grudnia 2010 r., podczas wizyty prezydenta D. Miedwiediewa w Polsce, podpisano list intencyjny w sprawie powołania placówek [online], <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/powstalo-centrum-rosyjsko-polskiego-dialogu/t13pb>, [dostęp: 14 X 2011].

¹⁶⁰ Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na swojej stronie internetowej poinformowało, że w związku z ogłoszoną 23 lipca 2014 r. decyzją Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącą rezygnacji z planów przeprowadzenia Roku Polski w Rosji. Program Ministra „Rosja 2015 – Promesa” nie będzie realizowany, zob. <http://www.mkidn.gov.pl/pages/strona-glowna/finanse/programy-ministra/rosja-2015-ndash-promesa.php> [dostęp: 20 V 2015].

¹⁶¹ A. Curanović, *Czynnik religijny w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2010, s. 317, 330.

udział w II Polsko-Rosyjskim Kongresie Mediów. Należy podkreślić, że dyplomacja konfesyjna jest trwałym elementem budowania rosyjskiej *soft power*. Instrumentalizacja czynnika religijnego ma w Rosji długą tradycję, nadzór nad Rosyjską Cerkwią Prawosławną (centralną instytucją systemu konfesyjnego) sprawuje bowiem rosyjskie MSZ¹⁶².

Zapewne konflikt rosyjsko-ukraiński sprawił, że w 2014 r. służby rosyjskie po raz pierwszy na tak dużą skalę podjęły działania o charakterze konsolidacyjnym w odniesieniu do środowisk prorosyjskich w Polsce. Uruchomiono wszystkie, dodajmy – bardzo zróżnicowane pod względem politycznym i społecznym, grupy wpływu¹⁶³. Co ciekawe, opinie jawnie wspierające politykę Kremla pojawiały się także wielokrotnie w głównych mediach. Próby wpływania na opinie Polaków nie ograniczyły się jedynie do wspierania zaprzyjaźnionych ekspertów czy dziennikarzy. Na rynku medialnym pojawiła się także prokremlowska agencja prasowa Sputnik. Zaangażowała się ona dodatkowo we współpracę z legionowskim radiem Hobby, które na podstawie komercyjnej umowy nadaje audycje w języku polskim, ale produkowane w Rosji¹⁶⁴.

Aktywność rosyjskich służb specjalnych była szczególnie widoczna podczas kluczowych wydarzeń na Ukrainie. Dotyczyła ona przede wszystkim mediów społecznościowych, w których pojawiały się wpisy i opinie charakteryzujące się podobną konstrukcją. Komunikacja odbywająca się według jednego wzoru pozwoliła jednak na identyfikację wielu fikcyjnych kont (nieistniejących w świecie rzeczywistym użytkowników), które były wykorzystywane do koordynowanych akcji medialnych prowadzonych na internetowych forach, w działach opinii a także na Twitterze czy Facebooku.

Stosunki polsko-rosyjskie na płaszczyźnie kultury, zintensyfikowane w ostatnich latach, trzeba jednak zdecydowanie ocenić jako przeważające w kierunku promocji Rosji. Liczba instytucji promujących język i kulturę Rosji w Polsce jest niewspółmierna do polskich placówek w Federacji Rosyjskiej. Dysproporcja nie wynika tylko z mniejszych nakładów finansowych, lecz także z braku ułatwień ze strony Rosji. O zwrocie mienia zagrabionego przez Armię Czerwoną podczas II wojny światowej raczej nie może być mowy. Za to Polacy mają okazję corocznego wysłuchania Chóru Aleksandrowa. Współpraca w dziedzinie kinematografii jest możliwa tylko przy przyjęciu rosyjskiej optyki na historię XX wieku. Wymiana młodzieży również odbywa się w niesatysfakcjonującym wymiarze, głównie z powodu braku ułatwień ze strony rosyjskiej. Mimo to płaszczyzna kulturowa w relacjach polsko-rosyjskich jest i tak najmniej konfliktowa, nie pozbawiona jednak wielu tarć.

3. Podsumowanie

Analiza relacji polsko-rosyjskich w latach 1992–2014 została przeprowadzona z podziałem na dwie fazy (postimperialną i trudnych relacji) oraz w czterech sferach – politycznej, gospodarczej, militarnej oraz społeczno-kulturowej. Takie ujęcie problemu umożliwiło uchwycenie specyfiki powiązań oraz pokazanie dynamiki stosunków polsko-rosyjskich.

Jeszcze w latach 1989–1991 **relacje miały charakter imperialny**. ZSRR w dalszym ciągu dążył do utrzymania kontroli nad poszczególnymi sferami funkcjono-

¹⁶² Charakterystyka rosyjskiej „dyplomacji konfesyjnej”, zob. tamże, s. 218–221.

¹⁶³ O aktywności rosyjskich agentów wpływu świadczy fakt, że po 10 kwietnia 2010 r. w przestrzeni medialnej otwarcie forsowano rosyjskie interesy, zob. A. Zybortowicz, *Pociąg do Polski. Polska do pociągu*, Warszawa 2011, s. 308–309.

¹⁶⁴ Wystarczy wspomnieć, że działalność (komercyjna) na rzecz stacji połączyła osoby o tak zróżnicowanych poglądach jak A. Zawisza (skrajna prawica), P. Fogler (prominentny działacz PO) czy A. Wolk-Laniewska (dziennikarka tygodnika „NIE”), zob. M. Sankowski, *ABW: Rosyjski wywiad...*, [dostęp: 18 V 2015].

wania państwa polskiego, a istniejące struktury imperialne (UW, RWPG) umożliwiały radziecką dominację. Do 1992 r. rozwiązano partie komunistyczne, struktury imperialne oraz ustała formalna penetracja ideologiczna, polityczna, wojskowa i gospodarcza.

Sternicy kremłowski określili na nowo zasady stosunków z państwami rozpadającego się bloku wschodniego. Doktrynę Breżniewa zastąpiła doktryna Falina-Kwicińskiego¹⁶⁵, sformułowana pod koniec istnienia ZSRR (J. Kwiciński był wiceministrem spraw zagranicznych, a W. Falin ostatnim ambasadorem ZSRR w RFN), która zakładała, że militarna kontrola nad Europą Środkowo-Wschodnią zostanie zastąpiona kontrolą (monopolizacją) dostaw żywciodajnych dla każdej gospodarki towarów – ropy i gazu. Rosja zaczęła otwarcie wykorzystywać narzędzia gospodarcze nie tylko dla zysku finansowego, lecz przede wszystkim do celów politycznych.

Po rozwiązaniu ZSRR rozpoczęła się **faza postimperialna**, która trwała do przyjęcia Polski do struktur NATO. W tym czasie bezpośrednie kontakty formalne na szczeblu partyjnym zostały zastąpione kontaktami na szczeblu rządowym oraz nastąpił wzrost znaczenia nieformalnych powiązań o charakterze towarzysko-agenturalnym.

W tej fazie Rosja używała kombinacji starych i nowych metod. Z pewnością zauważalny był brak formalnych i bezpośrednich mechanizmów sterujących, które wcześniej odgrywały rolę integracyjną. Mechanizmy penetracji militarnej bezpośredniej również uległy przerwaniu w momencie wyjścia wojsk radzieckich z Polski (17 września 1993 r.). Powoli zwiększa się znaczenie nieformalnych mechanizmów penetracyjnych, charakterystycznych dla relacji okresu międzywojennego. Następowo kurczenie się radzieckiej strefy wpływów, a stopniowe spłykanie penetracji to skutek cofnięcia się radzieckiego regulatora. Po rozpadzie struktur władzy i koordynacji rolę sterowniczą przejmują struktury wpływu i lojalności¹⁶⁶. W tej fazie w Moskwie nastąpiła redefinicja nie tylko postrzegania, wizerunku, koncepcji polityki zagranicznej, lecz przede wszystkim używanych metod i narzędzi wpływu na bieżące wydarzenia w Polsce. Relacje postimperialne były nieakceptowane, niechciane oraz niepożądane przez znaczną część polskich elit i społeczeństwa.

Po wejściu Polski do NATO penetracja rosyjska osłabła. W dalszym ciągu trwał proces uzewnętrznienia się bodźca wewnętrznego¹⁶⁷ oraz powolna transformacja mechanizmów penetracyjnych w kierunku wpływu zewnętrznego.

Przechodzenie od fazy postimperialnej do następnej było płynne i rozciągnęło się w czasie – od momentu wyboru W. Putina na prezydenta¹⁶⁸ do wejścia Polski do UE. Po okresie fali negatywnych wydarzeń pod koniec lat 90. XX w. i początku nowego wieku doszło do nieznacznej poprawy w stosunkach dwustronnych, przede wszystkim dzięki aktywnemu zaangażowaniu się Rosji we współpracę z USA po wydarzeniach z 11 września 2001 r. Jednak, gdy Polska poparła „kolorowe rewolucje” w Gruzji i na Ukrainie, to Rosja natychmiast zareagowała i „ochłodziła” wzajemne stosunki¹⁶⁹. Relacje zmieniały się wraz ze zmianą sytuacji geopolitycznej.

¹⁶⁵ M. Staniszewski, *Rosja – najgroźniejszy kraj na świecie*, „Do Rzeczy” [online], 6 sierpnia 2013 r., <http://dorzeczy.pl/id,1236/Rosja-najgrozniejszy-kraj-na-swiecie.html> [dostęp: 6 VIII 2013].

¹⁶⁶ S. Weremiuk, *Przydatność teorii penetracji do analizy dominacji rosyjskiej w Europie Wschodniej po rozpadzie ZSRR – zarys problemu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 12, s. 57–61.

¹⁶⁷ Z.J. Pietraś, *Adaptacyjność spenetrowanych systemów politycznych*, Lublin 1990, s. 28.

¹⁶⁸ W. Putin 26 marca 2000 r. został wybrany na prezydenta Rosji po raz pierwszy, a 14 marca 2004 r. po raz drugi. Urząd prezydenta pełnił do 7 maja 2008 r., 8 maja 2008 r. bowiem objął urząd premiera. W dniu 4 marca 2012 r. został po raz trzeci wybrany na prezydenta Federacji Rosyjskiej.

¹⁶⁹ Wymownymi gestami obrazującymi pogorszenie się stosunków dwustronnych były zastąpienie w Rosji w grudniu 2004 r. rocznicy rewolucji bolszewickiej 7 listopada 1917 r. świętem 4 listopada na cześć wyrzucenia z Moskwy polskiego garnizonu w 1612 r., a także wszczęcie przez Instytut Pamięci Narodowej śledztwa w sprawie mordu katyńskiego w dniu 30 listopada 2004 r.

W fazie trudnych relacji lat 2004–2014 zaczynają dominować tradycyjne mechanizmy wpływu: nieformalne działania o charakterze agenturalnym, groźby ekonomiczne, embargo, polityka odstraszenia polegająca na torpedowaniu pomysłów na tarczę antyrakietową NATO i rozmieszczenie wojsk amerykańskich. Propaganda przemienia się w wojnę informacyjną, wzrasta rola ambasady jako struktury wpływu.

Okres podmiotowości polskiej polityki zewnętrznej w relacjach z Rosją rozpoczął się po wejściu Polski do UE (lata 2004–2010). Wtedy to Rosja uświadomiła sobie, że Polska jest w stanie wpływać na ostateczne decyzje podejmowane przez Brukselę, które nie są korzystne dla interesów rosyjskich (np. wspólna polityka energetyczna). Konkluzje te oraz inicjatywa prezydenta L. Kaczyńskiego w czasie wojny rosyjsko-gruzińskiej zmusiły Kreml do zmiany strategii politycznej nie tylko wobec Polski, lecz także wobec pozostałych nowych członków UE. Zmiana strategii polegała m.in. na zastosowaniu wobec tych państw podziału na „dobrych” (Węgry, Czechy, Słowacja) i „złych” (Polska, kraje bałtyckie), co miało utrudniać wypracowywanie przez nie jednolitych stanowisk na forum unijnym w obszarach pozostających w priorytetowym zainteresowaniu Rosji – polityka wschodnia, energetyka (Nord Stream, Możejki, rurociąg Odessa–Brody, łupki), bezpieczeństwo (tarcza antyrakietowa).

Po 2005 r. stosunki polsko-rosyjskie uległy ochłodzeniu¹⁷⁰. W tej fazie Kreml często sięgał po groźby ekonomiczne oraz politykę odstraszenia. Po kontrolach sanitarnych w polskich zakładach mięsnych i tak wprowadzono embargo. Odbyły się też pierwsze manewry wojskowe. Pogłębiły się również zależności od dostaw surowców energetycznych.

Okres wzmoczonych relacji bilateralnych rozpoczął się po katastrofie smoleńskiej i trwał do momentu wybuchu konfliktu na Ukrainie. Charakteryzował się intensywnymi kontaktami dwustronnymi na różnych szczeblach państwowych. Były to poprawne relacje, jednak o charakterze asymetrycznym. Ocieplenie stosunków rozpoczęło się od wizyty premiera D. Tuska w Moskwie na początku 2008 r.

W fazie trudnych relacji nastąpił wzrost kontaktów na wszystkich szczeblach – od oficjalnych wizyt po spotkania doraźne, np. wizyta członków Państwowej Komisji Wyborczej w Moskwie, a także zacieśnianie więzów energetycznych i gospodarczych (podpisanie umowy jamalskiej). Uwieńczeniem tych relacji było podpisanie w grudniu 2013 r. „Programu 2020 w relacjach polsko-rosyjskich”.

Po fiasku szczytu w Wilnie dotyczącego Partnerstwa Wschodniego oraz wybuchu ukraińskiego EuroMajdanu, który spotkał się z poparciem nie tylko społeczeństwa polskiego, lecz także czołowych polityków, Rosja natychmiast „zamroziła” stosunki z Polską, a później stosowała pełną gamę środków dyplomatycznych, narzędzi ekonomicznych, informacyjnych oraz gróźb militarnych w celu „ukarania” Polski za poparcie ukraińskich dążeń. Ten moment można uznać za **początek fazy ograniczonych kontaktów międzypaństwowych**.

Podsumowując, należy podkreślić, że jeden bardzo ważny aspekt relacji polsko-rosyjskich pozostał niezmienny – duża zależność Polski od dostaw rosyjskich surowców energetycznych: gazu i ropy naftowej. Ta zależność znacznie wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat. W pozostałych sferach zależność przechodziła ewolucję – od dominacji i kontroli przez zależności postimperialne, funkcjonujące ze względu na pewną ciągłość instytucjonalną oraz osobową, do relacji trudnych o charakterze asymetrycznym.

Po wejściu Polski do struktur NATO i UE Polska nie jest już tylko przedmiotem działań rosyjskich, polska polityka w stosunku do Rosji nosi znamiona podmiotowości,

¹⁷⁰ Niektórzy badacze określają to mianem arktycznego klimatu w relacjach dwustronnych, zob. M. Sabat, *Stosunki polsko-rosyjskie...*, s. 122, 127.

widocznej szczególnie po zakończeniu procesu akcesyjnego do UE. Jednak „odwilż” w stosunkach amerykańsko-rosyjskich, polityka kanclerza G. Schroedera oraz pewna uległość ze strony rządu polskiego spowodowały, że zależność Polski od Rosji ponownie wzrosła. Konflikt rosyjsko-ukraiński ujawnił nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego Rzeczypospolitej, nie czyniąc relacji polsko-rosyjskich łatwiejszymi, a wręcz odwrotnie.

Polityka Rosji wobec Polski, z pewnością wymaga prowadzenia dalszych badań. Proponowane postulaty badawcze mogłyby dotyczyć pogłębienia analizy na temat działań rosyjskich służb specjalnych i ich wpływu na bieżące wydarzenia, a także identyfikacji mechanizmów realizacji rzeczywistych interesów Rosji w Polsce.

Abstrakt

Artykuł omawia stosunki polsko-rosyjskie w ostatnim ćwierćwieczu. Opracowanie zawiera specyficzne ujęcie badawcze problemu przez pokazanie zjawisk i procesów dotychczas rzadko przedstawianych w ten sposób. Autor proponuje analizę relacji polsko-rosyjskich w dwóch fazach: postimperialnej (1992–1999) oraz trudnych relacji (2004–2014) oraz w czterech sferach – politycznej, gospodarczej, militarnej oraz społeczno-kulturowej, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji mechanizmów, która pozwoli uchwycić dynamikę wzajemnych stosunków oraz specyfikę powiązań. Nie jest to całościowa analiza relacji, przede wszystkim ze względu na brak dostępu do archiwów. Autor postarał się przyjrzeć kilku kwestiom, które uznał za najważniejsze dla zrozumienia, jak bardzo są skomplikowane relacje polsko-rosyjskie, które nie przypominają żadnych innych. Ich wyjątkowość została uwidoczniła tuż po katastrofie smoleńskiej.

Gdzie tkwi istota relacji polsko-rosyjskich? Czy są one wyłącznie rezultatem historycznych uwarunkowań, czy też realnych sprzeczności interesów? Po pierwsze naiwnością jest sądzić, że po upadku ZSRR więzy zależności Polski od Rosji zostały przerwane. Po drugie Polska jest przedmiotem, a Rosja podmiotem gry politycznej – w rozumieniu obiektu zainteresowania prowadzonych przez Federację działań. W stosunkach pomiędzy Polską a Rosją mamy do więc czynienia z asymetrią relacji. Autor założył, że do momentu wejścia Polski do NATO relacje polsko-rosyjskie były oparte głównie na nieformalnych mechanizmach penetracyjnych oraz formalnych zależnościach gospodarczych, a po przejęciu władzy przez W. Putina zaczynają kształtować się nowe relacje, których specyfiką jest asymetria, a które określa się jako trudne.

Stosunki polsko-rosyjskie były i są trudne. Specyfika relacji wynika przede wszystkim z sytuacji geostrategicznej, niezmiennych celów Rosji i sprzeczności interesów strategicznych, ale także z położenia Polski i jej przynależności do struktur zachodnich. W interesie Rosji leży utrzymanie wpływów w Polsce przy wykorzystaniu kombinacji instrumentów politycznych, ekonomicznych, militarnych, społeczno-kulturowych i innych, będących w dyspozycji mocarstwa. Wzrost potęgi Rosji może zagrozić Polsce i państwom Europy Środkowej.

Słowa kluczowe: trudne relacje, asymetria, Rosja, Polska.

Abstract

The article describes Polish–Russian relations in the period of the last 25 years. It is based on a scientific attitude to the problem, showing phenomena and processes so far barely approached in this way. The author suggests two-phase analysis of the Polish–Russian relations: post-imperial period (1992–1999) and difficult relations (2004–2014). What is more, the analysis is carried out within political, economic, military and socio-cultural areas, with special emphasis on evolution of the mechanisms allowing us to understand the dynamics of inter-relations of the two countries and their specific character. It is not, however, a complex analysis of the subject matter – mainly because of inaccessibility of the archives. The author tries to study a few chosen issues he considers most important for understanding how complicated the Polish–Russian relations are. The relations are unique because of their nature, which can be clearly seen after the Smolensk crash.

Where does the essence of the Polish–Russian relations lay? Is it only the result of historic impact, or maybe the real conflict of interests as well? First of all, it would be naive to think that the Polish subjection to Russia was cut off after the collapse of the Soviet Union. Secondly, within the scope of activities being taken by Russia – Poland is the subject, whereas Russia is the object of this political strife. Hence the relations between Poland and Russia can be described as asymmetrical. The author assumes that in the pre-NATO period the Polish–Russian relations were based mainly on informal penetrative mechanisms and formal economic dependences, but after W. Putin's rise to power new relations started to prevail – the ones based on asymmetry, and hence referred to as difficult.

Polish–Russian relations have always been difficult. It is mainly because of the geostrategic situation, unchangeable Russian goals and the conflict of strategic interests, but also because of the geopolitical location of Poland as well as its membership in different western organisations. Russia strives to keep its influences in Poland with the use of numerous political, economic, military, socio-cultural and other instruments that the country can use. The rise of the Russian power may endanger Poland and other countries of the Central Europe.

Keywords: difficult relations, asymmetry, Russia, Poland.

II
STUDIA I ANALIZY

Marcin Gołaszewski

Badania poligraficzne w polskim procesie karnym po *Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2015 r.*

Tezy

- I. Niedopuszczalne jest użycie wariografu w trakcie czynności przesłuchania. Użyte przez ustawodawcę w art. 171 § 5 ust. 2 kpk wyrażenie „w związku z przesłuchaniem” należy rozumieć w ten sposób, że omawiany zakaz dotyczy nie tylko samej czynności procesowej przesłuchania, lecz także czynności pozostających w bezpośredniej relacji z przesłuchaniem. Omawiany zakaz obejmuje zatem przesłuchiwanie z udziałem eksperta bądź samodzielne wykorzystywanie wariografu przez organ przesłuchujący. Zakaz ten dotyczy także badania przeprowadzanego przez biegłego, które to badanie nie może być substytutem przesłuchania. (...) Za niedopuszczalne uznać trzeba przeprowadzanie badania bezpośrednio przed lub bezpośrednio po przesłuchaniu, kiedy mogłoby ono wpływać na swobodę wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, stanowić rodzaj nacisku lub zagrożenia z jej punktu widzenia. Zakazu zawartego w omawianym przepisie nie uchyla także zgoda osoby przesłuchiwanej na użycie wariografu (...) Znaczenie wyrażenia „związek z przesłuchaniem” z art. 171 § 5 ust. 2 kpk nie powinno być przy tym wykładane rozszerzająco. Do pewnego stopnia badanie przy użyciu wariografu zawsze bowiem pozostawać będzie w związku z istotą postępowania, jego przedmiotem, a więc także w związku z tematami przesłuchania. Związek, o którym mowa, powinien mieć zatem ewidentny, bezpośredni charakter i dotyczyć ściśle przeprowadzanej czynności przesłuchania. (...) Omawiany zakaz dotyczy zatem sytuacji, w której można wykazać wpływ, oddziaływanie badania wariograficznego na przebieg przesłuchania, wzajemną zależność badania i przesłuchania.
- II. Art. 192a § 2 kpk dotyczy wstępnej fazy postępowania przygotowawczego, etapu, w którym postępowanie nie toczy się jeszcze przeciwko określonej osobie – *in personam*, ale pozostaje postępowaniem w sprawie – *in rem* i konieczne jest prowadzenie czynności zmierzających do ustalenia potencjalnego podejrzanego. Badania te zatem mogą być przeprowadzane w odniesieniu do osób podejrzanych, świadków lub osób, które nie mają określonego statusu procesowego, a co do których poddanie ich badaniom przy użyciu wariografu uzasadniają okoliczności zdarzenia. Celem badania, o którym mowa w art. 192a § 2 kpk, jest eliminowanie z kręgu osób podejrzanych o popełnienie danego czynu osób, które nie są z nim związane. Celem omawianego badania może być również selekcja materiału dowodowego w postaci ujawnionych śladów.
- III. Przepis art. 199a kpk dotyczy postępowania karnego w fazie, w której toczy się ono przeciwko konkretnej osobie, a więc po przedstawieniu zarzutów, ze stadium postępowania sądowego włącznie. Przepis ten może stanowić podstawę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który stosuje środki techniczne mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu badanej osoby, a więc w czasie badania stosuje wariograf (poligraf). (...) oskarżony, który wyraża zgodę na poddanie się badaniom wariograficznym powinien mieć świadomość, że złożone przez niego w trakcie bada-

nia oświadczenia dotyczące zarzutu będą mogły stanowić dowód. Powinien być zatem pouczony o takiej ewentualności (...). Jeśli opinia biegłego odpowiada warunkom określonym w art. 200 kpk, będzie podlegała swobodnej ocenie sądu tak jak każdy inny dowód, przy czym sąd dokonujący takiej oceny nie będzie związany nakazem wykorzystania opinii wyłącznie na korzyść osoby badanej.

- IV. Wariograf (inaczej poligraf) to urządzenie, które rejestruje zmiany fizjologiczne w organizmie człowieka, które występują wraz ze zmianami emocjonalnymi wywołanymi przez zadawane w trakcie badania tzw. pytania krytyczne, a także przez okazanie badanemu różnych przedmiotów, fotografii itd. Zmiany fizjologiczne, o których mowa, to zmiany oddychania, elektrycznego przewodnictwa skóry oraz zmiany ciśnienia krwi i częstotliwości pulsu. Ekspertyza wariograficzna (poligraficzna) służy ujawnieniu i zabezpieczeniu emocjonalnych śladów określonych zdarzeń w psychice badanego, a więc ustaleniu istnienia u niego wiedzy (bądź stwierdzenie jej nieistnienia) o realiach danego zdarzenia. Podkreśla się przy tym, że badanie przy użyciu wariografu nie powinno być podstawą do wyciągania wprost na jego podstawie wniosków co do wiarygodności danej osoby, wariograf nie jest zatem mimo funkcjonowania w tej materii obiegowych, stereotypowych opinii probierzem prawdomówności czy wykrywaczem kłamstw. Wynik badania wariograficznego dowodzi tylko i wyłącznie tego, jakie były reakcje badanej osoby na zadawane jej pytania.
- V. Dowód z opinii biegłego przeprowadzającego badanie za pomocą wariografu jest dowodem o charakterze pomocniczym, pośrednim (używa się także określeń specyficznym lub uzupełniającym) i nie może zastępować samodzielnych dowodów. (...) przede wszystkim może być przydatny przy eliminowaniu z kręgu osób podejrzanych osób niewinnych lub przy weryfikowaniu wersji śledczych. (...) Trzeba przy tym pamiętać, że istnieje obiektywna możliwość zakłócania przez osobę badaną własnych reakcji psychofizycznych, a więc swoiste „oszukiwanie poligrafu”. (...) Jego przydatność na późniejszym etapie postępowania jest z reguły istotnie ograniczona, nie może skutecznie służyć badaniu prawdomówności, a wynik badania nie może być wprost wykorzystany jako dowód winy lub niewinności. Nie oznacza to jednak niedopuszczalności i niecelowości wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym.

Glosa

W dniu 29 stycznia 2015 r. Sąd Najwyższy wydał postanowienie (I KZP 25/14) w związku z przedstawionymi 18 września 2014 r. przez Sąd Apelacyjny w P. następującymi zagadnieniami prawnymi wymagającymi zasadniczej wykładni ustawy:

1. Jak należy rozumieć wyrażenie „w związku z przesłuchaniem” zawarte w dyspozycji art. 171 § 5 pkt 2 kpk?
2. Czy regulacja art. 171 § 5 pkt 2 kpk w zw. z art. 171 § 7 kpk dopuszcza przeprowadzenie i wykorzystanie w procesie karnym dowodu z ekspertyzy wariograficznej dotyczącej osoby, której przedstawiono zarzuty (podejrzany) lub którą postawiono w stan oskarżenia (oskarżony)?
3. Czy art. 199a kpk stanowi samodzielną podstawę przeprowadzenia dowodu z ekspertyzy wariograficznej dotyczącej podejrzanego, a nawet oskarżonego?
4. Jeżeli nie jest możliwe poddanie podejrzanego badaniu wariografem na pod-

stawie regulacji art. 199a kpk, to czy podstawę wykonania badania i sporządzenia opinii przez biegłego może stanowić art. 192a § 2 kpk?

5. Czy wnioski zawarte w ekspertyzie biegłego mogą zostać wykorzystane wyłącznie na poparcie stanowiska obrony, czy też mogą stanowić pełnowartościowy dowód potwierdzający tezę oskarżenia?

W uzasadnieniu do wydanego postanowienia Sąd Najwyższy udzielił na powyższe pytania odpowiedzi sprowadzających się do kilku głównych tez oraz dalszych wskazówek, które po raz pierwszy tak kompleksowo regulują kwestie związane z dowodowym wykorzystaniem badań poligraficznych (wariograficznych) w polskim procesie karnym.

- I. W pierwszej tezie Sąd Najwyższy przedstawił, jak należy rozumieć zakaz przeprowadzania badania poligraficznego w związku z przesłuchaniem, wynikający z treści art. 171 § 5 ust 2 *Kodeksu postępowania karnego* (kpk). Uprawnionym do przeprowadzania badania w formie ekspertyzy jest biegły. Badanie poligraficzne nie może być wykonane ani przez organ prowadzący przesłuchanie, ani przez biegłego podczas tej czynności procesowej. Jedyne wyjątki, które przewiduje kpk w kwestii udziału biegłego w przesłuchaniu, dotyczą biegłego psychologa lub lekarza – gdy istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, stanu jego rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń (art. 192a § 2 kpk), a także biegłego psychologa – gdy dochodzi do przesłuchania pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat (art. 185a § 2 kpk). Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że badanie poligraficzne nie może być „substytutem przesłuchania”, co oznacza, że nie może zastępować przesłuchania i stanowić jego wyrafinowanej formy. Jednocześnie Sąd Najwyższy poczynił zastrzeżenie, że: *Znaczenie wyrażenia „związek z przesłuchaniem” z art. 171 § 5 ust. 2 kpk nie powinno być przy tym wykładane rozszerzająco. Do pewnego stopnia badanie przy użyciu wariografu zawsze bowiem pozostawać będzie w związku z istotą postępowania, jego przedmiotem, a więc także w związku z tematami przesłuchania.* Co więcej, zgodnie z treścią art. 199a kpk oświadczenia złożone przez oskarżonego podczas badania mogą być wykorzystane dowodowo. Jednymi z nieodłącznych elementów badania poligraficznego są: wywiad przedtestowy i rozmowa po teście. W pierwszej części badania biegły, przygotowując badanego do zasadniczego etapu badania, czyli testów z wykorzystaniem środka technicznego (poligrafu), najpierw umożliwia badanemu swobodną wypowiedź na temat danej sprawy, a potem nawiązuje do tematów przesłuchania i może się zdarzyć, że formułując krytyczne (relevantne) pytania testowe związane z meritum sprawy, do pewnego stopnia powtórzy jakieś pytania, które wcześniej zadał organ procesowy podczas przesłuchania. Nie powinien jednak wprost wykorzystywać pytań z protokołu przesłuchania i stawiać badanego w obliczu weryfikacji konkretnych zeznań. Ponadto, w drugiej z wymienionych części badania poligraficznego (rozmowie potestowej) biegły daje badanemu możliwość uzupełnienia przekazanych dotychczas informacji, podzielenia się skojarzeniami, które wystąpiły podczas przeprowadzania testu, i udzielenia ewentualnych wyjaśnień w związku z zarejestrowanymi znaczący-

mi zmianami reakcji fizjologicznych przy jakimś pytaniu czy pytaniach. Biegły nie może jednak przy tym nakłaniać badanego do składania jakichkolwiek oświadczeń, szczególnie do przyznania się do zarzucanego mu czynu. Sąd Najwyższy podkreślił, że niedopuszczalny związek badania poligraficznego z przesłuchaniem (...) *powinien mieć zatem ewidentny, bezpośredni charakter i dotyczyć ściśle przeprowadzanej czynności przesłuchania*. Z powyższego wyводу wynika, że biegły podczas przeprowadzanej ekspertyzy nie może po prostu wykraczać poza standardowe elementy procedury takiego badania, „dosłuchiwać” badanego. Sąd Najwyższy rozszerzył jeszcze swoje zalecenia i stwierdził, że niedopuszczalne jest (...) *przeprowadzanie badania bezpośrednio przed lub bezpośrednio po przesłuchaniu, kiedy mogłoby ono wpływać na swobodę wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, stanowić rodzaj nacisku lub zagrożenia z jej punktu widzenia i zgoda osoby przesłuchiwanej na użycie poligrafu nie uchyla tego zakazu*. Co to w praktyce oznacza? Przesłuchanie i badanie poligraficzne nie powinny odbywać się w tym samym czasie, gdyż badany mógłby w związku z tym poczuć się zagrożony, naciskany i przez to swoboda jego wypowiedzi zostałaby ograniczona. Wydaje się, że badanie poligraficzne nie powinno być wobec powyższego przeprowadzane w tym samym dniu co przesłuchanie. Do tego organ procesowy nie może używać w przesłuchaniu propozycji poddania badaniu poligraficznemu jako swoistego „straszaka”. Nie powinien też pobierać od osoby przesłuchiwanej zgody na takie badanie i zastępować w tym biegłego. Po przeprowadzonym badaniu nie należy z kolei przesłuchiwać na okoliczność badania, czyli np. domagać się wyjaśnień na temat konkretnych reakcji opisanych przez eksperta.

- II. W drugiej tezie Sąd Najwyższy wyjaśnił, jakie są cele badania określonego w art. 192a § 2 kpk, kto może być poddany takiemu badaniu i na jakim etapie postępowania. Artykuł 192a¹ został umieszczony w kpk w dziale V *Dowody*, rozdziale 21 *Świadkowie*. Ustawodawca dopuścił w ten sposób możliwość przeprowadzenia badań poligraficznych w formie ekspertyzy wykonanej przez biegłego we wstępnej fazie postępowania przygotowawczego – *in rem* – czyli w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Badaniom można poddać podejrzanych, świadków i osoby, które nie mają jeszcze ustalonego statusu procesowego. Warunkiem przeprowadzenia badania poligraficznego jest zgoda osoby badanej. Chodzi tutaj głównie o badania w celach eliminacyjnych (ograniczenie kręgu osób podejrzanych), podobnie jak przy innych czynnościach wykonywanych na podstawie art. 192a § 1 kpk: pobieraniu odcisków daktyloskopijnych, wymazu śluzówki, zapachu czy próbki pisma. Innym celem badania poligraficznego może być „selekcja materiału dowodowego w postaci ujawnionych śladów”. Warto dodać, że skoro w przypadku badań

¹ Art. 192a § 1. *W celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów można pobrać odciski daktyloskopijne, wymaz ze śluzówki policzków, włosy, ślinę, próby pisma, zapach, wykonać fotografię osoby lub dokonać utrwalenia głosu. Po wykorzystaniu w sprawie, w której dokonano pobrania lub utrwalenia, pobrany lub utrwalony materiał zbędny dla postępowania należy niezwłocznie usunąć z akt i zniszczyć.*

§ 2. *W wypadkach, o których mowa w § 1, za zgodą osoby badanej biegły może również zastosować środki techniczne mające na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu tej osoby.*

§ 3. *Badania i czynności, o których mowa w § 1 i art. 192 § 1, wykonuje się odpowiednio w warunkach i w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 74 § 4.*

DNA czy ekspertyzy pismoznawczych na późniejszym etapie postępowania są możliwe również dalsze ekspertyzy w celach dowodowych, to bezpodstawne byłoby wyłączenie z tej grupy badań poligraficznych².

- III. W trzeciej tezie Sąd Najwyższy zważył, czy badanie poligraficzne jest dopuszczalne również w fazie postępowania *in personam*, a więc w stosunku do podejrzanego, oskarżonego i świadka. Zarówno w doktrynie³, jak i orzecznictwie sądów często przedstawiano stanowisko wykluczające możliwość przeprowadzenia badania wobec osób o wymienionym statusie procesowym. Na przykład w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 lutego 2014 r. (II AKa 28/14) można przeczytać:

Ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków należy zawsze do sądu i nie może jej zastąpić badanie na wariografie. Przepis art. 192 a § 2 kpk dopuszcza wprawdzie możliwość powołania biegłego, który podczas badania zastosuje wobec określonej osoby wariograf (poligraf), jednakże badania te nie mogą być dokonywane ani w stosunku do oskarżonego, ani też w stosunku do świadków (art. 171 § 5 pkt. 2 i § 7 kpk). Przeprowadzenie takich badań jest możliwe tylko na etapie postępowania przygotowawczego, za zgodą (wyraźnie wyrażoną) badanego i tylko dla celów wskazanych w art. 192 a § 1 kpk, a więc dla ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub dla ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów.

Sąd Najwyższy w ocenianym postanowieniu zajął odmienne stanowisko i wyraża się, że ostatecznie rozwiązał wszelkie wątpliwości, jakie mogły pojawiać się w tym zakresie. Wyraźnie bowiem zaznaczył, że: *Przepis art. 199a⁴ kpk dotyczy postępowania karnego w fazie, w której toczy się ono przeciwko konkretnej osobie, a więc po przedstawieniu zarzutów, ze stadium postępowania sądowego włącznie*. Na podstawie tego artykułu dopuszcza się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych, podlegającego swobodnej ocenie sądu – tak jak każdy inny dowód – i to nie tylko na korzyść badanego, a więc może to być dowód zarówno odciążający, jak i obciążający. Ostatnie postanowienie Sądu Najwyższego jest w tej materii spójne z tezą jednego z wcześniejszych postanowień Sądu Najwyższego z 17 października 2012 r. (IV KK 237/12):

Obowiązujący kpk zakazuje stosowania środków technicznych służących kontrolowaniu reakcji organizmu, w tym wariografu, tylko w związku z przesłu-

² Zob. J. Widacki, *Sytuacja prawna badań poligraficznych po ostatniej nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, w: „Problemy Kryminalistyki” 2004, nr 243, s. 24–26; ponadto: rozdziały 3 i 4 dotyczące stanu prawnego i orzecznictwa w: *Badania poligraficzne w Polsce*, J. Widacki (red.), Kraków 2014, s. 81–134.

³ Por. m.in. A. Gaberle, *O wariografie w procesie karnym po raz ostatni*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9; A. Czapigo, *Dowody w nowym kpk*, w: *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, P. Kruszyński (red.), Warszawa 1999; Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 298–309.

⁴ Art. 199 kpk. *Złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu*.

Art. 199a. *Stosowanie w czasie badania przez biegłego środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu badanej osoby możliwe jest wyłącznie za jej zgodą. Przepisu art. 199 nie stosuje się.*

chaniem. Zaś przepis w art. 199a dopuszcza możliwość posłużenia się w procesie karnym badaniami wariograficznymi przeprowadzonymi w ramach zleconej ekspertyzy przez biegłego za zgodą oskarżonego.

Nie było to zresztą jedyne orzeczenie sądu, w którym wyrażono podobny pogląd w ostatnich kilku latach⁵. Ponadto analiza praktyki pokazuje, że większość badań poligraficznych przeprowadza się w Polsce już wobec konkretnych podejrzanych, a nie w celach eliminacyjnych z art. 192a kpk – w stosunku do osób o nieokreślonym statusie procesowym⁶. Art. 199a, który został umieszczony w kpk w rozdziale 22 *Biegli, tłumacze, specjaliści*, jest zatem samoistną podstawą dopuszczalności ekspertyzy biegłego z zakresu badań poligraficznych w fazie postępowania *in personam*. Warto zaznaczyć, że poza treścią opinii, na podstawie wymienionego artykułu, jest możliwe dowodowe wykorzystanie oświadczeń oskarżonego złożonych wobec biegłego z zakresu badań poligraficznych w czasie badania – co jest zakazane w odniesieniu do innych biegłych (por. art. 199 kpk). Wobec tego Sąd Najwyższy zawarł w swoim postanowieniu zalecenie każdorazowego pouczenia badanego o takiej ewentualności.

- IV. W czwartej tezie Sąd Najwyższy zwięźle wyjaśnił, do czego służy poligraf, a także wykonana z wykorzystaniem tego urządzenia ekspertyza i na co wskazuje wynik badania poligraficznego. Dotychczas nie brakowało przypadków utożsamiania rzeczywistej istoty badania poligraficznego z jego potocznym rozumieniem – jako procedury „wykrywania kłamstw”. Często także w postanowieniach o powołaniu biegłego, a nawet w uzasadnieniach orzeczeń sądowych pojawiały się stwierdzenia o ustalaniu związku emocjonalnego badanego z danym zdarzeniem. Na przykład w uzasadnieniu wyroku z 3 listopada 2004 r. (V KK 69/04), Sąd Najwyższy wskazał, że badanie poligraficzne (...) *polega na skontrolowaniu reakcji organicznych człowieka, odzwierciedlających jego stosunek emocjonalny do określonych zdarzeń*. Wnioski tego typu byłyby bezużyteczne, taki bowiem związek emocjonalny może powstać u każdej osoby poddanej badaniu poligraficznemu czy nawet tylko w jakikolwiek sposób związanej ze sprawą. Tym razem Sąd Najwyższy wypowiedział się nieco bardziej precyzyjnie (choć wciąż niepełnie) i określił, że badanie poligraficzne (...) *służy ujawnieniu i zabezpieczeniu emocjonalnych śladów określonych zdarzeń w psychice badanego, a więc ustaleniu istnienia u niego wiedzy (bądź stwierdzenie jej nieistnienia) o realiach danego zdarzenia*. Na potrzeby polskiego procesu karnego, dla uniknięcia pewnych nieporozumień, mówi się zatem nie tyle o detekcji nieszczerości, ile o badaniu śladów pamięciowych i emocjonalnych odzwierciedlających wiedzę i związek badanego z określonym zdarzeniem. Poligraf niewątpliwie zalicza się do wymienionej w art. 192a i 199a kpk grupy *środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu*⁷. Standardowo rejestruje zmiany reakcji fizjologicznych

⁵ Por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 25 marca 2010 r. (II Aka 15/10).

⁶ Zob. A. Cempura, A. Kasolik, J. Widacki, *Obecny stan prawny oraz praktyka wykorzystania poligrafu w Polsce*, w: *Badania poligraficzne...*, s. 88.

⁷ Podczas badania poligraficznego badany świadomie udziela odpowiedzi na zadawane mu pytania. Rejestrowane reakcje organizmu są „nieświadome” w tym sensie, że badany nie może ich kontrolować zgodnie

(w tym przede wszystkim te wymienione przez Sąd Najwyższy, a często także dodatkowo – zmiany objętości krwi w naczyniach krwionośnych koniuszka palca dłoni) oraz aktywność motoryczną (ruchy) badanego. Na podstawie uzyskanych zapisów biegły interpretuje sposób reagowania badanego przy udzielaniu odpowiedzi na pytania związane z przedmiotem badania. Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że wbrew temu, na co wskazują obiegowe opinie, poligraf nie jest wykrywaczem kłamstw, a (...) *wynik badania wariograficznego dowodzi tylko i wyłącznie tego, jakie były reakcje badanej osoby na zadawane jej pytania*. Bardziej adekwatne niż „wykrywacz kłamstw” byłoby określenie poligrafu jako *wykrywacza istotności* (znaczenia – przyp. aut.) *bodźców testowych* dla badanego, przy czym ta obserwowana fizjologicznie „istotność” jest funkcją podstawowych procesów psychologicznych związanych z emocjami, aktywnością poznawczą (selektywną uwagą, pamięcią, wysiłkiem mentalnym) oraz uwarunkowaniem behawioralnym odnoszącym się do danego bodźca testowego. W przypadku badanych odpowiadających w sposób przeciwny, tj. nieszczerych i prawdomównych, występują odmienne poziomy istotności (odczuwanego zagrożenia) i kognitywnego zaangażowania, wynikające z treści różnych kategorii pytań wykorzystywanych w testach z pytaniami porównawczymi (kontrolnymi). Także skuteczność testów rozpoznania (ukrytych informacji, szczytowego napięcia) jest konsekwencją różnicy w znaczeniu najważniejszego bodźca w stosunku do pozostałych (neutralnych) – z punktu widzenia osoby, która zna szczegół danego zdarzenia umieszczony w sekwencji bodźców (pytań, fotografii czy dźwięków). Należy też podkreślić, że w kompetencjach biegłego nie leży stwierdzenie, czy badany kłamał. O tym, czy zeznania oskarżonego lub świadka zasługują na wiarę, zawsze decyduje sąd (zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów). Jednym z takich dowodów może być opinia biegłego z zakresu badań poligraficznych, który odnosi się wyłącznie do zmian reakcji fizjologicznych zarejestrowanych podczas udzielania przez badanego odpowiedzi na konkretne pytania testowe. Dysponując wiadomościami specjalnymi w zakresie kryteriów diagnostycznych przy badaniach psychofizjologicznych oraz reprezentatywnych danych statystycznych dla różnych populacji, biegły może ocenić – w zależności od zastosowanej techniki badawczej – czy zapisy reakcji badanego przy pytaniach krytycznych (relewantnych) są takie, jak zwykle występujące u osób odpowiadających szczerze lub nieszczerze, bądź też czy reakcje są typowe dla osób rozpoznających pewne szczegóły związane z danym zdarzeniem, czy raczej dla osób nierozpoznających takich szczegółów. W wielu przypadkach biegły może ponadto wskazać, jakie znaczenie statystyczne (prawdopodobieństwo błędu) wiąże się z uzyskanym rezultatem testu. To jednak sąd wyciąga wnioski co do stanu faktycznego, tj. do którego zbioru należał badany – do większości osób reagujących w sposób typowy czy do osób reagujących nietypowo, w granicach błędu statystycznego.

- V. W piątej tezie Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że (...) *dowód z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych jest dowodem pośrednim (...) nie*

może zastępować samodzielnych dowodów. Poza określeniem „pośredni” Sąd Najwyższy używał jeszcze innych przymiotników: „pomocniczy”, „poszlakowy”, „specyficzny” i „uzupełniający”. Znany doktrynie podział na dowody bezpośrednie i pośrednie oznacza, że te pierwsze odnoszą się wprost do faktu głównego w procesie karnym (np. zeznanie naoczego świadka, przyznanie się do winy przez sprawcę), a dopiero te drugie prowadzą do ustaleń, na których podstawie można w drodze rozumowania dedukcyjnego wyciągać wnioski na temat faktu głównego (np. odciski daktyloskopijne czy ślady biologiczne pozostawione na narzędziu zbrodni prowadzą do identyfikacji osoby, która te ślady pozostawiła, a wyeliminowanie innych możliwości powstania tych śladów niż w związku z popełnieniem danego czynu umożliwi udowodnienie winy za określone przestępstwo). Dowody pośrednie dotyczą tzw. faktów dowodowych (poszlak). Każde badanie wykonane przez biegłego w ramach ekspertyzy prowadzi do uzyskania dowodu pośredniego. Uznanie dowodu z badań poligraficznych za dowód pośredni oznacza przede wszystkim, że takie badanie nie może być wykorzystane do samodzielnej weryfikacji dowodu bezpośredniego, jakim są wyjaśnienia oskarżonego. Wspominając o „pomocniczym” charakterze dowodu z badań poligraficznych, Sąd Najwyższy albo rozumiał to jako synonim „dowodu pośredniego”, albo jest to rodzaj wskazania na potrzebę zachowania ostrożności w ocenie tego dowodu, wyłącznie w kontekście innych dopuszczonych dowodów, choć tak naprawdę to żaden inny dowód nie powinien stanowić jedynej podstawy do wydania wyroku.

Wśród przyczyn zalecanego przez Sąd Najwyższy ostrożnego podejścia do oceny dowodów z badań poligraficznych leżało między innymi przekonanie o (...) *obiektywnej możliwości zakłócania przez osobę badaną własnych reakcji psychofizycznych* oraz utracie znaczenia takich dowodów wraz z upływem czasu. Kwestie te wymagają szczegółowego objaśnienia.

Osoby poddawane różnym testom, nie tylko z wykorzystaniem poligrafu, mogą mieć motywację do tego, aby podjąć próby doprowadzenia do fałszywych rezultatów testów. Istnieje nie tyle (...) *obiektywna możliwość zakłócania przez osobę badaną własnych reakcji psychofizycznych* – jak zauważył Sąd Najwyższy – ile możliwość zakłócania zapisów tych reakcji w formie krzywych na poligramach (wykresach z badania poligraficznego). Zmiany reakcji fizjologicznych są natomiast uwarunkowane funkcjonowaniem autonomicznego układu nerwowego i człowiek nie może ich kontrolować. Może więc próbować „oszukiwać” badającego, a nie poligraf. Jeżeli badanie przeprowadza osoba o odpowiednich kwalifikacjach, to jest ona przeszkolona w zakresie detekcji potencjalnych środków zakłócających. Niestety, część osób zajmujących się badaniami poligraficznymi w Polsce (w tym niektórzy biegli sądowi) nie ma takiego przeszkolenia i niekoniecznie przestrzega obowiązujących na świecie profesjonalnych standardów⁸. Zalecaną przez Sąd Najwyższy „ostrożność” powinno się więc w pierwszej kolejności zastosować do oceny kompetencji biegłego, któremu powierza się wykonanie ekspertyzy⁹. Potencjalne środki zakłócające mogą być podej-

⁸ Por. M. Gołaszewski, M. Widacki, *Aktualny standard badań poligraficznych a praktyka polska*, w: *Badania poligraficzne...*, s. 151–217.

⁹ Listę rekomendowanych ekspertów z zakresu badań poligraficznych do badań w celach dowodowych w procesie karnym lub cywilnym publikuje Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych na swojej stronie internetowej: www.ptbp.pl.

mowane z intencją wpłynięcia na ogólny stan organizmu podczas badania lub wytworzenia zmian reakcji fizjologicznych w konkretnym punkcie danego testu. W pierwszym przypadku można wymienić środki farmakologiczne (np. leki uspokajające) i mentalne (np. racjonalizacja, dysocjacja), w drugim zaś – środki fizyczne (wywoływanie bólu, poruszanie się badanego na fotelu do badań) i niektóre mentalne (np. wyobrażanie sobie ekscytujących scen). Środki wpływające na ogólny stan organizmu badanego mogą skutkować co najwyżej brakiem rozstrzygnięcia danego testu, ale nie pozwolą na uzyskanie fałszywego rezultatu, ponieważ pobudzenie fizjologiczne będzie jednakowe (mniejsze lub większe) dla wszystkich kategorii pytań testowych. Ekspert obserwuje zmiany reakcji i nie ma znaczenia, na jakim poziomie zmiany te zachodzą. Można to regulować w pewnym stopniu ustawieniem odpowiedniej czułości czujników poligrafu. Środki mające na celu wytworzenie lub stłumienie reakcji w strefie konkretnych pytań testowych są większym wyzwaniem dla eksperta prowadzącego badanie, ale tylko nieznacznie. Aby badany, który nie ma zamiaru podporządkować się poleceniom eksperta i regułom obowiązującym podczas badania, miał jakiegokolwiek szanse powodzenia zastosowania swojej strategii, musiałby wcześniej uzyskać dostęp do odpowiedniej aparatury i trenować pod okiem poligrafera lub psychofizjologa, otrzymując informację zwrotną na temat swoich reakcji. Powinien także dokładnie opanować techniki badań poligraficznych i rozpoznać typy pytań, przy których zależy mu na zmianach swoich reakcji, a w czasie badania zazwyczaj wykorzystuje się różne techniki. Właściwie jedyną metodą zakłócania badania, o której wiadomo, że może zniekształcić wyniki testów pytań porównawczych, są środki fizyczne. Badający zostali jednak odpowiednio przed tym zabezpieczeni dzięki obowiązkowemu wyposażeniu poligrafu w czujnik aktywności motorycznej badanego¹⁰. Nie znajdują potwierdzenia ewentualne obawy o to, że pozyskanie przez badanego informacji na temat potencjalnych środków zakłócających może istotnie wpłynąć na dokładność badania poligraficznego. Bez odpowiednich predyspozycji i przeszkolenia wiedza ta nie ma praktycznego znaczenia¹¹. Podsumowując ten wątek, można powiedzieć, że na wynik badania poligraficznego można teoretycznie wpłynąć, ale spełnienie wszystkich koniecznych do tego warunków jest w normalnych okolicznościach niezwykle trudne i mało prawdopodobne. Ryzyko zakłócenia badania uwzględnia prawdopodobieństwo wystąpienia błędu dla danego rezultatu.

To ryzyko z pewnością nie będzie większe, a nawet jest statystycznie mniejsze, niż w przypadku innych badań wykonywanych na potrzeby procesu karnego, m.in. badań psychologicznych i medycznych (w tym psychiatrycznych), wobec których nie zaleca się przecież aż tak dużej ostrożności przy ocenie dowodu, jak przy badaniach poligraficznych. Zgodnie z raportem P. Crewsona przygotowanym dla Instytutu Badań Poligraficznych Departamentu Obrony USA w 2001 r., w którym przedstawiono analizę porównawczą wartości diagnostycznej badań poligraficznych i metod wykorzystywanych w medycynie oraz psychologii średnia dokładność badań poligraficznych nie różniła się od diagnoz medycznych (po 86 proc.) i przewyższała trafność opinii psychologicznych (70 proc.). Odnotowano także najwyższy, wynoszący 91 proc., średni poziom zgodno-

¹⁰ Więcej na temat metod zakłócania badań poligraficznych i środków zaradczych w: *Współczesne standardy badań poligraficznych*, M. Gołaszewski (red.), seria: „Biblioteka Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, Warszawa 2013, s. 115–125.

¹¹ Zob. L. Rovner, *The Accuracy of Psychophysiological Detection of Deception for Subjects with Prior Knowledge*, „Polygraph” 1986, nr 1.

ści pomiędzy ekspertami z zakresu badań poligraficznych – przy 88 proc. zgodności psychologów i 81 proc. lekarzy¹². Ponadto w raporcie American Polygraph Association z 2011 r., zamieszczono listę technik spełniających kryteria walidacyjne dla różnych typów badań¹³ i wykazano, że średnia dokładność wszystkich standaryzowanych technik wynosi 87,1 proc., przy średniej liczbie wyników nierozstrzygniętych na poziomie 12,7 proc. (w przypadku badań jednowątkowych, które najczęściej przeprowadza się w śledztwach, jest to odpowiednio: 92,1 proc. i 8,8 proc.). Zalecono, aby do badań dowodowych wykorzystywać te techniki, których dokładność jest nie mniejsza niż 90 proc., przy średniej liczbie wyników nierozstrzygniętych nie większej niż 20 proc. (np. coraz bardziej popularny w Polsce test porównania stref opracowany przez Uniwersytet w Utah w zależności od wariantu ma oszacowaną dokładność na poziomie 90,2–93 proc.).

Natomiast w kwestii wartości dowodu z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych na zaawansowanym etapie postępowania – już przeciwko konkretnej osobie, po przeprowadzeniu rozmaitych czynności procesowych – trzeba się zgodzić z Sądem Najwyższym, że przydatność takiego dowodu ulega ograniczeniu, ale nie należy absolutnie akceptować tezy, że (...) *nie może skutecznie służyć badaniu prawdomówności*. Zresztą, w kolejnym zdaniu Sąd łągodzi swoje stanowisko, stwierdzając: *Nie oznacza to jednak niedopuszczalności i niecelowości wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym*. Wraz z upływem czasu od momentu popełnienia przestępstwa, a zwłaszcza po przeprowadzeniu różnych czynności procesowych (np. przesłuchania, okazania, wizji lokalnej), zostają zredukowane możliwości taktyczne (związane z doбором technik badawczych i pytań) eksperta z zakresu badań poligraficznych. Z jednej bowiem strony rzeczywisty sprawca pamięta coraz mniej szczegółów związanych z danym zdarzeniem, a z drugiej – osoby nietrafnie zaliczone do kręgu osób podejrzanych zdobywają informacje przenikające do mediów oraz przekazywane podczas czynności procesowych (głównie podczas przesłuchań). W czasie trwania śledztwa mogą również powstać ślady emocjonalne niemające związku z uczestnictwem w zdarzeniu. Jeśli ktoś np. w brutalny sposób został przesłuchany w sprawie o gwałt na osobie małoletniej, może się zdarzyć, że pytany o to przestępstwo będzie istotnie reagował, chociaż nie brał udziału w zdarzeniu. W tych warunkach praktycznie bezsensowne jest zastosowanie testów sprawdzających wiedzę badanego o czynie. Nie ma natomiast żadnych dowodów naukowych wspierających tezę, że badanie poligraficzne zawsze staje się bezwartościowe wraz z upływem czasu. Test ukrytych informacji (CIT) czy tzw. test wiedzy winnego (GKT), nie są jedynymi technikami badawczymi, którymi posługuje się wykwalifikowany biegły. Istnieją różne standaryzowane testy diagnostyczne, które można wykorzystać w dowolnym momencie, nawet jeśli od danego zdarzenia upłynęły lata, a badany zdążył już poznać szczegółowe okoliczności sprawy.

Implikacje praktyczne wynikające z omawianego postanowienia Sądu Najwyższego zestawiono w tabeli:

¹² P.E. Crewson, *Comparative Analysis of Polygraph with Other Screening and Diagnostic Tools*, 12.06.2001 [online], <http://www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA403870> [dostęp: 18 III 2015].

¹³ *Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Techniques*, „Polygraph” 2011, nr 4. Szczegółowy wykaz uznanych technik badawczych oraz ich omówienie w: *Współczesne standardy badań... Użyteczność badań poligraficznych na tle innych metod identyfikacji kryminalistycznej* zob. w: J. Widacki, F. Horvath, *An experimental Investigation of the Relative Validity and Utility of the Polygraph Technique and Three Other Common Methods of Criminal Identification*, „Journal of Forensic Sciences”, 1978, t. 23, nr 3.

Tabela. Wnioski dla organów zlecających badania poligraficzne i biegłych wynikające z postanowienia Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2015 r. (I KZP 25/14).

Wnioski dla organu zlecającego badanie	Wnioski dla biegłych
<p>Zlecenie badań poligraficznych na jak najwcześniejszym etapie postępowania karnego – szczególnie w celach eliminacyjnych, ale w razie zaistnienia potrzeby także w celach dowodowych (badanym może być podejrzany, oskarżony, świadek, a nawet osoba o nieustalonym jeszcze statusie procesowym).</p> <p>Wydanie odpowiedniego postanowienia o powołaniu biegłego, ze wskazaniem właściwych podstaw prawnych – w zależności od celu badania i etapu postępowania karnego (art. 192a § 2 lub 199a kpk).</p> <p>Niepobieranie zgody osoby przesłuchiwanej podczas czynności procesowej na poddanie się badaniu poligraficznemu.</p> <p>Nieprzeprowadzanie przesłuchania z udziałem biegłego z zakresu badań poligraficznych i unikanie bezpośredniego sąsiedztwa w czasie przesłuchania i badania poligraficznego.</p> <p>Nieprzesłuchiwanie na okoliczność badania poligraficznego po przeprowadzonej ekspertyzie.</p> <p>Potraktowanie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych tak samo jak każdego innego dowodu z opinii biegłego, tj. jak dowodu pośredniego.</p>	<p>Pobranie zgody od badanego na przeprowadzenie badania poligraficznego.</p> <p>Pouczenie osoby badanej na podstawie art. 199a kpk o ewentualności dowodowego wykorzystania oświadczeń złożonych podczas badania.</p> <p>Powstrzymanie się od „dosłuchiwania badanego” i bezpośrednich odniesień do wcześniejszego przesłuchania badanego; niewykarczanie poza standardowe elementy procedury wynikające z istoty badania poligraficznego.</p> <p>Sporządzenie opinii zgodnie z wymogami zawartymi w art. 200 kpk.</p> <p>Powoływanie się we wnioskach z ekspertyzy wyłącznie na zarejestrowane reakcje badanego i ich znaczenie statystyczne – bez bezpośrednich wskazań co do kłamstwa lub mówienia prawdy.</p>

Abstrakt

W dniu 29 stycznia 2015 r. Sąd Najwyższy wydał postanowienie (I KZP 25/14), po raz pierwszy kompleksowo regulując kwestie związane z dowodowym wykorzystaniem badań poligraficznych w polskim procesie karnym. Rozwiązał tym samym wszelkie wątpliwości związane z możliwością przeprowadzenia testów wobec podejrzanego (oskarżonego) lub świadka. Dopuszczył opinię biegłego z zakresu badań poligraficznych – zarówno jako dowód odciażający, jak i obciążający. Wynik badania poligraficznego dowodzi jednak wyłącznie tego, jakie były reakcje badanej osoby na poszczególne pytania. Dlatego jest to dowód pośredni, który niczym się nie różni od dowodów z opinii innych biegłych.

Sąd zauważył ponadto, że badanie poligraficzne nie może być substytutem przesłuchania, co oznacza, że biegłemu nie wolno wykraczać poza standardowe elementy procedury tego badania.

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, poligraf, badania, proces karny, dowód.

Abstract

On 29th January 2015 the Supreme Court issued the judgement (I KZP 25/14) comprehensively regulating for the first time the matter of the usage of polygraph examinations for evidentiary purposes in Polish criminal proceedings. Thereby, the Court dissipated any doubts on the possibility of testing a suspect (an accused) or a witness and stated that a polygraph expert opinion is admissible as incriminating and exonerating evidence as well. However, the result of a polygraph examination proves solely the examinee's reactions to particular questions. Therefore, this is an indirect piece of evidence that is no different from other expert opinions.

Moreover, the Court noticed that a polygraph examination cannot be an alternative to interrogation. This means that experts are not allowed to reach out beyond the standard elements of the polygraph examination procedure.

Keywords: Supreme Court, polygraph, examinations, criminal proceedings, evidence.

Maciej A. Kędzierski

Możliwości zastosowania kontroli operacyjnej w celu ścigania sprawców przestępstwa z art. 165a kk przy powołaniu się na zapisy umów i porozumień międzynarodowych

Stosowanie kontroli operacyjnej budzi od wielu lat skrajne oceny. Instrument ten, wykorzystywany w bieżącej realizacji zadań o charakterze operacyjno-rozpoznawczym przez służby policyjne i specjalne, był wielokrotnie przedmiotem analizy nie tylko ze strony środowisk naukowych, lecz także, co zrozumiałe, sądów powszechnych. Istotny element w ocenie jego funkcjonowania wprowadził w 2014 r. Trybunał Konstytucyjny, kierując pod adresem aktualnych zapisów zawartych w ustawach kompetencyjnych służb policyjnych i specjalnych wiele negatywnych stwierdzeń. Na tym tle należałoby także dokonać oceny, jakie istnieją możliwości zastosowania kontroli operacyjnej w przypadku ścigania sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu, w przypadku powoływania się na zapisy umów i porozumień międzynarodowych¹. Zagadnienie to ma dość wąski zakres, ale jednocześnie jest istotne z punktu widzenia międzynarodowej współpracy służb w walce z finansowaniem terroryzmu, tym samym wymaga szczegółowego przedstawienia. Należy zauważyć, że obecne zapisy zawarte w poszczególnych ustawach kompetencyjnych określające zakres działania uprawnionych służb w powiązaniu z możliwościami wykorzystania kontroli operacyjnej do ścigania przestępstwa z art. 165a kk (penalizacja finansowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym) nie prezentują się dobrze. Jest to spowodowane tym, że żadna z ustaw kompetencyjnych służb nie wskazuje wprost, że w odniesieniu do przestępstwa z art. 165a kk możliwe jest zastosowanie kontroli operacyjnej. Można jedynie domniemywać, że w przedstawionym opisowo katalogu na przykład *innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa* w przypadku Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego² mieści się ten rodzaj przestępstwa. Możliwość zastosowania kontroli operacyjnej podczas ścigania sprawcy przestępstwa z art. 165a kk pozostaje istotna, gdyż z jednej strony kontrola operacyjna jest jednym z najczęściej wykorzystywanych instrumentów pracy operacyjnej, z drugiej zaś tego rodzaju działania operacyjne podejmowane wobec sprawcy przedmiotowego przestępstwa pozwalają na skuteczne zapobieżenie zagrożeniu, jakim jest zamach terrorystyczny, jeszcze w fazie przed jego dokonaniem. Ponadto, jeżeli chodzi o polskie ustawodawstwo krajowe, przez długi czas w obiegu prawnym funkcjonowały rozwiązania międzynarodowe, zanim ustawodawca zdecydował się na uregulowanie kwestii wyodrębnienia przestępstwa finansowania terroryzmu w kodeksie karnym.

¹ Na otwartość w stosowaniu różnych technik śledczych (w tym kontroli operacyjnej) wskazano między innymi w art. 7 ust. 3 Konwencji Rady Europy o *praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu* z 16 maja 2005 r. Mowa jest w nim o tym, że każda strona rozważy przyjęcie środków ustawodawczych i innych, koniecznych dla umożliwienia jej stosowania specjalnych technik śledczych ułatwiających identyfikację i śledzenie dochodów oraz zbieranie związanego z nimi materiału dowodowego, takiego jak obserwacja, podsłuch połączeń telekomunikacyjnych, dostęp do systemów komputerowych oraz nakaz przedstawienia określonych dokumentów.

² Zob. art. 5 ust. 1 pkt 2 ppkt a *Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.).

Rozpatrywanie tego zagadnienia należy uzupełnić o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy prokuratura ma możliwość zastosowania kontroli rozmów telefonicznych (nie operacyjnej) do przestępstwa określonego w art. 165a kk. Na podstawie art. 237 § 1 kpk po wszczęciu postępowania sąd na wniosek prokuratora może zarządzić kontrolę i zezwolić na utrwalanie treści rozmów telefonicznych w celu wykrycia i uzyskania dowodów dla toczącego się postępowania lub zapobieżenia popełnieniu nowego przestępstwa. Jak wynika z treści § 3 tego artykułu, kontrola i utrwalanie treści rozmów telefonicznych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy toczące się postępowanie lub uzasadniona obawa popełnienia nowego przestępstwa dotyczy enumeratywnie wymienionych kategorii przestępstw. Brakuje tu odniesienia do przestępstwa finansowania terroryzmu, stąd też na podstawie art. 237 § 1 kpk nie jest możliwe zastosowanie przez prokuratora (lub sąd) zarządzenia kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych.

Typując poszczególne podmioty jako organy uprawnione do realizowania czynności operacyjnych wobec podmiotów zaangażowanych w finansowanie terroryzmu, należy mieć na uwadze następujące kwestie:

- 1) Generalny Inspektor Informacji Finansowej (GIIF) jako organ administracji rządowej właściwy w sprawach przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu nie ma uprawnień do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Stąd też przy wykonywaniu własnych uprawnień o charakterze administracyjno-kontrolnym nie może realizować działań w postaci kontroli operacyjnej,
- 2) ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu³ jako jednostki współpracujące z GIIF, a jednocześnie uprawnione kompetencyjnie do prowadzenia czynności o charakterze operacyjno-rozpoznawczym, wymienia następujące podmioty: Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, jednostki podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych i przez niego nadzorowane (Policję, Straż Graniczną), Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego,
- 3) działania ABW i AW mogą być realizowane niezależnie i równoległe wobec GIIF i mogą polegać na operacyjnym rozpoznawaniu zagrożenia wynikającego z finansowania działalności terrorystycznej, także przy użyciu takiego instrumentu, jakim jest kontrola operacyjna,
- 4) nie można wykluczyć współdziałania z GIIF podmiotów wskazanych w punkcie drugim, również na poziomie działań przedprocesowych na podstawie informacji uzyskiwanych w drodze działań operacyjnych, w tym przy zastosowaniu kontroli operacyjnej, a wręcz należałoby uznać to za zasadę.

W przypadku ABW, służby specjalnej najbardziej predestynowanej do przeciwdziałania i zwalczania przestępstwa finansowania terroryzmu opartych na podejmowanych czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, sprawa wydaje się być jasna. W zakresie zadań ABW nie ma odniesienia do tego, że przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych zastosowanie kontroli operacyjnej może być realizowane z powołaniem się na treść umów i porozumień międzynarodowych. Wskazuje na to zapis art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy o ABW oraz AW: (...) *podejmowanie innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych*. Zgodnie natomiast z zapi-

³ Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2014 r., poz. 455).

sem art. 27 ust. 1 kontrola operacyjna może być stosowana przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych przez ABW w celu realizacji zadań określonych wyłącznie w art. 5 ust. 1 pkt 2, tym samym nie obejmuje działań określonych w art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy o ABW oraz AW.

Należy zaznaczyć, że w ustawie kompetencyjnej w katalogu zadań ABW nie ma mowy o tym, że do zadań tej służby należy rozpoznawanie i zwalczanie zjawiska finansowania terroryzmu, a zapis odnosi się jedynie do rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania m.in. przestępstwa terroryzmu (art. 5 ust. 1 pkt 2 ppkt a). Tym samym o potrzebie podejmowania takich działań można wnioskować z innych zapisów art. 5 ust. 1 pkt 2 ppkt a jako: *innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa*. W tym obszarze należałoby w obecnym stanie prawnym lokować także przestępstwo finansowania terroryzmu.

W związku z tym aktualnie mamy następującą sytuację:

- 1) kontrola operacyjna w zakresie rozpoznawania przestępstwa finansowania terroryzmu (jako innego przestępstwa godzącego w bezpieczeństwo państwa) nie jest oparta na zobowiązaniach ABW wynikających z umów i porozumień międzynarodowych. Jednocześnie jest możliwe zastosowanie kontroli operacyjnej przez ABW w zakresie własnych działań, niezależnie od tego czy informacje uzyskano na podstawie własnych czynności, czy od podmiotów zewnętrznych, w tym także informacji uzyskanych w ramach współpracy międzynarodowej.
- 2) podejmowanie przez ABW innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych nie pozwala na zastosowanie kontroli operacyjnej w tym obszarze.

Tym samym w przypadku ABW istnieje możliwość zastosowania kontroli operacyjnej wobec ścigania sprawcy przestępstwa z art. 165a kk na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy o ABW oraz AW, w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a tej ustawy, w zakresie innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa. Sytuacja taka nie ma miejsca, jeżeli ściganie tego przestępstwa, przy wykorzystaniu kontroli operacyjnej, było realizowane przez ABW na podstawie umów i porozumień międzynarodowych. Nie wyklucza to podejmowania innych działań (o innym charakterze) przez ABW realizowanych na podstawie podpisanych umów i porozumień międzynarodowych. Przykładowe umowy, zawierając zapisy o współdziałaniu w zwalczaniu przestępczości, obejmują takie działania stron, jak: wymiana informacji, wyników postępowań, wyników badań i ekspertyz kryminalistycznych, próbek porównawczych wykorzystywanych przy ekspertyzach, wzorów dokumentów, pomoc w przygotowywaniu wniosków o pomoc prawną, wymiana ekspertów, działalność szkoleniowa oraz naukowa⁴.

Spełnienie warunku powołania się na ściganie przestępstwa z art. 165a kk na podstawie umów i porozumień międzynarodowych⁵ – z możliwością zastosowania kontroli

⁴ Przykładowo zapisy *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Królestwa Belgii o współpracy w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej, podpisana w Brukseli dnia 13 listopada 2000 r.* (Dz.U. z 2004 r. Nr 36, poz. 329 oraz z 2005 r. Nr 232, poz. 1978).

⁵ W rozumieniu *Ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych* (Dz.U. z 2000 r. Nr 39, poz. 443, z późn. zm.) umowa międzynarodowa oznacza porozumienie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a innym podmiotem lub podmiotami prawa międzynarodowego, regulowane przez prawo międzynarodowe, niezależnie od tego, czy jest ujęte w jednym dokumencie, czy w większej liczbie dokumentów, bez względu na jego nazwę oraz bez względu na to, czy jest zawierane w imieniu państwa, rządu czy ministra kierującego działem administracji rządowej właściwego do spraw, których dotyczy umowa międzynarodowa (art. 2 pkt 1).

operacyjnej, z pewnymi obwarowaniami – będą mogły zastosować natomiast inne podmioty, które mają zastrzeżenie krajowego ustawodawstwa jako warunek wykorzystania tej czynności operacyjnej (np. Policja, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Straż Graniczna, Centralne Biuro Antykorupcyjne⁶ – jako podmioty wykonawcze umów pozwalających ścigać przestępstwo z art. 165a kk, o ile ściganie tego zagrożenia będzie się mieściło w ich kompetencjach). Podmiotem tym może być szczególnie Policja. W art. 19 ust. 1 ustawy o Policji⁷ określono, że Policja przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów ściganych z oskarżenia publicznego, umyślnych przestępstw wymienionych w tym artykule, może, w drodze postanowienia sądu okręgowego, zarządzić kontrolę operacyjną, gdy inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne. W katalogu tym brakuje odniesienia do art. 165a kk. Artykuł 19 ust. 1 pkt 8 ustawy o Policji natomiast odnosi się do przestępstw ściganych na mocy umów i porozumień międzynarodowych. Należy zaznaczyć, że Policja ma najszerszy katalog zadań wykonawczych. W art. 1 ust. 2 pkt 4 ustawy o Policji wskazano, że formacja ta wykonuje zadania w zakresie wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ścigania ich sprawców. Tym samym ustawodawca nie określił jakiegось zamkniętego katalogu przestępstw, do którego Policja miałaby ograniczyć swoją aktywność. Jednocześnie w ust. 3 art. 1 tej ustawy stwierdza się, że *Policja realizuje także zadania wynikające z przepisów prawa Unii Europejskiej oraz umów i porozumień międzynarodowych na zasadach i w ramach w nich określonych*. Niemniej jednak już w przypadku możliwości zastosowania kontroli operacyjnej katalog ten ulega ograniczeniu (jedynie do wskazanych rodzajów przestępstw), przy jednoczesnym nadal szeroko potraktowanym jego uzupełnieniu zawierającym się w stwierdzeniu stosowania kontroli operacyjnej w celu ścigania przestępstw na podstawie umów i porozumień międzynarodowych. Tym samym kwestia ścigania przestępstwa finansowania terroryzmu może dotyczyć także Policji. Jednocześnie należy zauważyć, że w systemie prawa krajowego występują również takie umowy międzynarodowe, które dotyczą także ścigania sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu. Są to m.in.: konwencja ONZ o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r.⁸ oraz umowa pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz innego rodzaju przestępczości z 2011 r.⁹ Komendant Główny Policji jest także organem wykonawczym dla umów o charakterze bilateralnym, podpisywanych z poszczególnymi krajami dotyczących przeciwdziałania i zwalczania przestępczości, co daje mu również możliwości inicjowania tego rodzaju działań operacyjnych w kontekście współpracy międzynarodowej.

Z punktu widzenia całości działań w resorcie finansów, powstaje kwestia, czy działania, w oparciu o umowy i porozumienia międzynarodowe, wymierzone wobec sprawców przestępstwa z art. 165a kk nie mogą być realizowane w ramach tego resortu zarówno jako administracyjno-kontrolne (GIIF), jak i operacyjne (GIKS). Zgodnie

⁶ W zdecydowanie ograniczonym stopniu Żandarmeria Wojskowa i wywiad skarbowy.

⁷ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tj.: Dz.U. z 2015 r., poz. 355).

⁸ Międzynarodowa Konwencja o Zwalczaniu Finansowania Terroryzmu przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1999 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 263, poz. 2620).

⁹ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz innego rodzaju przestępczości, podpisanej w Warszawie dnia 7 listopada 2011 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 549).

z art. 36c ust. 1 pkt 5 ustawy o kontroli skarbowej, w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych, podejmowanych przez wywiad skarbowy w celu wykrycia, ustalenia sprawców oraz uzyskania i utrwalenia dowodów przestępstw ściganych na mocy umów i porozumień międzynarodowych jeżeli inne środki okazały się bezskuteczne albo będą nieprzydatne, Sąd Okręgowy w Warszawie, na pisemny wniosek Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej (GIKS), złożony po uzyskaniu pisemnej zgody Prokuratora Generalnego, może, w drodze postanowienia, zarządzić kontrolę operacyjną. Zapis ten daje podstawę do przeprowadzenia kontroli operacyjnej w obszarze uprawnień, jakie na mocy rozdziału 4 ustawy o kontroli skarbowej ma wywiad skarbowy. Jednocześnie na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, organy kontroli skarbowej powiadają niezwłocznie GIIF także o wszelkich ujawnionych w toku swojej działalności okolicznościach mogących wskazywać na prowadzenie działań mających na celu popełnienie przestępstwa, o którym mowa w art. 165a kk. Teoretycznie można założyć, że informacje te będą pochodziły także w związku z wykonywaniem czynności operacyjnych przez wywiad skarbowy. Jednakże w zakresie kompetencji Ministra Finansów to GIIF, a nie GIKS został wskazany jako organ uprawniony do realizowania czynności zmierzających do przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Charakter tych czynności można określić jako administracyjno-kontrolny, niezaoperacyjno-rozpoznawczy. Stąd też dalsze realizowanie przeciwdziałania w kompetencji tego organu powinno zachować swój ustawowy charakter. Nie wyklucza to natomiast podjęcia równoległych czynności operacyjnych przez uprawnioną służbę pozafinansową, np. ABW, na poziomie działań krajowych.

Ponadto w uzasadnionych przypadkach GIIF może zwrócić się do organu kontroli skarbowej o zbadanie legalności pochodzenia określonych wartości majątkowych. Informacja o wynikach przeprowadzonych działań jest przekazywana GIIF niezwłocznie. Zakres wskazanej relacji pomiędzy GIIF a organami kontroli skarbowej odnosi się bardziej do przeciwdziałania praniu pieniędzy niż do przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Z zapisów tych można wnioskować, że organy kontroli skarbowej spełniają w tym zakresie rolę pomocniczą wobec GIIF w przypadku przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu.

Zgodnie z zakresem kompetencji wywiadu skarbowego, podmiot ten nie realizuje bezpośrednio zadań związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem finansowania terroryzmu. Organ kontroli skarbowej natomiast realizują zadania kontrolne wypełniania przez instytucje obowiązków w zakresie przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. GIKS jest także uprawniony do uzyskiwania (fakultatywnego) informacji od GIIF o transakcjach objętych przepisami ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. Tym samym zakres możliwości zastosowania kontroli operacyjnej wobec sprawców przestępstwa z art. 165a kk przez wywiad skarbowy zostaje znacznie ograniczony. Wśród katalogu przestępstw określonych w art. 36c ust. 1 pkt 1–4 brak jest przestępstwa z art. 165a kk. Jedyną ewentualną podstawą do zastosowania kontroli operacyjnej przez wywiad skarbowy do ścigania tego przestępstwa wydaje się być pkt 5 odnoszący się do przestępstw ściganych na mocy umów i porozumień międzynarodowych. Zastosowanie kontroli operacyjnej może natomiast dotyczyć tych przestępstw źródłowych, które generują zyski w celu (w dalszej kolejności) zapewnienia finansowania działalności terrorystycznej. Przy czym dotyczy to będzie tych przestępstw, które mieszczą się w katalogu określonym w art. 36c ust. 1 w zw. z art. 36 ust 2 ustawy o kontroli skarbowej. W takim przypadku należy oceniać nie tylko możliwości stosowania kontroli operacyjnej przez wywiad skar-

bowy na podstawie umów i porozumień międzynarodowych, lecz także na podstawie zakresu kompetencyjnego działania wywiadu skarbowego jako podmiotu uprawnionego do stosowania kontroli operacyjnej.

Zastosowanie kontroli operacyjnej wobec osób podejrzewanych o udział w przestępstwie z art. 165a kk jest ograniczone pod względem podmiotowym (ilości podmiotów uprawnionych do zastosowania kontroli operacyjnej) oraz przedmiotowym (spełnienia warunków dla jej zastosowania). Kontrola operacyjna będzie obejmowała jedynie wsparcie działań o charakterze administracyjno-kontrolnym stanowiące podstawę w aktualnym systemie przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. W przyszłych rozwiązaniach legislacyjnych problem możliwości stosowania kontroli operacyjnej w przypadku finansowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym powinien być rozwiązany w ustawie kompetencyjnej danej służby przez możliwość bezpośredniego powołania się na zapis art. 165a kk.

Rodzaje umów regulujących kwestię ścigania przestępstwa finansowania terroryzmu

Przeciwdziałanie przestępstwu finansowania terroryzmu i jego zwalczanie można podzielić (głównie w fazie przedprocesowej) na dwa obszary wykonawcze uprawnionych organów i innych podmiotów zobowiązanych prawem:

- 1) administracyjno-kontrolny jednostki informacji finansowej (a także instytucji obowiązanych),
- 2) działań służb realizowanych także przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych (będzie on dotyczył niektórych jednostek współpracujących).

W celu realizacji działań w obydwu tych obszarach istnieje możliwość zawierania umów i porozumień międzynarodowych. Ważne jest, aby oceniane obszary dotyczyły zarówno czynności GIIF, jak i Policji, ABW lub innych uprawnionych służb. Jest to związane także z zachowaniem reguł oraz ich wzajemnym uzupełnianiem się w relacjach służb z GIIF. Szeroko regulowany obszar zadań poszczególnych służb policyjnych i specjalnych wobec możliwości stosowania kontroli operacyjnej w tych obszarach, przy jednoczesnym niesprecyzowaniu zapisów, że obszary te dotyczą także zwalczania zagrożenia związanego z finansowaniem terroryzmu, pozwala na poszukiwanie odpowiedzi, gdzie w zakresie rozpoznawanych zagrożeń można odnajdywać podstawy do stosowania kontroli operacyjnej wobec sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu? Wydaje się, że na to pytanie istnieją dwie zasadnicze odpowiedzi. Jednej z nich należy szukać w obszarach już nazwanych (nawet ogólnie), w tych artykułach, które w ustawach kompetencyjnych wyznaczają zadania służb na poziomie krajowym. Drugą można znaleźć w tych umowach i porozumieniach międzynarodowych, które umożliwiają ściganie przestępstwa finansowania terroryzmu w zakresie międzynarodowego obrotu prawnego. Takie rozumowanie jest konsekwencją potrzeby zabezpieczenia spójności wewnątrz krajowego systemu przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu – zmierzającego do wyeliminowania zagrożenia wynikającego z organizowania finansowego wsparcia zamachów terrorystycznych, do których doszło (lub ma dojść) na poziomie krajowym oraz międzynarodowym. Stosowanie instrumentów pracy operacyjnej służb na podstawie zapisów umów i porozumień międzynarodowych będzie dotyczyło głównie eliminowania zagrożenia, którego źródło jest poza Polską, ale które będzie oddziaływać na bezpieczeństwo naszego kraju.

Wnioski o kontrolę operacyjną, powołujące się na umowy i porozumienia między-

narodowe, nie będą przez zagraniczne służby – wykonawców tych umów i porozumień – realizowane *in abstracto* wobec nieskonkretyzowanego zagrożenia, a więc związanego tylko z występującym zjawiskiem, np. terroryzmem czy jego finansowaniem, ale *in concreto* – odnośnie do ustalonej sytuacji (osób, zdarzeń, miejsc).

Ponieważ w polskim kodeksie karnym występuje zarówno definicja przestępstwa o charakterze terrorystycznym, jak i przestępstwa finansowania terroryzmu (w rzeczywistości – finansowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym), właściwsze wydaje się stosowanie wykładni zawężającej, czyli na ściganie finansowania terroryzmu będzie się można powołać jedynie wówczas, gdy określona umowa lub porozumienie międzynarodowe będzie miało w swojej treści odniesienie do ścigania takiego rodzaju przestępstwa. Należy uznać, że po to są prowadzone negocjacje oraz wykazanie woli uregulowania reakcji wspólnej dla organów państw stron na określone negatywne zjawiska, aby negocjatorzy zdawali sobie sprawę z tego, co chcą uregulować i w jakim zakresie. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że konsultacje zapisów danej umowy są realizowane w obiegu międzyresortowym, który dotyczy także takich podmiotów, jak GIIF (Ministerstwo Finansów) i ABW czy Policja. Można wysnuć przypuszczenie, że w ramach prowadzonych uzgodnień międzyresortowych brak zgłoszenia uwag do odrębnego wyekspozowania przestępstwa z art. 165a kk, że oprócz zwalczania terroryzmu należy także zwalczać jego finansowanie, ogranicza zakres zachowań w przyszłości, w tym sięganie do instrumentów kojarzonych z tą walką, jak kontrola operacyjna. Dlatego też w przypadku braku uwag, należałoby wysnuć następujące wnioski:

- metody administracyjno-kontrolnych są właściwsze i wystarczające do walki z finansowaniem terroryzmu, bez potrzeby stosowania metod operacyjnych,
- nie ma potrzeby regulowania tego rodzaju współdziałania na poziomie umów bilateralnych, ponieważ umowy wyższego rzędu, np. konwencje, są wystarczające,
- strony uznają, że w ich wzajemnych relacjach nie ma potrzeby wprowadzenia regulacji dotyczących podejmowania działań policyjnych w obszarze finansowania działalności terrorystycznej,
- takie działania, stosowane w zwalczaniu finansowania terroryzmu, mieszczą się w kategorii innej, bliżej nienazwanej, np. przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu (przestępstwo z art. 165a kk zostało umieszczone w *Kodeksie karnym w Rozdziale XX Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu*). Takie rozwiązanie wydaje się jednak zbyt ogólne, a jednocześnie wymagające zmiany chociażby ze względu na omawiany w dalszej części artykułu wyrok Trybunału Konstytucyjnego bądź na możliwe w przyszłości zmiany w kompetencyjnym zakresie uprawnień służb specjalnych i potrzebie powołania się na określone artykuły w kodeksie karnym (przepisy penalizujące zachowania przestępcze, których sprawcy będą mogli być ścigani przy wykorzystaniu kontroli operacyjnej).

Przykładem umowy bilateralnej, w której jest mowa o zwalczaniu terroryzmu, zawierającej jednocześnie katalog przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu jest umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Włoskiej o współpracy w zwalczaniu przestępczości¹⁰. Umowy o zwalczaniu przestępczości na tyle szeroko ustalają ramy współdziałania, że nie dotyczą one jedynie zwalczania przestępczości zorganizowanej, ale również *innego rodzaju przestępczości*. Tym samym zapisy te nie zawężają zakresu możliwych do zastosowania instrumentów operacyjnych

¹⁰ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Włoskiej o współpracy w zwalczaniu przestępczości, sporządzona w Warszawie dnia 4 czerwca 2007 r. (Dz.U. z 2009 r. Nr 133, poz. 1093).

w obszarze finansowania terroryzmu. Sprawcami tych przestępstw mogą być również osoby indywidualne (tzw. samofinansowanie się sprawcy, które nie należy do wyjątków). Ponadto w katalogu przestępstw, co do których sprawców będzie możliwe zastosowanie kontroli operacyjnej, w poszczególnych umowach międzynarodowych wymienia się również te, które rzeczywiście mogą stanowić źródło pozyskiwania dochodów (przez popełnienie np. przestępstw kryminalnych, ekonomicznych i narkotykowych) przeznaczanych następnie na organizowanie ataków terrorystycznych lub budowanie zaplecza organizacyjno-logistycznego organizacji terrorystycznej. Podobne stwierdzenie można dotyczyć zapisów odnoszących się do zwalczania procederu prania pieniędzy.

Poniżej przedstawiono podział umów i porozumień międzynarodowych, w zależności od możliwości powoływania się na nie:

- 1) umowy i porozumienia międzynarodowe, które nie zostały ratyfikowane ustawą – pozostają poza dalszą oceną,
- 2) umowy i porozumienia międzynarodowe bilateralne o współdziałaniu w zwalczaniu przestępczości,
- 3) umowy i porozumienia multilateralne, głównie konwencje, które zostały ratyfikowane przez wiele państw, wyznaczające główne kierunki ustawodawstwa wewnątrz krajowego.

Uwzględniając zakres ustawowych zadań GIFF, w ustawie o praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu¹¹ umieszczono między innymi działanie określone jako „współpraca z zagranicznymi instytucjami i międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się przeciwdziałaniem praniu pieniędzy lub finansowaniu terroryzmu”¹². Wydaje się, że mimo braku skonkretyzowanego statusu organizacyjnego tych podmiotów zagranicznych, będą to przede wszystkim jednostki informacji finansowej oraz takie organizacje, jak MONEYVAL czy FATF. Nie wyklucza to współdziałania także z innymi podmiotami na podstawie umów międzynarodowych, w których GIFF jest stroną wykonawczą. Zakres tych umów nie będzie jednak dotyczył współdziałania operacyjnego, w tym ewentualnego wnioskowania o zastosowanie kontroli operacyjnej. Ocenę taką należałoby wysnuć przede wszystkim z kompetencji samego GIFF, który, jak wskazano powyżej, nie jest uprawniony do realizowania czynności o charakterze operacyjno-rozpoznawczym. Brakuje jednak jednolitego modelu organizacyjnego w poszczególnych krajach plasującego FIU (Financial Intelligence Unit) w systemie organów państwowych. Tym samym może się zdarzyć przypadek, że FIU danego państwa będzie usytuowany w ramach podmiotu uprawnionego do realizowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. W takim przypadku w zakresie zawartej umowy możliwe będzie jedynie dokonywanie wymiany informacji z polskim FIU (GIIF), a nie zawniaskowanie o zastosowanie kontroli operacyjnej. Uprawnienia do takiego wnioskowania nie będzie miał także GIFF, ponieważ nie posiada on uprawnień do wykonywania czynności o charakterze operacyjno-rozpoznawczym. Przekazywanie informacji będzie niezależne od tego, w jaki sposób zagraniczne FIU pozyska informację na rzecz GIFF. Jednostki wywiadu finansowego mogą wyłącznie wymieniać odpowiednie informacje stosując się do ograniczeń wynikających

¹¹ Tekst jednolity: *Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu* (Dz.U. z 2014 r. poz. 455).

¹² Uprawnienie to wynika także z *Decyzji Rady z dnia 17 października 2000 r. dotyczącej uzgodnień w sprawie współpracy pomiędzy jednostkami wywiadu finansowego Państw Członkowskich w odniesieniu do wymiany informacji (2000/632/WSiSW)* - Dz.U. UE2 71 z 24 października 2000 r. s. 4. oraz *Konwencji Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu*, sporządzone w Warszawie z dnia 16 maja 2005 r. (Dz.U. z 2008 r. nr 165, poz. 1028)

z obowiązującego prawa krajowego¹³. Tym samym decyzja Rady z 17 października 2000 r. wyraźnie zawężyła współdziałanie między jednostkami wywiadu finansowego wyłącznie do wymiany informacji, ich zbierania, analizowania i badania¹⁴.

Generalny Inspektor występuje więc w podwójnej roli. Pierwsza z nich wynika z podejmowania działań na podstawie umów i porozumień międzynarodowych (międzyrządowych dotyczących współpracy w zakresie zwalczania przestępczości), w których pełni on rolę organu wykonawczego. Drugą należy wywieść z obowiązku podpisywania porozumień międzynarodowych (dwustronnych) z innymi jednostkami informacji finansowej¹⁵. Wynikiem intensywnego współdziałania międzynarodowego prowadzonego przez Generalnego Inspektora jest zawieranie porozumień o współpracy z jednostkami analityki finansowej innych państw (tzw. *memoranda of understanding*). Dotychczas Generalny Inspektor zawarł **77 tego typu porozumień**¹⁶. Uzupełnieniem tych przedsięwzięć jest udział Generalnego Inspektora we współpracy z innymi podmiotami zagranicznymi na podstawie umów międzynarodowych dotyczących współpracy w zwalczaniu przestępczości. Generalny Inspektor na podstawie takiej umowy nie będzie mógł jednak zastosować kontroli operacyjnej, ponieważ nie dysponuje uprawnieniami do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w celu ścigania sprawców przestępstwa z art. 165a kk.

Na forum międzynarodowym problem finansowania terroryzmu został oficjalnie zauważony dość późno. Jego początek sięga wspomnianej już konwencji ONZ o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r.¹⁷, w której zdefiniowano pojęcie przestępstwa finansowania terroryzmu. W rozumieniu konwencji przestępstwo:

(...) popełnia ten, kto jakimikolwiek środkami, bezpośrednio lub pośrednio, bezprawnie i umyślnie, udostępnia lub gromadzi fundusze z zamiarem ich wykorzystania lub

¹³ Art. 6 ust. 1 decyzji Rady z dnia 17 października 2000 r. (2000/632/WSiSW).

¹⁴ „W przypadku gdy dane Państwo Członkowskie zleciło władzom policyjnym zadania przynależne jednostce wywiadu finansowego, państwo to może przekazywać informacje zebrane przez daną jednostkę wywiadu finansowego odpowiednim organom otrzymującego Państwa Członkowskiego, które w tym celu zostały powołane i są kompetentne w dziedzinach zbierania informacji finansowych do celów zwalczania prania brudnych pieniędzy, działając w oparciu o swoje krajowe uprawnienia” (art. 1 ust. 3 decyzji Rady z dnia 17 października 2000 r....). Tym samym uprawnienie współdziałania na podstawie decyzji, mimo możliwości wystąpienia szerszych uprawnień policyjnych ogranicza się jedynie do przekazywania informacji.

¹⁵ Podejmowanie współpracy w tym zakresie między innymi z FIU reguluje *Decyzja Rady z dnia 17 października 2000 r. dotycząca uzgodnień w sprawie współpracy pomiędzy jednostkami wywiadu finansowego Państw Członkowskich w odniesieniu do wymiany informacji* (2000/632/WSiSW (Dz.U. UE L 271 z 24 października 2000 r., s. 4).

¹⁶ 1. Albania, 2. Algieria, 3. Andora, 4. Argentyna, 5. Armenia, 6. Aruba, 7. Australia, 8. Belgia, 9. Belize, 10. Brazylia, 11. Brytyjskie Wyspy Dziewicze, 12. Bułgaria, 13. Chile, 14. Chorwacja, 15. Curacao, 16. Cypr, 17. Czarnogóra, 18. Czechy, 19. Egipt, 20. Estonia, 21. Filipiny, 22. Finlandia, 23. Gibraltarcja, 24. Gruzja, 25. Guernsey, 26. Hiszpania, 27. Hongkong, 28. Indie, 29. Indonezja, 30. Irlandia, 31. Izrael, 32. Japonia, 33. Jersey Baliwat, 34. Jordańskie Królestwo Haszymidzkie, 35. Kajmany, 36. Kanada, 37. Katar, 38. Kirgistan, 39. Korea Południowa, 40. Kosowo, 41. Królestwo Arabii Saudyjskiej, 42. Lichtenstein, 43. Litwa, 44. Łotwa, 45. Macedonia, 46. Meksyk, 47. Mołdowa, 48. Monako, 49. Niemcy, 50. Norwegia, 51. Paragwaj, 52. Peru, 53. Portugalia, 54. Republika Panamy, 55. Republika Seszeli, 56. Rosja, 57. RPA, 58. Rumunia, 59. Saint Vincent i Grenadyny, 60. San Marino, 61. Serbia, 62. Słowacja, 63. Słowenia, 64. Sint Marten, 65. Szwajcaria, 66. Tajlandia, 67. Tunezja, 68. Tajwan, 69. Turcja, 70. Ukraina, 71. USA, 72. Watykan, 73. Wielka Brytania, 74. Włochy, 75. Wspólnota Bahamów, 76. Wyspa Man, 77. Zjednoczone Emiraty Arabskie, za: www.mf.gov.pl [dostęp: 15 maja 2015].

¹⁷ W dniu 9 stycznia 2003 r. uchwalono ustawę o ratyfikacji konwencji – *Ustawa z dnia 9 stycznia 2003 r. o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 9 grudnia 1999 r.* (Dz.U. Nr 44, poz. 374).

też ten, kto ma świadomość, że zostaną one wykorzystane, w całości lub w części, do dokonania:

1. czynu stanowiącego przestępstwo określone definicją zawartą w jednym z traktatów wymienionych w aneksie¹⁸,
2. czynu mającego spowodować śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby cywilnej, lub innej osoby nieuczestniczącej aktywnie w działaniach wojennych w sytuacji konfliktu zbrojnego, jeśli celem takiego czynu, wynikającym bądź z jego charakteru, bądź z kontekstu, w jakim jest popełniony, jest zastraszanie ludności albo skłonienie rządu, albo organizacji międzynarodowej do dokonania lub do zaniechania określonej czynności.

W konwencji wskazano także na współdziałanie zapobiegawcze państw przez: ustanowienie i utrzymywanie kanałów komunikacji między ich właściwymi organami i służbami oraz przez ułatwienie bezpiecznej i szybkiej wymiany informacji dotyczącej wszystkich aspektów przestępstw finansowania terroryzmu. Dodatkowo w konwencji przewidziano potrzebę wzajemnej współpracy przy prowadzeniu dochodzeń związanych z przestępstwami finansowania terroryzmu, szczególnie w zakresie między innymi ustalania tożsamości, pochodzenia i działalności osób, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, że biorą udział w popełnianiu takich przestępstw (sprawcy przestępstwa finansowania terroryzmu).

Wątpliwe jest natomiast, czy w Polsce w latach 2003–2009 można było zastosować niektóre instrumenty służące do ścigania przestępstwa finansowania terroryzmu. Mimo uchwalenia w 2003 r. ustawy o ratyfikacji konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu, dopiero po skierowaniu 29 stycznia 2009 r. przez Komisję Europejską sprawy przeciwko Polsce do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, w trybie art. 226 TWE2, zarzucając brak implementacji postanowień Trzeciej Dyrektywy, 25 czerwca 2009 r. ustawą o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu¹⁹ dokonano nowelizacji kodeksu karnego, wprowadzając nowy typ przestępstwa w art. 165a kk określonego jako finansowanie terroryzmu.

Wydaje się, że mimo wprowadzenia do krajowego obrotu prawnego przepisów konwencji (a więc umów międzynarodowych), brak penalizacji zachowania określonego

¹⁸ Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzona w Hadze dnia 16 grudnia 1970 r., 2. Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu dnia 23 września 1971 r., 3. Konwencja o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 14 grudnia 1973 r., 4. Międzynarodowa Konwencja przeciwko braniu zakładników, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 17 grudnia 1979 r., 5. Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych, przyjęta w Wiedniu dnia 3 marca 1980 r., 6. Protokół w sprawie zwalczania bezprawnych aktów przemocy w portach lotniczych służących międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu, uzupełniający Konwencję o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzony w Montrealu dnia 24 lutego 1988 r., 7. Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej, sporządzona w Rzymie dnia 10 marca 1988 r., 8. Protokół o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu stałych platform umieszczonych w szelfie kontynentalnym, sporządzony w Rzymie dnia 10 marca 1988 r., 9. Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu terrorystycznych aktów bombowych z dnia 15 grudnia 1997 r.

¹⁹ *Ustawa z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz.U. Nr 166, poz. 1317).

jako finansowanie terroryzmu w polskim ustawodawstwie karnym uniemożliwił zastosowanie kontroli operacyjnej w celu ścigania tego przestępstwa. Taki tok rozumowania pozostaje zgodny z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego wydanym w 2014 r.²⁰

Jeżeli natomiast można byłoby uznać, że mamy tu do czynienia z takiego rodzaju wyliczeniem – że np. w pkt 8 art. 19 ustawy o Policji, powinny znajdować się inne przestępstwa niż te wymienione w poprzedzającej części art. 19, i niekoniecznie mające odzwierciedlenie w ustawodawstwie krajowym – to przy takim podejściu, uznając, że Konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r. definiuje przestępstwo finansowania terroryzmu, możliwe byłoby zastosowanie kontroli operacyjnej przywołaniu się na umowy i porozumienia międzynarodowe wprowadzone ustawą krajową mimo braku tego przestępstwa w kodeksie karnym. Należy zauważyć, że przy tak zebranych materiale byłoby trudne przekazanie go do prokuratury w celu ścigania przestępstwa krajowego, którego w tym czasie, jak wskazano, nie było w kodeksie karnym. Byłoby to sprzeczne z zasadą *nullum crimen sine lege*²¹. To drugie podejście należałoby uznać za błędne.

Jednocześnie niewyjaśnioną sprawą pozostawałoby, jak wymierzyć sankcję za takie zachowanie²². Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji²³ wskazuje, że (...) *odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego*. Organy państwa mają więc kompetencję do ścigania i karania za czyny, które w myśl ustawodawstwa krajowego nie są czynami karalnymi, są jednak penalizowane przez akty prawa międzynarodowego²⁴. Taki przypadek zachodził w latach 2003–2009 w sytuacji odnoszącej się do ścigania przestępstwa finansowania terroryzmu. Konstytucja bowiem dopuszcza wyjątek od wskazanej zasady – w myśl art. 42 odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi jednak na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego.

Możliwy byłby wówczas przypadek, w myśl którego, opierając się na przedmiotowej *Konwencji*, organy ścigania zastosowałyby kontrolę operacyjną na potrzeby zebrania materiału dowodowego w celu skazania przestępcy za finansowanie terroryzmu po 25 czerwca 2009 r. Należy jednak zauważyć, że właściwe byłoby nie tylko to, że dana konwencja jest ratyfikowana, za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, lecz także to, iż zawiera kompletny opis czynu i sankcję, czyli kompletną normę karną bez konieczności jej doprecyzowania w prawie polskim oraz zobowiązanie państwa polskiego do ścigania tak stypizowanego i tak sankcjonowanego czynu²⁵. Waleru takiego, w zakresie sankcji karnej, nie posiada *Międzynarodowa Konwencja o Zwalczaniu Finansowania Terroryzmu przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1999 r.*²⁶.

²⁰ 80/7/A/2014 wyrok z 30 VII 2014 r., sygn. akt K 23/11.

²¹ Łac. *Nie ma przestępstwa bez ustawy* (przyp. red.).

²² Zob. stenogram z posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego z 1–3 IV 2014 r., K 2/11, s. 173 i nast.

²³ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

²⁴ <http://www.annarakowska.pl/post/komentarz-do-art-42-konstytucji-rp-24/>.

²⁵ Zob. A. Stankowski, *Stenogram z posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1–3 kwietnia 2014 r.* K 2/11, s. 191.

²⁶ Zob. przypis 7.

Nie bez znaczenia pozostaje zapewnienie interesu publicznego przez możliwość stosowania kontroli operacyjnej, w związku z tym, że ściganie sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu jest również niezbędne w obszarze poza sformalizowanym obrotem finansowym, a więc poza zasięgiem działań podejmowanych przez jednostki informacji finansowej. W takim przypadku jednak wydaje się także niewłaściwe, aby kontrola operacyjna mogła być realizowana wyłącznie jako (...) *czynność operacyjno-rozpoznawcza w celu uzyskiwania i przetwarzania informacji istotnych dla ochrony bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego*²⁷.

Przestępstwo finansowania terroryzmu zostało umieszczone w art. 165a kk. Artykuł ten został dodany przez art. 9 pkt 1 ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu²⁸ z dniem 22 października 2009 r. Od tej chwili będzie można mówić o możliwości zastosowania kontroli operacyjnej w celu ścigania tego przestępstwa na podstawie umów i porozumień międzynarodowych. Należy zauważyć, że gdyby nawet w państwie stronie umowy lub porozumienia międzynarodowego była wprowadzona penalizacja finansowania terroryzmu, to jednak nie można by było zrealizować wniosku o wszczęcie kontroli operacyjnej przed 22 października 2009 r., ponieważ takiego przestępstwa nie przewidywał polski kodeks karny. Ponadto taka sytuacja może wystąpić wówczas, gdy na podstawie wniosku strona umowy zwraca się jedynie o podjęcie czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec określonych osób, miejsc itp. bez wskazania o podjęcie kontroli operacyjnej. Wówczas to od strony wykonującej wniosek będzie zależało, czy i w jakim zakresie w związku z ustaloną sytuacją faktyczną będzie można zgodnie z przepisami prawa krajowego zastosować kontrolę operacyjną.

Niemniej dysfunkcja czasowa, jaka wystąpiła w przypadku ścigania przestępstwa finansowania terroryzmu w latach 2003–2009, wskazuje na to, że w istotnych sprawach związanych z bezpieczeństwem należałoby równoległe z ratyfikowaniem umów międzynarodowych podejmować także krajowe działania ustawodawcze zmierzające do spenalizowania tych przestępstw, których ścigania przedmiotowe umowy dotyczą.

Zastosowanie kontroli operacyjnej przez podmioty uprawnione do działań operacyjnych będzie możliwe w stosunku do sprawców umyślnych przestępstw ściganych na mocy umów i porozumień międzynarodowych. Odwołanie się do przestępstw określonych jako ściganych na mocy umów i porozumień międzynarodowych stwarza jednak wiele problemów. Posługując się poszczególnymi zapisami umów, można wskazać znaczną różnorodność użytych w tych dokumentach określeń. Przykładem są następujące umowy: z Rządem Rumunii z 11 lipca 2001 r.²⁹, w której określono współpracę w zapobieganiu: aktom terroru, prowadzeniu nielegalnych operacji handlowych, finansowych, bankowych oraz innych przestępstw z nimi związanych, legalizowaniu dochodów i korzyści pochodzących z przestępstw, w tym również prania brudnych pieniędzy;

²⁷ Art. 21 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

²⁸ Ustawa z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r. Nr 66, poz. 1317).

²⁹ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Rumunii o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i innych rodzajów przestępstw, podpisana w Warszawie dnia 11 lipca 2001 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 154, poz. 1625).

z Rządem Meksyku z 25 listopada 2002 r.³⁰ stanowiącą o współpracy w zakresie zapobiegania przestępstwom terroryzmu; z Rządem Turcji z 7 kwietnia 2003 r.³¹ o przeciwdziałaniu przestępstwom popełnianym w związku z działalnością terrorystyczną; z Rządem RFN z 18 czerwca 2002 r.³² o współpracy w zwalczaniu m.in. terroryzmu i prania pieniędzy i przeciwdziałaniu im; z Rządem Republiki Włoskiej z 4 czerwca 2007 r.³³ o współpracy w zwalczaniu m.in. terroryzmu; z Rządem Republiki Litewskiej z 4 kwietnia 2000 r.³⁴ o współpracy w zwalczaniu m.in. terroryzmu. Jak można zauważyć, umowy dotyczą ogólnie pojętego zwalczania terroryzmu, ponadto znajdują się w nich odniesienia do zapobiegania przestępstwom prania pieniędzy czy legalizowania dochodów. Brakuje natomiast odniesienia wprost do zwalczania finansowania terroryzmu.

W przypadku powołania się we wniosku na przeciwdziałanie przestępstwom finansowania terroryzmu ściganemu na podstawie umów i porozumień międzynarodowych, w każdym indywidualnym przypadku możliwość zastosowania kontroli operacyjnej będzie obwarowana następującymi wymaganiami:

- 1) umowa (lub porozumienie) międzynarodowa musi zaistnieć w krajowym obiegu prawnym,
- 2) stroną takiej umowy (lub porozumienia) musi być Rzeczpospolita Polska; umowa musi być podpisana i ratyfikowana przez stronę polską,
- 3) umowa (lub porozumienie) dotyczy określonych w polskiej ustawie karnej przestępstw ściganych na mocy umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie,
- 4) poszczególny organ realizacyjny, który jest uprawniony do wnioskowania o przeprowadzenie czynności operacyjnej, musi być wymieniony w umowie (lub porozumieniu) jako organ wykonawczy,
- 5) przedmiotem umowy (lub porozumienia) musi być zwalczanie (ściganie) finansowania terroryzmu,
- 6) podjęte czynności policyjne będą wynikały ze wspólnych uzgodnień stron umowy (lub porozumienia), które realizują sprawę dotyczącą finansowania przestępczości terrorystycznej³⁵.

³⁰ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Meksykańskich Stanów Zjednoczonych o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i innego rodzaju przestępczości, podpisana w Meksyku dnia 25 listopada 2002 r.* (Dz.U. z 2004 r. Nr 154, poz. 1623).

³¹ *Oświadczenie Rządowe z dnia 30 listopada 2004 r. w sprawie mocy obowiązującej Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Turcji o współpracy w zwalczaniu terroryzmu, przestępczości zorganizowanej i innej przestępczości, podpisanej w Ankarze dnia 7 kwietnia 2003 r.* (Dz.U. z 2005 r. Nr 12, poz. 95).

³² *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz szczególnie niebezpiecznych przestępstw, podpisana we Wrocławiu dnia 18 czerwca 2002 r.* (Dz.U. z 2004 r. Nr 248, poz. 2486).

³³ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Włoskiej o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisana w Warszawie dnia 4 czerwca 2007 r.* (Dz.U. z 2009 r. Nr 133, poz. 1093).

³⁴ *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o współpracy w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej i innych poważnych przestępstw, sporządzona w Warszawie dnia 4 kwietnia 2000 r.* (Dz.U. z 2002 r. Nr 22, poz. 213).

³⁵ *Katalog czynów, w związku z którymi można nas inwigilować [chodzi o dostęp danych telekomunikacyjnych] na wszelkie sposoby, może być poszerzony za pomocą bliżej nieokreślonych umów i porozumień międzynarodowych. Nie muszą być one ratyfikowane za zgodą parlamentu. A to oznacza, że rząd może dowolnie poszerzyć pole inwigilacji za pomocą umów zawieranych z różnymi krajami, E. Siedlecka, Sąd nad wszechobecną inwigilacją, „Gazeta Wyborcza” z 9 VI 2012 r. Wydaje się, że ten pogląd pozostaje sprzeczny z aktualnymi unormowaniami prawnymi.*

Głównym aktem prawnym regulującym w skali międzynarodowej kwestię penalizacji zachowania określanego jako finansowanie terroryzmu jest wspomniana wcześniej Konwencja ONZ z 9 grudnia 1999 r. o zwalczaniu finansowania terroryzmu. Konwencja zobowiązała państwa będące jej stronami do wprowadzenia rozwiązań przewidujących odpowiedzialność karną osób lub organizacji finansujących terroryzm, w tym zamrażania rachunków bankowych osób, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że są one zaangażowane w działalność terrorystyczną, oraz przewiduje współdziałanie państw w tym zakresie³⁶. Kontrola operacyjna nie odnosi się wyłącznie do kontroli treści korespondencji, ale również do kontroli zawartości przesyłek i ich treści. Dlatego istotnym elementem przeciwdziałania zjawisku finansowania terroryzmu pozostaje możliwość prowadzenia przez służby kontroli różnych form przekazywania funduszy na działalność terrorystyczną (np. przesyłki kurierskie, listowe, przekazy pocztowe itp.)³⁷.

Należy także zauważyć, że zapisy dotyczące zastosowania kontroli operacyjnej odnoszą się do możliwości zapobieżenia umyślnym przestępstwom ściganym z oskarżenia publicznego, wykrycia i ustalenia ich sprawców oraz uzyskania i utrwalenia dowodów tych przestępstw. Jest to więc zakres tzw. czynności policyjnych realizowanych na podstawie ustaw kompetencyjnych służb policyjnych oraz specjalnych. Konsekwencją takiego zapisu jest to, że gdy przepisy umowy międzynarodowej nie odnoszą się do wykonywania czynności policyjnych związanych ze ściganiem przestępstwa, to na podstawie umowy zadanie to może być wykonane wyłącznie przez podmiot:

- 1) będący stroną umowy międzynarodowej,
- 2) upoważniony do wykonywania czynności policyjnych,
- 3) posiadający na podstawie ustawy kompetencyjnej możliwość zastosowania kontroli operacyjnej.

W tym przypadku takim podmiotem z pewnością nie będzie GIIF (mimo, że wielokrotnie występuje jako podmiot wykonawczy do umów o współpracy w zakresie zwalczania przestępczości), gdyż nie jest on uprawniony do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a tym samym nie jest uprawniony do stosowania kontroli operacyjnej. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że umowa międzynarodowa w określonym zakresie musi dotyczyć ścigania przestępstw. Dokonanie przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku 80/7/A/2014 z 30 lipca 2014 r. sygn. K 23/11³⁸ prokonstytucyjnej wykładni art. 19 ust. 1 pkt 8 ustawy o Policji nie oznacza wyłączenia obowiązku ciążącego na ustawodawcy zachowania należytej precyzji podczas formułowania przepisów. Ustawodawca musi przede wszystkim dokonać rozróżnienia typów umów międzynarodowych i wynikające z nich konsekwencje, w tym- możliwy zakres wykonywania czynności operacyjnych. Dlatego też jeżeli służby pań-

³⁶ Innym aktem jest europejska *Konwencja Rady Europy o praniu, ujawnianiu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, sporządzona w Warszawie dnia 16 maja 2005 r.* (Dz.U. z 2008 r. Nr 165, poz. 1028). Konwencje Rady Europy są zbiorczymi umowami międzynarodowymi zawieranymi pod auspicjami Rady Europy. Konwencje służą zbliżaniu państw członkowskich organizacji, a szczególnie ich porządków prawnych przez ustalanie wspólnych standardów prawnych na kontynencie europejskim. Stronami konwencji Rady Europy z reguły są jej państwa członkowskie. Zdecydowana większość z konwencji jest otwarta dla państw europejskich niebędących członkami Rady Europy, a także dla państw pozaeuropejskich, przede wszystkim tych, które uczestniczyły w ich opracowaniu, I. Reształ, *Konwencja Rady Europy o przeciwdziałaniu zjawisku terroryzmu*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 10, s. 112.

³⁷ J. Kudła, P. Kosmaty, *Ryzyko w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych Policji. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Warszawa 2013, s. 191–192.

³⁸ otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/teksty/otk/2014/K_23_11.doc.

stwowe właściwe do stosowania kontroli operacyjnej mają się powoływać na umowy i porozumienia międzynarodowe, to należy dołożyć szczególnej staranności już na poziomie negocjacji, jakie treści – odnoszące się do zakresu przestępstw, ich ścigania i realizacji tego zadania przez czynności policyjne (również w sensie technicznym) – mają zawierać te umowy.

W przypadku powoływania się przy stosowaniu kontroli operacyjnej na umowy i porozumienia międzynarodowe należałoby także za każdym razem oceniać jej zakres związany z tym, jakiego rodzaju przestępstwa strony chcą ścigać na podstawie danego aktu prawa międzynarodowego. W przypadku finansowania terroryzmu ważne jest zaznaczenie, że strony nie tylko chcą współpracować wobec zagrożenia aktem terrorystycznym, lecz także zapobiegać związanym z tym innym działaniom okołoterrorystycznym, do których należy zaliczyć także wspieranie terroryzmu przez jego finansowanie. Zwłaszcza że w polskim kodeksie karnym przestępstwo finansowania terroryzmu stanowi odrębne przestępstwo od przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Tym samym zakres merytoryczny umowy powinien być przez strony szczegółowo dopracowany i uszczegółowiony, aby nie występowały trudności interpretacyjne na poziomie stosowania przepisów.

Tabela. Zapisy zawarte w niektórych umowach bilateralnych dotyczące zwalczania terroryzmu z uwzględnieniem możliwości powoływania się na nie przy ściganiu przestępstw finansowania terroryzmu.

Kraj (rok podpisania aktu prawnego)	Zapis dotyczący ścigania sprawców przestępstw terrorystycznych	Zapis dotyczący ścigania sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu
Republika Włoska (2007)	terroryzmu	przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu
Republika Macedonii (2008)	o charakterze terrorystycznym	(brak zapisów)
Republika Litwy (2002)	terroryzmu	(brak zapisów)
Królestwo Arabii Saudyjskiej (2007)	z zakresu terroryzmu	(brak zapisów)
Gruzja (2007)	przeciwko porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu, w tym terroryzmu	(brak zapisów)
Islamska Republika Iranu (2005) ¹	brak takich zapisów	(brak zapisów)

Republika Chile (2006)	działań terrorystycznych	(brak zapisów)
Republika Czech (2006)	terroryzmu i jego finansowania	
Republika Litwy (2006)	związanych z terroryzmem	(brak zapisów)
Irlandia (2001)	terroryzm	(brak zapisów)
Republika Cypryjska (2005)	związanych z działalnością terrorystyczną	przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu powszechnemu
Królestwo Szwecji (2005)	o charakterze terrorystycznym	(brak zapisów)
Republika Armenii (2004)	związanych z działalnością terrorystyczną	(brak zapisów)
Republika Kazachstanu (2002)	o naruszonych przepisach prawa karnego	
Republika Indii (2003)	terroryzmu	związanych z finansowaniem międzynarodowego terroryzmu
Republika Federal- na Niemiec (2002)	terroryzmu	(brak zapisów)
Republika Mołdowy (2003)	aktów terroryzmu	(brak zapisów)
Republika Austrii (2002)	terroryzmu	(brak zapisów)
Republika Bułgarii (2002)	przeciwko bezpieczeństwu po- wszechnemu i porządkowi publicznemu	innych przestępstw, jeżeli ich zwalczą- nie wymaga współpracy właściwych organów
Królestwo Hiszpanii (2000)	terroryzmu	(brak zapisów)

Republika Uzbekistanu (2002)	terroryzm	(brak zapisów)
Republika Finlandii (1999)	terroryzmu	(brak zapisów)
Rumunia (2001)	przeciwko życiu, zdrowiu i wolności osób	(brak zapisów)
Republika Ukrainy (1999)	terroryzmu	(brak zapisów)
Republika Serbii (2011)	związanych z terroryzmem i jego finansowaniem	

¹ Memorandum o porozumieniu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Islamskiej Republiki Iranu o współpracy w zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi i prekursorami, podpisane w Warszawie 11 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 175, poz. 1084) dotyczy wyłącznie współpracy w zakresie zwalczania przestępczości narkotykowej.

Źródło: Opracowanie własne.

Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stosowania kontroli operacyjnej wobec ścigania przestępstw na podstawie umów i porozumień międzynarodowych

Obszar związany ze stosowaniem kontroli operacyjnej w zakresie ścigania przestępstw, przy powołaniu się na umowy i porozumienia międzynarodowe, był przedmiotem posiedzeń Trybunału Konstytucyjnego zakończonych wyrokiem z 30 lipca 2014 r., sygn. akt K 23/11. Powodem tego było wystąpienie Prokuratora Generalnego z 7 marca 2012 r. o zbadanie zgodności:

- 1) art. 19 ust. 1 pkt 8 ustawy o Policji,
- 2) art. 9e ust. 1 pkt 7 ustawy o Straży Granicznej³⁹,
- 3) art. 36c ust. 1 pkt 5 ustawy o kontroli skarbowej⁴⁰,
- 4) art. 31 ust. 1 pkt 17 ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych⁴¹,
- 5) art. 31 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego⁴²

– w zakresie, w jakim odnosi się do zwrotu: *a także innych ustawach i umowach międzynarodowych* z art. 2, art. 47, art. 49 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz

³⁹ Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 2014 r. poz. 1402, z późn. zm.).

⁴⁰ Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz.U. z 2015 r. poz. 553).

⁴¹ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 568, z późn. zm.).

⁴² Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. z 2014 r. poz. 253, z późn. zm.).

z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁴³. Ponadto Prokurator Generalny wystąpieniem z 21 czerwca 2012 r. zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 32 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego w zakresie, w jakim odnosi się do zwrotu: *a także innych ustawach i umowach międzynarodowych* z art. 2, art. 47 i art. 49 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Należy zauważyć, że Prokurator Generalny, kierując wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, zakwestionował przepisy znajdujące się w ustawach kompetencyjnych poszczególnych służb policyjnych i specjalnych, w których możliwość zastosowania kontroli operacyjnej oparto na potrzebie ścigania przestępstw umyślnych, na podstawie umów i porozumień międzynarodowych. Jednocześnie uznał je za przepisy blankietowe⁴⁴. Wniosek dotyczył nie tylko Policji, lecz także SG, ŻW i SKW oraz wywiadu skarbowego. Prokurator Generalny wskazał, że:

(...) katalogi przestępstw przewidziane w przepisach, co do których może być podejmowana kontrola operacyjna, mają charakter otwarty, odwołując się do zobowiązań Polski wynikających z nieskonkretyzowanych umów i porozumień międzynarodowych. Jak się wydaje, ustawodawca upoważnił tym samym służby do podejmowania – w przyszłości – kontroli operacyjnej na podstawie tych aktów prawa międzynarodowego, których Rzeczpospolita Polska jeszcze nie zawarła, a tym samym ich treść nie była znana w czasie uchwalania kwestionowanych ustaw, jak również może nie być znana w chwili obecnej⁴⁵.

Marszałek Sejmu wniósł o stwierdzenie niezgodności wszystkich zakwestionowanych przepisów z art. 2, art. 47 i art. 49 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jednocześnie stwierdził, że:

(...) trudno jest zwłaszcza ustalić, jakie przestępstwa kryją się pod pojęciem „przestępstw ściganych na mocy umów i porozumień międzynarodowych”, zważywszy, że nie określono, czy pod pojęciem umów i porozumień międzynarodowych mają się mieścić wszystkie tego rodzaju akty normatywne, bez względu nawet na to, czy zostały w ogóle ratyfikowane. Nieprecyzyjność zakwestionowanych regulacji, pozwalająca na prowadzenie kontroli operacyjnej w wypadkach bliżej nieokreślonych przestępstw, rodzi ponadto niebezpieczeństwo niecelowej i nieuzasadnionej ingerencji w sferę prywatności i tajemnicę komunikowania się⁴⁶.

Wobec powyższego, w swoim wyroku z 30 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że art. 19 ust. 1 pkt 8 ustawy o Policji – odnoszący się do możliwości stosowania kontroli operacyjnej w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyska-

⁴³ *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2* (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

⁴⁴ Przepisy blankietowe – rodzaj tekstów prawnych, które pewnych kwestii same nie rozstrzygają, nie formułują w pełni postępowania lecz upoważniają niższy organ do wydania uzupełnienia w przyszłości (przyp. red.).

⁴⁵ 80/7/A/2014 wyrok z 30 lipca 2014 r., sygn. akt K 23/11.

⁴⁶ Tamże.

nia i utrwalenia dowodów przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, umyślnych przestępstw ściganych na mocy umów i porozumień międzynarodowych – należy rozumieć w ten sposób, iż dotyczy on określonych w polskiej ustawie karnej przestępstw ściganych na mocy umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, i w takim zakresie pozostaje zgodny z art. 2, art. 47 i art. 49, w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Trybunał wskazał, że zarządzenie kontroli operacyjnej jest niedopuszczalne, jeśli ściganie przestępstw przewidują źródła prawa międzynarodowego, które w polskim systemie prawnym mają rangę niższą niż ustawa. Należy podkreślić, że na równi z umowami ratyfikowanymi za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie są również takie umowy, o których mowa w art. 241 ust. 1 Konstytucji⁴⁷. W tym stanie rzeczy przestępstwa przewidziane w umowach międzynarodowych ratyfikowanych poprawnie na podstawie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. będą także mogły uzasadnić – w świetle zakwestionowanego przepisu – zarządzenie przez sąd kontroli operacyjnej.

Trybunał nie dostrzegł także, aby wyrażenie *przestępstwa ścigane na mocy umów i porozumień międzynarodowych* zostało interpretowane szeroko i obejmowało również przestępstwa określone w innych źródłach prawa niż umowy międzynarodowe ratyfikowane w trybie określonym w art. 89 ust. 1 Konstytucji⁴⁸. Należy zauważyć, że Konstytucja spośród wszystkich umów ratyfikowanych przez Prezydenta wyróżnia takie, których ratyfikacja wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (art. 89 ust. 1 i art. 90 ust. 2⁴⁹), w referendum, oraz pozostałe, ratyfikowane bez udziału władzy ustawodawczej⁵⁰. Jeżeli umowa międzynarodowa dotyczy (art. 89 ust. 1): pokoju, sojuszy, układów politycznych lub układów wojskowych, wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji, członkostwa Rzeczypospolitej w organizacji międzynarodowej, znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym, spraw uregulowanych w ustawie lub w których Konstytucja wymaga ustawy, to ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację jest uchwalana w trybie właściwym dla uchwalenia każdej innej ustawy, tzn. zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów

⁴⁷ Art. 241 ust. 1. „Umowy międzynarodowe ratyfikowane dotychczas przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie obowiązujących w czasie ich ratyfikacji przepisów konstytucyjnych i ogłoszone w Dzienniku Ustaw uznaje się za umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i stosuje się do nich przepisy art. 91 Konstytucji, jeżeli z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji”.

⁴⁸ Art. 89 ust. 1. „Ratyfikacja przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej i jej wypowiedzenie wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, jeżeli umowa dotyczy: 1) pokoju, sojuszy, układów politycznych lub układów wojskowych, 2) wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji, 3) członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w organizacji międzynarodowej, 4) znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym, 5) spraw uregulowanych w ustawie lub w których Konstytucja wymaga ustawy”.

⁴⁹ Art. 90 ust. 2. Ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikację umowy międzynarodowej, o której mowa w ust. 1 (Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach), jest uchwalana przez Sejm większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów...

⁵⁰ Opinia Beaty Szepletowskiej w sprawie trybu ratyfikacji umowy międzynarodowej w świetle postanowień Konstytucji RP, ze szczególnym uwzględnieniem konkordatu (8 grudnia 1997 r., Warszawa).

(art. 120, zd. pierwsze)⁵¹. Przykładem takim jest ratyfikacja umów z Serbią⁵² i Chorwacją⁵³. Należy także przywołać wypowiedź w Trybunale Konstytucyjnym przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości, który stwierdził, że:

(...) przede wszystkim do czynienia z przestępstwami ściganymi na podstawie umów międzynarodowych będziemy mieli nie w formie przepisu umowy międzynarodowej, ale w formie przepisu prawa wewnętrznego stanowiącego recepcję tej umowy międzynarodowej, co czyni odesłanie do przestępstw ściganych z mocy umów międzynarodowych dodatkowo zbędnym⁵⁴.

Trzeba jednak zauważyć, że o ile rzeczywiście kontrola operacyjna będzie oparta na formule prawa wewnętrznego, o tyle umowy międzynarodowe pozwalają dodatkowo na wybór adekwatnych do dokonanej oceny przez państwa strony taktyki działania oraz wybór metod postępowania (w tym o charakterze operacyjno-rozpoznawczym). Tym samym zapisy umowy międzynarodowej w znacznie szerszym zakresie będą umożliwiały współpracę, w tym współdziałanie na poziomie czynności operacyjnych. Mogą również dostarczać argumentów – informacji uzasadniających wnioski o zastosowanie kontroli operacyjnej. Dlatego też wspólne ustalenia mogą stanowić element zawarty we wniosku o zastosowanie kontroli operacyjnej. Jest to o tyle utrudnione, że w obiegu prawnym poszczególnych państw znajdują się podobne, ale jednak różnią się od siebie, definicje tych samych przestępstw, w tym przestępstwa finansowania terroryzmu⁵⁵. Stąd też możliwość zastosowania kontroli operacyjnej należałoby oceniać w takim przypadku pod kątem zebrania materiałów umożliwiających uzyskanie dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego, a więc odnoszących się do konstrukcji samego przestępstwa określonego zgodnie z polskim kodeksem karnym.

Wprowadzenie możliwości kompetencyjnych dla poszczególnych służb policyjnych i specjalnych stosowania kontroli operacyjnej w zakresie ścigania przestępstw finansowania terroryzmu w umowach i porozumieniach międzynarodowych

W tej kwestii należy mieć na względzie kilka warunków. Wiązą się one nie tylko z istotą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, lecz także rozciągają się na możliwości kompetencyjne poszczególnych służb. Przy dzisiejszym rozwoju techniki nie trzeba będzie rozpatrywać elementów związanych z technicznymi możliwościami zastosowania kontroli operacyjnej.

Aby zachować zgodność z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a także aby uszczegółowić zadania o charakterze operacyjnym realizowane przez poszczególne służby, w katalogu ich zadań kompetencyjnych powinno zawrzeć się również zapisy

⁵¹ Tamże.

⁵² Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii....

⁵³ Ustawa z dnia 26 czerwca 2014 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, podpisanej w Dubrowniku dnia 9 lipca 2010 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 1096).

⁵⁴ Stenogram z rozprawy z dnia 1–3 kwietnia 2014 r. K 2/11, wypowiedź prok. Igora Działuka, Członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, s.54.

⁵⁵ Mimo aktywności w tym zakresie ponadnarodowych instytucjonalnych organizacji np. MONEYVAL, nie udało się ujednotlić znamion tego przestępstwa.

odnoszące się do zwalczania finansowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Jest to związane z kilkoma czynnikami. Po pierwsze należałoby doprecyzować, które ze służb policyjnych i specjalnych będą realizowały zadanie przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym, a tym samym będą prowadziły szersze rozpoznawanie przestępstw okołoterrorystycznych. Do takich przestępstw należałoby także zaliczyć przestępstwo finansowania terroryzmu. Tym samym odpowiednie zapisy odnoszące się do wykonywania czynności operacyjnych w obszarze zwalczania finansowania terroryzmu powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w zapisach uprawnień poszczególnych ustaw kompetencyjnych służb policyjnych i specjalnych. Po wtóre w związku z tym, że GIIF – ustawowo uprawniony do przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu – nie ma uprawnień do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a tym samym także do prowadzenia kontroli operacyjnej, działania tego organu powinny zostać uzupełnione o czynności operacyjno-rozpoznawcze realizowane przez uprawnione do takiego wykonywania zadań służby policyjne i specjalne. Po trzecie tak sformułowane zapisy pozwolą na uzyskanie właściwych relacji z podmiotami zagranicznymi realizującymi zadania zwalczania finansowania działalności terrorystycznej. Z współpracy w tym zakresie nie zrezygnują służby ze względu na to, że tego typu działalność przestępcza nie zna granic administracyjnych i współdziałanie operacyjne służb jest niezbędne. Należy też zauważyć, że szerokie możliwości pozyskiwania i przekazywania środków na cele związane z terroryzmem wymagają wręcz nie tylko podejmowania czynności o charakterze administracyjno-kontrolnym (taki zakres działań prezentuje GIIF), lecz także realizowania przedsięwzięć o charakterze operacyjno-rozpoznawczym. Odnosi się to głównie do fizycznego poza systemem finansowym gromadzenia środków oraz ich przekazywania za pośrednictwem alternatywnych systemów przekazu (np. *hawala*).

Wydaje się, że same umowy międzynarodowe powinny zawierać odpowiednie zapisy umożliwiające w sposób jasny dla każdej ze stron stosowanie ich przy wykorzystywaniu kontroli operacyjnej na potrzeby ścigania sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu. Stąd też konstrukcja zapisów może odnosić się wprost do stwierdzenia, że wspólne działania będą podejmowane w obszarze finansowania terroryzmu lub też do wszystkich innych przestępstw w celu wyeliminowania zagrożeń w obszarze bezpieczeństwa, w tym także zwalczania przestępczości i wykrywania sprawców przestępstw. Przy ustalaniu podmiotów wykonawczych będzie także niezbędne wprowadzenie takich zapisów do umowy, dzięki którym podmioty te mają możliwość, zgodnie z ustawodawstwem krajowym, realizowania czynności określanych jako kontrola operacyjna. Typując zakres podmiotowy, należy mieć na uwadze uprawnienia tych organów, które zostały umieszczone w umowie jako wykonawcze. Dodatkowo w umowie powinny być określone zapisy i procedury odnoszące się do podejmowania współpracy na wniosek którejś ze stron umowy. Tym samym zakres ten może być ustalony enumeratywnie i nazwany, np. wnioskowanie o zastosowanie kontroli operacyjnej czy bardziej ogólnie – wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych określonych prawem krajowym strony. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że kontrola operacyjna może być instrumentem zwalczania przestępczości samym w sobie, stosuje się ją jednak i w konfiguracji z innymi metodami pracy operacyjnej. Tym samym jeżeli umowa zawiera zapisy o szczególnych formach współpracy, np. co do prowadzenia innych czynności operacyjnych, należy mieć na względzie także to, że jej składową będzie dodatkowo

kontrola operacyjna. Inaczej współpraca będzie niepełna i niewystarczająca⁵⁶. Udzielenie zgody na wykonywanie tego typu czynności nie może naruszać przepisów prawa wewnętrznego strony, która te czynności ma wykonać. Dla zachowania zasad wymaganych przy realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych jako podstawę należy uznać zasadę sformalizowania podejmowanych czynności na wniosek każdej ze stron, a w przypadku działań podejmowanych ad hoc – także ich późniejszego potwierdzenia. Ze względu na specyfikę przestępstwa finansowania terroryzmu niezbędne jest z jednej strony odpowiednie doprecyzowanie przepisów ustawodawstwa krajowego – odnośnie do wykonywania w tym zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych przez poszczególne służby policyjne i specjalne – z drugiej zaś zapewnienie tym podmiotom atrybutów wykonawczych do współpracy międzynarodowej w tym zakresie.

Umowa pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz innego rodzaju przestępczości jako przykład współpracy w zakresie zwalczania finansowania terroryzmu

W ustawie z 20 lutego 2015 r. o ratyfikacji umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz innego rodzaju przestępczości⁵⁷ Parlament RP wyraził zgodę na dokonanie ratyfikacji tej umowy przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu ustawy⁵⁸ (...) *prowadzenie „wspólnie uzgodnionych działań i czynności policyjnych” zostało ograniczone wyłącznie dla celu realizacji współpracy, dotyczącej najpoważniejszych przestępstw objętych współpracą stron oraz działań związanych z poszukiwaniem osób i przedmiotów, a także zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.*⁵⁹ Przedmiotowy zakres obszaru, w którym ma być realizowana umowa pomiędzy Polską a Serbią, zawiera się w zapisach art. 1 ust. 1 umowy. W pkt 2 wskazano, że współpraca w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz innych rodzajów przestępczości przez zapobieganie i wykrywanie sprawców przestępstw dotyczy między innymi przestępstw *związanych z terroryzmem i jego finansowaniem*. Oznacza to, że strony umowy będą mogły współdziałać na zasadach określonych w umowie nie tylko w obszarze przestępstwa o charakterze terrorystycznym, lecz także dotyczy to przestępstwa określonego w art. 165a kk, czyli finansowania terroryzmu.

W podejmowanych działaniach jako organy właściwe Rzeczypospolitej Polskiej będą mogły aktywnie uczestniczyć, zgodnie z zapisem art. 2 ust. 1, ministrowie właściwi: do spraw wewnętrznych, do spraw finansów publicznych, do spraw instytucji finansowych, szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, komendant główny Policji, komendant główny Straży Granicznej oraz generalny inspektor informacji finansowej.

⁵⁶ Czynności, o których mowa w art. 19a ust. 1 i 2 ustawy o Policji, mogą być niejawnie rejestrowane za pomocą urządzeń służących do rejestracji obrazu lub dźwięku w trakcie działań funkcjonariuszy pod przykryciem.

⁵⁷ Zob. *Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii...*

⁵⁸ Druk sejmowy 3054 (przyp. red.).

⁵⁹ Uzasadnienie do Rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz innego rodzaju przestępczości, podpisanej w Warszawie dnia 7 listopada 2011 r. (druk sejmowy 3054), <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=3054>.

O ile działania MSW należałoby rozpatrywać jako poziom polityczny i strategiczny (koordynacyjny) oraz legislacyjny, to działania KGP, ABW czy GIIF jako poziom wykonawczy. Ponadto przedstawiony zakres podmiotowy organów zobowiązujących się do współpracy umożliwi takim podmiotom, jak minister właściwy do spraw instytucji finansowych czy GIIF (podsekretarz stanu w MF), realizowanie zadań w ramach międzynarodowego współdziałania przy przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu zarówno na poziomie umów jednostek wywiadu finansowego, jak i na poziomie międzyrządowym. Omawiana umowa daje szersze możliwości współdziałania i stanowi dodatkowy, ważny element obszaru prawnego, statuujący współdziałanie właściwych podmiotów odpowiedzialnych za zwalczanie finansowania terroryzmu. Szczególnie istotne jest włączenie w obszar „właściwych organów” Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako najbardziej predestynowanego oprócz GIIF organu do zwalczania zjawiska finansowania terroryzmu oraz Komendanta Głównego Policji⁶⁰. Należy jednak zauważyć, że jako organ wykonawczy do niniejszej ustawy nie wymieniono Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej predestynowanego zarówno do współdziałania międzynarodowego na poziomie zwalczania przestępstw skarbowych, jak i karnych.

Sam obszar współpracy określony na podstawie niniejszej umowy, dający podstawy do bilateralnego przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu, można podzielić następująco:

- 1) zapobieganie i wykrywanie sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu,
- 2) poszukiwanie osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa finansowania terroryzmu lub uchylających się od odbycia kary za ich popełnienie,
- 3) poszukiwanie przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia,
- 4) poszukiwania przedmiotów i dokumentów mogących stanowić dowód w sprawie.

W przypadku przestępstwa finansowania terroryzmu poszukiwanie przedmiotów pochodzących z przestępstw może odnosić się zarówno do przedmiotów samego przestępstwa finansowania terroryzmu, które zostały zgromadzone, przekazane czy zaferowane w celu sfinansowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym, jak i przedmiotów, które były przedmiotem innych przestępstw źródłowych dla przestępstwa finansowania działalności terrorystycznej (np. oszustw finansowych, kradzieży, kradzieży dóbr kultury). Katalog tych przestępstw źródłowych powinien być zgodny z katalogiem wymienionym jako obszar współpracy w art. 1 ust. 1 pkt 1–15 umowy. Dodatkowo, jeżeli chodzi o art. 1 ust. 2 pkt. 4 odnoszący się do współpracy stron w przedmiocie poszukiwania przedmiotów i dokumentów mogących stanowić dowód w sprawie, zapis ten pozostaje pomocny dla zgromadzenia dowodów materialnych na potrzeby prowadzonego postępowania z art. 165a kk. Będzie to dotyczyło wszelkich dokumentów (np. wyciągów bankowych, wypisów z rejestrów gruntów, dokumentów z transakcji giełdowych itp.), które świadczą o źródle pochodzenia i przeznaczenia środków na sfinansowanie aktu terrorystycznego. Można uznać, że

⁶⁰ W przyszłości należałoby rozważyć, czy w związku z występującymi powiązaniem między przestępczością zorganizowaną a organizacjami terrorystycznymi, nie rozważyć wprowadzenia nowego organu Policji – komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji (CBŚP), jako podmiotu wykonawczego umowy. Zgodnie z art. 5a ust. 1 ustawy o Policji Centralne Biuro Śledcze Policji jest jednostką organizacyjną Policji służby śledczej realizującą na obszarze całego kraju zadania w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, w tym celu Komendant CBŚP współdziała z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji oraz właściwymi organami i instytucjami, w tym innych państw.

obszar poszukiwania przedmiotów będzie dotyczył działań przedprocesowych (operacyjnych) w odniesieniu do prowadzonego postępowania. I to niezależnie od tego, jak działają przepisy o odzyskiwaniu mienia oraz międzynarodowej pomocy prawnej obowiązujące w odrębnych procedurach.

W celu realizacji współpracy (na podstawie art. 5) strony będą:

- 1) przekazywać sobie wzajemnie, w uzasadnionych przypadkach, dane osobowe sprawców przestępstw oraz informacje o inspiratorach i osobach kierujących działaniami przestępczymi, powiązaniach przestępczych między sprawcami, strukturach grup i organizacji przestępczych oraz metodach ich działania, typowych zachowaniach poszczególnych sprawców i grup sprawców, istotnych okolicznościach sprawy, a szczególnie dotyczących czasu, miejsca, sposobu popełnienia przestępstwa, jego przedmiotu i cech szczególnych, naruszonych przepisach prawa karnego oraz podjętych działaniach i ich wyniku,
- 2) na wniosek właściwego organu drugiej strony – podejmować wspólne uzgodnione działania i czynności policyjne, bez zbędnej zwłoki.

Szczególnie istotny jest zapis zawarty w art. 5 wskazujący na wnioskowe realizowanie czynności policyjnych. Jeżeli chodzi o pojęcie „czynności policyjnych” należałoby się odnieść do zapisu art. 14 ust. 1 ustawy o Policji, który stanowi, że: (...) *w granicach swych zadań Policja wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe*. Mieści się tu więc wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych, a tym samym stosowanie kontroli operacyjnej przy ich realizacji. Jeżeli chodzi o współpracę na poziomie procesowym, to w związku z tym, że funkcjonariusze ABW wykonują czynności tylko zgodne z właściwością Agencji i w tym zakresie przysługują im uprawnienia procesowe Policji, wynikające z przepisów kodeksu postępowania karnego, czynności wnioskowane będą mogły być także wykonywane na tym poziomie⁶¹. Uwzględniając jednak zapisy art. 27 ustawy o ABW oraz AW, w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 2 ppkt a (odnośnie do zapisu dotyczącego przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa), ABW może podejmować współpracę międzynarodową, wykonując czynności policyjne na podstawie wniosków o międzynarodową pomoc prawną. Wydaje się jednak, że na podstawie niniejszej umowy nie jest możliwe wystąpienie z wnioskiem przez stronę serbską o podjęcie czynności policyjnych polegających na wnioskowaniu o kontrolę operacyjną w celu jej zastosowania przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 165a kk. Jest to związane z tym, że procedura realizowania kontroli operacyjnej na podstawie umów i porozumień międzynarodowych jest odmienna od jej zastosowania na podstawie katalogów zawartych w ustawach kompetencyjnych (art. 5 ust. 2 ustawy o ABW oraz AW czy art. 19 ust. 1 ustawy o Policji). Tym samym zdolność do zastosowania kontroli operacyjnej musi także wynikać z uprawnień ustawowych poszczególnych służb, a nie tylko z zapisów umów i porozumień międzynarodowych. Takiej podstawy ABW nie posiada. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której – w ramach przedmiotowej umowy i współdziałania uprawnionych służb wykonawczych – ABW uzyska informacje od strony serbskiej w ramach wymiany informacyjnej. Informacje te będą następnie podstawą do wszczęcia pracy operacyjnej, w wyniku której będzie możliwe zastosowanie kontroli operacyjnej⁶². Takiego działania „nie wprost” nie należy oceniać jako ominięcia prawa,

⁶¹ Art. 21 ust. 3 ustawy o ABW oraz AW.

⁶² Przestępstwo z art. 165a kk mieści się w pojęciu innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt a ustawy o ABW oraz AW.

ale jako jedyną możliwość przygotowania właściwej reakcji na zdefiniowane zagrożenie. Zadanie takie będzie mogła natomiast wprost zrealizować Policja na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 8 ustawy o Policji (przedmiotowa umowa spełnia wymogi określone w art. 89 ust. 1 Konstytucji RP). Jednocześnie należy zauważyć, że w przypadku działań Policji ściganie przestępstwa z art. 165a kk będzie wynikało z innej podstawy prawnej (umowy lub porozumienia międzynarodowego) niż z enumeratywnie wymienionego katalogu w art. 19 pkt 1–7 ustawy o Policji. Poza zakresem czynności policyjnych pozostaną te, które zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu będzie realizował Generalny Inspektor Informacji Finansowej – zarówno na podstawie omawianej umowy, jak i własnego bilateralnego porozumienia z serbską jednostką informacji finansowej.

Podsumowując, należałoby postulować, aby w przyszłości ustawodawca zachował proporcje w zakresie określania atrybutów wykonawczych dla ABW przez wyposażenie tej służby w możliwości operacyjne do realizowania swoich zadań nie tylko na podstawie działań krajowych, lecz także umów i porozumień międzynarodowych w obszarze zwalczania podstawowych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Uwaga odnosi się zarówno do możliwości stosowania kontroli operacyjnej w przypadku przestępstw typowanych jako terrorystyczne, jak i do przestępstw okołoterrorystycznych, w tym sprawców finansujących działalność terrorystyczną.

Niezależnie od działań na rzecz zwalczania przestępczości finansowania terroryzmu strony będą wymieniać się informacjami o dokonanych lub planowanych aktach terrorystycznych, grupach terrorystycznych, ich członkach i osobach, które mają związek z działalnością terrorystyczną, a także o metodach, które te grupy stosują. Strony będą również podejmować inne wspólne działania uzasadnione potrzebą zwalczania terroryzmu. Zapis ten, jako szczególny, umieszczony w art. 6 umowy, dotyczy zwłaszcza współpracy w zakresie zwalczania zagrożenia terrorystycznego. Tym samym współdziałanie może dotyczyć samego organizowania zamachów oraz ich przygotowywania, także przez finansowanie działalności terrorystycznej. Zarówno zapis art. 5, jak i art. 6 umowy należałoby, w kontekście zwalczania finansowania terroryzmu i przeciwdziałania, oceniać łącznie. Trzeba zauważyć, że przestępstwo finansowania terroryzmu nie jest oderwane od samej działalności terrorystycznej. Zbieranie informacji, śledzenie przepływu środków finansowanych przez poszczególne służby i organy powinno zmierzać do niedopuszczenia do zamachu przez osłabienie potencjału finansowego organizatorów zamachu i ustalenia rzeczywistych mocodawców i inspiratorów tych zamachów. Środki przeznaczane na terroryzm trafiają do określonych podmiotów. Tym samym nie powinno się prowadzić rozpoznawania obszaru finansowania w oderwaniu od rzeczywistych beneficjentów – zamachowców. Omawiana umowa pozwala kompleksowo reagować, przy współpracy międzynarodowej Polski i Serbii – na zagrożenia terrorystyczne.

Jednocześnie zapisy art. 7 umowy pozwalają wykorzystać je na rzecz zwalczania finansowania terroryzmu. Odnoszą się one bezpośrednio do wymiany informacji o międzynarodowych grupach przestępczych, osobach kierujących działaniem tych grup, powiązaniach z innymi grupami przestępczymi, a także o metodach ich działania, wykorzystywanych środkach łączności i pojazdach. W dobie coraz częściej występujących przypadków współdziałania między zorganizowanymi grupami przestępczymi a organizacjami o charakterze terrorystycznym niezbędne staje się także pozyskiwanie informacji w tych rodzajach przestępczego współdziałania. Kwestie wzajemnego przenikania ugrupowań terrorystycznych i przestępczych oraz ich współdziałania ze sobą powinny być stałym elementem współpracy międzynarodowej, w tym wymiany informacji między poszczególnymi państwami. Rozwinięcie i skonkre-

tyzowanie zapisów wymiany informacyjnej między stronami znalazło swoje umocowanie w art. 8 i 9 umowy. Szczególnie wymiana informacji o obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz prekursorami (także w kontekście źródeł pozyskiwania środków na działalność terrorystyczną) pozostaje ważnym punktem stałej współpracy obydwu stron umowy.

Umowa pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Serbii o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz innego rodzaju przestępczości stanowi pozytywny przykład aktu prawa międzynarodowego umożliwiającego współdziałanie właściwych podmiotów państw stron w zakresie przeciwdziałania i zwalczania finansowania terroryzmu. Pozwala na to bezpośrednio odniesienie jej treści do zapobiegania i wykrywania sprawców przestępstwa finansowania terroryzmu. Już w 2005 r. w swoim sprawozdaniu Generalny Inspektor Informacji Finansowej wskazał, że rozpoczął negocjacje z Serbią i Czarnogórą o zawarciu porozumienia o współpracy w wymianie informacji o zwalczaniu procederu prania pieniędzy i finansowania terroryzmu z jednostkami analityki finansowej⁶³. Tym samym działania dwustronne GIIF stają się uzupełnieniem czynności operacyjnych realizowanych na poziomie krajowym i międzynarodowym przez uprawnione podmioty – służby policyjne i specjalne.

Abstrakt

Zastosowanie kontroli operacyjnej w działaniach służb policyjnych i specjalnych, z możliwością powoływania się na zapisy zawarte w umowach i porozumieniach międzynarodowych, wymaga uporządkowania. Potrzebne są zmiany w zapisach w ustawach kompetencyjnych poszczególnych służb zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza wyraźne zawarcie w katalogu ściganych przestępstw przestępstwa finansowania terroryzmu, określonego w art. 165a kk jako podstawy do możliwości stosowania kontroli operacyjnej w działaniach wobec sprawców tych czynów. Zgodnie z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego możliwość zastosowania kontroli operacyjnej przy powołaniu się na ściganie przestępstw na podstawie umów i porozumień międzynarodowych będzie możliwa wyłącznie wtedy, gdy umowa czy porozumienie zostanie wprowadzone do krajowego obrotu prawnego aktem rangi ustawy. Jednocześnie uporządkowania wymagają zapisy zawarte w poszczególnych bilateralnych umowach zawartych przez rząd RP, szczególnie w zakresie wyraźnego zaakcentowania nie tylko podejmowania wspólnych działań w obszarze przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu, lecz także jego finansowania. Wydaje się jednak, że jeżeli chodzi o ten warunek, jego realizacja będzie trwała najdłużej. Mimo to przy renegocjacjach umów już zawartych bądź też negocjacjach nowych umów odnoszących się do zwalczania przestępczości, tak przedstawione zagadnienie należy mieć stale na uwadze.

Słowa kluczowe: finansowanie terroryzmu, kontrola operacyjna, umowy i porozumienia międzynarodowe.

⁶³ *Informacja Generalnego Inspektora Informacji Finansowej o realizacji „ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu” w roku 2008*, Warszawa, marzec 2006, Ministerstwo Finansów, s. 27.

Abstract

The use of operational control in the activities of special and police forces, with the possibility of relying on provisions in contracts and agreements, requires urgent attention. Changes are required in the provisions in laws defining the competence of various departments in accordance with the judgment of the Constitutional Court, and especially clear inclusion in the register of prosecuted crimes – crimes of terrorism financing as defined in Art. 165a of the Penal Code as the basis for the applicability of operational control measures against perpetrators of these acts. According to the judgment of the Constitutional Court it will be possible to apply the operational control with reference to the persecution of crimes under international treaties and agreements only if the contract or arrangement is introduced into the national legal system by laws in the rank of an Act. At the same time provisions contained in various bilateral agreements concluded by the Polish government require ordering, especially by putting clear emphasis not only on joint actions in the area of preventing and combating terrorism, but also on its financing.

It seems, however, as far as the latter stipulation is concerned, that its fulfillment will last longest. Nevertheless, such presentation of the problem should be constantly born in mind while re-negotiating the existing agreements on combating criminality or while negotiating new ones.

Keywords: financing terrorism, operational control, international agreements.

Karol Falandys

Zjawisko izolacji (bezprawnego przetrzymywania) – jego skala i regionalizacja

*Bezpieczeństwo ludzi jest najwyższym prawem.
Maksyma prawna i polityczna*

*Państwo musi być zawsze gotowe do wojny,
mimo że nie jest ona celem jego istnienia
ani także środkiem do osiągnięcia celów
politycznych.
Arystoteles (384–322 przed Chr.)*

Na wstępie rozważań autor pragnie przedstawić kwestię nazewnictwa związanego z przedmiotem dociekań, jakim jest system odzyskiwania obywateli RP, w odpowiedzi na potrzebę spolszczenia nazewnictwa związanego z odzyskiwaniem personelu. Stosowane w tym zakresie nazewnictwo w języku angielskim wynika nie z niechęci do języka ojczystego lub próby jego „zanglizowania”, ale tego, że wszelkie procedury związane z odzyskiwaniem personelu (ang. Personnel Recovery) pochodzą z istniejących w NATO i UE uregulowań. Osoby zajmujące się tym zagadnieniem siłą rzeczy będą więc zmuszone do posługiwania się terminologią specjalistyczną, i to głównie w języku angielskim.

Zapoczątkowana w 1989 r. przemiana ustrojowa umożliwiła państwu polskiemu powrót do grona europejskich państw demokratycznych. Jednym z wyników tych przeobrażeń jest rozszerzenie możliwości współpracy Rzeczypospolitej Polskiej z innymi podmiotami stosunków międzynarodowych, zarówno w różnych dziedzinach, jak i w różnych częściach globu. Negatywnym następstwem międzynarodowej obecności państwa polskiego, jego oficjalnych przedstawicieli i zwykłych obywateli jest między innymi ich czasowe przebywanie w regionach uznawanych za niebezpieczne. Angażowanie się państwa polskiego i organizacji pozarządowych skupiających obywateli polskich w procesy stabilizowania sytuacji międzynarodowej wymuszają konieczność czasowego przebywania Polaków na terenach objętych konfliktami o różnym charakterze i różnej intensywności. Należy wskazać także na znaczenie tak zwanych zobowiązań sojuszniczych i międzynarodowych, które – jak to ma miejsce w odniesieniu do polskiego członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim i Unii Europejskiej – narzucają obowiązek posiadania narodowego systemu odzyskiwania swoich obywateli.

Innym, ale ze względu na konsekwencje polityczne również istotnym powodem posiadania przez państwo takiego systemu, jest sposób kształtowania opinii społecznej. W ostatnich dwóch dekadach sytuacje dotyczące personelu narażonego na ryzyko izolacji oraz osób wziętych jako zakładników stały się przedmiotem ogromnego zainteresowania mediów oraz opinii społecznej. Powszechny dostęp do informacji oraz możliwość informowania społeczeństwa na bieżąco o sytuacji osób bezprawnie przetrzymywanych

może kreować zarówno sytuację polityczną, jak i prowadzić do zasadniczej zmiany planów politycznych (rezygnacja z realizacji planów lub podjęcie działań) bądź zmiany koncepcji prowadzenia operacji militarnej czy użycia sił specjalnych.

Wymienione czynniki jednoznacznie wskazują, że odzyskiwanie personelu staje się niezwykle ważnym zagadnieniem polityki państwa, a konsekwencje podejmowanych decyzji przyjmują wymiar wewnętrzny oraz międzynarodowy. Niestety, świadomość znaczenia problemu, jakim jest posiadanie systemowych rozwiązań w zakresie odzyskiwania izolowanego personelu¹, nie jest powszechna, zwłaszcza w Polsce. Konieczność spełnienia wymogów sojuszniczych doprowadziła do stworzenia systemu odzyskiwania personelu wojskowego (objęto nim także funkcjonariuszy Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej, Policji i Państwowej Straży Pożarnej wykonujących zadania poza granicami kraju), do tej pory nie opracowano jednak systemu odzyskiwania personelu cywilnego polskich placówek oraz polskich obywateli.

Należy przypomnieć, że jedną z zasad kierujących działaniami demokratycznego państwa prawa jest ochrona wartości istotnych ze społecznego punktu widzenia oraz zapewnienie obywatelom minimalnego poziomu poczucia bezpieczeństwa. Z zasady tej wynika przekonanie, że każdy porwany lub zaginiony obywatel RP ma prawo oczekiwać od swojego kraju racjonalnych i skutecznych działań mających na celu jak najszybsze uwolnienie go z rąk porywaczy. Możliwe jest nawet wskazanie zapisów Konstytucji RP² nakładających na państwo polskie obowiązek (na mocy zapisu art. 8³) zapewnienia izolowanym natychmiastowej pomocy. W opinii autora artykułu zakres obowiązków państwa wobec izolowanych obywateli wynika również z zapisów konstytucyjnych, a zwłaszcza z artykułów 31, 36 i 37, które wskazują na:

- obowiązek udzielania przez państwo opieki – *Podczas pobytu za granicą obywatel polski ma prawo do opieki ze strony Rzeczypospolitej Polskiej* (art. 36 Konstytucji);

¹ Izolowany personel (ang. *Isolated Personnel* – IP) – personel wojskowy lub cywilny, który jest odłączony od jednostki czy organizacji, do której należy, w sytuacji, gdy oczekując na uwolnienie, może on być zmuszony do walki o przetrwanie, ucieczki lub przeciwstawiania się wykorzystaniu, AJP-3.3.9 (SD-8), *NATO Joint Doctrine for Personnel Recovery*, MCASB, 2007, s. 4. Określenie to jest również propozycją na oficjalną definicję dla NATO i UE. Wynika z niej, że w przypadku, gdy dana osoba nie może kontynuować misji i nie może powrócić do swojego kraju zgodnie z zaplanowanymi wcześniej regulacjami, może być traktowana jako członek izolowanego personelu. Jest to oczywiste w przypadku załogi lotniczej, która została zmuszona do opuszczenia samolotu. Za osobę izolowaną można jednak uznać również osobę, w której samochodzie skończyło się paliwo w trakcie jazdy lub gdy została ona zmuszona do przerwania podróży ze względu na jakąkolwiek awarię lub wypadek, niezależnie od tego, czy było to spowodowane interwencją osób trzecich, zob. *Personnel Recovery*, JAPCC, 2011, s. 1.

Izolowanie personelu może nastąpić w przypadku:

- 1) prowadzenia działań bojowych na teatrze działań wojennych (ang. *isolated*) – dotyczy to szczególnie żołnierzy oraz funkcjonariuszy biorących udział w działaniach bojowych,
- 2) zagubienia, braku orientacji w terenie lub wypadku (ang. *missing*) – dotyczy zarówno żołnierzy, funkcjonariuszy biorących udział w działaniach bojowych, jak i cywilów przebywających w danym rejonie geograficznym, takich jak żeglarze, podróżnicy itp.,
- 3) zatrzymania przez siły rządowe, wojskowe lub policyjne władz lokalnych (ang. *detained*) – dotyczy przede wszystkim pracowników misji dyplomatycznych, turystów łamiących lokalne prawo itp.,
- 4) doprowadzenia przez bojowników lub ugrupowania przestępcze i terrorystyczne (ang. *captured*) – dotyczy wszystkich grup obywateli RP przebywających poza granicami kraju (...), za: *Odzyskiwanie izolowanego personelu* (DD/3.3.9), Warszawa 2010, s. 6.

² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

³ *Postanowienia Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej.*

- obowiązek podjęcia działań pomocowych i próby uwolnienia bezprawnie izolowanego obywatela Rzeczypospolitej – *Wolność człowieka podlega ochronie prawnej* (art. 31 Konstytucji), *Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności praw zapewnionych w Konstytucji* (art. 37 Konstytucji).

Jak wynika z tych zapisów, podstawowymi zadaniami władz RP w stosunku do izolowanego personelu jest zapewnienie natychmiastowej pomocy wszelkimi dostępnymi sposobami. Powinna ona zmierzać do odnalezienia go i udzielenia mu niezbędnej pomocy, a w przypadkach, które zakończyły się tragicznie – sprowadzenia ciał do kraju i pochowania z należyta godnością⁴. Należy również podkreślić, że takie podejście do problemu odzyskiwania izolowanych obywateli stanowi niezwykle ważny czynnik integrujący społeczeństwo z państwem i jego strukturami oraz zwiększa poziom zaufania do jego instytucji⁵. Ponadto, (...) *świadomość ta jest przyczynkiem do umacniania śmiałości i gotowości do uczestniczenia w realizacji trudnych zadań, związanych nawet z wysokim stopniem ryzyka*⁶.

Ukształtowany w latach 90. XX w. porządek światowy wyczerpująco zdefiniował włoski admirał i strateg Carlo Jean, stwierdzając, że:

(...) *wraz z końcem zimnej wojny zanikła elegancka prostota świata dwubiegunowego. Z ładu jałtańskiego wynurzył się nieład narodów. Reguły i prawidłowości zanikły (...). Globalizacji i współzależności przeciwstawiła się fragmentaryzacja państwa i bałkanizacja świata*⁷.

W opinii autora słuszność drugiej tezy oddaje przebieg wydarzeń światowych przełomu XX i XXI wieku.

Drugim ważnym procesem wpływającym na zagrożenie bezpieczeństwa, którego dynamika oddziaływania po rozpadzie układu dwublokowego jest istotnym problemem politycznym, jest dysproporcja w rozwoju cywilizacyjnym świata. Najczęściej przywoływany jest tu, zaproponowany przez Samuela Huntingtona, podział na tzw. Północ i Południe⁸, chociaż nie jest on jednoznaczny, a i wykreślenie jednolitej linii podziału nie zawsze jest możliwe⁹. Za najważniejszy czynnik, który określa potrzebę uwzględnienia tego podziału w opisie współczesnego ładu międzynarodowego, należy uznać determinanty uniemożliwiające jego istnienie.

Innym niezwykle ważnym czynnikiem pośrednio pozwalającym na zaistnienie zjawiska porwania dla okupu czy bezprawnego przetrzymywania osób jest sposób wykorzystywania obszaru Południa przez państwa i korporacje Północy. Przybiera on niekiedy postać gospodarki rabunkowej; czasami środkiem osiągnięcia celu gospodarczego jest podsycanie konfliktów wewnętrznych czy sąsiedzkich lub świadome podtrzymywanie poziomu opóźnienia cywilizacyjnego. Czynniki te w kontekście całego obszaru Południa należy jednak uznać – przy całej kontrowersyjności tego sformułowania

⁴ *Koncepcja i ogólne zasady funkcjonowania Narodowego Systemu Odzyskiwania Personelu Wojskowego*, Warszawa 2008, s. 9.

⁵ Tamże, s. 10.

⁶ Tamże, s. 10.

⁷ J. Carlo, *Geopolityka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 24.

⁸ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.

⁹ Poza najczęściej przywoływanym statusem Australii można wskazać przykład Brazylii, która jest uznawana za jedno z mocarstw regionalnych, a faktycznie – według zasadniczego kryterium, czyli dochodu narodowego brutto – należy ją zaliczyć do państw biednych, czyli Południa, zob. P. Mickiewicz, *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wrocław 2005, s. 3–7.

– za incydentalne. Zwłaszcza w kontekście rywalizacji ekonomicznej o rynki zbytu i poszukiwania taniej siły roboczej przez państwa i korporacje gospodarczej Północy. Zjawisko to i jego rolę doskonale opisuje Zbigniew Brzeziński, wskazując na będący wynikiem tej rywalizacji podział gospodarczo-polityczny świata. Zasadniczą rolę odgrywa tu dynamika rozwoju gospodarczego USA, Chin, Indii i – w mniejszym stopniu – Rosji, która doprowadziła do przebudowy podziału politycznego Północy¹⁰. Słuszna, również obecnie, wydaje się inna teza Brzezińskiego, że warunkiem rozwoju państw zaliczanych do tej grupy jest rywalizacja poszczególnych centrów życia polityczno-gospodarczego, która ma na celu uzyskanie znaczącej pozycji politycznej. Rywalizacja jest prowadzona na ekonomicznych i politycznych „polach gry”, które zostały także ulokowane na geograficznym obszarze Południa lub dotyczą społeczności tego obszaru¹¹. Zgadzać się w pełni z tą opinią, należy podkreślić, że rola tej rywalizacji sukcesywnie wzrasta. Jej zwycięzcami są bowiem państwa nie zawsze zainteresowane podtrzymaniem pomocy dla obszaru Południa.

Przeobrażenia ładu politycznego, do jakich dochodziło od lat 90. XX w. do połowy lat 20. XXI w., chociaż nie w pełni odpowiadają opisanym powyżej przewidywaniom, to stanowią odzwierciedlenie głównych założeń cytowanych dalej anglosaskich politologów i futurologów. Pozwalają także na wskazanie słuszności innych tez, opisujących charakter i cechy globalnych przeobrażeń. Trzeba w tym miejscu przywołać pogląd, wspomnianego już S. Huntingtona, który uznał, że zasadniczymi czynnikami eskalującymi konflikty będą podziały kulturowe.

Zgadzać się z tą konkluzją, należy jednak wskazać na jej ograniczenie w postaci nieuwzględniania znacznej roli czynnika ekonomicznego rozpatrywanego łącznie z kwestiami socjalno-bytowymi¹². Bezdiskusyjnie bowiem najpoważniejszym wyzwaniem dla bezpieczeństwa w wymiarze globalnym jest kreowany przez sytuację społeczno-ekonomiczną konflikt ideologiczno-kulturowy pomiędzy największymi społecznościami globu (dysproporcje w rozwoju i w poziomie życia). Nasila się on na skutek ekspansji ekonomicznej świata Północy i ekspansji demograficznej, zwłaszcza imigracji, z obszaru Południa. Obydwa procesy przyjmują, niekiedy nieświadomie, postać zjawiska agresywnego. Można je opisać, opierając się na teorii futurologa Beniamina Barbera, który wskazuje na wzajemne oddziaływanie uniwersalnej dla świata Północy globalizacji – którą, według niego, symbolizuje sieć fast-foodów Mc Donald's (McŚwiat) – oraz reakcji świata Południa na tę globalizację, symbolizowaną przez dżihad¹³.

Za Elżbietą Statdmüller należy uznać, że charakter globalnych podziałów i ich uwarunkowania wykluczają możliwość rozwiązania tego problemu¹⁴. Tym samym tworzą się okoliczności, które pozwalają na stosowanie form bezprawnego przetrzymywania osób. Zjawisko to jest konsekwencją sytuacji wewnętrznej państw obszaru niestabilności politycznej, ich sytuacji społeczno-gospodarczej, a także wynikiem różnych form reakcji na sposób wykorzystywania ich terytoriów, zasobów naturalnych lub siły roboczej.

Poza określeniem czynników sankcjonujących istnienie zjawiska porwań dla okupu i bezprawnego przetrzymywania osób, niezbędne jest także określenie samej skali

¹⁰ W tej teorii dominującą rolę miały odgrywać państwa znajdujące się na zachodnich (USA i Kanada) i wschodnich (Chiny, Indie, Japonia, Rosja) rubieżach obszaru Północy. Zob. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1998, s. 28–41.

¹¹ Tamże, s. 35–47.

¹² S. Huntington, *Wojna cywilizacji?*, „Res Publica Nowa” 1994, nr 2(65), s. 69.

¹³ Zob. B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 1995.

¹⁴ Z. Cesarz, E. Statdmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 1996, s. 184.

zjawiska. Musi ono jednak być dokonane nie całościowo, ale w odniesieniu do konkretnych regionów. Dopiero taka „regionalizacja” umożliwi dokonanie oceny skali tego zjawiska, umożliwi wskazanie przyczyn jego zaistnienia, form stosowanych przez porwaczy oraz pozwoli na określenie poziomu zagrożenia dla przebywających tam osób, w tym dla obywateli Polski.

O wiele większe zagrożenie zaistnienia zjawiska porwania, a następnie bezprawnego przetrzymywania, występuje w przypadku jednostkowych wyjazdów w tak zwane rejon ryzyka. Wśród takich państw należy przede wszystkim wymienić popularne wśród obywateli polskich: Kenię, Tanzanię oraz – cieszące się nieco mniejszym zaufaniem – Syrię, Liban, Nigerię, Ruandę, Burundi, Ugandę, Burkina Faso, Demokratyczną Republikę Konga (Zair). Podobnie należy ocenić poziom zagrożenia w krajach azjatyckich, zwłaszcza w kontekście ich popularności turystycznej – Indonezji i Malezji oraz państw Półwyspu Indochińskiego: Myanmaru (Birma) i Sri Lanki, a także w krajach Ameryki Łacińskiej, takich jak Meksyk, Boliwia oraz Kolumbia.

Zjawisko bezprawnego przetrzymywania, izolacji czy porwań dla okupu będzie najczęściej występować w obszarach destabilizacji politycznej, biedy i rywalizacji etniczno-ideologicznej. W odniesieniu do obywateli państw trzecich, zwłaszcza zaliczanych w nomenklaturze S. Huntingtona do cywilizacji judeochrześcijańskiej lub Północy, do czynników o decydującym znaczeniu należy zaliczyć:

- zjawisko separatyzmu w państwach i regionach będących obszarem aktywności gospodarczej i politycznej państw Północy lub inwestujących tam firm,
- działania podejmowane przez pozbawionych możliwości uczestniczenia w konsumpcji lub głodujących grup społecznych, zwłaszcza powiązanych wzajemnie czynnikiem ideologicznym lub etnicznym,
- występowanie lokalnych konfliktów oraz sporów o różnym podłożu – od ideologicznego do klasycznej walki o zdobycie władzy lub panowanie nad danym terytorium.

W opinii autora omawiane zjawisko najlepiej oddaje zestawienie liczby zamachów terrorystycznych o podłożu separatystycznym lub ideologicznym, których wynikiem było także bezprawne przetrzymywanie osób (tab. 1).

Tab. 1. Zamachy terrorystyczne na świecie skutkujące uprowadzeniem osób w latach 2005–2012.

Rok	Liczba zamachów terrorystycznych	Liczba uprowadzonych osób
2005	1154	34840
2006	1349	15884
2007	1158	5071
2008	1125	4858
2009	877	4869
2010	1116	6050
2011	795	5554
2012	brak danych	1283

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Office of the Coordinator for Counterterrorism* [online], Departament Stanu USA, www.state.gov/s/ct/ [dostęp: 24 VIII 2013].

Jak wynika z powyższego zestawienia, porwania osób stanowią istotny element ataków terrorystycznych. Zagrożenie to nie zmniejsza się, mimo spadku liczby porwanych, gdyż polityczne i społeczne znaczenie bezprawnego przetrzymywania ludzi należy rozpatrywać indywidualnie, w odniesieniu do konkretnych osób, sytuacji, ugrupowań dokonujących tego aktu oraz stawianych przez niech żądań.

Istotą porwań, izolacji osób lub ich bezprawnego przetrzymywania będzie próba zmanifestowania i upowszechnienia własnych celów lub zapewnienie źródła dochodów z uzyskanego okupu za osoby lub przejęty sprzęt (np. jednostki morskie czy statki powietrzne). Są to klasyczne działania o charakterze aktu terrorystycznego, gdyż nawet w definicjach terroryzmu określa się, że jego główną cechą jest (...) *użycie przemocy, zazwyczaj skierowane przeciwko ludności cywilnej: **brania zakładników**¹⁵, **porwań**, zamachów bombowych i innych bezwzględnych ataków*¹⁶. Przywołane zjawiska związane z terroryzmem nie mogą jednak być traktowane jako samodzielne uwarunkowanie, ale jako forma działań – poddanych procesom globalizacji – grup protestu społecznego, politycznego czy ideologicznego.

W tabeli 2 zaprezentowano miejsca występowania współczesnych konfliktów zbrojnych w konkretnym przedziale czasowym. Analizie poddano lata 2002–2012. Wynika z niej, że liczba konfliktów w ocenianym okresie była stała (około 30 rocznie).

¹⁵ Wszystkie podkreślenia autora (przyp. red.).

¹⁶ J.D. Kiras, *Terroryzm i globalizacja*, w: J. Baylis, S. Smith, *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Kraków 2008, s. 594.

Tab. 2. Liczba konfliktów zbrojnych w latach 2002–2012 według regionów* i rodzajów konfliktu**.

Rok	Region											
	Afryka		Ameryka Południowa i Środkowa		Azja		Europa		Bliski i Środkowy Wschód		Oceania	
	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M	W	M
2002	16	-	3	-	7	2	1	-	2	-	-	-
2003	10	-	3	-	8	1	1	-	3	1	-	-
2004	10	-	7	-	8	-	3	-	3	-	-	-
2005	10	-	6	-	9	-	2	-	4	-	-	-
2006	9	-	1	-	9	-	1	-	4	1	-	-
2007	12	-	2	-	7	-	1	-	4	-	-	-
2008	13	1	6	-	8	-	2	-	5	-	-	-
2009	14	-	5	-	7	-	1	1	5	-	-	-
2010	10	-	10	-	7	-	1	-	5	-	-	-
2011	15	-	9	-	7	1	1	-	6	-	-	-
2012	11	1	8	-	7	-	2	1	6	-	1	-
Razem	130	2	60	-	84	4	16	2	47	2	1	-
Ogółem	132		60		88		18		49		1	

* Uwzględniono tylko te regiony, w których zanotowano konflikty zbrojne.

** Całkowita liczba konfliktów może być niezgodna z danymi podanymi w tabeli, gdyż na jednym obszarze może się toczyć więcej niż jeden konflikt.

Legenda:

W – konflikt wewnętrzny;

M – konflikt międzynarodowy;

(-) – zjawisko nie występuje.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Uppsala Conflict Data Program [online], <http://www.pcr.uu.se/research/UCDP> [dostęp: 7 VII 2013].

Spśród współczesnych przyczyn konfliktów, które mogą powodować stosowanie procederu porwań i bezprawnego przetrzymywania osób, należy podkreślić rolę separatyzmu i walk prowadzonych przez grupy etniczne. Zjawisko bezprawnej izolacji może dotyczyć przedstawicieli walczących grup etnicznych, jak i osób trzecich. Powodem porwań będzie zarówno sposób prowadzonej walki (np. czy sposobem prowadzenia walki są tylko i wyłącznie porwania, czy są one dodatkowym elementem), jak i chęć zdobycia funduszy w postaci okupu. Wśród ruchów separatystycznych, których przedstawiciele mogą jako formę działalności wykorzystać porwania i bezprawne przetrzymywanie w obszarach wokółeuropejskich można wskazać: grupy etniczne Berberów w Maroku, Kabylów w Algierii, Tuaregów w strefie państw Sahelu, Kurdów w Turcji, Iraku i Iranie, szyitów w Arabii Saudyjskiej i Iraku, chrześcijan z południowego Sudanu, liczne mniejszości chrześcijańskie w Libanie, Egipcie, Palestynie i w Iraku¹⁷ oraz uczestników obserwowanych obecnie walk na wschodniej Ukrainie.

Kaukaz i kraje byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Podobnym zagrożeniem są konflikty etniczno-wyznaniowe na obszarze poradzieckim, zwłaszcza w republikach: Czeczenii, Dagestanie i Osetii oraz w suwerennych państwach: Kazachstanie, Uzbekistanie, Tadżykistanie, Turkmenistanie i Kirgistanie¹⁸. W tych regionach istotną rolę odgrywają separatyzm oraz czynniki religijne i społeczne.

Wskazując na kontekst polski, należy uznać, że prawdopodobieństwo bezprawnej izolacji obywatela Rzeczypospolitej jest możliwe ze względu na obecność polskich firm w tym regionie, zwłaszcza w Kazachstanie. Powodem porwań może być zaangażowanie się poszczególnych osób w lokalne konflikty oraz aktywność polskich organizacji pozarządowych. Za przykład może posłużyć uprowadzenie pięciu Polaków przebywających z pomocą humanitarną w Czeczenii. Do zdarzenia tego doszło 14 grudnia 1997 r., a ich uwolnienie 10 lutego 1998 r. było wynikiem akcji czeczeńskich sił specjalnych, pomimo prowadzenia negocjacji z porwaczami¹⁹.

Ameryka Łacińska a występowanie zjawiska porwań i bezprawnej izolacji

Inaczej należy postrzegać procesy toczące się na obszarze Ameryki Środkowej i Południowej. Występujące tam konflikty etniczne mają bowiem charakter wewnętrzny i rzadko przybierają formę zbrojnych działań międzypaństwowych. Równocześnie kontekst społeczny oraz rola, jaką odgrywają kartele narkotykowe, powoduje, że zjawisko porwań i bezprawnej izolacji jest bardzo częste. Powszechnie za państwa regionu, w których zjawisko porwań staje się formą walki grup upośledzonych społecznie, uznaje się Gujanę, Haiti, Kolumbię, Meksyk i Nikaraguę. W przypadku Gujany źródłem jest konflikt pomiędzy ludnością rdzenną a potomkami murzyńskich niewolników oraz skala przestępczości popospolitej, której elementem są porwania²⁰. Ich ofiarami są także obywa-

¹⁷ S. Niedziela, *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa 2011, s. 20.

¹⁸ K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2005, s. 76–81; K. Strachota i in., *Islam w Azji Centralnej*, w: *Islam na obszarze postradzieckim*, seria: „Prace OSW”, nr 7, Warszawa 2003, s. 7–67.

¹⁹ <http://www.dziennikpolski24.pl/pl/aktualnosci/swiat/404910-porwania-polaklw.html> [dostęp: 21 VIII 2013].

²⁰ Zob. m.in. W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej. Historia i współczesność*,

tele państw trzecich, czego przykładem jest uprowadzenie w 2003 r. urzędnika ambasady USA, którego zwolniono po zapłaceniu okupu²¹.

Czynnikiem kreującym skalę zjawiska porwań na Haiti i w pozostałych krajach Karaibów jest poziom przestępczości pospolitej, na którą wpływają przede wszystkim bieda oraz obrót narkotykami. Atrakcyjność turystyczna regionu także zwiększa możliwość zaistnienia zjawiska porwania tym piractwa ukierunkowanego na porwania małych jednostek sportowo-turystycznych. W tabeli 3 przedstawiono liczbę ataków piractwa, do których doszło na wodach wokół kontynentów amerykańskich.

Tab. 3. Akty piractwa na akwenach wokół amerykańskich i w regionie Karaibów w latach 2002–2012.

Rok	Rejon	
	Ameryka Południowa i Karaiby	Obszar północnego Atlantyku
2002	67	2
2003	72	1
2004	46	-
2005	26	-
2006	31	-
2007	25	1
2008	19	-
2009	36	-
2010	40	-
2011	29	2
2012	21	1

Legenda:

(-) – zjawisko nie występuje.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Reports on Acts of Piracy and Armed Robbery Against Ships* [online], IMO International Maritime Organization, www.imo.org [dostęp: 21 VIII 2013].

W Ameryce Łacińskiej można wskazać na trzy potencjalne źródła zaistnienia zjawiska porwania. Pierwszym z nich są działania karteli narkotykowych podejmowane m.in. wobec przedstawicieli państw zaangażowanych w zwalczanie tego procederu oraz wobec przypadkowych świadków (np. turystów). Drugą przyczyną porwań są działania grup etnicznych lub przestępczych, które w celu uzyskania okupu lub nagłośnienia celów swojej walki, mogą stosować porwania turystów i przedstawicieli służb państwowych oraz pracowników firm inwestujących w regionie. Trzecią przyczyną porwań są problemy ekonomiczne. Porwania na tym podłożu zagrażają turystom, zwłaszcza żeglarzom, i należą do klasycznych porwań w celu otrzymania zapłaty za uwolnienie przetrzymywa-

Warszawa 2000; A. Gruszczak, *Ameryka Łacińska wobec kryzysu środkowoamerykańskiego*, Toruń 1996; *Ameryka Łacińska wobec wyzwań globalizacji*, M.F. Gawrycki (red.), Toruń 2006.

²¹ K. Kubiak, *Wojny ...*, s. 154.

nych lub przejęcie ich majątku (jachtu, samochodu itp.). W poszczególnych państwach zjawisko to może być powodowane przez jeszcze inne czynniki. W przypadku Kolumbii dodatkowo należy podkreślić znaczenie wojny domowej prowadzonej przez władze z lewicową partyzantką FARC (Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia – Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii) oraz ELN (Ejército de Liberación – Armia Wyzwolenia Narodowego). Niezależnie od sukcesu prowadzonych rozmów pokojowych działalność tych ugrupowań partyzanckich będzie stanowić zagrożenie porwaniem lub bezprawnym przetrzymywaniem osób ze względu na powiązania ich przywódców z lokalnymi organizacjami przestępczymi, a zwłaszcza z kartelami z narkotykowymi²². W ten sam sposób można ocenić poziom zagrożenia w Nikaragui, w której część oddziałów partyzanckich po zakończeniu wojny domowej przekształciła się w grupy przestępcze i stosuje porwania dla okupu jako jedną z form działalności przestępczej²³.

W Meksyku zasadniczym czynnikiem kreującym poziom zagrożenia porwaniem dla okupu lub bezprawną izolacją osób jest problem ekonomicznego upośledzenia ludności indiańskiej, a dopiero w dalszej kolejności działań karteli narkotykowych. Obszarami szczególnego ryzyka są regiony zdominowane przez Indian, tj. Chiapas, Guerrero, Hidalgo i Oaxaca²⁴. W pozostałych państwach regionu, także stabilnych politycznie, takich jak Brazylia, Wenezuela oraz Peru, zjawisko porwania lub bezprawnej izolacji jest ukierunkowane głównie na przedstawicieli korporacji lub turystów – badaczy podróżujących w nieznanne i trudno dostępne miejsca w Andach i Amazonii.

Kontynent azjatycki jako obszar występowania zjawiska porwań i bezprawnej izolacji. Czynniki kreujące te zagrożenia

Kontynent azjatycki jest obecnie obszarem w istotnym stopniu zagrożonym powszechnym stosowaniem porwań dla okupu i bezprawnej izolacji osób. Jego zróżnicowanie etniczne i polityczno-kulturowe powoduje rozróżnienie na: region kontynentalnej Azji z Afganistanem, Pakistanem, Indiami oraz państwami poradzieckimi Azji Środkowej (Kazachstanem, Kirgistanem, Tadżykistanem, Uzbekistanem), kraje Bliskiego Wschodu, z podziałem na państwa Zatoki Perskiej i Lewantu²⁵, oraz kraje Azji Południowo-Wschodniej.

Analizując uwarunkowania społeczno-polityczne jako kryterium zjawiska porwań dla okupu i bezprawnej izolacji osób, można wskazać na dwa podobieństwa pomiędzy Afganistanem, Pakistanem i Indiami a krajami Azji Południowo-Wschodniej, zwłaszcza Indonezją, Malezją, Tajlandią i Filipinami. W państwach tych, co dobitnie ukazuje przykład Indonezji, występują konflikty o różnorodnym podłożu²⁶. Dochodzi tu do sporów zarówno o podłożu separatystycznym (Acech) i religijnym (Moluki), jak i wynikających z rozprzestrzeniania się fundamentalizmu

²² *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 230–231.

²³ Tamże, s. 426–429.

²⁴ Tamże, s. 436–437.

²⁵ W dniu 31 sierpnia 2010 r. w Libanie zostało porwanych dwóch polskich turystów. W pobliżu miasta Baalbek w dolinie Bekaa Polacy zostali wciągnięci przez dwóch mężczyzn do samochodu. Gdy porywacze nie zatrzymali się w punkcie kontrolnym, żołnierze otworzyli ogień do pojazdu. Jeden z porywaczy zginął na miejscu, drugiemu udało się uciec. Polakom nic się nie stało. Zob. <http://swiat.newsweek.pl/liban-polscy-turysci-porwani-i-uwolnieni,63873,1,1.html> [dostęp: 10 VII 2013].

²⁶ Problemy te doskonale opisuje Ha Hoang Hai, *Problemy rozwoju w regionie Azji Południowo-Wschodniej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2003, nr 3(13), s. 5–29.

islamskiego (Bali). Zjawisko porwań jest powszechnie stosowaną formą działań ugrupowań separatystycznych i narodowo-wyzwoleńczych oraz etnicznych ugrupowań przestępczych²⁷. Ich celem są zazwyczaj pieniądze lub zdobycie wpływu na działalność zagranicznych koncernów dążących do eksploatacji zasobów bądź inwestujących w regionie lub na przedstawicieli organizacji pozarządowych²⁸.

W odniesieniu do obywateli polskich najbardziej istotnym obszarem zagrożeń są państwa, w których Polacy aktywnie uczestniczyli i nadal uczestniczą, choć na mniejszą skalę, w działaniach stabilizacyjnych, oraz miejsca związane z aktywnością gospodarczą. W przypadku pierwszej grupy należy zwrócić uwagę na Afganistan i Irak. W odniesieniu zaś do drugiej grupy trzeba wskazać Pakistan, Irak, Kazachstan i Iran. Obecnie za najważniejszy obszar z punktu widzenia możliwości bezprawnej izolacji polskich obywateli należy uznać terytorium Afganistanu, na którym przebywają polscy żołnierze wchodzący w skład misji o nazwie Resolute Support (RSM)²⁹. Podczas pobytu Polaków w tym kraju doszło do dwóch przypadków uprowadzenia obywateli polskich dla okupu.

Ugrupowania przestępcze działające lokalnie na kontynencie azjatyckim są powiązane z kartelami narkotykowymi oraz ruchami politycznymi. Porwania dla okupu są środkiem uzyskiwania funduszy przeznaczonych na przetrwanie danej grupy społecznej bądź na prowadzenie własnej działalności politycznej. Mogą też być wynikiem rywalizacji grup narkotykowych³⁰. Najpoważniejsze zagrożenie stanowi piractwo, które jest wykorzystywane także do walki gangów narkotykowych (przejęcie towaru). Proceder ten rozwija się szczególnie na akwenach okalających Filipiny, Tajlandię i Indonezję.

²⁷ Zob. M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2007.

²⁸ Zob. m.in. *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Przemiany polityczne i społeczne w krajach regionu*, K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), Warszawa 2004; *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Stosunki międzynarodowe i gospodarcze*, K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), Warszawa 2004.

²⁹ Podstawą funkcjonowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w misji RESOLUTE SUPPORT Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, w Islamskiej Republice Afganistanu, jest *Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa*. (Dz.U. z 2014, poz. 1510).

³⁰ Kwestię tę i skalę zjawiska omawiają specjaliści Centrum Studiów Polska–Azja w raportach o sytuacji w poszczególnych krajach regionu, zob. portal <http://www.polska-azja.pl>.

Tab. 4. Ataki pirackie na akwenach wokółazjatyckich w latach 2002–2012.

Rok	Rejon								Razem
	Ocean Indyjski	Cieśnina Malakka	Morze Południowochińskie	Daleki Wschód	Morze Arabskie	Zatoka Perska	Morze Chińskie		
2002	66	34	140	1	-	-	-	241	
2003	96	38	152	3	-	-	-	289	
2004	41	60	113	-	-	-	-	214	
2005	51	18	99	-	-	-	-	168	
2006	53	22	66	-	4	-	-	145	
2007	40	12	67	-	7	6	-	132	
2008	26	2	72	-	1	-	-	101	
2009	27	-	71	-	2	-	-	100	
2010	77	-	134	-	16	2	-	229	
2011	63	22	113	-	28	-	1	227	
2012	33	24	90	2	38	1	-	188	

Legenda:

(-) – żądawisko nie występuje

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Reports on Act of Piracy and Armed Robbery Against Ships* [online], International Maritime Organization, www.imo.org [dostęp: 21 VIII 2013].

Na akwenach wokół Filipin coraz rzadziej dochodzi do przejścia jednostek i wymorowania załóg. Załogi stają się często towarem sprzedawanym wraz z ładunkiem. Podobną działalność prowadzą piraci z okolic Cieśniny Malakka (głównie piraci tajlandzcy), jeśli zaś chodzi o piratów indonezyjskich, to rabują oni najczęściej mienie załóg, ładunki (drobnicę) bądź uprowadzają całe statki, aby następnie odsprzedać ładunki i jednostki³¹.

Konflikty afrykańskie jako przyczyna zjawiska porwań dla okupu i bezprawnego przetrzymywania

Porwania dla okupu i bezprawne przetrzymywanie osób stanowią jedną z najczęściej stosowanych form przemocy na kontynencie afrykańskim. Zjawisko to jest ściśle związane z toczącymi się na tym kontynencie konfliktami. Dlatego też niezbędne jest wskazanie rodzajów konfliktów w poszczególnych państwach, które należy uznać za obszary zagrożone zjawiskiem porwań. Konflikty afrykańskie można ogólnie podzielić na spory terytorialne lub walkę o sprawowanie kontroli (władzy) nad danym obszarem. Spory te mogą mieć różne podłoże³². Pierwszym czynnikiem konfliktogennym są spory etniczno-religijne. Występują one najczęściej w krajach Sahelu³³ (Sudan, Czad, Erytrea, Mali, Nigeria, Somalia) oraz w Ugandzie, Ruandzie, Burundi, na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Ich stronami są zazwyczaj grupy wyznaniowe, głównie chrześcijanie i muzułmanie zamieszkujące poszczególne regiony kraju. Do konfliktów pomiędzy wyznawcami tych religii dochodzi w Nigerii, Sudanie, Czadzie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej i w Republice Środkowoafrykańskiej. Przykładem może być islamistyczna organizacja Boko Haram³⁴, która koncentruje swoją aktywność na zwalczaniu ludności chrześcijańskiej w Nigerii. Przypisuje się jej zabójstwo co najmniej 225 chrześcijan. Boko Haram zajmuje się również porwaniami cudzoziemców, którzy znaleźli się w strefie ich działań. W tym przypadku zasadne jest przywołanie kontekstu polskiego. W październiku 2007 r. doszło do porwania sześciu robotników naftowych. W tym gronie było dwóch Polaków, pracowników włoskiego koncernu ENI. Po kilku dniach przetrzymywania zostali oni uwolnieni przez nigeryjskich porywaczy³⁵. W 2014 r. zaś doszło do uprowadzenia w Republice Środkowoafrykańskiej polskiego misjonarza³⁶.

³¹ K. Kubiak, *Przemoc na oceanach. Współczesne piractwo i terroryzm morski*, Warszawa 2009, s. 11–18.

³² Zob. R. Kłosowicz, *Republika Środkowoafrykańska jako przykład państwa upadłego w Afryce Subsaharyjskiej*, w: *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, R. Kłosowicz (red.), Kraków 2012, s. 105–118; K. Kubiak, *Państwo upadłe Gwinea Bissau*, w: *Problem upadku państw...*, s. 119–127.

³³ Sahel, Sahel Tropikalny (arab. *Sahil* – wybrzeże) – region geograficzny w Afryce. Pas przejściowy od pustyni Sahary na północy do strefy sawann na południu (od Senegalu do Somalii), o długości około 6000 km, szerokości około 300 km; pora sucha 9–11 miesięcy; opady nieregularne, występują kilkuletnie okresy suche – ostatnie katastrofalne susze odnotowano w latach: 1968–1974 i 1981–1984; półpustynie, suche sawanny, za: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3971106/sahel.html> [dostęp: 7 VII 2013].

³⁴ Boko Haram (z jęz. hausa *boko* – zmodyfikowany alfabet łaciński i arabskiego *haram* – zakazany) – nigeryjska islamistyczna sekta bojówkarska domagająca się wprowadzenia szariat w wszystkich 36 stanach Nigerii (obecnie szariat jest oficjalnym prawem w północnych stanach z przeważającą populacją wyznawców islamu) i zakazania zachodniej oświaty; odrzuca także udział w wyborach. Nazwę należy interpretować jako „Nowoczesne wychowanie to grzech”. Od końca 2010 r. nosi nazwę: arab. *jama'atu ahlis sunna lidda'awati wal-jihad*, dosłownie: „Sunnickie zrzeszenie na rzecz nawracania na islam (Da'wah) i dżihadu” albo w nieco swobodniejszym przekładzie: „Sunnickie braterstwo prowadzące Świętą Wojnę”. Ugrupowanie to porównuje siebie z afgańskimi talibami. Także miejscowa ludność nazywa ich „talibanami”, zob. http://www.nctc.gov/site/groups/boko_haram.html [dostęp: 7 VII 2013].

³⁵ <http://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-msz-wsrod-porwanych-w-nigerii-jest-dwoch-polakow,nfd,188646> [dostęp: 22 VII 2013].

³⁶ Księżka Mateusza Dziedzica uprowadziła jedna z rebelianckich band przebywających na granicy

Równie prawdopodobne jak bezprawna izolacja jest zabójstwo porwanych osób przeprowadzone jako klasyczna medialna egzekucja lub w momencie prób odbicia przetrzymywanych³⁷.

Drugim rodzajem konfliktów, które mogą powodować zaistnienie zjawiska porwania dla okupu i bezprawnego przetrzymywania osób, są konflikty międzyplemienne, którymi są objęte: Burundi, Ruanda, Uganda, Kongo i Somalia. Za region objęty najpoważniejszymi konfliktami, za S. Niedzielą, należy uznać Róg Afryki³⁸ i toczące się tam spory terytorialne, zwłaszcza: etiopsko-erytrejski, etiopsko-somalijski, somalijsko-kenijski³⁹ i somalijsko-dżibucki oraz wojny domowe (Somalia, Etiopia i Kenia). Konflikty te kreuja bezpośrednio (stosowane jako oręż walki) oraz pośrednio (porwania dla okupu w celu uzyskania środków egzystencji) zjawisko porwań i bezprawnej izolacji osób. W przypadku obywateli polskich należy zwrócić uwagę na obecność w tym regionie przedstawicieli organizacji pomocowych, zarówno kościelnych, jak i świeckich. Posługę kapłańską pełnią tu polscy księża, zakonnicy oraz zakonnice. Aktywnie działają polskie organizacje pozarządowe, zwłaszcza Polska Akcja Humanitarna⁴⁰. Obecni są tam także polscy lekarze, w ramach działań prowadzonych przez organizację Lekarze bez Granic⁴¹.

Trzecią grupą konfliktów są konflikty kreowane przez tak zwanych warlordów, czyli przywódców lokalnych ugrupowań militarnych, z reguły o charakterze przestępczym, których celem jest opanowanie danego terytorium. Niekiedy posługują się oni przesłankami ideologicznymi lub etnicznymi, ale prawdziwym celem jest sprawowanie władzy i kontrola zasobów na danym terenie. W tym przypadku jedną z zasadniczych form działalności są porwania dla okupu, najczęściej pracowników firm inwestujących lub działających w regionie. Dotyczy to przede wszystkim regionów zasobnych w złoża

z Kamerunem – Front Demokratyczny na rzecz Ludności Środkowoafrykańskiej (FDPC) – która chciała wymienić Polaka na swego dowódcę Abdoulaye'a Miskine, przetrzymywanego w Kamerunie. Książd został uwolniony w wyniku negocjacji w listopadzie 2014 r., po blisko półtora miesiąca trwającej izolacji, zob. <http://swiat.newsweek.pl/porwany-polski-ksiazd-mateusz-dziedzic-uwolniony-newsweek-pl,artykuly,352506,1.html> [dostęp: 5 V 2014].

³⁷ Świadczą o tym dwa wydarzenia z 8 marca i 31 maja 2012 r. W pierwszym przypadku ekstremiści z Boko Haram przeprowadzili egzekucję dwóch europejskich inżynierów: Brytyjczyka Chrisa McManusa i Włocha Franco Lamolinara. Powodem była nieudana akcja odbicia zakładników przez siły nigeryjsko-brytyjskie. Dnia 31 maja 2012 r. bojownicy pod wpływem informacji o przygotowaniach do odbicia zakładnika zastrzelili Niemca porwanego w styczniu 2012 r, zob. <http://www.swietapolska.com/news/swpolska4377.html> [dostęp: 7 VII 2013].

³⁸ K. Pająk, *Somalia – studium upadku państwa i walki o bezpieczeństwo morskie w regionie*, w: *Problem upadku państw...*, s. 157–170. Zob. również: Sz. Niedziela, *Konflikty...*, s. 212.

³⁹ Do terytorium Somalii należą obszary dawnego Somali Brytyjskiego i Włoskiego. Poza granicami pozostały terytoria wschodniej Etiopii oraz Somali Francuskie i północno-wschodnie rejony Kenii, zob. S. Niedziela, *Konflikty...*, s. 215.

⁴⁰ Od 2006 r. Polska Akcja Humanitarna niesie pomoc w Sudanie Południowym oraz pracuje na rzecz poprawy sytuacji w Autonomii Palestyńskiej. W 2011 r. PAH rozpoczęła działania w regionie Puntlandu (północna część Somalii), a w czerwcu 2012 r. rozszerzyła je na Mogadysz i tereny w południowo-centralnej części kraju. Od 2012 r. prowadzi działalność również w Syrii, <http://www.pah.org.pl> [dostęp: 7 VII 2013].

⁴¹ Lekarze bez Granic (*Médecins Sans Frontières* lub *Doctors Without Borders*) to międzynarodowa, niezależna, medyczna organizacja humanitarna, która zapewnia pomoc doraźną dla osób dotkniętych przez konflikty zbrojne, epidemie, klęski żywiołowe i wykluczonych z opieki zdrowotnej. Organizacja oferuje pomoc ludziom, w zależności od potrzeb, bez względu na rasę, religię, płeć czy przynależność polityczną. MSF powstała w Paryżu w 1971 r. Odrzuca pomysł, że biedni ludzie zasługują na opiekę medyczną trzeciej jakości i dąży do zapewnienia pacjentom opieki wysokiej jakości. W 1999 r. organizacja otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla, <http://www.msf.org/about-msf> [dostęp: 7 VII 2013].

naturalne. Zagrożenie to dla obywateli polskich nie jest wielkie, gdyż poza koncernami KGHM, PKN Orlen, PGNiG, Zakładami Chemicznymi Police, Kulczyk Investem i Polinvest inwestorami w Afryce są w zasadzie konsorcja z mniejszościowym udziałem polskich firm.

Innym rodzajem działalności przestępczej jest piractwo, koncentrujące się na dwóch akwenach wokółafrykańskich: Zatoce Adeńskiej i Zatoce Gwinejskiej (tab. 5).

Tab. 5. Piractwo w Afryce w latach 2002–2012.

Rok	Rejon		
	Morze Śródziemne	Afryka Wschodnia	Afryka Zachodnia
2002	3	23	47
2003	1	22	67
2004	-	13	57
2005	-	49	23
2006	1	31	32
2007	3	60	60
2008	2	134	50
2009	-	222	46
2010	1	172	47
2011	2	223	61
2012	6	61	64

Legenda:

(-) – zjawisko nie występuje

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Reports on Acts of Piracy and Armed Robbery Against Ships* [online], IMO International Maritime Organization, www.imo.org [dostęp: 21 VIII 2013].

Pierwszoplanową rolę w Zatoce Gwinejskiej odgrywają piraci koncentrujący swoją działalność na kradzieży przedmiotów wartościowych i okradaniu kas okrętowych, rzadziej na dokonywaniu kradzieży towarów (ropy naftowej i jej produktów). Występuje tu również zjawisko uprowadzenia, ale najczęściej kończy się ono dla porwanych śmiercią, gdyż porywacze nie domagają się okupu⁴².

Na wodach Zatoki Adeńskiej celem piratów jest uzyskanie okupu za uwolnioną jednostkę morską wraz z załogą. W tym przypadku bezprawne przetrzymywanie członków załóg nie zakłada stosowania wobec nich przemocy. Zagrożenie życia lub zdrowia przetrzymywanych marynarzy może wystąpić w większości przypadków z chwilą podjęcia próby siłowego odbicia porwanej jednostki⁴³.

⁴² K. Kubiak, *Przemoc na oceanach...*, s. 168–175.

⁴³ Szacuje się, że w 2008 r. piraci mogli zarobić na porwaniach statków około 50 mln USD. Dane przekazane przez Międzynarodowe Biuro Morskie wskazują, że w pierwszych trzech kwartałach 2008 r. spośród 199 udokumentowanych incydentów na świecie do 63 doszło w Zatoce Adeńskiej i na wodach na wschód od

Do najistotniejszego zdarzenia dla Polski z udziałem somalijskich piratów doszło w dniach 26 marca–10 kwietnia 2009 r., kiedy to dokonano porwania norweskiego chemikaliowca Bow Asir. Wśród załogi było m.in. pięciu Polaków. W następnym roku doszło do dwóch przypadków uprowadzenia statków z Polakami na pokładzie – jeden znajdował się na brytyjskim chemikaliowcu St. James Park, drugi na kutrze rybackim Sakoba. W obu przypadkach polskim marynarzom udało się odzyskać wolność – w przypadku pierwszego zdarzenia po pół roku, a drugiego po pięciu miesiącach od porwania⁴⁴. Obecnie można zaobserwować spadek pirackich ataków w tym rejonie.

Nie bez znaczenia dla zjawiska porwań dla okupu i bezprawnego przetrzymywania pozostaje również problem związany z tzw. zjawiskiem państw upadłych⁴⁵. Według różnych szacunków obecnie na świecie jest od 30 do 60 państw upadłych i upadających⁴⁶. Zagroženiami pochodzącymi ze strony państw upadłych mogą być: terroryzm, międzynarodowa przestępczość zorganizowana oraz nielegalne migracje ludzi⁴⁷. Państwami, które od kilku już lat są uznawane za państwa upadłe lub bliskie upadku, są: Somalia, Demokratyczna Republika Konga, Sudan, Sudan Południowy, Czad, Jemen, Afganistan, Haiti, Republika Środkowoafrykańska, Zimbabwe, Irak⁴⁸ oraz obecnie Libia i Syria⁴⁹. Nie można również nie wspomnieć o Państwie Islamskim, które powstało na pograniczu syryjsko-irackim oraz o jego „odłamach” w innych państwach arabskich.

Podsumowanie

Zjawisko destabilizacji społeczno-politycznej i wynikające z niego konflikty wewnętrzpaństwowe i regionalne stanowią istotny problem dla funkcjonowania państw. Ubocznym skutkiem jest m.in. zaistnienie warunków do prowadzenia procedury porwania lub bezprawnego przetrzymywania osób. Dla pewnych grup społecznych i w niektórych sytuacjach jedyną formą zapewniającą im przetrwanie jest podjęcie działań przestępczych lub powiązanych z działalnością przestępczą. Najczęściej jest to udział w produkcji i przemyśle narkotyków, ale równie często są to piractwo morskie i porwania dla okupu. Takie same formy oddziaływania, głównie ze względu na łatwość stosowania tego proceduru i nikłe ryzyko skutecznego przeciwdziałania oraz możliwości uzyskania przekazu medialnego, stosują organizacje polityczne, zwłaszcza narodo-wo-wyzwoleńcze, separatystyczne, fundamentalistyczne i terrorystyczne. Naturalnymi ofiarami są osoby przebywające w danym regionie z następujących powodów: migracji

Somalii – tylko w trzecim kwartale somalijscy piraci porwali 26 jednostek z 537 członkami załóg, a także zaatakowali 21 innych jednostek. Szacuje się, że w listopadzie 2008 r. piraci przetrzymywali 15–17 jednostek pływających oraz ponad 250 zakładników.

⁴⁴ *Raport Polskiej Służby Konsularnej za rok 2010*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, s. 49 [online], <https://www.msz.gov.pl/resource/5ac6914e-f216-4ed2-a84b-53702a4067e7> [dostęp: 27 V 2015].

⁴⁵ Termin „państwo upadłe” nie jest jednoznacznie zdefiniowane. Autor skłania się do definicji zaprezentowanej przez Huberta Dudkiewicza, że państwo upadłe to państwo, które w wyniku wewnętrznych konfliktów zupełnie i trwale utraciło władzę centralną. H. Dudkiewicz, *Prawa międzynarodowe w kwestii państwa upadłego*, w: *Problem upadku państw...*, s. 67–86.

⁴⁶ G. Gil, *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie*, w: *Problem upadku państw...*, s. 27.

⁴⁷ A. Gruszczak, *Państwa upadłe jako zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej*, w: *Problem upadku państw...*, s. 174–191.

⁴⁸ <http://ffp.statesindex.org/rankings-2013-sortable> [dostęp: 22 I 2014].

⁴⁹ W lecie 2013 r. na północy Syrii w prowincji Idlib doszło do porwania polskiego dziennikarza Marcina Sudera. Prawdopodobnie też w tym rejonie był on przetrzymywany. Jak donoszą media, udało mu się samemu zbiec i dotrzeć do Turcji, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/968594,Uciekl-syryjskim-porywaczom-Marcin-Suder-wolny> [dostęp: 5 V 2015].

z wyboru, wykonywania zadań służbowych, czynienia posługi kapłańskiej (duchowej), i brania udziału w akcjach humanitarnych. W mniejszym stopniu zagrożeni są turyści, którzy przebywają w danym regionie zazwyczaj w obiektach strzeżonych przez miejscowe siły bezpieczeństwa i przez określony, stosunkowo krótki czas, co ogranicza poziom zagrożenia.

W obecnych czasach do porwań dla okupu lub wymuszeń określonego zachowania najczęściej może dochodzić w państwach lub strefach będących w stanie wojny, konfliktu zbrojnego oraz w rejonach dotkniętych walkami separatystycznymi. Niekiedy zjawisko to może być konsekwencją działań ugrupowań terrorystycznych, lecz najczęściej można wskazać na podobieństwo z klasycznymi działaniami separatystycznymi, jak to było w przypadku porwania geologa Piotra Stańczaka w Pakistanie, lub strictly przestępczymi, czego przykładem może być porwanie fotoreportera Marcina Sudera w Syrii. Powody religijne, ideologiczne czy związane z działaniami narodowo-wyzwoleńczymi i separatystycznymi stwarzają nie tylko zagrożenie porwania, lecz także utraty życia. Uwarunkowania ekonomiczno-społeczne zaś, których emanacją może być piractwo, mogą prowadzić wyłącznie do czasowej izolacji osób. W sytuacji zagrożenia sprawcy mogą jednak zdecydować się na fizyczną likwidację przetrzymywanych.

Bezdiskusyjne jest to, że obywatel Rzeczypospolitej Polskiej znajdujący się w rejonach objętych konfliktem, niezależnie czy jest to osoba duchowna czy świecka, w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia ma prawo żądać pomocy od państwa polskiego, nawet jeśli wcześniej nie posłuchał zaleceń polskich przedstawicieli, aby nie wyjeżdżał w zagrożone rejony.

Problemy obywateli polskich (turystów przebywających na wczasach w tym państwie) z ewakuacją podczas zamieszek w Egipcie uświadomiły wszystkim, że nie jest to problem błahy. Kolejnym przykładem była sytuacja w Libii, gdzie znaczna liczba obywateli Rzeczypospolitej zatrudnionych w firmach polskich i międzynarodowych prowadziła prace w dość dużej odległości od wybrzeża morskiego, czyli od ogólnodostępnych lotnisk międzynarodowych. Ich ewakuacja była możliwa tylko dzięki operacjom odzyskiwania izolowanych obywateli przeprowadzonym przez Wielką Brytanię i Republikę Federalną Niemiec.

Konkludując, skala i charakter zagrożenia powodują, że poszczególne państwa same powinny się troszczyć o własne, indywidualnie postrzegane bezpieczeństwo zewnętrzne, uwzględniając zarówno bezpieczeństwo pojedynczego obywatela, jak i całego narodu. Tym bardziej, że z biegiem czasu pojawiają się nowe niebezpieczeństwa związane m.in. z postępującą globalizacją.

Powyższe pobieżne zestawienie przykładów izolacji polskich obywateli wskazuje na wzrost zagrożenia. Potwierdza to również wykonana na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji RP analiza szefa Zakładu Studiów Strategicznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Sebastiana Wojciechowskiego, który stwierdził, że *Polacy są coraz bardziej narażeni na porwania*⁵⁰.

⁵⁰ <http://www.dziennikpolski24.pl/pl/aktualnosci/kraj/903679-polacy-coraz-czesciej-staja-sie-ofiarami-porwan-za-granica.html> [dostęp: 22 VII 2013].

Abstrakt

W niniejszym artykule autor skoncentrował się na zaprezentowaniu zjawiska izolacji (bezprawnego przetrzymywania) oraz przedstawieniu jego skali i regionalizacji. W tym celu wyjaśniono definicje „izolowanego personelu” i „odzyskiwania personelu”, ukazując relacje między nimi a bezpieczeństwem obywateli polskich. Istotne miejsce w artykule zajmuje analiza skali i regionalizacji zjawiska bezprawnego przetrzymywania. Analizie poddano prawdopodobieństwo bezprawnego przetrzymywania obywateli polskich, co w konsekwencji ma na celu ukazanie potrzeby utworzenia w Polsce Narodowego Systemu Odzyskiwania Obywateli RP.

Słowa kluczowe: odzyskiwanie personelu, izolowany personel, zjawisko izolacji.

Abstract

In this article, the author focused on presenting the phenomenon of isolation (false imprisonment) and presenting its scale as well as regionalization. For this purpose, the definition of isolated personnel and personnel recovery was explained, showing the relationship between them and the security of Polish citizens. Important issue in this publication constitutes the analysis of the scale and the regionalization of the phenomenon of false imprisonment. Accordingly we analyzed the possibility of false imprisonment of Polish citizens, which in turn is to show the need for the creation in Poland a National System of Polish Citizens Recovery.

Keywords: personnel recovery, isolated personnel, a phenomenon of isolation.

Magdalena Kołdys

Analiza przepływów finansowych jako szczególna technika analizy kryminalnej. Praktyczne wykorzystanie

Organy ścigania, prowadząc sprawę czy to na etapie czynności operacyjnych, czy też czynności procesowych, skupiają się na zebraniu maksymalnie dużej ilości informacji oraz materiału dowodowego. Aby jednak materiał ten przyczynił się do ustalenia istotnych okoliczności sprawy, a następnie doprowadził do ustalenia sprawców popełnionych przestępstw, musi zostać w odpowiedni sposób przetworzony i przeanalizowany. Tym zaś elementem, który pozwala połączyć liczne, z pozoru niezwiązane z sobą informacje, jest właśnie analiza kryminalna¹.

Analiza kryminalna jest obecnie jednym z bardziej skutecznych środków stosowanych w pracy Policji² i służb specjalnych³, i to zarówno na etapie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych jak i operacyjno-rozpoznawczych. Analiza kryminalna jest stosowana również w pracy prokuratury⁴ i sądów, przy czym w tym ostatnim przypadku korzysta się z niej dość rzadko⁵. W ramach analizy kryminalnej można wyodrębnić wiele jej form i technik⁶, ze względu jednak na temat niniejszego opracowania szczególną uwagę poświęcono stosowaniu i praktycznemu wykorzystaniu metody analitycznej związanej z wykonywaniem analizy przepływów finansowych.

¹ P. Maciejczak, I. Klonowska-Senderska, *Analiza kryminalna. Skuteczne narzędzie, ale nie panaceum na brak myślenia*, „Kwartalnik Policyjny” 2012, nr 4, s. 6.

² M. Kobylas, M. Hausman, *Analiza kryminalna jako narzędzie wspomagające zwalczanie przestępczości zorganizowanej*, „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2006, nr 3, s. 34; zob. też P. Michna, *Wykorzystanie analizy kryminalnej w ściganiu przestępstw. Aspekty finansowo-ekonomiczne*, w: *Pozbawienie sprawców korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa*, S. Lelental, D. Potakowski (red.), Szczytno 2004, s. 67.

³ Zob. m.in. S. Hoc, P. Szustakiewicz, *Ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Komentarz*, LEX 2012, nr 8700; M. Hausman, *Wykorzystanie analizy kryminalnej w działaniach podmiotów realizujących zadania na rzecz bezpieczeństwa RP*, Szczytno 2014 (niepublikowana praca doktorska).

⁴ Zob. P. Chlebowicz, *Perspektywy wykorzystania analizy kryminalnej w pracy prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 258 oraz K. Wójcik, *Wykorzystanie analizy informacji w praktyce śledczej*, w: *Analiza informacji w służbach...* s. 291–296.

⁵ Zob. P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne i prawnowodowe*, Warszawa 2011, s. 163–165.

⁶ Zob. m.in. J. Konieczny, *Wersja śledcza, modus operandi i analiza kryminalna*, w: *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), Warszawa 2002; H. Tusiński, M. Bronicki, *Wywiad kryminalny jako kierunek zwiększenia efektywności Policji w zdobywaniu, gromadzeniu i wykorzystaniu informacji*, w: *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, E.W. Pływaczewski (red.), Warszawa 2005; O. Krajniak, *Zastosowanie analizy kryminalnej w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, w: *Prawo wobec wyzwań współczesności*, P. Wiliński (red.), Poznań 2005; W. Ignaczak, *Wybrane zagadnienia analizy kryminalnej*, Szczytno 2005; E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008; J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej. Zagadnienia prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne*, Warszawa 2011; A. Ibek, *Teoretyczne podstawy analizy kryminalnej w: Analiza informacji w służbach policyjnych i specjalnych*, J. Konieczny (red.), Warszawa 2012, s. 24.

Forma i cele analizy przepływów finansowych

Omawiając problematykę analizy przepływów finansowych, należy zaznaczyć, że spośród opisanych powyżej form i metod analitycznych, ta w obecnym stanie rozwoju technicznego, informacyjnego oraz społecznego wydaje się być najważniejsza. Najważniejsza i zarazem najbardziej czasochłonna oraz wymagająca dużych nakładów pieniężnych i ogromnej wiedzy oraz umiejętności, zarówno w odniesieniu do ogólnie pojmowanej informatyki, prawa, ekonomii, jak i wiedzy stricte specjalistycznej – rachunkowości, bankowości, obrotu paliwami płynnymi, produktami stalowymi oraz informatyki śledczej⁷.

Jak bardzo ta wiedza jest wiedzą specjalistyczną, a przez to cenną, pokazał przypadek spółki Amber Gold. Prowadząca postępowanie przygotowawcze w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wystąpiła do pięciu ośrodków w Polsce z prośbą o sporządzenie kompleksowej opinii dotyczącej prowadzenia rachunkowości, księgowości i spraw podatkowych w wymienionej spółce, w tym również analizy przepływów finansowych. Początkowo wpłynęła tylko jedna oferta opiewająca na zawrotną kwotę ponad 2 mln zł⁸ i był to jedyny biegły, który chciał podjąć się sporządzenia przedmiotowej opinii⁹. Ostatecznie jednak udało się powołać biegłego – została nim jedna z największych firm audytorskich¹⁰. Nad opinią pracowało łącznie 20 ekspertów¹¹, a kosztowała ona polskiego podatnika około 950 tys. zł¹². Zlecona ekspertyza dotyczyła między innymi wykonania analizy przepływów finansowych między spółkami wchodzącymi w skład tzw. grupy Amber Gold, przy czym biegli mieli wnikliwie prześledzić transakcje dokonywane na ponad 250 rachunkach bankowych, a także zabezpieczoną w śledztwie dokumentację finansowo-księgową, szczególnie dotyczącą lokat oraz pożyczek¹³. Oczywiście sama sprawa Amber Gold nie jest typowym przykładem, gdyż zazwyczaj śledczy i analitycy nie mają do czynienia z niemal 18 tys. pokrzywdzonych oraz stratami w wysokości ponad 851 mln zł¹⁴, stąd też nie można traktować jej jako wyznacznika dla przedstawiania typowych czynności związanych z analizą przepływów finansowych. Niemniej jednak sprawa ta pokazuje, jak istotna jest obecnie kwestia udokumentowania przemieszczania się środków finansowych.

⁷ Zob. P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna. Aspekty kryminalistyczne...*, s. 129.

⁸ <http://www.tvp.info/8675903/informacje/polska/prokuratura-szuka-bieglych-ds-amber-gold/> [dostęp: 25 VIII 2014].

⁹ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/sprawa-amber-gold-biegly-chce-2-mln-zl-za-opinie,279922.html> [dostęp: 25 VIII 2014].

¹⁰ Prokuratura ze względów finansowych zwlekała z powołaniem biegłego, stąd w początkowym stadium sprawy sporządzeniem analizy zgromadzonego materiału zajmowali się analitycy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zob. http://www.rmfm24.pl/raport-ambergold/fakty/news-sledztwo-ws-amber-gold-na-razie-bez-bieglego-za-gigantyczne-nld,708119#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome [dostęp: 25 VIII 2014].

¹¹ <http://www.rp.pl/artykul/1018413.html> [dostęp: 25 VIII 2014].

¹² <http://www.pb.pl/3171481,86886,ernst-young-sporzadzi-opinie-ws-amber-gold/> [dostęp: 25 VIII 2014].

¹³ Rzecznik Prokuratury Generalnej Mateusz Martyniuk powiedział, że właśnie takie sprawy pokazują, jak zasadny jest postulat utworzenia Instytutu Ekspertyz Ekonomicznych, który mógłby wspierać prokuraturę i cały wymiar sprawiedliwości w trudnych sprawach gospodarczych. Przypomnił, że postulat powołania takiego instytutu zgłosił niedawno prokurator generalny Andrzej Seremet. Zdaniem rzecznika na podstawie sprawy Amber Gold ujawniło się, jak trudno jest prokuraturze stworzyć zespół profesjonalnych biegłych, <http://polska.newsweek.pl/seremet-o-dzialaniach-prokuratury-ws-amber-gold,95533,1,1.html> [dostęp: 25 VIII 2014]; <http://www.tvp.info/8675903/informacje/polska/prokuratura-szuka-bieglych-ds-amber-gold> [dostęp: 25 VIII 2014].

¹⁴ <http://biznes.newsweek.pl/sledztwo-ws-amber-gold-zmierz-do-konca-newsweek-pl,artykuly,345541,1.html> [dostęp: 25 VIII 2014].

Czym więc jest i co daje organom ścigania umiejętnie przeprowadzona i przygotowana analiza przepływów finansowych? Analiza przepływów finansowych to tak naprawdę wiele czynności ukierunkowanych na wykorzystanie i przetworzenie, za pomocą specjalistycznych środków technicznych, danych pochodzących najczęściej z różnego rodzaju instytucji finansowych. Ich celem jest wyodrębnienie, oznaczenie, a w ich wyniku wskazanie transakcji, które są lub powinny zostać objęte zainteresowaniem w ramach prowadzonych czynności operacyjnych lub procesowych. Najczęściej są to czynności mające przede wszystkim na celu ustalenie kierunków przepływu środków finansowych, co pozwala na osiągnięcie założonych na wstępie analizy głównych celów¹⁵, którymi są:

- odtworzenie tzw. śladu księgowego, zwłaszcza gdy został on przerwany w wyniku obrotu bezgotówkowego, np. w związku z zastosowaniem instrumentów finansowych na okaziciela, wpłat i wypłat dokonywanych za pomocą wpłatomatów oraz bankomatów, realizowanie transferów pieniężnych za pośrednictwem firm transferowych, takich jak: Western Union, MoneyGram, przez portale internetowe: PayPal, PayU lub w związku z wykonywaniem operacji finansowych z wykorzystaniem kantorów internetowych¹⁶,
- ustalenie tożsamości i roli osób fizycznych i prawnych zaangażowanych w działalność przestępczą, co jest istotne w wykrywaniu np. przestępstw opartych na schematach karuzelowych czy też przestępstw związanych z praniem brudnych pieniędzy. W takich przypadkach w ramach przestępczego proceduru są wykorzystywane liczne – czasem idące w dziesiątki – podmioty pośredniczące, które nierzadko są podmiotami fikcyjnymi, np. firmy krzaki lub też w przypadku osób fizycznych tzw. słupy, co ma skutecznie utrudnić dojście do organizatorów przestępczego proceduru¹⁷,
- ustalenie wysokości wartości majątkowych pochodzących z przestępstwa. Jest to ważne z punktu widzenia możliwości przypisania poszczególnym czynom zabronionym danej kwalifikacji prawnej, co widać szczególnie w kontekście art. 228 § 5 kk, gdzie jednym z wymagalnych elementów strony przedmiotowej jest wysokość przyjętej korzyści majątkowej. Z drugiej strony ustalenie pełnej wysokości środków pochodzących z przestępstwa daje możliwość orzeczenia ich przepadku. Aby jednak tego dokonać, należy najpierw ustalić ich wysokość, a więc np. wysokość przyjętej korzyści majątkowej lub wartość wyłudzonego zwrotu podatku VAT. W tym celu w ramach podjętych czynności analitycznych są wyszukiwane między innymi operacje finansowe niezajdujące potwierdzenia w ramach uzyskiwanych legalnych dochodów lub których nie można w żaden sposób powiązać z rodzajem prowadzonej działalności gospodarczej¹⁸,

¹⁵ R. Dreżewski, W. Filipkowski, J. Sepielak, *Analiza przepływów finansowych*, w: *Metody sztucznej inteligencji w działaniach na rzecz bezpieczeństwa*, E. Nawarecki, G. Dobrowolski, M. Kisiel-Dorohiniński (red.), Kraków 2009, s. 84.

¹⁶ Zob. J.W. Wójcik, *Cyberprzestrzeń – kryminologiczne i kryminalistyczne zagadnienia śladu transakcyjnego i elektronicznego*, w: *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 2010, s. 357 i nast.

¹⁷ Zob. G. Szczuciński, *Funkcjonowanie polskiej jednostki analityki finansowej – wybrane zagadnienia*, w: *Proceder prania pieniędzy i jego implikacje*, E. Pływaczewski (red.), Warszawa 2013, s. 160 i nast.

¹⁸ Zob. *Przypadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa*, E. Guzik-Makaruk (red.), Warszawa 2012, s. 521 i nast. oraz W. Jasiński: *Prawne i kryminalistyczne aspekty wykrywania przestępstwa prania pieniędzy*, w: *Proceder prania ...*, s. 206–224.

- ustalenie miejsca przechowywania wartości majątkowych pochodzących z czynów zabronionych w celu ich zajęcia, zabezpieczenia, orzeczenia przypadku lub egzekucji. Wymiar sprawiedliwości zazwyczaj nie ma większego problemu z wykryciem i ukaraniem sprawcy przestępstwa, ale ma problem z odebraniem korzyści uzyskanych w toku jego popełniania. Dzieje się tak dlatego, że korzyści uzyskiwane z przestępstw, jeśli mają postać materialną, np. rzeczy pochodzące z kradzieży, podlegają wielokrotnie konwersji na środki finansowe, które następnie są transferowane i lokowane w sposób mający na celu ukrycie ich przestępczego pochodzenia (np. przez transfery pieniężne lub zakup nieruchomości poza terytorium Polski, co ma przeszkodzić ich identyfikacji i utrudnić działanie polskiego wymiaru sprawiedliwości)¹⁹.

Przedstawione powyżej cele są tak naprawdę ogólnymi kierunkami wykonywania analizy przepływów finansowych, gdyż każdorazowo analityk realizuje z góry przyjęty plan działania, który na bieżąco ulega modyfikacji wraz z postępującą analizą danych finansowych. Należy przy tym zaznaczyć, że sposób wykonywania analizy przepływów finansowych jest zdeterminowany przez rodzaj i ilość danych dostępnych analitykowi, a także, a może przede wszystkim, przez oczekiwania osoby zlecającej wykonanie analizy. Przykładowo, mając do dyspozycji dane operacji finansowych z kilku kont bankowych, każdy funkcjonariusz posiadający podstawowe umiejętności posługiwania się arkuszem kalkulacyjnym jest w stanie przeprowadzić czynności związane z wykonaniem analizy przepływów finansowych. W takim przypadku wychwycenie ścieżki transferu środków pochodzących z przestępstwa nie nastęrcza większych problemów, zwłaszcza jeśli analizę sporządza funkcjonariusz prowadzący daną sprawę, a więc posiadający dodatkowe, czasem nieudokumentowane, informacje.

Problem pojawia się, gdy ma się do dyspozycji dane operacji finansowych z kilkunastu kont bankowych, zwłaszcza jeśli są to dane za dość długi okres. Wykonanie czynności analitycznych w takich warunkach bez możliwości skorzystania ze specjalistycznego oprogramowania byłoby już znacznie utrudnione, o ile w ogóle możliwe. W takim zaś przypadku osiągnięcie celu założonego na wstępie analizy jest możliwe jedynie w ramach ścisłej współpracy i wymiany informacji na linii zlecający–analityk. Pełna współpraca oraz prowadzona na bieżąco wymiana informacji jest więc w takich sytuacjach decydująca dla skutecznego wykonywanych czynności analitycznych.

¹⁹ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że 24 lutego 2005 r. została przyjęta *Decyzja ramowa Rady 2005/212/WSiSW z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie konfiskaty korzyści, narzędzi i mienia pochodzących z przestępstwa* (Dz.U. UE L 68/49 z 15 marca 2005 r.), na mocy *Decyzji Rady 2007.845/WSiSW Unii Europejskiej nr 2007/845/WSiSW z 6 grudnia 2007 r. z dnia 6 grudnia 2007 r. dotyczącej współpracy pomiędzy biurami ds. odzyskiwania mienia w państwach członkowskich w dziedzinie wykrywania i identyfikacji korzyści pochodzących z przestępstwa lub innego mienia związanego z przestępstwem* (Dz.U. UE L 332/103 z 18 grudnia 2007 r.) w państwach członkowskich Unii Europejskiej powołano biura ds. odzyskiwania mienia, w celu wykrywania i identyfikacji korzyści pochodzących z przestępstwa lub innego mienia związanego z przestępstwem. Głównym zadaniem biur jest przede wszystkim wymiana informacji o majątku przestępczym w związku z prowadzonymi postępowaniami przygotowawczymi i czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi. Informacje uzyskane w ten sposób ułatwiają prokuraturze występowanie do partnerów zagranicznych o dokonanie zabezpieczenia majątkowego w ramach międzynarodowej pomocy prawnej. W Polsce od 5 XII grudnia 2008 r. funkcję krajowego Biura ds. Odzyskiwania Mienia pełni Wydział ds. Odzyskiwania Mienia działający w Biurze Kryminalnym Komendy Głównej Policji. Zob. też J. Grzywacz, *Pranie pieniędzy. Metody. Raje podatkowe*. Zwalczanie, Warszawa 2010, 58 i nast.

Praktyczne wykorzystanie analizy przepływów finansowych

Osiągnięcie głównych celów analizy przepływów finansowych, opisanych powyżej, jest możliwe w sposób bezpośredni, tj. w toku prowadzenia czynności analitycznych sensu stricto lub pośrednio w wyniku wykonywania czynności dodatkowych, realizowanych na podstawie ustaleń zawartych w samej analizie. Z pierwszą sytuacją ma się do czynienia niezwykle rzadko, gdyż czynności o charakterze przestępczym są z założenia ukierunkowane na ukrycie personaliów ich prawdziwych sprawców, stąd sama analiza danych daje niewielką szansę ich ujawnienia. Skutecznie przeprowadzona analiza przepływów finansowych pozwala jednak na wyselekcjonowanie i uwypuklenie informacji, dzięki którym podczas wykonywania czynności dodatkowych możliwe staje się ustalenie tożsamości prawdziwych prowodyrów przestępczego procederu.

Przykładowo, w toku prowadzonej analizy przepływów finansowych ustalono, że z dwóch kont bankowych objętych zainteresowaniem w jednym dniu dokonano za pośrednictwem bankomatu wypłat środków finansowych, które następnie, tym razem korzystając z wpłatomatu, zostały przelane na jedno konto docelowe. Z wykonanych przez analityka ustaleń wynikało ponadto, że środki zostały wypłacone z jednego i tego samego bankomatu, wpłatomat zaś, z którego następnie korzystano, znajduje się w tym samym centrum handlowym, co bankomat. Dzięki powyższym informacjom możliwe było podjęcie dodatkowych czynności związanych między innymi z zabezpieczeniem monitoringu znajdującego się w tym centrum handlowym, a także zapisu wideo utraconego przez kamery zamontowane w samych urządzeniach, tj. bankomacie i wpłatomacie. Uzyskany w ten sposób materiał bezsprzecznie wskazał, że wszystkich opisanych powyżej operacji finansowych, a więc początkowych wypłat, a następnie wpłat, dokonała jedna i ta sama osoba. W toku wykonywania dalszych czynności ustalono numer rejestracyjny pojazdu, którym poszukiwana osoba przyjechała do centrum handlowego, co doprowadziło również do ustalenia jej tożsamości.

Innym przykładem pośredniego wykorzystania czynności analitycznych może być ustalenie miejsca przebywania poszukiwanej osoby. Prowadzone czynności związane z analizą przepływów finansowych wykazały, że za pośrednictwem jednego z kont bankowych objętych zainteresowaniem przeprowadzono wiele podejrzanych transakcji, które świadczyły o możliwości zaistnienia tzw. procederu prania brudnych pieniędzy. W związku z powyższym podjęto czynności związane z ustaleniem miejsca przebywania osoby, która dokonywała transakcji, gdyż, pomimo posiadania jej danych, była ona dla organów ścigania nieuchwytna. Analiza przepływów finansowych wykazała, że osoba ta dokonała transakcji kartą płatniczą na stacji benzynowej, płacąc za paliwo. Podjęte czynności pozwoliły zabezpieczyć między innymi nagrania z monitoringu, dzięki któremu stwierdzono, że poszukiwana osoba korzystała z istniejącego na stacji benzynowej bezpłatnego punktu dostępu do sieci Internet, tzw. hot spotu. Dzięki danym z serwera komputerowego znajdującego się na tej stacji ustalono numer IP karty sieciowej telefonu komórkowego, z którego korzystała. To z kolei pozwoliło na ustalenie miejsca przebywania poszukiwanej osoby i jej zatrzymanie.

Analiza przepływów finansowych pozwala również – przez potwierdzenie dokonania określonych transakcji finansowych – na potwierdzenie zaistnienia konkretnych sytuacji i zdarzeń w rzeczywistości. Przykładem takiego zastosowania analizy przepływów finansowych jest analiza transakcji zrealizowanych na koncie bankowym osoby podejrzanej o wręczenie korzyści majątkowej w wysokości 10 000 zł. Zwykle

zestawienie operacji finansowych nie ujawniło jednostkowej wypłaty środków w tej wysokości, zawansowana analiza przepływów finansowych pozwoliła jednak ustalić, że w ciągu dwóch tygodni dysponent konta dokonał wielu niewielkich wypłat środków, których suma wynosiła 10 000 zł. Istotny w tym względzie był fakt, że wypłata ostatniej „raty” w wysokości 1000 zł odbyła się w dniu, w którym – jak ustalono – doszło do wręczenia korzyści majątkowej. Analogiczne ustalenia mogą zostać dokonane w drugą stronę. W ramach analizy przepływów finansowych transakcji dokonywanych przez osobę podejrzaną o przyjmowanie korzyści majątkowych można ustalić, że w danym czasie osoba ta, lub współmałżonek, przelewała na swoje konto bankowe znaczne wpłaty środków, które nie miały pokrycia w uzyskiwanych dochodach. W podobny sposób można ustalić, że z danych kont bankowych w analizowanym czasie oprócz stałych opłat nie wykonywano żadnych dodatkowych transakcji związanych chociażby z zakupem paliwa lub żywności.

Analiza przepływów finansowych może bezpośrednio służyć potwierdzeniu fikcyjności lub też nieprawdziwości pewnych zdarzeń lub faktów. Przykładem może być analityczna weryfikacja prawdziwości wystawionych faktur, podpisywanych aktów notarialnych bądź umów. Działania te w rzeczywistości – gdyby były prawdziwe – skutkowałyby transferem środków pieniężnych między kontami bankowymi sprzedawcy i nabywcy. W ten sposób można bez trudu stwierdzić, że w związku z wystawioną fakturą VAT nie dokonano żadnej zapłaty za rzekomo zakupiony towar czy też że podpisany akt notarialny nie pociągnął za sobą żadnej wpłaty bądź wypłaty środków finansowych przez obie strony transakcji. Powyższe ustalenia dają podstawy do twierdzenia, że w danej sytuacji ma się do czynienia z czynnością pozorną lub elementem przestępczej działalności.

Analiza przepływów finansowych może być wykorzystana również jako narzędzie wykrywania innych typów przestępstw, zwłaszcza tych popełnianych na szkodę instytucji finansowych lub ich klientów. Dotyczy to różnego rodzaju oszustw, wyłudzeń kredytów, pożyczek oraz przestępstw związanych z obrotem instrumentami rynku finansowego. Warto tu przytoczyć zapisy *Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi*²⁰, a szczególnie art. 39 dotyczący zakazu manipulacji. Manipulacją w myśl przytoczonego artykułu jest m.in. (...) *nabywanie lub zbywanie instrumentów finansowych na zakończenie notowań powodujące wprowadzenie w błąd inwestorów dokonujących czynności na podstawie ceny ustalonej na tym etapie notowań*. Sprawca tego typu przestępstwa podlega zgodnie z art. 183 cyt. ustawy karze grzywny do kwoty 5 000 000 zł, karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 lub obu tym karom łącznie. Ustalenie zaistnienia powyższego zdarzenia jest niezwykle trudne i w rzeczywistości niemożliwe bez przeprowadzenia dokładnej analizy przepływów finansowych. W tym konkretnym przypadku przeprowadza się analizę transakcji kupna i sprzedaży akcji, gdzie punktem odniesienia jest zestawienie zleceń dokonywanych przez poszczególnych inwestorów oraz średnia dzienna wartości obrotu akcjami danej spółki w okresie przed manipulacją oraz w jej trakcie. Jako że nadzór nad obrotem instrumentami finansowymi sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego, to jej analitycy dokonują pierwszej wstępnej analizy, która w przypadku potwierdzenia faktu manipulacji skutkuje złożeniem zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa²¹.

²⁰ Dz.U. z 2010 Nr 211, poz. 1384, z późn. zm.

²¹ J. Wójcik, *Oszustwa finansowe. Zagadnienia kryminologiczne i kryminalistyczne*, Warszawa 2008, s. 78 i nast.; tenże, *Kryminologia. Współczesne aspekty*, Warszawa 2014, s. 41; szerzej zob. R. Kuciński, *Prze-*

Rodzaje wykorzystanych danych, historia rachunku bankowego w analizie przepływów finansowych

Niezależnie od tego, jaki jest cel analizy przepływów finansowych, zawsze przy jej wykonywaniu korzysta się z danych uzyskanych z różnego rodzaju instytucji finansowych. Instytucjami tymi są przede wszystkim banki, ale nie tylko, można tu wymienić chociażby domy maklerskie, SKOK-i, towarzystwa ubezpieczeniowe oraz fundusze inwestycyjne. Pewnym wyznacznikiem w tym względzie może być wykaz instytucji obowiązanych w procesie typowania podejrzanych transakcji, zawarty w *Ustawie z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu*²². Na wymienione w art. 2 pkt. 1 teże ustawy instytucje obowiązane został nałożony nakaz przeprowadzania analizy przepływów finansowych pod kątem ich związków z procedurą prania pieniędzy²³.

Tak jak różne mogą być podmioty, od których mogą pochodzić dane wykorzystywane podczas wykonywania analizy przepływów finansowych, tak różnego rodzaju mogą być same dane. Mogą to być wykazy operacji na danym rachunku bankowym, dane dotyczące zakładanych depozytów, dane o udzielanych kredytach, informacje o kupnie i sprzedaży akcji lub obligacji, o posiadanych jednostkach uczestnictwa w funduszach kapitałowych, polisach z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, dane o zakupie złotych sztabek inwestycyjnych lub monet bulionowych, a nawet informacje o posiadanych skrynkach depozytowych i ich zawartości. Ważną kwestią jest to, że zwracając się do instytucji obowiązanej z prośbą o udostępnienie danych, należy maksymalnie sprecyzować zakres żądanych informacji. Jest to o tyle istotne, że otrzymana odpowiedź będzie odbiciem zawartego w piśmie pytania. Zwracając się do biura maklerskiego z wnioskiem o udostępnienie danych i informacji o posiadanych akcjach, udziałach lub też jednostkach uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, otrzyma się takie właśnie informacje. Najprawdopodobniej jednak biuro maklerskie nie prześle danych z rachunku pieniężnego – a więc rachunku, na którym dana osoba ma zgromadzone środki płatnicze, które następnie przeznaczają na zakup akcji lub innych instrumentów finansowych. Te zaś z kolei są przypisane do rachunku papierów wartościowych. Rachunek ten wraz z rachunkiem pieniężnym to rachunek inwestycyjny, zwany inaczej rachunkiem maklerskim. Z analogiczną sytuacją można mieć do czynienia w przypadku skrytek depozytowych – wnioskując jedynie

stępstwa giełdowe, Warszawa 2000, s. 119 i nast., M. Dusza, *Przestępstwa na rynku kapitałowym. Papierowi kuglarze*, Warszawa 2003, s. 58, http://www.knf.gov.pl/o_nas/komunikaty/podejrzenie_manipulacji_akcjami_Investment_Friends.html [dostęp: 29 VIII 2014].

²² Dz.U. z 2014 r. poz. 455.

²³ Według cytowanej ustawy do instytucji obowiązanych należą m.in.: banki krajowe, oddziały banków zagranicznych, krajowe instytucje pieniądza elektronicznego, agenci rozliczeniowi, krajowe instytucje płatnicze, biura usług płatniczych, firmy inwestycyjne, banki powiernicze, zagraniczne osoby prawne prowadzące na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność maklerską oraz towarowe domy maklerskie, podmioty prowadzące działalność w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach, zakłady ubezpieczeń w zakresie ubezpieczeń na życie, pośredników ubezpieczeniowych, fundusze inwestycyjne, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, operatorów pocztowych, notariuszy, adwokatów, radców prawnych, biegłych rewidentów, doradców podatkowych, podmioty prowadzące działalność w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, podmioty prowadzące działalność w zakresie wymiany walut, przedsiębiorców prowadzących: domy aukcyjne, antykwiariaty, działalność factoringową, działalność w zakresie obrotu metalami lub kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi, sprzedaży komisowej lub pośrednictwa w obrocie nieruchomościami.

o przesłanie danych dotyczących posiadanych rachunków bankowych, można nie uzyskać informacji, że ta sama osoba taką skrytkę depozytową w banku posiada.

Podstawą analizy przepływów finansowych jest zazwyczaj historia rachunku bankowego. Podczas tego rodzaju analizy należy zwrócić szczególną uwagę na następujące elementy²⁴:

- **strony operacji finansowej.** W ramach prowadzonej analizy należy przede wszystkim ustalić, kto jest posiadaczem danego rachunku bankowego, a więc osobą, która faktycznie podpisała z bankiem umowę na świadczenie usług finansowych, czyli beneficjentem rzeczywistym. Ważne jest także, aby ustalić wszelkie osoby, które są upoważnione do przeprowadzania na danym rachunku bankowym operacji finansowych, co jest o tyle istotne, że zawsze istnieje możliwość, że rachunek bankowy został otwarty na osobę podstawioną, tzw. słupa. Z taką sytuacją można mieć do czynienia wówczas, gdy to pełnomocnicy, a nie posiadacz rachunku, dokonują większości transakcji finansowych. W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na osoby jednorazowo wpłacające lub wypłacające znaczne kwoty pieniędzy, zwłaszcza jeśli operacje takie odbywają się bezpośrednio w kasie banku lub za pośrednictwem podmiotów pośredniczących. W takich przypadkach zazwyczaj ma się do czynienia z osobami podstawionymi lub posługującymi się fałszywymi dokumentami. Analizując dane pod kątem wyodrębnienia transakcji podejrzanych, należy wziąć pod uwagę wszelkie dane identyfikujące stronę transakcji, zwłaszcza w odniesieniu do innych zmiennych, takich jak: czas, miejsce czy tytuł operacji finansowej. Na przykład cykliczny przelew niewielkich środków finansowych tytułem „na leczenie syna”, lub „na przedszkole wnuczka” początkowo zapewne nie będzie wzbudzał zainteresowania analityka, chociażby ze względu na stosunkowo niewielkie kwoty operacji. Inaczej sytuacja będzie się przedstawiała w momencie ustalenia, że osoba dokonująca przelewu żadnego wnuczka nie ma, ów „schorowany syn” zaś jest okazem zdrowia i żadnego leczenia nie wymaga. Podobnie rzecz się ma w przypadku dokonywania transakcji finansowych pomiędzy osobami fizycznymi zamieszkałymi w różnych częściach Polski, których w żaden logiczny sposób nie da się ze sobą powiązać. Trzeba zauważyć, że w ostatnim czasie przestępcy zajmujący się m.in. praniem pieniędzy czy też wyłudzeniami środków kredytowych zamiast posługiwać się tzw. słupami i „świeżo” założonymi rachunkami bankowymi, zaczęli wykorzystywać w ramach przestępczego proceduru osoby śmiertelnie chore. Takie osoby – z reguły dysponujące swoimi rachunkami bankowymi przez wiele lat – z założenia są objęte przez instytucje finansowe mniejszym nadzorem, gdyż zalicza się je do grupy osób o mniejszym ryzyku. Dzięki temu, legitymując się historią swojego rachunku bankowego, mogą one dokonywać wielu operacji finansowych, nie wzbudzając większego zainteresowania. Gdy dany rachunek bankowy zostaje w końcu objęty nadzorem, nierzadko okazuje się, że jego posiadacz już nie żyje, a większość środków została wytransferowana. Pozostałe na rachunku środki organizatorzy proceduru pozostawiają jako swoiste wynagrodzenie dla rodziny. Powyższy przykład wskazuje, że obecnie nie można posługiwać się sztywnymi, zamkniętymi formularzami w celu identyfikacji i wyodrębnienia podejrzanych stron czy podejrzanych transakcji, gdyż nawet z pozoru zwykły rachunek bankowy, którego rzeczywisty beneficjent jest znany, może być wykorzystany

²⁴ Zob. R. Dreżewski, W. Filipkowski, J. Sepielak, *Analiza przepływów finansowych...*, s. 84; J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, Kraków, 2004, s. 261 i nast.

do przestępczego proceduru. Z tego też względu standardowe dokonywanie oceny ryzyka²⁵ pod kątem klienta oraz stosowanie wobec niego środków bezpieczeństwa finansowego może być niewystarczające,

- **wartość transakcji.** Analizując przepływy finansowe, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na tzw. transakcje podprogowe, a więc operacje finansowe, których wartość jest niewiele mniejsza niż 15 tys. euro. Jest to próg graniczny dla zarejestrowania danej transakcji przez podmioty obowiązane, o których mowa we wspomnianym art. 2 pkt. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Podczas dalszej analizy należy ponadto wskazać i oznaczyć operacje o wartościach znacznie odbiegających od uśrednionej wartości wszystkich pozostałych transakcji, co jest pomocne w ustaleniu głównych kierunków przepływu środków finansowych, a także w ustaleniu tzw. kont docelowych. Należy również zwrócić uwagę na transakcje o wartości kilku złotych, 1 euro lub 1 dolara. Są to transakcje istotne w przypadku identyfikacji przestępstw związanych z kradzieżą środków z rachunków bankowych. Przestępcy, uzyskując dostęp do skradzionej karty bankomatowej bądź danych z karty, wykonują jej kopię, a następnie próbują dokonać kilku niewielkich kwotowo operacji. W ten sposób jednocześnie sprawdzają, czy na rachunku bankowym są środki, które można wypłacić, oraz czy dana karta nie została już zablokowana. W przypadku gdy uzyskają potwierdzenie dostępności konta, kolejnymi transakcjami są maksymalne wypłaty środków, jakie umożliwiają limity dziennych wypłat ustanowione dla danego rachunku bankowego lub danej karty bankomatowej. Jest to schemat charakterystyczny i powtarzalny dla tego rodzaju przestępczej działalności.
- Analiza danych pod kątem wartości poszczególnych operacji powinna wskazać operacje przewidziane do weryfikacji. Należy pamiętać o tym, że np. w ramach procedury prania pieniędzy lub w przypadku schematów karuzelowych wartość znacznej części operacji finansowych jest zawyżana, aby sztucznie zwiększyć obroty. Do zdarzeń takich dochodzi zwłaszcza w przypadku obrotu szeroko pojętą elektroniką użytkową, np. telefonami komórkowymi. Są to przedmioty o małych gabarytach fizycznych, których cena sięga czasami kilku tysięcy złotych. Na przykład sprzedaż 100 nowych smartów, które można zapakować do samochodu osobowego typu kombi, przy cenie jednostkowej na poziomie 1500 zł skutkuje transakcją na kwotę 150 000 zł. Wykazanie fikcyjności tego rodzaju obrotu jest niezmiernie trudne, zważywszy że wspomniane telefony komórkowe mogą kilkanaście razy zmienić właściciela. Podobnie rzecz się ma ze wszelkimi usługami niematerialnymi w ramach tzw. consultingu, doradztwa itp.,
- **tytuł operacji finansowej.** Rodzaj tytułu prawnego jest zawsze zapisywany w historii rachunku, z uwagi na fakt, że jest podstawą do dokonania transakcji. Przy wykonywaniu analizy przepływów finansowych należy zwrócić uwagę zarówno na tytuły transakcji, które pojawiają się najczęściej, jak i na występujące jednostkowo. Szczególnie należy oznaczyć transakcje, których tytuły są niezgodne z profilem działalności gospodarczej posiadacza rachunku lub niemające pokrycia w takim profilu. Przykładem takiej operacji finansowej może być zakup przez firmę budowlaną kilku tysięcy opasek odblaskowych. Trzeba również zwrócić uwagę na tytuły składające się jedynie z cyfr lub dziwnej kombinacji liter, transakcje,

²⁵ Zob. N. Iyer, M. Samociuk, *Defraudacja i korupcja. Zapobieganie i wykrywanie*, Warszawa 2007, s. 69 i nast.

w których osobą zlecającą i odbiorcą przelewu jest jedna i ta sama osoba, a także na operacje finansowe, gdy między dwoma rachunkami przeprowadzane są transakcje za każdym razem o innym tytule. W analizie należy pominąć grupę transakcji neutralnych, do których należy zaliczyć chociażby opłaty związane z prowadzeniem rachunku bankowego czy wypłaty z bankomatów. Istotną kwestią jest weryfikacja informacji zawartych w tytule operacji finansowej, przy czym rolą analityka jest jedynie oznaczenie transakcji podejrzanych. Weryfikację przeprowadza funkcjonariusz prowadzący daną sprawę. To do jego zadań należy – jak w przypadku chociażby opisanych powyżej opasek odbłaskowych – ustalenie okoliczności ich produkcji, zakupu i dostawy. W takim stanie rzeczy można w prosty sposób potwierdzić, że pomimo iż doszło do wyprodukowania i zakupu towaru, ten nigdy nie dotarł do firmy budowlanej. Prawdziwym odbiorcą była osoba fizyczna – radny ubiegający się o reelekcję, który wykorzystał przedmiotowe opaski w ramach prowadzonej kampanii wyborczej. W przypadku tytułów operacji finansowych składających się z różnych kombinacji cyfr i liter natomiast, nierzadko tytuły te do złudzenia przypominają operacje związane z zakupami na portalach aukcyjnych, w sklepach internetowych lub na portalach z płatnymi treściami. W tym przypadku należy zweryfikować, czy faktycznie aukcja o danym numerze odbyła się, a jeśli tak, to czy kwota przelewu odpowiada kwocie zakupu danego towaru i jest adekwatna do jego rodzaju, w pozostałych przypadkach zaś czy dane witryny i strony internetowe faktycznie istnieją i czy dostęp do nich wymaga dokonania określonej płatności,

- **czas przeprowadzania transakcji.** Dane zawarte w historii rachunków bankowych zawsze są opatrzone dwiema datami – złożenia zlecenia przez posiadacza rachunku lub osobę do niego upoważnioną oraz datę księgowania operacji przez bank. W ramach prowadzonej analizy przepływów finansowych należy zwrócić szczególną uwagę na daty otwarcia i zamknięcia rachunku, a zwłaszcza na ostatnie transakcje, które wskazują dalszy kierunek przepływu środków. Istotna jest również kolejność przeprowadzania poszczególnych transakcji oraz częstotliwość i cykliczność operacji między poszczególnymi rachunkami. Ważne są również te operacje, które są wykonywane w tym samym dniu lub w zbliżonym czasie. Należy również zwrócić uwagę na transakcje dokonywane bezpośrednio przed sesjami transferowymi systemu ELIXIR lub po nich, a więc w okresach, w których banki dokonują operacji finansowych z rachunków klientów poza własny system rozliczeniowy. W ramach przeprowadzanej analizy istotne również mogą się okazać transfery środków dokonywane w dni wolne, weekendy lub święta, co skutkuje tym, że takie operacje są przyjmowane do realizacji, ale są księgowane z kilkudniowym opóźnieniem. Oprócz dat dziennych nierzadko istotne są również godziny, a nawet minuty i sekundy określonych transakcji finansowych, co ma to istotne znaczenie zwłaszcza w ramach obrotu instrumentami finansowymi, np. akcjami na giełdzie papierów wartościowych. W takich sytuacjach dokonywanie dużych kwotowo operacji finansowych w określonym czasie, np. przed zamknięciem danej sesji giełdowej, ma istotny wpływ na cenę akcji. Wówczas to szczegółowa analiza obrotów na rachunkach inwestycyjnych często wskazuje na to, że doszło do manipulacji. Ponadto analiza czasu dokonania poszczególnych operacji finansowych pozwala – w połączeniu z innymi danymi i materiałami – zrekonstruować chociażby plan dnia danej osoby. Wiedząc, gdzie osoba dokonywała wypłat z bankomatu, można

dzięki m.in. monitoringowi miejskiemu prześledzić jej kroki, a nierzadko także ustalić osoby, z którymi się spotykała,

- **miejsce i okoliczności dokonania transakcji.** W ramach analizy należy zidentyfikować wszelkie operacje finansowe, które skutkują transferem środków finansowych poza terytorium Polski lub też poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym szczególnie do krajów określanych jako raje podatkowe. Trzeba też zwrócić uwagę na wpłaty i wypłaty gotówkowe, gdyż przeprowadzanie takich operacji powoduje przerwanie śladu księgowego, a to z kolei znacznie utrudnia określenie kierunków przepływu środków finansowych oraz ustalenie faktycznego źródła ich pochodzenia. W odniesieniu do wpłat i wypłat gotówkowych należy również zwrócić szczególną uwagę na operacje finansowe dokonywane każdorazowo w tych samych miejscach przez te same osoby. Jako podejrzane powinny być oznaczone transakcje dokonywane przez rzeczywistego posiadacza rachunku poza jego miejscem zamieszkania, zwłaszcza poza granicami kraju. Ma to istotne znaczenie w przypadku działalności tzw. słupów, a także przy wykrywaniu przestępstw związanych z wykorzystaniem skradzionych kart bankomatowych. Z pierwszym zjawiskiem będzie się miało do czynienia chociażby w przypadku dokonywania operacji na rachunku bankowym zarejestrowanym w oddziale banku w Warszawie, gdy posiadacz rzeczywisty mieszka na stałe w Szczecinie, a rachunek nie jest rachunkiem internetowym i został założony w sposób tradycyjny, tj. podczas wizyty w oddziale banku. W takim przypadku można domniemywać, że posiadacz rzeczywisty jest tak naprawdę osobą podstawioną, dokonującą transakcji środkami finansowymi osób trzecich. Z drugim podanym przykładem ma się do czynienia w przypadku kradzieży danych z rachunków bankowych lub kart bankomatowych. W takich sytuacjach posiadacz rzeczywisty rachunku bankowego znajduje się w Polsce, przestępcy zaś dokonują operacji finansowych na jego koncie bankowym poza granicami kraju. Wychwycenie takich zdarzeń chociażby przez specjalistyczne grupy ds. bezpieczeństwa w bankach jest obecnie bardzo ułatwione z uwagi na niemal rzeczywistą aktualizację danych na rachunku bankowym w trybie online. W takich sytuacjach nierzadko można spodziewać się telefonu od operatora rachunku bankowego z prośbą o potwierdzenie realizacji określonej transakcji. Niemniej jednak przestępstwa tego typu się powtarzają, zwłaszcza w przypadku kradzieży danych o rachunkach bankowych.

Narzędzia analityczne, protokół z analizy przepływów finansowych

W ramach analizy przepływów finansowych wykorzystywane są wyspecjalizowane narzędzia analityczne, wśród których należy wymienić m.in.:

- aplikację *Analyst's Notebook*, która jest najpopularniejszym programem służącym do graficznej prezentacji informacji o obiektach i powiązaniach między nimi, a także do analizy zgromadzonych danych. W zależności od charakteru przetwarzanych informacji obiekty mogą być prezentowane na diagramie lub na osi czasu w postaci ikon, grafów oraz różnych symboli,
- aplikację *iBase* umożliwiającą przechowywanie, analizę oraz wyświetlanie złożonych powiązań między danymi. Oprogramowanie *iBase* służy przede wszystkim do obsługi baz danych, analizy zawartych w nich informacji, a finalnie do przedstawiania wyników analizy w formie raportów. Program ten umożliwia również przedstawianie analizowanych danych i związków między nimi w postaci graficznej,

- aplikację iBridge, która jest przeznaczona do definiowania i obsługi połączenia umożliwiającego prezentowanie w ramach aplikacji Analyst's Notebook informacji pochodzących z relacyjnych baz danych. Połączenie takie umożliwia przeszukiwanie baz i wizualizację wyszukanych informacji w postaci obiektów i powiązań między nimi. Oprogramowanie iBridge umożliwia, przez aplikację Analyst's Notebook, prezentowanie informacji zawartych w najpopularniejszych bazach danych typu Oracle, SQL Server bądź MS Access. Dzięki temu analityk ma dostęp do danych w trybie online, co zdecydowanie ułatwia wychwytywanie zależności między obiektami a danymi pochodzącymi z różnych źródeł²⁶.
- w ramach wykonywania analizy przepływów finansowych istnieje wiele form graficznej prezentacji przetworzonych informacji, uwypuklających ustalone kierunki transferów środków finansowych. Wybór formy prezentacji należy tak naprawdę do analityka i jest zdeterminowany jedynie postawionym przez zleceniodawcę celem wykonania analizy. Niemniej jednak należy zaznaczyć, że nie tak nie potrafi przedstawić kierunków przepływów finansowych, jak sporządzony w ramach analizy diagram. Niniejsze opracowania celowo jednak nie zawiera żadnego takiego schematu ani wykresu, gdyż nie są one podstawowym nośnikiem pracy wykonanej przez analityka. Końcowym wynikiem pracy analityka jest raport lub protokół z analizy. Graficzne formy użyte podczas wykonywania analizy przepływów finansowych mają na celu jedynie lepsze zrozumienie sformułowanych przez analityka wniosków zawartych w raporcie lub protokole z analizy²⁷.

Uwagi końcowe, wnioski *de lege ferenda*

Analiza przepływów finansowych jako szczególna technika analizy kryminalnej jest skutecznym narzędziem wykorzystywanym do walki nie tylko z szeroko pojętą przestępczością gospodarczą. Wykorzystanie tej specyficznej metody w innych sprawach, również o charakterze kryminalnym, przyczynia się w istotny sposób do skutecznego ustalenia i skazania sprawców tego rodzaju przestępstw. Dużą w tym rolę analityka, który dzięki swemu doświadczeniu i wykorzystaniu środków technicznych jest w stanie zidentyfikować i oznaczyć operacje najważniejsze dla prowadzonych czynności operacyjnych lub procesowych. Obecnie wraz z ustawicznym rozwojem techniki wzrasta znaczenie liczba transakcji dokonywanych drogą elektroniczną. Obszar ten znalazł się również w zainteresowaniu przestępczości, zwłaszcza o charakterze zorganizowanym. Wszystko to powoduje, że rola i znaczenie analizy przepływów finansowych w pracy organów ścigania będą stopniowo rosnąć, aż jej przygotowywanie stanie się jedną z podstawowych procedur wykonywanych w toku prowadzonych postępowań przygotowawczych i spraw operacyjnych.

Może kwestia procesowego wykorzystania analizy kryminalnej, w tym również analizy przepływów finansowych, powinna zostać przez ustawodawcę szczegółowo uregulowana? Postulat o tyle słuszny, co chyba stawiany na wyrost. W obecnym stanie prawnym wykonywanie czynności analitycznych zostało – o czym była mowa wcześniej – uregulowane na poziomie ustaw bądź rozporządzeń w odniesieniu do poszczególnych służb. Odmienne wygląda to w odniesieniu do kodeksu postępowania karnego, który takich zapisów nie zawiera. Czy więc regulacje takie powinny zostać wprowadzone?

²⁶ <http://www.acsys.com.pl/index.php?action=PROD> [dostęp: 24 VIII 2014].

²⁷ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 33.

Wydaje się, że odpowiedź na tak postawione pytanie byłaby uzależniona od formy przyjętej regulacji, niemniej jednak wydaje się, że obecny stan faktyczny i prawny nie wymagają pilnego działania ustawodawcy. Analizy kryminalne były, są i będą wykonywane bądź na potrzeby postępowania przygotowawczego, bądź sądowego. W większości przypadków raporty analityczne są traktowane jak każdy inny materiał dowodowy, bez rozróżnienia, czy ma się do czynienia z opinią biegłego, analizą własną funkcjonariusza na zasadzie rozbudowanej notatki służbowej, czy też z ekspertyzą specjalistyczną analityka finansowego. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości w odniesieniu do wykorzystywania przez organy ścigania coraz nowocześniejszych technik i form pracy analitycznej przedmiotowe regulacje będą musiały zostać wprowadzone, w celu faktycznego usankcjonowania tak przetworzonych i wytworzonych informacji jako pełnoprawnego materiału dowodowego.

Abstrakt

Analiza kryminalna to skuteczne narzędzie wykorzystywane przez organy ścigania do zwalczania przestępczości, zwłaszcza o charakterze gospodarczym. W opracowaniu autorka przedstawia definicję oraz typologię pojęcia analiza kryminalna. Jako przykład wykorzystania tego typu analizy szerzej opisuje jej specyficzny rodzaj – metodę analityczną – jakim jest analiza przepływów finansowych.

Analizę przepływów finansowych można zdefiniować jako wykonywanie wielu czynności ukierunkowanych na wykorzystanie i przetworzenie danych pochodzących najczęściej z różnego rodzaju instytucji finansowych, w celu wyodrębnienia, identyfikacji i oznaczenia, a w efekcie wskazania transakcji, które są lub powinny zostać objęte zainteresowaniem w ramach prowadzonych czynności operacyjnych lub procesowych.

Słowa kluczowe: analiza kryminalna, analiza przepływów finansowych, rachunek bankowy, transakcja finansowa, dane finansowe.

Abstract

Criminal analysis is an effective tool used by law enforcement agencies in the fight against criminality, especially of an economic character. The author presents the definition and the typology of criminal analysis. As an example of the use of criminal analysis the author presents its specific type, which is the analysis of financial flows.

Analysis of financial flows can be defined as the realization of a series of activities focusing on use and processing of data derived mostly from various types of financial institutions, in order to isolate, identify and marking, and ultimately so as to indicate transactions that are or should be covered by the interest of the law enforcement within operational activities or criminal proceedings.

Keywords: Crime analysis, analysis of financial flows, bank account, financial transaction, financial data.

Maciej Ciesielski

Zjawiska korupcyjne jako podstawowa kategoria zagrożeń bezpieczeństwa i zdolności bojowej Sił Zbrojnych RP – perspektywa Służby Kontrwywiadu Wojskowego¹

Korupcję należy zaliczyć do najbardziej rozpoznawalnych powiązań o charakterze patologicznym *występujących w sferze publicznej*. Zjawisko to jest spotykane we wszystkich krajach, bez względu na ustrój, strukturę społeczną oraz system norm i wartości. W zależności od uwarunkowań prawnych oraz kulturowych w jednych społecznościach konkretne scenariusze korupcyjne będą kwalifikowane jako dysfunkcyjne, w innych natomiast nie. W społeczeństwach demokratycznych zjawisko to można *rozpoznać*, kiedy przedstawiciele określonych, wąskich grup społecznych zaczynają uzyskiwać konkretne korzyści *osobiste* wynikające z pełnionych przez nich funkcji publicznych. Korupcja jest nieodłącznie sprzężona ze zjawiskiem nierówności społecznych, a w krajach postkomunistycznych dochodzą również uwarunkowania związane z transformacją ustrojową.

Po przełomie 1989 r. zaczęły powstawać liczne analizy i badania opisujące zjawisko korupcji oraz diagnozujące główne mechanizmy tego problemu. Wcześniej takie rozważania nie były eksponowane, ponieważ ustrój socjalistyczny charakteryzował się systemowym wymiarem tej patologii, co wyrażało się brakiem napiętnowania jej przejawów (związanej zarówno z formalną, jak i nieformalną kontrolą społeczną), traktowaniem jej jako funkcjonalnej strategii radzenia sobie z nieprzyjazną rzeczywistością życia codziennego oraz, na pewnych płaszczyznach struktury społecznej, jako główną zasadę organizacji życia społecznego. W przypadku polskiego społeczeństwa można wskazać konkretne uwarunkowania, które sprawiają, że korupcja jest zjawiskiem powszechnym w okresie transformacji. Wynika to przede wszystkim z czynników historycznych – długim okresem braku państwowości, który ukształtował pewien stosunek do dobra publicznego, instytucji państwowych oraz ich reprezentantów.

Mimo licznych analiz i częściowego rozpoznania głównych mechanizmów korupcyjnych i korupcjogennych funkcjonujących w rzeczywistości transformacyjnej, rzadko można spotkać analizy, które podejmowałyby wątek bezpośredniego lub pośredniego wpływu szeroko rozumianej korupcji na bezpieczeństwo państwa. Nie oznacza to jednak, że omawiane zjawisko takiego zagrożenia i jego konsekwencji nie determinuje, nie wynika to również ze złej woli badaczy i analityków. Wydaje się bowiem, że to szerokie zmiany systemowe rozpoczęte w 1989 r. i związane z nimi stopniowe budowanie demokratycznych reguł życia społecznego w latach 90. XX w. skupiały prawie całą uwagę badaczy. Korupcja pojawiła się jako kategoria analityczna wykorzystywana do opisu barier procesu transformacji w Polsce. Korupcja była, i jest nadal, wskazywana przede wszystkim jako jedna z głównych przeszkód dla rozwoju gospodarki wolnorynkowej i budowy społeczeństwa demokratycznego, obywatelskiego. Problematyka korupcji była więc rozpatrywana przede wszystkim w obszarze rozwoju systemu społecznego czy też gospodarczego (budowy gospodarki rynkowej). W sferze

¹ Artykuł jest rozwinięciem referatu wygłoszonego przez autora na seminarium zorganizowanym przez Centralne Biuro Antykorupcyjne pt. *Prewencja korupcji w służbach mundurowych*, które odbyło się 15 IV 2015 r. podczas targów EUROPOLTECH.

gospodarczej korupcja jest wskaźnikiem dysfunkcjonalności instytucji publicznych, determinowanym między innymi niską przejrzystością procesu decyzyjnego, która idzie w parze z arbitralnością².

W mniejszym zakresie korupcja była rozpatrywana jako forma patologii życia społecznego (zwłaszcza publicznego) wpływająca na obniżenie bezpieczeństwa publicznego, narodowego czy państwa. Mówiąc o wpływie korupcji na bezpieczeństwo państwa i jego zdolność bojową, chodzi przede wszystkim o patologiczne powiązania. Nie polegają one wyłącznie na powielaniu scenariuszy korupcyjnych wewnątrz środowiska sił zbrojnych, ale dotyczą wykorzystywania schematów regulujących kontakty na styku armii z dwoma kluczowymi obszarami życia społecznego – gospodarką i polityką, reprezentowaną przez wyspecjalizowane struktury administracji państwowej odpowiadające za cywilne zwierzchnictwo nad armią oraz systemem bezpieczeństwa państwa. Podstawową rolę odgrywa tutaj prawo, które jawi się jako instrument regulacji powiązań wojska ze środowiskiem społecznym (zewnętrznym). Interakcje pomiędzy poszczególnymi aktorami (podmiotami) obszarów wojska oraz polityki i gospodarki wpisują się w schematy wynikające z jednej strony z konieczności przestrzegania oficjalnych norm prawnych, z drugiej zaś z nieoficjalnych relacji opartych na kapitale społecznym.

Zjawiska korupcyjne jako obszar rozpoznania Służby Kontrwywiadu Wojskowego

Służba Kontrwywiadu Wojskowego, jedna z pięciu polskich służb specjalnych³, została utworzona w 2006 r., w tym samym czasie co Służba Wywiadu Wojskowego⁴. Obydwie instytucje powołano w miejsce rozwiązanych Wojskowych Służb Informacyjnych. Zadania realizowane przez SKW mają na celu ochronę sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP) oraz innych jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez ministra obrony narodowej przed zagrożeniami wewnętrznymi dla obronności państwa, bezpieczeństwa i zdolności bojowej.

Od 1 stycznia 2011 r. w ramach Służby Kontrwywiadu Wojskowego funkcjonuje Zarząd Ochrony Ekonomicznych Interesów Sił Zbrojnych (dalej: ZOEISZ), który odpowiada za zabezpieczenie interesów SZ RP oraz Ministerstwa Obrony Narodowej. Nazwa Zarządu wskazuje, że chodzi przede wszystkim o kwestie ekonomiczne, jednak – co zostanie wykazane w dalszej części tekstu – w praktyce ochrona interesów SZ RP i MON realizowana przez ZOEISZ wykracza poza kwestie ekonomiczne właśnie z uwagi na charakter zjawisk korupcyjnych identyfikowanych w systemie bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza SZ RP. Do podstawowych zadań SKW należy rozpoznawanie, zapobieganie oraz wykrywanie przestępstw popełnianych przez żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową, pracowników SZ RP i innych jednostek organizacyjnych MON⁵ – przede wszystkim szpiegostwa⁶ oraz korupcji⁷. W przypadku korupcji chodzi konkretnie o prze-

² Por. M. Ciesielski, *Wpływ korupcji na bezpieczeństwo państwa i obywateli. Analiza socjologiczna*, „Kwartalnik Bellona” 2011, nr 4.

³ Oprócz Służby Wywiadu Wojskowego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

⁴ *Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego* (Dz.U. z 2014 r. poz. 253, z późn. zm.), art. 1 i 2.

⁵ Tamże, art. 5 ust. 1 pkt 1.

⁶ Tamże, art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b – obok takich przestępstw, jak zamach stanu, zamach na organ konstytucyjny RP, zdrada dyplomatyczna czy dezinformacja.

⁷ Tamże, art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. d.

stępstwa określone w art. 228–230 Kodeksu karnego, ale z zastrzeżeniem, że tylko w przypadku, jeżeli mogą one zagrażać bezpieczeństwu lub zdolności bojowej SZ RP lub innych jednostek organizacyjnych MON⁸.

Charakter aktywności współczesnych służb wywiadowczych powoduje, że trudno jest jednoznacznie rozróżnić klasyczne zagrożenia wywiadowcze od zjawisk stricte korupcyjnych, w tym tzw. nowoczesnych form korupcji. Resort obrony narodowej wydatkuje znaczne środki publiczne na obronność, zwłaszcza na unowocześnienie sprzętu wojskowego, budowę wojskowej infrastruktury oraz prowadzenie badań naukowych w obszarze bezpieczeństwa państwa. Zagrożenia o charakterze korupcyjnym, głównie ze względu na skalę wydatkowanych środków, stają się zjawiskiem wpisującym się w powiązania armii z przemysłem zbrojeniowym. Z uwagi na obecność nowoczesnych technologii zbrojeniowych zagrożenia te wydają się jeszcze bardziej realne. Z jednej strony technologie te są pozyskiwane w ramach realizacji konkretnych umów dostaw sprzętu wojskowego, z drugiej zaś są przedmiotem prac naukowych polskiego przemysłu zbrojeniowego. Istotnym uwarunkowaniem zjawisk o charakterze korupcyjnym są także zasady oraz tryb udzielania zamówień w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa.

Procedury pozyskiwania sprzętu wojskowego są regulowane specjalnymi aktami prawnymi *Decyzją Nr 367/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 września 2015 r. w sprawie zasad i trybu udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, Decyzją Nr 92/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w zakresie kwalifikowania zamówień i oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa*, które ograniczają przejrzystość i dostęp do informacji związanych z prowadzonymi postępowaniami. Ograniczenia stosuje się zwłaszcza wtedy, gdy przedmiot zamówienia jest na tyle istotny, że wymaga podjęcia specjalnych środków, które polegają chociażby na wyłączeniu powszechnie obowiązującego prawa zamówień publicznych⁹ jako głównej podstawy wydatkowania środków publicznych. Częściowe wyłączenie jawności wybranych procedur jest wymuszone ochroną podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa, w tym ochroną newralgicznych informacji niejawnych.

Interesy polskiej armii oraz MON – nie tylko ekonomiczne – mogą być zagrożone działalnością o charakterze przestępczym, w tym również w związku z innymi zdarzeniami bądź aktywnością określonych grup interesu, które mogą prowadzić do osłabienia potencjału obronnego państwa, z tym że informacje na ich temat nie zawsze muszą mieć bezpośrednie przełożenie procesowe. Wynika to między innymi z zapisów art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o SKW oraz SWW, zgodnie z którymi do zadań SKW należy m.in.: (...) *uzyskiwanie, gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć znaczenie dla obronności państwa, bezpieczeństwa lub zdolności bojowej SZ RP lub innych jednostek organizacyjnych MON, w zakresie określonym w pkt 1, oraz podejmowanie działań w celu eliminowania ustalonych zagrożeń*. Chodzi więc o czynności realizowane przez SKW w celu eliminowania zagrożeń dla obronności państwa, bezpieczeństwa lub zdolności bojowej SZ RP. Na pewno negatywny wpływ na budowanie zdolności bojowej polskiej armii mają ewentualne powiązania, relacje bądź współpraca ze środowiskiem pozawojskowym, które mogą prowadzić do osiągnięcia prywatnych korzyści kosztem bezpieczeństwa państwa. Zdarzenia takie nie

⁸ Tamże.

⁹ *Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych* (Dz.U. z 2013 r. poz. 907, z późn. zm.).

muszą od razu być równoznaczne z działalnością przestępczą, co nie oznacza jednak, że nie mogą negatywnie wpływać na obronność państwa lub zdolność bojową SZ RP.

Podstawowe mechanizmy kształtujące powiązania wojska ze społeczeństwem, zwłaszcza w sferze gospodarki (przemysł zbrojeniowy), są oparte na dystrybucji zasobów: finansowych, materiałowych oraz informacyjnych. Ich wymiana ma na celu budowę i wzmacnianie potencjału operacyjnego armii, a co za tym idzie – jej zdolności bojowej. Należy podkreślić, że korupcja prowadzi do zaburzenia dystrybucji zasobów, a zwłaszcza wymiany środków finansowych na materiałowe (uzbrojenie), obniżając w ten sposób zdolności bojowe armii, osłabiając jej bezpieczeństwo oraz możliwości budżetowe resortu obrony narodowej. Realizacja obliczonego na dużą skalę programu modernizacji armii (*Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych w latach 2013–2022*) i przewidywane w związku z tym duże koszty powodują, że SKW staje się istotnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa, który zapewnia m.in. ochronę postępowań zmierzających do pozyskania sprzętu wojskowego na rzecz armii, a także (...) *ochronę bezpieczeństwa badań naukowych i prac rozwojowych zleconych przez SZ RP i inne jednostki organizacyjne MON oraz produkcji i obrotu towarami, technologiami i usługami o przeznaczeniu wojskowym, zamówionymi przez SZ RP i inne jednostki organizacyjne MON* (art. 5 ust. 1 pkt 8 ustawy o SKW oraz SWW). Realizując ustawowe zadania, SKW może diagnozować wybrane płaszczyzny powiązań sił zbrojnych z gospodarką, ale wyłącznie w związku z ochroną interesów bezpieczeństwa i zdolności bojowej armii – a więc i na styku ze środowiskiem cywilnym. Stanowi o tym art. 5 ust. 2 ustawy o SKW i SWW, w którym wskazuje się, że (...) *zadania SKW obejmują również rozpoznawanie oraz wykrywanie przestępstw, o których mowa w ust. 1, popełnionych we współdziałaniu z żołnierzami pełniącymi czynną służbę wojskową, funkcjonariuszami SKW i SWW lub pracownikami SZ RP i innych jednostek organizacyjnych MON*.

Aktywność Służby Kontrwywiadu Wojskowego jest ukierunkowana przede wszystkim na SZ RP, ale w art. 5 ust. 1 pkt. 1 lit. g ustawodawca wskazał, że służba ta zajmuje się rozpoznawaniem i wykrywaniem pozostałych przestępstw (...) *godzących w bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa, SZ RP oraz jednostek organizacyjnych MON, a także państw, które zapewniają wzajemność*. Warto podkreślić, że ustawodawca celowo nie przyjął zamkniętego katalogu przestępstw będących przedmiotem zainteresowania SKW, wskazując, że może to być każde inne przestępstwo, które godzi w bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa polskiego, jego armii oraz jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej, a także innych państw – jeżeli te zapewniają wzajemność. Rolą SKW jest także zabezpieczanie interesów ministra obrony narodowej.

Nie bez znaczenia jest wskazanie *bezpieczeństwa potencjału obronnego*, ponieważ potencjał ten nie jest związany wyłącznie z armią czy strukturami resortu obrony narodowej. Przez potencjał obronny państwa należy także rozumieć służbę zagraniczną (dyplomację) pracującą na rzecz bezpieczeństwa, wojskowe służby specjalne oraz przemysł obronny¹⁰. Takie rozwinięcie zapisów ustawy kompetencyjnej o SKW oraz SWW jest wzmocnieniem legitymacji tej służby dla rozpoznawania powiązań na styku wojska i gospodarki pod kątem zjawisk korupcyjnych i korupcjogennych osłabiających potencjał obronny państwa. Przez przemysł obronny należy rozumieć [tw.]

¹⁰ Definicja dostępna na stronie Biura Bezpieczeństwa Narodowego za: *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2013* [online], <http://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/system-bezpieczenstwa-n/obronnosc/5976,Potencjal-obronny.html> [dostęp: 1 IV 2015].

(...) przemysłowy potencjał obronny (PPO) [który] tworzą zasoby materialne i niematerialne polskiego przemysłu, zaspokajające potrzeby obronne państwa, w tym potrzeby SZ RP dotyczące wyposażenia w uzbrojenie i sprzęt wojskowy (UiSW). Obecnie na PPO składają się m.in. spółki prowadzące działalność gospodarczą na potrzeby bezpieczeństwa i obronności państwa, w których właścicielem większości akcji lub udziałów jest Skarb Państwa; przedsiębiorstwa, których organem założycielskim jest minister obrony narodowej; jednostki badawczo-rozwojowe oraz spółki realizujące obrót z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Coraz większe znaczenie na krajowym rynku obronnym zaczynają posiadać firmy bez udziału Skarbu Państwa¹¹.

Nowoczesne formy korupcji jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdolności bojowej armii oraz ekonomicznych interesów MON

Przedstawiciele Centralnego Biura Antykorupcyjnego podkreślają, że (...) *łapówki są coraz bardziej zakamuflowane, rzadziej jest to gotówka, zdecydowanie częściej mogą to być udziały w spółkach dla urzędnika czy jego rodziny, akcje czy pieniądze ukryte pod postacią usług (...)* Łapówkę w postaci gotówki jest łatwo ukryć, ale zdecydowanie trudniej z niej skorzystać¹². Oznacza to również, że coraz bardziej powszechnymi formami korupcji stały się nepotyzm oraz klientelizm, czyli formy patologicznych powiązań wykorzystujące kapitał społeczny aktorów. Obserwacje te są podzielane przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego.

Najszersza definicja korupcji odwołuje się do każdego rodzaju działania, które pozostaje w niezgodzie z interesem reprezentowanej przez działającą jednostkę instytucji, powodowanego chęcią uzyskania korzyści prywatnych¹³. Oznacza to, że – w ujęciu tej definicji – scenariusze korupcyjne mogą być realizowane również w ramach instytucji prywatnych, wystarczy, że zostaną spełnione dwie wyżej wymienione przesłanki: (1) działanie niezgodnie z interesem reprezentowanej instytucji, (2) w celu osiągnięcia prywatnych korzyści. Takie szerokie podejście skutecznie wpisuje się omawianą problematykę patologicznych powiązań. Przede wszystkim dlatego, że nie koncentruje się wyłącznie na prostych formach korupcji, jak łapownictwo czy przekupstwo. Wskazuje także na mniej bezpośrednie przykłady tego zjawiska.

Do zjawisk korupcyjnych (oraz korupcyjogennych) wpisujących się w tzw. nowoczesne formy korupcji należy zaliczyć:

(...) relacje (powiązania), które przeważnie mają charakter nieformalny, zakulisowy oraz ogniskują się wokół wpływu, którego efektem jest realizacja partykularnych celów (osobistych, biznesowych) kosztem szeroko pojętego interesu sił zbrojnych. Powiązania takie mogą odnosić się do tzw. szarego bądź brudnego kapitału społecznego, tj. prywat-

¹¹ Tamże.

¹² Wypowiedź rzecznika prasowego CBA Jacka Dobrzyńskiego, G. Zawadka, Łapowkarze nie chcą już gotówki, „Rzeczpospolita” [online] z 4 kwietnia 2013, <http://www.rp.pl/artykul/90217,996352-Lapowkarze-nie-chca-juz-gotowki.html> [dostęp: 2 VI 2013].

¹³ A.Z. Kamiński, B. Kamiński, *Korupcja rządów. Państwa pokomunistyczne wobec globalizacji*, Warszawa 2004, s. 25. Korupcja może być również definiowana w kategoriach nielegalnej transakcji, w wyniku której dwie strony zawierają specyficzny kontrakt, którego realizacja przynosi im wymierne korzyści, a na którym traci strona trzecia, bezpośrednio poszkodowana.

nych, nieformalnych, ograniczonych do określonego kręgu ludzi, norm wzajemności i zaufania, ułatwiających realizację interesów indywidualnych i grupowych kosztem bezpieczeństwa narodowego – zoperacjonalizowanego poprzez zdolności bojowe sił zbrojnych¹⁴.

Powiązania patologiczne nie muszą więc polegać bezpośrednio na łamaniu norm prawnych. W *nowoczesnych formach korupcji* chodzi o realizację scenariuszy działań opartych na złożonych zależnościach personalnych, które nie są równoznaczne z działalnością przestępczą opisaną w art. 228–230 Kodeksu karnego¹⁵. Oznacza to, że tego typu powiązania nie są w pełni legalne, na pewno jednak trudne do udokumentowania na poziomie procesowym, podczas działań dochodzeniowo-śledczych.

Kluczowym pojęciem w tym kontekście jest „kapitał społeczny”, który jawi się jako podstawowa kategoria analityczna wykorzystywana do badania wielości i rozpiętości powiązań spełniających wyżej opisaną definicję nowoczesnych form korupcji. P. Sztompka przez kapitał społeczny rozumie (...) *zasoby i korzyści płynące z określonego usytuowania w sieciach społecznych*¹⁶. Każdy człowiek ma bowiem indywidualną i niepowtarzalną sieć kontaktów społecznych, czyli relacji z innymi ludźmi, z którymi ma obecnie powiązania lub kiedyś takie miał. Kapitał społeczny to inaczej zasoby i korzyści, do których jednostka ma dostęp. Jest budowany na bazie indywidualnej sieci społecznej. Samo pojęcie „kapitału” sugeruje, że mamy do czynienia z czymś, co ma charakter kumulatywny. Nośnikiem zasobów, a dokładnie rzecz ujmując dostępu do zasobów, jest sieć społeczna, którą każdy człowiek buduje przez całe życie. Im osoba ma większy kapitał społeczny, tym ma większy dostęp do zasobów i korzyści płynących z usytuowania w osobistej sieci powiązań z innymi aktorami.

Charakteryzując nowoczesne formy korupcji, warto wskazać, że:

- 1) są one stymulowane przez luki prawne stanowiące naturalny obszar aktywności grup interesu – oznacza to, że struktura systemu prawnego, jego luki, sprzeczności oraz inne niedopracowania mogą być jednym z istotnych obszarów aktywności grup interesu działających na szkodę bezpieczeństwa państwa. Luki prawne są wypełniane przez grupy interesu,
- 2) konflikty interesów często są pierwszym stadium prowadzącym do aktywności korupcyjnej – jeżeli osoby świadomie podtrzymują sytuację, w których dochodzi do konfliktów interesów, to wówczas – świadomie bądź nieumyślnie – prowadzą do nawiązania relacji, która może być szkodliwa dla interesów bezpieczeństwa państwa,
- 3) nowoczesne formy korupcji prowadzą do osłabienia bezpieczeństwa SZ RP, MON bądź szerzej rozumianego potencjału obronnego państwa – jeżeli wskazać się na osłabienie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa lub bezpieczeństwa ekonomicznego, to tego typu formy korupcji wpisują się we właściwości Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub (i) Centralnego Biura Antykorupcyjnego,
- 4) jednostki czerpią znaczne korzyści osobiste płynące z usytuowania osoby w sieciach powiązań na styku różnych systemów – analizując powiązania jednostek, można zaobserwować, że mają one dostęp do licznych i bardzo ekskluzywnych zasobów, które mogą być wysoko wycenione, np. zasoby in-

¹⁴ Definicja własna stanowiąca propozycję autora odnoszącą się do próby systematyzacji opisu tzw. nowoczesnych form korupcji.

¹⁵ *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny* (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

¹⁶ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 263.

- formacyjne (informacje niejawne, ale nie tylko),
- 5) popularny jest mechanizm tzw. odroczonej gratyfikacji – korzyści z udziału w danym przedsięwzięciu korupcyjnym są osiągane przez osoby w późniejszym terminie,
 - 6) korzyści finansowe są wtórne oraz niekoniecznie przyjmowane przez osoby uwikłane w transakcje korupcyjne – osobistą korzyścią płynącą z osiągnięcia konkretnych celów korupcyjnych może być dobrze płatne stanowisko – nie tylko dla osoby biorącej udział w przedsięwzięciu korupcyjnym, lecz także jego rodziny, znajomych bądź jakiegokolwiek innej osoby. Ta cecha nowoczesnych form korupcji łączy się z wcześniej wskazaną odroczoną gratyfikacją.

Jak w kontekście przytoczonego, szerokiego podejścia do zjawiska korupcji i jego nowoczesnych form kształtuje się struktura interesów poszczególnych podmiotów realizujących zadania istotne z punktu widzenia budowania zdolności bojowej armii i bezpośrednio przekładających się na jej bezpieczeństwo? Otóż na styku trzech omawianych systemów, a przede wszystkim wojska i gospodarki zbrojeniowej, występują częściowo sprzeczne interesy wynikające z różnych wartości i funkcji pełnionych przez wojsko i gospodarkę. Kumulacja i przenoszenie kapitału (bądź kapitałów społecznych) między tymi kluczowymi podmiotami pociąga za sobą duże ryzyko związane z tym, że na skutek nieformalnego przepływu zasobów i korzyści może dojść do osłabienia możliwości funkcjonalnych systemu wojska. Siły zbrojne pod cywilnym zwierzchnictwem ministra obrony narodowej dążą do pozyskania jak najlepszego sprzętu po jak najniższej cenie oraz do zabezpieczenia eksploatacji tego sprzętu przez cały okres jego użytkowania. Istotne jest również uniezależnienie się od zagranicznych dostawców sprzętu, którzy oferują najnowocześniejsze uzbrojenie, ale jednocześnie są bardzo kosztowne. W tym celu konieczne jest zbudowanie na terytorium RP odpowiedniej bazy przemysłowej, skracając w ten sposób ewentualny czas odtworzenia zdolności bojowej oraz obniżając koszty napraw i serwisu. Celem zagranicznych dostawców jest natomiast sprzedaż jak największej ilości sprzętu po jak najwyższej cenie oraz maksymalne uzależnienie zamawiającego w czasie jego eksploatacji (wyłącznie na serwis i naprawy). Nie ulega wątpliwości, że również polskie firmy przemysłu zbrojeniowego kierują się swoimi względami biznesowymi w kontaktach z polską armią i resortem obrony narodowej, dążąc do maksymalizacji zysku.

Negatywny wpływ zjawisk korupcyjnych (oraz korupcyjogennych) na ekonomiczne interesy resortu obrony narodowej wydaje się oczywisty, zwłaszcza na trzech podstawowych płaszczyznach: (1) gospodarowania mieniem SZ RP, (2) zakupów sprzętu i wyposażenia dla armii, (3) badań naukowych i prac rozwojowych zleconych przez SZ RP i inne jednostki organizacyjne MON. Dotyczy to zwłaszcza drugiej płaszczyzny związanej z wydatkowaniem środków publicznych, zaplanowanych na poziomie około 140 mld zł, na nowoczesny sprzęt wojskowy, który ma być zakupiony w ciągu najbliższych 10 lat. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o identyfikowanie zagrożeń polegających na próbach nieformalnego docierania do osób decydujących o wyborze konkretnego dostawcy w celu wywarcia wpływu na ostateczny wynik postępowania, m.in. przez działania korupcyjne na każdym z etapów negocjowania warunków, a nawet wcześniej – na etapie definiowania potrzeb operacyjnych armii. Skala wydatkowanych środków jest niebagatelna, a SKW jest instytucją, która ma odpowiednie instrumenty wskazane we właściwych regulacjach prawnych do ochrony interesów ekonomicznych MON.

Warto odpowiedzieć na pytanie, dlaczego korupcja przekłada się bezpośrednio na wzrost zagrożeń dla interesów bezpieczeństwa i zdolności bojowych sił zbrojnych RP? Chodzi o to, że zakupiony sprzęt wojskowy jest narzędziem budowania zdolności sił zbrojnych i wzmocnienia potencjału obronnego państwa. Część pozyskiwanego uzbrojenia, jeżeli nie większość, służy ochronie podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa. Jest to przesłanka bezpośrednio wskazywana w uzasadnieniach będących podstawą do wyłączenia poszczególnych postępowań prowadzonych przez resort obrony narodowej, w celu zawarcia umowy dostawy, z powszechnie obowiązującego prawa zamówień publicznych¹⁷.

Taka procedura prowadzi do sytuacji wyjątkowych, opisanych w art. 346 ust. 1 lit. b *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*¹⁸, mówiących o tym, że każde państwo ma prawo do stosowania środków niezbędnych do ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa. Zakupiony sprzęt wojskowy to po prostu konkretne zdolności operacyjne armii stanowiące fundament wpisujący się w żywotne interesy bezpieczeństwa państwa. Z uwagi na to jest możliwe pominięcie ogólnych trybów opisanych w prawie zamówień publicznych i działanie na podstawie *Decyzji Nr 118/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad i trybu udzielania w resorcie obrony narodowej zamówień w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa państwa*¹⁹, a także stosowanie *Decyzji Nr 92/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w zakresie kwalifikowania zamówień i oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa*²⁰. W konsekwencji, mając na uwadze ochronę interesów bezpieczeństwa państwa, przejrzystość postępowań zmierzających do pozyskania sprzętu wojskowego jest ograniczona. Nie zmienia to faktu, że resort obrony narodowej i tak będzie wydawać (i już wydaje) miliardy złotych na uzbrojenie.

Zjawiska korupcyjne rozpatrywane jako kluczowe zagrożenia dla bezpieczeństwa i zdolności bojowych armii nie są jednak związane wyłącznie z zakupami sprzętu wojskowego. Ważne jest bowiem bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa, którego jednym z kluczowych ogniw jest krajowy przemysł zbrojeniowy. W lipcu 2014 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa*²¹, potocznie zwana *nową ustawą offsetową*, która przeniosła odpowiedzialność za prowadzenie polityki offsetowej z resortu gospodarki do MON. W rezultacie minister obrony narodowej zyskał dodatkowy instrument umożliwiający ochronę podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa, który jest ukierunkowany na budowanie krajowego potencjału przemysłowego niezbędnego do zaspokajania potrzeb SZ RP. Tym instrumentem są umowy offsetowe zawierane z zagranicznymi dostawcami, które muszą oni podpisać jeszcze przed zawarciem głównej umowy dostawy. Jedną z konsekwencji takiej procedury jest krystalizowanie się jeszcze bardziej złożonych zależności biznesowych między krajowymi i zagranicznymi dostawcami uzbrojenia, które są przede wszystkim ukierunkowane na realizację kontraktów na rzecz polskiej armii. Stopień skomplikowania powstałych powiązań, przede wszystkim na styku SZ RP z krajowymi i zagranicznymi dostawcami sprzętu wojskowego, powoduje, że korupcja może przybrać całkiem nowe formy i nie będzie się ograniczać wyłącznie do zwykłego ła-

¹⁷ *Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych* (Dz.U. z 2013 r. poz. 907, z późn. zm.).

¹⁸ Wersja skonsolidowana: Dz.Urz UE C 326/1 z 26 X 2012 r. //lub: // Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2.

¹⁹ Dz.Urz. MON z 2013 r., poz. 119.

²⁰ Dz.Urz. MON z 2014 r., poz. 101.

²¹ Dz.U. z 2014 r., poz. 932.

pownictwa czy sprzedajności, ale może właśnie przybrać nowoczesne formy polegające na tworzeniu coraz bardziej złożonych sieci powiązań opartych na kapitale społecznym poszczególnych jednostek.

Rozpoznanie, zapobieganie oraz wykrywanie korupcji w ramach zadań Służby Kontrwywiadu Wojskowego

Działania realizowane przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego w celu rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania a także neutralizowania zjawisk korupcyjnych mają przede wszystkim charakter informacyjny. Informacja, która jest szybko zdobyta, właściwie przeanalizowana oraz odpowiednio dystrybuowana, jest podstawowym środkiem, który może być wykorzystany do eliminowania zagrożeń dla szeroko rozumianych interesów polskiej armii oraz resortu obrony narodowej, prowadzącym do wykrycia sprawców przestępstw korupcyjnych. Działalność informacyjna SKW – tak samo jak w przypadku pozostałych służb specjalnych – jest oparta na tym, że pozyskiwane dane nie muszą potwierdzać przestępstwa, ale mają umożliwić sprawne zidentyfikowanie zagrożeń w celu późniejszego jego wyeliminowania. Jest to okoliczność sprzyjająca neutralizowaniu nowoczesnych form korupcji w obszarze obronności państwa. Z uwagi na to, że Służba Kontrwywiadu Wojskowego nie ma uprawnień do prowadzenia czynności dochodzeniowo-śledczych, to w przypadku pozyskania informacji o popełnionym przestępstwie współdziała ona z ustawowo wskazanymi instytucjami, w celu zebrania przez nie materiału procesowego – przede wszystkim z Prokuraturą Wojskową i Żandarmerią Wojskową, a także z ABW.

Abstrakt

W artykule omówiono zjawisko korupcji jako elementarnej kategorii zagrożeń dla bezpieczeństwa i zdolności bojowej sił zbrojnych RP oraz ekonomicznych interesów resortu obrony narodowej z perspektywy Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Korupcja w SZ RP oraz na ich styku z otoczeniem społecznym przekłada się bezpośrednio na osłabienie możliwości ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa. Służba Kontrwywiadu Wojskowego jest służbą specjalną powołaną do rozpoznawania, zapobiegania oraz wykrywania wszystkich przestępstw godzących w bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa, SZ RP oraz jednostek organizacyjnych MON popełnianych przez żołnierzy, pracowników SZ RP i innych jednostek organizacyjnych MON, a także popełnionych we współdziałaniu z nimi.

Słowa kluczowe: korupcja, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Siły Zbrojne RP, bezpieczeństwo, sprzęt wojskowy.

Abstract

The article discusses the phenomenon of corruption as an elementary category of threats to national security and combat capability of the Armed Forces and the economic interests of national defence from the perspective of the Military Counterintelligence

Service. Corruption in the Polish Armed Forces and in their relations with the social environment has a direct bearing on the weakening of the ability to protect the security of essential interests of the State. Military Counterintelligence Service is a special service established to identify, prevent and detect all crimes prejudicial to the security of the state defense potential, the Polish Armed Forces and other organizational units of the Ministry of Defence and crimes committed in co-operation with them.

Keywords: corruption, Military Counterintelligence Service, Armed Forces of the Republic of Poland, security, military equipment.

Jowita Sobczak

Przeciwdziałanie nielegalnemu wywiadowi gospodarczemu w przedsiębiorstwie

W warunkach globalnej, coraz bardziej zaostrzającej się konkurencji informacja jest postrzegana jako najważniejsze źródło zdobycia przewagi konkurencyjnej. Dzieje się tak głównie dlatego, że czynnikiem sukcesu są działania niekonwencjonalne, innowacyjne, odmienne od dotychczasowych praktyk biznesowych. Muszą one być oparte na informacji, i to takiej, która jest trudno dostępna dla konkurentów. Aby informacja spełniła warunek niepowtarzalności, nie może być powszechnie dostępna. Tak jest przede wszystkim w przypadku wiedzy tworzonej w przedsiębiorstwach. Jeśli natomiast w danej firmie brakuje dostatecznie sprawnej organizacji, zdolnej w porę zapobiec nieuprawnionemu wyciekowi know-how i wszelkiego rodzaju innych niematerialnych aktywów, to cały system zarządzania informacją okaże się mało skuteczny przy tworzeniu trwałej przewagi konkurencyjnej.

Prowadzenie działalności gospodarczej nie jest możliwe bez informacji, która wspomaga podejmowanie strategicznych decyzji, planowanie czy zarządzanie wieloma obszarami przedsiębiorstwa. Informacja jest również narzędziem walki z konkurencją. Przedsiębiorstwa, które mają istotne dla swojej działalności informacje, zwiększają swoje szanse na utrzymanie przewagi w danym sektorze działalności.

Z kolei ich utrata może prowadzić do obniżenia pozycji ekonomicznej przedsiębiorstwa, a nawet do zakończenia jego działalności. Do najważniejszych skutków naruszenia bezpieczeństwa informacji zalicza się zmniejszenie dochodów oraz obniżenie konkurencyjności.

Obecnie istnieje coraz więcej ośrodków dostarczających informacje przedsiębiorcom (tzw. dostawcy informacji), czyli firmy, które wyspecjalizowały się w określonych produktach informacyjnych. Należą do nich m.in. wywiadownie gospodarcze, biura detektywistyczne oraz systemy informacji gospodarczej – na szczeblu regionalnym, krajowym i międzynarodowym.

- Na gruncie gospodarczym zdobywaniem informacji zajmują się różne podmioty:
- przedsiębiorstwa gromadzące informacje na własne potrzeby, aby konkurować na rynku,
 - podmioty, które pozyskują informacje i sprzedają je innym (dostawcy usług informacyjnych, pośrednicy, brokerzy itp.),
 - organizacje non profit (np. biblioteki i agendy publiczne), które pełnią określoną misję społeczną.

Przedmiotem zainteresowania tych podmiotów mogą być takie informacje, jak np. sprawozdania finansowe przedsiębiorstw, rachunki bankowe czy wyniki badań marketingowych. Zdobywanie i analizowanie informacji o osiągnięciach technicznych, planowanych działaniach i pozycji ekonomicznej podmiotów funkcjonujących na regionalnym i globalnym rynku nazywa się wywiadem gospodarczym. W polskich opracowaniach można spotkać również takie określenia, jak: „wywiad konkurencyjny”, „wywiad rynkowy”, „wywiad biznesowy” oraz „analiza konkurencyjności”. Autorzy często posłu-

gują się oryginalnym, angielskim terminem „*competitive intelligence*”¹, co oznacza, że jest to działalność, której celem jest głównie pozyskiwanie informacji o potencjalnych konkurentach i obszarach ich aktywności biznesowej. Niniejszy artykuł jest pisany z perspektywy przedsiębiorstw i potrzeb ochrony ich własnych informacji biznesowych.

Wywiad gospodarczy – źródła pozyskiwania informacji

Początki wywiadu rozumianego jako pozyskiwanie informacji o kluczowym znaczeniu, można odnaleźć już w odległej przeszłości. Autorzy literatury przedmiotu często wskazują na czasy starożytne i na takie postaci, jak np. Mojżesz, Konfucjusz czy Sun -Tzi² (wspominają o nich np. L. Korzeniowski i A. Peplowski³ oraz E. Cilecki⁴). Istotne znaczenie dla wywiadu gospodarczego mają też źródła informacji. Autorzy publikacji charakteryzują je w różny sposób, np. jako źródła wewnętrzne i zewnętrzne, źródła formalne i nieformalne⁵, źródła pierwotne i wtórne⁶.

Źródła zewnętrzne są potrzebne szczególnie małym i średnim przedsiębiorstwom, gdyż ocenia się, że (...) w dużych przedsiębiorstwach 80 proc. potrzebnych informacji znajduje się na miejscu, a poszukiwania na zewnątrz obejmują tylko pozostałe 20 proc.⁷ Źródłem informacji mogą być m.in. podwykonawcy, pracownicy konkurencji, dostawcy usług czy stażyści. Ponadto takie wydarzenia, jak np. kongresy, targi, szkolenia, spotkania okolicznościowe – organizowane głównie z myślą o ułatwieniu ich uczestnikom wymiany informacji – są także doskonałym miejscem zdobywania nowej wiedzy. W tej grupie źródeł zewnętrznych mogą znajdować się tzw. wewnętrzne źródła informacji. Jak podają B. Martinet i Y.M. Marti⁸, przeprowadzone badania dowiodły, że z tych właśnie źródeł pochodzi trzy czwarte informacji mających wartość gospodarczą. W dobie rozwoju nowych technologii oraz powszechnego dostępu do informacji wywiadownie gospodarcze zdobywają znaczną część wiedzy ze źródeł ogólnodostępnych (ten rodzaj źródeł nie jest wcześniej wymieniony). Jej uzyskanie nie wymaga zastosowania skomplikowanych metod, ponieważ są to informacje umieszczane w internecie, prasie, książkach, oficjalnych publikacjach różnych instytucji oraz w dostępnych bazach danych itp. Wielu pracowników różnych firm ujawnia informacje służbowe na forach internetowych, portalach społecznościowych, ułatwiając tym samym pracę wywiadowcom. Nie wszystkie jednak informacje, które mają wartość dla przedsiębiorcy, są ogólnie dostępne, dlatego wywiadownie w celu ich zdobycia często wykorzystują powiązania personalne. Metoda dotarcia do informacji bazuje na kontaktach międzyludzkich. Według T. Aleksandrowicza cechą wyróżniającą tę grupę źródeł jest to, że dostęp do nich wymaga poniesienia określonych nakładów, np. w postaci uzyskania praw dostępu do określonych baz danych⁹.

¹ A. Moryś, *Geneza i ewolucja wywiadu gospodarczego*, cz. 2, Kielce 2011–2014, <http://www.ujk.edu.pl>.

² C.S. Fleischer, D.L. Blenkhorn, „*Managing Frontiers in Competitive Intelligence*”, Westport 2001, s. 3–4.

³ L. Korzeniowski, A. Peplowski, *Wywiad gospodarczy: historia i współczesność*, Kraków 2005, s. 12–13.

⁴ E. Cilecki, *Penetracja rynków zagranicznych: wywiad gospodarczy*, Warszawa 1997, s. 76.

⁵ Zob. B. Martinet, Y.M. Marti, *Wywiad gospodarczy: pozyskiwanie i ochrona informacji*, Warszawa 1999, s. 41–49; M. Kaliski, P. Mrozik, *Tworzenie efektywnego systemu wywiadu gospodarczego*, w: *Informacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona*, R. Borowiecki, M. Kwieciński (red.), Kraków 2003, s. 381–382.

⁶ E. Cilecki, *Penetracja rynków...*, s.18.

⁷ B. Martinet, Y.M. Marti, *Wywiad gospodarczy...*, s. 50.

⁸ Tamże, s. 41.

⁹ Zob. T. Aleksandrowicz, *Analiza informacji w administracji i biznesie*, Warszawa 1999.

Wywiad legalny czy nielegalny?

Wywiad jest przedsięwzięciem legalnym, jeżeli działa w granicach prawa i na zasadach określonych przez unormowania prawne. Bardzo często zdarza się jednak, że osoby realizujące zlecenie przeprowadzenia wywiadu gospodarczego wykorzystują źródła w sposób bezprawny i sięgają po nielegalne metody, np. podsłuch, podgląd, wnikanie w cyberprzestrzeń bądź pozyskiwanie osobowych źródeł informacji. Osobowe źródła informacji są rekrutowane spośród byłych pracowników przedsiębiorstwa konkurencyjnego lub nowo przyjmowanych, przy założeniu, że stanowią oni najłatwiejszy cel. Nierzadko stosuje się bardziej wyrafinowaną praktykę, jaką jest zatrudnienie swojego pracownika w rozpracowywanym przedsiębiorstwie. Niekiedy próbuje się również pozyskać osobowe źródła informacji wywodzące się ze sfrustrowanych pracowników konkurencyjnej firmy, niezadowolonych z wysokości zarobków, braku perspektyw awansu czy panujących stosunków międzyludzkich w miejscu ich pracy. W typowaniu kandydatów na informatorów uwzględnia się ich aktualny status majątkowy, nałogi i cechy charakterologiczne.

Nielegalny wywiad gospodarczy stwarza szczególne i coraz powszechniejsze zagrożenie dla funkcjonowania przedsiębiorstw, nie tylko w Polsce, lecz także na świecie. Nie można bowiem wykluczyć, że przynajmniej część wywiadowni gospodarczych realizuje działania, które można określić jako szpiegostwo przemysłowe. I chociaż ten rodzaj aktywności nie jest przedmiotem tego opracowania, to należy zauważyć, że zjawisko to występuje prawie we wszystkich dziedzinach gospodarki i nie ogranicza się jedynie do firm wdrażających zaawansowane technologie. Dotyczy praktycznie każdej działalności, która zapewnia osiągnięcie wymiernych korzyści ekonomicznych. Dawno już minęły czasy, gdy szpieg potrzebował dotrzeć do dokumentu, aby go wykraść, skopiować lub sfotografować. Nowoczesna technologia umożliwia globalny dostęp do zasobów informacji przetwarzanych chociażby przez systemy informatyczne. Bardzo często zdarza się, że przedsiębiorstwa nie zdają sobie sprawy, że już padły ofiarą szpiegostwa przemysłowego. Dotyczy to zwłaszcza dużych koncernów przetwarzających strategiczne informacje, chronione na podstawie przepisów prawa, np. informacje niejawne, których ujawnienie mogłoby spowodować szkody dla ważnych interesów państwa (w 2013 r. w Stanach Zjednoczonych 3 tys. organizacji otrzymało od rządu oficjalne powiadomienie o ataku hakerskim¹⁰). Przedsiębiorstwa powinny współpracować w tym zakresie z odpowiednimi organami, których zadaniem jest przeciwdziałanie szpiegostwu przemysłowemu, zwłaszcza jeśli jest ono dokonywane przez służby specjalne innych państw.

Według FBI Rosja i Chiny regularnie od lat zajmują się wykradaniem tajemnic ekonomicznych i technologicznych w przedsiębiorstwach – szczególnie przez ich aktywną działalność w cyberprzestrzeni. Fakt agresywnego pozyskiwania informacji gospodarczych przez Chiny potwierdza Monika Wasiewicz¹¹, przedstawiciel FBI w Polsce, która od lat współpracuje z przedsiębiorstwami w Stanach Zjednoczonych i Polsce w zakresie przeciwdziałania szpiegostwu gospodarczemu. Straty poniesione przez go-

¹⁰ Zob. Raport: *The economic impact of cybercrime and cyber espionage*, Center for Strategic and International Studies, (CSIS), McAfee, Intel Security, 2013 [online], <http://csis.org/event/2014-mcafee-report-global-cost-cybercrime>.

¹¹ Zob. wywiad z M. Wasiewicz *Chiny i Rosja hakują tajne dane rządowe i biznesowe USA*, przeprowadzony podczas IV Konferencji Bezpieczeństwa Narodowego zorganizowanej przez Krajowe Stowarzyszenie Ochrony Informacji Niejawnych oraz Stowarzyszenie Wspierania Bezpieczeństwa Narodowego w dniach 8–10 X 2014 r. w Spale, Ewa Chyra Polskie Radio.

spodarkę amerykańską z tytułu szpiegostwa gospodarczego w 2011 r. wyniosły łącznie ponad 13 mld dolarów. W kolejnym, 2012 r., straty te zamknęły się już kwotą 19 mld dolarów¹². Okazuje się zatem, że pomimo działań podejmowanych przez służby specjalne Stanów Zjednoczonych, proceder ten nie ulega zmniejszeniu, lecz wręcz przeciwnie, w ciągu dwóch lat zwiększył się on blisko o 50 proc.

Niepokojąca w tym kontekście jest także wypowiedź Steve'a Durbina, wiceprezesa Forum Bezpieczeństwa Informacji, który zauważył, że (...) *wspierane przez państwo cyberszpiegostwo nie jest już ograniczone tylko i wyłącznie do Chin czy Korei Północnej, w pełnym zakresie zajmują się nim także państwa demokratyczne*¹³. W tej sytuacji z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącą z pewnością, można stwierdzić, że i polskie przedsiębiorstwa są narażone na takie działania. Według Symantec¹⁴ w Polsce od 2011 r. działa grupa hakerów o nazwie „Dragonfly”, która dokonuje ataków szpiegowskich na firmy z sektora energetycznego w różnych krajach na świecie¹⁵. Na przykład w 2011 r. straty poniesione w wyniku cyberprzestępczości szacowano w USA na 1,52 mld dolarów¹⁶, a w skali globu wyniosły one 221 mld dolarów¹⁷. W 2013 r. straty związane z cyberprzestępczością szacowano już w świecie na 445 mld dolarów¹⁸. Przedstawione dane dowodzą, jak duży wpływ na gospodarkę, w tym na działalność przedsiębiorstw, mają tego rodzaju zagrożenia. Według szacunków zawartych w raporcie Center for Strategic and International Studies (CSIS) globalne straty związane z cyberszpiegostwem okazują się niższe od podanych powyżej, ale i tak zawierają się w przedziale od 70 do 140 mld dolarów¹⁹.

Przedmiotem zainteresowania wywiadu gospodarczego są w dużej części tajemnice przedsiębiorstwa dotyczące nowych technologii, produkcji, patentów, praw własności, znaków towarowych i tajemnicy handlowej (tzw. *know-how*). Tajemnica przedsiębiorstwa została zdefiniowana w art. 11 *Ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*²⁰ jako (...) *nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności*. Pozyskanie tajemnicy przedsiębiorstwa w sposób nieuprawniony, w myśl art. 3 tej ustawy, stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, czyli działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta lub go narusza. Oznacza to, że zdobywanie informacji dotyczących np. produkcji prowadzonej przez konkurencyjny podmiot jest czynem nieuczciwej konkurencji. Polskie prawodawstwo nie reguluje działalności wywiadu gospodarczego, dlatego nie ma aktu prawnego, który określałby, jakiego rodzaju informacje mogą być pozyskiwane w ramach takiego wywiadu. Należy zatem przyjąć, że są to informacje, których pozyskiwania nie zabrania prawo powszechnie obowiązujące.

¹² <http://www.fbi.gov>.

¹³ *Top 10 zagrożeń bezpieczeństwa informacji do 2016 roku*, Computerworld Online/DP, 28 V 2014 r. [online], <http://www.computerworld.pl> [dostęp: 13 V 2015].

¹⁴ Symantec Corporation – międzynarodowe przedsiębiorstwo sprzedające oprogramowanie komputerowe, koncentrujące się na dziedzinie bezpieczeństwa danych i zarządzania informacjami, za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Symantec> (przyp. red.).

¹⁵ www.symantec.pl

¹⁶ *Identity Theft Cost Americans \$1.52B in 2011*, Reuters 2012 [online], www.huffingtonpost.com.

¹⁷ *How much does identity theft cost?* [online], www.mashable.com [dostęp: 20 XII 2014].

¹⁸ *The economic impact...*

¹⁹ Tamże, s. 16.

²⁰ Tekst jednolity: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503, z późn. zm.

zujące. Wywiad gospodarczy jest coraz powszechniejszym działaniem realizowanym przez polskich przedsiębiorców, dlatego dziedzina ta wymaga uregulowania w drodze legislacyjnej. Prawo powinno określać, jakie działania są dozwolone w ramach prowadzonego wywiadu gospodarczego, a jakie stanowią czyn nieuczciwej konkurencji lub są już szpiegostwem gospodarczym.

Polskie przepisy prawne dokładnie regulują, w jaki sposób oraz kto może uzyskać dostęp do określonych rodzajów informacji, np. do danych osobowych, informacji niejawnych, tajemnicy bankowej. Zbieranie informacji o pracownikach konkretnego przedsiębiorstwa musi odbywać się zgodnie z przepisami prawa. Oznacza to, że dostęp do takich informacji mają określone podmioty, takie jak: organy ścigania i sądowe oraz służby specjalne a także niektóre organy administracji publicznej. Również Kodeks pracy w art. 22 zawiera zamknięty katalog informacji, których pracodawca, i tylko pracodawca, może żądać od pracownika.

Przykładem innych informacji, do których dostęp regulują przepisy prawa, są:

- informacje o zadłużeniach w urzędzie skarbowym – art. 298 i 299 *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa*²¹, art. 15 *Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych*²²,
- połączenia telefoniczne – art. 80 ust. 1 i art. 179 ust. 3 *Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne*²³,
- zadłużenia w ZUS – art. 50 *Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych*.

Istnieją także informacje, których pozyskiwanie wymaga przedstawienia interesu prawnego. Należą do nich m.in. dane z centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców (art. 100c i art. 80c *Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym*²⁴), informacje z ewidencji gruntów i budynków (art. 24 ust. 5 *Ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne*²⁵).

Dotyczy to także rejestrów dłużników prowadzonych przez biura informacji gospodarczej, określonych na podstawie *Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych*²⁶. Zgodnie z art. 26. ust. 2 tej ustawy *Podmiot, który otrzymał od biura informacji gospodarcze dotyczące dłużnika będącego konsumentem, nie może ich ujawnić innym osobom*. Nieuprawnione pozyskiwanie informacji może skutkować sankcjami karnymi oraz finansowymi nie tylko dla podmiotu realizującego taką usługę, lecz także dla zlecającego jej wykonanie.

Przeciwdziałanie utracie informacji

Informacja jest zasobem łatwym do wytworzenia i rozpowszechniania, lecz trudnym do ochrony i kontroli. Nigdy nie można mieć pewności, że tajemnice są całkowicie chronione, można jednak podjąć działania, aby ryzyko ich utraty znacznie zminimalizować. Wdrożenie systemu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie wiąże się z wprowadzeniem ograniczeń w poszczególnych obszarach jego działalności, co może wydłużyć

²¹ Tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 613.

²² Tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 121, z późn. zm.

²³ Tekst jednolity Dz.U. z 2014 r. poz. 243, z późn. zm.

²⁴ Tekst jednolity Dz.U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.

²⁵ Tekst jednolity Dz.U. z 2015 r. poz. 520.

²⁶ Tekst jednolity Dz.U. z 2014 r. poz. 1015, z późn. zm.

czas pracy niezbędny do osiągnięcia zamierzonych wyników. Brak odpowiedniej ochrony oraz nieprzestrzeganie wewnętrznych procedur dotyczących bezpieczeństwa mogą jednak mieć nieodwracalne, negatywne dla przedsiębiorstwa skutki. Ponemon Institute LLC przeprowadził badanie na temat kosztów związanych z utratą informacji, które ponoszą przedsiębiorstwa²⁷. Badanie przeprowadzono w dziewięciu państwach, w których dokonano analizy kosztów dotyczących naruszenia bezpieczeństwa i utraty informacji. Największe straty w wyniku wycieku informacji poniosły Niemcy i Stany Zjednoczone, odpowiednio: 199 dolarów i 188 dolarów za rekord baz danych. Łącznie Stany Zjednoczone poniosły 5,4 mld dolarów strat, a Niemcy 4,8 mld dolarów. Najmniejsze koszty poniesiono w Brazylii i Indiach (odpowiednio: 58 dolarów i 42 dolary za rekord). Brazylia poniosła straty w wysokości 1,3 mld dolarów, a Indie 1,1 mld dolarów. Przedstawione statystyki pokazują, jak wielkie straty ponosi gospodarka narodowa w wyniku utraty informacji przez przedsiębiorstwa. Dlatego tak ważne są działania wyprzedzające podejmowane przez przedsiębiorstwa, a związane z wdrażaniem zabezpieczeń w celu ochrony zasobów informacyjnych. System bezpieczeństwa musi być dostosowany do specyfiki konkretnego podmiotu. Powinien przy tym uwzględniać wszelkie aspekty zabezpieczenia i ochrony informacji związane z przeciwdziałaniem utracie informacji spowodowanej zarówno przez aktywność obcych służb specjalnych, wywiadowni gospodarczych, a także w sposób nieumyślny zawinione działania pracowników oraz przez nieprzewidziane oddziaływanie czynników pozaludzkich (tzn. takich zdarzeń losowych jak pożar czy powódź).

System bezpieczeństwa informacji wymaga spełnienia co najmniej trzech warunków, aby można było mówić o jego skuteczności, którymi są:

- wysoka świadomość pracowników, poczynając od najwyższego kierownictwa,
- efektywne zarządzanie informacjami w taki sposób, aby zapewnić ich bezpieczeństwo,
- stworzenie odpowiednich rozwiązań technologicznych, które zapewniają realizację polityki bezpieczeństwa informacji.

W związku z powyższym kierownictwo spółek powinno kompleksowo zarządzać zasobami informacyjnymi, a wdrożony w przedsiębiorstwie system bezpieczeństwa musi zapewnić ich efektywną ochronę i obronę przed szpiegostwem, cyberatakami i przestępczością komputerową. Zarządzanie zasobami informacyjnymi należy rozumieć jako określony zestaw sposobów postępowania dotyczących tego, jak przedsiębiorstwo zdobywa, dystrybuje i używa informacji oraz wiedzy. System bezpieczeństwa musi uwzględniać przede wszystkim kontrolę pozyskiwania, wytwarzania i przetwarzania informacji, ich bezpieczną dystrybucję oraz monitorowanie „ścieżki” obiegu informacji w strukturze danego przedsiębiorstwa. Zarządy spółek powinny przeprowadzać okresowe analizy ryzyka utraty informacji oraz sporządzać plany postępowania z tym ryzykiem. Działania, które trzeba podjąć, to rozpoznanie i natychmiastowe reagowanie na pojawiające się zagrożenia. Bardzo ważne jest też określenie i zidentyfikowanie, jakiego rodzaju informacje mają podlegać szczególnej ochronie, z czym wiąże się ograniczenie do nich dostępu. Oznacza to konieczność opracowania listy dokumentów, które wymagają ochrony w przedsiębiorstwie. Każdy pracownik powinien wiedzieć, które zasoby informacyjne i jak należy chronić. Przedsiębiorca powinien wprowadzić zasady organizacyjne dotyczące oznaczania, udostępniania, publikowania, kopiowania i niszczenia informacji, które są jego własnością. Główną rolę odgrywają również procedury

²⁷ Ponemon Institute LLC, Cost of Data Breach Study: Global Analysis Benchmark research sponsored by Symantec Independently Conducted by Ponemon Institute LLC, USA, 2013.

kadrowe podczas weryfikacji i rekrutacji pracowników identyfikujące wewnętrzne zagrożenia, których źródłem może być np. niezadowolony pracownik. Polskie przepisy prawa, w tym i kodeks pracy, jasno precyzują, jakiego rodzaju informacji może żądać pracodawca od pracownika. Oznacza to, że pracodawca ma, niestety, ograniczone możliwości dotarcia do informacji o przyszłym pracowniku podczas procesu rekrutacji. Nie może np. żądać od kandydata do pracy (tak samo jak i od pracownika) oświadczenia o niekarności, chyba, że przepisy szczególne na to pozwalają.

Zarządy spółek powinny zatwierdzić i wdrożyć własną strategię działań ochronnych i opublikować ją pod nazwą *Polityka bezpieczeństwa informacji*. Jest to zbiór zasad i procedur dotyczących ochrony i zabezpieczenia informacji, w którym powinny być uwzględnione cele, sposoby i środki ochrony informacji.

Oprócz podjęcia środków ochrony o charakterze organizacyjnym istotne są zabezpieczenia techniczne i fizyczne. W systemie bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie musi zostać uwzględniona ochrona systemu teleinformatycznego, uzależnienie od skomputeryzowanych systemów wszystkich aspektów działalności przedsiębiorstw zwiększa bowiem ryzyko utraty cennych informacji. Przedsiębiorstwa, opracowując system bezpieczeństwa, mogą posilkować się „dobrymi praktykami” zawartymi w normie ISO/IEC 27001:2013, która umożliwia zarządzanie bezpieczeństwem informacji w sposób całościowy i usystematyzowany. Wskazana norma dotyczy całości funkcjonowania przedsiębiorstwa, ponieważ uwzględnia jego strukturę organizacyjną, politykę działania, zakres odpowiedzialności, praktyki, procedury, procesy i zasoby. Norma ta szczegółowo opisuje także wymaganą dokumentację i sposób jej prowadzenia. ISO/IEC 27001 jest normą zawierającą model systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji, który może być zastosowany przez każdą organizację, niezależnie od specyfiki jej działalności, wielkości, realizowanych procesów, statusu prawnego i struktury organizacyjnej. Norma pozwala na ustanowienie, wprowadzenie, eksploataowanie, monitorowanie, przegląd i doskonalenie systemu. Wdrożenie systemu bezpieczeństwa informacji w przedsiębiorstwie musi uwzględniać przepisy szczególne które przedsiębiorstwa – z uwagi na prowadzoną działalność – są zobowiązane przestrzegać. Przykładem mogą być przedsiębiorstwa energetyczne, które oprócz zastosowania się do przepisów dotyczących bezpieczeństwa informacji, takich jak np. *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych*²⁸ czy *Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*²⁹, są zobligowane do przestrzegania przepisów dotyczących bezpieczeństwa informacji określonych w *Ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne*³⁰. Wprowadzenie systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji powinno być postrzegane w przedsiębiorstwie jako decyzja strategiczna i powinny wpływać z potrzeb biznesowych.

Podsumowanie

Przedsiębiorcy niechętnie planują środki budżetowe na modernizację i rozbudowę systemów bezpieczeństwa. Przyczyną tego rodzaju postawy może być problem z prawidłowym oszacowaniem korzyści, jakie niosą z sobą tego typu inwestycje. Uwzględniając obecne uwarunkowania, ochrona przed kradzieżą informacji stała się jeszcze

²⁸ Tekst jednolity Dz.U. z 2014 r. poz. 1182, z późn. zm.

²⁹ Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503, z późn. zm.

³⁰ Tekst jednolity Dz.U. z 2012 r. poz. 1059, z późn. zm.

trudniejsza, niż miało to miejsce w przeszłości. Stosowanie kompleksowych strategii ochrony własnych zasobów informacyjnych może zwiększyć koszty prowadzenia działalności, jednak ryzyko utraty informacji na rzecz konkurencji wiąże się z nieporównywalnie większymi kosztami i stratami. Właściwa ochrona opisywanych zasobów ma istotne znaczenie dla sprostania wymaganiom prawnym i wywiązania się z biznesowych zobowiązań. Zarządy spółek muszą mieć świadomość znaczenia informacji, które są realnym wsparciem dla prowadzenia działalności gospodarczej i budowania silnej, konkurencyjnej marki w danej branży.

Należy pamiętać, że nie tylko jedna strona chce pozyskać informacje ułatwiające jej podejmowanie strategicznych decyzji. Firma konkurencyjna, kierując się pragnieniem uzyskania dostępu do cennych dla niej, lecz zastrzeżonych przez pierwszą firmę informacji, może sięgnąć po metody nielegalne, ze szpiegostwem gospodarczym włącznie. Przedsiębiorstwa, które zbyt lekkomyślnie kierują się zasadami otwartości, ignorując przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w obiegu informacji chronionych, mogą narazić się na istotne, niepowetowane straty.

Bibliografia:

Aleksandrowicz T., *Analiza informacji w administracji i biznesie*, Warszawa 1999, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa.

Analiza konkurencyjności, w: Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/>.

Ciecierski M., *Wywiad biznesowy w korporacjach transnarodowych: teoria i praktyka*, Toruń 2009, Adam Marszałek.

Ciecierski M., *Wywiad gospodarczy (rynkowy) – wybrane aspekty*, „Wiek XXI” 2003, nr 3.

Cilecki E., *Penetracja rynków zagranicznych: wywiad gospodarczy*, Warszawa 1997, PWSzBiA.

Cilecki E., *Penetracja rynku a metody uzyskiwania informacji gospodarczych ze źródeł zagranicznych*, w: *System informacji strategicznej*, R. Borowiecki, M. Romanowska (red.), Warszawa 2001, Difin.

Fleischer C.S., Blenkhorn D.L., *Managing Frontiers in Competitive Intelligence*, Westport 2001, Conn.

<http://www.paulo.pl/pulapki.html>.

Identity Theft Cost Americans \$1.52B in 2011 [online], Reuters 2012, 28 February 2012, www.huffingtonpost.com.

Kaliski M., Mroziński P., *Tworzenie efektywnego systemu wywiadu gospodarczego*, w: *Informacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem: pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona. Wybrane problemy teorii i praktyki*, R. Borowiecki, M. Kwieciński (red.), Kraków 2003.

Korzeniowski L., Peplowski A., *Wywiad gospodarczy: historia i współczesność*, Kraków 2005, EAS.

Martinet B., Marti Y.M., *Wywiad gospodarczy: pozyskiwanie i ochrona informacji*, Warszawa 1999, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Mashable, Jolie O'Dell, *How much does identity theft cost?*, 28 January 2011, www.mashable.com.

Surma, J., *Business Intelligence. Systemy wspomaganie decyzji biznesowych*, Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szczepanik R., Krzyżowska O., *Nietypowe przypadki Public Relations*, Gliwice 2003, Onepress.

Abstrakt

Artykuł opisuje działania podejmowane przez przedsiębiorstwa w celu ochrony zasobów informacyjnych przed zagrożeniem związanym z nielegalnym wywiadem gospodarczym. Autorka podkreśla wagę i znaczenie informacji, która jest zasobem łatwym do wytworzenia i rozpowszechniania, lecz trudnym do ochrony i kontroli. Nigdy nie można mieć pewności, że tajemnice są skutecznie chronione, można jednak podjąć działania, aby ryzyko utraty informacji znacznie zminimalizować. W artykule wskazano dobre praktyki oraz standardy, które służą zarządzaniu i doskonaleniu systemu bezpieczeństwa informacji w przedsiębiorstwie. Ponadto wyjaśniono pojęcie „wywiadu gospodarczego” oraz opisano początki jego funkcjonowania. Wskazano przykładowe metody działań podmiotów zajmujących się pozyskiwaniem zasobów informacyjnych oraz określono rodzaje informacji, które mogą być przedmiotem zainteresowania wywiadowni gospodarczych. Podjęto także próbę wyznaczenia granicy pomiędzy legalnym a nielegalnym wywiadem gospodarczym. Jak podkreśla autorka nierzadko zdarza się, że osoby realizujące zlecenie przeprowadzenia wywiadu gospodarczego sięgają po nielegalne metody. Przed takimi działaniami powinny zabezpieczać się przedsiębiorstwa.

Słowa kluczowe: wywiad gospodarczy, przedsiębiorstwo, informacja, bezpieczeństwo, zarządzanie.

Abstract

The article describes actions taken by enterprises to protect information resources against the risks associated with illegal business intelligence. The author emphasizes the importance of information, which is an easy resource to produce and distribute, but difficult to protect and control. You can never be sure that the secrets are effectively protected, but you can take steps to significantly minimize the risk of losing information. The author identifies good practices and standards, which are used to manage and improve information security system in the enterprise. The article explains the concept of business intelligence and describes the beginnings of its operation. It indicates exemplary methods of operation of entities dealing with the acquisition of information resources and defines the types of information that may be of interest for the business intelligence agency. An attempt is made to draw the line between legal and illegal business intelligence. As pointed out by the author, it often happens that individuals carrying out the order of conducting business intelligence resort to illegal methods. Enterprises should protect themselves against such actions.

Keywords: business intelligence, enterprise, information, security, management.

Justyna Strużewska-Smirnow

Weryfikacja klauzul tajności w teorii i w praktyce

Ustawy określają wiele informacji, które mają wyjątkowy status z uwagi na zwiększoną ochronę prawną w zakresie ich przechowywania, przekazywania i dostępności. Przyznanie jednej z klauzul tajności wymienionych w art. 5 ust. 1–4 *Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych*¹ (dalej: ustawa) nadaje tak oznaczonym materiałom walor, który wiąże się ze szczególnym sposobem wykonywania wszelkich operacji w odniesieniu do tych danych. Dlatego też podjęcie decyzji o naniesieniu konkretnego oznaczenia powinno być poprzedzone rozważeniem przesłanek z art. 5, aby nie doszło do błędnego przyznania klauzuli tajności. W tym kontekście istotna jest możliwość weryfikacji oznaczenia nadanego przez wytwórcę przez niezależny organ, na podstawie art. 9 ustawy.

Na gruncie poprzedniej *Ustawy z 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych*² kwestie związane z zaklasyfikowaniem informacji zostały uregulowane w art. 21. Uprawnienie w tym zakresie, podobnie jak w aktualnie obowiązującej ustawie, przysługiwało osobie upoważnionej do podpisania dokumentu lub oznaczenia innego niż dokument materiału (art. 21 ust. 1). Ograniczeniem zaś uprawnienia do przyznawania, zmiany lub znoszenia klauzuli tajności było prawo dostępu do informacji niejawnych (art. 21 ust. 2).

Warto zauważyć, że art. 21 regulował częściowo problem weryfikacji klauzul tajności. Zgodnie z ust. 3 osoba przyznająca klauzulę tajności ponosiła odpowiedzialność za jej przyznanie. Bez jej zgody albo bez zgody jej przełożonego klauzula nie mogła być zmieniona lub zniesiona. W związku z tą odpowiedzialnością pozostawała dyspozycja ust. 4 omawianego artykułu, w którego myśl niedopuszczalne było zawyżanie lub zaniżanie klauzuli tajności. Odbiorca informacji niejawnej, w razie uznania, że doszło do wyraźnego zawyżenia lub zaniżenia klauzuli tajności, zgłaszał ten fakt osobie przyznającej oznaczenie lub jej przełożonemu, a zatem krąg podmiotów mogących zweryfikować prawidłowość nadanej klauzuli tajności był bardzo wąski. Ustawodawca nie sprecyzował jednak zasad odpowiedzialności związanej z przyznaniem klauzuli wbrew przepisom ustawy (zawyżanie, zaniżanie, bezprawne utajnienie) ani pojęcia „wyraźnego zawyżenia” lub „zaniżenie klauzuli tajności”. Tym samym łatwość zauważenia błędu zależała od subiektywnego odczucia i oceny odbiorcy materiału. W przypadku gdy osoba ta lub jej przełożony decydowali się na zmianę oznaczenia, byli zobowiązani poinformować o tym odbiorców materiału³.

Ustawowe ograniczenie kręgu osób uprawnionych do weryfikacji klauzul tajności powodowało, że w doktrynie pojawiały się wątpliwości dotyczące skutków związanych z błędnym przyznawaniem klauzul tajności, m.in. z uwagi na wolności i prawa obywatelskie. Ze względu na ochronę informacji niejawnych ograniczeniu ulegało prawo oby-

¹ Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228, z późn. zm.

² Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631, z późn. zm.

³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2009 r. nr K 26/08 [online], <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/wyroki/art/4959-zasady-nadawania-dokumentom-klauzuli-tajnosci/> [dostęp: 13 VII 2015].

watela do dostępu do informacji publicznej. Obowiązująca od 6 września 2001 r. ustawa o dostępie do informacji publicznej⁴ wskazuje sytuacje, w których organ, mimo posiadania informacji publicznej, nie udostępnia jej. Zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy udostępnienie informacji podlega ograniczeniu na zasadach określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych oraz o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych.

Mając na uwadze zakres swoich kompetencji, Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił w 2008 r. do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 21 ust. 3 oraz 21 ust. 5 ustawy z 1999 r. Po otwarciu 15 października 2009 r. rozprawy przedstawiciel Rzecznika wyjaśnił, że powodem złożenia wniosku było wywołanie dyskursu dotyczącego zakresu dostępu do informacji publicznej, a jednym z powodów wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego była sprawa odmówienia udostępnienia Rzecznikowi tzw. raportu Julii Pitera⁵.

Jak zauważył Rzecznik Praw Obywatelskich, jeśli klauzula tajności nie wywołuje skutków prawnych dla konkretnego obywatela, to wówczas ma znaczenie tylko dla jednostek organizacyjnych oraz organów władzy publicznej, ponieważ jedynie w tych podmiotach informacje objęte tą klauzulą są wytwarzane, przetwarzane i przechowywane oraz tylko pomiędzy tymi podmiotami są przekazywane. To znaczy, że informacja niejawna przez długie lata może pozostawać u wytwórcy bez szansy na weryfikację prawidłowości nadanej klauzuli tajności. Ustawa bowiem nie nakładała na dysponentów informacji niejawnych wyraźnego obowiązku weryfikacji klauzul. Co więcej, w ocenie Rzecznika prawdopodobne było, że nigdy nie dojdzie do weryfikacji prawidłowości klauzul bezpodstawnie zawyżonych, gdyż z wyższą klauzulą wiążą się większe ograniczenia podmiotowe w zakresie dostępu do takich materiałów⁶.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 października 2009 r. uznał konstytucyjność art. 21 ust. 3 i ust. 5. Odnosząc się natomiast do wątpliwości przedstawionych przez Rzecznika, wyjaśnił, że celem regulacji zawartej w art. 21 ust. 5 ustawy z 1999 r., odczytywanej w bezpośrednim związku z poprzedzającymi ją ust. 3 i ust. 4, było wprowadzenie dodatkowego instrumentu pozwalającego na ewentualną modyfikację tych rozstrzygnięć związanych z nadawaniem klauzul tajności, które w sposób jednoznaczny i łatwo zauważalny były obciążone istotnymi wadami. Z tego też względu ustawodawca posłużył się w tym zakresie sformułowaniem „wyraźne zawyżenie” lub „zaniżenie”, pozostawiając odpowiedni margines oceny sytuacji zarówno odbiorcy materiału, który mógł zgłosić swoje wątpliwości, jak i osobie nadającej klauzulę tajności lub jej przełożonemu, którzy mogą tych wątpliwości nie podzielić⁷.

Należy zauważyć, że wobec wyraźnych zawyżeń lub zaniżeń istniał ustawowy obowiązek notyfikacji i tym samym wszczęcia przez odbiorcę informacji rodzaju kontroli wewnętrznej, stanowiącej zabezpieczenie celu określonego w ustawie o ochronie informacji niejawnych, jakim była ochrona dostosowana do właściwie sklasyfikowanej informacji niejawnej, to jest sklasyfikowanej zgodnie z materialną definicją tajemnicy państwowej i służbowej. Uchybienie temu obowiązkowi mogło wiązać się z odpowiedzialnością odbiorcy, który zaniecha notyfikacji i inicjowania wskazanej kontroli⁸.

⁴ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 782, z późn. zm.

⁵ Wyrok TK...

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

Trybunał zaznaczył, że działalnością niezgodną z ustawą byłby każdy przypadek nadania klauzul dokumentom (lub innym materiałom) zawierającym informacje nieodpowiadające materialnym kryteriom ich zakwalifikowania jako jeden z rodzajów tajemnicy. Skoro niedopuszczalne było podwyższanie klauzuli, to w równym stopniu działaniem niedopuszczalnym na gruncie ustawy byłoby nadawanie klauzuli tajności takim dokumentom lub materiałom, które w ogóle nie powinny być chronione. W obu bowiem przypadkach zachodziło „przyznanie klauzuli tajności”, za które odpowiedzialność ponosiła zawsze osoba upoważniona do podpisania dokumentu lub oznaczenia innego materiału niż dokument.

W wyroku podkreślono, że w zakresie kontroli decyzji odmawiających dostępu do informacji publicznych istnieją normatywne podstawy do objęcia nią także materialno-prawnych podstaw decydujących o przyznaniu klauzuli, co umożliwiłoby kontrolę materialnych przesłanek utajnienia informacji⁹. Pogląd ten podzielił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 14 września 2010 r. W ocenie NSA dopuszczalna jest sądowa kontrola materialnych przesłanek utajnienia informacji w ramach spraw, których przedmiotem są akty (decyzje) będące następstwem przyznania klauzuli tajności, jak np. decyzja o odmowie udzielenia informacji publicznej. Stroną takiego postępowania powinien zostać jednak, co do zasady, organ administracji, który był jednocześnie podmiotem uprawnionym do przyznania, zmiany lub zniesienia klauzuli tajności i mógłby przedstawić materialno-prawne przesłanki utajnienia oznaczonej informacji¹⁰. Jak zauważa Małgorzata Jaśkowiak, w chwili kiedy klauzula będzie jednym z elementów podstawy prawnej, decyzji, postanowienia lub czynności faktycznej, będzie mogła podlegać kontroli sądowej jako element tej podstawy¹¹. Przedmiotem skargi do NSA nie może natomiast być błędne, zdaniem skarżącego, nadanie informacji charakteru klauzuli niejawnnej jakiegokolwiek typu¹².

W okresie gdy zapadały powyższe wyroki dotyczące między innymi materii związanej z przyznawaniem klauzul tajności i możliwością ich weryfikacji przy udziale ekspertów, przedstawicieli doktryny i podmiotów odpowiedzialnych za ochronę informacji niejawnych, były prowadzone prace nad nowym aktem prawnym regulującym materię dotyczącą ochrony informacji niejawnych. Wynikiem podjętych działań jest obowiązująca aktualnie ustawa z 2010 r.

Podnoszący potrzebę zbadania konstytucyjności art. 21 ust. 3 i 5 ustawy z 1999 r. Rzecznik Praw Obywatelskich pozytywnie oceniał nowy projekt. W piśmie z 12 października 2009 r. skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego zaznaczył, że projekt nowego aktu normatywnego rozwiązywał kilka kwestii wskazanych we wcześniejszym wniosku. Projekt przewidywał nowe definicje dotyczące informacji oznaczonych poszczególnymi klauzulami. Zamiast dotychczasowych ogólnych definicji, wprowadzał szczegółowe wymagania odnoszące się do klasyfikowania utajnionego materiału, co, zdaniem Rzecznika, również miało oddziaływać na obywatelskie prawo dostępu do informacji publicznej¹³.

W kwestiach szczegółowych projekt przewidywał, że osoba, która nadaje klauzulę tajności, może określić datę lub wydarzenie, po których nastąpi zniesienie lub zmiana

⁹ S. Hoc, *Glosa do wyroku TK z dnia 15 października 2009 r. K 26/08*, „Przeгляд Prawa Publicznego” 2010, nr 4, s. 86–93.

¹⁰ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 września 2010 r. nr I OSK 1047/10.

¹¹ M. Jaśkowiak, *Nadawanie klauzuli tajności a kontrola Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Przeгляд Sądowy” 2001, nr 10, s. 27.

¹² Tamże, s. 29.

¹³ Wyrok TK...

klauzuli. Rzecznik ocenił to rozwiązanie jako racjonalne, powodujące, że utajnione dokumenty nie są wyłączone spod zakresu dostępu do informacji publicznej na zawsze, lecz jedynie na z góry określony czas. Zaproponowano także, aby osoba nadająca klauzulę tajności lub jej przełożony mogli samodzielnie znieść lub zmienić klauzulę tajności, co jest dodatkowo kontrolowane przez kierownika jednostki organizacyjnej, w której materiałowi została klauzula nadana. Co istotne, osoby te są odpowiedzialne za natychmiastowe podjęcie czynności niezbędnych, polegających na naniesieniu odpowiednich zmian w oznaczaniu materiału i poinformowaniu ewentualnych odbiorców¹⁴.

Zwrócono ponadto uwagę, że na podstawie art. 9 projektowanej regulacji możliwe jest sprawniejsze niż dotychczas weryfikowanie wadliwie nadanych klauzul tajności. W myśl tego przepisu odbiorca materiału w razie stwierdzenia wyraźnego zawyżenia lub zaniżenia klauzuli tajności może zwrócić się do osoby, która ją nadała (lub do jej przełożonego) z wnioskiem o dokonanie stosownej zmiany. W razie odmowy lub w wypadku braku reakcji podmiotu odpowiedzialnego, odbiorca może zwrócić się do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Służby Kontrwywiadu Wojskowego o rozstrzygnięcie sporu, co stanowi nowe rozwiązanie na gruncie regulacji ustawowych dotyczących ochrony informacji niejawnych¹⁵.

Przepisy wprowadzone ustawą z 2010 r. zmieniły zatem zasady klasyfikowania informacji jako niejawnych, w praktyce zwiększając rolę wytwórcy w zakresie decydowania o długości okresu ochronnego oraz poziomie klauzuli. W nowej ustawie zrezygnowano z dwustopniowego systemu definiowania informacji niejawnych jako tajemnicy służbowej – klauzule „zastrzeżone” i „poufne” oraz tajemnicy państwowej – klauzule „tajne” i „ściśle tajne”. W myśl uzasadnienia informacje stanowiące tajemnicę państwową lub służbową zostały ograniczone do informacji niejawnych zawierających w pewnym sensie „tajemnicę państwową o czterech klauzulach”, przy czym znaczna część informacji do tej pory „ściśle tajnych” powinna być klauzulowana jako „tajne” lub „poufne”, tajnych jako „poufne” lub „zastrzeżone”, a większość informacji stanowiących tajemnicę służbową, z wyjątkiem odnoszących się do interesu państwa, powinna przestać być chroniona na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych. W założeniach klauzulami tajności powinny być chronione tylko takie informacje, których ujawnienie przyniosłoby szkodę interesom państwa, gdyż sposób postępowania z informacjami dotyczącymi obywateli i jednostek organizacyjnych, a objętymi różnego rodzaju tajemnicami, jest przewidziany w innych ustawach normujących te tajemnice. W ocenie projektodawców istotne znaczenie miała także lepsza niż poprzednio realizacja postulatu transparentności funkcjonowania administracji oraz rozszerzenie zakresu dostępu do informacji publicznej¹⁶.

Warto przybliżyć wpływ zasadniczych, opisanych pokrótce, zmian sposobu przyznawania klauzul tajności na powstawanie ewentualnych problemów wymagających weryfikacji tych oznaczeń.

Na gruncie ustawy z 1999 r. klauzule tajności „zastrzeżone” i „poufne” były przyznawane na czas określony. Zgodnie z art. 25 ust. 3 pkt 3 okresy ochrony wynosiły odpowiednio pięć lat od daty wytworzenia dla klauzuli „poufne” oraz dwa lata od daty wytworzenia dla klauzuli „zastrzeżone”. Zgodnie z ust. 4 tego artykułu wytwórca informacji niejawnej mógł określić krótszy okres ochrony informacji niejawnych stanowią-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Uzasadnienie do ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.

cych tajemnicę służbową lub po dokonaniu przeglądu takich informacji – przedłużyć okres ich ochrony na kolejne okresy: nie dłuższe niż pięć lat dla oznaczonych klauzulą „poufne” i dwa lata dla „zastrzeżonych”, nie dłużej jednak niż na okres do 20 lat od daty wytworzenia tych informacji.

Jak wynika z przytoczonych powyżej przepisów, klauzule tajności przypisane do tajemnicy służbowej miały cechę temporalności. Co więcej, wyznaczany był także maksymalny okres ich ochrony. Tym samym odbiorca, który otrzymywał informację niejawną, wiedział, że okres jej ochrony nie będzie dłuży niż 20 lat, a większości przypadków – zgodnie z art. 25 ust. 3 – z pewnością znacznie krótszy. W tym kontekście należy zauważyć, że na mocy ustawy z 2010 r. nastąpiło odejście od zdefiniowanych z góry okresów obowiązywania klauzul na rzecz możliwości zniesienia lub zmiany klauzuli w przypadku ustania lub zmiany ustawowych przesłanek ochrony. Został także wprowadzony obowiązek przeglądu wszystkich wytworzonych dokumentów niejawnych raz na pięć lat w celu określenia, czy informacje te spełniają nadal ustawowe przesłanki określone w art. 5, które były podstawą nadania im klauzuli tajności. Jeżeli przegląd wykaże brak przesłanek do dalszej ochrony tych informacji na określonym poziomie, powinna nastąpić zmiana lub zniesienie nadanej klauzuli tajności¹⁷. Nie wchodząc w zagadnienie skrupulatności dokonywania takich kwerend w jednostkach organizacyjnych, zakładając także najwyższą sumienność i profesjonalizm zobowiązanych do dokonania przeglądu podmiotów, należy mieć na uwadze, że wytwórca informacji niejawnej może mieć odmienne zdanie w zakresie zniesienia klauzuli tajności z niejawnego dokumentu niż odbiorca. Taka sytuacja może zatem stanowić przyczynek do powstania sporu związanego z konicznością weryfikacji klauzuli tajności.

Problematyka ta dotyczy w równym stopniu informacji niejawnych oznaczonych wyższymi klauzulami tajności – „ściśle tajne” oraz „tajne”. Z uwagi na potrzebę zapewnienia szczególnej ochrony takim informacjom klauzule te – na gruncie ustawy z 1999 r. – były przyznawane bezterminowo. Wprawdzie w art. 21 ust. 5 ustawodawca przewidział, że Rada Ministrów mogła określić w drodze rozporządzenia, które spośród informacji niejawnych oznaczonych klauzulą „tajne” przestały stanowić tajemnicę państwową, jeżeli od ich powstania upłynęło co najmniej 20 lat, niemniej jednak taki akt prawny nigdy nie powstał. Najwyższe klauzule tajności były przyznawane zgodnie z wykazem zamieszczonym w załączniku nr 1 do ustawy, stanowiącym zamknięty katalog informacji, jakie mogły być tajemnicą państwową. Tym samym subiektywna ocena wytwórcy w zakresie decyzji co do klauzuli tajności była ograniczona, w przypadku jednak wątpliwości odbiorcy – odnośnie do nadanej klauzuli tajności – wytwórca mógł powołać się na wymienione enumeratywnie w załączniku rodzaje informacji niejawnych, którym należało przyznać odpowiednio klauzulę „tajne” lub „ściśle tajne”.

Czy zatem zniesienie najwyższych klauzul tajności na gruncie uprzednio obowiązującej ustawy było bezprawne? Interesujące stanowisko w tej sprawie zajął Włodzimierz Wróbel, zgłaszając, że znaczenie zniesienia klauzuli tajności stanowiącego uprawnienie wynikające wprost z treści art. 21 ust. 2 ustawy może być różne. Po pierwsze może oznaczać skorygowanie błędnego nadania klauzuli tajności dokumentom lub materiałom, które w istocie nie zawierają tajemnicy państwowej. Po drugie zniesienie samo może mieć błędny charakter, doprowadzając do uchylenia ochrony dokumentów lub materiałów, które nie przestały mieć charakteru tajemnicy państwowej. Po trzecie

¹⁷ Tamże.

wreszcie zniesienie klauzuli tajności może wynikać z temporalnego charakteru samej tajemnicy. Materialna definicja bowiem niewątpliwie łączy się z koniecznością każdorazowej oceny, czy ujawnienie określonych informacji zagraża podstawowym interesom RP. W wyniku zmiany okoliczności faktycznych czy też zmiany postrzegania zagrożeń podstawowych interesów RP może dojść do modyfikacji zakresu informacji definiowanych jako tajemnica państwowa. Zniesienie klauzuli tajności, jakkolwiek samoistnie nie skutkuje wyłączeniem określonych informacji z zakresu tajemnicy państwowej, może stanowić wskazówkę, że tak właśnie się stało. W każdym przypadku zniesienie klauzuli tajności powinno być traktowane jako okoliczność wymagająca rozważenia w perspektywie ewentualnego błędu co do bezprawności¹⁸.

Podsumowując kwestie związane z weryfikacją klauzul tajności pod rządami ustawy z 1999 r., trzeba zaznaczyć, że w obliczu ewentualnych różnic pomiędzy wytwórcą a odbiorcą w podejściu do ochrony informacji niejawnej przez przyznanie jej klauzuli tajności, stanowisko służb ochrony państwa, czyli ABW (b. UOP) oraz SKW (b. WSI) miało jedynie charakter opiniodawczo-doradczy. Służby te bowiem nie miały uprawnień do podjęcia działań przysługujących wytwórcy informacji niejawnej. Nie można zatem przedstawić danych dotyczących sporów powstałych w związku ze zgłoszeniem wytwórcy wyraźnego zawyżenia lub zaniżenia klauzuli tajności w okresie obowiązywania poprzedniej ustawy.

Realne uprawnienia w zakresie rozstrzygania sporów dotyczących zawyżenia lub zaniżenia klauzuli tajności ABW i SKW uzyskały dopiero na mocy art. 9 ustawy z 2010 r. Liczba sporów rozstrzygniętych przez ABW od 2 stycznia 2011 r. do tej pory wynosi 13¹⁹. Skala zjawiska nie jest zatem duża, chociaż gruntowna zmiana w podejściu do klasyfikowania informacji niejawnych oraz wyłączenie z zakresu ochrony informacji niejawnych całego spektrum innych tajemnic prawnie chronionych, a także bardziej uznaniowy charakter przyznawania wyższych klauzul tajności na podstawie nowych przepisów powodują różnice w podejściu do zagadnienia klasyfikacji informacji niejawnych pomiędzy podmiotami.

Z uwagi na treść art. 9 ust. 1 ustawy, który daje odbiorcy możliwość zwrócenia się w przypadku stwierdzenia zawyżenia lub zaniżenia klauzuli tajności do osoby, która nadała klauzulę, albo do jej przełożonego, z wnioskiem o dokonanie stosownej zmiany, nieznana jest ogólna skala zjawiska weryfikacji klauzul tajności. Dopiero w przypadku odmowy dokonania zmiany lub nieudzielenia odpowiedzi w ciągu 30 dni od daty złożenia wniosku do wytwórcy, odbiorca może zwrócić się odpowiednio do ABW lub SKW o rozstrzygnięcie sporu. Ustawodawca przyznał ABW i SKW także 30 dni na rozstrzygnięcie sporu od daty złożenia wniosku. Warto podkreślić, że nie przewidział jednocześnie trybu odwoławczego od rozstrzygnięcia wydanego przez niezależny organ.

W przypadku sporu dotyczącego weryfikacji klauzuli tajności, którego stroną jest ABW lub SKW, spór rozstrzyga Prezes Rady Ministrów w terminie przewidzianym przez ustawodawcę w art. 9 ust. 4. Może on delegować swoje uprawnienia w tym zakresie na Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów lub sekretarza albo podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

¹⁸ W. Wróbel, *Prawnokarna ochrona tajemnicy państwowej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2000, nr 1, s. 132–133.

¹⁹ Dane dotyczą wniosków o rozstrzygnięcie sporu, złożonych na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z 2010 r. do centrali i delegatur ABW, które zakończyły się wydaniem rozstrzygnięcia.

Z dotychczasowej praktyki ABW dotyczącej rozwiązywania sporów wynika, że praktycznie każdy przypadek jest inny i powinien zostać szczegółowo przedstawiony. Można jednak wyróżnić pewne zasadnicze elementy, które umożliwiają sporządzenie umownej klasyfikacji przyczyn, w związku z którymi powstają spory związane z koniecznością weryfikacji klauzuli tajności nadanej przez wytwórcę. Te przyczyny to:

- a) błędne przypisanie przesłanek określonych w art. 5 ust. 4 ustawy z 2010 r. dokumentom stanowiącym inne tajemnice prawnie chronione,
- b) pozorny zbieg art. 5 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz art. 9 ustawy o ochronie informacji niejawnych,
- c) spór pomiędzy organami uprawnionymi do realizowania czynności operacyjno-rozpoznawczych a prokuraturami lub sądami w zakresie możliwości zniesienia klauzuli tajności z informacji zgromadzonych na potrzeby procesu karnego.

Przybliżając pierwsze zagadnienie, warto zwrócić uwagę, że w ocenie skutków regulacji dołączonej do projektu ustawy z 2010 r. dostrzeżono, że istnieje ryzyko obniżenia bezpieczeństwa niektórych informacji w wyniku zmiany zakresu definicji poszczególnych klauzul oraz obniżenia wymogów dotyczących ochrony informacji o niskich klauzulach. Zauważono także możliwość obniżenia bezpieczeństwa informacji dotyczących prawnie chronionych interesów obywateli i jednostek organizacyjnych, które przestaną być chronione na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych. Podkreślono jednak, że ustawa wyznacza granicę między dostępem do informacji publicznej a nakazem ochrony informacji i obowiązkiem zachowania tajemnicy. Granica ta w konsekwencji zmian w definicjach poszczególnych klauzul tajności zostaje przesunięta, powiększając zakres informacji publicznej. Regulacja – zgodnie z założeniami – miała wpłynąć na zwiększenie jawności życia publicznego i ułatwić dostęp do informacji publicznej. W założeniach ustawa poszerzała więc sferę wolności i praw jednostek, zmniejszając ograniczenie prawa do informacji o działalności organów władzy publicznej²⁰.

pozytywne prognozy projektodawców nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w działalności jednostek organizacyjnych, w których pionierzy ochrony zostały utworzone w okresie obowiązywania ustawy z 1999 r. Problematyczna jest nie tylko uprzednia praktyka w zakresie nadawania informacjom klauzuli „zastrzeżone”, lecz także brak dostosowania do nowych przepisów, zwłaszcza w pierwszych latach obowiązywania ustawy, wzorów dokumentów zawartych w aktach wykonawczych, na których była naniżona informacja „Zastrzeżone po wypełnieniu”. Przykładowo, nagminnym problemem jest przyznawanie klauzul tajności oświadczeniom majątkowym składanym przez zobowiązane do tego podmioty²¹.

Istotne znaczenie w tym zakresie ma fakt, że redakcja art. 5 ustawy z 2010 r. nakazuje przyjęcie, że osoby uprawnione do nadawania klauzuli mają obowiązek jej nadania wszystkim informacjom wymienionym w tym artykule, a jednocześnie zostały pozbawione możliwości samodzielnego uznania bez podstawy prawnej innych informacji za zasługujące na nadanie im klauzuli i w następstwie tego uznania nadanie im tej klauzuli²².

²⁰ Ocena skutków regulacji do projektu ustawy o ochronie informacji niejawnych z 5 sierpnia 2010 r.

²¹ Zmiana wzoru oświadczenia majątkowego została wprowadzona *Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 lipca 2011 r. w sprawie określenia wzorów formularzy oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej i o stanie majątkowym* (Dz.U. Nr 150, poz. 890).

²² Wniosek z I Urzędu Skarbowego w Szczecinie o zniesienie klauzuli tajności z oświadczeń majątkowych

Należy podkreślić, że w odniesieniu do żadnej z tajemnic prawnie chronionych wskazanych w ustawach szczególnych nie zachodzi ani konieczność, ani możliwość nadania którejkolwiek z klauzul wymienionych w art. 5 ustawy z 2010 r., w celu zapewnienia przewidzianej w ustawie szczególnej ochrony danych objętych tą tajemnicą.

Powyższe implikuje dwa wnioski:

- 1) w odniesieniu do materiałów zawierających dane objęte tajemnicą prawnie chronioną niedopuszczalne (zakazane) jest nadawanie przez kogokolwiek klauzuli tajności (art. 5 ustawy w sposób zamknięty wskazuje bowiem, kiedy może być nadana klauzula tajności i jakiego rodzaju),
- 2) w razie naruszenia tajemnicy prawnie chronionej osoba, której działanie lub zaniechanie przyczyniło się do stwierdzonego naruszenia, ponosi za ten stan rzeczy odpowiedzialność (pomimo braku nadania klauzuli)²³.

Ze względu na zmiany w zakresie ochrony informacji wrażliwych, które nie mają waloru niejawności w art. 107 pkt 2 ustawy z 2010 r., wprowadzono do *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny*²⁴ nowe brzmienie art. 266 § 2, tj.: *Funkcjonariusz publiczny, który ujawnia osobie nieuprawnionej informację niejawną o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informację, którą uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3*. Widać zatem, że odpowiedzialność karna za ujawnienie informacji wrażliwej, która nie ma waloru niejawności, jest taka sama, jak za ujawnienie informacji niejawnej o niższych klauzulach tajności.

Jest to więc pewien rodzaj danych, które mają zagwarantowaną ochronę państwa przez nadanie im statusu tajemnicy prawnie chronionej. W odniesieniu do tej tajemnicy ustawodawca nie wskazał w sposób szczególnie środków, jakie powinny być przedsięwzięte w celu zapewnienia jej ochrony, lecz w tym zakresie zastosował odesłanie ogólne – wskazał, że podlega ona ochronie przewidzianej dla informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone”, nakazując stosowanie odpowiednich przepisów o ochronie informacji niejawnych. Nasuwa się zatem wniosek, że wolą ustawodawcy było objęcie szczególnego rodzaju informacji ochroną państwa przed ich ujawnieniem i zarazem to, aby dane te nie były informacjami niejawnymi o klauzuli „zastrzeżone”, a jednocześnie żeby nie były informacjami ogólnie dostępnymi, gdyż mają podlegać takiej samej ochronie jak, materiały objęte tą klauzulą²⁵.

Odnosząc się do wniosków o weryfikację klauzuli tajności kierowanych w związku z potrzebą dostępu do informacji publicznej, należy podkreślić, że w tym wypadku dochodzi do pozornego zbiegu przepisów. Artykuł 9 ustawy z 2010 r. ma bowiem zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy odbiorca materiału dojdzie do przekonania, że klauzula tajności została zawyżona bądź zaniżona. Niezbędne jest zatem zapoznanie się odbiorcy z daną informacją, tak aby mógł on stwierdzić niewłaściwy poziom ochrony, jak ma to miejsce m.in. w opisanych powyżej przypadkach nadawania klauzuli „zastrzeżone” oświadczeniom majątkowym. Do takich wniosków można dojść wyłącznie wtedy, gdy zna się treść dokumentu, a także cel i okoliczności jego sporządzenia²⁶.

Niewątpliwie zdarzają się sytuacje, gdy wytwórca nadużywa klauzul tajności,

składanych przez podmioty zobowiązane.

²³ Tamże.

²⁴ Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

²⁵ Wniosek z I Urzędu Skarbowego w Szczecinie...

²⁶ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 18 III 2015 r. nr II SA/Wa 2243/14.

chcąc zabezpieczyć się przed wnioskami w zakresie dostępu do informacji publicznej. W tym kontekście należy podkreślić, że w sytuacji, gdy informacje zawarte w materiale nie mają waloru niejawności, działanie takie jest nieuprawnione. Przyznanie jawnemu materiałowi klauzuli nie spowoduje, że stanie się on niejawny, jego dystrybucja natomiast może być bezprawnie ograniczona.

W dotychczasowej praktyce zdarzały się przypadki, gdy osoba zainteresowana treścią dokumentu, który spełniał kryteria informacji publicznej, zwracała się do twórcy o jego udostępnienie, a następnie – w przypadku odmowy – do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o zniesienie klauzuli tajności. Jest to zatem analogiczna problematyka, jak w przypadku zagadnienia badanego przez Trybunał Konstytucyjny pod rządami ustawy z 1999 r. Problematyka ta znajduje także odzwierciedlenie w orzecznictwie, gdyż ustawa o dostępie do informacji publicznej przewiduje tryb odwoławczy w przypadku wydania decyzji o odmowie dostępu do tego typu informacji²⁷.

Kwestia ta została poruszona m.in. w rozstrzygnięciu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Warszawie, jakie w marcu 2015 r. zapadło w związku ze skargą Leszno Copper Sp. z o.o. Skarga ta dotyczyła decyzji Prezesa Rady Ministrów w sprawie odmowy udostępnienia raportu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na temat postępowań prowadzonych przez ministra środowiska dotyczących udzielenia koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złoża rud miedzi i srebra na wniosek Leszno Copper Sp. z o.o. oraz KGHM Polska Miedź SA. Wyrok ten dotyczył weryfikacji klauzuli tajności w związku z żądaniem dostępu do informacji publicznej. Spółka wnioskująca o zniesienie klauzuli tajności zwracała uwagę na treść art. 9 ustawy z 2010 r., w kontekście stanowiska Prezesa Rady Ministrów, że jest on jedynie odbiorcą utajnionego dokumentu. Zdaniem wnioskującego podmiotu, premier mógłby zwrócić się w niniejszej sprawie do osoby, która nadała klauzulę lub jej przełożonego w ABW, z wnioskiem o dokonanie zmiany klauzuli tajności²⁸. Jak można wnioskować z dalszej argumentacji podmiotu, zaszło błędne przekonanie co do skutków potencjalnej odmowy zniesienia klauzuli tajności po stronie ABW. Wnioskodawca podnosił, że wówczas powstałby spór, który ze względu na fakt, że jego stroną byłaby ABW, na mocy art. 9 ust. 4 ustawy rozstrzygałby Prezes Rady Ministrów.

Oddalając skargę, WSA podkreślił, że obowiązek uzasadnienia decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej ma podmiot, który jest uprawniony do przyznania, zmiany lub zniesienia klauzuli tajności i mógłby przedstawić materialno-prawne przesłanki utajnienia oznaczonej informacji, gdyby to do niego skierowano wniosek o udostępnienie informacji publicznej w postaci takiego dokumentu. Sąd zaznaczył, że w niniejszej sprawie Prezes Rady Ministrów nie jest autorem przedmiotowego raportu i to nie on nadawał temu dokumentowi klauzulę tajności. Jak argumentował WSA, dokument ten został sporządzony przez ABW i tam też nadano mu klauzulę „zastrzeżone”. Gdyby więc szef ABW był adresatem wniosku strony skarżącej o udostępnienie informacji publicznej, to w myśl przytoczonego wcześniej stanowiska NSA²⁹ – w przypadku wydania decyzji odmownej – zobowiązany byłby do wyjaśnienia podwo-

²⁷ Art. 16 ust. 1: *Odmowa udostępnienia informacji publicznej oraz umorzenie postępowania o udostępnienie informacji w przypadku określonym w art. 14 ust. 2 przez organ władzy publicznej następują w drodze decyzji ust. 2. Do decyzji, o których mowa w ust. 1, stosuje się przepisy K.p.a. z tym, że: 1) odwołanie od decyzji rozpoznaje się w terminie 14 dni.*

²⁸ Wyrok WSA...

²⁹ Wyrok NSA...

dów, dla których żądanym informacjom nadano klauzulę „zastrzeżone” oraz wykazania, że jego nieuprawnione ujawnienie mogłoby mieć szkodliwy wpływ na dobra chronione art. 5 ust. 4 ustawy. Tym samym zarzuty skargi zmierzające do wykazania, że Prezes Rady Ministrów winien doprowadzić do zniesienia klauzuli tajności przedmiotowego dokumentu, były niezasadne³⁰.

Sąd ocenił także, że nie można czynić zarzutu Prezesowi Rady Ministrów z tego tytułu, że jako odbiorca przedmiotowego raportu nie skorzystał z trybu przewidzianego w art. 9 ustawy, nie doszedł bowiem do przekonania, że klauzula tajności została w przypadku przedmiotowego raportu zawyżona³¹.

Opisane powyżej przypadki, które spowodowały wszczęcie międzyinstytucjonalnych sporów związanych z weryfikacją klauzul tajności, a także analogiczne sytuacje wymagające realizacji przez ABW uprawnień, o których mowa w art. 9 ust. 3 ustawy z 2010 r., na ogół nie niosą trudności interpretacyjnych, spory te bowiem są zazwyczaj rozstrzygane na podstawie przesłanek formalnych. Najwięcej wątpliwości w zakresie rozstrzygnięć budzą natomiast kwestie sporne między organami dochodzeniowo-śledczymi, które są uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych i gromadzą w ten sposób materiał dowodowy, a prokuraturami, które następnie opracowują ten materiał na potrzeby procesu karnego, lub sądami w toku procesu karnego.

Problematyka utrzymania klauzul tajności na materiale dowodowym na etapie procesu karnego stwarzała problemy także pod rządami ustawy z 1999 r. Istotny w tej materii był wyrok z 4 października 2007 r., w którym Sąd Apelacyjny w Białymstoku ocenił, że w sytuacji gdy kontrola operacyjna osiągnęła swój cel i doprowadziła do uzyskania dowodów przestępstwa, a podejrzani o te przestępstwa zostali postawieni w stan oskarżenia, brakuje przesłanek do dalszego utrzymywania klauzuli tajności. Bezzasadne utrzymywanie klauzuli ogranicza bowiem w sposób zasadniczy zasadę jawności procesu i zasadę prawa do obrony. Sąd zaznaczył także, że utrzymanie klauzuli „poufne” na materiałach, które mają być wykorzystane procesowo, nie może zależeć od swobodnego uznania wytwórcy takiego dokumentu. Aprobata dla poglądu przeciwnego oznaczałaby sytuację, w której zarówno prokurator, jak i Sąd zostaliby pozbawieni wpływu na decyzję o sposobie wykorzystania tych materiałów³².

Wyrok ten, mimo że zapadł pod rządami poprzedniej ustawy, bywa przywoływany we wnioskach jako jeden z argumentów przemawiających za zniesieniem klauzuli tajności z materiałów zgromadzonych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych. Zważywszy jednak na wielość podmiotów, które są ustawowo uprawnione do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, nie jest możliwe przyjęcie jednolitego stanowiska w zakresie możliwości zdejmowania klauzuli tajności z takich materiałów na etapie przygotowywania aktu oskarżenia lub procesu karnego. Należy bowiem mieć na uwadze, że zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z 2010 r. klauzulę tajności nadaje osoba, która jest uprawniona do podpisania dokumentu lub oznaczenia materiału innego niż dokument. Wytwórca, dokonując tej czynności, bierze pod uwagę dobra chronione poszczególnymi klauzulami tajności zgodnie z art. 5 ust. 1–4 ustawy. To on dokonuje oceny zgromadzonego materiału i ewentualnie przyznaje mu odpowiednią klauzulę tajności. Dlatego też argumentacja tego podmiotu powinna zostać uwzględniona przy podejmowaniu decyzji dotyczącej zmiany lub zniesienia klauzuli tajności z materiałów zgromadzonych na potrzeby śledztwa.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 4 X 2007 r. nr II AKa 165/07.

Ze względu na to, że wnioski kierowane dotychczas do ABW dotyczyły materiałów uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej, warto przytoczyć fragment opinii radcy prawnego Komendy Głównej Policji. Stanowisko to było odpowiedzią na zażalenie prokuratora okręgowego w Łodzi dotyczące rozważenia potrzeby utrzymania w toku postępowania przygotowawczego klauzuli tajności nadanej na etapie czynności operacyjno-rozpoznawczych. W ocenie autora problem tkwi w rzeczywistej „zawartości” materiałów przekazywanych przez Policję prokuratorowi. Przykładowo, treść zarejestrowanych rozmów telefonicznych mająca znaczenie dla postępowania karnego nie powinna być utajniona, jeżeli oczywiście sama w sobie nie zawiera informacji niejawnych³³. Niejawne powinny pozostać ponad wszelką wątpliwość dane mogące doprowadzić do identyfikacji osób, które udzieliły pomocy w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych służbom i instytucjom uprawnionym do ich wykonywania na podstawie ustawy, a także dane objęte ustawowym obowiązkiem zapewnienia ochrony środków, form i metod realizacji zadań, zgromadzonych informacji oraz własnych obiektów i danych identyfikujących funkcjonariuszy. Ustawa z 2010 r. nie przewiduje bowiem automatycznego odtajnienia materiałów, w przypadku gdy spełniły one swą funkcję i doprowadziły do uzyskania dowodów przestępstwa. Nałożenie lub zdjęcie klauzuli tajności jest poprzedzone merytoryczną weryfikacją przesłanek określonych w art. 5 ust. 1–4 ustawy.

We wspomnianym wyroku Sąd Apelacyjny dowodził, że za błąd Sądu Okręgowego należy uznać przyjęcie do rozpoznania sprawy, w której przypadku sześć tomów akt było objętych klauzulą „poufne”. W ocenie Sądu Apelacyjnego nieodtajnienie załączonych materiałów można było uznać za istotny brak w postępowaniu przygotowawczym w rozumieniu art. 345 § 1 Kodeksu postępowania karnego³⁴, z pełnymi tego konsekwencjami, tj. zwrotem sprawy prokuratorowi³⁵. Zagadnienie to skomentował Rafał Teluk, dowodząc, że:

(...) sąd nie może zwrócić sprawy prokuratorowi (na podstawie art. 345 § 1 kpk), gdyż ten przekazał materiały nieodtajnione wraz z aktem oskarżenia. Wraz z zakończeniem etapu pozaprosesowego dowody pozwalające na wszczęcie postępowania karnego lub mające znaczenie dla toczącego się postępowania karnego zostają przekazane prokuratorowi (...) Nieodtajnienie dokumentów o klauzuli „poufne” uzyskanych w trakcie czynności operacyjno-rozpoznawczych nie może być w żadnym wypadku uznane za brak postępowania przygotowawczego, a tym bardziej za brak istotny skutkujący przekazaniem sprawy organowi prokuratorskiemu do uzupełnienia. Zwrócenie przez sąd sprawy organowi prokuratorskiemu ma bowiem na celu „naprawę” śledztwa lub dochodzenia³⁶.

Uwzględniając powyższe rozważania, należy zaznaczyć, że najważniejsze dla zapewnienia właściwej ochrony materiałom uzyskanym w wyniku czynności operacyjno-rozpoznawczych jest odróżnienie procesu gromadzenia materiałów od ich wykorzystania. Biorąc pod uwagę postępowanie z materiałami operacyjnymi w czasie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, można postawić tezę, że materiały

³³ M. Sławiński, *Klauzule tajności materiałów z kontroli operacyjnej przekazywanych prokuratorowi*, „Biuletyn Prawny KGP” 2009, nr 1(36), s.53.

³⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 98, poz. 555, z późn. zm.)

³⁵ Wyrok SA...

³⁶ R. Teluk, *Nieodtajnienie materiałów niejawnych jako przyczyna zwrotu sprawy do uzupełnienia*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 10, s.118.

zgrupowane podczas prowadzenia pracy operacyjnej na tym, etapie są generalnie niejawne. W momencie końcowego zaznajomienia z aktami natomiast dostęp do nich mają w trybie art. 321 § 1 kpk.: podejrzany oraz jego obrońca na etapie postępowania sądowego oraz strony i jego uczestnicy, z wyjątkiem ograniczeń wynikających z regulacji zawartej w art. 184 § 1 kpk. Zakres wykorzystania części materiałów w dużej mierze zależy od procedur zezwalających na dostęp do określonych tajemnic (informacji niejawnych, tajemnicy zawodowej, funkcyjnej) czy innych zakazów dowodowych³⁷. Tym samym potrzeba ochrony powinna być rozpatrzona także w zależności od sposobu ich przetwarzania na poszczególnych etapach procesu karnego.

Odnosząc się do wspomnianej regulacji zawartej w art. 321 kpk Jacek Korycki zauważa, że nieudostępnienie materiałów zgromadzonych podczas trwania kontroli operacyjnej osobie, wobec której była ona stosowana, nie narusza uprawnień wynikających z art. 321 kpk. Wskazany przepis procedury karnej daje podejrzanemu i jego obrońcy prawo do końcowego zaznajomienia się z materiałami postępowania. Skoro zatem materiały uzyskane w toku prowadzenia kontroli operacyjnej wykorzystano w prowadzonym już postępowaniu karnym albo były one podstawą do wszczęcia takiego postępowania, to tym samym stały się częścią postępowania karnego, z którym mają prawo zapoznać się podejrzany i jego obrońca, oczywiście zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. A zatem objęcie materiałów sprawy klauzulą nie zamyka stronom drogi do zapoznania się z nimi i nie może być traktowany jako element utrudnienia postępowania karnego³⁸. Szczegółowe zasady dostępu do informacji niejawnych zgromadzonych na potrzeby postępowania karnego zostały określone w *Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji*³⁹. Argument dotyczący konieczności zniesienia klauzuli tajności z uwagi na potrzebę zapoznania się podejrzanego ze zgromadzonym materiałem dowodowym nie znajduje zatem uzasadnienia.

Podsumowując rozważania odnoszące się do wydawania rozstrzygnięć co do zagadnienia, w którego przypadku istnieje sprzeczne stanowisko pomiędzy stronami, warto wyjaśnić, że zachodzą także sytuacje, gdy art. 9 ustawy z 2010 r. nie daje ABW ani SKW uprawnień w zakresie rozstrzygania sporów. Dotyczy to sytuacji, gdy podmiot zwraca się z wnioskiem w trybie art. 9 ust. 2 o przyznanie jawnemu materiałowi, któremu wytwórca nie przyznał klauzuli tajności, jednego z oznaczeń przewidzianych przez ustawodawcę w art. 5 ust. 1–4. W tym kontekście warto przywołać stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich zgłoszone na etapie prac nad aktualnie obowiązującą ustawą. Postulował on, aby nie tylko wyraźne zawyżenie lub zniżenie klauzuli powodowało możliwość reakcji odbiorcy materiału. Również bezprawne nadanie klauzuli tajności powinno umożliwiać wystąpienie odbiorcy materiału o jej zmianę, a w razie odmowy powodować rozstrzygnięcie sporu przez zewnętrzny organ⁴⁰. Rzecznik Praw Obywatelskich nie wnioskował zatem o możliwość wprowadzenia regulacji w postaci wstępowa-

³⁷ J. Kudła, *Wybrane aspekty wykorzystania wyników czynności operacyjno-rozpoznawczych w sprawach o zabójstwa*, referat wygłoszony w trakcie V Ogólnopolskiego Seminarium Kryminalistycznego, Zielona Góra–Drzonków, 12–14 V 2009 r.

³⁸ J. Korycki, *Kontrola operacyjna*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8, s. 154–155.

³⁹ Dz.U. z 2012 r., poz. 219.

⁴⁰ Wyrok TK...

nia organu zewnętrznego w uprawnienia wytwórcy w zakresie przyznawania waloru niejawności, a jedynie o wyposażenie ABW i SKW w uprawnienia korygujące poziom klasyfikacji. W przypadku takich wniosków organ uprawniony zgodnie z art. 9 ust. 2 ma do czynienia z jawną informacją, która została wytworzona i pozostawała przez jakiś czas w powszechnym obiegu bez szczególnych zasad przetwarzania przyjętych dla informacji niejawnych. ABW i SKW nie są zatem w stanie przesądzić o przyznaniu takiej informacji waloru niejawności, była ona bowiem przez pewien czas – przynajmniej potencjalnie – powszechnie dostępna. Warto zwrócić uwagę na tezę postawioną przez Dorotę Fleszer, w której ocenie „ujawnienie” jest pojęciem szerokim. Obejmuje to, co nazywamy wyjawieniem tajemnicy, udzieleniem komuś wiadomości stanowiącej tajemnicę, zakomunikowaniem takiej wiadomości, rozpowszechnieniem, opublikowaniem. Ujawnienie to uczynienie jawnym tego, co dotychczas jawne nie było. Działanie takie ma charakter jednorazowy – osoba ujawniająca informację niejawną czyni ją jawną dla kolejnych odbiorców. Forma czy sposób ujawnienia mogą być różne: wypowiedź ustna, udostępnienie pisma zawierającego informacje niejawne, okazanie dokumentu lub przedmiotu, opublikowanie w masowych środkach przekazu, przekazanie informacji niejawnych za pośrednictwem technicznych środków przekazu, np. telefonu, faksu⁴¹.

W sytuacji gdy wnioskodawca zwraca się o nadanie klauzuli tajności materiałowi jawnemu w ocenie ABW – jeżeli strona rzeczywiście jest przekonana o popełnieniu przestępstwa ujawnienia informacji niejawnej – odbiorca kwestionowanego dokumentu może wykorzystać procedurę wskazaną w przepisach karnych (art. 304 § 2 kpk), jeśli uzna, że nienadanie stosownej klauzuli tajności dokumentowi wypełnia znamiona czynów określonych w art. 265 kk lub art. 266 kk.

Bibliografia:

- Fleszer D., *Informacja niejawna i jej klasyfikacja*, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2014, nr 8.
- Hoc S., *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2009 r. K 26/08*, „Przeгляд Prawa Publicznego” 2010, nr 4.
- Jaśkowiak M., *Nadawanie klauzul tajności a kontrola Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Przeгляд Sądowy” 2001, nr 10.
- Korycki J., *Kontrola operacyjna*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8.
- Kudła J., *Wybrane aspekty wykorzystania wyników czynności operacyjno-rozpoznawczych w sprawach o zabójstwa*, referat wygłoszony w trakcie V Ogólnopolskiego Seminarium Kryminalistycznego, Zielona Góra–Drzonków 12–14 maja 2009 r.
- Ocena Skutków Regulacji do projektu ustawy o ochronie informacji niejawnych z 5 sierpnia 2010 r.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji* (Dz.U. z 2012 r., poz. 2012).
- Sławiński M., *Klauzule tajności materiałów z kontroli operacyjnej przekazywanych prokuratorowi*, „Biuletyn Prawny KGP” 2009, nr 1(36).

⁴¹ D. Fleszer, *Informacja niejawna i jej klasyfikacja*, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2014, nr 8, s. 21.

- Teluk R., *Nieodtajnienie materiałów niejawnych jako przyczyna zwrotu sprawy do uzupełnienia*, „0,Prokuratura i Prawo” 2011, nr 10.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. Nr 98, poz. 555, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o *ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o *dostępie do informacji publicznej* (Dz.U. z 2014 r., poz. 782, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o *ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. Nr 182, poz. 1228, z późn. zm.).
- Uzasadnienie do ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.
- Wróbel W., *Prawnokarna ochrona tajemnicy państwowej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2000, nr 1.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 października 2007 r. II AKa 165/07.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2009 r. K 26/08.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 września 2010 r. I OSK 1047/10.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 18 marca 2015 r. II SA/Wa 2243/14.

Abstrakt

Artykuł ma na celu przybliżenie czytelnikowi zagadnienia weryfikacji klauzul tajności przez ustawowo uprawnione organy – Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, na podstawie art. 9 *Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. Nr 182, poz. 1228, z późn. zm.). Omówienie zagadnień zostało poprzedzone nakreśleniem rozwiązań przyjętych w tym zakresie na gruncie *Ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631, z późn. zm.). Autorka podjęła próbę sklasyfikowania przypadków rodzących spory pomiędzy wytwórcami informacji niejawnych a odbiorcami takich informacji. Specyfika rozstrzygnięcia poszczególnych sporów została omówiona w ramach tej klasyfikacji. Jako interesujące zagadnienie wskazano także sytuacje, w których przypadku rozstrzygnięcie na podstawie art. 9 ustawy nie jest możliwe, ponieważ dotyczy one ponownego nadania klauzuli tajności.

Słowa kluczowe: ustawa o ochronie informacji niejawnych, weryfikacja klauzul tajności, dostęp do informacji publicznej, inne informacje prawnie chronione, czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Abstract

The article is aimed at acquainting the reader with the issue of the verification of security classification levels by legally authorized institutions – Internal Security Agency and Military Counterintelligence Service, on the basis of article 9 of the Law on the Protection of Classified Information of 5 April 2010 (Dz.U. No 192, Paragraph 1228, with further amendments). The issues under consideration are preceded with the outline of the legislative regulations as laid down in the the Law on the Protection of Classified

Information of 22 January 1999 (Dz.U. of 2005 No 196, Paragraph 1631, with further amendments). Referring to the main subject of the article the author tries to classify examples constituting controversy between the originator and the addressee of classified information. Settlements of the disputes have been discussed within that classification. The case when the solution of the problem is not possible on the basis of article 9 of the Law on the Protection of Classified Information (since it requires granting another security classification level) was also given as an interesting aspect of the subject matter.

Keywords: Law on the Protection of Classified Information, verification of security classification levels, access to public information, other legally protected information, operation and reconnaissance activities.

Michał Piekarski

Ewolucja taktyki terrorystów po roku 2001

Wstęp i uwagi metodologiczne

Ewolucja metod działania (taktyki) sprawców zagrożeń terrorystycznych pozostaje w ścisłym związku z przeobrażeniami struktur, metod i form działania służb państwowych odpowiedzialnych za zwalczanie tych zagrożeń. W ciągu ostatnich dwudziestu lat nastąpiła ogólnosiwiatowa zmiana metod stosowanych przez terrorystów, co jest w dużej mierze związane ze zmianami, które dotyczą zjawiska terroryzmu w kontekście ideologicznym i motywacji sprawców. Obserwuje się bowiem wzrost liczby ataków dokonanych z powodu motywacji religijnej lub etnicznej, zmniejsza się natomiast zagrożenie ze strony tych sprawców, których do działania popycha ideologia lewicowa. Zjawisko to, podobnie jak i inne aspekty współczesnego terroryzmu, jest szeroko opisane w licznych publikacjach¹, stąd też w artykule zostaną omówione jedynie te elementy, które są istotne dla omawianej tematyki.

Analizując publicznie dostępną bazę danych Global Terrorism Database, można zauważyć, że od 1 stycznia 1970 r. do 1 stycznia 1980 r. terroryzm był zjawiskiem mało letalnym. Spośród 9608 ataków odnotowanych w bazie ponad połowa (dokładnie: 5506) nie spowodowała żadnych ofiar śmiertelnych, w 2892 atakach zginęło od jednej do dziesięciu osób, a 69 to zamachy, w których śmierć poniosło więcej niż dziesięć osób².

Dla porównania: od 1 stycznia 2000 r. do 1 stycznia 2010 r. odnotowano 1425 zdarzeń, w których wyniku zmarło ponad 10 osób, w 11 431 odnotowanych zamachach natomiast było od jednej do dziesięciu ofiar śmiertelnych³. Można więc uznać, że tego rodzaju analiza danych empirycznych pozostaje zgodna z ocenami dokonywanymi już wcześniej, a sugerującymi, że nastąpiło przesunięcie w kierunku terroryzmu znacznie bardziej niszczycielskiego, w którym spowodowanie fizycznych strat jest równie ważne jak wymiar psychologiczny ataku, zwłaszcza wymierzonego w cel symboliczny⁴.

Wniosek taki wywołuje wiele pytań dotyczących ewolucji modus operandi sprawców zamachów terrorystycznych, szczególnie interesujące jest, czy zamachy są dokonywane w odmienny sposób niż ataki wcześniej przeprowadzane, na co wskazują różnice w letalności zjawiska. Okres burzliwego rozwoju terroryzmu „trzeciej” (lewicowej, rewolucyjnej) fali – a więc od końca lat 60. do lat 80. XX w. to niewątpliwie czas, w którym działały liczne, niebezpieczne organizacje terrorystyczne. Podobna sytuacja ma miejsce obecnie, w okresie „czwartej” (religijnej) fali.

¹ Zob. np. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2002; B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001.

² http://www.start.umd.edu/gtd/search/Results.aspx?charttype=pie&chart=fatalities&casualties_type=b&casualties_max=&start_year=1970&start_month=1&start_day=1&end_year=1980&end_month=1&end_day=1&dtp2=all, [dostęp: 1 VII 2014].

³ http://www.start.umd.edu/gtd/search/Results.aspx?charttype=pie&chart=fatalities&casualties_type=b&casualties_max=&start_year=2000&start_month=1&start_day=1&end_year=2010&end_month=1&end_day=1&dtp2=all [dostęp: 1 VII 2014].

⁴ Por. np. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym...* s. 488–494.

W atakach przeprowadzonych przez organizacje, takie jak Tymczasowa Irlandzka Armia Republikańska, Frakcja Czerwonej Armii, Czerwone Brygady, Akcja Bezpośrednia czy grupy palestyńskie zastosowano wiele taktyk. Były wśród nich zamachy bombowe, uprowadzenia osób i środków transportu, podpalenia oraz zabójstwa dokonywane nierzadko w sposób wyrafinowany i świadczący o zdolności do szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków. Przeprowadzona 6 września 1970 r.⁵ przez terrorystów operacja także i dziś wywołałaby poważny kryzys, który w sposób siłowy mogłoby rozwiązać jedynie mocarstwo. Na szczęście dokonanie ataku na taką skalę pozostaje poza możliwościami większości aktywnych obecnie ugrupowań terrorystycznych.

Równie poważnym wyzwaniem dla służb współczesnych państw byłyby dzisiaj też symultaniczne porwanie ważnej osoby i uprowadzenie samolotu pasażerskiego, a do takiego zdarzenia doszło, kiedy jesienią 1977 r. członkowie Frakcji Czerwonej Armii uprowadzili samolot pasażerski linii Lufthansa z przemysłowcem Hannsem Martinem Schleyerem na pokładzie. Ataki molukańskich terrorystów w Holandii w latach 70. XX w., podczas których dochodziło do symultanicznych sytuacji zakładniczych (w pociągach i obiektach stałych), także i dziś byłyby kryzysem, z którym niewiele państw na świecie mogłoby sobie poradzić. Również Tymczasowa IRA w swoich atakach wykorzystywała niezwykle szeroki wachlarz środków – od różnego rodzaju urządzeń wybuchowych po granatniki przeciwpancerne i karabiny wyborowe.

Analizując zamachy terrorystyczne dokonywane przez terrorystów „czwartej” fali, można dostrzec różnorodność używanych środków. Wciąż często stosuje się urządzenia wybuchowe, w dalszym ciągu mają miejsce ataki z użyciem broni palnej, nadal zdarzają się sytuacje zakładnicze. Różnica dotyczy celu ataków, a więc wspomnianego wcześniej, wynikającego z uwarunkowań ideologicznych, dążenia do zadania fizycznych strat. Stąd też odmienne były uprowadzenia z 1970 r., których celem było wymuszenie ustępstw na władzach państwowych, a inny był zamach z 11 września 2001 r., w którym uprowadzone samoloty zostały wykorzystane jako narzędzia w samobójczych atakach.

Aby ocenić współczesne sposoby dokonywania zamachów terrorystycznych w państwach wysoko rozwiniętych pod kątem metod działania sprawców, a więc w sposób dający możliwość prognozowania zagrożenia na terytorium Polski oraz Unii Europejskiej, warto bardziej szczegółowo przeanalizować kilka wybranych zdarzeń z lat 2004–2013. Są to:

- ataki w Hiszpanii w 2004 r.
- ataki w Londynie w 2005 r.
- zamach w Bombaju w 2008 r.
- atak w Norwegii w 2011 r.
- zamachy we Francji w 2012 r.
- zamach w Bostonie w 2013 r.

⁵ Terroryci Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny zaatakowali podczas lotu cztery samoloty pasażerskie lecące do Nowego Jorku. Dwa z nich – linii TW i Swissair skierowali na opuszczone lotnisko w Jordani, trzeci – Boeinga 747 linii Pan American do Kairu, w przypadku czwartego – linii El Al zamachowcy zostali powstrzymani przez załogę (w tym personel ochrony) i pasażerów. Samolot wylądował w Londynie, gdzie zatrzymaną terrorystką L. Khaled przekazano tamtejszym władzom (jej współnik został zastrzelony przez funkcjonariuszy ochrony). Wskutek tego, terroryci trzy dni później uprowadzili kolejny, tym razem brytyjski, samolot, który również wylądował w Jordani aby wymusić uwolnienie Khaled.

Wszystkie te wydarzenia mają następujące wspólne cechy:

- można je uznać za skuteczne w sensie taktycznym – w żadnym z tych przypadków nie doszło do wcześniejszego udaremnienia zamachu na skutek pracy operacyjnej służb policyjnych lub pod wpływem innych czynników⁶,
- wszystkie ataki pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne,
- zostały one przeprowadzone po atakach z 11 września 2001 r. w atmosferze zwiększonej czujności służb bezpieczeństwa, gdy struktury przeznaczone do walki z terrorystami oraz gromadzenia informacji na ich temat przeszły wiele reform (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych),
- zostały przeprowadzone poza obszarami konfliktów zbrojnych (poza np. Irakiem, Afganistanem, Kaukazem czy Jemenem),
- przyjęta cezura czasowa pozwala uznać je za przypadki współczesne,
- ich celem były państwa europejskie oraz w jednym przypadku Stany Zjednoczone i pozaeuropejskie mocarstwo regionalne (Indie),
- środowiskiem działania terrorystów były obszary miejskie – z reguły duże aglomeracje lub ich najbliższe otoczenie.

Na podstawie tych cech można ocenić wpływ zmienności taktyki stosowanej przez terrorystów na funkcjonowanie polskich służb odpowiedzialnych za walkę z terrorystami, a zwłaszcza na pracę jednostek specjalnych. Należy bowiem pamiętać, że ewentualny atak terrorystyczny w Polsce również byłby osadzony w kontekście niektórych spośród wyżej wspomnianych warunków brzegowych a więc poza obszarem konfliktu zbrojnego, w państwie europejskim, w obszarach miejskich, co zostanie rozwinięte w dalszej części pracy.

Analiza wybranych zamachów

Wymienione wcześniej ataki zostały już dość szeroko opisane w różnego rodzaju publikacjach, stąd też w niniejszym artykule zostanie dokonane ich podsumowanie, kładąc nacisk na kontekst taktyczny, nie zaś społeczny, polityczny czy ideologiczny.

Zamach dokonany **11 marca 2004 r. w Hiszpanii** został przeprowadzony w godzinach porannego szczytu, między 7.37 a 7.42. W czterech podmiejskich pociągach eksplodowało dziesięć (z trzynastu podłożonych) samodziiałowych urządzeń wybuchowych, umieszczonych w pozostawionych w pociągach plecakach. Każde z urządzeń zawierało około dziesięciu kilogramów materiału wybuchowego Goma-2⁷ oraz gwoździe mające zwiększyć działanie rażące⁸. Do zdalnej detonacji posłużyły telefony komórkowe. W wyniku eksplozji zginęło 191 osób, a ponad 2000 odniosło rany. Dwa urządzenia wybuchowe, które nie zadziały w sposób zamierzony przez sprawców, zostały zneutralizowane przez policyjnych pirotechników, a ostatnie odnaleziono po kilku godzinach na jednym z posterunków policji w plecaku, który zabrano, myśląc, że należał on do jednej z ofiar zamachu.

⁶ Na przykład neutralizacji podłożonego urządzenia wybuchowego przez pirotechników, szybkiej reakcji świadków lub funkcjonariuszy służb porządkowych lub innych czynników, takich jak nieprawidłowe funkcjonowanie urządzenia wybuchowego lub rezygnacja sprawców z dokonania zamachu na etapie jego przygotowania.

⁷ Pozyskanego od obywatela Hiszpanii w zamian za narkotyki.

⁸ R. Machnikowski, *Zamach w Madrycie 11 marca 2004 r. – wnioski dla Polski* [online], http://www.specops.pl/CSiPS/artykuly_CSiPS/Doktor_Ryszard_Machnikowski/zamach%20w%20Madrycie.htm [dostęp: 12 VII 2014]; *Madrid train attacks* [online], <http://news.bbc.co.uk/2/shared/spl/hi/guides/457000/457031/html/n3page1.stm> [dostęp: 12 VII 2014].

Zamach z 11 marca nie miał charakteru samobójczego, a sprawcy pozostawali na wolności i dysponowali środkami do dokonania dalszych ataków. Dowodem tego było podłożenie kolejnego urządzenia wybuchowego na trasie kolei dużej prędkości AVE w pobliżu Madrytu. Urządzenie to zostało wykryte i zneutralizowane. Sprawcy, którymi okazali się przebywający w Hiszpanii członkowie siatki islamskich fundamentalistów, głównie imigranci z Maroka, nie zdążyli przeprowadzić kolejnych ataków. W dniu 3 marca podczas próby zatrzymania czterech podejrzanych przez policyjną jednostkę antyterrorystyczną GEO doprowadzili oni do wybuchu, w którym zginął jeden policjant, a jedenastu odniosło rany.

Oceniając zamach w Madrycie z taktycznego punktu widzenia, należy zauważyć następujące elementy:

- atak był skoordynowany w czasie i przestrzeni,
- wymierzony był w tzw. miękkie cele (ang. *soft targets*), którymi były pociągi podmiejskie, słabo (zwłaszcza w porównaniu z samolotami pasażerskimi) chronione przed zamachem,
- zamach nie był samobójczy, a przebywający na wolności sprawcy nadal stanowili zagrożenie, gdyż dysponowali środkami do przeprowadzenia kolejnych zamachów.

Samobójczy charakter miał natomiast zamach z **7 lipca 2005 r.**, przeprowadzony w Londynie przez czterech terrorystów, którzy również, atakując w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego i wykorzystując samodiałowe urządzenia wybuchowe, zaatakowali sieć transportu publicznego. Do trzech eksplozji doszło w metrze, do czwartej w autobusie miejskim. W wyniku ataków zginęły 52 osoby, a około 800 osób zostało rannych⁹. Dwa tygodnie później (21 lipca) kolejni sprawcy usiłowali powtórzyć te ataki, jednak bezskutecznie.

Zamachu z 7 lipca dokonało czterech obywateli Wielkiej Brytanii, w tym trzej synowie pakistańskich imigrantów oraz jeden konwertyta na islam pochodzący z Jamajki. Wiadomo, że wykorzystali oni samodiałowe urządzenia wybuchowe – zawierające materiał wybuchowy, najprawdopodobniej nadtlenek acetonu (znany też jako TATP) – umieszczone w plecakach (podobnie jak sprawcy z Hiszpanii)¹⁰. Materiał, którego użyto, jest dość prosty do wyprodukowania z substancji łatwo dostępnych na rynku. Według brytyjskiej służby bezpieczeństwa sprawcy mieli powiązania z islamskimi siatkami fundamentalistycznymi, a niektórzy z nich podróżowali do Pakistanu, gdzie spotykali się z innymi terrorystami, jednak posiadane informacje były zbyt skąpe, aby uzasadnić bardziej szczegółową inwigilację, która być może pozwoliłaby udaremnić ich plany.

Z taktycznego punktu widzenia londyńskie ataki miały następujące cechy:

- były skoordynowane – trzy eksplozje miały miejsce praktycznie w tym samym czasie w wagonach metra,
- sprawca czwartego wybuchu przez około godzinę krążył po mieście, zanim zdetonował ładunek, być może z powodu trudności z wywołaniem eksplozji lub z innych, nieznanych przyczyn,
- przypuszczalnie przypadkowe rozciągnięcie zamachu w czasie było czynnikiem zakłócającym działania ratownicze¹¹ i wprowadzającym element zamieszania po pierwszych trzech eksplozjach,
- celem ataku był system komunikacji zbiorowej.

⁹ http://www.specops.pl/CSiPS/artykuly_CSiPS/Doktor_Ryszard_Machnikowski/zamachy_w_Londynie_prezentacja/zamachy_w_Londynie_prezentacja.htm [dostęp: 12 VII 2014].

¹⁰ Intelligence and Security Committee, *Report into London Terrorist Attacks on 7 July 2005 r.*, Londyn 2006.

¹¹ Jedynym plusem w tej sytuacji był fakt, że czwarta eksplozja miała miejsce w pobliżu siedziby Brytyjskiego Stowarzyszenia Medycznego, więc na miejscu zdarzenia szybko zjawili się wielu lekarzy.

Atak w **Bombaju z listopada 2008 r.** miał odmienny charakter. Dokonała go grupa dziesięciu terrorystów z organizacji Lashkar-e-Taiba wyszkolonych w obozach na terytorium Pakistanu i przetrzuconych do Indii drogą morską na pokładzie uprowadzonego indyjskiego kutra rybackiego. A zatem początkiem ataku była sytuacja zakładnicza.

Sprawcy, którzy podzielili się na dwuosobowe zespoły, udali się taksówkami do wybranych wcześniej celów. Były to dworzec kolejowy, kawiarnia, hotele Tadž Mahal i Oberoi Trident oraz żydowskie centrum kulturalne. Podczas ataków użyto karabinków z rodziny AK, pistoletów oraz granatów. Terroryci byli także zaopatrzeni w urządzenia wybuchowe, każde zawierało od czterech do pięciu kilogramów materiału wybuchowego oraz telefony komórkowe¹². Dwie ze wspomnianych bomb pozostawiono w taksówkach.

Pierwsza para zamachowców otworzyła ogień na dworcu kolejowym Chhatrapati Shivaji Terminus, powodując śmierć 58 osób i raniąc 104. Następnie sprawcy przemieścili się w kierunku pobliskiego szpitala, gdzie po starciu z policją przedostali się ponownie na ulicę. Tam natrafili na funkcjonariuszy z grupy taktycznej miejskiej policji. W wyniku wymiany ognia terroryści zabili sześciu policjantów, a następnie uprowadzili samochód policyjny. Następnie dokonali zaboru kolejnego, cywilnego samochodu, który jednak został zatrzymany na policyjnej blokadzie. Po wymianie ognia policja schwytała dwóch rannych terrorystów. Jeden z nich niedługo potem zmarł wskutek odniesionych ran.

Drugi zespół przy użyciu broni palnej i granatów ostrzelał popularną kawiarnię Leopard Cafe and Bar, w której zginęło 10 osób. Następnie zamachowcy dołączyli do trzeciej pary w hotelu Tadž Mahal. Atak na ten obiekt, podjęty przez czterech terrorystów z dwóch różnych kierunków, przebiegał początkowo podobnie do poprzednich, sprawcy otworzyli do napotkanych w hotelu osób ogień z broni palnej. Następnie atak przerodził się w trwającą ponad dwie doby sytuację zakładniczą, podczas której sprawcy przebywali na wyższych piętrach budynku. Podobnie sytuacja wyglądała w dwóch innych obiektach – hotelu Oberoi Trident oraz żydowskim centrum kulturalnym. Wszystkie trzy obiekty zostały odbite podczas operacji jednostek specjalnych – policyjnej National Security Guard oraz należącej do marynarki wojennej Marine Commandos (MARCOS), które przybyły na miejsce zdarzenia kilkanaście godzin później. Łączna liczba ofiar ataków wyniosła 164 osoby zabite i około 300 rannych.

Pod względem taktycznym wydarzenia w Bombaju należy uznać za niezwykle trudne wyzwanie dla każdego systemu antyterrorystycznego z następujących powodów:

- zamachu dokonali nie samotnie działający sprawcy, ale grupa wyszkolona i przygotowana w stopniu porównywalnym z wojskowymi jednostkami specjalnymi,
- atak był przygotowywany przez długi czas, także pod względem logistycznym i informacyjnym,
- siła ognia, jaką dysponowali terroryści, przewyższała środki będące w posiadaniu bombajskiej policji, dlatego niezbędne okazało się wsparcie jednostek specjalnych, zarówno policyjnych, jak i wojskowych,
- ze względu na charakter ataku oraz poniesione straty siły lokalnej policyjnej jednostki specjalnej okazały się niewystarczające,

¹² Faktografia za oficjalnym raportem władz indyjskich: *Mumbai Terrorist Attacks (Nov 26–29, 2008)*. Zob. także dokument sądowy dostępny na stronie <http://www.hindu.com/nic/mumbai-terror-attack-final-form.pdf> [dostęp: 15 VII 2014].

- ataki były rozproszone i zarazem skoordynowane, zawierały element odwracający uwagę (bomby w taksówkach) oraz były dobrze przemyślane pod względem penetracji terytorium Indii (uprowadzenie indyjskiej jednostki pływającej, której obecność na tym obszarze nie zwracała szczególnej uwagi),
- celami uderzeń terrorystów były tzw. miękkie cele, niektóre nawet chronione przez policję (dworzec kolejowy),
- z uwagi na wykorzystaną przez sprawców taktykę, atak ten należy zaliczyć do rodzaju określanego mianem ataku fedainów¹³.

Zamach przeprowadzony w **Norwegii 22 lipca 2011 r.** był również połączeniem zamachu bombowego z zamachem z użyciem broni palnej. O godzinie 15.26 samotnie działający sprawca zdetonował urządzenie wybuchowe umieszczone w samochodzie dostawczym zaparkowanym w dzielnicy rządowej przy budynku kancelarii premiera. Następnie zamachowiec przemieścił się na wyspę Utoya, na której młodzieżowa organizacja Partii Pracy rozbiła swój obóz. Na wyspę dotarł promem około godziny 16.57. Przedstawił się jako funkcjonariusz policji, uzasadniając swoją obecność koniecznością przeprowadzenia czynności w związku z zamachem w Oslo. Po wejściu na wyspę otworzył ogień z broni palnej¹⁴ do uczestników obozu. Krążąc po wyspie, strzelał do napotkanych osób aż do momentu zatrzymania go przez policjantów z jednostki antyterrorystycznej o godzinie 18.27¹⁵. W wyniku tych wydarzeń zginęło 77 osób, w tym 69 na wyspie Utoya.

Sprawca, którym okazał się obywatel Norwegii Anders Breivik, tuż przed zamachem upublicznił w internecie niezwykle obszerny, nasycony ideologicznymi treściami i fantazjami dokument opisujący wyznawaną przez niego ideologię oraz jego przygotowania do zamachu¹⁶. Analizując tekst pod kątem taktyki działania sprawcy, można stwierdzić, że miał on dość dobre rozeznanie w kwestiach taktyki i technik przeprowadzania zamachu. Wbrew deklaracjom zawartym w manifestie Breivik nie miał żadnych kontaktów z innymi ekstremistami ani światem przestępczym, wskutek czego nie był w stanie kupić broni palnej na czarnym rynku. Udało mu się jednak legalnie nabyć zarówno materiały do skonstruowania urządzenia wybuchowego, jak i broń palną. Zdołał także pozostać poza podejrzeniami policji i służb specjalnych.

Z taktycznego punktu widzenia w zamachu z 22 lipca 2011 r. należy wyróżnić następujące elementy:

- dokonanie dwuetapowego ataku przez sprawcę działającego samotnie, który wykorzystał zalety swojej sytuacji i nie tylko uniknął wykrycia, ale również podczas zamachu był w stanie działać szybciej niż cały aparat policyjny,
- zastosowanie przez sprawcę elementów odwracających uwagę i dezinformujących – detonacja bomby w dzielnicy rządowej, która opóźniła reakcję policji na atak na wyspie, oraz wykorzystanie umundurowania policyjnego i wiarygodnej legendy w celu dostania się na wyspę,

¹³ Zob. CR, *Jesteśmy gotowi?*, „Special-ops” 2012, nr 3, s. 37. Mianem „ataku fedainów” określa się zamach polegający na otwarciu ognia z broni palnej w miejscu, w którym znajduje się wiele osób, z zamiarem zabicia jak największej ich liczby.

¹⁴ Karabinka samopowtarzalnego Ruger Mini-14, kaliber 5,56 mm i pistoletu Glock.

¹⁵ *BBC News – Timeline: How Norway's terror attacks unfolded* [online], http://www.bbc.com/news/world-europe-14260297_2 [dostęp: 20 VII 2014].

¹⁶ http://fas.org/programs/tap/_docs/2083_-_A_European_Declaration_of_Independence.pdf [dostęp: 20 VII 2014].

- przeprowadzenie zasadniczego ataku na cel, który był łatwo dostępny dla sprawcy – pozbawione ochrony miejsce zjazdu młodzieży, odbywającego się w odizolowanej lokalizacji (na wyspie),
- świadomość sprawcy w zakresie możliwości, jakimi dysponowały służby państwowe, a mimo to podjęta z powodzeniem próba dokonania zamachu na dużą skalę.

Ataki z **marca 2012 r.**, które miały miejsce w południowej **Francji**, również okazały się serią zamachów dokonanych przez samotnie działającego sprawcę. Celami ataków nie były jednak przypadkowe osoby. Dnia 11 marca w Tuluzie został zastrzelony pochodzący z Maroka żołnierz wojsk powietrznodesantowych. Cztery dni później w miejscowości Montauban zginęli kolejni dwaj żołnierze, Francuzi pochodzenia arabskiego, a trzeci odniósł rany. W ostatnim ataku, do którego doszło 19 marca w szkole żydowskiej w Tuluzie, zginął nauczyciel i troje uczniów¹⁷.

W wyniku podjętych czynności śledczych okazało się, że sprawcą tej serii ataków był Mohammed Merah, obywatel Francji o północnoafrykańskich (algierskich) korzeniach, podobnie zresztą jak zabici przez niego żołnierze. W nocy z 21 na 22 marca, podczas próby zatrzymania przez policyjną jednostkę antyterrorystyczną RAID wspomaganą przez jednostkę taktyczną GIPN, stawiający silny opór sprawca został zastrzelony przez strzelca wyborowego, kiedy próbował uciec z zajmowanego przez siebie mieszkania. W mieszkaniu tym znaleziono kilka sztuk broni palnej, zarówno krótkiej jak i automatycznej¹⁸.

Mimo niskiej w porównaniu z wcześniej omawianymi atakami liczby ofiar, należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

- ataki były wymierzone w tzw. miękkie cele (szkołę i żołnierzy, gdy nie pełnili oni służby i nie byli uzbrojeni),
- sprawca był w stanie przez ponad tydzień dokonywać kolejnych zamachów, mimo że Francja dysponuje bardzo dobrze rozwiniętym systemem antyterrorystycznym,
- forma ataku była mało wyrafinowana i nie wymagała szczególnych umiejętności, co otwiera pole do spekulacji odnośnie do możliwego przebiegu wydarzeń, gdyby sprawca był dużo lepiej wyszkolony i wyposażony w odpowiedni sprzęt.

Zamach, do którego doszło w **Bostonie 15 kwietnia 2013 r.**, i następujące po nim wydarzenia pod wieloma względami mogą nasuwać skojarzenia z opisanymi wcześniej zamachami w Madrycie. Początkiem sytuacji kryzysowej był również zamach bombowy. Do jego przeprowadzenia sprawcy wykorzystali dwa improwizowane urządzenia wybuchowe, które pozostawili w plecakach przy mecie odbywającego się wówczas maratonu. W wyniku eksplozji śmierć poniosły 3 osoby, a 260 odniosło rany¹⁹. Po zamachu, na podstawie obrazów zarejestrowanych przez kamery monitoringu, ustalono, że sprawcami byli dwaj młodzi mężczyźni. Ich personalia i motywy nie były początkowo znane.

¹⁷ *Toulouse shootings: a timeline of events* [online], <http://www.theguardian.com/world/2012/mar/22/toulouse-shootings-timeline-mohamed-merah> [dostęp: 22 VII 2014].

¹⁸ *Zamachowiec z Tuluzy został zabity* [online], <http://www.special-ops.pl/aktualnosc/id663,francja-zamachowiec-z-tuluzy-zostal-zabity> [dostęp: 22 VII 2014]; *Obituary: Toulouse gunman Mohamed Merah* [online], <http://www.bbc.com/news/world-europe-17456541> [dostęp: 23 VII 2014].

¹⁹ *The Road to Boston: Counterterrorism Challenges and Lessons from the Marathon Bombings*, House Homeland Security Committee Report, Waszyngton 2014 [online], <https://homeland.house.gov/sites/homeland.house.gov/files/documents/Boston-Bombings-Report.pdf>.

Przełomem stały się wydarzenia, do których doszło w nocy z 18 na 19 kwietnia. Na terenie miasteczka akademickiego politechniki stanu Massachusetts (MIT) został zabity funkcjonariusz ochrony kampusu, przypuszczalnie w celu odebrania mu broni służbowej. Następnie policja została zawiadomiona o uprowadzeniu przez dwóch uzbrojonych mężczyzn samochodu wraz z kierowcą. Porywacze ujawnili kierowcy, że to oni dokonali zamachu w Bostonie, a po jakimś czasie go wypuścili. W miejscowości Watertown położonej na przedmieściach Bostonu doszło do próby zatrzymania terrorystów, podczas której użyli oni broni palnej i improwizowanych urządzeń wybuchowych. Jeden funkcjonariusz został ciężko ranny, a jednego ze sprawców zatrzymano, lecz zmarł on w szpitalu wskutek odniesionych ran. Od tego momentu stało się jasne, że sprawcami zamachu byli dwaj bracia pochodzenia czeczeńskiego – Dżohar i Tamerlan Carnajewowie²⁰. W celu ujęcia wciąż pozostającego na wolności Dżohara Carnajewa została podjęta zakrojona na szeroką skalę operacja policyjna. Mieszkańców siedmiu pobliskich miejscowości wezwano do pozostania w domach, w Bostonie przestała działać komunikacja zbiorowa. W dniu 19 kwietnia, w godzinach wieczornych, po otrzymaniu zawiadomienia od mieszkańca miasta Watertown, poszukiwany zamachowiec został zatrzymany²¹. Do operacji tej wykorzystano jednostki specjalne służb federalnych oraz robota pirotechnicznego²².

Pod względem taktycznym wydarzenia w Bostonie można scharakteryzować w następujący sposób:

- podobnie jak w przypadku poprzednich zamachów, sprawcy zaatakowali „miękki” cel – masową imprezę sportową,
- zamach nie miał charakteru samobójczego, a jego następstwem była również sytuacja zakładnicza,
- sprawcy po dokonaniu zamachu wciąż stwarzali zagrożenie, a operacja mająca na celu ich zatrzymanie obejmowała blokadę znacznej części bostońskiej aglomeracji,
- gdyby nie przypadkowe wydarzenia w Watertown, skutkujące ostatecznie zatrzymaniem sprawców, być może byłiby oni w stanie zaatakować inne cele na obszarze Bostonu.

Charakterystyczne cechy omawianych zamachów i ich konsekwencje

Spośród sześciu wybranych sytuacji tylko trzy można uznać za typowy zamach bombowy. Mowa tutaj o atakach z lat 2004, 2005 i 2013. Warto zauważyć, że są to w większości najwcześniejsze zamachy w analizowanej grupie. Pozostałe ataki natomiast zostały przeprowadzone z użyciem broni palnej (w formie ataku fedainów lub „aktywnego strzelca”), w większości przypadków wspomagane zastosowaniem urządzeń wybuchowych – łącznie lub na różnych etapach sytuacji kryzysowej, w tym podczas ucieczki.

Prawie zawsze dokonywano zamachów na tzw. cele miękkie. Jedynym wyjątkiem są tu wydarzenia z Norwegii, gdzie zaatakowano obiekty rządowe. Należy także zwrócić

²⁰ K. Seelye, W. Rasbaum, M. Cooper, *2nd Bombing Suspect Caught After Frenzied Hunt Paralyzes Boston* [online], <http://www.nytimes.com/2013/04/20/us/boston-marathon-bombings.html?pagewanted=2&hp> [dostęp: 24 VII 2014].

²¹ *The Road to Boston*, s. 19–20.

²² M. Piekarski, *Boston: zatrzymano drugiego z terrorystów* [online], <http://www.special-ops.pl/aktualnosc/id1421,boston-zatrzymano-drugiego-z-terrorystow> [dostęp: 24 VII 2014].

uwagę na fakt, że tylko trzy ataki były wymierzone w stolicę (Londyn, Madryt, Oslo). Poza zamachami w Bombaju i w Londynie sprawcy atakowali cele znajdujące się nie daleko miejsca ich zamieszkania – a zatem w obszarach dobrze im znanych i łatwo dostępnych²³.

Większość z omówionych ataków przeprowadzili sprawcy działający autonomicznie, poza większą strukturą. Jedynie w przypadku ataku w Bombaju można mówić o istnieniu rozbudowanego zaplecza, dzięki któremu sprawcy mogli zostać wyszkoleni i uzyskać wsparcie logistyczne i rozpoznawcze, ponadto byli oni jedynie wykonawcami zamachu. W pozostałych przypadkach powiązania sprawców z większymi grupami czy sieciami terrorystycznymi były na ogół luźne i dotyczyły raczej sfery ideologicznej niż wykonawczej. Sprawcy sami wybierali cele i przygotowywali swoje zamachy. Prawie zawsze (tu znów wyjątkiem jest Bombaj) byli mieszkańcami zaatakowanych państw. Pozwala to zaliczyć pięć z sześciu analizowanych przypadków do kategorii określanych w terminologii anglojęzycznej mianem *homegrown terrorism*, a sprawców co najmniej trzech ataków (z Norwegii, Francji i USA) do kategorii *lone wolf*, a więc sprawców działających w izolacji od innych terrorystów.

Czynniki te mają dwojakiego rodzaju konsekwencje. Sprawcy większości zamachów byli amatorami, którzy nabyli niezbędną do dokonania zamachów wiedzę w procesie samokształcenia, a nie podczas szkoleń prowadzonych przez organizacje terrorystyczne lub struktury państwowe, nie przechodzili szkoleń wojskowych ani policyjnych, nie wspominając o szkoleniu typowym dla sił specjalnych. Mimo nieraz znacznej liczby ofiar, w większości ataków łatwo wskazać niedociągnięcia, błędy i przegapione okazje, zwłaszcza wówczas, gdy sprawcy pozostawali na wolności i mogli dokonać kolejnych ataków.

Ponieważ jednak artykuł dotyczy tych zamachów, które doszły do skutku, nie bez znaczenia będzie przywołanie opinii Briana M. Jenkinsa, który, oceniając nieskuteczność większości prób zamachów podejmowanych przez islamskich fundamentalistów w Stanach Zjednoczonych, w analizie opublikowanej w 2011 r. użył wobec sprawców wielu nieudanych ataków (w tym przerwanych działaniami służb federalnych) celowo pejoratywnego określenia *stray dogs* zamiast *lone wolves*. Faktem jest, że nawet uwzględniając wydarzenia z 2013 r., liczba udanych ataków islamskich fundamentalistów w USA w porównaniu z liczbą prób podjęcia takowych (które często zostały przerwane już na wstępnym etapie) sugeruje wręcz, że udany atak jest rzadkością, a większość sprawców ma ograniczone kompetencje pozwalające dokonać zamachu²⁴.

Ograniczone kompetencje sprawców mogą być także widoczne w fazie samej realizacji zamachu. Znajdujące się w omawianej grupie ataki z użyciem broni palnej miały bardzo prostą, wręcz prymitywną formę. Nie było wśród nich żadnego ataku z wykorzystaniem broni wyborowej czy granatników przeciwpancernych, choć znane są ataki, w których sprawcy posługiwali się taką bronią, np. karabinkami automatycznymi.

Urządzenia wybuchowe były również z reguły proste w konstrukcji, a najczęściej szczytem wyrafinowania było ich jednoczesne zdetonowanie. W historii terroryzmu zna-

²³ Interesująca w tym kontekście jest analiza powiązań między miejscem zamieszkania sprawców a miejscem dokonania zamachu, zob. B.L. Smith, P. Roberts, K. Damphousse, *Update on Geospatial Patterns of Antecedent Behavior among Perpetrators in the American Terrorism Study (ATS)*, Report to Resilient Systems Division, DHS Science and Technology Directorate, College Park 2013.

²⁴ Zob. B.M. Jenkins, *Stray Dogs and Virtual Armies. Radicalization and Recruitment to Jihadist Terrorism in the United States Since 9/11*, Santa Monica 2011.

ne są znacznie bardziej skomplikowane ataki, polegające choćby na wieloetapowej detonacji kilku urządzeń wybuchowych (jedno pełniące rolę przynęty, kolejne – rażące osoby ewakuowane z miejsca pierwszej detonacji lub przybywających na miejsce ratowników i policjantów), zamachy dokonane przy wykorzystaniu improwizowanych moździerzy czy środków dywersji podwodnej.

Nie oznacza to jednak, że sprawcy byli łatwym przeciwnikiem dla służb policyjnych. Przeciwnie, należy ich uważać za osoby szczególnie niebezpieczne, zwłaszcza wobec nierzadko desperackich prób uniknięcia zatrzymania. Tylko jeden sprawca (A. Breivik) poddał się interweniującym policjantom bez stawiania oporu. Na sześć analizowanych przypadków w czterech liczba ofiar śmiertelnych przekroczyła pięćdziesiąt osób. Znaczna była także liczba osób rannych, w tym ciężko²⁵.

Najważniejsze jednak jest to, że omówione zamachy należy zaliczyć do udanych. Można więc uznać, że skoro doszły one do skutku i spowodowały ofiary śmiertelne, to można je traktować jako przypadki swoistego „doboru naturalnego”. Terrorysty uczą się na cudzych błędach i wyciągają wnioski z udanych lub nieudanych ataków, coraz lepiej adaptując się do środowiska, w którym działają. To oznacza także, że kolejne pokolenia terrorystów – o różnym obliczu ideologicznym – również będą prowadziły podobne analizy, i jeśli będą w stanie dokonać skutecznych ataków, można uznać, że taka metoda się sprawdza. To z kolei generuje potencjalne zagrożenie dla Polski i nakazuje oceniać dotychczasowe możliwości reagowania na nie i w razie potrzeby wypracować nowe, uwzględniając wspomniany wcześniej aspekt uczenia się i adaptacji terrorystów.

Artykuł ten powstał w 2014 r., stąd w tekście nie zostały uwzględnione wydarzenia, do których doszło we Francji w dniach 7–9 stycznia 2015 r. Fakt, że publikacja artykułu opóźniła się z przyczyn niezależnych od autora, daje mu w tym momencie dogodną szansę weryfikacji swoich tez.

Zamachy, które już zostały obszernie opisane w polskiej prasie specjalistycznej²⁶ miały charakter ataku fedainów połączonego z sytuacjami zakładniczymi. W dniu 7 stycznia dwóch sprawców zaatakowało przy użyciu broni palnej siedzibę redakcji czasopisma „Charlie Hebdo”. Zginęło jedenaście osób, w tym funkcjonariusz policji przydzielony do ochrony osobistej redaktora naczelnego tygodnika. Tuż po ataku na redakcję, sprawcy strzelili na ulicy do przypadkowo napotkanego funkcjonariusza policji. Następnie, uciekając przed pościgiem policyjnym, dokonali zaboru samochodu osobowego, a następnego dnia kolejnego, przetrzymując przez krótki czas jego właścicielkę jako zakładniczkę.

Finałem zakrojonej na szeroką skalę operacji policyjnej i pościgu za sprawcami, zidentyfikowanymi jako bracia Kouachi²⁷, była sytuacja zakładnicza w drukarni

²⁵ W przypadku ataku w Bostonie, gdzie jest widoczna olbrzymia dysproporcja między liczbą zabitych i rannych, można sądzić, że stało się tak dzięki niemal natychmiast podjętej przez funkcjonariuszy i ratowników zabezpieczającej bieg maratoński akcji ratowniczej. Można sądzić, że gdyby taki atak nastąpił w innych okolicznościach, to liczba zabitych byłaby znacznie większa.

²⁶ I. Chloupek *Paryż Dammartin*, „Special-ops” 1/2015, I. Chloupek *Paryż Hyper Cacher*, „Special-ops” 2/2015. Artykuły te zawierają także dogłębną analizę działania jednostek kontrterrorystycznych podczas omawianej sytuacji.

²⁷ Znanymi już policji jako sympatycy i aktywni działacze siatek islamskich fundamentalistów.

w miejscowości Dammartin, do której doszło 9 stycznia. Zakładnikiem sprawców był dyrektor drukarni, którego wypuszczono, w budynku zaś ukrywał się jeszcze jeden pracownik, o którym terroryści nie wiedzieli.

Jednocześnie, 8 i 9 stycznia, doszło do kolejnych zamachów w Paryżu. Najpierw 8 stycznia na przedmieściach została zastrzelona funkcjonariuszka policji. W dniu następnym celem ataku był supermarket z kosztowną żywnością. Sprawca tych ataków (Amedy Coulibaly, obywatel Francji pochodzący z Mali) początkowo otworzył ogień do napotkanych w tym obiekcie osób, po czym przetrzymywał 18 zakładników, grożąc ich egzekucją, jeśli dojdzie do szturmu w Dammartin.

Ostatecznie sytuacja została rozwiązana dzięki skoordynowanemu szturmowi jednostek kontrterrorystycznych: oddziału żandarmerii GIGN w Dammartin oraz policyjnego RAID wspieranego przez jednostkę taktyczną BAC paryskiej policji. Zostały one podjęte, gdy w Dammartin sprawcy otworzyli ogień do policjantów, najprawdopodobniej dążąc do samobójczego ataku, w którym, być może, liczyli na zabicie jeszcze kilku funkcjonariuszy. Wymusiło to podjęcie także operacji ratowania zakładników w Paryżu. Ostatecznie wszyscy sprawcy zostali zabici, a zakładnicy uwolnieni.

Te ataki wykazują liczne cechy wskazane już w tekście, a wręcz implikują dalszą ewolucję taktyki działania sprawców. Także w tym przypadku cele, które zaatakowali terroryści, były celami miękkimi²⁸. Sprawcy byli fundamentalistami religijnymi, jednak wbrew początkowym doniesieniom medialnym, nie okazali się dobrze wyszkoleni, przeciwnie – mieli wręcz problemy z obsługą własnej broni palnej. Co jest szczególnie interesujące, i pojawiało się rzadko w omawianych w artykule zamachach, sprawcy działali zespołowo, tworząc dwa ogniska sytuacji kryzysowych i najwyraźniej ich działania – przynajmniej początkowo – były skoordynowane. Sprawca ataku w Paryżu dokonał bowiem ataków mających najwyraźniej wymusić na jednostkach policyjnych rozdzielenie sił, co przypuszczalnie mogło mieć na celu ułatwienie ucieczki braci Kouachi lub prowadzenie przez nich dalszych działań. Można więc uznać, że wydarzenia z Francji potwierdzają tezy zawarte w artykule i wskazują możliwy dalszy kierunek ewolucji sprawców zamachów terrorystycznych.

Abstrakt

Artykuł jest próbą analizy ewolucji taktyki stosowanej przez sprawców zamachów terrorystycznych w kontekście funkcjonowania systemu jednostek specjalnych (szczególnie jednostek antyterrorystycznych) w polskich służbach mundurowych.

Przypadki zamachów terrorystycznych, do których doszło w latach 2004–2013 w warunkach zbliżonych do warunków panujących w Polsce, nakazują wyciągnięcie dogłębnych wniosków w zakresie pożądaných zdolności reagowania, zwłaszcza poprzez wykorzystanie jednostek specjalnych (zwaných w polskiej policyjnej terminologii antyterrorystycznymi).

Słowa kluczowe: terroryzm, zamach terrorystyczny, jednostki specjalne, jednostki antyterrorystyczne.

²⁸ Zabita 8 stycznia policjantka była funkcjonariuszką policji municypalnej i nie była uzbrojona w broń palną.

Abstract

The article is an attempt to analyze the evolution of terrorist tactics in the context of the Polish system of special units (SWAT units) in law and order institutions. Six cases of successful terrorist attacks carried out from 2004 (March 11 Madrid train bombings) to 2013 (Boston Marathon bombings and following events) which took place in an environment more or less similar to the Polish one, provide important conclusions regarding the possibilities of the reaction of Polish special units (known in the police terminology as anti-terrorist units).

Keywords: terrorism, terrorist attack, special units, counterterrorism units.

Wojciech Ołdyński

Motywacja i przywództwo w służbach mundurowych na przykładzie Policji

Punktem wyjścia rozważań na temat etycznych standardów przywództwa organizacyjnego w Policji jest cytat: *Przywództwo to nie osoba ani stanowisko. To splot moralnych relacji pomiędzy ludźmi, opartych na zaufaniu, wzajemnych zobowiązaniach, zaangażowaniu, emocjach i podzielanej wizji wspólnego dobra*¹. A ponieważ relacje międzyludzkie są oparte na komunikacji, przywództwo jest zatem specyficzną formą komunikowania się pomiędzy ludźmi. Proces komunikowania interpersonalnego zawiera nie tylko przekaz informacji, lecz także przekaz emocji, czasem silnych, które przejawiają się w sferze werbalnej, wokalnej i niewerbalnej.

Sam termin etyka Policji pojawił się stosunkowo późno i jest wieloznaczny. Z jednej strony, interpretując ten termin, łączy się go z obszarem tradycyjnego rozumienia etyki zawodowej, z drugiej zaś identyfikuje z tradycyjnie rozumianą etyką organizacyjną o charakterze urzędniczym². Zobowiązania Policji wobec społeczeństwa wynikają przede wszystkim z przepisów prawa, a w konsekwencji z przyjętej przez tę organizację misji. Odbiorcą usługi proponowanej przez tę instytucję jest przecież całe społeczeństwo. Dyskutując nad modelem społecznej odpowiedzialności Policji jako instytucji, nie sposób nie wymienić na pierwszym miejscu kryterium etycznego, a w jego obszarze posiadania kodeksu etycznego, szkoleń i edukacji, motywowania i zwalczania korupcji³.

Problem etycznych standardów przywództwa ma zatem charakter wielopłaszczyznowy i rozpatrywany jest zarówno na płaszczyźnie badań empirycznych, jak i modeli normatywnych. Rozpatruje się trzy wymiary etycznego przywództwa: realizowane cele, wykorzystywane środki oraz cechy przywódcy. Badania przywództwa są badaniami interdyscyplinarnymi i sytuują się na styku psychologii, socjologii, politologii i nauk o zarządzaniu, a dodać należy – i na styku nauk o komunikowaniu.

Niniejszy artykuł jest poświęcony założeniom projektu „Etyczne przywództwo w Policji”, prowadzonego przez autora tego tekstu oraz Jadwigę Stawnicką z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w garnizonach śląskim oraz dolnośląskim. Wykonawcy projektu starają się odpowiedzieć między innymi na pytania:

- Jaki model skutecznego przywództwa powinien być skonstruowany w Policji?
- Czy w Policji model etycznego przywództwa ma możliwość pełnej instytucjonalizacji?
- Czy Policją rządzi niepodzielnie imperatyw skuteczności?
- Jakie cechy powinien posiadać etyczny przywódca w Policji?

W ramach realizacji projektu zostały przeprowadzone pilotażowe badania. Były to zogniskowane wywiady (fokusy) z naczelnikami wydziałów Dolnośląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji, naczelnikami wydziałów Komendy Miejskiej Policji we Wrocławu

¹ J.B. Ciulla: *Introduction*, w: *Ethics, the Heart of Leadership*, London 2004.

² O wieloznaczności terminu „etyka Policji” zob. A. Pawłowski, *Etyka przełożonego policyjnego – próba zestawienia głównych problemów*, w: *Etyka w zarządzaniu Policją*, A. Letkiewicz (red.), Szczepko 2011, s. 56.

³ D. Hryszkiewicz, K. Sklepkowska, *Kryterium społeczne w ocenie efektywności pracy polskiej Policji*, w: *Etyka w zarządzaniu Policją...*, s. 167.

wiu a także z komendantami miejskimi i powiatowymi garnizonu śląskiego. Wywiady zostały przeprowadzone w marcu i kwietniu 2015 r.

Zogniskowane wywiady grupowe (*Focus Group Interviews* – FGI) polegają na przeprowadzeniu przez moderatora dyskusji z respondentami, którzy zostali zaproszeni na spotkanie⁴. Grupa została dobrana na podstawie kryteriów wynikających z założonych celów badania. W analizowanym projekcie grupy dyskusyjne liczyły od 7 do 15 osób, a jedna sesja trwała do 120 minut. Dyskusja była prowadzona przez moderatora według opracowanego wcześniej scenariusza. Scenariusz zawierał dosłowną treść pytań, był jednak na bieżąco modyfikowany przez moderatora w zależności od przebiegu dyskusji. Przebieg dyskusji był rejestrowany za pomocą dyktafonu.

W klasycznej definicji przywództwa można wyróżnić kilka elementów. Przywództwo jest kojarzone z kierowaniem pracownikami i wywieraniem na nich wpływu. Przywódca motywuje podległych mu pracowników w taki sposób, aby wykonywali istotne zadania. W obszarze przywództwa centralne miejsce zajmują relacje międzyludzkie. Przywódca zachęca do wspólnego z nim osiągania celów w przyszłości, a cele te są formułowane na etapie planowania i organizowania. Zagadnienie misji i celów organizacji wysuwa się przy tym na pierwszy plan⁵.

Można wyróżnić trzy podstawowe zakresy działań i oddziaływań kierowniczych⁶. Pierwszy zakres dotyczy skutecznego zarządzania środowiskiem wewnętrznym z uwzględnieniem relacji interpersonalnych w komunikacji zarówno pionowej, jak i poziomej. Drugi zakres jest związany z zarządzaniem i skutecznym oddziaływaniem Policji na otoczenie (relacje z petentami, innymi jednostkami Policji, innymi służbami, władzami i społecznością lokalną). Trzeci jest związany z relacjami z dalszym otoczeniem Policji z uwzględnieniem zarówno polityki państwa w zakresie bezpieczeństwa, interesów gospodarki narodowej, ochrony środowiska naturalnego, jak i koordynacji działań z szeroko rozumianą administracją cywilną oraz wymiarem sprawiedliwości.

Szczególne znaczenie mają relacje interpersonalne na linii przełożony–podwładny. Szeroki zakres działań przełożonego w Policji rodzi pytanie o umiejętności, jakimi cechuje się przełożony, który cieszy się autorytetem wśród podwładnych i działa według zasad etycznego przywództwa. Przywództwo takie w XXI wieku ma pewne specyficzne cechy, chociaż sam model przywództwa nie zmienił się na przestrzeni wieków. Należy przypomnieć w tym miejscu uwagi M. Webera na temat charyzmy przywódcy. Według niego charyzma była uznawana za niepowседневną cechę jakiejś osoby, dzięki której uważana jest ona za obdarzoną nadprzyrodzonymi, nadludzkimi lub przynajmniej rzeczywiście niezwykłymi, nie każdemu dostępnymi siłami czy właściwościami⁷. Przywódca powinien posiadać nadzwyczajne cechy i w tym kontekście pojawia się pytanie, jakie to powinny być cechy. Należy jednocześnie podkreślić, że przywództwo w XXI w. musi być oparte na dialogu i współuczestnictwie. Dlatego trzeba wyeksponować dialogiczny wymiar przywództwa. Funkcjonowanie przełożonego nie tylko w roli informatora, lecz także decydenta, jest zdeterminowane przede wszystkim jego umiejętnościami

⁴ D. Maison, *Zogniskowane wywiady grupowe. Jakościowa metoda badań marketingowych*. Warszawa 2001; G. Kamberelis, G. Dimitriadis, *Wywiady zogniskowane. Strategiczne artykulacje pedagogiki, polityki i badań*, w: *Metody badań jakościowych*, t. 2, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), Warszawa 2009, s. 351–389.

⁵ A.F. Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, Warszawa 2001, s. 27. Zestawienie definicji przywództwa w pracy J. Rosta, *Leadership for the Twenty-First Century*, New York 1991.

⁶ A. Pawłowski, *Etyka przełożonego policyjnego...*, s. 56.

⁷ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 2002, s. 181.

mi komunikowania się. Skuteczność komunikacji warunkuje bowiem rozwiązywanie problemów i konfliktów i gwarantuje osiągnięcie celu, jakim jest porozumienie. Jeśli zdolności komunikacyjne przywódcy zostają wyeksponowane, to rodzi się pytanie, jakie kompetencje musi mieć przywódca, aby mógł się skutecznie komunikować z innymi. Są to nie tylko kompetencje zawodowe, lecz także komunikacyjne oraz narracyjne. O kompetencjach narracyjnych, czyli umiejętności opowiadania, tworzenia narracji w kontekście zarządzania narracyjnego, pisze J. Stawnicka w książce *Strategia marketingu narracyjnego w Policji. Nowoczesny wymiar kreowania wizerunku*⁸. Wszystkie wymienione kompetencje są połączeniem opanowanej wiedzy z danego zakresu (wiem, co), umiejętności (wiem, jak, potrafię) oraz postaw (chcę i jestem gotów wykorzystać swoją wiedzę)⁹. Kompetencje komunikacyjne są związane z umiejętnością używania języka dobranego odpowiednio do odbiorcy oraz do okoliczności, które towarzyszą procesowi komunikacji. W kontakcie ze współpracownikami ważne jest pobudzanie motywacji innych osób w zespole, przekazywanie informacji ważnych ze względu na jakość współpracy oraz efektywność działań, radzenie sobie z sytuacjami trudnymi i konfliktowymi, a wszystko to jest możliwe do osiągnięcia dzięki umiejętnie skonstruowanym komunikatom werbalnym, wokalnym i niewerbalnym. Dlatego przywództwo oparte na dialogu musi uwzględniać wszystkie elementy sytuacji komunikacyjnej.

Skuteczne podejmowanie decyzji przez przełożonych usprawnia działanie Policji, dlatego też obecna kadra kierownicza Policji powinna posiadać nieprzeciętne umiejętności komunikowania się oraz wykorzystywania nowoczesnych metod zarządzania. Ważne staje się zatem zastosowanie teorii podejmowania decyzji w procesach decyzyjnych przełożonych w Policji. Kierowanie organizacją przez podejmowanie decyzji jest wyzwaniem, które jest związane ze zmianami zachodzącymi zarówno w otoczeniu, jak i w samej organizacji.

Zachowania przełożonych i ich postępowanie, zarówno wewnątrz organizacji, jak i na zewnątrz, mają dla Policji kolosalne znaczenie. Policja podjęła działania stworzenia kodeksu etyczno-zawodowego, *Zasady etyki zawodowej policjanta* zostały wprowadzone *Zarządzeniem nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta”*¹⁰. W § 16 autorzy zasad etyki wskazali, że przełożony powinien dawać podwładnym przykład nienagannego zachowania. Przełożony nie powinien nadużywać stanowiska, funkcji, stopnia policyjnego w celu ponizania podległego policjanta. Z kolei w § 17 zawarto informację dla przełożonego na temat konieczności zapewnienia podległym policjantom właściwych warunków wykonywania zadań. Przełożony powinien także zapewnić podległym policjantom właściwe warunki rozwoju zawodowego oraz powinien dbać o atmosferę pracy i dobre relacje międzyludzkie. Komunikaty przełożonego (polecenia) powinny być jasne i zrozumiałe. Należy je tak konstruować, aby inspirowały podwładnych do działania (§ 18). W ocenie policjantów przełożony powinien stosować kryteria określone w sposób precyzyjny, jasny i klarowny, powinien kierować się sprawiedliwością, a jego oceny powinny być obiektywne (§ 19). W sytuacjach gdy podwładny zgłasza się do przełożonego w sprawach osobistych i zawodowych, przełożony powinien go wysłuchać oraz udzielić mu wsparcia. Przy tym powinien zachować dyskrecję (§ 20).

⁸ Książka została wydana przez Wyższą Szkołę Biznesu w Dąbrowie Górniczej w 2014 r.

⁹ M. Kossowska, I. Sołtyśńska, *Szkolenie pracowników a rozwój organizacji*. Kraków 2002.

¹⁰ <http://www.policja.pl/pol/kgp/bsw/zagadnienia-prawne/etyka-w-policji/przepisy-krajowe/53039,Zasady-etyki-zawodowej-policjanta.html> lub www.policja.pl/ftp/dzienniki_urzedowe/2004/dziennik_01_2004.pdf.

W tym miejscu należy podkreślić rolę Systemu Wczesnej Interwencji (SWI) w kształtowaniu kultury organizacyjnej Policji. System Wczesnej Interwencji to program profilaktyczny, który pozwala na aktywne przeciwdziałanie niepożądanym zachowaniom w Policji. Został on stworzony w celu podejmowania czynności zapobiegających nadużyciom, nieprawidłowościom i dysfunkcjom w działaniu Policji¹¹. W 2010 r. ówczesny Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi powołał Zespół ds. SWI. Wówczas w KWP w Łodzi został także stworzony system opracowywania i dystrybucji informacji o niepożądanych zachowaniach policjantów (*Newsletter SWI*). Kolejnym etapem było powołanie Platformy SWI dzięki współpracy z garnizonami opolskim, śląskim, gdańskim i podkarpackim. W 2011 r. rozpoczęto wdrażanie SWI we wszystkich województwach. W ramach SWI są realizowane także warsztaty i szkolenia członków kadry kierowniczej komend powiatowych, rejonowych i miejskich Policji, kadry kierowniczej Komendy Głównej Policji, kadry kierowniczej komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji, jednostek szkoleniowych Policji. Warsztaty miały na celu doskonalenie umiejętności reagowania na nieprawidłowości w Policji a także przygotowanie do przeprowadzania rozmów w sytuacjach, gdy przełożony musi reagować na sygnały o niepożądanym zachowaniu podwładnego. J. Stawnicka w artykule *Rola Systemu Wczesnej Interwencji w kształtowaniu kultury organizacyjnej Policji*¹² prezentuje koncepcję projektu badawczego dotyczącego tego systemu, co przekłada się na kształtowanie standardów w Policji także w kontekście skutecznego przywództwa. J. Stawnicka proponuje także rozbudowanie programu szkoleniowego w zakresie Systemu Wczesnej Interwencji¹³.

Ważną sprawą związaną z etycznym przywództwem jest posiadanie wiedzy dotyczącej sprawnego kierowania ludźmi, budowania systemu motywacji, oceniania podwładnych oraz podejmowania decyzji. Sprawne kierowanie wymaga stosowania właściwych strategii komunikacyjnych, sukces determinuje skuteczne porozumiewanie się. Aby prowadzić pracę w obszarze *community policing*, należy także dostrzegać różnorodności społeczeństwa. Przekłada się to na skuteczność działań Policji w różnych obszarach. W. Trzcinińska w artykule dotyczącym etycznych aspektów zarządzania Policją w społeczeństwie niejednorodnym zwraca uwagę na korzyści wynikające z pracy zorientowanej na społeczności lokalne. Niebagatelne znaczenie ma nawiązywanie kontaktu, przy jednoczesnej świadomości różnic kulturowych odbiorcy, identyfikowanie potrzeb mniejszości, podejmowanie działań w celu zapobiegania powstawaniu nieufności, rozszerzanie horyzontów myślowych przez zrozumienie odrębności kulturowej odbiorców komunikatów¹⁴.

W organizacjach służących społeczeństwu nie powinno być sprzeczności między osiąganym przez nie sukcesem w wymiarze publicznym a kierowaniem się zasadami etyki oraz dbałością o szeroko pojęty interes społeczny.

Dyskutując nad powyższymi pytaniami podczas zogniskowanych wywiadów, uczestnicy sformułowali wiele wniosków. Prowadzili m.in. dyskusję na temat roli bezpośrednich przełożonych w przepływie informacji w Policji. Jeden z komendantów stwierdził, że bada sposób przepływu informacji w jednostce, kontaktując się nie tylko z bezpośrednimi podwładnymi, lecz także pyta innych podwładnych – policjantów

¹¹ *System Wczesnej Interwencji*, „Kwartalnik Policyjny” 2014, nr 2, s. 92–100.

¹² Artykuł ukaże się w monografii *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych* (Wydawnictwo WSUS w Poznaniu).

¹³ J. Stawnicka, *Doskonalenie lokalne w Policji a współpraca z podmiotami zewnętrznymi. Efekt synergii* (w druku).

¹⁴ W. Trzcinińska, *Etyczne aspekty zarządzania policją w zróżnicowanym społeczeństwie*, w: *Etyka w zarządzaniu Policją...*, s. 104–105.

pierwszego kontaktu (Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego), czy docierają do nich informacje i, co najważniejsze, w jakiej formie. Pytania dotyczyły także terminowości otrzymywania informacji, tj. czy nie docierają one z opóźnieniem i czy policjanci nie muszą sami szukać źródeł informacji w ramach komunikowania się wewnątrz firmy.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym podczas fokusów jest wyróżnienie cech dobrego przywódcy. Na pytanie o dominującą cechę bądź cechy etycznego przywódcy, komendanci wymieniali różne zalety¹⁵, m.in. empatię, umiejętność wpływania na innych, nastawienie na potrzeby zewnętrzne i wewnętrzne, wspieranie różnorodności, umiejętność dochodzenia do porozumienia w sytuacjach problemowych i konfliktowych, charyzmy. Empatia polega na zdolności rozumienia innych, odczytywania uczuć innych, wrażliwości. Osoby empatyczne mające wysoką samoocenę, nie mają z sobą problemów. Widzą też emocje innych ludzi. Z kolei umiejętność kształtowania innych to nie tylko docenianie i nagradzanie podwładnych, ale i dzielenie się wiedzą i doświadczeniem oraz pomoc innym osobom w ich rozwoju. Wspieranie różnorodności jest oparte na przekonaniu, że w różnorodności tkwi siła organizacji. Wpływanie na innych w ramach etycznego przywództwa realizuje się przez wzbudzanie pozytywnych emocji. Umiejętność nawiązywania porozumienia polega na mówieniu o sytuacjach konfliktowych i porozumiewaniu się w momencie wystąpienia takich sytuacji, w tym stosowaniu właściwej argumentacji w celu przekonania drugiej strony o słuszności swego stanowiska. W osiągnięciu porozumienia ważną rolę odgrywa aktywne słuchanie, otwartość przełożonego na problemy innych, umiejętność łagodzenia konfliktów. Przewodzenie grupie to także jej inspirowanie, to prezentacja wspólnych wizji i celów. Kolejną cechą wymienianą przez uczestników spotkania był profesjonalizm przejawiający się w przywódczym działaniu, zdecydowaniu, kierowaniu się zdrowym rozsądkiem, budowaniu autorytetu, bazowaniu na własnym doświadczeniu. Podkreślano bardzo mocno transparentność działania, której początek stanowią przywódcze narracje.

W celu zilustrowania tematu zaprezentowano wypowiedzi uczestników spotkania zaczerpnięte z materiałów własnych uzyskanych podczas spotkań. Podkreślano:

- profesjonalizm w sposobie komunikowania się:

Dla etycznego przywódcy kluczowy jest profesjonalizm, i jeszcze raz profesjonalizm. Tu nie ma możliwości dochodzenia do porozumienia metodą prób i błędów, to zdecydowanie, ale i poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

- szczególnie sposób komunikowania się przełożonego:

Przełożony powinien się wypowiadać w sposób szczególnie. Powinien mieć świadomość, iż jego sposób mówienia ma zachęcać innych do zabierania głosu, a nie powodować zniechęcenia do zabierania głosu i zgłaszania propozycji.

- definiowanie procesu komunikowania się w aspekcie etycznego przywództwa:

Komunikowanie przywódcze to tłumaczenie abstrakcyjnych celów i planów na język odbiorców, język szczególnie, który powinien wyzwalać działania podwładnych i inspirować ich do zgłaszania idei i podejmowania działań.

¹⁵ B.R. Kuc, J.M. Moczydłowska, *Zachowania organizacyjne*. Warszawa 2009, s. 64–70.

- dwukierunkowość komunikowania się przełożonego z podwładnym:

Komunikacja powinna być dwukierunkowa, wówczas przekaz jest właściwy i nadawca ma potwierdzenie, że przekaz został zrozumiały.

Mamy rozpoznać problem. Temu służy np. spotkanie z podwładnymi. Rozpoznanie problemu to nie jego przedstawienie i zreferowanie, to umożliwienie obecnym zaproponowania rozwiązań. W rozwiązywaniu problemów, nawet w samym ich istnieniu, można znaleźć elementy konstruktywne, pozytywne, pobudzające do kreatywnego myślenia. Tylko takie podejście gwarantuje rozpoznanie i rozwiązanie problemu.

Przełożony nie powinien tłumić inicjatywy podwładnych.

Wspólnota podejmowanych rozwiązań – w tym siła grupy.

Każdy może zgłosić swoje uwagi. Każdy może podzielić się wątpliwościami. Tylko wtedy znajdziemy rozwiązanie wielu problemów.

Nie przemilczać, dyskutować, mówić, prosić o radę, przedstawiać swoje wątpliwości.

Jak podwładni zgłaszają uwagi, to jako przełożony mam dwie możliwości. Jeśli uznaję, że to, co proponuję, jest lepsze, to przekonuję o tym podwładnych, używając stosowanych argumentów. Jeśli uznam, że zostałem przekonany, to powiadamiam o tym obecnych na naradzie czy odprawie, czy też debacie wewnętrznej.

Na podstawie dotychczasowych badań pilotażowych (analizy wypowiedzi przełożonych w Policji) można zaproponować standardy dotyczące dwóch obszarów przywództwa: komunikacji i kierowania zespołami. Skuteczne kierowanie zespołami jest zaś oparte na skutecznej komunikacji. W trosce o jasność, jednoznaczność i precyzję przekazu przygotowując komunikaty należy przy formułować je z nastawieniem na odbiorcę, z uwzględnieniem możliwości niejednoznacznego odczytania lub niezrozumienia intencji. Stosując jednoznaczne przekazy, należy informować o sprawach ważnych dla funkcjonariuszy Policji w sposób wszechstronny, przedstawiając różne aspekty zagadnienia. Komunikat nie może być jednokierunkowy, powinno się w nim uwzględniać dialogowość. Przełożony powinien dążyć do zapewnienia przekazu rzetelnych informacji.

Uczestnicy badania podkreślali elementy z obszaru etycznego przywództwa dla kadry zarządzającej, a za najistotniejsze uważają informowanie pracowników o:

- istotnych sprawach służbowych,
- realizowanych i prognozowanych celach i zadaniach,
- trudnych decyzjach i złej sytuacji firmy,
- ocenie pracownika.

Ponadto za bardzo ważne uznali:

- przekazywanie pracownikom wartości i standardów etycznych,
- integrowanie pracowników,
- budowanie pozytywnej atmosfery,
- poszukiwanie źródeł innowacyjności w instytucji,
- reagowanie na potrzeby pracowników,

- inspirowanie podwładnych do działań na rzecz instytucji,
- demonstrowanie przywiązania do uznawanych wartości przez kadre zarządzającą.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa modele przywództwa: przywództwo transformacyjne i przywództwo transakcyjne. Podstawą wyróżnienia tych dwóch typów przywództwa są: umiejętności motywowania podwładnych i pobudzania ich do działania¹⁶. Cechy charakterystyczne modeli przedstawiono w formie zestawienia.

Zestawienie. Etyczne podstawy dwóch najbardziej popularnych modeli przywództwa: transformacyjnego i transakcyjnego.

Przywództwo transformacyjne	Przywództwo transakcyjne
Przywódca i zwolennicy wchodzą w trwałą relację	Definiowanie warunków transakcji: polityk informuje o korzyściach, jakie przypadną wyborcom w przypadku udzielenia mu mandatu politycznego
Przywódca oddziałuje na emocje, przekonania i postawy zwolenników	Definiowanie warunków transakcji: menedżer komunikuje o nagrodach, które otrzymają pracownicy firmy po zrealizowaniu ambitnego przedsięwzięcia biznesowego
Pobudzenie zaangażowania pracowników nie przez motywację egoistycznego instrumentalizmu	Realizacja priorytetów organizacji przez wpływ na proces zaspokajania potrzeb pracowników
Skuteczne przekazanie wizji celów opartej na zbiorowym rozumieniu tego, co pożądanego i właściwego	Dążenie do osiągnięcia porozumienia wokół równowagi korzyści obu stron – organizacji i pracowników

Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Szczupaczyński, *Etyczny wymiar przywódczej komunikacji*, w: *Komunikowanie polityczne. Wybrane zagadnienia*, E. Marciniak (red.), „Studia Polilogiczne” 2012, t. 25, s. 279–301.

Trzy kolejne, odmienne style przywództwa: autokratyczny, demokratyczny i liberalny zostały wprowadzone przez K. Lewina¹⁷. Przywódca autokratyczny decyduje o działaniach grupy, o technikach stosowanych w kolejnych etapach pracy. Przedstawia zadania oraz przydziela osoby do ich wykonania. Przywódca demokratyczny prowadzi z grupą dyskusję na temat sposobu rozwiązywania zadań i podejmowania decyzji. Przedmiotem dyskusji jest stosowanie technik rozwiązań problemów z wyszczególnieniem poszczególnych faz zadania. Przywódca liberalny uznaje całkowitą swobodę i wolność grup dotyczącą wszelkich podejmowanych działań. Przy rozwiązywaniu problemów przywódca nie bierze udziału, jego rolą jest natomiast dostarczanie materiałów w celu rozwiązania problemu.

¹⁶ Jest to koncepcja B. Bassa, zob. B.M. Bass, *Bass&Stogdill's Handbook of Leadership*. New York 1990.

¹⁷ Zob. M. Karwowski, *Twórcze przewodzenie*, Warszawa 2003.

Na temat cech etycznego przywództwa wypowiadali się przedstawiciele kadry kierowniczej. Poniżej zamieszczono niektóre wypowiedzi:

Przywódca powinien myśleć globalnie, chociaż jego działania realizują się na poziomie lokalnym.

Przywódca powinien posiadać umiejętności analizy sytuacji obecnych. Ale nie tylko. Opierając się na swoim doświadczeniu, powinien potrafić przewidywać sytuacje. Czyli – może to i paradoksalne – ale powinien mieć coś w sobie z wizjonera.

Etyka i moralność w odniesieniu do lidera oznaczają, że powinien on osiąść umiejętność dostrzegania i analizy obecnych i przyszłych sytuacji. Powinien więc umieć poddawać ocenie zjawiska i ich przyczyny, ale jednocześnie także je przewidywać.

Przełożony ma znacznie większy problem, jeśli ma zanalizować sprawę na płaszczyźnie emocjonalnej. Bo jeśli są to dane twarde, to jego wiedza jest dominująca, ale jeśli w grę wchodzi emocje, to sprawa jest trudniejsza.

A ja sądzę, że każda sprawa ma dwa aspekty: jeden aspekt to twarde dane, a drugi, to kwestia emocji.

Przywódca powinien być opiekunem dla młodszych stażem, szczególnie dla policjantów w początkowym okresie służby. Policjanci rozpoczynając służbę są u progu swej misji.

Warto odwołać się w tym miejscu do jednego z ostatnich numerów „Kwartalnika Policyjnego”, w którym zapisano: *Warto, żeby asystenci, specjaliści, kierownicy częściej przebywali z innymi policjantami w służbie*¹⁸. Należy także zwrócić uwagę na praktyczny poradnik dla kadry kierowniczej poświęcony motywacji pracowników pt. *Po prostu motywuj* (Warszawa 2011) wydanego przez Biuro Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji. Zwrócono w nim uwagę na kilka zasad motywowania. Zgodnie z pierwszą zasadą nie należy motywować bez podania celu. Motywowanie to przecież nie tylko wydawanie poleceń. Przy wydaniu poleceń czy informowaniu podwładnych należy uwzględnić poziom wiedzy podwładnego, zróżnicowanie poziomu wiedzy nadawcy i odbiorcy w celu właściwego przekazania własnych intencji. Drugą zasadą jest uświadomienie sobie przez przełożonego, że ludzie będą podejmowali działania, jeśli będzie to wynikało z ich potrzeb, jeśli działania będą prowadziły do zaspokojenia ich potrzeb. Przy tym należy uwzględnić, że nie każdego motywuje to samo, a motywacja jest procesem wymagającym stałego korygowania w zależności od odbiorcy. Trzecia zasada jest związana z obligatoryjnością komunikowania się przy motywowaniu. Pojawia się tutaj zagadnienie skuteczności komunikowania się w procesie motywowania podwładnych. Zgodnie z czwartą zasadą należy dążyć do zwiększenia wartości swojego przywództwa. Piąta zaś odnosi się do tworzenia przyjaznej atmosfery, gdyż tylko w takich warunkach można się skutecznie komunikować. Przy motywowaniu innych należy dostrzegać ich sukcesy, okazywać im swoje uznanie.

¹⁸ „Kwartalnik Policyjny” 2015, nr 1.

Etyczne przywództwo to temat budzący obecnie duże zaciekawienie badaczy. Także praktycy są zainteresowani trafną selekcją i rozwojem liderów sprawujących władzę w sposób etyczny. Rozważania badaczy, budowanie trafnych koncepcji i konstruowanie narzędzi badawczych może niewątpliwie przyczynić się do popularyzacji idei etycznego przywództwa wśród praktyków zarządzania.

Rozpoczęte badania pilotażowe wymagają kontynuowania badań ankietowych (metoda sondażu diagnostycznego) przy doborze nielosowym, opartym na dostępności badanych. Badania będą kontynuowane z wykorzystaniem zogniskowanych wywiadów grupowych (fokusów). Innego podejścia wymagają badania komunikacji z punktu widzenia pragmaty lingwistyki (tj. języka w użyciu, przez metody lingwistyczne, takie jak analiza konwersacji, teoria aktów mowy) w kontekście etycznego przywództwa. Materiałem empirycznym będą zgromadzone ankiety, pisemne wypowiedzi, nagrania sytuacji symulowanych i realnych, wywiady, w tym zogniskowane wywiady grupowe. Planowane jest także opracowanie projektu ćwiczeń oraz przeprowadzenie ćwiczeń sprawdzających kierunki optymalizacji procesu komunikowania się w ramach komunikacji wewnętrznej. Badania pilotażowe wykazały, że kadra kierownicza Policji podkreślała szczególnie wymiar dialogowy komunikacji przywódczej, kwestie motywowania podwładnych, wszechstronne informowanie o sprawach związanych z funkcjonowaniem instytucji przez jednoznaczne, klarowne i wiarygodne przekazy. Proces przewodzenia polega niewątpliwie na skutecznym komunikowaniu się, a rolą etycznego przywódcy jest przekazywanie etycznych wartości, brak tolerancji dla nieetycznych zachowań, reprezentowanie postaw uznawanych za społeczny wzorzec moralności.

Bibliografia:

- Avolio B.J., *Full leadership development: Building the vital forces in organizations*, Thousand Oaks 1999.
- Bass B.M., *A new Paradigm, of Leadership: An Inquiry into Transformational Leadership*, Alexandria 1996.
- Bass B.M., *Bass&Stogdill's Handbook of Leadership*, New York 1990.
- Bass B.M., *Leadership and Performance Beyond Expectations*, New York 1985.
- Ciulla J.B., *Introduction*, w: *Ethics, the Heart of Leadership*, London 2004.
- Hryszkiewicz D., Sklepkowska K., *Kryterium społeczne w ocenie efektywności pracy polskiej Policji*, w: *Etyka w zarządzaniu Policją*, A. Letkiewicz (red.), Szczytno 2011.
- Karwowski M., *Twórcze przewodzenie*, Warszawa 2003.
- Kiełtyka L., *Komunikacja w zarządzaniu: techniki, narzędzia i formy przekazu informacji*, Warszawa 2002.
- Kossowska M., Sołtysińska I., *Szkolenie pracowników a rozwój organizacji*. Kraków 2002.
- Kuc B.R., Moczydłowska J.M., *Zachowania organizacyjne*, Warszawa 2009.
- Pawłowski A., *Etyka przełożonego policyjnego – próba zestawienia głównych problemów*, w: *Etyka w zarządzaniu Policją*, A. Letkiewicz (red.), Szczytno 2011.
- Penc J., *Kultura i etyka w organizacji. Aspekty pragmatyczne i strategiczne*, Szczytno 2010.
- Po prostu motywuj*, Poradnik Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji, Warszawa 2011.
- Potocki A., *Instrumenty komunikacji wewnętrznej w przedsiębiorstwie*, Warszawa 2008.
- Quirke B., *Komunikacja wewnętrzna krok po kroku*, Warszawa 2011.
- Robbins S.P., *Zachowania w organizacji*, Warszawa 2004.

- Rosta J., *Leadership for the Twenty-First Century*, New York 1991.
- Sikorski C., *Kultura organizacyjna w instytucji*, Łódź 1990.
- Stawnicka J., *Strategia marketingu narracyjnego w Policji. Nowoczesny wymiar kreowania wizerunku*, Dąbrowa Górnicza 2014.
- Stawnicka J., *Doskonalenie lokalne w Policji a współpraca z podmiotami zewnętrznymi. Efekt synergii*, Katowice 2015.
- Stoner A.F.J., Wankel Ch., *Kierowanie*. Warszawa 2001.
- J. Szczupaczyński, *Etyczny wymiar przywódczej komunikacji*, w: *Komunikowanie polityczne. Wybrane zagadnienia*, E. Marcinak (red.), „Studia Politologiczne” 2012, t. 25, s. 279–301.
- Trzcńska W., *Etyczne aspekty zarządzania Policją w zróżnicowanym społeczeństwie*, w: *Etyka w zarządzaniu Policją*, A. Letkiewicz (red.), Szczytno 2011, s. 101–117.
- Wachowiak P., *Profesjonalny menedżer – umiejętności pełnienia ról kierowniczych*. Warszawa 2001.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. tłum. D. Lechowska. Warszawa 2002.
- Zbiegień-Maciąg L., *Etyka z zarządzaniu*. Warszawa 1996.

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie wyników eksploracyjnej analizy jakościowej. Analiza pokazuje obraz wymiaru komunikacji przywódczej. W artykule omówiono aspekty etyczne komunikacji przywódczej w kontekście modelu przywództwa. Również standardy etyczne zostały przedstawione w kontekście komunikacji przywódczej. Idealne przywództwo opiera się na poczuciu obowiązku komunikowania wartości moralnych i standardów etycznych.

Słowa kluczowe: komunikacja, przywódcza komunikacja, standardy etyczne, policja.

Abstract

The aim of the article is to present the results of the exploratory qualitative analysis. The analysis presents the dimension of leaders' communication. The ethical aspects of leaders' communication are discussed in the context of the model of leadership. Also ethical standards were reconstructed in the context of leaders' communication. The ideal of leadership is based on a sense of obligation to communicate moral values and ethical standards. The aim of the article is to present the results of the exploratory qualitative analysis.

Keywords: communication, leaders' communication, ethical standards, police.

Piotr Chorbot
Bartłomiej Gadecki

Prawne aspekty znalezienia zabytku. Kilka uwag na marginesie domniemyanych odkryć pod Wałbrzychem i sprawy tzw. złotego pociągu

Od chwili pojawienia się w mediach kilka tygodni temu informacji o znalezieniu miejsca, w którym prawdopodobnie zlokalizowano pociąg z czasów II wojny światowej (nazwany medialnie „złotym pociągiem”), zawierającym być może cenne przedmioty (złoto, dzieła sztuki), które mogły zostać zrabowane przez nazistów podczas II wojny światowej, toczy się publiczna dyskusja na temat tego znaleziska. W tym „złotym pociągu”, jak w soczewce, skupiają się problemy prawne znalezionych zabytków.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie wybranych problemów prawnych, jakie mogą powstać w związku ze znalezieniem obiektu o znaczeniu historycznym. Jednocześnie należy zaznaczyć, że autorzy nie wyczerpali całości tego złożonego zagadnienia, a jedynie zasygnalizowali pewne aspekty prawne.

Rys historyczny grabieży

Opisanie kwestii prawnych rzeczy znalezionych nie sposób nie rozpocząć od uwag o charakterze historycznym. Polska, jak większość krajów współczesnego świata, uczestniczyła w licznych konfliktach zbrojnych, w których dochodziło do strat dóbr kultury.

Od połowy XII wieku aż do końca II wojny światowej na ziemiach polskich dochodziło do wielu niszczących najazdów obcych wojsk oraz licznych zmian granic¹. Nie da się nawet w przybliżeniu oszacować skutków grabieży, które zostały dokonane na przestrzeni trzech ostatnich stuleci. Przy czym, w myśl obowiązującej w prawie międzynarodowym zasady *restitutio in integrum*, instytucje państwa polskiego podejmują działania zmierzające do odzyskania bądź ograniczenia skutków wydarzeń, które miały miejsce na przestrzeni wieków. Warto odnotować szczególnie dotkliwe grabieże dóbr kultury, których doznano ze strony Rosji Romanowów (1613–1917) i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (1917–1991). Przedmiotem tych grabieży były polskie archiwa, księgozbiory, dzieła sztuki i pomniki stanowiące łupy wojenne i wzbogacające rosyjskie zbiory i kolekcje, których Rosjanie strzegą do dziś, rzadko przyznając się do ich posiadania, a jeszcze rzadziej zwracając je prawowitym właścicielom².

Hitlerowskie Niemcy przygotowywały się do grabieży Europy już przed wybuchem II wojny światowej w 1939 r. Opracowano trzy warianty rozwiązań. Pierwszy zakładał nieniszczenie na ogół dzieł sztuki w Europie Zachodniej, którą uważano za cywilizacyjnie wyższą od Wschodu, zamierzano natomiast praktykować na szeroką skalę grabież. Drugi wariant dotyczył Wschodu i koncepcji niszczenia wszystkiego, co tylko było możliwe do zniszczenia. Z tego wariantu wyłączony był Związek Radziecki. Trzeci

¹ Od Rzeczypospolitej Obojga Narodów przez rozbiory, odrodzoną w 1918 r. Drugą Rzeczpospolitą, a kończąc na zmianach granic po II wojnie światowej przesuwających kraj na zachód, por. D. Matelski, *Losy polskich dóbr kultury w Rosji i ZSRR. Próby restytucji*, Poznań 2003, s. 7.

² Tamże.

wariant pośrednio dotyczył Polski i przewidywał niszczenie wszystkiego, co jest polskie i stanowi przejaw „kultury niższej”. Wszystko co miało związek z kulturą niemiecką lub jej wpływami, miało być należycie zabezpieczone i wywożone. W literaturze wskazuje się również, że hitlerowcy posiadali odpowiednią wiedzę o lokalizacji zabytków i dzieł sztuki³.

Jeśli spojrzeć na wymiar II wojny światowej, w dziedzinie dóbr kultury spowodowała ona z pewnością znaczne straty. Do połowy 1944 r. Polska utraciła co najmniej: 22 mln tomów książek, 933 tys. egzemplarzy oraz 100 tys. plików dokumentów, 1 815 tys. woluminów, 750 tys. tomów i 1 800 tys. egzemplarzy akt, 13 652 starych ksiąg, 31 859 inkunabułów, 69 267 rękopisów, 53 505 rzadkich ksiąg, 47 370 map, 2331 starodruków, 2300 poloników, 1254 pergaminów, 822 zabytkowych atlasów, 679 prac doktorskich, 459 229 eksponatów muzealnych, 293 580 rycin, 150 500 dzieł sztuki, 142 814 rysunków, 118 870 sztuk złotych i srebrnych monet, 12 972 depozytów muzealnych, 9869 obrazków, 5589 grafik, 5238 rzeźb, 3545 medali, 4500 cennych fotografii, 1000 exlibrisów oraz naczynia liturgiczne, szaty i unikatową broń. Do wymienionych powyżej ruchomości z pewnością należy dodać niezliczone nieruchomości w postaci zniszczonych, zburzonych, zarekwirowanych, przebudowanych, spalonych, zrabowanych, wysadzonych z premedytacją, np. Zamek Królewski w Warszawie w 1944 r., skonfiskowanych, zbombardowanych, np. klasztor w Częstochowie we wrześniu 1939 r. itd.⁴ Oczywiście jest, że dobra kultury od najdawniejszych czasów padały ofiarą prawa łupu, okupu bądź odwetu. Były przyczynami wojen, pożądania władców i szantażu. Interesujące zdanie w kontekście własności kulturalnej przedstawił Quatrem de Quinga, w swoim proteście wyrażonym w liście do gen. Miranda, odnosząc się do rabunków dokonanych przez Wielką Rewolucję Francuską. Napisał on, że (...) *nauka i sztuka od dawna tworzą w Europie Republikę, której obywatele związani są umiłowaniem i szukaniem dobra i prawdy. Wszystko co do tego celu zmierza jest wspólną własnością, a żadnemu narodowi nie wolno tej własności nabywać ani nią dysponować*. Te słowa są o tyle istotne, o ile już w XIX i na początku XX wieku mimo wzrostu świadomości narodów, chociażby przez takie próby zwrócenia uwagi, jak przedstawiony powyżej manifest, w dalszym ciągu nie szanowano praw narodów⁵.

Jednocześnie należy dodać, że do najdotkliwszych strat, jakie kultura polska poniosła w II wojnie światowej, z pewnością należała utrata lwowskich zbiorów bibliotecznych, muzealnych i archiwalnych. W wyniku zmian granic po 1945 r. zbiory te znalazły się poza terytorium Polski. Co równie ciekawe, z powodu braku dostępu do dokumentów źródłowych, wspomnień i relacji uczestników wydarzeń, rozproszonych w licznych zespołach archiwalnych, historycy zajmujący się rewindykacją polskich dóbr kultury po II wojnie światowej jedynie marginalnie zajmowali się polskimi dobrami kultury we Lwowie⁶.

³ D. Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych*, Kraków 2006, s. 20.

⁴ Tamże, s. 18–19.

⁵ Tamże, s. 19.

⁶ M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Wrocław 1996, s. 7–8.

Problematyka prawna znalezisk

Omawiając aspekty prawne znalezionych zabytków, można wyróżnić następujące zagadnienia:

- prawa własności znaleziska,
- nagrody za znalezienie obiektu.

Odnosząc się do prawa własności jakiegokolwiek znaleziska należy na wstępie przytoczyć przepisy zawarte w *Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*⁷ (dalej: ustawa o o.z. i o.n.z.). Istotny jest zwłaszcza art. 35 tej ustawy w brzmieniu:

1. Przedmioty będące zabytkami archeologicznymi odkrytymi, przypadkowo znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych, stanowią własność Skarbu Państwa.
2. Własność Skarbu Państwa stanowią również przedmioty będące zabytkami archeologicznymi, pozyskane w wyniku poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że wszystkie znalezione zabytki stanowią własność Skarbu Państwa. Własnością Skarbu Państwa są jednak tylko znalezione zabytki archeologiczne. Tu należy wskazać, że w ustawie o o.z. i o.n.z. wyróżniono i zdefiniowano następujące pojęcia: „zabytek”, „zabytek ruchomy”, „zabytek nieruchomości” oraz właśnie „zabytek archeologiczny”. Art. 3 ustawy o o.z. i o.n.z. stanowi, że użyte w ustawie określenia oznaczają:

- 1) zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową;
- 2) zabytek nieruchomy – nieruchomość, jej część lub zespół nieruchomości, o których mowa w pkt 1;
- 3) zabytek ruchomy – rzecz ruchomą, jej część lub zespół rzeczy ruchomych, o których mowa w pkt 1;
- 4) zabytek archeologiczny – zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem.

Kluczowe dla ustalenia, czy Skarb Państwa w mocy art. 35 ustawy o o.z. i o.n.z. jest zatem właścicielem znalezionego obiektu, jest ustalenie, czy jest on zabytkiem „zwykłym”, czy „zabytkiem archeologicznym”. Wydawać by się mogło, że skoro w ustawie o o.z. i o.n.z. zawarto definicję legalną zabytku (zwykłego) oraz zabytku archeologicznego, nie powinno być problemów z zaklasyfikowaniem obiektu jako zabytku albo zabytku archeologicznego. W doktrynie trafnie jednak zwrócono uwagę na to, że istnieją trudności we wskazaniu różnic między zabytkiem (zwykłym) a zabytkiem archeologicznym⁸.

⁷ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm.

⁸ Zob. szczególnie M. Trzciniński, *Prawnokarne i kryminalistyczne aspekty przestępstw popełnianych na stanowiskach archeologicznych*, w: *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury. Materiały z konferencji Gdańsk*,

Mimo że przymiotnik „archeologiczny” kojarzy się z daleką przeszłością, to ustawa o o.z. i o.n.z. nie wskazała daty, od której dany zabytek staje się już zabytkiem archeologicznym; co więcej – analiza przepisów ustawy o o.z. i o.n.z. prowadzi do wniosku, że zabytki archeologiczne mogą mieć mniej niż 100 lat (argument z art. 51 ust. 1 pkt 1 ustawy o o.z. i o.n.z.)⁹. Nie odnosząc się szerzej, z uwagi na ramy opracowania, do problemów związanych z określeniem zabytku archeologicznego, należy przytoczyć pogląd doktryny, według którego o archeologicznym charakterze nie decyduje dawność, ale okoliczności znalezienia lub odkrycia zakładające niemożność ustalenia właściciela ani ewentualnych spadkobierców¹⁰. Kluczowe zatem w przypadku znalezienia historycznego obiektu jest ustalenie jego właściciela, co w przypadku obiektów z czasów II wojny światowej będzie z reguły oznaczało odnalezienie spadkobiercy. Tu trzeba też wyraźnie podkreślić, że ustawa o o.z. i o.n.z. nie nacjonalizuje obiektów o historycznym znaczeniu spoczywających w ziemi¹¹. Mogą też powstać następujące problemy: odnalezione obiekty mogą należeć do różnych osób mieszkających w wielu państwach, mogły one pochodzić z grabieży mienia polskich obywateli, między innymi z terenów, które obecnie nie są w granicach Polski. Pojawia się tutaj więc problemy związane z restytucją zabytków¹².

Co do nagród za znalezisko na wstępie należy przedstawić, jakie nagrody przysługują w przypadku znalezienia zabytku archeologicznego. Art. 34 ust. 1 ustawy o o.z. i o.n.z. stanowi, że osobom, które odkryły bądź przypadkowo znalazły zabytek archeologiczny, przysługuje nagroda, jeżeli dopełniły one obowiązków określonych odpowiednio w art. 32 ust. 1 lub w art. 33 ust. 1 ustawy o o.z. i o.n.z. Pomijając tu art. 32 ustawy o o.z. i o.n.z., który mówi o odkryciach przedmiotu w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych, należy wskazać, że art. 33 ust. 1 ustawy o o.z. i o.n.z. ma treść:

Kto przypadkowo znalazł przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem archeologicznym, jest obowiązany, przy użyciu dostępnych środków, zabezpieczyć ten przedmiot i oznakować miejsce jego znalezienia oraz niezwłocznie zawiadomić o znalezieniu tego przedmiotu właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

30 maja–1 czerwca 2005 r., J. Kaczmarek (red.), Karków 2006, s. 184–185; tenże, *Specyfika przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom archeologicznym*, w: *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3, W. Szafrąński, K. Zalasieńska (red.), Poznań 2009, s. 252; tenże, *Definicja zabytku archeologicznego – problemy i kontrowersje wokół stosowania prawa*, w: *Prawo ochrony zabytków*, K. Zeidler (red.), Warszawa–Gdańsk 2014, s. 115–122; tenże, *Poszukiwania skarbów czy poszukiwania zabytków? Między legendą a rzeczywistością*, „Przeгляд Prawa i Administracji” 2012, t. 88, s. 105–106; K. Zeidler, M. Trzcziński, *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009, s. 17–18; Z. Kobylński, J. Wysocki, *Ujęcie problematyki ochrony zabytków archeologicznych w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – stan obecny i postulaty zmian*, w: *Prawo ochrony zabytków*, K. Zeidler (red.), Warszawa–Gdańsk 2014, s. 123–135; W. Kowalski, *Nabywanie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004, s. 237–238; tenże, *Zabytek archeologiczny*, w: *Leksykon prawa ochrony zabytków. 100 podstawowych pojęć*, K. Zeidler (red.), Warszawa 2010, s. 431–433.

⁹ B. Gadecki, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Art. 108–120. Przepisy karne. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 18–19; tenże, *Ochrona podwodnego dziedzictwa kultury. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne*, Warszawa 2014, s. 12.

¹⁰ W. Kowalski, I. Pomian, *Ochrona podwodnych obiektów archeologicznych*, w: *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury. Materiały z konferencji Gdańsk, 30 maja–1 czerwca 2005 r.*, J. Kaczmarek (red.), Karków 2006, s. 100. Zob. także art. 189 *Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny* (Dz.U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.).

¹¹ Zob. W. Kowalski, I. Pomian, *Ochrona podwodnych obiektów...*, s. 100.

¹² Na temat restytucji dóbr kultury szerzej zob. K. Zeidler, *Restytucja dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa*, Warszawa 2011.

Z kolei zgodnie z art. 34 ust. 3 warunki i tryb przyznawania nagród określa, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, ustalając rodzaje nagród, źródła ich finansowania i wysokość nagród pieniężnych. Wydane na tej podstawie *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 1 kwietnia 2004 r. w sprawie nagród za odkrycie lub znalezienie zabytków archeologicznych*¹³ wskazuje (w § 2), że:

(...) osobie, która odkryła lub przypadkowo znalazła zabytek archeologiczny, zwany dalej „zabytkiem”, przysługuje następujący rodzaj nagrody:

- 1) nagroda pieniężna;
- 2) dyplom.

Zgodnie z § 4 wymienionego rozporządzenia nagrodę pieniężną przyznaje się, gdy zabytek posiada znaczną wartość historyczną, artystyczną lub naukową (ust. 1); wartość przyznanej nagrody nie może być większa niż dwudziestopięciokrotne przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym, ogłaszane dla celów emerytalnych przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (ust. 2). Jednakże § 4 ust. 3 rozporządzenia przewiduje, że w wyjątkowych wypadkach, gdy zabytek posiada oprócz znacznej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej także znaczną wartość materialną, na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków wysokość nagrody pieniężnej może być podwyższona do trzydziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 2. Gdy zabytek został odkryty lub przypadkowo znaleziony przez kilka osób, nagrodę pieniężną dzieli się na części w określonym przez te osoby stosunku, a w razie braku porozumienia pomiędzy tymi osobami – na części równe (§ 5). W rozporządzeniu (§ 6) wskazano, że w przypadkach innych niż określone w § 4 ust. 1, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego przyznaje dyplom.

Problematyka znalezienia rzeczy i nagród została uregulowana też w *Ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych*¹⁴ (dalej: ustawa o r.z.), przy czym – co należy wyraźnie i mocno podkreślić – przepisów tej ustawy nie stosuje się do zabytków archeologicznych (art. 3 ustawy o r.z.). W rozdziale 2 ustawy o r.z. uregulowano obowiązki znalazcy. I tak, *Kto znalazł rzecz i nie zna osoby uprawnionej do jej odbioru lub nie zna jej miejsca pobytu, niezwłocznie zawiadamia o znalezieniu rzeczy starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania znalazcy lub miejsce znalezienia rzeczy* (art. 5 ust. 1 ustawy o r.z.). Zgodnie z art. 6 ustawy o r.z.: *Kto znalazł rzecz, której posiadanie wymaga pozwolenia, w szczególności broń, amunicję, materiały wybuchowe albo dowód osobisty lub paszport, niezwłocznie oddaje rzecz najbliższej jednostce organizacyjnej Policji, a jeżeli oddanie rzeczy wiązałoby się z zagrożeniem życia lub zdrowia - zawiadamia o miejscu, w którym rzecz się znajduje*. O wysokości znaleźnego stanowi art. 10 ustawy o r.z.:

¹³ Dz.U. z 2004 r. Nr 71, poz. 650. Program informatyczny Lex Omega wskazuje, że rozporządzenie to jest aktem archiwalnym, nieobowiązującym z dniem 15 VII 2015 r., w związku z wejściem w życie *Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 lipca 2015 r. w sprawie nagród za znalezienie zabytków lub materiałów archiwalnych* (Dz.U. z 2015 r. poz. 979). Należy jednak zauważyć, że te dwa rozporządzenia dotyczą innych kwestii, to drugie nie dotyczy zabytków archeologicznych, w delegacji ustawowej bowiem (art. 11 ust. 2 *Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych* – Dz.U. z 2015 r. poz. 397) do jego wydania nie wskazano, że ma obejmować zabytki archeologiczne; zresztą sama ustawa o rzeczach znalezionych wyraźnie stanowi, że nie dotyczy zabytków archeologicznych (art. 3).

¹⁴ Dz.U. z 2015 r. poz. 397.

1. Znalazca przechowujący rzecz, który uczynił zadość swoim obowiązkom, może żądać znaleźnego w wysokości jednej dziesiątej wartości rzeczy, jeżeli zgłosił swoje roszczenie najpóźniej w chwili wydania rzeczy osobie uprawnionej do jej odbioru.
2. W przypadku gdy rzecz nie jest przechowywana przez znalazcę, znalazca może zastrzec wobec przechowującego, że będzie żądał znaleźnego. W takim przypadku przechowujący zawiadamia znalazcę o wydaniu rzeczy osobie uprawnionej do jej odbioru oraz o jej adresie zamieszkania albo siedziby, a znalazca może zgłosić żądanie znaleźnego w terminie miesiąca od dnia zawiadomienia go o wydaniu rzeczy. Przechowujący informuje o tym osobę uprawnioną do odbioru rzeczy.

Zgodnie natomiast z art. 11 ust. 1 ustawy o r.z., w przypadku gdy rzecz znaleziona jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym i stała się własnością Skarbu Państwa, znalazcy przysługuje nagroda. Na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o r.z. wydano *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 lipca 2015 r. w sprawie nagród za znalezienie zabytków lub materiałów archiwalnych*¹⁵, które określa:

- 1) rodzaje i wysokość,
- 2) warunki i tryb przyznawania
 - nagród za znalezienie zabytków i materiałów archiwalnych, które na podstawie art. 187 § 2 albo art. 189 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.) stały się własnością Skarbu Państwa (...).

Zgodnie z wymienionym rozporządzeniem nagrodami są: nagroda pieniężna albo dyplom (§ 2). W § 3 rozporządzenia wskazano, że:

1. Nagrodę pieniężną przyznaje się w wysokości do trzydziestokrotności kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku kalendarzowym, ogłaszanej przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, na podstawie art. 20 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 748).
2. Wysokość nagrody pieniężnej nie może być niższa niż jedna dziesiąta wartości materialnej zabytku lub materiału archiwalnego.
3. W przypadku gdy górna granica wysokości nagrody pieniężnej, określona w ust. 1, jest niższa od jednej dziesiątej wartości materialnej zabytku lub materiału archiwalnego, nagrodę pieniężną przyznaje się w wysokości jednej dziesiątej wartości materialnej zabytku lub materiału archiwalnego.

Rozporządzenie w § 5 stanowi, że nagrodę pieniężną przyznaje się, gdy zabytek lub materiał archiwalny posiada znaczną wartość historyczną, artystyczną, naukową lub materialną, a w pozostałych przypadkach przyznaje się dyplom. Przy czym, jeżeli zabytek lub materiał archiwalny został znaleziony przez kilka osób, nagrodę pieniężną dzieli się na części w określonym przez te osoby stosunku, a w razie braku porozumienia między tymi osobami – na części równe (§ 6).

¹⁵ Dz.U. z 2015 r. poz. 979.

Istotne uregulowanie zawarte jest w § 4 rozporządzenia:

1. Nagrodę przyznaje się, jeżeli znalazca zabytku lub materiału archiwalnego uczynił za-
dość obowiązkowi określonym w rozdziale 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach
znalezionych.
2. W przypadku gdy zabytek został znaleziony w wyniku prowadzonych po-
szukiwań, które zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r.
o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2014 r. poz. 1446 oraz
z 2015 r. poz. 397 i 774) wymagały pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków,
nagrodę przyznaje się, o ile znalazca poszukiwał zabytku na podstawie i zgodnie z wa-
runkami pozwolenia.

Ważny jest szczególnie zapis § 4 ust. 2, według którego w przypadku znalezienia zabytku w wyniku poszukiwań zabytku, nagroda może być przyznana tylko w wypadku legalnych poszukiwań. Przepis ten odwołuje się do art. 36 ust. 1 pkt 12 ustawy o o.z. i o.n.z., który stanowi, że pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków wymaga poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania. Poszukiwanie ukrytych zabytków przy użyciu np. georadaru wymaga zatem pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytku, a jeżeli znaleziono zabytek, stosując taki sprzęt, lecz poszukiwania prowadzono bez wymaganego pozwolenia, to nagroda nie może być przyznana. Nielegalne poszukiwanie zabytków stanowi wykroczenie z art. 111 ustawy o o.z. i o.n.z.¹⁶

Podsumowanie

Rekapitulując powyższe rozważania, w przypadku znalezienia zabytkowego obiektu trzeba (przy czym niektóre z poniższych zagadnień się łączą) ustalić:

- czy znaleziony obiekt jest zabytkiem „zwykłym”, czy archeologicznym?
- właściciela obiektu, w tym spadkobierców,
- w jaki sposób obiekt był znaleziony, czy przypadkowo, czy był poszukiwany, a jeśli tak, to czy zgodnie z prawem (przy użyciu jakiego sprzętu, czy było wydane pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków),
- czy znalazca dopełnił wszystkich obowiązków po znalezieniu obiektu.

Ustalenia powyższe będą potrzebne do określenia nagrody, jaką ma otrzymać znalazca.

Abstrakt

Przedmiotem niniejszego opracowania jest niezwykle aktualny temat prawnych aspektów rzeczy znalezionych. Autorzy rozpoczęli swoje rozważania od krótkiego wprowadzenia na temat historycznych aspektów grabieży dziedzictwa narodowego, aby następnie w sposób szczegółowy opisać najważniejsze niuanse prawne pojawiające się na kanwie

¹⁶ Szerzej zob. B. Gadecki, *Ustawa o ochronie zabytków...*, s. 101–112; M. Kulik, *Komentarz do art. 111 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Lex el.

znalezisk z perspektywy polskiego prawodawcy. Podsumowując, autorzy zaproponowali katalog czynności, które należałoby podjąć w przypadku znalezienia zabytkowego obiektu.

Słowa kluczowe: prawo, zabytek, dziedzictwo narodowe, polski prawodawca.

Abstract

The study presents most recent issue of the legal aspects of found things. The authors began their considerations with a short introduction about the historical aspects of the plundering of national heritage. They go on to describe in detail the most important legal issues from a Polish legislator's point of view. In conclusion, the authors propose a list of activities that need to be undertaken in the event of finding a historic object.

Keywords: law, monument, heritage, Polish legislator.

III RECENZJE

Dariusz Gregorczyk

Sławomir Zalewski, *Ochrona informacji niejawnych. Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa osobowego*¹

W ubiegłym roku na polskim rynku wydawniczym ukazała się książka Sławomira Zalewskiego pt. *Ochrona informacji niejawnych. Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa osobowego*. Autor publikacji – pracownik naukowo-dydaktyczny Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie – od wielu lat zajmuje się problematyką bezpieczeństwa państwa. S. Zalewski jest uznanym autorem wielu opracowań z zakresu ochrony informacji niejawnych.

Recenzowana praca odnosi się do jednego z bardzo ważnych elementów systemu ochrony informacji klasyfikowanych, jakim jest tzw. bezpieczeństwo osobowe. Skupiając się na tym zagadnieniu, autor stara się określić rolę człowieka w systemie zabezpieczenia i ochrony informacji. Tematyka ta nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza współcześnie – w dobie globalizacji i informatyzacji świata, w którym istotną rolę dla państw i instytucji międzynarodowych odgrywa posiadanie wiadomości o otoczeniu czy przeciwniku. Zdolność pozyskania wiedzy, a następnie umiejętność jej inteligentnego wykorzystania, jest jednym z podstawowych filarów sprawnego działania każdej władzy. Należy jednak pamiętać, że zdobycie informacji to tylko jedna strona medalu w toczącej się konfrontacji informacyjnej. Drugą stroną będzie odpowiednie zabezpieczenie posiadanych baz danych zarówno przed przeciwnikiem zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Problem ten uwypuklają opisane niedawno przypadki ujawnienia – w Polsce i na świecie – informacji wrażliwych przez osoby, które miały formalny dostęp do tego typu wiadomości. Z tego też względu osoby, które z racji zajmowanych stanowisk, pełnionych funkcji czy wykonywanych zadań są bardzo ważnym, ale jednocześnie najsłabszym ogniwem w systemie ochrony informacji niejawnych, muszą znaleźć się pod szczególną ochroną.

W publikacji autor analizuje aktualny stan przepisów oraz wskazuje na zmiany prawa, które dotyczą osób mających dostęp do wiadomości klasyfikowanych, związanych z realizacją ustawy o ochronie informacji niejawnych lub starających się o uzyskanie dostępu do tego typu informacji. Określa też charakter i specyfikę problemu bezpieczeństwa osobowego w systemie ochrony informacji na tle istniejących uwarunkowań politycznych i społecznych.

Opracowanie jest strukturalnie uporządkowane, zawiera wstęp, osiem rozdziałów, podsumowanie i bibliografię.

W pierwszym rozdziale – *Współczesne państwo i jego tajemnice* – autor omawia zagadnienia związane z ochroną informacji niejawnych w relacji do pozycji państwa, które jako podmiot bezpieczeństwa działa w dynamicznie zmieniających się zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowaniach. W tej części pracy S. Zalewski wskazał również na wzrost znaczenia stosowanych formalnych procedur ochrony informacji, które w praktyce nie zawsze skutkują zwiększeniem bezpieczeństwa informacyjnego. Prymat czynników formalnych w prowadzonych procedurach może być elementem negatyw-

¹ Płock 2014, NOVUM, 205 s.

nym i może doprowadzić do sytuacji *wykorzystania tajemnicy przeciwko obywatelowi przez państwo*. Dobrze skonstruowane procedury oparte na przejrzystych przepisach powinny jednak stać się skutecznym narzędziem ochrony informacji niejawnych, praw obywatela, a więc w rezultacie sprzyjać wzrostowi bezpieczeństwa państwa.

W rozdziale drugim – *Ochrona informacji niejawnych w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego* – autor przedstawił i scharakteryzował obowiązujące w strukturach Paktu Północnoatlantyckiego normy bezpieczeństwa odnoszące się do ochrony informacji klasyfikowanych. W tej części publikacji zostały przeanalizowane przepisy Dyrektywy Bezpieczeństwa Osobowego AC/35-D/2000, które mają zastosowanie w krajach członkowskich NATO. Omówienie powyższego dokumentu jest istotne z tego względu, że to właśnie Dyrektywa jest pierwotnym aktem w stosunku do obowiązujących w tym zakresie przepisów w naszym kraju.

W rozdziale trzecim – *Ochrona informacji niejawnych w Unii Europejskiej* – autor zaprezentował podstawy prawne oraz ogólny zakres standardów bezpieczeństwa związanych z organizacją ochrony wiadomości objętych klauzulą niejawności w UE. Powyższe zagadnienie opisano, opierając się na założeniach *Decyzji Rady z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie przepisów bezpieczeństwa dotyczących ochrony informacji niejawnych UE(2011/292/UE)*².

W dalszej części tego rozdziału przedstawiono i przeanalizowano przepisy związane z bezpieczeństwem osobowym obowiązujące w państwach członkowskich Unii Europejskiej, które zostały zawarte w załączniku nr 1 do wymienionej decyzji.

W czwartym rozdziale – *Ewolucja rozwiązań krajowych* – autor dokonuje retrospekcji przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych z 1999 r., porównując je z obecnie obowiązującą ustawą z 5 sierpnia 2010 r.³ Omówienie zmian oraz rozwiązań prawnych w obu ustawach pozwala na lepsze zrozumienie tendencji i kierunków ewolucji przepisów krajowych w tej kwestii. Należy w pełni zgodzić się z autorem książki, że funkcjonujące w Polsce normy dotyczące ochrony informacji niejawnych są kompatybilne ze standardami obowiązującymi w strukturach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Rozdział piąty – *Postępowanie sprawdzające* – dotyka istotnego problemu w systemie ochrony informacji, jakim jest ocena, czy osoba mająca mieć dostęp do wiadomości niejawnych daje gwarancję zachowania tajemnicy. Autor skoncentrował się na dokładnym omówieniu wymogów i zakresu danych wpisywanych do ankiety bezpieczeństwa osobowego (ABO). Dokonał też zestawienia porównawczego wzorów ankiet, które były załącznikami do ustawy z 1999 r. z aktualnie obowiązującymi. Podsumowując tę część rozważań, stwierdził, że (...) *widoczne jest poszerzenie zakresu danych wymaganych w nowej ankiecie bezpieczeństwa osobowego* w stosunku do wcześniejszych przepisów ustawowych.

W tym rozdziale znajduje się także omówienie zakresu prowadzonego postępowania sprawdzającego i czynności, które są w związku z tym realizowane przez upoważnione do tego podmioty. Autor konfrontuje obowiązujące rozwiązania krajowe ze standardami natowskimi i unijnymi. W konkluzji tej części opracowania S. Zalewski zwrócił uwagę na potrzebę zachowania równowagi między koniecznością zbierania informacji o osobach w procesie prowadzenia postępowania sprawdzającego a ochroną zebranej wiedzy przed możliwością bezprawnego jej wykorzystania.

² Dz.Urz. UE L 141 z 27 maja 2011, s. 17 (przyp. red.).

³ *Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych* (Dz.U. Nr 182, poz. 1228, z późn. zm.) – przyp. red.

Kolejny, szósty, rozdział – *Postępowanie odwoławcze i skargowe* – został, zgodnie z tytułem, poświęcony problematyce postępowania odwoławczego oraz możliwości złożenia skargi przed sądem administracyjnym. Autor z jednej strony omawia rolę służb specjalnych, które są reprezentantem instytucji działających w sprawach bezpośrednio związanych z bezpieczeństwem państwa, z drugiej zaś wskazuje na prawny interes obywatela w kwestii możliwości odwołania się od negatywnych dla niego decyzji wydanych przez instytucje prowadzące postępowanie sprawdzające. Dlatego słuszna jest teza autora, że w Polsce powyższe zagadnienie – w przeciwieństwie do rozwiązań francuskich, włoskich czy hiszpańskich – w dalszym ciągu pozostaje wyzwaniem, które czeka na rozwiązanie.

W rozdziale siódmym – *Stosowanie Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniach sprawdzających i odwoławczych* – są rozważane kwestie związane ze stosowaniem przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w procedurach postępowania sprawdzającego i odwoławczego. Autor zwrócił tu uwagę na konieczność rzetelnego i starannego gromadzenia danych oraz dokumentowania wykonywanych czynności w toku prowadzonego postępowania. Zgromadzone informacje w sposób bezpośredni wpływają na wiarygodną i bezstronną ocenę osoby, która została poddana procedurze sprawdzeniowej. Nie jest to również bez znaczenia dla organu odwoławczego czy sądu administracyjnego, które w sytuacjach wątpliwych muszą zająć obiektywne stanowisko w rozpatrywanej sprawie.

W ostatnim rozdziale – *Problematyka szkoleń w zakresie ochrony informacji niejawnych* – został omówiony zakres i warunki szkolenia osób mających mieć dostęp do dokumentacji klasyfikowanej. Autor rozważa pozycję i zakres działań służb specjalnych oraz pełnomocnika ds. ochrony informacji niejawnych w obowiązującym systemie szkoleń wynikających z zapisów ustawy o ochronie informacji niejawnych z 2010 r. Podjął też próbę określenia roli i znaczenia działającego w Polsce rynku wiedzy o bezpieczeństwie państwa w odniesieniu do problematyki ochrony informacji niejawnych. Ocena zakresu prowadzonych szkoleń na podstawie ustawowych kryteriów wskazuje na konieczność ich regularnego przeprowadzania ze względu na nieustannie zmieniające się warunki wymuszające stosowanie lepszych i bardziej skutecznych mechanizmów chroniących posiadane zasoby informacyjne.

Należy zgodzić się z autorem, że dynamicznie rozwijająca się dziedzina, jaką jest bezpieczeństwo państwa, wpływa również na rozwój rynku wiedzy o tej tematyce. Zapotrzebowanie na tego typu specjalistyczną wiedzę sprzyja działalności podmiotów pozapaństwowych, które chętnie wypełniają lukę pozostawioną w tym zakresie przez instytucje państwowe. Ważne jest jednak, aby poziom nauczania był dostosowany do aktualnych wyzwań i zagrożeń, co w warunkach społeczeństwa informacyjnego będzie miało bezpośrednie przełożenie na podniesienie poziomu wiedzy społeczeństwa o problemach związanych z bezpieczeństwem państwa.

W *Podsumowaniu* autor stawia osiem wniosków. Z jednej strony są one konkluzją rozważań przekazanych w publikacji, z drugiej zaś stanowią wskazówkę do prowadzenia dalszych, bardziej pogłębionych badań naukowych dotyczących kwestii ochrony informacji niejawnych w systemie bezpieczeństwa państwa.

Zaprezentowany przez autora materiał powstał na podstawie publikacji o tematyce prawniczej oraz analizy porównawczej wybranych przepisów odnoszących się do prezentowanej problematyki. Na wysoką wartość merytoryczną książki ma niewątpliwie wpływ długoletnie doświadczenie zawodowe autora związane zarówno z realizacją

postępowań sprawdzających i odwoławczych, jak i organizowaniem i prowadzeniem szkoleń dotyczących tematyki ochrony informacji niejawnych. Za ważne dla prezentowanego tematu należy uznać zastosowanie w pracy 17 tabel, które pozwalają na lepsze zrozumienie związków i zależności aktów normatywnych obowiązujących w tym zakresie w Polsce oraz w NATO i UE.

Recenzowana publikacja w sposób całościowy ukazuje i analizuje przedstawioną problematykę związaną z bezpieczeństwem osobowym. Książka jest ważną pozycją w naukach o bezpieczeństwie, która uzupełnia wiedzę dotyczącą systemu ochrony informacji niejawnych. Prezentowana publikacja jest napisana w sposób przejrzysty i klarowny. Monografia Sławomira Zalewskiego jest bez wątpienia interesującym źródłem wiedzy nie tylko dla osób zajmujących się zawodowo problematyką ochrony informacji niejawnych, lecz także może stanowić punkt wyjścia do dalszej naukowej dyskusji nad tym zagadnieniem. Będzie również ciekawą lekturą dla studentów pogłębiających swoją wiedzę na takich kierunkach, jak bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne i politologia.

Rafał Wądołowski

Mirosław Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*¹

Znakomitą pozycją serii wydawniczej „Gry Wywiadów” jest książka Mirosława Minkiny *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, w której autor próbuje odpowiedzieć na nurtujące większość obywateli każdego państwa pytanie – dlaczego konieczne jest finansowanie działalności wywiadu. Zwykle rozważając tę kwestię, starają się przywołać w pamięci znane im korzyści z jego posiadania. Dla wielu czytelników odpowiedzią może być sejmowe wystąpienie z 27 sierpnia 2014 r. premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska, który otwarcie stwierdził, że informacje o operowaniu wojsk rosyjskich na Ukrainie zostały potwierdzone przez polski wywiad. Książka Mirosława Minkiny jest doskonałym źródłem informacji umożliwiającym czytelnikowi zapoznanie się z wieloaspektową działalnością i istotą wywiadu przede wszystkim jako organu państwa. Lektura książki uświadomi wielu odbiorcom możliwości, jakie daje kierowanie hierarchiczną, zdyscyplinowaną i tajną strukturą funkcjonującą na terenie obcego państwa. Formacją, której oddziaływanie może być potęgowane ekonomiczną i naukową nieekwiwalentnością potencjałów w przypadku wysokorozwiniętych krajów w odniesieniu do krajów zainteresowania o słabszej gospodarce. Pozwoli również na zauważenie korzyści płynących z utrzymywania takiej struktury w wielu państwach jednocześnie, a zarazem uzmysłowi czytelnikowi, jakie zagrożenia niesie tego rodzaju organizacja w przypadku przekształcenia jej w strukturę przestępczą – zarówno dla kraju rozpoznawanego, jak i delegującego.

Książka została opracowana zgodnie z zarysowanymi we wstępie założeniami metodologicznymi z zastosowaniem układu problemowo-chronologicznego. Należy stwierdzić, że jej przyporządkowanie typologiczne jest trudne, z całą pewnością można ją umieścić w nauce o bezpieczeństwie, a z uwagi na aspekty wojskowe – również o obronności. Przyjęta przez autora forma eksploracji naukowej pozwoliła na ukazanie wielu różnych zagadnień egzemplifikujących działania defensywne i ofensywne wywiadów, w tym wywiadów innych niż organy państwowe, np. wywiadowni gospodarczych czy wielkich koncernów handlowych. Ważną częścią opracowania jest rozdział poświęcony kontrwywiadowi, a przytoczenie głównych zadań i metod kontrwywiadowczych pozwala czytelnikowi na lepsze zrozumienie zagrożeń i specyfiki funkcjonowania wywiadowców na terytorium obcego państwa. Struktura pracy jest transparentna, książka zawiera wstęp, siedem rozdziałów i zakończenie. We wstępie zawarto krótkie charakterystyki poszczególnych rozdziałów, co znakomicie usprawnia orientację czytelnika w konstrukcji publikacji, pozwalając na szybkie odszukanie treści najbardziej dla niego wartościowych. W syntetyczny sposób autor wymienia przyczyny, dla których państwa powołują wywiady.

Część merytoryczną otwiera rozdział pt. *Wywiad i jego rodzaje*. Autor dokonuje wnikliwej analizy komparatystycznej definicji terminu „wywiad” znanego w literatu-

¹ Warszawa 2014, RYTM, 448 s.

rze przedmiotu, opierając się na publikacjach obcojęzycznych i krajowych oraz na oficjalnych dokumentach. Nawiązuje jednocześnie do historyczno-funkcjonalnej genezy powstania struktur wywiadowczych ze wskazaniem ich determinantów. Takie ujęcie przedmiotu pracy pozwoliło autorowi na trafne wprowadzenie typologii wywiadów, m.in. na wojskowy, kryminalny i ekonomiczny.

Rozdziały drugi pt. *Zasady funkcjonowania wywiadu i jego struktury* oraz trzeci pt. *Proces informacyjny w wywiadzie* są poświęcone zasadom funkcjonowania wywiadu ze wskazaniem jego modelowej struktury wynikającej ze specyfiki środowiska prowadzonych działań rozpoznawczych oraz rodzaju zainteresowania operacyjnego. Czytelnik zapoznaje się z aktualną teorią kolejnych faz procesu informacyjnego stosowanego w wywiadzie, poczynając od sprecyzowania zapotrzebowania na danego rodzaju informacji przez dobór i eksploatację źródeł, a skończywszy na przetworzeniu informacji w procesie analizy na wiedzę i sposób jej implementacji przez odbiorców, tj. urzędników państwowych, dowódców różnego szczebla lub przedsiębiorców.

Przedmiotem dociekań badawczych autora w czwartym rozdziale pt. *Operacje pozainformacyjne wywiadu* są operacje wywiadowcze ukierunkowane na osiąganie konkretnych celów politycznych lub militarnych. Poruszany temat cechuje niejednoznaczność etycznie-moralna powodowana stosowanymi przez wywiad metodami. Instrumentalne wykorzystywanie między innymi agentów wpływu zdefiniowanych przez autora jako (...) *obywateli danego kraju posiadających dostęp do urzędników, klasy politycznej, środowisk opiniotwórczych, i biznesowych oraz mediów. O ile takim agentem jest wysoki pracownik administracji lub polityk, może on nie tylko wpływać na decyzje, ale również podejmować samodzielnie działania, korzystne z punktu widzenia obcego rządu, dla którego pracuje* (s. 230). Aktywność agentów wpływu może być łączona z innymi przedsięwzięciami w zależności od konkretnej sytuacji operacyjnej, np. z niejawnym finansowaniem ugrupowań politycznych działających oficjalnie na terytorium danego państwa, których program jest zbieżny z celami polityki państwa inspirującego, a także – w razie potrzeby – z równoczesnym finansowaniem organizacji o charakterze terrorystycznym (separatystycznym), które na danym terenie wprowadzają terror. Takie działania mogą być wzmacniane inspirowaniem stworzonych przez agentów lub istniejących grup przestępczych do fizycznej eliminacji liderów życia publicznego, którzy swoją postawą przeszkadzają w osiągnięciu celów operacji. Jednoczesne działania nieoficjalne z wykorzystaniem wywiadu oraz oficjalne (dyplomatyczne i gospodarcze) na arenie międzynarodowej mogą prowadzić do ostracyzmu politycznego danego państwa. Może to powodować trudności rządu danego państwa w uzyskaniu pomocy od ewentualnych sojuszników, a w rezultacie zmianę rządu lub rozpad państwa. Komplementarne działania wywiadu i dyplomacji dają efekt synergii i w zależności od celu operacji mogą w krótkim czasie destabilizować dane państwo (organizację), powodować zmianę społeczeństwa, np. z demokratycznego na totalitarne, lub w wyniku ultradeinformacji kreować powołanie rządu sprzyjającego tajnemu agresorowi. Działania wywiadu mogą być również odmienne, tj. pozytywne dla danego państwa, przez zastosowanie metod, które mogą wzmacniać dane państwo ekonomicznie i politycznie.

Współdziałanie wywiadów wielu państw omówiono w kolejnym, piątym, rozdziale pt. *Międzynarodowa współpraca wywiadowcza*. Ważnym zagadnieniem poruszonym przez autora w tej części książki są przyczyny powodujące rezygnację państw z integralności swoich wywiadów na rzecz tworzenia wspólnot informacyjnych. Zwalczenie międzynarodowego terroryzmu czy prowadzenie wspólnych operacji wojskowych wy-

musza na koalicjantach oraz na państwach potencjalnie narażonych na tego typu niebezpieczeństwa przekazywanie posiadanych informacji wywiadowczych w celu zwalczania ponadnarodowych zagrożeń.

Kolejny rozdział pt. *Zagrożenia wywiadowcze państw* koresponduje z poprzednim, autor bowiem zawarł w nim charakterystykę często błędnie rozumianych terminów: „szpiegostwo”, „sabotaż”, „dywersja” i „terroryzm”. Zwraca w nim trafnie uwagę, że *Znajomość procesu podejmowania decyzji pozwala na zrozumienie ich genezy oraz prognozowanie* (s. 308). W tym rozdziale autor szczegółowo omówił metody, jakimi posługują się wywiady państwowe lub organizacje przestępcze, np. Al-Kaida, dążące do destabilizacji określonego państwa lub osiągnięcia zamierzonych celów militarnych lub religijnych. Przykładem może być np. oderwanie w 2008 r. części terytorium Gruzji w wyniku wojny rosyjsko-gruzińskiej lub propagowanie religii przez ruchy islamistyczne. Autor wymienia tu również inicjatywy państwowe podejmowane w celu przeciwdziałania przytoczonym zagrożeniom.

Ostatni rozdział pt. *Ochrona i osłona kontrwywiadowcza państwa* traktuje między innymi o problemach, jakie napotyka kontrwywiad danego państwa w związku z zobowiązaniem do neutralizowania aktywnej działalności nierzadko kilkudziesięciu służb wywiadowczych działających na jego terytorium jednocześnie. Autor słusznie zauważa, że *Skuteczność działania kontrwywiadu zależy od znajomości metodologii pracy służb wywiadowczych* (s. 378). Powyższe uzmysławia czytelnikom poziom złożoności działań dezinformacyjnych prowadzonych siłami kontrwywiadu w różnych sferach aktywności państwa. Za autorem należy stwierdzić, że sukces dezinformacji osiągnięty przez kontrwywiad jednej strony oznacza niepowodzenie drugiej.

Recenzowana książka ma wiele atrybutów, jednym z nich jest to, że autor oparł swoje wnioski na szeroko przytaczanej literaturze przedmiotu autorów rosyjskich, anglojęzycznych i krajowych, wykorzystał również badania faktów ujawnionych w dokumentach oraz publikacjach o charakterze prasowym. Pomimo niejawności poruszanej problematyki, autorowi udało się spójnie zaprezentować wieloaspektową aktywność wywiadów, z jednoczesnym wskazaniem jej skutków oraz przytoczyć sposoby jej neutralizacji. Publikacja ma duże walory poznawcze, może służyć jako źródło wiedzy podczas prac naukowo-badawczych, może być też materiałem wykorzystywanym dydaktycznie przez uczelnie prowadzące zajęcia z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Jestem przekonany, że lektura książki przyczyni się do lepszego zrozumienia przez czytelników specyfiki działalności wywiadu warunkowanej normami formalnoprawnymi, a może – przede wszystkim – racją stanu danego państwa.

Rafał Ożarowski

Szymon Niedziela, *Konflikty zbrojne i spory wewnętrzne we współczesnej Azji*¹

Problematyka sporów wewnętrznych i konfliktów zbrojnych w stosunkach międzynarodowych budzi ogromne zainteresowanie badaczy. Powodów tego jest kilka. Pierwszym, i jednocześnie najważniejszym, jest fakt, że spory i konflikty są trwałym elementem rywalizacji wielu podmiotów na świecie, a współcześnie podmiotami tymi nie są wyłącznie państwa, ale i zmilitaryzowane podmioty niepaństwowe, które przez swoje działania zmieniają oblicze współczesnych konfliktów i wojen. Drugim powodem jest fakt, że tego typu problemy wymagają wielopłaszczyznowego ujęcia z uwzględnieniem czynników zewnętrznych, co zachęca zajmujących się nimi badaczy do przeprowadzenia takiej właśnie analizy, a otrzymane wnioski przyczyniają się do zupełnie innego spojrzenia na owe konflikty niż jest to przekazywane np. w środkach masowego przekazu. I po trzecie badacze docierają do wielu nowych faktów, które zostały zmarginalizowane w przeszłości bądź nie były wówczas znane, a ich ujawnienie sprawia, że interpretacja sporu czy konfliktu może nabrać odmiennego wymiaru.

Azja w kategorii analizy sporów i konfliktów jest miejscem szczególnym. Geograficzna obecność na tym kontynencie: Chin, Indii, Korei Północnej, Korei Południowej, Japonii, państw Półwyspu Indochińskiego, republik Azji Środkowej powstałych po rozpadzie ZSRR i w końcu państw Bliskiego Wschodu powoduje, że każdy spór, do którego doszło na tym obszarze, ma wymiar niebagatelny i ogólnoświatowy. Należy przy tym zaznaczyć, że obszar Azji zamieszkuje ponad 60 proc. ludności świata, a dwa państwa – Chiny i Indie – przekroczyły już liczbę miliarda obywateli. Potencjał demograficzny jest skorelowany z wielkością rynków i rozwojem gospodarczym, co w przypadku występowania na tym obszarze sporów i konfliktów nabiera szczególnego znaczenia. Bliski Wschód to z kolei „zagłębienie” surowcowe i w tym przypadku każdy najdrobniejszy spór przyciąga uwagę całego świata, często w obawie przed podwyżkami cen tych surowców, a zwłaszcza ropy naftowej.

Monografia autorstwa S. Niedzieli to ważny wkład w wyjaśnianie i analizowanie sporów i konfliktów, które przechodzą obecnie swoją ewolucję, i dlatego potrzebne jest uaktualnienie ich oceny. Na wstępie warto wskazać, że autor w swojej monografii dokonał wyboru spośród niezliczonej liczby drobnych i większych sporów i konfliktów występujących na kontynencie azjatyckim, gdyż nie jest możliwe syntetyczne przedstawienie wszystkich sporów, które tam zaistniały. Autor przedstawił opisywane problemy na Bliskim Wschodzie w ograniczonym zakresie, jak bowiem sam wskazał, wcześniej opublikował inną monografię poświęconą sporom i konfliktom w tym regionie

Monografia składa się ze wstępu i dziesięciu rozdziałów (ostatni rozdział ma charakter zakończenia). We wstępie autor wskazuje na specyfikę kontynentu azjatyckiego i trafnie wymienia istotne dla tego regionu zjawiska. Sam wstęp jest krótki. Poza wymienieniem nazwisk autorów prac, które zostały wykorzystane przez S. Niedzielę przy przygo-

¹ Warszawa 2012, Dialog, 302 s.

towywaniu rozprawy, brakuje krytycznej analizy literatury, co mogłoby wskazać, które publikacje, jego zdaniem, są godne uwagi, a które z nich są mniej wartościowe.

Pierwsza część monografii została poświęcona miejscu Azji w stosunkach międzynarodowych w aspekcie wyzwań politycznych i gospodarczych w XXI wieku. Autor dokonał charakterystyki kontynentu, dzieląc go na pięć subregionów. Przybliżone zostały również paradygmaty kulturowo-cywilizacyjne, wartości konfucjańskie i szeroko pojmowane wartości azjatyckie, bez których trudno zrozumieć także specyfikę wielu sporów i konfliktów na tym kontynencie.

Według autora jednym ze źródeł sporów i konfliktów w Azji jest (...) *wieloplaszczynowa heterogeniczność wielu państw regionu oraz współistnienie obszarów heterogenicznych i homogenicznych*, wskazuje on przy tym za E. Halizakiem na zróżnicowanie językowe, religijne i etniczne jako czynniki pogłębiające ową heterogeniczność. W dalszej części rozdziału autor pokusił się o wyszczególnienie kilkudziesięciu najważniejszych sporów i konfliktów na kontynencie azjatyckim, które usystematyzował. Wszelka typologia i systematyzacja stanowi ważny wkład do metodologii badań nad sporami i konfliktami na świecie, co zasługuje na uwagę. Dzięki wprowadzonym podziałom można trafnie wskazać najbardziej konfliktogenne obszary Azji.

Chiny zostały przedstawione jako największe wyzwanie współczesnej Azji, postawiono tu jednak wiele znaków zapytania na temat roli, jaką Chiny odegrają w przyszłości. Autor sugeruje, że Chiny będą konstruktywnie współzawodniczyć z USA bądź destrukcyjnie z tym państwem rywalizować. Trudno jednak oceniać założenie będące wypadkową wielu elementów o zasięgu ponadregionalnym. Podobnie w relacjach chińsko-indyjskich autor wskazuje na dwa scenariusze: współpracy i sojuszu bądź strategicznej rywalizacji o wpływy w Azji. Pierwszy scenariusz, który autor uznaje za mało prawdopodobny, jest raczej tylko „grzecznościową” próbą uwzględnienia elementów współpracy chińsko-indyjskiej tam, gdzie one muszą bądź będą musiały wystąpić. Jasne jest, że podmioty te ze względu na swoje potencjały i układ geopolityczny, w którym się znajdują, będą skazane na rywalizację.

Wszystkie kolejne rozdziały odnoszą się do analizy poszczególnych przypadków sporów i konfliktów na kontynencie azjatyckim. W rozdziale drugim autor scharakteryzował zbrojne ugrupowania muzułmańskie w Iraku, uwzględniając specyfikę konfliktów pomiędzy szyitami i sunnitami, co dokładnie oddaje charakter konfliktu na tle obecności obcych wojsk po inwazji na Irak w 2003 r. W rozdziale trzecim znalazła się też problematyka sporów wokół Iranu, z uwzględnieniem programu nuklearnego prowadzonego przez to państwo. W następnym zaś opisano konflikty w Afganistanie, poczynwszy od interwencji radzieckiej w 1979 r. przez wojnę domową i umocnienie się talibów aż do czasu ich obalenia w wyniku zbrojnej operacji zewnętrznej i ustanowienia misji ISAF. Przybliżenie afgańskiej mozaiki etniczno-religijnej pozwala na głębsze zrozumienie istoty konfliktów w tym kraju. Rozdział piąty jest ściśle powiązany z rozdziałem o Afganistanie i dotyczy sporów i konfliktów z udziałem Pakistanu. Duża część talibów pochodzi z plemienia Pasztunów, którzy zamieszkują pogranicze Afganistanu i Pakistanu, jest zatem oczywiste, że wszelkie konflikty w Afganistanie mają bezpośrednie przełożenie na sytuację polityczną w Pakistanie.

Rozdział szósty dotyczy długotrwałego konfliktu na Sri Lance, który toczy się pomiędzy Syngalezami i Tamilami. W kolejnym, siódmym, rozdziale S. Niedziela odniósł się do kwestii tajwańskiej. Wyjaśnił relacje chińsko-amerykańskie na tle problematyki tajwańskiej i jej znaczenie w regionie Azji i Pacyfiku. Rozdział ósmy został poświęco-

ny Filipinom i toczącym się w tej części kontynentu konfliktom politycznym, a także występującym tam ruchom separatystycznym wzmacniającym spory etniczno-religijne. W następnym rozdziale przedstawiono specyfikę separatyzmów w Indonezji, szczególnie w Timorze Wschodnim, Irian Jaya, prowincji Aceh, na Molukach, starc na wyspie Celebes i w zachodnim Kalimantanie. Autor zawarł również w tym rozdziale opisy działających na terytorium Indonezji radykalnych ugrupowań muzułmańskich.

Ostatni rozdział stanowią konkluzje, w których autor dokonał charakterystyki poszczególnych subregionów kontynentu przez pryzmat występujących tam sporów i konfliktów. W części tej przedstawił także swoje scenariusze rozwoju sytuacji konfliktogennych na kontynencie azjatyckim. Za najczarniejszy, czemu nie należy się dziwić, uznał groźbę wojny nuklearnej. Autor wskazał tu również na „tragizm Azji”, który, według niego, polega na tym, (...) *że nastąpiła na tym obszarze kumulacja patologii o charakterze ekonomicznym, politycznym i demograficznym. Do tego dochodzi jeszcze różnicowanie etniczno-religijne.* Nie sposób się tu z autorem nie zgodzić.

Analizowane przez S. Niedzielę przypadki konfliktów zostały przedstawione bardzo rzetelnie. Poszczególne rozdziały zawierają dogłębną analizę historyczną, która ułatwia zrozumienie i zapoznanie się z faktografią każdego sporu czy konfliktu. Takie założenie jest uzasadnione, wszystkie bowiem przypadki opisywane w monografii mają głębokie uwarunkowania historyczne. Autor wyraźnie trzyma się przyjętej przez siebie zasady „trójplaszczynowego” opisywania zjawisk, ujmując w każdym przypadku: genezę konfliktu, współczesny przebieg konfliktu i perspektywy jego rozwiązania.

Monografia S. Niedzieli to rzetelne opracowanie wybranych sporów i konfliktów na kontynencie azjatyckim. Pomimo szeroko omawianej tematyki z tego zakresu, w polskiej literaturze przedmiotu niewiele jest opracowań o konfliktach w tym rejonie świata. Te zaś, które już się ukazały, dość często wymagają uaktualnień. Z tego powodu należy podkreślić wartość, jaką ma recenzowana monografia.

Marek Świerczek

Rolf-Dieter Müller, *Wspólny wróg. Hitlerowskie Niemcy i Polska przeciw Związkowi Radzieckiemu*¹

Praca Rolfa-Dietera Müllera stoi w opozycji do całej dotychczasowej narracji polskiej historiografii dotyczącej przyczyn wybuchu wojny światowej. Ponieważ autor jako zawodowy historyk oparł zawarte w niej tezy wyłącznie na dokumentach i dających się zweryfikować faktach, książki nie da się odrzucić, ośmieszając jako alternatywne „historyjki spiskowe”. Unika on w swojej książce ocen i stawiania hipotez, co jeszcze bardziej utrudnia krytykę prezentowanych treści.

Autor przede wszystkim konfrontuje czytelnika z datami i cytatami z oficjalnych dokumentów, przy czym (co ważne) umieszcza je w szerszym kontekście historycznym, kreśląc przy tym ich tło ideologiczne. Dzięki takiemu zabiegowi udowadnia, że nie były to wydarzenia przypadkowe, lecz wynikały z jasno sprecyzowanych celów strategicznych, zawartych zarówno w kluczowych pracach ideologów nazizmu, jak i w oficjalnych dokumentach III Rzeszy.

W swojej książce Müller stawia nieskomplikowaną, a przez to łatwą do zweryfikowania tezę, że Hitler – od momentu dojścia do władzy aż do marca 1939 r. – był żywo zainteresowany ścisłym sojuszem z Rzeczpospolitą Polską, agresja na RP we wrześniu 1939 r. była zaś jedynie skutkiem ostatecznego odrzucenia przez rząd polski propozycji koalicji, co blokowało strategiczne plany nazistów.

W myśli politycznej Hitlera, którą wyłożył jednoznacznie w *Mein Kampf*, rolę głównego wroga odgrywał Związek Radziecki. Sowiecka Rosja była dla Hitlera zarówno państwem, które należało zniszczyć jako państwo komunistyczne rządzone przez żydowskich komisarzy, jak i sposobem na rozwiązanie problemów gospodarczych III Rzeszy dzięki podbojowi Ukrainy, zajęciu terenów roponośnych na południu oraz poszerzeniu niemieckiej strefy wpływów na północnym wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

Na skutek utożsamiania antykomunizmu z antysemityzmem oraz kolonialnym ideom stworzenia germańskiego imperium na gruzach ZSRR Hitler od początku lat 20. XX w. aż do swej decyzji o rozpoczęciu operacji Barbarossa obsesyjnie dążył do likwidacji Rosji. Początkowo jego idee miały defensywny charakter, czego skutkiem było między innymi podjęcie decyzji o budowie systemu fortyfikacji Ostwall, ale szybko przybrały one drapieżny, zaborczy charakter.

Przytoczone przez Müllera fragmenty wystąpień Hitlera i jego współpracowników, plany wojenne Reichswehry i dokumenty niemieckiego MSZ nie pozostawiają w tym względzie wątpliwości: Hitler konsekwentnie dążył do wojny z ZSRR. Wojna ta miała zagwarantować istnienie tysiącletniej Rzeszy, będąc zarazem okazją do tego, aby za jednym zamachem zadać decydujący cios głównym wrogom cywilizacji germańskiej – komunizmowi i Żydom.

Nawet jeżeli przyjmie się, że wizje Hitlera były paranoicznym majaczeniem, to nie sposób odmówić mu logiki we wprowadzaniu ich w życie. Hitler bowiem był świadomy

¹ Warszawa 2013, Pruszyński i S-ka, 416 s.

tęgo, że do podboju ZSRR potrzebuje Polski. Wynikało to z geopolityki: II RP leżała dokładnie pomiędzy Rzeszą a jej ideologicznym wrogiem, tak samo jak Prusy Wschodnie (jedyna prowincja Rzeszy, z której można było poprowadzić natarcie na przeciwnika), które były odcięte od Niemiec ziemiami należącymi do Polski. Hitler wyciągnął z tego jedyny logiczny wniosek: bez Polski całość ideowych założeń nazizmu nie mogła być zrealizowana. W pewnym sensie Polska stanowiła klucz do wszystkiego, co rodziło się w umyśle Führera, np. o niemieckich latyfundiach na Ukrainie czy miastach-pałacach budowanych przez jego nadwornego architekta Alberta Speera.

W dodatku, co podkreśla Müller (a także inni niemieccy autorzy), Hitler nie odczuwał wrogości do Polaków. Miał o nich dobre zdanie z czasów, gdy obserwował polskich polityków w austriackim parlamencie, szanował również Józefa Piłsudskiego za jego zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 r. Później, w czasie wojny z ZSRR, poglądy Hitlera uległy radykalizacji i dał się on ponieść nienawiści rasowej, chcąc zniszczyć Żydów, a ze wszystkich Słowian zrobić niewolników, ale w latach 30. XX w. daleko mu było jeszcze do szaleństwa lat 40. i – jak twierdzi Müller – szczerze chciał widzieć w Polakach sojuszników w wyprawie przeciwko Rosji.

Autor opisuje kolejne fazy zabiegów dyplomacji niemieckiej o Polskę: od początkowego pragnienia wspólnej antykomunistycznej krucjaty aż do znacznie skromniejszej w stosunku do pierwotnych planów próby wymuszenia na Polakach zgody na „korytarz” i wcielenie Gdańska, czyli na kroki, bez których niemożliwe było przeprowadzenie operacji wzięcia w kleszcze armii sowieckich, chroniących zachodnich granic imperium Stalina.

Müller cytuje wypowiedzi Hitlera i jego dyplomatów, z których jednoznacznie wynika, że Niemcy chciały silnej Polski, najpierw jako szanca przeciwko Rosji, potem jako sojusznika, oraz że od przejścia władzy przez faszystów w 1933 r. aż do marca 1939 r. bezustannie zabiegał o Polskę jako o ważne ogniwo w budowanym froncie przeciwko ZSRR. Przy czym, co ważne dla zrozumienia narracji autora, propozycje Niemiec nie były wcale dla Polski niekorzystne. Rząd niemiecki bowiem proponował uznanie zachodniej granicy RP (co przekreślało podstawy całej polityki wschodniej Republiki Weimarskiej), traktat pokojowy na 25 lat oraz koncesje terytorialne na Ukrainie, w Czechosłowacji oraz na Litwie. W myśl ówczesnej polityki niemieckiej II RP mogła odtworzyć granice przedrozbiorowe, stając się regionalnym mocarstwem potrzebnym Niemcom jako element równowagi na terenach, jakie zamierzali podbić. Z takimi ofertami przyjeżdżali do Polski zarówno minister spraw zagranicznych Joachim von Ribbentrop, jak i sam Herman Göring, który podczas corocznych polowań od 1935 do 1938 r. ponawiał te propozycje. Müller na podstawie dokumentów utrzymuje, że jeszcze na początku 1939 r. Hitler wciąż wierzył w możliwość porozumienia się z Polakami i dopiero po 26 marca 1939 r., kiedy to władze polskie oficjalnie odrzuciły żądania niemieckie, podjęto decyzję o wojnie.

Każda z tez Müllera jest udokumentowana i znajduje odbicie w źródłach. Krytyka jego książki polega na powątpiewaniu w szczerość intencji Hitlera, ale argumenty *ad personam* od zawsze były uważane za chwyt demagogiczny i trudno je traktować jako element dyskursu naukowego. Co od faktów Müller, jak się wydaje, ma rację. Hitler traktował komunizm jako głównego ideologicznego wroga, którego zniszczenie mogło zagwarantować rozwój gospodarczy Niemiec. Żeby to osiągnąć, musiał dojść do porozumienia z Polską, która odgradzała go do Rosji, a gdy to się nie udało, zlikwidował tę przeszkodę, przy okazji wikkłając się w wojnę z Zachodem, który był wcześniej

traktowany jak sprzymierzeniec w planowanej krucjacie przeciwko komunizmowi. Każde ogniwo tej tezy jest udokumentowane zarówno w założeniach, jak i ich realizacji. A ponieważ z faktami się nie dyskutuje, pozostaje przyjrzeć się pozostawionemu bez autorskiego komentarza fragmentowi książki, który jest może najciekawszy, ale który konsekwentnie nie jest przez niego oceniany – a mianowicie powodom stojącym za odrzuceniem przez Polskę sojuszu z Niemcami.

Koncepcja, w myśl której rząd polski odrzucał starania hitlerowskich Niemiec zgodnie z poglądem Józefa Piłsudskiego o niewiązaniu się z żadnym z dwóch wrogów RP, dyskredytowałaby całkowicie politykę polską. Teoria równowagi była bowiem racjonalnym podejściem w latach 20. XX w., kiedy to naczelną zasadą polityki Republiki Weimarskiej było akcentowanie chęci odzyskania utraconych na rzecz Polski terytoriów, ale straciła rację bytu po 1933 r., kiedy Hitler całkowicie odciął się od panującej przez dekadę tzw. frakcji Rapallo, a jego plany wyszły daleko za rewanżyzm postkajzerowskich Niemiec. Po śmierci Marszałka upieranie się przy teorii dwóch wrogów byłoby całkowicie nieadekwatną odpowiedzią na zmieniające się uwarunkowania polityczne i oznaczałoby, że Polacy nie rozumieli dynamiki wydarzeń, w których przecież sami aktywnie uczestniczyli. Tak jednak nie było – minister Józef Beck prowadził konsekwentnie politykę, którą zarówno jemu współcześni, jak i obecni historycy rosyjscy określają „pronieemiecką”. Władze polskie od 1935 do stycznia 1939 r. nigdy w sposób ostateczny nie odrzuciły propozycji niemieckich, co oznaczało, że politycy polscy pojmowali złożoność sytuacji i rozumieli skalę zagrożeń. Najciekawsze, i wciąż otwarte, pozostaje pytanie, co się wydarzyło w miesiącach poprzedzających ostateczne odrzucenie propozycji niemieckich? Co skłoniło rząd RP do sprowokowania Hitlera, wysyłając jednoznaczny sygnał, że zajęcie Wolnego Miasta Gdańska oznacza wojnę, co ostatecznie sprawiło, że Polska przyjęła w pojedynkę impet niemieckiej agresji, co doprowadziło do potwornych strat ludzkich i materialnych, a w konsekwencji do utraty po wojnie politycznej niezależności skutkującej cywilizacyjnym zapóźnieniem trwającym ponad 40 lat.

Müller nie udziela odpowiedzi na te pytania. Jako historyk odtwarza jedynie ciąg wydarzeń wiodących do wojny, unikając hipotez tłumaczących dziwne zachowania Polaków. Poprzestaje na zasygnalizowaniu trzech możliwych tropów przydatnych w poszukiwaniu odpowiedzi. W 1939 r. były bowiem trzy główne siły skłaniające Polskę do przyjęcia roli „szańca” przeciw Niemcom. Były to: Stany Zjednoczone, lansujące koncepcję sojuszu antyniemieckiego pomiędzy RP i ZSRR, Wielka Brytania i Francja, usiłujące uniknąć za wszelką cenę uwikłania się w konflikt, i Związek Radziecki, który świetnie się orientował, że Zachód chętnie pozbyłby się Sowietów rękami Hitlera, a w przypadku wojny Niemiec z zachodnimi aliantami, liczył na osłabienie obu walczących stron, co pozwoliłoby zrealizować plany poniesienia rewolucji do Atlantyku, zarzucone po klęsce Michaiła Tuchaczewskiego pod Warszawą w 1920 r.

Do dzisiaj nikt jednak nie przedstawił rozstrzygających dowodów na to, który z wyżej wymienionych aktorów na scenie politycznej 1939 r. popchnął Polaków do wojny, której wygrać się nie dało.

IV
PRZEGLĄD PRAC
KONKURSOWYCH

Ogólnopolski konkurs Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego państwa

Edycja 2013/2014 – wyniki konkursu

Do konkursu zostało zgłoszonych 17 prac licencjackich/magisterskich obronionych w roku akademickim 2013/2014. Komitet Konkursowy postanowił przyznać trzy nagrody dysertacjom magisterskim i wyróżnić jedną rozprawę licencjacką.

Największe uznanie zdobyła praca Bartosza Saramaka zatytułowana *Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej*. Autor ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim.

Druga nagroda przypadła absolwentowi tej samej uczelni Sebastianowi Zielińskiemu za pracę *Koncepcja przestępczości białych kołnierzyków w Polsce w kontekście zmowy przetargowej*. Fragmenty obu nagrodzonych prac ukazały się w numerze 12 PBW.

Trzecią nagrodę przyznano Arkadiuszowi Ćwikowi z Uniwersytetu Śląskiego za pracę *Znaczenie czynności operacyjno-rozpoznawczych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego w polskim porządku prawnym*.

Wyróżnienie zdobyła rozprawa licencjacka pt. *Media – obosieczna broń w walce z terroryzmem. Próba charakterystyki na przykładzie prasowych i telewizyjnych doniesień o zamachu w Bostonie* autorstwa Wiktora Matyi, studenta Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu.

Arkadiusz Ćwik

Zakres dopuszczalnego korzystania z baz danych i rejestrów¹

1. Analiza kryminalna

Analiza kryminalna jest częścią szerszego pojęcia, tzw. wywiadu kryminalnego, procesu polegającego na ustawicznym pozyskiwaniu, gromadzeniu, dokonywaniu ocen i analiz informacji w celu dalszego ukierunkowania działań uprawnionych służb². Omawianą metodę stosuje się szczególnie w sprawach wielowątkowych, o dużym zasięgu terytorialnym oraz w których sposób popełnienia przestępstwa wskazuje na wysoką specjalizację działalności przestępczej lub rozwojowy charakter sprawy (§ 2 *Zarządzenia nr 1012 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 września 2004 r. w sprawie stosowania przez Policję analizy kryminalnej*³ – dalej: StosAnalKr).

Innymi słowy analizę kryminalną należy rozumieć jako metodę pracy służb polegającą na konsekwentnym i zorganizowanym wyszukiwaniu związków między danymi dotyczącymi przestępstwa z innymi możliwymi do wyróżnienia informacjami, które będą stanowiły podstawę do przygotowania wniosków wspomagających procesy decyzyjne⁴. Przyjmuje się, że analiza kryminalna jest najważniejszą fazą cyklu wywiadu kryminalnego – występuje w nim zawsze, niekiedy nawet wielokrotnie. Pozwala na odczytanie właściwego znaczenia informacji, ich usystematyzowanie oraz poznanie związków między nimi⁵. A zatem analiza informacji poprzedza optymalne dobranie działań wywiadu kryminalnego.

Analiza przygotowywana na potrzeby konkretnej sprawy to próba chronologicznej rekonstrukcji przebiegu (potencjalnie) przestępnego działania w celu zalecenia dalszego kierunku pracy oraz stwierdzenia nieścisłości w informacjach pochodzących z różnych źródeł. Analizą porównawczą określa się wyszukiwanie (według ustalonego wzorca oraz na podstawie wybranych kryteriów) i kojarzenie informacji o podobnych zdarzeniach w celu ustalenia, które z nich mogły być popełnione lub zorganizowane przez te same osoby. Można więc przyjąć, że ten rodzaj analizy dotyczy przestępstw seryjnych⁶. Tym samym zazwyczaj wiąże się z wszczętym postępowaniem karnym.

Analiza grup przestępczych jest rozumiana jako uporządkowanie dostępnych informacji o znanej (lub przypuszczalnie istniejącej) grupie przestępczej, w celu

¹ Fragment pracy magisterskiej pt. *Znaczenie czynności operacyjno-rozpoznawczych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego w polskim porządku prawnym*, która zajęła III miejsce w konkursie Szefa ABW na najlepszą pracę magisterską/licencjacką z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego (edycja – 2013/2014), (rozdział 4). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji przypisów (przyp. red.).

² H. Tusiński, M. Bronicki, *Wywiad kryminalny jako kierunek zwiększenia efektywności Policji w zdobywaniu, gromadzeniu i wykorzystywaniu informacji*, w: E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, Kraków 2005, s. 665.

³ Dz.Urz. KGP nr 20, poz. 124, z późn. zm.

⁴ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna – narzędzie pracy Policji*, „Prokurator” 2007, nr 1, s. 22.

⁵ H. Tusiński, M. Bronicki, *Wywiad kryminalny jako kierunek...*, s. 669.

⁶ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2011, s. 63.

określenia jej struktury, zakresu działalności, zaplecza logistycznego, źródeł finansowania oraz roli każdego z jej członków lub instytucji z nią związanych⁷. Analiza odbywa się najczęściej na podstawie wykazów połączeń oraz informacji o przepływie środków finansowych pomiędzy osobami nią objętymi oraz na podstawie informacji o przemieszczaniu się tych osób. Pozwala też wyznaczyć dalsze kierunki czynności, które, umiejętnie podjęte, mogą całkowicie zdeintegrować daną grupę lub zmienić jej działania, a tym samym doprowadzić do pełnej realizacji funkcji profilaktycznej czynności operacyjno-rozpoznawczych⁸.

Jako swoistą formę analizy operacyjnej można rozumieć analizę profilu szczególnego. Jest to próba określenia, na podstawie opisu przestępstwa, cech charakterologicznych i fizycznych osoby, która je popełniła. Od wcześniej wskazanych form analizy kryminalnej różni się podmiotem wykonawczym, którym w tym przypadku jest nie analityk kryminalny, lecz psycholog policyjny. Wydaje się zatem, że ten rodzaj analizy może być utożsamiany z tzw. profilowaniem kryminalnym⁹.

Osoba wykonująca analizę posługuje się w tym celu najczęściej specjalistycznym oprogramowaniem¹⁰. Regułą jest, że analiza sama w sobie nie wnosi do sprawy nowych informacji, lecz porządkuje dotychczas zgromadzone. Efekty omawianego procesu są najczęściej przedstawiane w postaci diagramów analitycznych lub w innych formach wizualizacji danych (§ 9 pkt 3 StosAnalKr). Może to być na przykład wykaz połączeń telefonicznych przedstawiony wraz z wyselekcjonowanymi wydarzeniami zaznaczonymi na osi czasu¹¹ bądź graf sieci powiązań wynikających z interakcji pomiędzy analizowanymi podmiotami (tzw. aktorami)¹². Warto podkreślić, że, zdaniem sędziów, korzystanie z wyników otrzymanych z zastosowania omawianego narzędzia może znacznie wspomóc i przyspieszyć postępowanie¹³.

2. Dane osobowe

Przepis art. 20 ust. 2a *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji*¹⁴ (dalej: UPol) przyznaje tej służbie uprawnienie do uzyskiwania, gromadzenia, sprawdzania i przetwarzania danych osobowych o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, osobach o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość, oraz o osobach poszukiwanych, także bez ich wiedzy i zgody.

Przytoczona regulacja różni się od analogicznych uprawnień przewidzianych w pozostałych ustawach policyjnych przede wszystkim umieszczeniem w jej ramach zamkniętego katalogu danych osobowych, do których funkcjonariusze mogą mieć do-

⁷ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 27.

⁸ Por. A. Zygmunt, J. Koźlak, *Zastosowanie podejścia sieci społecznych do wspomaganie prowadzenia analizy kryminalnej dotyczącej danych billingowych*, w: *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, nowoczesne technologie i praca operacyjna*, Z. Rau, L. Paprzycki (red.), Warszawa 2009, s. 675.

⁹ Zob. J. Konieczny, M. Szostak, *Profilowanie kryminalne*, Warszawa 2011.

¹⁰ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli rzecz o...*, s. 75.

¹¹ S. Czarnecki, *Analiza kryminalna...*, s. 33.

¹² A. Zygmunt, J. Koźlak, *Zastosowanie podejścia sieci społecznych...*, s. 672.

¹³ Z. Rau, *Kierunki działań uczestników Polskiej Platformy Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie podniesienia efektywności pracy operacyjnej*, „Prokurator” 2006, nr 4, s. 18.

¹⁴ Tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 355.

stęp. Są nimi dane wrażliwe (poza kodującą częścią DNA), odciski linii papilarnych, zdjęcia, szkice i opisy wizerunku, cechy i znaki szczególne oraz pseudonimy, informacje o miejscu zamieszkania lub pobytu, wykształceniu, zawodzie, miejscu i stanowisku pracy oraz sytuacji materialnej i stanie majątkowym, dokumentach i przedmiotach, którymi sprawca się posługuje, sposobie działania sprawcy, jego środowisku i kontaktach oraz sposobie zachowania się sprawcy wobec osób pokrzywdzonych. Pozostałe ustawy zasadniczo zezwalają na zbieranie, w granicach właściwości danej służby, wszelkich danych osobowych, w tym – o ile jest to uzasadnione charakterem realizowanych zadań – także danych wrażliwych (tak np. art. 34 ust. 1 *Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu*¹⁵ – dalej: ustawa o ABW oraz AW).

Takie zróżnicowanie jest wynikiem uchylecia części przepisów w następstwie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Upraszczając, można powiedzieć, że organ ten stoi na stanowisku, że w odniesieniu do czynności operacyjno-rozpoznawczych niedopuszczalne jest posłużenie się przez prawodawcę otwartym katalogiem danych, do których pozyskiwania, gromadzenia i przetwarzania uprawniona jest dana służba¹⁶. Wydaje się jednak, że obecny kształt przepisów uprawniających do zbierania danych o osobie z ustawy o Policji, najbardziej precyzyjnych spośród wszystkich przepisów ustaw policyjnych w tym zakresie, wciąż nie odpowiada wymaganiom konstytucyjnym. W sprawie K 32/04 Trybunał podzielił bowiem stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, zgodnie z którym przepisy powinny wiązać możliwość gromadzenia danych z charakterem popełnionego czynu. Tylko takie ujęcie czyniłoby zadość przesłance niezbędności wymaganej do ich gromadzenia (art. 51 ust. 2 Konstytucji RP). Posługując się przykładem Rzecznika, można wskazać, że dotyczy to m.in. pobrania odcisków palców osoby, której zarzucane jest popełnienie przestępstwa dokonywanego z użyciem druku. Należy zatem stwierdzić, że dyspozycji przepisu art. 51 ust. 2 Konstytucji RP nie można sprowadzić wyłącznie do obowiązku tworzenia zamkniętych, ustawowych katalogów rodzaju informacji, które mogą okazać się niezbędne w demokratycznym państwie prawa¹⁷.

Omawiane uprawnienie dotyczy zarówno informacji uzyskanych dzięki własnym czynnościom Policji, jak i danych zgromadzonych przez inne organy władzy publicznej (szczególnie w Krajowym Rejestrze Karnym oraz rejestrze numerów PESEL) oraz w zbiorach, w których przetwarza się informacje uzyskane w wyniku wykonywania przez uprawnione organy czynności operacyjno-rozpoznawczych (art. 20 ust. 15 UPol). W drugiej z tych sytuacji, co do zasady, informacje są udostępniane na pisemny wniosek (art. 20 ust. 5 UPol), chociaż ustawodawca przewidział również możliwość ich udostępniania za pomocą urządzeń telekomunikacyjnych (art. 20 ust. 16 UPol). W przypadku konieczności podjęcia niezwłocznego działania, a zwłaszcza podczas pościgu za osobą podejrzaną o popełnienie czynu zabronionego albo podczas wykonywania czynności mających na celu ratowanie życia i zdrowia ludzkiego, wydaje się, że policjant mógłby jednak zwrócić się ustnie o udzielenie mu tego typu informacji¹⁸. Nie jest to jednak ja-

¹⁵ Tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.

¹⁶ Zob. Wyrok TK z dnia 12 grudnia 2005 r., K 32/04, OTK Seria A 2005, nr 11, poz. 132; wyrok TK z dnia 20 czerwca 2005 r., K 4/04, OTK 2005, nr 11A, poz. 132; wyrok TK z dnia 23 czerwca 2009 r., K 54/07, OTK 2009, nr 6a, poz. 86.

¹⁷ D. Szumilo-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012, s. 295.

¹⁸ Por. W. Kotowski, *Komentarz do ustawy o Policji*, Lex 2012, art. 20, nb. 2.

sne, gdyż w przepisie art. 28 ust. 2 pkt 2 ustawy o ABW oraz AW ustawodawca wprost przewidział ustną formę żądania udostępnienia danych.

Dane osobowe usuwa się, jeżeli, po pierwsze, organ Policji powziął wiarygodną informację o tym, że czynu stanowiącego podstawę wprowadzenia informacji do zbioru nie popełniono, albo brakuje danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Po drugie również wtedy, gdy zdarzenie lub okoliczność, w związku z którymi wprowadzono informacje do zbioru, nie ma znamion czynu zabronionego. Po trzecie w sytuacji, w gdy osoba, której dane dotyczą, została uniewinniona prawomocnym wyrokiem sądu (art. 17b UPol). Ponadto dane osobowe zebrane w celu wykrycia przestępstwa przechowuje się przez okres niezbędny do realizacji ustawowych zadań Policji (art. 20 ust. 17 UPol). Przeciwnie, należy chyba przyjąć, że dane pozyskane w celach identyfikacyjnych albo służące zapobieżeniu popełnienia przestępstwa mogą być przechowywane bezterminowo. Takie rozwiązanie, zwłaszcza w odniesieniu do drugiej z wymienionych grup informacji, zdaje się niweczyć pozostałe ograniczenia czasowe zawarte w ustawie¹⁹. Mimo to warto zaznaczyć, że fakt dysponowania danymi osobowymi przez Policję z naruszeniem powyższych reguł (a zatem bezprawnie) czyni zasadnym roszczenie o ochronę dóbr osobistych²⁰.

Przepisy tylko częściowo wymieniają źródła, z których mogą być pozyskiwane informacje. Podstawowym z nich jest Krajowe Centrum Informacji Kryminalnej (KCIK) powołane *Ustawą z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych*²¹ (dalej: ustawa o KCIK). Wskazana ustawa określa zasady gromadzenia, przetwarzania i przekazywania informacji kryminalnych oraz podmioty właściwe w tych sprawach. Zdefiniowano w niej pojęcie „informacji kryminalnej”, stanowiące pojęcie nadrzędne w stosunku do terminu „dane osobowe” (zob. art. 13 ust. 2 w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy o KCIK), zakres gromadzonej informacji kryminalnej, podmioty zobowiązane do jej przekazywania oraz uprawnione do jej otrzymywania.

Z perspektywy pracy operacyjnej istotne znaczenie ma także System Informacji Operacyjnych, czyli zestaw zbiorów danych prowadzony na potrzeby analizy kryminalnej. W rejestrze tym gromadzi się i przetwarza dane uzyskane przez policjantów podczas wykonywania czynności służbowych, przydatne do zapobiegania, rozpoznawania, ujawniania i wykrywania przestępstw, ustalania metod ich popełnienia oraz wykrywania i zatrzymywania sprawców (§ 4 pkt 1 *Decyzji nr 126 Komendanta Głównego Policji z dnia 5 kwietnia 2013 r. w sprawie prowadzenia w Policji zestawu zbiorów danych „System Informacji Operacyjnych”*²²).

Do innych rejestrów będących źródłem informacji, w tym danych osobowych, można przykładowo zaliczyć Krajowy Rejestr Sądowy, Centralną Ewidencję i Informację o Działalności Gospodarczej, księgi wieczyste czy rejestry prowadzone na podstawie *Ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej*²³, ewidencję gruntów i budynków, rejestry z biur informacji gospodarczej²⁴.

Jednak ani w art. 20 UPol, ani w innych przepisach ustaw policyjnych nie wskazano metod pozyskiwania, gromadzenia, sprawdzania i przetwarzania danych osobowych.

¹⁹ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 299.

²⁰ Wyrok SN z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 480/01, Lex 137619.

²¹ Tekst jednolity: Dz.U. z 2010 r. Nr 29, poz. 153, z późn. zm.

²² Dz.Urz. KGP z 2013 r. poz. 29.

²³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 1410.

²⁴ Zob. D. Koczorkiewicz, *Uprawnienie Policji do uzyskiwania informacji*, „Prokurator” 2008, nr 2–3, s. 27 i nast.

Dlatego wydaje się, że regulacje te są podstawą do sięgania nie tylko po ustawowo stypizowane metody pracy operacyjnej, takie jak np. kontrola operacyjna, przesyłka niejawnie nadzorowana czy zakup kontrolowany, lecz także po metody nienazwane²⁵, np. wywiad lub obserwację prowadzoną bez użycia środków technicznych pozwalających na niejawnie uzyskiwanie informacji i dowodów oraz ich utrwalanie.

3. Dane telekomunikacyjne

Dostęp do danych telekomunikacyjnych (billingów) jest możliwy dzięki tzw. retencji danych telekomunikacyjnych. Jest nią gromadzenie i archiwizowanie przez usługodawców danych o ruchu w sieciach telekomunikacyjnych w celu zapobiegania, wykrywania i ścigania przestępstw²⁶. Przepis art. 180a ust. 1 *Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne*²⁷ (dalej: PrTel) nakłada na operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej obowiązek m.in. zatrzymywania i przechowywania danych wytwarzanych w sieci telekomunikacyjnej lub przetwarzanych w ramach ich własnej działalności oraz udostępnienia tych danych na żądanie uprawnionych służb.

Zakres podmiotowy obowiązku retencyjnego nie jest jednak precyzyjny. Problemy interpretacyjne pojawiają się zwłaszcza w kontekście użycia przez prawodawcę określenia „publiczna”. Chodzi o to, jakiej kwalifikacji dokonać w przypadku udostępnienia sieci bezprzewodowej w szpitalu czy hotelu, jeżeli w holu hotelowym czy sali przyjęć z usługi mogą korzystać oprócz klientów lub pacjentów także inne osoby, np. odwiedzający²⁸. Inny problem interpretacyjny dotyczy sytuacji, w której podmiot będący przedsiębiorcą udostępnia na przykład w swojej kawiarni sieć bezprzewodową. W celu zakwalifikowania go do grona przedsiębiorców telekomunikacyjnych konieczne jest uznanie – oprócz publicznego charakteru możliwości takiego dostępu – także tego, że czyni to w celu zarobkowym, a zatem np. aby pozyskać klientów²⁹. Zdaniem M. Siwickiego natomiast osoby fizyczne nie będą objęte obowiązkiem retencyjnym ze względu na to, że nie mogą zostać uznane za przedsiębiorców telekomunikacyjnych. W przypadku udostępnienia Internetu za pośrednictwem sieci bezprzewodowej mogą jednak zostać uznane za usługodawców świadczących usługi drogą elektroniczną w rozumieniu art. 2 pkt 6 *Ustawy z 18 lipca 2001 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną*³⁰.

Przechodząc na grunt bardziej szczegółowych rozważań, należy stwierdzić, że wskazany obowiązek dotyczy informacji koniecznych do ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, użytkownika końcowego (w tym inicjującego połączenie oraz tego, do którego jest ono kierowane), daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, rodzaju połączenia a także lokalizacji telekomunikacyjnego urządze-

²⁵ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 290.

²⁶ Por. J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 259–260.

²⁷ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 243.

²⁸ M. Siwicki, *Retencja danych transmisyjnych na podstawie art. 180a Prawa telekomunikacyjnego*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 9, s. 121.

²⁹ Tamże, s. 122. Jak pokazują przykłady spraw, w których przedsiębiorcy (np. fryzjerzy) podczas prowadzenia swojej głównej działalności udostępniają klientom w rzeczywistości inne usługi (np. polegające na możliwości słuchania radia podczas korzystania z usługi podstawowej), ustalenie tego, czy usługa dodatkowa jest w ogóle skierowana do klientów oraz czy ma charakter zarobkowy, nie jest łatwe. Por. wyrok ETS z dnia 15 marca 2012 r. sygn. C-135/10 (ETS – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w poprzednim stanie prawnym zwany potocznie: Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości – przyp. red.).

³⁰ Tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 1422.

nia końcowego (art. 180c ust. 1 PrTel). W rozporządzeniu wykonawczym uszczegółowiono, z jakich danych składają się powyższe informacje w odniesieniu do stacjonarnej publicznej sieci telekomunikacyjnej (§ 3 *Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczegółowego wykazu danych oraz rodzajów operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych obowiązanych do ich zatrzymywania i przechowywania*³¹ – dalej: RBillingi), ruchomej publicznej sieci telekomunikacyjnej (§ 4 RBillingi), usługi dostępu do Internetu, usługi poczty elektronicznej i usługi telefonii internetowej (§ 6 i 7 RBillingi). Na dane te składają się m.in.: przydzielony numer użytkownika końcowego (w sieciach stacjonarnych i niestacjonarnych), identyfikator anteny stacji BTS wykorzystywany w czasie inicjowania połączenia, data i godzina połączenia oraz daty i godziny zalogowania i wylogowania z usługi poczty elektronicznej lub telefonii internetowej, data i godzina połączenia i rozłączenia z Internetem oraz imię i nazwisko albo nazwa i adres użytkownika końcowego (abonenta – w przypadku stacjonarnej publicznej sieci telekomunikacyjnej). Należy zatem stwierdzić, że danymi telekomunikacyjnymi są dane osobowe. Wskazuje się, że mogą nimi być zawierający nazwisko i imię adres poczty elektronicznej, stały lub przypisywany na dłuższy okres adres IP, login, hasło czy PIN³².

Przepis art. 180d PrTel, w celu sprecyzowania zakresu danych telekomunikacyjnych, odsyła do art. 159 ust. 1 pkt 1 i 3–5, art. 161 oraz art. 179 ust. 9 omawianej ustawy. Oznacza to, że w skład danych billingowych mogą wchodzić takie dane dotyczące użytkownika, jak numer PESEL, NIP, numer konta bankowego lub karty płatniczej, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres korespondencyjny i adres zameldowania, numer karty kredytowej i inne.

Na tym jednak nie koniec, gdyż uprawnione służby mają także dostęp do danych transmisyjnych (danych przetwarzanych w celach przekazywania komunikatów w sieciach telekomunikacyjnych lub naliczania opłat za usługi telekomunikacyjne), w tym danych lokalizacyjnych (czyli wszelkich danych przetwarzanych w sieci telekomunikacyjnej lub w ramach usług telekomunikacyjnych wskazujących położenie geograficzne urządzenia końcowego użytkownika publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych), danych o lokalizacji, czyli danych wykraczających poza dane niezbędne do transmisji komunikatu lub wystawienia rachunku, których gromadzenie jest możliwe tylko za wyraźną zgodą użytkownika w celu świadczenia usług o wartości wzbogaconej, Usługami tymi są np. usługi kryptograficzne, usługi z zakresu bankowości elektronicznej czy usługi anonimowego remailingu³³. Retencja dotyczy także danych o próbach uzyskania połączenia między zakończeniami sieci, w tym o próbach nieudanych (czyli nieodebranych lub przerwanych).

Bez wątpienia dane billingowe pozwalają dogłębnie poznać zwyczaje, zainteresowania i upodobania osób, których dotyczą³⁴. Samo pojęcie billingu rozumiane jako wykaz połączeń telefonicznych³⁵ może być wysoce mylące. W tym miejscu wypada nadmienić, że w zakresie pojęcia „tajemnica komunikowania się” znajduje się wymiana informacji pomiędzy określonymi podmiotami³⁶. Nie bez racji jest twierdzenie, że

³¹ Dz.U. z 2009 r. Nr 226, poz. 1828.

³² M. Siwicki, *Retencja danych transmisyjnych...*, s. 117.

³³ Por. J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych...*, s. 268.

³⁴ A. Adamski, *Obywatel bezpieczny, ale przeźroczysty*, „Rzeczpospolita” z 18 VIII 2000 r.

³⁵ A. Staszak, *Prawne podstawy dopuszczalności żądania bilingów*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrzne” 2011, nr 4, s. 75.

³⁶ Treść tajemnicy komunikowania się została szeroko omówiona w rozdziale 2 pracy magisterskiej.

dostęp do danych telekomunikacyjnych ingeruje w prawo do prywatności w podobnym stopniu, jak uzyskiwany za pomocą kontroli operacyjnej dostęp do przekazywanych treści³⁷. Niemniej jednak wydaje się, że zbytnim uproszczeniem jest stwierdzenie, że dane telekomunikacyjne nie zawierają żadnych treści przekazywanych komunikatów.

Zgodnie z jedną z typologii dane wytwarzane w czasie aktywności użytkownika w związku z korzystaniem z Internetu można podzielić na: dane zawierające treść (*content data*), dane o ruchu (*traffic data*) oraz dane o dostępie (*access data*). W skład danych o ruchu wchodzi adresy odwiedzanych stron internetowych (*Unique Resource Locator* – URL) oraz nagłówki wiadomości poczty elektronicznej. Nie można jednak uznać tych informacji za generowane automatycznie, a zatem za strictly techniczne. Ich wytworzenie nastąpiło wskutek świadomej działalności użytkownika, w związku z czym w literaturze zaliczane są do pierwszej ze wskazanych grup (*content data*)³⁸.

Dostęp do danych telekomunikacyjnych, w przeciwieństwie do informacji pozyskiwanych np. za pomocą kontroli operacyjnej, nie został jednak ograniczony przedmiotowo w żaden inny sposób poza tym wynikającym z zakresu działalności danej służby³⁹. W literaturze wyrażono pogląd, że dostęp do omawianych danych jest możliwy także w postępowaniu o wykroczenie⁴⁰. *De lege lata*⁴¹ dane telekomunikacyjne można pozyskiwać w stosunku do osób prawnych, jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej oraz każdej osoby fizycznej, w tym np. objętej immunitetem czy zobowiązanej do zachowania w tajemnicy informacji ustawowo chronionej. Ponadto ustawy milczą na temat warunku subsydiarności.

Tryb pozyskiwania danych telekomunikacyjnych jest realizowany nie tylko z pominięciem kontroli ze strony niezawisłego i niezależnego organu sądowego, lecz także jakiegokolwiek kontroli zewnętrznej⁴². We wszystkich ustawach policyjnych dostęp do danych może przybrać jedną z trzech form. W pierwszej z nich jest wymagane złożenie pisemnego wniosku odpowiedniego zwierzchnika uprawnionej służby albo jej komórki organizacyjnej⁴³, albo osób pisemnie upoważnionych do jego złożenia przez rzeszonego zwierzchnika. Drugi tryb przewiduje możliwość wystosowania ustnego⁴⁴ żądania udostępnienia omawianych danych przez funkcjonariusza danej służby posiadającego pisemne

³⁷ K.T. Boratyńska, *Uzyskiwanie i wykorzystywanie bilingu telefonicznego w świetle przepisów o ochronie tajemnicy telekomunikacyjnej*, „Prokurator” 2002, nr 3, s. 78.

³⁸ A. Adamski, *Problem retencji danych o ruchu na tle przepisów ustawy – Prawo telekomunikacyjne*, niepublikowane materiały konferencyjne (<http://www.secure.edu.pl/historia/2004/docs/adamski.pdf>), s. 8.

³⁹ D. Szumilo-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 267.

⁴⁰ Miałoby temu służyć postanowienie sądu o zwolnieniu operatora z obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej na podstawie art. 180 § 1 kpk w zw. z art. 226 kpk w zw. z art. 44 § 5 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2013 r. Nr 395 z późn. zm.). P. Domagała, D. Drózd, *Dowodowe wykorzystanie wykazu połączeń telekomunikacyjnych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Iustitia” 2011, nr 2, s. 86. Odmiennego zdania są J. Misztal-Konecka, J. Konecki, *Billing jako dowód w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 7, s. 78–87.

⁴¹ Na gruncie obowiązujących przepisów (przyp. red.).

⁴² Inaczej niż np. w Holandii, w której dane telekomunikacyjne są udostępniane na wniosek prokuratora i za zgodą sędziego śledczego, i to tylko w stosunku do podejrzanych o popełnienie przestępstw, K.T. Boratyńska, *Uzyskiwanie i wykorzystywanie bilingu...*, s. 77.

⁴³ To jest Komendanta Głównego Policji, komendanta wojewódzkiego Policji, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Komendanta Głównego Straży Granicznej, komendanta oddziału Straży Granicznej, Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej, komendanta oddziału Żandarmerii Wojskowej lub Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej, a od 9 października 2014 r. również Komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji.

⁴⁴ W przypadku organów kontroli skarbowej musi to być jednak wniosek pisemny, zob. art. 36b ust. 2 pkt 2 *Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej* (Dz.U. z 2015 r. poz. 553).

upoważnienie przełożonego lub upoważnienie wystawione przez osobę wyznaczoną przez przełożonego. Trzecia możliwość pozwala na dostęp do danych bilingowych za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnej, z dochowaniem warunków przewidzianych w drugim z wariantów⁴⁵.

Pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych nie zostało ograniczone żadnym terminem. W związku z tym niektórzy autorzy wyrażają pogląd, że *de lege lata* możliwe jest nie tylko złożenie wniosku o udostępnienie już istniejących, konkretnych danych, lecz także wezwanie ich dysponenta do ustawicznego przekazywania wytwarzanych informacji dotyczących określonego podmiotu⁴⁶. Poglądy te, przy braku dowodów na rzeczywistą potrzebę istnienia takiej konstrukcji w działaniach służb, należy ocenić jako niedopuszczalną wykładnię rozszerzającą instytucji ingerującej w podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Jako argument za odrzuceniem interpretacji zakładającej niedopuszczalność bieżącego pozyskiwania danych telekomunikacyjnych Dobrosława Szumiło-Kulczycka podnosi tezę o braku wzrostu faktycznego poziomu ochrony, przy jednoczesnym powstaniu „pewnych komplikacji w praktyce”. Wydaje się, że zwiększenie wyгоды organów ścigania z powodu braku konieczności złożenia kolejnego wniosku o udostępnienie nowo powstałych danych, nie może być kwestią przesądającą o intencji ustawodawcy.

Za to bezdyskusyjnie należy przyjąć, że na gruncie obowiązujących przepisów nie ma przeszkód, aby jednorazowy wniosek dotyczył maksymalnego okresu, w jakim dane muszą być gromadzone, czyli 12 miesięcy liczonych od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia (art. 180a ust. 1 pkt 1 PrTel). W tym miejscu należy wytknąć ustawodawcy brak zróżnicowania tego przedziału czasowego w zależności od różnych typów danych telekomunikacyjnych⁴⁷.

Analiza przepisów umożliwiających dostęp do danych telekomunikacyjnych dokonana przez Prokuratora Generalnego zaowocowała złożeniem wniosku o stwierdzenie ich niekonstytucyjności⁴⁸. Z treści wniosku wynika, że Prokurator Generalny zarzuca kwestionowanym przepisom nieproporcjonalność oraz zbyt dużą dowolność, jaką ustawodawca pozostawił służbom w stosowaniu omawianego instrumentu.

Sytuację decyzyjną Trybunału Konstytucyjnego do pewnego stopnia upraszczało stwierdzenie nieważności dyrektywy 2006/24 w sprawie zatrzymywania danych⁴⁹ (tzw. dyrektywy retencyjnej), wprowadzającej ramy, w których państwa członkowskie

⁴⁵ Ponadto sieć telekomunikacyjna, za której pośrednictwem dane są udostępniane, musi zapewniać możliwość ustalenia osoby uzyskującej dane, ich rodzaju oraz czasu, w którym zostały uzyskane oraz posiadać zabezpieczenia techniczne i organizacyjne uniemożliwiające dostęp osoby nieuprawnionej (art. 20c ust. 5 UPol).

⁴⁶ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 268; A. Adamski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni. Prawne środki przeciwdziałania zjawisku w Polsce na tle projektu konwencji Rady Europy*, Toruń 2004, s. 94. Odmienne A. Lach, który stoi na stanowisku, że gromadzenie i udostępnianie danych w czasie rzeczywistym jest niedopuszczalne, zob. A. Lach, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Toruń 2004, s. 124.

⁴⁷ Na przykład w Wielkiej Brytanii dane dotyczące abonenta i dane o połączeniach telefonicznych są objęte obowiązkiem retencyjnym przez 12 miesięcy, dane dotyczące SMS, e-mail, logi związane z połączeniami internetowymi – 6 miesięcy, dotyczące ruchu serwerów proxy dane są zaś przechowywane tylko przez 4 dni, zob. *Retention of Communications Data under Part 11: Anti-Terrorism, Crime & Security Act 2001. Voluntary Code of Practice* [online], Home Office, <http://www.opsi.gov.uk/si/si2003/draft/5b.pdf>.

⁴⁸ Zob. wniosek PG z 21 czerwca 2012 r. dołączony do postępowania w sprawie K 23/11.

⁴⁹ *Dyrektywa 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności oraz zmieniająca dyrektywę 2002/58/WE* (Dz.Urz. UE L 105 z 13 kwietnia 2006 r., s. 54).

Unii Europejskiej były zobligowane do implementacji przepisów zapewniających retencję danych telekomunikacyjnych. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku *Digital Rights Ireland*⁵⁰ stanął na stanowisku, że cele wskazanego aktu można było osiągnąć środkami, które w mniejszym stopniu ingerują w prawa chronione Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej, tj. prawa do poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego (art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁵¹ – dalej: KPP) oraz prawa do ochrony danych osobowych (art. 8 KPP). Doszło zatem do naruszenia zasady proporcjonalności (art. 52 ust. 1 KPP). Przepisy polskiego prawa telekomunikacyjnego są wynikiem wdrożenia postanowień powyższej dyrektywy.

Stwierdzenie nieważności unijnej dyrektywy w wyroku prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak zauważa Maciej Taborowski, jest sytuacją stosunkowo niespotykaną i nie w pełni uregulowaną⁵². Formalnie dyrektywa nadal obowiązuje, nie może jednak wywoływać żadnych skutków prawnych, a właściwe organy Unii Europejskiej są zobligowane do usunięcia stanu sprzecznego z prawem. Stwierdzenie nieważności dyrektywy wywołuje ten skutek, że kwestia retencji danych nie może być uznana za regulowaną prawem Unii Europejskiej. Co za tym idzie Trybunał Konstytucyjny był uprawniony do stosowania krajowych standardów ochrony praw podstawowych (art. 53 KPP). M. Taborowski zauważa, że gdyby standardy te okazały się niższe, niż przewiduje to Karta Praw Podstawowych, to kierując się pierwszeństwem, jednolitością i skutecznością prawa unijnego, Trybunał Konstytucyjny mógłby sięgnąć do poziomu minimalnego standardu ochrony określonego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku *Digital Rights Ireland*. Nie było to jednak konieczne, gdyż Trybunał Konstytucyjny stwierdzając niekonstytucyjność omawianych przepisów zauważył, że pustka legislacyjna w zakresie istnienia niezależnych mechanizmów kontrolnych udostępniania danych telekomunikacyjnych stanowi naruszenie norm ustawy zasadniczej⁵³.

4. Dane bankowe, ubezpieczeniowe i pocztowe

Uprawnienie do operacyjnego⁵⁴ pozyskiwania danych bankowych i ubezpieczeniowych posiada Policja (art. 20 UPol), Centralne Biuro Antykorupcyjne (art. 23 *Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym*⁵⁵) i Straż Graniczna (art. 10c *Ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej*⁵⁶). Przepisy przyznające omawianą kompetencję dwóm ostatnim z wymienionych służb wskazują adresatów żądania, którymi oprócz banków i zakładów ubezpieczeń mogą być spółdzielcze kasy

⁵⁰ Wyrok TSUE z dnia 8 kwietnia 2014 r., *Digital Rights Ireland Ltd v. Minister for Communications, Marine and Natural Resources* i inni oraz *Kärntner Landesregierung* i inni, C-293/12.

⁵¹ Dz.Urz. UE C 303 z 14 grudnia 2007 r., z późn. zm., s. 1.

⁵² M. Taborowski, *Skutki wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdzającego nieważność dyrektywy – uwagi na tle wyroku Digital Rights Ireland*, Lex 195342.

⁵³ Wyrok TK z 30 lipca 2014 r. K 23/11, OTK Seria A 2014 nr 7, poz. 80. Ze względu na brak jakichkolwiek zewnętrznych mechanizmów kontrolnych TK stwierdził niekonstytucyjność przepisów umożliwiających służbom dostęp do danych telekomunikacyjnych.

⁵⁴ Pozyskiwać dane bankowe i ubezpieczeniowe mogą także, w związku z wszczętym postępowaniem przygotowawczym, organy kontroli skarbowej (art. 33 ust. 1 ustawy o kontroli skarbowej), a także, w związku z toczącym się postępowaniem o przestępstwo, Służba Celna (art. 75 ust. 1 ustawy o Służbie Celnej – patrz przyp. 64). Ponieważ w przypadku tych służb wszczęcie procesu warunkuje istnienie omawianego uprawnienia, wydaje się, że czynności te nie mogą być zakwalifikowane jako działania operacyjne.

⁵⁵ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1411, z późn. zm.

⁵⁶ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1402, z późn. zm.

oszczędnościowo-kredytowe, podmioty wykonujące działalność na podstawie *Ustawy z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych*⁵⁷, podmioty wykonujące działalność ubezpieczeniową, fundusze inwestycyjne, podmioty wykonujące działalność w zakresie obrotu papierami wartościowymi i innymi instrumentami finansowymi na podstawie *Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi*⁵⁸. W ustawie o Policji natomiast oprócz banków i zakładów ubezpieczeniowych brakuje innych podmiotów zobowiązanych do udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową lub ubezpieczeniową.

Tajemnica bankowa jest gwarancją prawa do prywatności⁵⁹. Instytucja ta nie jest więc przywilejem banku, ten bowiem przyjmuje wyłącznie rolę strażnika chronionych informacji. Dookreślenie zakresu chronionych informacji znajduje się w art. 104 ust. 1 *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe*⁶⁰ (dalej: PrBank). Zgodnie z tym przepisem bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, podczas zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje. Przyjmuje się, że posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „wszystkie informacje” oznacza, że przedmiotowy zakres tajemnicy bankowej został oparty na zasadzie maksymalizacji⁶¹. W celu sprecyzowania tego, co stanowi czynność bankową, należy sięgnąć do art. 5 PrBank, w którym znajduje się ich katalog. W pierwszym ustępie tego artykułu wymieniono czynności bankowe sensu stricto, tj. takie, które ze względu na swój charakter mogą być wykonywane, co do zasady, wyłącznie przez banki (m.in. prowadzenie rachunków bankowych, udzielanie kredytów, emitowanie bankowych papierów wartościowych). W drugiej kategorii (art. 5 ust. 2 PrBank) znalazły się czynności, które są uznawane za czynności bankowe, jeżeli są wykonywane przez bank (w tym udzielanie pożyczek pieniężnych, wykonywanie operacji czekowych czy wekslowych, wydawanie kart płatniczych). Warto odnotować, że informacje przetwarzane przez banki w ramach omawianej instytucji w pewnym zakresie przypadków będą stanowić dane osobowe. Jednak ze względu na to, że prawo bankowe przewiduje ochronę idącą dalej, niż ustawa o ochronie danych osobowych, przepisy tej ostatniej nie będą mieć zastosowania (art. 5 *Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 o ochronie danych osobowych*⁶²).

Ustawa Prawo bankowe samodzielnie reguluje wyjątki od obowiązku nieujawniania informacji stanowiących tajemnicę bankową. W związku z tym nie jest możliwe np. zwolnienie świadka od obowiązku dochowania tajemnicy bankowej na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego⁶³, w sytuacji gdy oznaczałoby to naruszenie postanowień ustawy Prawo bankowe⁶⁴. Należy także zauważyć, że dopełnieniem omawianych przepisów kompetencyjnych są postanowienia art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. 1 PrBank

⁵⁷ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 197.

⁵⁸ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 94, z późn. zm.

⁵⁹ A. Jurkowska, *Tajemnica bankowa jako środek ochrony prawa prywatności*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. 13, s. 221–224.

⁶⁰ Tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 128.

⁶¹ T. Dukiet-Nagórska, *O ujawnianiu tajemnicy bankowej raz jeszcze*, „Prawo Bankowe” 2004, nr 3, s. 62; uchwała SN z dnia 23 maja 2005 r., I KZP 4/06, OSNKW 2006 nr 6 poz. 54.

⁶² Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1182, z późn. zm.

⁶³ Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.

⁶⁴ T. Dukiet-Nagórska, *O ujawnianiu tajemnicy bankowej...*, s. 59–65.

(w stosunku do regulacji z UPol), art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. p PrBank (w stosunku do regulacji z ustawy o CBA) oraz art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. t PrBank (w stosunku do regulacji z *Ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej*⁶⁵ – dalej: ustawa o SC). Inną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że wyjątki pozwalające na ujawnienie tajemnicy bankowej należy interpretować ściśle⁶⁶.

Pozyskiwanie informacji stanowiących tajemnicę bankową lub danych ubezpieczeniowych w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych jest możliwe tylko w celu skutecznego zapobieżenia (sic!) przestępstwom, ich wykryciu, ustaleniu sprawców i pozyskaniu dowodów. Zarządzenie omawianego środka jest możliwe tylko w stosunku do przestępstw, co do których możliwe jest prowadzenie kontroli operacyjnej (a w przypadku CBA – przestępstw mieszczących się we właściwości tej służby). Ponadto wskazane na wstępie regulacje wymagają także dochowania zasady subsydiarności.

Zarządzenie pobrania danych bankowych i ubezpieczeniowych następuje na mocy postanowienia właściwego sądu okręgowego, wydanego na wniosek jednego z legitymowanych do jego złożenia podmiotów⁶⁷. Wniosek powinien zawierać elementy pisma procesowego, a ponadto: numer sprawy i jej kryptonim (jeżeli został ustalony), opis przestępstwa z podaniem (w miarę możliwości) jego kwalifikacji prawnej, okoliczności uzasadniające potrzebę udostępnienia informacji i danych, wskazanie podmiotu, którego informacje i dane dotyczą, wskazanie podmiotu zobowiązanego do udostępnienia informacji i danych oraz rodzaj i zakres informacji i danych (art. 20 ust. 6 UPol).

Nie jest jasne, czy pozyskiwanie danych, które dopiero powstaną w związku z przyszłą aktywnością, np. o bieżących obrotach na danym rachunku, mieści się w dopuszczalnym zakresie informacji, o jakie może wnioskować organ. Taki „monitoring” danych bankowych i ubezpieczeniowych, jak uważa D. Szumiło-Kulczycka, w pewnych sytuacjach może istotnie przyczynić się do realizacji funkcji prewencyjnej omawianego środka. Autorka ta zauważa wszakże nieprecyzyjność obowiązujących norm w tym zakresie⁶⁸. Wydaje się jednak, że w związku z brakiem maksymalnych ram czasowych, w których bieżące pozyskiwanie danych mogłoby zostać zarządzone, interpretacja przepisu dopuszczająca taką możliwość chyba jednak nie przechodzi testu proporcjonalności. Dlatego należy się przyłączyć do postulatów cytowanej autorki dotyczących konieczności uzupełnienia ustawowej regulacji i dodatkowo podnieść potrzebę wprowadzenia granic temporalnych pozyskiwania danych bankowych i ubezpieczeniowych. Wydaje się, że mogłyby one być analogiczne do tych, które funkcjonują na gruncie kontroli operacyjnej prowadzonej przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czyli maksymalny okres stosowania wynosiłby trzy miesiące, z możliwością jednorazowego przedłużenia o kolejne trzy miesiące (art. 27 ust. 6 ustawy o ABW oraz AW).

Na aprobatę zasługują regulacje wprowadzające obowiązek poinformowania podmiotów objętych omawianym środkiem o jego zastosowaniu. Przepisy te nie są jednak w pełni zharmonizowane. Termin, w którym obowiązek informacyjny powinien zostać zrealizowany, wynosi 90 dni od momentu przekazania danych bankowych lub ubezpieczeniowych, gdy organem wnioskującym była Policja (art. 20 ust. 10 UPol), 120

⁶⁵ Dz.U. z 2013 r. Nr 1404, z późn. zm.

⁶⁶ R. Szalowski, *Prawna ochrona tajemnicy bankowej*, „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 1999, nr 7–8, s. 2.

⁶⁷ Czyli Komendanta Głównego Policji, komendanta wojewódzkiego Policji, Szefa CBA, Komendanta Głównego Straży Granicznej lub komendanta oddziału Straży Granicznej, a od 9 października 2014 r. również Komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji.

⁶⁸ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 285.

dni, w przypadku gdy udostępnienia informacji żądało Centralne Biuro Antykorupcyjne lub Straż Graniczna (art. 29 ust. 9 ustawy o CBA i art. 10c ust. 9 ustawy o Straży Granicznej). Sąd zarządzający udostępnienie danych ma możliwość odroczenia obowiązku powiadomienia o ich pozyskaniu na czas oznaczony, gdy zostanie uprawdopodobnione, że poinformowanie o zastosowanym środku może zaszkodzić wynikom podjętych czynności operacyjno-rozpoznawczych (art. 20 ust. 11 UPol). Wszczęcie postępowania przygotowawczego w powyższych okresach powoduje natomiast, że informacja o zastosowanym środku musi zostać przekazana podmiotom nim objętym najpóźniej przed zamknięciem postępowania przygotowawczego albo niezwłocznie po jego umorzeniu (art. 20 ust. 12 UPol).

Problem interpretacyjny, jaki może pojawić się w związku z obowiązkiem informacyjnym, dotyczy sytuacji, kiedy kontem bankowym, z którego pozyskiwane są dane, oprócz jego właściciela na podstawie upoważnienia dysponują także inne osoby. Wydaje się, że w takich przypadkach należałoby sporządzić wnioski o udostępnienie danych⁶⁹ dla wszystkich osób.

Jeśli chodzi o dane pocztowe, to na ich zakres składają się informacje dotyczące podmiotów korzystających z usług pocztowych oraz dane dotyczące faktu i okoliczności świadczenia usług pocztowych lub korzystania z tych usług, nie obejmują one natomiast treści przekazów⁷⁰. Dane te są objęte tajemnicą pocztową (art. 41 PrPoczt), a normy prawne umożliwiające zapoznanie się z nimi zostały oparte na podobnych zasadach, co regulacje uprawniające do pozyskiwania danych bankowych. Szerszy jest natomiast krąg podmiotów uprawnionych do korzystania z danych pocztowych, gdyż są nimi: Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, organy kontroli skarbowej oraz Służba Celna.

Tryb wnioskowania o dane pocztowe jest analogiczny do trybu pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, z pominięciem jednak możliwości dostępu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Dopuszczalne cele pozyskiwania danych pocztowych zostały natomiast ograniczone do zapobiegania lub wykrywania przestępstw oraz ich sprawców (art. 20d ust. 1 UPol).

⁶⁹ J. Kudła, A. Staszak, *Praktyczne aspekty tajemnicy bankowej. Przetwarzanie i wykorzystywanie informacji zgromadzonych na etapie czynności operacyjno-rozpoznawczych*, „Policja” 2010, nr 1, s. 29.

⁷⁰ D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze...*, s. 278.

Wiktor Matyja

Media – obosieczna broń w walce z terroryzmem. Próba charakterystyki na przykładzie prasowych i telewizyjnych doniesień o zamachu w Bostonie¹

Związek między skutecznością działań terrorystów a rozgłosem osiąganym dzięki mediom, określane przez część badaczy mianem „symbiozy”, stał się na przestrzeni ostatnich lat przedmiotem szczególnej uwagi ze strony badaczy terroryzmu. Rola przypisywana mediom w propagowaniu terroryzmu i jednocześnie w potencjalnej walce z nim okazała się na tyle ważna, aby stać się jednym z głównych obszarów polityki antyterrorystycznej.

Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas prowadziło na zlecenie polskiego rządu program badawczy *Model systemu wykorzystania środków masowego przekazu w przeciwdziałaniu i walce z terroryzmem w warunkach RP*². Projekt ten zakładał poznanie celów, warunków i ograniczeń, w jakich działają media i rządowe organizacje antyterrorystyczne, a docelowo stworzenie ram systemowych współpracy obu tych stron. Sprawą tą zajmowali się głównie naukowcy z USA i Wielkiej Brytanii³, dlatego właśnie praktyki tych państw wydają się szczególnie interesujące badawczo – na ich błędach, ale i osiągnięciach, warto się wzorować, opracowując rządowo-medialne strategie reagowania na terroryzm w Polsce⁴. Mogą temu służyć zarówno badania prowadzone przez Collegium Civitas, jak i drobiazgowo analizy postępowania mediów wspomnianych państw w wypadku zagrożenia terrorystycznego.

Do tej pory analizie takiej poddawano reakcję mediów na zamach na World Trade Center⁵, dzięki czemu zebrano bogaty zbiór spostrzeżeń dotyczących zachowania dziennikarzy w reakcji na to tragiczne wydarzenie. Po niemal 12 latach w Stanach Zjednoczonych doszło do kolejnego poważnego zamachu terrorystycznego – 15 kwietnia 2013 r. podczas corocznego maratonu w Bostonie na trasie biegu wybuchły dwie bomby. W zamachu zginęły trzy osoby, w tym ośmioletni chłopiec, a 264 zostały ranne⁶.

¹ Fragment pracy magisterskiej, która została wyróżniona w konkursie Szefa ABW na najlepszą pracę magisterską/licencjacką z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego (edycja – 2013/2014): wstęp, rozdział 1 i rozdział 4 (wybrane fragmenty). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji przypisów i wykresu (przyj. red.).

² Zob. K. Liedel, *Przedmowa*, w: K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia terroryzmem*, Warszawa 2008, s. 5–10.

³ K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia ...*, s. 11.

⁴ Strategia stosowana wobec mediów przez Wielką Brytanię w sytuacji zagrożenia terrorystycznego została omówiona przez Tomasza Aleksandrowicza na konferencji przygotowanej w ramach wspomnianego projektu Collegium Civitas, zob. T. Aleksandrowicz, *Polityka medialna w obszarze terroryzmu w wybranych państwach*, w: *Polityka medialna instytucji państwowych w obszarze zagrożeń terrorystycznych*, t. 9, Warszawa 2009, s. 84–88.

⁵ Między innymi A. Stepińska, *The Global Flow on Information and Propaganda. Terrorist Attacks on the USA, September 11, 2001 as a media event*, w: *Terrorism as a timeless actor on the international stage*, S. Wojciechowski (red.), Poznań 2005.

⁶ S. Malone, *Boston officials say 264 injured in marathon bombing*, „Reuters”, 22 IV 2013 r. [online], <http://www.reuters.com/article/2013/04/23/us-usa-explosions-boston-injuries-idUSBRE93M0LW20130423> [dostęp: 26 VIII 2014].

Przeanalizowanie reakcji amerykańskich mediów na zamach w Bostonie, ich sprawnego działania oraz błędów, jakich się dopuszczono, może stanowić cenny przyczynek do dalszych badań nad wykorzystaniem mediów do walki z terroryzmem. Ocena medialnych reakcji na zamach w Bostonie ograniczono do dwóch dzienników wybranych pod kątem ich popularności: „USA Today” i „The New York Times”⁷. Spośród telewizyjnych kanałów informacyjnych przyjrano się CNN oraz Fox News⁸, stacjom, których reakcje na zamach na World Trade Center były najszerzej komentowane⁹, a które mają wyraźnie określoną linię polityczną i ideową.

Komunikacyjny wymiar terroryzmu

Walter Laqueur stwierdził, że *Terroryzm jest jak pornografia – nie sposób go dokładnie zdefiniować, ale jeśli się zobaczy akt terroryzmu, wiadomo czym jest*¹⁰. Poza trudnością w zdefiniowaniu zjawiska wyraził w ten sposób powszechny pogląd, zgodnie z którym terroryzm to coś, co, tak jak w wypadku pornografii, społeczeństwo rozpoznaje w sposób emocjonalny, na postawie podobieństwa do drastycznych obrazów znanych z doniesień medialnych. Obywatele bombardowani zdjęciami i plastycznymi opisami skutków ataku terrorystycznego nie zastanawiają się nad pobudkami sprawców – przestrzegają ich w najprostszy możliwy sposób – przez pryzmat stereotypów.

Ze względu na fakt, że celem ataków przeprowadzanych przez terrorystów jest dotarcie do zbiorowej świadomości społecznej, można je traktować jako swoiste medium aktu komunikacyjnego¹¹. Warunkiem skuteczności takiego przekazu jest jego spektakularność będąca rękojmą rozgłosu¹². W ten sposób zamiar uzyskania szerokiego odzewu społecznego skłania terrorystów do stosowania coraz drastyczniejszych metod działania. Jeśli, cytując słynne zdanie Briana Jenkinsa, terroryzm to teatr¹³, w którym terroryści odgrywają rolę reżyserów spektaklu (zamachu), to od mediów będzie zależała wielkość jego widowni. R. Borkowski zauważa, że jest to teatr szczególnego typu, teatr zbrodni¹⁴, co ze względu na charakter nastawionych na sensację mediów czyni zeń widowisko cieszące się szczególnym zainteresowaniem.

Symbioza mediów i terroryzmu

B. Hoffman przytacza podzielaną przez wielu naukowców i polityków tezę, że gdyby nie media, to działalność terrorystów ograniczałaby się do bezpośrednich ofiar zamachu. Zamachy terrorystyczne, zwłaszcza te wymierzone w przypadkowe ofiary cywilne, straciłyby zatem sens. Działania terrorystów wpisują się w schemat idealnego

⁷ Z uwagi na objętość artykułu zrezygnowano z analiz doniesień prasowych poświęconych zamachowi. Zainteresowanych odsyłam do lektury całej pracy dyplomowej.

⁸ Z uwagi na objętość artykułu zrezygnowano z części poświęconej doniesieniom kanału Fox News. Zainteresowanych odsyłam do lektury całości pracy dyplomowej.

⁹ Zob. K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 74.

¹⁰ M. Fita-Czuchnowska, *Wojna na śmierć i życie. Rozmowa z Walterem Laqueurem*, „Wprost” 2003, nr 50/52 (1099); także: <http://www.wprost.pl/ar/?O=53691&C=57> [dostęp: 18 VI 2014].

¹¹ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny – studium z antropologii polityki*, Toruń 2006, s. 260.

¹² K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 16.

¹³ Tamże, s. 41.

¹⁴ *Jeśli odwołać się do teorii symbolicznego interakcjonizmu, to można określić działalność terrorystyczną jako formę teatru zbrodni, z aktorami, sceną polityczną i publicznością*, za: R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny...*, s. 260.

newsa¹⁵. To właśnie z tego powodu Hoffman nie zawahał się stwierdzić, że w dobie szerokiego dostępu do doniesień medialnych *terroryzm stał się wypaczoną formą rozrywki*¹⁶. Ze względu na dużą moc oddziaływania przekazu media zazwyczaj wyolbrzymiają obraz zagrożenia¹⁷, a ponadto mają tendencję do zastępowania w telewizyjnych serwisach informacyjnych i na pierwszych stronach gazet innych informacji doniesieniami dotyczącymi zamachów. To sprawia, że odbiorcy otrzymują przekaz, że na świecie poza zamachem nie dzieje się nic wartego uwagi¹⁸. Terrorysty są postrzegani jako medialne gwiazdy, co jest doskonałą reklamą ich ideologii oraz zachętą dla potencjalnych naśladowców do działania.

B. Hoffman zauważa jednocześnie, że media są obosieczną bronią, która jest co prawda wykorzystywana przez terrorystów, ale zarazem może wyrządzić im duże szkody. Badacz przytacza tu tezę D. Rapoport, że (...) *rozgłos (...) pomaga oburzonej opinii publicznej zmobilizować olbrzymie zasoby i dostarcza informacji niezbędnych do uchylenia zasłony tajemnicy potrzebnej każdej grupie terrorystycznej*¹⁹.

W kontekście analizowanego w pracy zagadnienia szkody, które media mogą zadać organizacjom terrorystycznym, jawią się jako szczególnie interesujące. Po ich rozpoznaniu i prześledzeniu można wnioskować o potencjalnych sposobach wykorzystania mediów jako broni w walce z terroryzmem i konsekwencjach takiego działania.

Etyczny i pragmatyczny wymiar relacji media–terroryzm

Opinie podawane przez medialne autorytety mają ogromną moc przekonywania, a co za tym idzie, z racji potężnej władzy, jaką posiadają, ciąży na nich wielka odpowiedzialność²⁰. Pisząc o roli mediów w sytuacji zamachów terrorystycznych, nie sposób nie zwrócić uwagi na konflikt dwóch podstawowych wartości, jakimi są wolność słowa oraz bezpieczeństwo społeczeństwa. Pojawia się pytanie, czy w sytuacji, gdy bezpieczeństwo może być zagrożone, media mają prawo do publikowania informacji mogących stworzyć nowe bądź wzmocnić istniejące niebezpieczeństwo oraz czy w sytuacji, gdy informowanie o bieżących wydarzeniach może wywołać panikę, media powinny stawiać prawo do informacji ponad dążeniem do uspokojenia opinii publicznej²¹.

W sytuacjach kryzysowych wielu obywateli monitoruje przebieg zdarzeń niemal na bieżąco²². To dziennikarze jako pierwsi układają zazwyczaj wydarzenia w spójną historię, organy państwowe zaś wydają swoje podsumowujące oświadczenia dużo później²³.

¹⁵ Konkretnie wydarzenie staje się chwytliwym tematem medialnym dzięki posiadaniu zestawu cech, które czynią je szczególnie interesującym dla odbiorców: krótkotrwałości, intensywności, jednoznaczności, ważności, zgodności, zaskoczeniu, ciągłości, odniesieniu do elit/narodów elitarnych, komplementarności i negatywizmowi. Zamachy terrorystyczne doskonale wpisują się we wszystkie lub w większość spośród podanych kryteriów, za: K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 63–64.

¹⁶ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 128.

¹⁷ K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 43.

¹⁸ Zob. K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Warszawa 2008, s. 63.

¹⁹ D. Rapoport, *Editorial: The Media and Terrorism: Implications of Unabomber Case*, w: B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, s. 149.

²⁰ *Spółczesność i polityka*, K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.), Warszawa 2003, s. 797; T. Aleksandrowicz, *Polityka medialna...*, s. 88.

²¹ Zob. tamże.

²² D.A. Graber, *Mass Media and American Politics*, Washington 2006, s. 129.

²³ Tamże, s. 130.

Media udostępniają również swoją przestrzeń informacyjną osobom zaangażowanym w zwalczanie kryzysu – przez przekazywanie ich komunikatów lub też umożliwianie im osobistego użycia platformy informacyjnej. Rezultatem tych działań jest uspokojenie społeczeństwa²⁴.

Brak informacji nie zmniejsza lęku ogarniającego społeczeństwo, a nieznanie niebezpieczeństwo zawsze jawi się jako groźniejsze niż rzeczywiste²⁵. D. Graber zauważa, że media, które rezygnują z przekazywania części informacji, mogą zostać oskarżone o niewypełnienie konstytucyjnego obowiązku informowania opinii publicznej²⁶. W sytuacji kryzysowej nie ma (...) *miejsca ani czasu na publicystykę dotyczącą przebiegu wydarzeń, na oświetlanie ich z wielu perspektyw*²⁷, co stawia pod znakiem zapytania możliwość wypełniania przez media zobowiązania do wielostronnego przedstawiania poszczególnych zagadnień. Co więcej, podczas sytuacji kryzysowej władza przekazuje społeczeństwu komunikaty za pośrednictwem mediów²⁸, co stwarza kolejne niebezpieczeństwo wynikające z tego, że, naśladując stosowany lub zalecany przez rząd sposób opisywania terrorystów i ich motywów, media mogą stać się rządową tubą propagandową lub co najmniej mogą być tak postrzegane²⁹.

K. Jałoszyński i J. Skosolas konstatują, że aparat państwowy stworzony na potrzeby zwalczania tradycyjnych zagrożeń nie jest skuteczny w walce z terroryzmem. Za broń, która może okazać się w tym celu szczególnie efektywna, autorzy publikacji uznają media³⁰. Mimo że często bywają one uznawane za sojuszników terrorystów, to umiejętnie wykorzystane mogą zadać im wiele szkód.

Spółeczeństwo musi zostać poinformowane o tym, że żadne działania antyterrorystyczne nie mogą całkowicie wyeliminować groźby zamachów³¹. Uświadomienie społeczeństwu tej prawdy, a jednocześnie spowodowanie, że społeczeństwo nie wykorzysta tej wiedzy do krytyki działań antyterrorystycznych rządu, jest kolejnym zadaniem mediów.

Zgodnie z wynikami badań społecznych doniesienia medialne nastawiają społeczeństwo negatywnie do terrorystów. Odbiorcy przekazów medialnych jeśli nawet uznają cele terrorystów za zasadne, jednogłośnie potępiają drastyczne środki, za pomocą których dążą oni do ich realizacji³². Media mogą służyć uspokajaniu społeczeństwa i kształtowaniu poczucia wspólnoty. Według D. Graber członkowie społeczeństwa, którzy zapoznali się z tym samym przekazem medialnym (a zatem dzielą podobne, przekazane za pośrednictwem mediów doświadczenia), mogą następnie spotykać się i dyskutować na ich temat, co prowadzi do wytworzenia się między nimi poczucia wspólnoty³³.

²⁴ Tamże, s. 126–127.

²⁵ Tamże, s. 140.

²⁶ Tamże, s. 141.

²⁷ M. Bajer, *Co możemy, co musimy? Polityka informacyjna, standardy etyczne i moralne, sposoby pozyskiwania informacji, szkolenia dziennikarzy*, w: *Polityka medialna instytucji państwowych w obszarze zagrożeń terrorystycznych*, t. 9, Warszawa 2009, s. 141–142.

²⁸ T. Aleksandrowicz, *Polityka medialna...*, s. 87.

²⁹ D.A. Graber, *Mass Media and...*, s. 141.

³⁰ K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 14.

³¹ B. Bolechów, *Terroryzm. Aktorzy, statyści, widownie*, Warszawa 2010, s. 87.

³² B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, s. 137. Zob. też D.A. Graber, *Mass Media and...*, s. 137.

³³ D. A. Graber, *Mass Media and...*, s. 134–135.

Telewizja jako medium informujące o zamachu

Według badań ankietowych³⁴ telewizja była głównym źródłem informacji na temat zamachu w Bostonie – aż 80 proc. ankietowanych Amerykanów deklарowało, że śledziło informacje o wydarzeniu podawane przez stacje telewizyjne³⁵. Zamach ten był także jednym z najdokładniej obserwowanych w USA wydarzeń XXI wieku – 63 proc. ankietowanych deklарowało, że bardzo uważnie śledziło doniesienia medialne związane z atakiem bombowym, co plasuje to wydarzenie na piątym miejscu pod względem przykuwania uwagi społecznej³⁶.

Autorzy książki *Media masowe wobec zagrożenia terroryzmem* przytaczają słowa Brigitte L. Nacos, że *Percepcja społeczna nie jest kształtowana przez rzeczywistość, lecz przez pseudoreczywistość odbijaną przez mass-media*³⁷. Wypowiedź ta wpisuje się w pogląd, którego wyrazicielem był McLuhan, że środowisko życia człowieka uległo tak dużemu rozszerzeniu, że nie jest on w stanie śledzić zachodzących w nim wydarzeń naocznie i jego percepcja świata musi być prowadzona za pośrednictwem mediów. Te środki informacji nie mają jednak na celu wiernego i szczegółowego odwzorowywania rzeczywistości. Spośród różnych wydarzeń i zjawisk, do których dochodzi w globalnej wiosce, media przekazują opinii publicznej jedynie niektóre z nich. Zazwyczaj są to wydarzenia niecodzienne, spektakularne, często również brutalne, w wyniku czego mieszkaniec globalnej wioski postrzega otaczającą go rzeczywistość w sposób zniekształcony. W obserwowanym przez niego obrazie niewspółmiernie dużą przestrzeń zajmują wspomniane wydarzenia, w tym terroryzm.

D. Graber wskazuje na efekt multiplikacji, jaki wywołują ukazywane w mediach obrazy przemocy i jej ofiar³⁸. Zgodnie z tym mechanizmem pojedyncze ciało ukazywane w telewizji może być przez odbiorców uogólniane, i może kreować w ich umysłach wyobrażenie stosu ciał. Graber zwraca również uwagę na fakt, że telewizja ma zdolność do skupiania dużej części uwagi publicznej na konkretnych obrazach. Zwłaszcza te związane z zamachami terrorystycznymi szczególnie silnie zapadają w pamięć widza³⁹. Powoduje to, że te same obrazy stają się treścią wspomnień dużej części społeczeństwa, kształtując pamięć zbiorową⁴⁰. W sytuacji kryzysowej na opinię publiczną uspokajająco działają ujęcia, na których widać w kadrze policję, inne służby porządkowe oraz medyczne obecne na miejscu zdarzenia⁴¹. Poza obrazowością przekazu cechą doniesień telewizyjnych jest ich aktualność.

Pisząc o znaczeniu mediów w informowaniu o terroryzmie, K. Jałoszyński i J. Skosolas powołują się na tezę, że duża część widzów zapamiętuje relacje medialne, nie przywiązując znaczenia do ich interpretacji, być może nie jest nawet do niej zdolna⁴².

³⁴ *Most Expect 'Occasional Acts of Terrorism' in the Future. Six-in-Ten Say Post-9/11 Steps Have Made Country Safer* [online], 23 IV 2013, <http://www.people-press.org/files/legacy-pdf/4-23-13%20Boston%20Release.pdf> [dostęp: 26 VII 2014].

³⁵ Tamże, s. 2.

³⁶ Warto przypomnieć, że na pierwszym miejscu zestawienia uplasował się zamach z 11 września 2001 r., który przykuł szczególną uwagę aż 78 proc. obywateli USA.

³⁷ K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 59.

³⁸ D.A. Graber, *Mass Media and...*, s. 135.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 184.

⁴¹ Tamże, s. 135.

⁴² K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 70.

Tacy widzowie chętniej niż wielostronną i przedstawioną w sposób problemowy analizę wydarzeń oglądaliby programy prezentujące ich uproszczony, a nawet zideologizowany obraz.

Zamach w Bostonie w doniesieniach Cable News Network

Stacja CNN była pierwszą, która rozpoczęła nadawanie programów informacyjnych przez całą dobę. Jałoszynski i Skosolas wskazują, że *przez wiele lat działalności wypracowała sobie markę telewizji rzetelnej, obiektywnej i niezależnej, szczególnie w zakresie relacjonowania wydarzeń wojennych*⁴³. Zdaniem medioznawców stacja ta, deklarując dziennikarski obiektywizm, pod względem politycznym i światopoglądowym wykazuje orientację proamerykańską⁴⁴.

Do wybuchów bomb podczas maratonu w Bostonie doszło o 14:49 czasu lokalnego. Z uwagi na publiczny i świąteczny charakter maratonu na miejscu znajdowały się kamery, dzięki czemu, gdy pierwsza bomba wybuchła jedynie kilka jardów przed linią mety, moment detonacji został zarejestrowany. Kanał CNN emitował właśnie program informacyjny – przypuszczalnie terroryści tak wybrali godzinę zamachu, aby wzbudzić jak największą sensację. Podobnie wybór miejsca i daty ataku był nieprzypadkowy, maraton w Bostonie miał bowiem dla Amerykanów wartość ikoniczną, a co najmniej był rytuałem, stanowił manifestację siły, otwartości i uniwersalizmu, kojarzył się z rozrywką, przyjemnością i wspólnym spędzaniem czasu wolnego⁴⁵. B. Bolechów wskazuje, że wybór miejsca na przeprowadzenie zamachu, w którym przebywają duże grupy ludzi, powoduje utożsamianie się danej społeczności z ofiarami tego zamachu, a zatem wzmacnia u nich reakcję lękową⁴⁶.

Już o godzinie 15:06, 17 minut po zamachu, edycja zaplanowanego na ten moment reportażu została przerwana przez *wiadomość z ostatniej chwili (THE BRAKING NEWS)*⁴⁷. Spikerka poinformowała, że podczas maratonu w Bostonie doszło do eksplozji. Natychmiast przekazano głos Mattowi Frucci, reporterowi znajdującemu się na miejscu, który zaczął relacjonować wydarzenia widziane na własne oczy. Dziennikarz mówił o dwóch eksplozjach następujących po sobie w odstępie około 10 minut, dużej ilości dymu oraz ucieczce ludzi, którzy usiłowali uniknąć zagrożenia. Po niespełna minucie stacja wyemitowała obraz terenu, na którym doszło do wybuchów, i zapełniającego okolicę tłumy ludzi. Reporter opisywał, że widział ofiary, jednak nie był jeszcze w stanie podać ich liczby, gdyż było za wcześnie na oficjalne statystyki. Pokazywano również standardowe materiały z przebiegu maratonu, jego start, radość uczestników, którą kontrastowano ze zdjęciami tłumy po eksplozjach. Nie były to jeszcze zdjęcia przedstawiające wybuch czy ofiary i można domniemywać, że na tę chwilę stacja jeszcze nimi nie dysponowała.

D. Graber proponuje podział medialnych doniesień o sytuacji kryzysowej na trzy etapy. Przedstawiony opis odpowiada pierwszemu z nich. Polega na przerywaniu bieżących programów doniesieniami z ostatniej chwili mającymi jeszcze niepewny

⁴³ Tamże, s. 74.

⁴⁴ T. Goban-Klas, *Media i terroryści. Czy zastraszą nas na śmierć?*, Kraków 2009, s. 138–139.

⁴⁵ Hipotezy przywołane za: B. Bolechów, *Terroryzm. Aktorzy...*, s. 259.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ *CNN Breaking News – Boston Bombings* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=X0EFYK0sjCY>, [dostęp: 11 VIII 2014].

i chaotyczny charakter. Często towarzyszy temu prezentacja obrazów z miejsca wydarzenia, co miało miejsce w Bostonie. Media powtarzają zasłyszane od świadków niesprawdzone wiadomości (plotki) i zazwyczaj zawyżają liczbę ofiar. W przypadku zamachu z 15 kwietnia 2013 r. stacja CNN była pod tym względem bardzo ostrożna. Na tym etapie na antenie pojawiają się też pierwsi specjaliści, politycy i pracownicy służb, ale ich wypowiedzi to raczej domysły i analizy wstępnych danych niż pewne i rzetelne informacje.

Po sześciu minutach od pojawienia się informacji, a zatem 23 minuty od wybuchów stacja zdążyła na tyle uporządkować materiał, aby chaotyczne informacje przekształcić w pierwsze próby analizy: zaczęto powoływać się na autorytety, podczas audycji wypowiedział się specjalista od ochrony imprez masowych, próbowano interpretować zdjęcia z miejsca zdarzenia⁴⁸. Szybko padło też stwierdzenie, że w pełni skuteczna ochrona wydarzenia tej skali, które odbywa się na otwartej przestrzeni, jest właściwie niemożliwa. Mówiono o dwóch eksplozjach, a wypowiadający się specjalista zauważył, że wydarzenie wygląda na zaplanowany atak, a zatem ma charakter kryminalny, podkreślano przy tym jednak brak potwierdzenia tych informacji⁴⁹. Przebywający na miejscu zdarzenia reporter Adam Aigner podkreślał względny spokój cechujący ludzi zgromadzonych w Bostonie. Informowano o co najmniej sześciu rannych osobach⁵⁰. Po 32 minutach od wydarzenia CNN zaczęło emitować film przedstawiający moment pierwszego wybuchu. Na antenie analizowano działania służb, przypominano ich obowiązki. Zastanawiano się też, czy nie nastąpią kolejne eksplozje.

Pierwsze doniesienia o ataku były dość chaotyczne, nie trudno jednak zauważyć, że dziennikarze stosowali się do kilku zasad:

- podczas relacjonowania zdarzeń, na których temat nie było jeszcze oficjalnych komunikatów, bazowali na doniesieniach korespondentów będących bezpośrednimi świadkami zdarzeń, i pytali ich o fakty, które mogli potwierdzić na podstawie własnych obserwacji, oraz o doznania emocjonalne i nastroje otoczenia,
- bardzo szybko odwołano się do opinii autorytetów, których proszono o analizę konkretnych, przedstawianych na wizji obrazów telewizyjnych z miejsca zdarzenia,
- uspokajano opinię publiczną, podkreślając ogólne opanowanie uczestników wydarzenia, a przede wszystkim potwierdzając obecność odpowiednich służb na miejscu zdarzenia i ich sprawne działanie,
- nie formułowano nieostrożnych hipotez na temat charakteru zdarzenia. Nawet teza, że było to działanie o charakterze kryminalnym, zaplanowany atak, formułowano na zasadzie przypuszczeń, eksponując ich nieoficjalny charakter. Nie wspomniano o terroryzmie,
- nie krytykowano rządu, organizatorów ani służb ochraniających maraton, z góry informując społeczeństwo, że zapewnienie bezpieczeństwa podczas tego typu imprezy nie jest w pełni możliwe.

O 15:43 stacja CNN informowała już o ataku terrorystycznym⁵¹ podczas maratonu w Bostonie, o co najmniej dwóch osobach zabitych oraz określała liczbę rannych na ponad 100. Podczas audycji ponownie łączono się ze świadkiem wydarzenia. Prowadzą-

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ *Witness describes Boston Marathon bombings* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=Pd242ZL-jpKQ> [dostęp: 11 VIII 2014].

cy program zaznaczał, że był to atak terrorystyczny, i podkreślał pokrzepiające znaczenie informacji o solidarności społecznej świadków zdarzenia wobec jego ofiar. W tym pierwszym etapie doniesień motywy zamachu oraz tożsamość sprawców określano jako niejasne.

Peter Hamby, kolejny reporter z Bostonu, opisywał działania służb oraz obrazy po katastrofie: wielu rannych leżących na ulicy oraz panikę, jakiej ulegali świadkowie⁵². Dziennikarz wyrażał przekonanie, że służby są bardzo dobrze przygotowane na wypadek kolejnych eksplozji, podawał liczbę pojazdów specjalistycznych. Podczas programu wypowiedział się zaproszony do studia Peter Bergen – współpracujący ze stacją analityk do spraw bezpieczeństwa. Według niego decydujące znaczenie dla zdefiniowania sprawców miał stanowić rodzaj użytych materiałów wybuchowych. Na liście ewentualnych sprawców pojawiła się Al-Kaida oraz różne grupy pravicowych ekstremistów.

Pierwsze reportaże z wydarzenia wyemitowane przez CNN składały się głównie z filmów przedstawiających moment eksplozji i panujący po nim chaos oraz z wypowiedzi świadków: dziennikarzy i zwykłych uczestników zdarzenia. Dzieliли się oni głównie swoimi emocjami, naocznymi obserwacjami i przypuszczeniami⁵³. Niepewność, brak oficjalnych informacji, tajemniczy charakter wydarzenia oraz nieznanostwo sprawców i ich intencji wpływały na wzrost niepokoju⁵⁴.

Aby zapobiec wybuchowi paniki, pokazywano fragmenty oficjalnych wypowiedzi władz, między innymi komisarza Eda Davisa, szefa policji w Bostonie, który przedstawił mediom podstawowe ustalenia dotyczące miejsc eksplozji oraz ich skutków. Prezydent Barack Obama, komentując wydarzenie, przyznał, że potrzeba czasu na ustalenie sprawców i motywów zamachu, ale zadeklarował, że pewne jest, że znajdą się odpowiedzi na te pytania, a winni poniosą konsekwencje⁵⁵.

Około 18:18⁵⁶ wyemitowano jeden z najbardziej znanych i przerażających filmów przedstawiających zamach w Bostonie – nakręcony przez amatora, nieprofesjonalną kamerą, której obraz nieustannie drga. Film sprawiał wrażenie, że jego autor nie miał pojęcia, którędy uciec z zagrożonego terenu. W tle nagrania parokrotnie było słychać wypowiedziane przez niego pełne bezradności słowa: *O mój Boże!*⁵⁷. Trudno nie uwierzyć, że tego typu obrazy musiały robić wrażenie na odbiorcach⁵⁸. Podczas trwania nagrania poinformowano również, że FBI uznało wybuchy za atak terrorystyczny oraz że prezydent Obama nie użył słowa „terror” podczas swojej wypowiedzi. Prowadzący program używał określenia „*twin bombing*”, które kojarzy się z zestawieniem „*twin towers*”, będącym od 11 września 2001 r. symbolem zagrożenia terrorystycznego. Podczas programu poinformowano również, że jedną z ofiar śmiertelnych było ośmioletnie dziecko. Ta informacja dodała grozy wydarzeniu i przyczyniła się do zwielokrotnienia społecznej nienawiści wobec wciąż nieznanym sprawców.

⁵² *Leftist CNN blames the The Extremist Right for the Boston Marathon Bombing* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=ldpydgAt8dQ> [dostęp: 11 VIII 2014].

⁵³ Nie wszystkie przypuszczenia wydawały się prawdopodobne, jeden ze świadków mówił na przykład o wybuchu windy.

⁵⁴ A. Stepińska, *The Global Flow on Information...*, s. 57.

⁵⁵ *Terror attack disrupts Boston Marathon* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=SMY8hlcIoA>, [dostęp: 11 VIII 2014].

⁵⁶ *Boston Marathon Bombings News Coverage* [online], https://www.youtube.com/watch?v=GS_93kQRpjk [dostęp: 11 VIII 2014].

⁵⁷ Tamże (tłumaczenie własne aut.).

⁵⁸ K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 43.

Według D. Graber w drugim etapie informowania o kryzysie media starały się usystematyzować zdobyte informacje i przedstawić je w logiczny i spójny sposób, prostowały też swoje wcześniejsze pomyłki⁵⁹. Stacja CNN publikowała wówczas reportaże składające się z odpowiednio dobranych, wyważonych i zestawionych z sobą fragmentów wcześniejszych doniesień, wzbogaconych o najnowsze informacje oraz komentarze specjalistów, którzy mogli dysponować nowymi szczegółami śledztwa.

Podsycaniu skrajnych nastrojów mogły służyć liczne, emitowane przez CNN reportaże przedstawiające ofiary zamachu, które stały się kalekami⁶⁰. Rodzaj ładunków wybuchowych sprawił, że wiele osób straciło kończyny dolne. Hoffman uważa takie działanie za chwyt marketingowy wykorzystywany przez stację w celu przykucia uwagi widzów przez wywoływanie u nich empatii⁶¹. Stacja pokazywała reakcję ofiar na amputację, trudne chwile przed podjęciem decyzji o niej a także radość ze zrobienia pierwszych kroków już po operacji. Zwłaszcza ta ostatnia sytuacja była pokazywana w sposób mający skierować do społeczeństwa przekaz typu: *Jesteśmy silni, nawet zraniwszy nas, zamachowcy nie są w stanie złamać naszego ducha*⁶².

W dniu zamachu reporterzy CNN z wielu krajów świata przekazywali informację o reakcjach rządów i obywateli tych państw na zamach w Bostonie. Kraje muzułmańskie zaznaczały, że nie mają z zamachem nic wspólnego, a ich przedstawiciele wyrażali nadzieję, że do zamachu nie przyłożyli ręki żadni muzułmanie⁶³. Jak podało CNN, starszy edytor islamskiego miesięcznika wydawanego w Stanach Zjednoczonych Arsalan Iftikhar napisał po zamachu w Bostonie: *Proszę, Boże, nie pozwól, by zamachowcy byli muzułmanami*⁶⁴. Ze względu na trwającą w Ameryce pamięć 11 września 2001 r. i tendencję do kojarzenia zamachu w Bostonie z zagrożeniem kraju powodowanym przez Al-Kaidę za głównych podejrzanych o dokonanie zamachu społeczeństwo uważało muzułmanów.

W dniu 18 kwietnia CNN opublikowało reportaż dotyczący ścigania sprawców zamachu⁶⁵. Rozpoznano ich dzięki nagraniom z kamer miejskich, na których zauważono młodego mężczyznę upuszczającego plecak w miejscu drugiego wybuchu. Następnie odnaleziono na taśmach jego towarzysza. Nagrania podejrzanych wyemitowano w telewizji, aby przeciąć pasmo oskarżeń, których ofiarami padały niewinne osoby, często

⁵⁹ D.A. Graber, *Mass Media and...*, s. 133.

⁶⁰ *Boston Marathon bombing victim describes losing her legs* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=LHeZkx0vB7U>, [dostęp: 14 VIII 2014]; *Boston Marathon bombing victim learns to walk again* [online], https://www.youtube.com/watch?v=b7tpfN9K_Gs, [dostęp: 14 VIII 2014]; *CNN's Dr. Sanjay Gupta – Boston bombing survivor...* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=nW7941LKYYc> [dostęp: 14 VIII 2014]; *Boston bombing survivor chose amputation* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=BPzmT0U-WhYU> [dostęp: 14 VIII 2014]; *Boston bombing survivor's journey back to the dance floor* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=Z5L6I5LMDQM>, [dostęp: 14 VIII 2014].

⁶¹ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu...*, s. 132. Podobnie uważa B. Bolechów, zaznaczając, że personalizacja ofiar zwiększa strach przed kolejnym atakiem przez jego uprawdopodobnienie w percepcji widzów, zob. B. Bolechów, *Terroryzm. Aktorzy...*, s. 257.

⁶² Nachalność optymizmu zawartego w filmach przedstawiających tragiczne sytuacje życiowe skłoniła wielu internautów do wiary, że osoby przedstawione na filmach to w rzeczywistości wynajęci przez CNN aktorzy, *CNN Amputee Actor – Boston Bombings* [online], https://www.youtube.com/watch?v=YC7ABe_a8 [dostęp: 14.08.2014].

⁶³ *World reacts to Boston bombing* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=RaIp44PfkM>, [dostęp: 11 VIII 2014].

⁶⁴ *Arsalan Iftikhar on CNN (Boston Marathon Bombings) April 21, 2013* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=lojZGKZD7GI>, [dostęp: 11 VIII 2014] (tłumaczenie własne aut.).

⁶⁵ *Inside the Boston bombing manhunt* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=gl3jLjOtlrs>, [dostęp: 11 VIII 2014].

członkowie grup mniejszościowych. Dzięki publikacji reportażu rozpoznano podejrzanych jako dwóch czeczeńskich braci – Tamerlana i Dżohara Carnajewów. Dnia 19 kwietnia w starciu z policją zginął starszy z braci, Tamerlan. W kolejnym reportażu podano informację, że został on przejechany przez młodszego z zamachowców, w mediach jednak pojawiały się również informacje o przejechaniu podejrzanego przez policjanta bądź o zastrzeleniu go przez stróża porządku. Dżohar, który po śmierci brata uciekł służbom państwowym, został odnaleziony następnego dnia na tyłach cudzej posesji, gdzie ukrywał się w łódce. Jego stan zdrowia określano jako ciężki. Stacja CNN opublikowała zdjęcia przedstawiające poddającego się zamachowca oraz jego fatalny wygląd⁶⁶. Zostały one skontrastowane z powszechnie krytykowaną okładką magazynu „Rolling Stone”, która była bardzo symptomatyczna dla panującej w Stanach Zjednoczonych tendencji do traktowania przystojnego i przypominającego gwiazdy muzyczne przełomu lat 60. i 70. XX w. chłopaka jako fascynującej postaci medialnej⁶⁷. Okładka mogła sprzyjać kojarzeniu zamachowców jako idealistycznych bojowników, którzy w straceńczy sposób walczyli za ideały⁶⁸, a nawet wzmacniać zalewające media teorie spiskowe, według których bracia nie byli twórcami zamachu, ale kozłami ofiarnymi, na których rząd zrzucił winę za własne działania⁶⁹.

Po złapaniu młodszego terrorysty i jego przesłuchaniu CNN podała informację, że po ucieczce z Bostonu bracia zamierzali dostać się do Nowego Yorku, aby podłożyć kolejne ładunki wybuchowe w symbolicznym dla Ameryki miejscu – na Time Square⁷⁰. Mimo że ta informacja mogła przestraszyć społeczeństwo, jej publikację można uznać za celową, gdyż posłużyła utwierdzeniu widzów w tym, że konieczne są bezwzględne działania chroniące obywateli przed dalszym niebezpieczeństwem.

Z uwagi na religijne pobudki zamachowców CNN zaprosiło do studia Arsalana Iftikhara⁷¹, który zaznaczył, że mieszkający w Stanach Zjednoczonych muzułmanie odcinają się od autorów zamachu, a ich działanie uważają za sprzeczne z wyznawaną religią. Zauważył też, że działania muzułmańskich terrorystów przyczyniają się do wzrostu nienawiści na tle religijnym, co powoduje, że zapomina się, że wśród ofiar zamachu również znajdowali się wyznawcy tej religii, będący równoprawnymi uczestnikami lub widzami biegu⁷².

Trzeci wskazany przez D. Graber etap informowania o sytuacji kryzysowej polegał na wpisaniu go w szerszą perspektywę oraz przygotowaniu społeczeństwa na jego długofalowe skutki⁷³. Gdy emocje społeczne trochę opadły, CNN pozwoliło na pojawienie się na jego antenie gości głoszących tezę o matactwach w śledztwie, a nawet twierdzących, że podczas maratonu w Bostonie nie doszło do zamachu bombowego⁷⁴.

⁶⁶ *Chilling photos of Boston bombing suspect when captured* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=mioYrshvLRo>, [dostęp: 11 VIII 2014].

⁶⁷ Na temat wynikających stąd zagrożeń zob. D.A. Graber, *Mass Media and...*, s. 140.

⁶⁸ Por. K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 45.

⁶⁹ Zob. m.in. *Dzhokhar Tsarnaev Is Innocent* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=9qjuHAspIK0> [dostęp: 4 IX 2014]; *The Real Dzhokhar (Jahar) Tsarnaev* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=EGmDhYZlpD4> [dostęp: 4 IX 2014]; *Justice Will Prevail* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=4dfx-RuiUCg> [dostęp: 4 IX 2014].

⁷⁰ *Boston suspect to FBI: New York City was next* [online], <https://www.youtube.com/watch?v=9tzJotEZaEE> [dostęp: 4 IX 2014].

⁷¹ *Arsalan Iftikhar on CNN...*

⁷² K. Jałoszyński, J. Skosolas, *Media wobec współczesnego zagrożenia...*, s. 17.

⁷³ D.A. Graber, *Mass Media and...*, s. 134.

⁷⁴ *Crazy! CNN Says Boston Bombings May Have Never Happened!* [online], <https://www.youtube.com/>

Można to łączyć z dążeniem stacji do obiektywizmu i przedstawiania racji wszystkich stron wypowiedających się na dany temat oraz z faktem, że w mediach, a zwłaszcza w internecie, coraz liczniej pojawiały się materiały i komentarze mające świadczyć o spiskowym charakterze wydarzeń w Bostonie i ich konsekwencjach śledczych.

Spoleczne skutki doniesień medialnych poświęconych zamachowi

W dniach 18–21 kwietnia 2013 r. agencja badawcza The Pew Research Center for the People & the Press przeprowadziła badanie opinii publicznej poświęcone najbardziej spodziewanym aktom terrorystycznym mogącym nastąpić w przyszłości⁷⁵. Z uwagi na datę badania na jego wyniki musiały mocno wpłynąć doniesienia dotyczące zamachu w Bostonie. Ankieterzy zgromadzili ciekawy zestaw danych dotyczących percepcji zamachu w kilka dni po jego zaistnieniu.

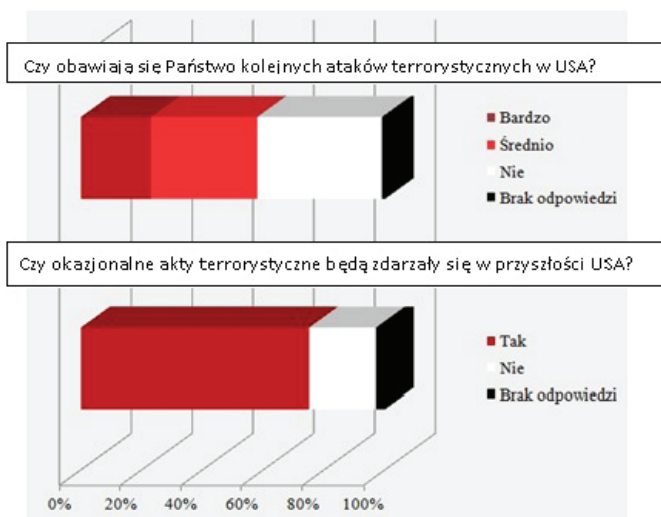
Według badań pierwszym, deklarowanym przez 80 proc. ankietowanych źródłem informacji o zamachu była dla obywateli USA telewizja, 49 proc. badanych sięgało do wiadomości dostępnych w sieci WWW lub przez sieci komórkowe, 38 proc. śledziło informacje podawane w radiu, 29 proc. gromadziło je na podstawie doniesień prasowych, 26 proc. zaś budowało swoją wiedzę o zamachu za pośrednictwem portali społecznościowych. Doniesienia medialne o zamachu w Bostonie są oceniane przez niemal trzy czwarte odbiorców jako przygotowane doskonale lub dobrze.

Jak wynika z badań, zamach w Bostonie spowodował, że społeczeństwo jest skłonne zgodzić się z tezą, że okazjonalne akty terroryzmu będą w przyszłości następowały w Stanach Zjednoczonych. Na skutek zamachu z 11 września 2001 r. i wywołanych nim licznych wypowiedzi specjalistów, którzy twierdzili, że nawet przy doskonałym działaniu służb nie da się całkowicie wykluczyć możliwości wystąpienia zamachu, w 2003 r. z przytoczoną tezą zgadzało się 74 proc. społeczeństwa. Liczba ta w 2009 r. zmalała do 62 proc. i utrzymywała się na względnie stałym poziomie, aby pod wpływem doniesień o zamachu w Bostonie wzrosnąć w 2013 r. ponownie do 75 proc. Na tej podstawie można sformułować tezę, że społeczeństwo USA uznało zamach w Bostonie za potwierdzenie przyjętej wcześniej, lecz zapomnianej przez lata spokoju od aktów terrorystycznych opinii, oraz za wydarzenie, o którym należy pamiętać na przyszłość.

Niezwykle ciekawy i symptomatyczny wobec wyraźnego wzrostu przekonania o prawdopodobieństwie przyszłych zamachów jest niemal minimalny procentowy wzrost osób deklarujących lęk przed ich zaistnieniem. Choć w wystąpieniu kolejnych zamachów wierzyło aż 75 proc. społeczeństwa, to silne obawy przed jego wystąpieniem deklarowało mniej niż 25 proc. badanych respondentów: w listopadzie 21 proc. ankietowanych deklarowało duże obawy przed ewentualnym atakiem, w kwietniu zaś, po zamachu w Bostonie, liczba ta wzrosła do 23 proc.

watch?v=agwxeBwvY-E [dostęp: 24 VIII 2014].

⁷⁵ *Most Expect 'Occasional Acts of Terrorism' in the Future. Six-in-Ten Say Post-9/11 Steps Have Made Country Safer*, „Pew Research Center for the People & the Press” [online], 23 IV 2013 r., <http://www.people-press.org/files/legacy-pdf/4-23-13%20Boston%20Release.pdf> [dostęp: 26 VII 2014]. Jeśli nie podano inaczej, dane przytaczane w podsumowaniu pochodzą z tej publikacji.



Wykres. Zestawienie zgodności respondentów z tezą o powtarzalności aktów terrorystycznych w USA i poziom ich obaw dotyczących tego typu ataków.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zgromadzonych przez Pew Research Center.

Wydaje się, że na skutek przemyślanej propagandy rządowej oraz odpowiednio sprofilowanego systemu informowania społeczeństwa przez media, przeprowadzony podczas maratonu w Bostonie zamach, chociaż niezaprzeczalnie tragiczny w skutkach, miał jednocześnie pozytywne dla rządu skutki propagandowe:

- nie dając się zastraszyć pomimo grozy sytuacji, społeczeństwo uodporniło się na kolejne, podobne sytuacje stresowe,
- nastąpiła konsolidacja społeczeństwa wokół idei narodowych, a nawet pewne zbliżenie przeświadczeń pomiędzy demokratami i republikanami,
- obywatele przekonali się o dużym solidaryzmie społecznym, do jakiego są zdolni w sytuacji kryzysu,
- społeczeństwo zostało przygotowane na ewentualność ataku, a także miało okazję przekonać się o skuteczności działania państwa w wykryciu sprawców.

Wykorzystanie zamachu terrorystycznego dla wzmocnienia morale społeczeństwa wydaje się ogromnym zwycięstwem państwa nad zamachowcami. Jeśli przyjąć, że ich celem jest wywołanie paniki w atakowanej społeczności, to władze Stanów Zjednoczonych, w tym tak zwana czwarta władza, opanowały strategię, dzięki której są w stanie obniżyć niebezpieczeństwo powstania tego typu nastrojów niemal do minimum. Z powyższych wywodów wynika śmiała teza, że w tej sytuacji dalsze działania terrorystyczne wymierzone w Stany Zjednoczone okazują się bezcelowe. Rzecz jasna może ona być prawdziwa jedynie w warunkach modelowych, gdyż zakłada, że terroryzm nie będzie ewoluował i wykształcał nowych, wywołujących większą panikę sposobów prowadzenia ataków, a także nie bierze pod uwagę innych istotnych zmiennych, choćby takich jak poziom zaufania społecznego do rządu, częstotliwość ataków czy profil edukacji społeczeństwa.

Doskonałym przykładem propagandowego wykorzystania zamachu w Bostonie przez władze Stanów Zjednoczonych był sposób, w jaki obchodzono jego rocznicę. Już podczas wypowiedzi z 18 kwietnia 2013 r. prezydent Obama, zwracając się do ofiar wypadku, które przeszły amputację kończyn, zapewnił je, że nie są same ze swoim cierpieniem. Z przekonaniem zapewnił, że otoczone opieką przez miasto i kraj ofiary będą stawiały znów pierwsze kroki oraz że *znów pobiegną*. Fraza: *You will run again* była następnie cytowana w różnych kontekstach i stała się symbolem amerykańskiej reakcji na zamach. Przypominała, że zraniony Boston oraz cały kraj nie pozwolą rzucić się terrorystom na kolana, będą biec dalej w zgodzie z wyznawanymi wartościami, w sprzeczności wobec brutalnej agresji i nietolerancji, której elementem był zamach podczas maratonu. Następny, 118. maraton w Bostonie był nie tylko wydarzeniem sportowym, lecz także manifestacją narodowej siły i jedności⁷⁶. W wydarzeniu wzięło udział 36 tys. uczestników, ich liczba w porównaniu do poprzedniej, feralnej edycji wzrosła o 9 tys.

Na maratonie pojawiły się ofiary zamachu z poprzedniego biegu. Ich obecność wywołała żal i smutek, ale też dumę z tego, jak oni sami poradzi sobie z konsekwencjami ataku, a także jak po zamachu podźwignęło się miasto oraz cały kraj⁷⁷. Prasa pisała o postępach, jakie poszczególne osoby zrobiły w procesie rehabilitacji, o ich wierze w bliźnich oraz planach na przyszłość⁷⁸. Dużo miejsca poświęcono wspomnieniu bohaterskiej pomocy, jaką niektórzy spośród uczestników biegu nieśli rannym⁷⁹. Rocznicą tragicznego wydarzenia przebiegała głównie nie pod znakiem żałoby, ale dumy i radości z poczucia wspólnoty, zgodnie z hasłem: *Boston jest silny*⁸⁰.

Przeprowadzone badania wpisują się w nurt zainteresowania badaczy terroryzmu rolą mediów w kształtowaniu jego obrazu. Ich przedmiot, zamach w Bostonie z 15 kwietnia 2013 r. jest wartościowym obiektem obserwacji głównie ze względu na duże doświadczenie Stanów Zjednoczonych w walce z terroryzmem, dobre przygotowanie mediów do relacjonowania tego typu doniesień wypracowane na podstawie praktyki z 11 września 2001 r. oraz rewelacyjne wyniki propagandowe i antyterrorystyczne zastosowanej strategii. Ze względu na analityczny charakter badań ich wyniki mogą stanowić nie tylko przyczynek do dalszych poszukiwań, ale również ciekawy, choć z pewnością wymagający krytycznego podejścia wzór sposobu formułowania społecznej percepcji zamachów terrorystycznych za pomocą mediów.

⁷⁶ N. DiBlasio, *Police chief to be on race sidelines*, „USA Today” z 11 IV 2014 r.

⁷⁷ K. Whiteside, *Emotional return*, „USA Today” z 15 IV 2014 r.; K. Whiteside, *Remembrance and resilience*, „USA Today” z 16 IV 2014 r.

⁷⁸ Zob. K. Whiteside, *Emotional...*; K. Whiteside, *Dancer seeks day of support*, „USA Today” z 16 IV 2014 r.; K. Whiteside, *Seeing the world in a different way*, „USA Today” z 18 IV 2014 r.

⁷⁹ K. Whiteside, *Andruzzi carries on, helping others*, „USA Today” z 17 IV 2014 r.; K. Whiteside, *Caring for others at the finish*, „USA Today” z 17 IV 2014 r.

⁸⁰ D. Wahlberg, *Celebrates the Boston marathon* [online], <http://www.youtube.com/watch?v=KxX39oB-Goik> [dostęp: 2 IX 2014]; B. Nightengale, *Boston stronger*, „USA Today” z 21 IV 2014 r.; D.L. Moore, *Positive energy fuels Boston run today*, „USA Today” z 21 IV 2014 r.

V
DOKUMENTY
I SPRAWOZADANIA

Mariusz Cichomski
Karolina Dubis

Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020 jako strategiczny dokument określający główne kierunki polityki państwa w zakresie wzmocnienia mechanizmów przeciwdziałania i zwalczania tej formy przestępczości

Próby strategicznego podejścia do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, w tym przestępczości ekonomicznej

Podjęcie prac nad *Programem przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020* stanowi kolejną próbę strategicznego podejścia do przestępczości zorganizowanej, w tym wypadku zawężonego obszarowo do przestępczości gospodarczej (ekonomicznej). Dotychczasowe dążenia do stworzenia międzyresortowej platformy współpracy w zakresie przeciwdziałania i zwalczania najważniejszych rodzajów przestępczości próbowano oprzeć albo na dedykowanych tej problematyce międzyresortowych gremiach powołanych do realizacji ogólnie sformułowanych zadań, których realne doprecyzowanie i przełożenie na konkretne inicjatywy miało nastąpić w miarę ich prac (podejście to będzie określane na potrzeby niniejszego opracowania jako: podejście strukturalne)¹, albo też na strategicznym dokumencie na poziomie rządowym określającym szczegółowe priorytety międzyinstytucjonalnej współpracy oraz priorytety państwa w tym obszarze (podejście programowe). Wprawdzie w założeniu wdrażanie strategicznego dokumentu miało odbywać się również przez powołanie międzyresortowego zespołu zajmującego się tym zagadnieniem, jednak jego celem miało być nie tyle określanie priorytetów, ile koordynacja, monitorowanie i ewaluacja wdrażania szczegółowych zadań sformułowanych w dokumencie strategicznym, a więc na wcześniejszym etapie.

Wspólną cechą obu podejść jest dążenie do wzmocnienia koordynacji i współpracy międzyinstytucjonalnej, szczególnie służb policyjnych, służb specjalnych, dedykowanych temu zagadnieniu, struktur resortu finansów oraz wymiaru sprawiedliwości i prokuratury.

Potrzeba stworzenia owej międzyinstytucjonalnej podstawy współdziałania wynika z wielopodmiotowości systemu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej, a w rezultacie obszarowego powielania się kompetencji poszczególnych służb, organów i instytucji, przy jednoczesnym – przynajmniej częściowym – zróżnicowaniu ich uprawnień (od działań o charakterze kontrolnym czy analitycznym aż po prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych). Najważniejszą sprawą pozostaje (...) *wypracowanie wzajemnie uzupełniającego się wielopodmiotowego modelu współpracy, przy jednoczesnym niepowielaniu przedsięwzięć i czynności w ramach zadań realizowanych przez poszczególnych jego uczestników i zapewnieniu optymalnej wymiany informacji między nimi*².

¹ Powoływanie tego rodzaju gremiów dedykowanych różnym aspektom przestępczości mieści się w kategoriach uprawnienia Prezesa Rady Ministrów, odbywa się na podstawie art. 19 ust. 2 *Ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* ((t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1649, z późn. zm).

² *Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020*, s. 34.

Przykłady podejścia strukturalnego stanowią нефункционujące już obecnie fora, takie jak Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczenia Przystępczości Zorganizowanej³ czy wcześniejsze Międzyresortowe Centrum do Spraw Zwalczenia Przystępczości Zorganizowanej i Międzynarodowego Terroryzmu⁴. Oba wspomniane gremia miały w założeniu charakter pomocniczy względem Prezesa Rady Ministrów, a więc tak naprawdę nadrzędnym celem ich funkcjonowania było wspomniane zapewnienie koordynacji działań strategicznych służących podniesieniu efektywności realizowanych działań, monitorowanie i analizowanie nowych zjawisk w zakresie objętym właściwością oraz opracowywanie metod skutecznego przeciwdziałania tym zjawiskom. Co do zasady gremia te miały nie wpływać na sferę bieżącej realizacji czynności poszczególnych służb i organów na etapie czynności operacyjno-rozpoznawczych czy dochodzeniowo-śledczych, gdyż kłóciłoby się to z ich pozycją prawnoustrojową.

Na przykładzie drugiego z wyżej wymienionych gremiów warto zauważyć, że podstawa owej międzyresortowej koordynacji miała swoje odzwierciedlenie w składzie Międzyresortowego Centrum do spraw Zwalczenia Przystępczości Zorganizowanej i Międzynarodowego Terroryzmu przez zapewnienie udziału w nim decydentów reprezentujących poszczególne resorty, służby i organy – przewodniczącym Zespołu został przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, a wśród członków znaleźli się przedstawiciele: Ministra Koordynatora ds. Służb Specjalnych, ówczesnego Prokuratora Krajowego oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Finansów, Komendanta Głównego Policji, Komendanta Głównego Straży Granicznej, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

Przykłady funkcjonującego do dziś strukturalnego podejścia, wprowadzonego zakresem przedmiotowym do aspektów przystępczości gospodarczej, jest powołanie: Pełnomocnika Rządu do spraw Zwalczenia Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej⁵, odpowiedzialnego m.in. za koordynowanie działań podejmowanych przez właściwe organy mających na celu zabezpieczenie interesów finansowych RP lub UE (który realizuje swoje zadania przy pomocy Międzyresortowego Zespołu ds. Zwalczenia Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej⁶), oraz Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych⁷.

³ Powołany Zarządzeniem nr 138 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 września 2006 r. w sprawie Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zwalczenia Przystępczości Zorganizowanej.

⁴ Powołane zarządzeniem nr 54 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2002 r. Szerzej na ten temat: D. Góralski, K. Liedel, *System przeciwdziałania terroryzmowi w Polsce*, w: *Polityczne metody zwalczenia terroryzmu*, K. Liedel, J. Marszałek-Kawa, S. Wudarski (red.), Toruń 2006, s. 130.

⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2003 r. w sprawie Pełnomocnika Rządu do Spraw Zwalczenia Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej (Dz.U. Nr 119, poz. 1113.)

⁶ Zarządzenie nr 58 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 sierpnia 2010 r. w sprawie Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zwalczenia Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej [online], <http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-rady/140,Miedzyresortowy-Zespol-do-Spraw-Zwalczenia-Nieprawidlowosci-Finansowych-na-Szkod.html>.

⁷ Zarządzenie nr 83 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2000 r. w sprawie utworzenia Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych (M.P. Nr 36, poz. 727). Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie utworzenia Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych [online], <http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy->

Egzemplifikacją próby podejścia programowego jest projekt *Krajowego programu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej na lata 2012–2016* (oficjalne konsultacje dokumentu były prowadzone w 2011 r.; przeszedł on proces konsultacji wewnątrzresortowych, międzyresortowych i społecznych, ale nie wszedł pod obrady Rady Ministrów, co było związane m.in. z końcem ówczesnej kadencji parlamentu i wynikającą z tego zasadą dyskontynuacji prac rządu)⁸.

Głównym celem projektu *Krajowego programu* była poprawa skuteczności przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, której miała służyć realizacja następujących celów szczegółowych: usprawnienie systemu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, poprawa rozpoznania i zwalczania poszczególnych obszarów występowania przestępczości zorganizowanej oraz zwiększenie wykorzystania pozaoperacyjnych metod przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej, w tym wzmocnienie roli profilaktyki społecznej. Projekt wskazywał przyczyny opracowania niniejszego dokumentu, definiował zjawisko przestępczości zorganizowanej, określał zadania i priorytety, a także mechanizm jego wdrażania, ewaluacji i finansowania (w tym celu zakładano powołanie międzyresortowego zespołu). Ponadto zawierał dwie części diagnostyczno-postulatywne. Pierwszą z nich była *Diagnoza funkcjonowania systemu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej*, w której zostały opisane ustawowe zadania poszczególnych służb, organów i instytucji, zasady współpracy i wymiany informacji, system odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw, mechanizmy współpracy międzynarodowej oraz zostały wskazane elementy systemu wymagające wzmocnienia. Drugą zaś stanowiła *Diagnoza zjawiska przestępczości zorganizowanej*, w której przedstawiono skalę przestępczości zorganizowanej, opis podstawowych obszarów jej występowania z podziałem na przestępczość ekonomiczną, narkotykową i kryminalną, z uwzględnieniem problematyki korupcji, cyberprzestępczości oraz potencjalnego przenikania się przestępczości zorganizowanej z terroryzmem i ekstremizmem politycznym. Istotną część dokumentu jest poświęcona pozaoperacyjnym metodom przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej, z uwzględnieniem potrzeby wzmocnienia roli profilaktyki społecznej⁹.

Warto również zaznaczyć, że omawiany projekt *Krajowego programu*, poprzedzony szczegółową *Diagnozą przestępczości zorganizowanej w Polsce*¹⁰, stał się później teoretyczną podstawą do budowy *Programu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020*.

Obydwa wskazane powyżej modele, tj. strukturalny i programowy, nie są jednak w pełni rozłączne, przeciwnie, potrzeba przyjęcia dokumentu strategicznego może być rezultatem doświadczeń wynikających ze współpracy w ramach międzyresortowego

pomocnicze/inne-organy-doradcze-po/263,Zespol-do-Spraw-Przeciwdzialania-Naruszeniom-Prawa-Autorskiego-i-Praw-Pokrewnych.html.

⁸ Inicjatorem i podmiotem odpowiedzialnym za przygotowanie dokumentu było ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

⁹ Szerzej na ten temat: M. Cichomski, M. Kumanek, *Administracyjne metody przeciwdziałania przestępczości – Nieformalna Sieć ds. Administracyjnego Podejścia do Przeciwdziałania i Zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8 (5), s. 153–160; M. Cichomski, I. Idzikowska, *Alternatywne podejście do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej*, w: *Przestępczość Zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Ujęcie praktyczne*, W. Jasiński, W. Mądrzejowski, K. Wiciak (red.), Szczytno 2013, s. 623–635.

¹⁰ W pracach zarówno nad projektem *Krajowego Programu*, jak i *Diagnozą przestępczości zorganizowanej w Polsce* (dokument niejawnny) oprócz przedstawicieli ówczesnego MSWiA uczestniczyli również przedstawiciele Prokuratury Generalnej, Policji, Ministerstwa Finansów i Straży Granicznej.

gremium¹¹ lub wynikać z wcześniejszych jednoresortowych niepowodzeń. Przykładem w tym zakresie, wdrożonym i efektywnie realizowanym do chwili obecnej, jest współpraca w ramach zawartego między Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Finansów i Prokuratorem Generalnym *Porozumienia z dnia z 30 stycznia 2014 r. o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej*, której jednym z rezultatów jest właśnie tytułowy *Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020*.

Zgodnie z preambułą *Porozumienia* jego zawarcie wynika z potrzeby wzmocnienia współpracy w zakresie wypracowywania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej jako przestępczości powodującej najwyższe straty, wynikające z działalności przestępczej zarówno dla budżetu państwa, jak i sektora prywatnego. Przestępczości tej towarzyszą często inne rodzaje nielegalnej działalności, w tym przestępczość kryminalna, przestępczość korupcyjna czy pranie pieniędzy, a zatem godzi ona zarówno w sferę bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak i bezpieczeństwa ekonomicznego państwa.

Jako cel porozumienia wskazano:

- opracowanie katalogu najistotniejszych działań oraz kierunków zmian legislacyjnych służących wzmocnieniu mechanizmów przeciwdziałania i zwalczaniu poszczególnych obszarów przestępczości gospodarczej oraz współpraca w zakresie ich wdrażania,
- wypracowanie propozycji mechanizmów efektywnego ewidencjonowania oraz zarządzania zabezpieczonym mieniem pochodzącym z przestępstw,
- wypracowanie zasad koordynacji współdziałania oraz taktyki, standardów i metodyki działań w zakresie zapobiegania i zwalczania najistotniejszych aspektów przestępczości gospodarczej oraz ścigania ich sprawców,
- przeprowadzenie analizy przepisów prawa w obszarze uprawnień organów ścigania w zakresie dostępu do informacji prawnie chronionych, w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań mających na celu zwalczanie przestępczości gospodarczej, w tym podczas wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych,
- dokonanie przeglądu przepisów penalizujących czyny karalne w zakresie najistotniejszych aspektów przestępczości gospodarczej pod kątem adekwatności obowiązujących sankcji do strat powodowanych przez tego rodzaju przestępczość,
- przygotowanie koncepcji wspólnych specjalistycznych szkoleń obejmujących poszczególne obszary przestępczości gospodarczej.

Do realizacji powyższych zadań powołane zostały zespoły zadaniowe do spraw przestępczości w zakresie podatku od towarów i usług¹² oraz *Zespół ekspercki do spraw*

¹¹ Tak było w przypadku *Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019* (Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie *Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019* (M.P. z 2014 r. poz. 1218), który został przygotowany w ramach funkcjonującego od 2006 r. Międzyresortowego Zespołu ds. Zagrożeń Terrorystycznych (Zarządzenie nr 162 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 października 2006 r. w sprawie powołania Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych) [online], <http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-rady/128,Miedzyresortowy-Zespol-do-Spraw-Zagrozen-Terrorystycznych.html>.

¹² *Deklaracja z dnia 14 marca 2014 r. Pełnomocników do spraw realizacji Porozumienia z dnia 30 stycznia br. zawartego pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Finansów i Prokuratorem Generalnym o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej w sprawie powołania Zespołu eksperckiego do spraw przestępczości w zakresie podatku od towarów i usług oraz akcyzy.*

wypracowania propozycji mechanizmów efektywnego odzyskiwania, ewidencjonowania oraz zarządzania zabezpieczonym mieniem pochodzącym z przestępstw¹³.

Podjęcie prac w ramach Porozumienia nad Programem przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020 wynika z dążenia do poszerzenia platformy współpracy o inne służby, organy i instytucje, których kompetencje ustawowe są kluczowe z perspektywy realizacji zadań w zakresie przeciwdziałania lub zwalczania tego rodzaju przestępczości. Szczegółowe natomiast określenie zadań w Programie, wraz z systemem oceny skuteczności ich wdrażania, ma pozwolić na uniknięcie braku efektywności tego gremium. Co więcej, jak każdy program strategiczny rozumiany z perspektywy polityki rozwoju¹⁴ ma on zapewnić ciągłość realizacji przewidzianych w nim zadań w przypadku zmian na poziomie rządowym.

Mając na uwadze, że to właśnie Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020 ma stanowić główny dokument strategiczny wyznaczający kierunki działania państwa do 2020 r., to dalsza część niniejszego opracowania zostanie poświęcona omówieniu przedmiotowego dokumentu.

Strategiczne podstawy Programu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020

Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020 ma charakter operacyjno-wdrożeniowy w rozumieniu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju¹⁵, to znaczy jest dokumentem ustanawianym w celu realizacji strategii rozwoju i określającym działania przewidziane do realizacji zgodnie z ustalonym systemem finansowania i realizacji, stanowiącym element programu¹⁶. Ustawa ta tworzy wertykalną strukturę zależności kolejno dookreślających się dokumentów strategicznych, począwszy od długookresowej strategii rozwoju kraju przez strategię średniookresową i dziewięć zintegrowanych strategii rozwoju aż po programy¹⁷. W rezultacie Program jest kolejnym dokumentem o charakterze strategicznym – po Rządowym Programie Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014–2019¹⁸ i Narodowym Programie Antyterrorystycznym na lata 2014–2019, wynikający ze strategii „Sprawne Państwo 2020”¹⁹, który określa priorytetowe kierunki interwencji państwa w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

¹³ Deklaracja z dnia 14 marca 2014 r. Pełnomocników do spraw realizacji Porozumienia z dnia 30 stycznia br. zawartego pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Finansów i Prokuratorem Generalnym o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej w sprawie powołania Zespołu eksperckiego do spraw wypracowania propozycji mechanizmów efektywnego odzyskiwania, ewidencjonowania oraz zarządzania zabezpieczonym mieniem pochodzącym z przestępstw.

¹⁴ Zgodnie z normatywnym rozumieniem, polityka rozwoju stanowi zespół wzajemnie powiązanych działań podejmowanych i realizowanych w celu zapewnienia trwałego i zrównoważonego rozwoju kraju, spójności społeczno-gospodarczej, regionalnej i przestrzennej, podnoszenia konkurencyjności gospodarki oraz tworzenia nowych miejsc pracy w skali krajowej, regionalnej lub lokalnej – art. 2 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju

¹⁵ Patrz Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1649, z późn zm.).

¹⁶ Tamże, art. 15.

¹⁷ Szerzej nt. hierarchiczności rządowych dokumentów o charakterze strategicznym w: M. Cichomski, K. Więcek, *Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2014–19 jako operacyjno-wdrożeniowy dokument służący realizacji polityki rozwoju*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11 (6), s. 313–317.

¹⁸ Uchwała nr 37 Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 2014 r. w sprawie Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014–2019 (M.P. z 2014 r. poz. 299).

¹⁹ Strategia „Sprawne Państwo 2020” została przyjęta Uchwałą nr 17 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2013 r. (M. P. z 2013 r. poz. 136).

Strategia „Sprawne Państwo 2020”, będąca nadrzędną wobec *Programu*, jest jedną z dziewięciu zintegrowanych strategii rozwoju kraju²⁰, do której zadań należy m.in. *Zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa i porządku publicznego* (Cel nr 7 strategii), obejmujący wśród innych szczegółowych kierunków interwencji m.in. *Przeciwdziałanie i zwalczanie przestępstw oraz zagrożeń dla bezpieczeństwa i porządku publicznego* (7.2), w tym *Ograniczenie przestępczości gospodarczej* (7.2.1) oraz *Odzyskiwanie mienia pochodzącego z przestępstw* (7.2.8.).

Zgodnie z punktem 7.2.1 strategii:

Przestępczość gospodarcza, stanowiąca zarówno domenę działalności zorganizowanych grup przestępczych, jak i indywidualnych sprawców, powoduje najwyższe straty dla Skarbu Państwa oraz sektora prywatnego. W wielu przypadkach ofiarami tego rodzaju przestępczości stają się również osoby prywatne. Przestępcy zajmujący się tego rodzaju procederem dostosowują metody działania do zmieniającej się sytuacji ekonomicznej, społecznej i prawnej, dlatego przestępczość gospodarcza jest najszybciej ewoluującą formą działalności przestępczej. Zorganizowane grupy przestępcze nierzadko wykorzystują do nielegalnych działań legalne struktury biznesowe, co powoduje konieczność szczególnego określenia zakresu i charakteru udziału poszczególnych osób w przestępczym procederze. Dlatego też niezbędne jest opracowanie i wdrożenie kompleksowego programu rządowego, umożliwiającego określenie i koordynację głównych obszarów polityki państwa w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej²¹.

W odniesieniu natomiast do kwestii odzyskiwania mienia w strategii „Sprawne Państwo 2020” wskazuje się, że będą prowadzone:

(...) prace nad dalszym udoskonalaniem polskiego systemu odzyskiwania mienia, w tym m.in. wsparcie systemu kształcenia dla funkcjonariuszy Policji i innych służb oraz prokuratorów, prowadzenie badań i prac rozwojowych w tym zakresie. Podjęte też będą prace w zakresie zmian w obowiązującym prawie w kierunku umożliwienia zaangażowanym służbom i instytucjom skutecznej wymiany informacji na temat składników majątkowych sprawców przestępstw²².

Ponadto, tym razem w odniesieniu do Prokuratury, w strategii wskazuje się na brak zaplecza eksperckiego, zwłaszcza w zakresie opiniowania w sprawach o przestępstwa gospodarcze²³.

Powyższe kwestie uwzględnione w strategii „Sprawne Państwo 2020” znajdują bezpośrednie przełożenie w *Programie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020*. Program ten, w części dotyczącej korelacji z innymi dokumentami o charakterze strategicznym, zawiera również odniesienie do nadrzędnej względem wymienionej strategii „Sprawne Państwo 2020” – *Strategii Rozwoju Kraju 2020*²⁴, która wyznacza i porządkuje cele oraz priorytety rozwoju Polski w perspekty-

²⁰ Strategie w tym rozumieniu stanowią dokumenty określające podstawowe uwarunkowania, cele i kierunki rozwoju w danych obszarach wskazanych w średniookresowej strategii rozwoju kraju, odnoszące się do rozwoju regionów, rozwoju przestrzennego, sektorów lub dziedzin, realizowane za pomocą programów (w rozumieniu art. 9 ust. 3 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju).

²¹ *Strategia „Sprawne Państwo 2020”* [online], <https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2011/12/SSP-20-12-2012.pdf>, s. 93.

²² Tamże, s. 95.

²³ Tamże, s. 23.

²⁴ *Strategia Rozwoju Kraju 2020* została przejęta *Uchwałą nr 157 Rady Ministrów z 25 września 2012 r. w sprawie przyjęcia strategii Rozwoju Kraju 2010* (M.P. z 2012 r. poz. 882).

wie średniookresowej (tzw. strategia średniookresowa w rozumieniu art. 9 ust. 2 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju).

W *Strategii Rozwoju Kraju 2020* wskazuje się, że:

Tradycyjnym formom przestępczości, jak kradzieże, włamania, rozboje, towarzyszy rozwój przestępczości zorganizowanej stosującej coraz bardziej zaawansowane technologie i techniki. Nowym, nasilającym się zjawiskiem są przestępstwa informatyczne: oszustwa komputerowe, kradzieże tożsamości, manipulacje bilansowe, szpiegostwo komputerowe, piractwo oraz sabotaż komputerowy, naruszenie własności intelektualnej i przemysłowej. Wszystkie te zjawiska wpływają negatywnie przede wszystkim na rynek gospodarczy i możliwości prowadzenia działalności gospodarczej zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji. Nowe tendencje zwalczania zagrożeń w bezpieczeństwie publicznym wskazują na konieczność przeciwdziałania stratom wynikającym z tych przestępstw, rzutującym znacząco na możliwości rozwojowe jednostek i społeczeństwa oraz państwa. Z tego względu ograniczenie strat z powodu przestępstw może stanowić istotne źródło uzyskania dalszych rezerw finansowych na politykę prorozwojową państwa²⁵.

W odpowiedzi na tego rodzaju zagrożenia w *Strategii Rozwoju Kraju 2020* zakłada się:

(...) działania na rzecz utrzymania właściwego poziomu ochrony osób i mienia, ładu publicznego, w tym m.in. kształcenie i wyposażanie w odpowiednie środki służb zwalczających przestępczość w sposób ciągły i wyprzedzający pojawianie się nowych zagrożeń, nowych typów przestępstw czy technik stosowanych przez przestępców. (...) Wykorzystywane będą alternatywne (pozapolicyjne) metody przeciwdziałania przestępczości, w tym współpraca z sektorem naukowo-badawczym oraz sektorem prywatnym, administracją rządową i samorządową, społeczeństwem oraz mediami w celu poprawy skuteczności zwalczania przestępczości zarówno pospolitej, najbardziej uciążliwej dla mieszkańców kraju, jak i zorganizowanej, powodującej m.in. wysokie szkody dla Skarbu Państwa (w tym m.in. poprzez powołanie międzyresortowego ciała koordynującego; prowadzenie działań strategicznych i planowych, w tym zgodnie ze Strategią Bezpieczeństwa Wewnętrznego UE i innymi programami strategicznymi wymagającymi włączenia do polityki strategicznej państwa przeciwdziałania przestępczości)²⁶.

W związku z powyższym, w *Strategii Rozwoju Kraju 2020* wskazuje się na potrzebę stworzenia spójnego, zintegrowanego i komplementarnego systemu bezpieczeństwa państwa (wewnętrznego i zewnętrznego) łączącego bezpieczeństwo z rozwojem kraju²⁷. Dążenie to ma być realizowane przez przygotowanie i realizację *programów służących zintegrowaniu – w nowoczesny system bezpieczeństwa wewnętrznego – i usprawnieniu systemów przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, korupcji, systemu antyterrorystycznego, systemu zarządzania kryzysowego i in., w tym we współpracy wieloresortowej*²⁸.

Owo podkreślenie bezpośredniej podstawy dla *Programu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020* jest kluczowe z perspektywy negatywnych doświadczeń wynikających z niepowodzenia prac nad wspomnianym projektem *Krajowego Programu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorga-*

²⁵ Tamże, s. 55–56.

²⁶ Tamże, s. 63–64.

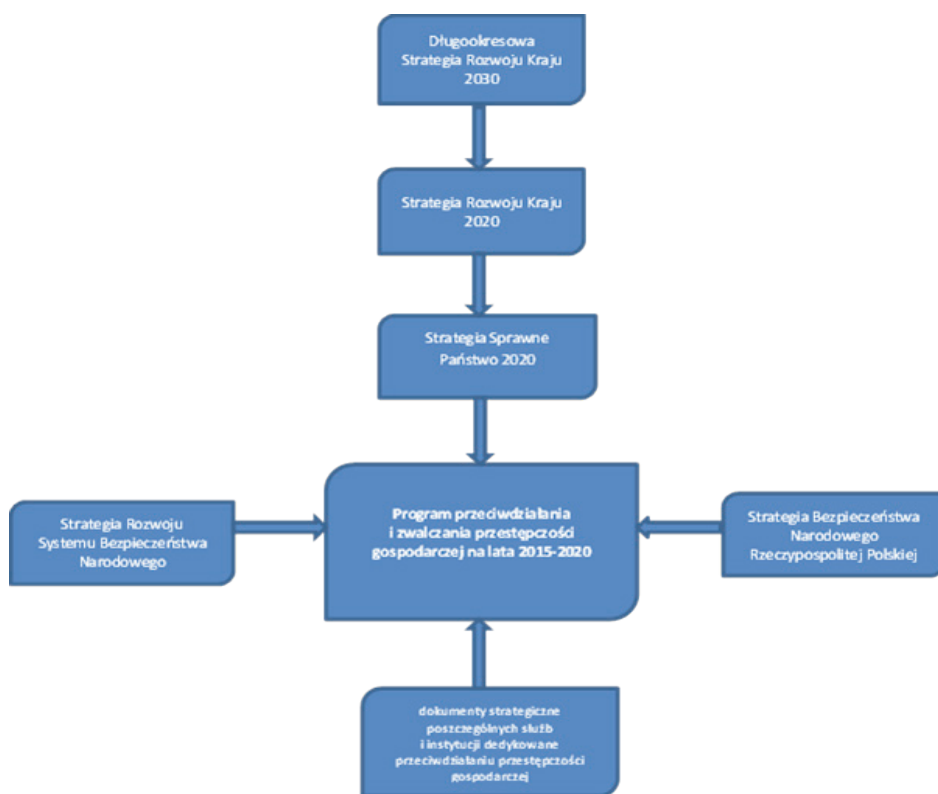
²⁷ Tamże, s. 67.

²⁸ Tamże, s. 68.

nizowanej na lata 2012–2016. W ramach prowadzonych konsultacji wskazywano wówczas – jako przeszkodę formalną – na brak podstaw dla projektu Krajowego Programu w nadrzędnych dokumentach strategicznych, tj. w strategii średniookresowej (przyjętej dopiero 25 września 2012 r.) oraz strategii „Sprawne Państwo 2020” (przyjętej 12 lutego 2013 r.), co stanowi jeden z wymogów ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Ponadto problematyka przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej została ujęta w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*²⁹, która zakłada kontynuację wysiłków, aby zwiększać efektywność przeciwdziałania tej formie przestępczości, odzyskiwania utraconego mienia oraz minimalizowania strat budżetu państwa.

Na zagrożenia związane z przestępczością zorganizowaną wskazuje również *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego*³⁰, w której wśród celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa wskazano przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej, w tym gospodarczej.



Schemat 1. Strategiczne podstawy Programu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020.

Źródło: Opracowanie własne.

²⁹ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, została 5 listopada 2014 r. zatwierdzona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

³⁰ *Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego* została przyjęta Uchwałą nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie przyjęcia „Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022” (M. P. z 2013 r. poz. 377).

Należy również zaznaczyć, że niektóre obszary przestępczości gospodarczej, tj. przestępczość dotycząca zamówień publicznych oraz związana z naruszeniami praw własności intelektualnej, zostały objęte strategicznym programowaniem w ramach innych dokumentów o charakterze rządowym (w związku z powyższym obszary te wyłączone zostały z zakresu niniejszego dokumentu)³¹. Ponadto właściwe służby i instytucje opracowują własne dokumenty strategiczne, dedykowane zwalczaniu określonych obszarów przestępczości gospodarczej i uwzględniające zagrożenia na poziomie lokalnym, dostosowując do nich projektowane zadania³².

W kontekście odniesienia do strategicznych dokumentów na poziomie Unii Europejskiej w obszarze zwalczania przestępczości należy zwrócić uwagę na Konkluzję Rady UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych przyjęte w listopadzie 2010 r., ustanawiające Cykl Polityki Bezpieczeństwa UE w zakresie zwalczania poważnej i zorganizowanej przestępczości (tzw. *policy cycle*). Tworzą one wieloletnie ramy polityki UE w odniesieniu do zapobiegania i zwalczania poważnej i zorganizowanej przestępczości międzynarodowej i stosują przyjętą metodykę opartą na komplementarnym podejściu do tego zjawiska państw trzecich i innych organizacji. W 2013 r. Rada UE przyjęła priorytety strategiczne na lata 2014–2017, wśród których w zakresie przestępczości ekonomicznej zidentyfikowano zarówno obszar zwalczania przestępstw akcyzowych oraz oszustw podatkowych (VAT), jak i podrabianie produktów mających wpływ na zdrowie i bezpieczeństwo publiczne UE. Wskazano również na istotny element przedmiotowej przestępczości, jakim jest pranie pieniędzy oraz odzyskiwanie mienia pochodzącego z przestępstw.

Założenia Programu

Założeniem *Programu* jest dążenie do zintegrowania działań realizowanych przez poszczególne służby, organy i instytucje oraz zapewnienie optymalnej wymiany informacji, między nimi wychodząc poza resortowe lub jednoinstytucjonalne podejście do przeciwdziałania i zwalczania tej formy przestępczości.

Poniżej zamieszczono tabelę przedstawiającą przełożenie zadań realizowanych przez wybrane podmioty na przeciwdziałanie i zwalczanie określonych obszarów przestępczości gospodarczej.

³¹ Obszary te znalazły się odpowiednio w *Rządowym Programie Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014–2019* oraz *Propozycjach działań na rzecz ochrony praw autorskich i praw pokrewnych 2015–2017*, przyjętych przez Zespół do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych.

³² Przykładowo: w Służbie Celnej zostały wdrożone m.in. Strategia działania Służby Celnej na lata 2010–2015 oraz Strategia działania Służby Celnej w zakresie zwalczania przemytu i nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi na lata 2012–2015.

Tabela. Zadania wybranych służb i instytucji w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania poszczególnych obszarów występowania przestępczości gospodarczej.

Formy przestępczości gospodarczej	Policja	Straż Graniczna	Kontrola skarbowa/ wywiad skarbowy	Administracja podatkowa	Generalny Inspektor Informacji Finansowej	Służba Celna	Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego	Centralne Biuro Antykorupcyjne	Komisja Nadzoru Finansowego
Przestępczość podatkowa	+	+	+	+		+	+	+	
Przestępczość na rynku kapitałowym	+						+		+
Przestępczość na rynku bankowym	+						+		+
Przestępczość na rynku ubezpieczeń	+								+
Pranie pieniędzy	+	+	+		+	+	+	+	
Przestępczość związana z zamówieniami publicznymi	+		+				+	+	
Przestępczość związana z funkcjonowaniem rynku gier hazardowych	+		+			+			
Przestępczość związana z naruszeniami praw autorskich i praw pokrewnych	+	+				+			
Nielegalny obrót i składowanie odpadów oraz substancji niebezpiecznych	+	+				+	+		
Przestępczość na szkodę interesów finansowych RP i UE	+	+	+	+		+	+	+	+

Źródło: Za: *Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020*, s. 35.

Powyższe zestawienie nie wyczerpuje służb i organów, które realizują zadania w odniesieniu do różnych aspektów przestępczości gospodarczej (zawężonych podmiotowo bądź przedmiotowo). W tym zakresie – za *Programem* – można wskazać Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i Inspekcję Handlową, Urząd Zamówień Publicznych czy Urząd Regulacji Energetyki, Żandarmerię Wojskową i Służbę Kontrwywiadu Wojskowego. Jedynie dla formalności należy wspomnieć również o Prokuraturze prowadzącej i nadzorującej postępowania przygotowawcze w sprawach karnych, Ministerstwie Sprawiedliwości, istotnym z perspektywy procesu tworzenia prawa, czy sądownictwie. W dziedzinie regulacyjnej czy koncesjonowania niektórych form obrotu gospodarczego najważniejsza natomiast rola przypada resortowi gospodarki.

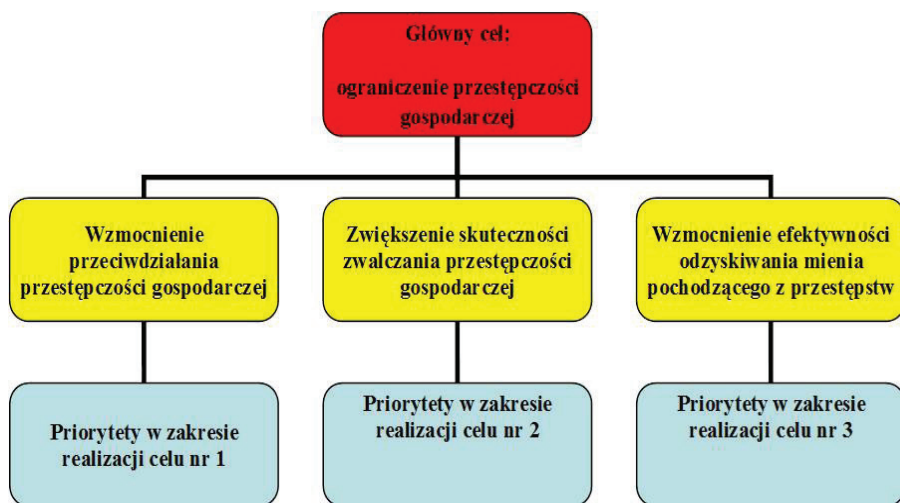
Program zakłada wielopodmiotową współpracę służb, organów i instytucji wchodzących w skład systemu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej i propaguje współdziałanie z sektorem prywatnym, środowiskiem naukowym i środkami masowego przekazu. Można zatem przyjąć, że w założeniu dokument realizuje koncepcję zintegrowanego podejścia do zjawiska przestępczości mającą na celu przeciwdziałanie nakładaniu się zakresu właściwości poszczególnych podmiotów dedykowanych walce z przestępczością gospodarczą, przełamując resortowość działań i właściwie wykorzystując ich możliwości, zasoby i specyfikę wynikającą z zakresu realizowanych przez nie działań (czynności o charakterze kontrolnym, analitycznym, operacyjno-rozpoznawczym i dochodzeniowo-śledczym).

Struktura *Programu*

Program przeciwdziałania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020 składa się z czterech rozdziałów. We wstępnej części omówiono jego główne założenia, m.in. ramy czasowe, kierunki interwencji w zakresie terytorialnym oraz korelację z innymi dokumentami strategicznymi. Rozdział drugi to diagnoza zarówno samego zjawiska przestępczości gospodarczej – z ukazaniem jej istoty, skali oraz podstawowych obszarów występowania – jak i diagnoza funkcjonującego w Polsce wielopodmiotowego systemu przeciwdziałania i zwalczania tej formy przestępczości, wraz z informacjami na temat obszarowych właściwości poszczególnych służb, organów i instytucji wchodzących w jego skład oraz występujących powiązań między nimi.

Na podstawie przedstawionych diagnoz sformułowano cel główny dokumentu, jakim jest ograniczenie przestępczości gospodarczej, oraz cele szczegółowe, omówione w kolejnej części dokumentu. Należą do nich:

- wzmocnienie przeciwdziałania przestępczości gospodarczej,
- zwiększenie skuteczności zwalczania przestępczości gospodarczej,
- wzmocnienie efektywności odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw.



Schemat 2. Systematyka *Programu*.

Źródło: *Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020*, s. 29.

Ostatni rozdział został poświęcony określeniu elementów warunkujących skuteczność systemu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej, na podstawie których opracowano zasadniczą część *Programu* – *Plan działań*. W rozdziale tym, aby zapewnić jak najlepszą realizację dokumentu, określono sposób wdrażania i ewaluacji oraz finansowania zadań *Programu*.

Systemowe kierunki interwencji państwa w odniesieniu do problematyki przestępczości gospodarczej

Plan działań jest kluczowym elementem *Programu* zawierającym wykaz priorytetów o charakterze legislacyjnym i organizacyjnym, służącym poprawie skuteczności działań państwa w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej oraz systemu odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw. Zakłada on osiągnięcie sformułowanych celów dokumentu przez realizację działań:

- związanych ze wzmocnieniem *przeciwdziałania przestępczości gospodarczej*, w tym:
 - podniesienie efektywności bieżącej oceny zagrożenia przestępczością gospodarczą m.in. przez zmapowanie ryzyk jej występowania, analizę obszarów przestępczości transgranicznej i etnicznej – obu tym aspektom będzie odpowiadać właściwe umiejscowienie skoordynowanych działań realizacyjnych, a więc w założeniu mają one znaleźć bezpośrednie przełożenie na zwalczanie przestępczości gospodarczej w kontekście zadania *Przeprowadzanie wspólnych (wielopodmiotowych) realizacji ukierunkowanych na zwalczanie przestępczości w newralgicznych obszarach gospodarki, w których przynosi ona najwyższe starty*; określenie kryteriów i metodyki szacowania strat ponoszonych przez budżet państwa w wyniku przestępczości; wypracowanie mechanizmów wymiany informacji statystycznych dotyczących tego rodzaju prze-

- stępczości oraz analizę zagrożeń przestępczością zorganizowaną w obszarze relacji handlowych i finansowych ze strony azjatyckich grup przestępczych,
- przeprowadzenie oceny funkcjonalności rozwiązań prawno-organizacyjnych (m.in. w zakresie adekwatności struktur dedykowanych przeciwdziałaniu i zwalczaniu tej przestępczości w ramach resortu spraw wewnętrznych i resortu finansów oraz skuteczności wymiany informacji między podmiotami) – w tym wypadku w *Programie* nie przesądza się o kierunku przyszłych zmian, jednak na podstawie dotychczasowych rezultatów prac analitycznych prowadzonych w ramach *Porozumienia z dnia 30 stycznia 2014 r. zawartego pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Finansów i Prokuratorem Generalnym o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej*³³ możliwe jest przypuszczenie, że przyszłe rekomendacje będą odnosić się m.in. do stworzenia na gruncie obecnie funkcjonujących struktur kontroli skarbowej (policji skarbowej) czy zwiększenia możliwości w zakresie wymiany informacji,
 - utworzenie rejestru zwiększającego bezpieczeństwo funkcjonowania rynku finansowego w zakresie informacji o rachunkach bankowych, umowach ubezpieczeń z elementami inwestycyjnymi, innych produktach służących gromadzeniu, przechowywaniu lub inwestowaniu środków finansowych oraz zapewnienie dostępu do niego organom ścigania i innym właściwym podmiotom – warto zaznaczyć, że w ramach porozumienia z 30 stycznia 2014 r. powstały już założenia do projektu ustawy o centralnej bazie rachunków³⁴,
 - przegląd obowiązujących regulacji pod kątem identyfikacji luk prawnych lub zapisów sprzyjających rozwojowi szarej strefy oraz przestępczości związanej z podatkiem od towarów i usług oraz akcyzowym, ze szczególnym uwzględnieniem rynku paliw płynnych,
 - wdrożenie rozwiązań dedykowanych określonym obszarom występowania przestępczości (w tym zmierzające do zoptymalizowania zasad koordynacji w odniesieniu do przeciwdziałania prania pieniędzy czy w zakresie wymiany informacji służącej zwalczaniu przestępczości paliwowej),
 - zwiększenie zaangażowania pod względem prowadzonej współpracy międzynarodowej (zwłaszcza na poziomie Unii Europejskiej, w ramach Cyklu

³³ https://www.ksnip.gov.pl/sites/default/files/pelna_tresc_porozumienia_0.pdf.

³⁴ Zgodnie z założeniami celem projektowanej regulacji jest ułatwienie lokalizowania składników majątkowych w związku z postępowaniami prowadzonymi przez określone podmioty (służby, sądy i innego rodzaju organy publiczne oraz komorników sądowych), a także – w ograniczonym zakresie – przez osoby fizyczne. Realizacji tego celu służyć ma utworzenie centralnej bazy rachunków (CBR), przeznaczonej do gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji o otwartych i zlikwidowanych rachunkach, obowiązujących i wygasłych umowach ubezpieczeń z elementami inwestycyjnymi a także innych produktach służących gromadzeniu, przechowywaniu lub inwestowaniu środków finansowych. Celem projektowanej regulacji nie jest natomiast istotna zmiana dotychczasowych przepisów określających zakres uprawnień przysługujących organom publicznym w tym obszarze ani zmiana zakresu tajemnic służbowych, w tym tajemnicy bankowej. Planowany rejestr nie będzie bowiem służyć gromadzeniu informacji o dokonywanych transakcjach finansowych, wysokości środków zgromadzonych na rachunkach czy w ramach innego rodzaju produktów. Aby uzyskać tego typu dane, niezbędne jest – zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym – występowanie przez uprawniane organy i instytucje państwowe do instytucji prowadzących rachunek lub oferujących dany produkt. CBR ma umożliwić jedynie – w określonych przypadkach – sprawne zlokalizowanie rachunku lub innego produktu, służącego gromadzeniu, przechowywaniu lub inwestowaniu środków finansowych, należącego do danego podmiotu, bez możliwości uzyskania informacji o znajdujących się na nim aktywach czy dokonywanych z jego wykorzystaniem transakcjach.

- Polityki Bezpieczeństwa UE oraz przez wdrażanie rekomendacji międzynarodowych ewaluatorów) – szczególną rolę odgrywa tu wdrażanie rekomendacji Komitetu MONEYVAL w zakresie zgodności polskiego systemu zwalczania prania pieniędzy i finansowania terroryzmu ze standardami międzynarodowymi, odnoszące się m.in. do kwestii sposobu penalizacji przestępstwa prania pieniędzy czy skuteczności odzyskiwania mienia z przestępstw,
- prowadzenie wspólnych działań szkoleniowych,
 - pogłębienie współpracy z organizacjami przedstawicielskimi reprezentującymi branżę najbardziej zagrożoną przestępczością gospodarczą (stworzenie platformy wymiany poglądów i doświadczeń),
 - wdrożenie zasad wspólnej polityki informacyjnej w kontekście realizacji działań profilaktycznych;
- związanych ze zwiększeniem skuteczności zwalczania przestępczości gospodarczej, w tym:
 - przeprowadzanie wspólnych (wielopodmiotowych) realizacji ukierunkowanych na zwalczanie przestępczości w newralgicznych obszarach gospodarki, w których przynosi ona największe starty – tego rodzaju działania są prowadzone obecnie w ramach wspomnianego porozumienia z 30 stycznia 2014 r., ponadto liczba tego rodzaju wspólnych realizacji ma być jednym z mierników efektywności wdrażania *Programu*,
 - wypracowanie wspólnej taktyki i standardów zwalczania przestępczości gospodarczej,
 - zwiększenie zaangażowania w projekty EMPACT³⁵ (*European Multidisciplinary Platform against Criminal Threats*) w ramach Cyklu Polityki Bezpieczeństwa UE;
 - związanych ze zwiększeniem skuteczności odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw, w tym:
 - wdrożenie jednolitego systemu ewidencjonowania mienia pochodzącego z przestępstw, zarządzanie nim i podnoszenie efektywności jego odzyskiwania,
 - podniesienie skuteczności zasad współpracy międzyinstytucjonalnej w odniesieniu do odzyskiwania mienia, w zakresie wymiany informacji, wspólnych szkoleń i rozwiązań strukturalnych.

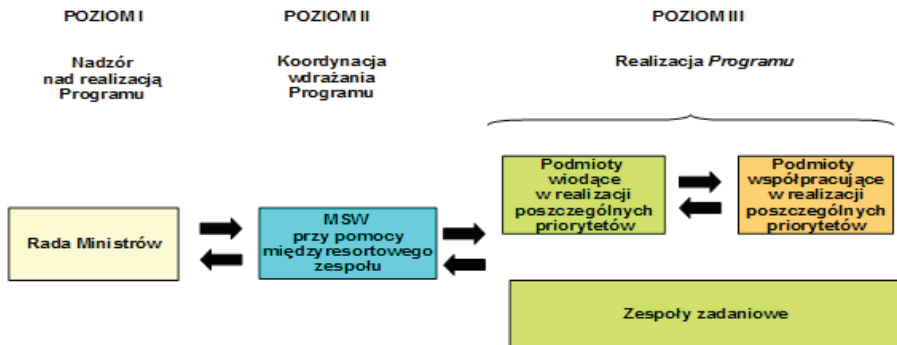
Reasumując, celem *Programu* jest zarówno zwiększenie skuteczności całego systemu odpowiedzialnego za realizację wymienionych zadań, w tym poprawa zdolności właściwych podmiotów i wzmocnienie instrumentów pozwalających na ograniczanie sfer aktywności przestępczej, jak i usprawnienie mechanizmów przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej w odniesieniu do poszczególnych obszarów jej występowania. Zadania *Programu* odnoszą się nie tylko do operacyjnych metod zwalczania tej formy przestępczości, lecz także zakładają rozwijanie i lepsze wykorzystanie odpowiednich instrumentów prawnych oraz eliminowanie czynników sprzyjających jej popełnianiu.

³⁵ EMPACT jest platformą zrzeszającą kraje UE i kraje trzecie realizującą operacyjne działania w zakresie przyjętych przez Radę UE priorytetów zwalczania zorganizowanej i poważnej przestępczości.

Sposób wdrażania i monitorowania realizacji *Programu*

Organem koordynującym wdrażanie *Programu* jest minister właściwy do spraw wewnętrznych realizujący swoje zadania przy pomocy międzyresortowego zespołu powołanego do koordynacji wdrażania, monitorowania i ewaluacji *Programu*. Gremium to, do którego wejdą szefowie głównych służb i instytucji odpowiedzialnych za realizację zadań, będzie monitorowało wykonywanie głównych obszarów polityki państwa w zakresie wzmocnienia mechanizmów przeciwdziałania i zwalczania tej formy przestępczości. Do udziału w posiedzeniach zespołu mają być zapraszani również przedstawiciele Prokuratora Generalnego jako organu niewchodzącego w skład administracji rządowej.

Program zakłada, że wdrażanie w latach 2015–2020 zadań istotnych dla ograniczenia przestępczości gospodarczej będzie prowadzone na podstawie opracowanych przez podmioty wiodące harmonogramów uwzględniających m.in. wykaz planowanych działań szczegółowych i zakładany termin ich realizacji. Ponadto rolą podmiotów wiodących w realizacji priorytetów *Programu* będzie koordynacja ich wykonania, bieżące sprawozdawanie stanu zaawansowania prac w ramach wymienionego międzyresortowego zespołu oraz przygotowanie i przedstawienie raportu podsumowującego realizację zadania w przypadku jego wykonania i wdrożenia.



Schemat 3. System wdrażania, monitorowania i realizacji *Programu*.

Źródło: *Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020*, s. 43.

W dokumencie przyjęto, że większość priorytetów zaplanowanych do realizacji w perspektywie najbliższych pięciu lat nie będzie stwarzało kosztów. Niemniej jednak na wydatki związane z wdrożeniem *Programu*, zwłaszcza w związku z zadaniami zmierzającymi do podniesienia zdolności właściwych podmiotów na reagowanie na różnego rodzaju zagrożenia o charakterze terrorystycznym, przewidziano 7 600 tys. zł. *Program* przewiduje:

(...) wykorzystanie środków z rezerwy celowej planowane jest przede wszystkim na wydatki związane z prowadzeniem szkoleń umożliwiających międzyinstytucjonalną

wymianę doświadczeń w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej i odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw. Środki mogą być również przeznaczane m.in. na prowadzenie działań profilaktycznych oraz zakup bądź unowocześnienie niezbędnych narzędzi analitycznych czy usprawnienie mechanizmów gromadzenia i wymiany informacji, a także realizację zadań pilotażowych w zakresie przeciwdziałania i zwalczania przestępczości³⁶.

Podsumowanie

Dostrzegając pozytywne aspekty wdrażania dokumentów strategicznych, jak jednoznaczne zdefiniowanie kierunków interwencji państwa w danym zakresie, pogłębianie współpracy i koordynacja wielopodmiotowych działań, możliwość przełamania kadencyjnego (obliczonego na realizację w ramach danego składu Rady Ministrów) podejścia do problemów zdefiniowanych w ramach obszaru objętego programowaniem, warto jednak zwrócić uwagę, że programy są dokumentami o nienormatywnym charakterze, czyli nie stanowią one źródła prawa w polskim systemie prawnym (zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, programy są przyjmowane przez Radę Ministrów w drodze uchwały), a w rezultacie same w sobie nie stanowią nowego narzędzia możliwego bezpośrednio do wykorzystania, np. do walki z danego rodzaju przestępczością. Dlatego też skuteczność realizacji określonych przez program działań, a tym samym poprawa funkcjonalności działań państwa prowadzonych w danym zakresie, zależy od zaangażowania i woli podmiotów odpowiedzialnych za ich wdrożenie.

Bibliografia:

- Cichomski M., Idzikowska I., *Alternatywne podejście do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej*, w: *Przestępczość Zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Ujęcie praktyczne*, W. Jasiński, W. Mądrzejowski, K. Wiciak, (red.), Szczytno 2013.
- Cichomski M., Kumanek M., *Administracyjne metody przeciwdziałania przestępczości – Nieformalna Sieć ds. Administracyjnego Podejścia do Przeciwdziałania i Zwalczania przestępczości zorganizowanej*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8 (5).
- Cichomski M., Więcek K., *Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2014–19 jako operacyjno-wdrożeniowy dokument służący realizacji polityki rozwoju*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11 (6).
- Deklaracja z dnia 14 marca 2014 r. Pełnomocników do spraw realizacji Porozumienia z dnia 30 stycznia br. zawartego pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Finansów i Prokuratorem Generalnym o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej w sprawie powołania Zespołu eksperckiego do spraw przestępczości w zakresie podatku od towarów i usług oraz akcyzy.*
- Deklaracja z dnia 14 marca 2014 r. Pełnomocników do spraw realizacji Porozumienia z dnia 30 stycznia br. zawartego pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych,*

³⁶ Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020, s. 44.

- Ministrem Finansów i Prokuratorem Generalnym o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej w sprawie powołania Zespołu eksperckiego do spraw wypracowania propozycji mechanizmów efektywnego odzyskiwania, ewidencjonowania oraz zarządzania zabezpieczonym mieniem pochodzącym z przestępstw.*
- Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju – Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności, Uchwała Nr 16 Rady Ministrów z dnia 5 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju. Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności.* (M.P. z 2013 r. poz. 121)
- Góralski D., Liedel K., *System przeciwdziałania terroryzmowi w Polsce*, w: *Polityczne metody zwalczania terroryzmu*, K. Liedel, J. Marszałek-Kawa, S. Dudarski (red.), Toruń 2006.
- Krajowy program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej na lata 2012–2016 (projekt).*
- Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie utworzenia Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych* [online], <http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/inne-organy-doradcze-po/263,Zespol-do-Spraw-Przeciwdzialania-Naruszeniom-Prawa-Autorskiego-i-Praw-Pokrewnych.html>.
- Porozumienia z dnia 30 stycznia 2014 r. zawarte pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Finansów i Prokuratorem Generalnym o współpracy w zakresie wypracowania systemowych rozwiązań w odniesieniu do przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej.*
- Program przeciwdziałania i zwalczania przestępczości gospodarczej na lata 2015–2020 Projekt założeń projektu ustawy o centralnej bazie rachunków.*
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2003 r. w sprawie Pełnomocnika Rządu do Spraw Zwalczania Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej* (Dz.U. z 2003 r. Nr 119).
- Strategia Rozwoju Kraju 2020 – Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, sprawne państwo z dnia 25 września 2012 r., Uchwała nr 157 Rady Ministrów z dnia 25 września 2012 r. w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Kraju 2020.*
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 2014 r.*
- Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego RP 2022, Uchwała nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie przyjęcia „Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022”* (M.P. z 2013 poz. 377).
- Strategia Sprawne Państwo 2020, Uchwała nr 17 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia strategii” Sprawne Państwo 2020”* (M.P. z 2013 r. poz. 136).
- Uchwała nr 37 Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 2014 r. w sprawie Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014–2019* (M. P. z 2014 r. poz. 299).
- Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019”* (M.P. z 2014 r. poz. 1218).
- Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1649, z późn. zm.).
- Zarządzenie nr 58 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 sierpnia 2010 r. w sprawie Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zwalczania Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej* [online], <http://bip.kprm.gov>.

pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-rady/140,Miedzyresortowy-Zespol-do-Spraw-Zwalczania-Nieprawidlowosci-Finansowych-na-Szkod.html.

Zarządzenie nr 162 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 października 2006 r. w sprawie powołania Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych [online], <http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-rady/128,Miedzyresortowy-Zespol-do-Spraw-Zagrozen-Terrorystycznych.html>.

Zarządzenie nr 83 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2000 r. w sprawie utworzenia Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych (M.P. z 2000 r. Nr 36, poz. 727).

Zarządzenie nr 138 Prezesa Rady Ministrów z 11 września 2006 r. w sprawie Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zwalczania Przemocności Zorganizowanej

Grzegorz Świszcz

Zmiany w standardowych procedurach operacyjnych Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego

Obecnie obowiązujący *Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego* (KPZK) został przyjęty przez Radę Ministrów 23 lipca 2013 r. Zgodnie z art. 5 ust. 3 *Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*¹ plany zarządzania kryzysowego podlegają systematycznej aktualizacji, a cykl planowania nie może być dłuższy niż dwa lata. Taki jest wymóg prawny, ale należy podkreślić, że z praktycznego punktu widzenia KPZK jest dokumentem „żywym” i stanowi zbiór procedur mających pomagać organom zarządzania kryzysowego zarówno w bieżącym działaniu, jak i w razie sytuacji kryzysowej lub możliwości jej wystąpienia. Powinien również uwzględniać nowe zagrożenia szeroko rozumianego bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Ze względu na powyższe uwarunkowania w *Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego*, podczas aktualizacji, jest dokonywana modyfikacja standardowych procedur operacyjnych (SPO) zarządzania kryzysowego. Tak jest np. w przypadku SPO-10 opisującej masowy napływ cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. KPZK jest również rozszerzany o nowe regulacje dotyczące m.in. obiegu informacji między krajowymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego.

W dniu 21 maja br. Rada Ministrów przyjęła aktualizację SPO-10² dotyczącą działań w przypadku masowego napływu cudzoziemców na terytorium RP oraz zatwierdziła nową procedurę obiegu informacji między krajowymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego (dalej: Procedura obiegu informacji). Modyfikacje KPZK są odzwierciedleniem potrzeb wynikających z dynamicznie zmieniających się uwarunkowań, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Zaktualizowana SPO-10 została opracowana z uwzględnieniem potrzeb związanych z koordynacją działań w przypadku napływu na teren RP osób ubiegających się o objęcie ochroną w związku z niekorzystnym rozwojem sytuacji na Ukrainie. Zdarzeniem inicjującym procedurę jest przybycie na terytorium RP cudzoziemców masowo opuszczających kraj pochodzenia z powodu obcej inwazji, wojny, wojny domowej, konfliktów etnicznych lub rażących naruszeń praw człowieka. Osiągnięciem założonego celu jest zapewnienie odpowiednich warunków pobytu imigrantów w miejscach docelowego rozmieszczania w ramach ochrony na obszarze RP. Działania koordynuje minister spraw wewnętrznych, a pozostałymi uczestnikami SPO-10 są: minister obrony narodowej, minister spraw zagranicznych, minister zdrowia, minister administracji i cyfryzacji, minister gospodarki, minister pracy i polityki społecznej, minister edukacji narodowej, minister nauki i szkolnictwa wyższego, szef AW, szef ABW oraz dyrektor RCB i wojewodowie. Już zestaw uczestników procedury najlepiej świadczy o tym, jak szeroki jest zakres podejmowanych zadań.

Zmodyfikowana SPO-10 precyzuje przebieg poszczególnych działań, definiując przedsięwzięcia, sposób wykonania, określając podmiot odpowiedzialny za realizację zadania, a także wskazując w ramach danego podmiotu konkretnego wykonawcę. Doty-

¹ Dz.U. z 2013 r. poz. 1166.

² Wyróżnienia tekstu pochodzą od autora (przyj. red.).

czy to np. Urzędu ds. Cudzoziemców, Komendy Głównej Straży Granicznej, Komendy Głównej Policji i Głównego Inspektora Sanitarnego. Szczegółowo rozpisane zadania zostały podzielone na dwa etapy.

Etap I – *zorganizowanie centralnych punktów recepcyjnych, ośrodków dla cudzoziemców oraz obozowisk* – obejmuje m.in.: uruchomienie centralnych punktów recepcyjnych lub ośrodków dla cudzoziemców, przewóz cudzoziemców z centralnych punktów recepcyjnych do ośrodków, zawniaskowanie do wojewodów o wytypowanie obiektów z przeznaczeniem na centralne punkty recepcyjne lub ośrodki dla cudzoziemców, zorganizowanie tymczasowego obozowiska lub obozowisk w przypadku dalszego napływu imigrantów i zabezpieczenie sanitarno-epidemiologiczne w miejscach pobytu cudzoziemców. Procedura przewiduje także możliwość współpracy w ramach Unii Europejskiej oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych. W sytuacji gdy krajowe siły i środki okażą się niewystarczające, Polska może wystąpić z wnioskiem do agencji FRONTEX o wsparcie ochrony granicy przez służby graniczne państw członkowskich UE. MSZ jest ponadto odpowiedzialne za poinformowanie Wysokiego Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców (UNHCR) o aktualnej sytuacji, podjętych działaniach oraz oczekiwaniach ze strony Polski na reakcję ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

Etap II – *zorganizowanie dalszego pobytu cudzoziemców na terenie kraju* – uwzględnia m.in.: czynności w zakresie przyjęcia cudzoziemców na obszarach wskazanych województw (w internatach, ośrodkach wypoczynkowych, schroniskach, zakładach resocjalizacyjnych będących we właściwości ministra sprawiedliwości itp.), pozyskanie i skierowanie środków zbiorowego transportu drogowego do przewozu cudzoziemców z obozowiska do innych wytypowanych obiektów na terenie województwa, włączenie w system świadczeń rodzinnych cudzoziemców spełniających niezbędne (ustawowe) kryteria oraz zorganizowanie pomocy dla dzieci cudzoziemców w przypadku niemożności zapewnienia opieki i wychowania przez ich biologicznych rodziców. Przedsięwzięcia podejmowane w ramach II etapu mają charakter długoterminowy. Z punktu widzenia bezpieczeństwa wewnętrznego istotne znaczenie ma przedsięwzięcie polegające na rozpoznawaniu, zapobieganiu i eliminowaniu potencjalnych zagrożeń, które mogą się pojawić w wyniku masowego napływu cudzoziemców na terytorium RP (dotyczy to głównie terroryzmu). Realizacja tego zadania pozostaje w gestii szefa Agencji Wywiadu i szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy działają we współpracy z właściwymi służbami i instytucjami. Przewiduje się także możliwość wystąpienia na forum UE z wnioskiem o uruchomienie procesu relokacji osób korzystających z ochrony w Polsce do innych państw członkowskich na podobnych zasadach, jak ma to miejsce obecnie w przypadku imigrantów przebywających w ośrodkach w Grecji i we Włoszech.

Druga, tym razem nowa, standardowa procedura operacyjna do KPZK zatwierdzona przez Radę Ministrów 21 maja br. reguluje obieg informacji między krajowymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego. Włączona w wyniku aktualizacji do KPZK stanowi de facto formalne usankcjonowanie narzędzi wykorzystywanych w praktyce i porządkuje zadania wynikające z ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Szczególnie należy tu zwrócić uwagę na zdanie drugie art. 21 ustawy, zgodnie z którym organ właściwy w sprawach zarządzania kryzysowego niezwłocznie informuje o zaistniałym zdarzeniu organy odpowiednio wyższego i niższego szczebla, przedstawiając jednocześnie swoją ocenę sytuacji oraz informację o zamierzonych działaniach. Ponadto, zgodnie z art. 20a, organy właściwe w sprawach zarządzania kryzysowego

oraz dyrektor Centrum mają prawo żądać udzielenia informacji, gromadzić i przetwarzać dane niezbędne do realizacji zadań określonych w ustawie. Procedura obiegu informacji jest odzwierciedleniem m.in. tych dwóch przepisów, a jej stosowanie pozwoli na szybki, prawidłowy i jednolity obieg informacji na wszystkich szczeblach krajowych organów i struktur zarządzania kryzysowego. Punktem wejścia jest ciągle monitorowanie zagrożeń, informowanie o stwierdzonym zdarzeniu (zagrożeniu), ocena sytuacji, koordynacja uruchamianych struktur oraz racjonalne gospodarowanie siłami i środkami. Punktem wyjścia jest ocena podejmowanych działań i bieżące monitorowanie sytuacji. Dyrektor RCB odpowiada za koordynowanie wszystkich przedsięwzięć. Uczestnikami SPO są: organy samorządu gminnego (wójt, burmistrz lub prezydent miasta), organy dysponujące własnym centrum zarządzania kryzysowego (CZK) (minister obrony narodowej, minister sprawiedliwości, minister rolnictwa i rozwoju wsi, minister środowiska, minister spraw zagranicznych, minister zdrowia, komendant główny PSP, komendant główny Policji, komendant główny SG, szef ABW, szef AW, szef SKW, szef SWW, wojewodowie, starostowie) oraz, w zależności od sytuacji, pozostali ministrowie i kierownicy urzędów centralnych, którzy nie dysponują własnym centrum zarządzania kryzysowego.

Procedura określa sposób i tryb raportowania, wprowadzając cztery rodzaje raportów: doraźny, sytuacyjny, dobowy i raport o stanie zasobów. Raportowanie jest uruchamiane, gdy w ramach prowadzonego monitoringu i na podstawie innych informacji stwierdza się wystąpienie zdarzenia lub zagrożenia, którego aktualna skala bądź dalszy rozwój mogą skutkować wystąpieniem sytuacji kryzysowej. Rodzaj raportu i tryb raportowania (w tym częstotliwość) są uzależnione od sytuacji i jej oceny. W przypadku gdy informacje z raportu doraźnego, dane z monitoringu lub ocena rozwoju zdarzeń wskazują na możliwość wystąpienia sytuacji kryzysowej bądź potwierdzają jej wystąpienie, zgodnie z zapotrzebowaniem sporządza się raport sytuacyjny. Rodzajem raportu sytuacyjnego jest raport dobowy sporządzany i wysyłany do jednostki wyższego szczebla w cyklu 24-godzinny. W raporcie zamieszcza się informacje o zdarzeniach, bieżących i planowanych, informacje z raportów doraźnych, sytuacyjnych, dane z monitoringu, dane statystyczne oraz inne informacje dotyczące aktualnego stanu bezpieczeństwa. Raport dobowy sporządzają: CZK starosty, z uwzględnieniem informacji przekazanych przez wójtów, burmistrzów (prezydentów miast) oraz kierowników administracji zespolonej; CZK wojewody, z uwzględnieniem informacji przekazanych przez starostów oraz kierowników administracji zespolonej; CZK ministra oraz CZK kierownika urzędu centralnego. Raport o stanie zasobów jest sporządzany w celu przygotowania i utrzymywania sił i środków niezbędnych do wykonywania zadań ujętych w planach zarządzania kryzysowego oraz okresowej aktualizacji baz danych. Sporządza go: wojewodowie, ministrowie kierujący działami administracji rządowej i kierownicy urzędów centralnych. Raport wykonuje się w cyklu rocznym, a jest on przekazywany do 31 stycznia roku następującego po roku, którego dotyczy.

Narzędziem informatycznym optymalizującym realizację procedury obiegu informacji w zakresie raportowania doraźnego, sytuacyjnego i dobowego jest Centralna Aplikacja Raportująca (CAR). Aplikacja ta działa od 1 września 2013 r. Zapewnia użytkownikom równoczesny dostęp do raportów zebranych w jednej, centralnej bazie danych, dzięki czemu mają pełny obraz sytuacji kryzysowej, a informacje się nie dublują. W dniu 23 czerwca br. w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji zostało podpisane porozumienie w sprawie utrzymania i rozwoju Centralnej Aplikacji Raportującej. Stro-

nami dokumentu są: minister administracji i cyfryzacji, dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i wojewoda podlaski. Na mocy zawartego porozumienia koordynację prac zapewnia minister administracji i cyfryzacji, konsultacja merytoryczna w zakresie rozwoju CAR i określenia wymagań funkcjonalnych wynikających z zasad obiegu informacji w systemie zarządzania kryzysowego to rola dyrektora RCB, do wojewody podlaskiego należy natomiast zapewnienie utrzymania aplikacji i realizacja prac programistycznych w zakresie jej rozwoju.

W przygotowaniu są ponadto kolejne standardowe procedury operacyjne KPZK, które zostaną włączone do *Krajowego Planu...* w ramach bieżącej aktualizacji. Należą do nich: *Ostrzeganie i alarmowanie wojsk oraz ludności cywilnej o zagrożeniu uderzeniami z powietrza* i *Organizacja ewakuacji obywateli polskich spoza granic kraju*. Aktualnie procedury te przeszły tryb konsultacji międzyresortowych. Następnym krokiem będzie poddanie ich pod obrady Rady Ministrów.

Celem procedury dotyczącej ostrzegania i alarmowania wojsk oraz ludności cywilnej o zagrożeniu uderzeniami z powietrza jest przekazanie z możliwie dużym wyprzedzeniem komunikatów ostrzegawczych, w tym o zagrożeniach spowodowanych lotem obiektu typu „RENEGADE” (stanowiącego zagrożenie terrorystyczne) dowódcom jednostek wojskowych i organom właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego, tak aby niezwłocznie po wykryciu zagrożenia umożliwić skuteczne zaalarmowanie wojsk i ludności cywilnej. Uczestnikami procedury po stronie wojskowej są: minister obrony narodowej, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódca Centrum Operacji Powietrznych – Dowództwa Komponentu Powietrznego (COP-DPK), Dowódca 22 Ośrodka Dowodzenia i Naprowadzania (ODN), Dowódca Mobilnej Jednostki Dowodzenia Obroną Powietrzną (MJDOP), Dowódca 1 Regionalnego Ośrodka Dowodzenia i Naprowadzania (RODN). W sferze cywilnej wykonawcami zadania są: ministrowie, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, starostowie, wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast), przedsiębiorcy telekomunikacyjni zgodnie z art. 176a *Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne*³ oraz dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Działania uruchamia Dyżurna Zmiana Bojowa COP-DKP, która monitoruje polską przestrzeń powietrzną całodobowo, w ramach narodowego i sojuszniczego systemu obrony powietrznej, w każdym stanie gotowości obronnej państwa. W przypadku stwierdzenia zagrożenia COP-DKP aktywuje system ostrzegania i alarmowania wojsk oraz ludności cywilnej o zagrożeniu z powietrza. Decyzję taką może podjąć Dyżurny Dowódca Obrony Powietrznej (DDOP).

W przypadku stwierdzenia zagrożenia COP-DKP przekazuje dyżurnemu RCB oraz dyżurnemu Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności KG PSP komunikat o zdarzeniu i konieczności uruchomienia urządzeń KF radiowej sieci ostrzegania na przewidywanym obszarze. W możliwie jak najszybszy sposób dyżurny RCB przekazuje dyżurnemu wojewódzkiego centrum zarządzania kryzysowego (WCZK) komunikat o nakazie natychmiastowego włączenia odbiorników KF radiowej sieci ostrzegania. Ponadto informacja jest przekazywana centrom zarządzania kryzysowego oraz wyznaczonym punktom kontaktowym ministrów (kierowników) urzędów centralnych (wybranych podmiotów) administracji państwowej. Na wniosek Dyżurnej Zmiany Bojowej COP-DKP dyżurny RCB przekazuje również WCZK komunikat nakazujący wyłączenie odbiorników. W przypadku wprowadzonego stanu wyjątkowego

³ Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 243, z późn. zm.

lub wojennego, lub gdy wprowadzony został 3. lub 4. stopień alarmowy w związku z zagrożeniem terrorystycznym z powietrza, dyżurny RCB przekazuje dyżurnemu WCZK komunikat o nakazie natychmiastowego włączenia odbiorników KF i prowadzenia nasłuchu w trybie całodobowym. Informuje też Dyżurną Zmianę Bojową COP-DKP o uruchomieniu odbiorników KF radiowej sieci ostrzegania na terenie kraju.

Za zorganizowanie systemu powszechnego ostrzegania i alarmowania ludności cywilnej odpowiada właściwy terenowo wojewoda, starosta, wójt (burmistrz, prezydent miasta), w odniesieniu do osób przebywających w obiektach administracji publicznej natomiast – właściwy minister (kierownik urzędu centralnego) lub kierujący daną jednostką organizacyjną (podmiotem) administracji państwowej.

System powszechnego ostrzegania i alarmowania o zagrożeniu z powietrza może zostać uruchomiony ad hoc w sytuacji, gdy zagrożenie z powietrza zostało zidentyfikowane, lub na stałe: w przypadku obowiązywania stanu wyjątkowego lub wojennego albo w przypadku ogłoszenia 3. lub 4. stopnia alarmowego w związku z zagrożeniem terrorystycznym. Dlatego też podejmowane czynności zostały podzielone na te dwie kategorie. Poprawność funkcjonowania systemu jest weryfikowana podczas cyklicznych treningów, zgodnie z harmonogramem przygotowywanym przez COP-DKP.

Procedura zawiera także informacje dotyczące budżetu zadania – wydatki na poziomie krajowym i województwa są pokrywane z budżetu państwa (z części będącej w dyspozycji ministrów kierujących działaniami administracji rządowej, centralnych organów administracji rządowej oraz wojewodów), a koszty na poziomie powiatowym i gminnym są finansowane przez jednostki samorządu terytorialnego.

Standardowa procedura operacyjna regulująca organizację ewakuacji obywateli polskich spoza granic kraju ma na celu uporządkowanie procesu wykonywania zadań w przypadku konieczności sprowadzenia z zagranicy grupy zagrożonych obywateli RP. Dotyczy to organizowania ewakuacji zagrożonych osób z obszarów niebezpiecznych, na przykład na skutek zamachu terrorystycznego, klęski żywiołowej, konfliktów wewnętrznych, etnicznych lub zbrojnych (obcej inwazji, wojny, wojny domowej) lub rażących naruszeń praw człowieka. Procedura może zostać uruchomiona w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej poza granicami kraju, w związku z którą konieczne jest udzielenie pomocy obywatelom polskim oraz obywatelom innych państw będących członkami ich rodzin, w tym zorganizowanie ewakuacji zagrożonych osób do miejsca bezpiecznego. Punktem docelowym jest przyjęcie osób ewakuowanych w miejscu bezpiecznym i (lub) w kraju. W procedurze wyznaczono dwóch koordynatorów: ministra spraw zagranicznych, który odpowiada za organizację ewakuacji poza granicami kraju, oraz ministra administracji i cyfryzacji, w zakresie przyjęcia i (lub) pobytu osób ewakuowanych na terenie RP.

Ponadto w procedurze uczestniczą: minister gospodarki, minister finansów, minister infrastruktury i rozwoju, minister obrony narodowej, minister spraw wewnętrznych, minister zdrowia, osoba której Prezes Rady Ministrów powierzył koordynację i nadzór nad działalnością służb specjalnych, szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, szef Agencji Wywiadu, wojewodowie oraz dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.

Do zadań Rządowego Centrum Bezpieczeństwa w ramach procedury należy przede wszystkim opracowanie, we współpracy z MSZ, analiz dotyczących zasadności i możliwości ewakuacji osób zza granicy do miejsca bezpiecznego lub bezpośrednio do kraju oraz przekazanie wniosków dotyczących sytuacji Prezesowi Rady Ministrów – przewodniczącemu Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Ponadto RCB

zapewnienia obieg informacji między właściwymi krajowymi organami współdziałającymi, zaangażowanymi w przygotowanie i przebieg ewakuacji. Służba dyżurna RCB monitoruje na bieżąco przebieg podejmowanych działań oraz przygotowuje analizy i oceny sytuacji. Po zakończeniu ewakuacji Centrum we współpracy z zaangażowanymi organami administracji publicznej przygotowuje raport końcowy podsumowujący podejmowane działania.

W przypadku gdy obywatele polscy zostaną ewakuowani przez inne państwo do miejsca bezpiecznego, należy odpowiednio do sytuacji dostosować zakres realizacji wymienionych przedsięwzięć, z zachowaniem przyjętego podziału zadań.

Standardowe procedury operacyjne są zebrane w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego, w części trzeciej obejmującej załączniki funkcjonalne do planu głównego. Każda z nich jest rozpisana szczegółowo, z uwzględnieniem celu działań i ich przebiegu. W każdym przypadku wskazano podmiot koordynujący wykonanie zadań i uczestników ich realizacji. Ponadto szczegółowe rozwiązania (działania) zaplanowane na poziomie ministerstw, województw i poszczególnych jednostek (podległych lub nadzorowanych) znajdują się w wojewódzkich i resortowych planach zarządzania kryzysowego oraz w planach jednostek. Przyjęta zasada spójności zakłada, że zadanie określone w KPZK dla danego ministra czy wojewody powinno być szczegółowo rozpisane w jego planie ZK, na poziomie merytorycznych komórek organizacyjnych.

Podsumowując, opracowywanie nowych procedur w ramach Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego oraz modyfikowanie już istniejących stanowi realizację obowiązku ustawowego. Jednocześnie stopniowa aktualizacja KPZK jest odzwierciedleniem nowych zagrożeń monitorowanych, analizowanych i poddawanych ocenie w ramach realizacji podstawowych zadań Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Przedstawiona w powyższym artykule zmiana w SPO-10 (dotyczącej działań w przypadku masowego napływu cudzoziemców na terytorium RP) uwzględnia scenariusz wiążący się z niekorzystnym rozwojem sytuacji na Ukrainie. Drugi dokument, przyjęty przez Radę Ministrów 21 maja br., porządkuje obieg informacji między krajowymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego. W najbliższym czasie RM zajmie się także dwiema procedurami dotyczącymi ostrzegania i alarmowania wojska oraz ludności cywilnej o zagrożeniach z powietrza oraz organizowania ewakuacji obywateli polskich spoza granic kraju, która stanowi cenne uzupełnienie w obliczu coraz częstszych ataków terrorystycznych na miejscowości chętnie odwiedzane przez polskich turystów.

Kaja Popoff-Szczepańska

25-lecie UOP/ABW

Przypadającą w tym roku 25. rocznicę powstania pierwszej cywilnej służby specjalnej w wolnej Polsce obchodzono wyjątkowo podniosło. Ze względu na liczbę zaproszonych gości oraz charakter obchodów uroczystości podzielono na kilka spotkań. Pierwszym wydarzeniem upamiętniającym powstanie oraz 25 lat funkcjonowania Urzędu Ochrony Państwa, a następnie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, była uroczysta msza święta odprawiona 27 kwietnia w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Dwa dni później w siedzibie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie odbyły się oficjalne uroczystości z udziałem przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej oraz następujących delegacji: Agencji Wywiadu, na czele z jej Szefem gen. bryg. Maciejem Hunią, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Komendy Głównej Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej oraz Żandarmerii Wojskowej. Wśród gości nie zabrakło byłych Szefów UOP i ABW oraz reprezentantów środowisk kombatanckich. Podczas spotkania Szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski w imieniu Prezydenta RP wręczył jedenastu osobom Krzyże Wolności i Solidarności, nadawane zasłużonym dla przemian demokratycznych w Polsce. Za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowanie praw człowieka w PRL zostali odznaczeni byli i obecni funkcjonariusze, a także pośmiertnie – pierwszy szef UOP Krzysztof Kozłowski oraz wieloletni dyrektor Zarządu Kontrwywiadu UOP Konstanty Miodowicz.

Ważnymi wydarzeniami obchodów było wręczenie trzydziestu osobom „Medalu 25-lecia służb ABW oraz AW”, a także uhonorowanie kolejnych dziesięciu Odznaką Honorową im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”, którą, postanowieniem Szefa ABW, przyznaje się za szczególne osiągnięcia na rzecz ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Podczas spotkania, które odbyło się w auli im. płk. Konstantego Miodowicza (w siedzibie ABW przy ul. Rakowieckiej w Warszawie) przemówienia wygłosili: szefowie ABW i AW, minister Jacek Michałowski z Kancelarii Prezydenta RP, wicepremier Tomasz Siemoniak, Prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK prof. dr hab. Leszek Żukowski oraz drugi w historii szef UOP Andrzej Milczanowski. Andrzej Milczanowski szczególnie podziękował wszystkim tym, którzy w 1990 r. zdecydowali się budować wspólnie z nim i senatorem Krzysztofem Kozłowskim pierwszą cywilną służbę specjalną wolnej RP – Urząd Ochrony Państwa. To właśnie z pionierami, współtwórcami pierwszych struktur UOP minister Milczanowski spotkał się niespełna miesiąc później na zorganizowanej z okazji 25-lecia „odprawie” pierwszej kadry UOP. Na spotkaniu nie zabrakło pierwszych szefów delegatur, pierwszych dyrektorów jednostek w centrali oraz najbardziej zasłużonych w początkach istnienia Urzędu funkcjonariuszy. Po części oficjalnej, podczas której Szef ABW gen. bryg. Dariusz Łuczak oprowadził gości po Centrum Antyterrorysty-

styczniem, większość zaproszonych osób spotkała się w ośrodku w Magdalence, gdzie mogli wspominać swoje początki w służbie. Wszyscy uczestnicy uroczystości dostali w prezencie od Szefa ABW okolicznościową publikację poświęconą historii Urzędu Ochrony Państwa, w której po raz pierwszy zamieszczono zestawienie kadry kierowniczej UOP, wybrane cytaty z realizowanego przez Centralny Ośrodek Szkolenia ABW projektu *Historia mówiona służb po 1990 roku* oraz zdjęcia dokumentujące najważniejsze wydarzenia. Jubileuszową publikację wzbogacił zrealizowany również przez COS ABW film pt. *Początek*, pokazujący warunki, w jakich tworzył się UOP, i ludzi, którzy w 1990 r. zdecydowali się go budować.



Zdj. 1. Oficjalne przemówienie wicepremiera Tomasza Siemoniaka. Z tyłu stoją (od lewej): Zastępca Szefa ABW płk Kazimierz Mordaszewski, Szef AW gen. bryg. Maciej Hunia, minister koordynator służb specjalnych Marek Biernacki, minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska, Szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski, Szef Kancelarii Premiera RP Jacek Cichocki oraz Szef ABW gen. bryg. Dariusz Łuczak.



Zdj. 2. W uroczystościach wzięli udział m.in. twórcy Urzędu Ochrony Państwa. Na zdjęciu: drugi w historii Szeft UOP Andrzej Milezanowski oraz Szeft ABW gen. bryg. Dariusz Łuczak.



Zdj. 3. Szeft Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski wręczył Krzyże Wolności i Solidarności. Odznaczenie nadane pośmiertnie wieloletniemu dyrektorowi Zarządu Kontrwywiadu UOP Konstantemu Miodowiczowi odebrała jego żona Małgorzata Miodowicz.



Zdj. 4. Spotkanie uszczelniono wręczeniem 30 osobom okolicznościowego „Medalu 25-lecia służb ABW oraz AW”.



Zdj. 5. Pierwsza kadra Urzędu Ochrony Państwa na zorganizowanej z okazji 25-lecia „odprawie”.

Beata Mąciór-Majka
Marek Świerczek

Konferencja „Polska myśl techniczna w II wojnie światowej w 70. rocznicę zakończenia działań wojennych w Europie”.

Warszawa, 13 maja 2015 r.

W dniu 13 maja 2015 r. Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka J. Piłsudskiego zorganizowała panel poświęcony kryptologii, który był częścią konferencji „Polska myśl techniczna w II wojnie światowej w 70. rocznicę zakończenia działań wojennych w Europie”.

Podczas panelu z wykładami wystąpili trzej prelegenci: mgr inż. Kamil Kaczyński reprezentujący Wojskową Akademię Techniczną, prof. dr hab. Grzegorz Nowik z Muzeum Józefa Piłsudskiego oraz ppłk Adam Gwiazdowicz – przedstawiciel Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wygłoszone referaty zostały poświęcone złamaniu przez aliantów szyfru niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”, ze szczególnym uwzględnieniem roli polskich kryptologów. Każdy z prelegentów zaprezentował własne podejście do powyższego zagadnienia.

K. Kaczyński scharakteryzował „Enigmę” jako maszynę szyfrującą, pokazując na schematach zasady jej działania oraz używając ciekawych porównań w celu uzmysłowienia słuchaczom ogromu problemu, z jakim zetknęli się polscy, a potem brytyjscy analitycy (jako przykład może posłużyć liczba kombinacji szyfrujących, teoretycznie możliwych, dzięki zastosowaniu maszyny miała ona przekraczać, zdaniem prelegenta, liczbę atomów we wszechświecie). Do omówienia matematycznego prelegent dodał kilka ciekawostek historyczno-politologicznych, w tym informację o tym, że Wielka Brytania i USA (które znały szyfr „Enigmy”) po wojnie przekazały swoim sojusznikom zdobyte w Niemczech maszyny szyfrujące jako te, których złamać nie można. Właśnie to może być wyjaśnieniem, dlaczego przez trzydzieści lat po zwycięstwie nad III Rzeszą sekret złamania „Enigmy” był traktowany jak tajemnica państwowa – najwyraźniej eksperci z Bletchley Park i po wojnie mieli wiele pracy, a zbudowana przez Alana Turinga „bomba” złożona z 36 „Enigm” deszyfrujących oraz prototyp wszystkich komputerów Colossus pracowały pełną parą.

Profesor G. Nowik zaprezentował „Enigmę” w szerszym kontekście historycznym, wskazując na to, że była ona jednym z wielu narzędzi, które miały posłużyć do rozwiązania problemu, jaki powstał w wyniku zmian w sztuce wojennej. Zmiany te były związane z zastosowaniem radiotelegrafu jako podstawowego narzędzia komunikacji na polu walki.

Ciekawą informacją, którą przekazano uczestnikom podczas konferencji, było stwierdzenie, że po I wojnie światowej w zasadzie wszystkie armie stworzyły swoje sztaby generalne według takiego samego wzoru: wszystkie składały się z czterech pionów zwanych zwykle oddziałami lub biurami, z których I odpowiadał za organizację własnych struktur wojskowych, II za rozpoznanie struktur wojsk przeciwnika, III za przedkładanie dowództwu planów działań wojennych opartych na rozpoznaniu zamiarów i możliwości swoich oraz cudzych, IV zaś był tradycyjnie kwatermistrzowski. Ponadto w XX w. kluczem do skutecznego rozpoznania przeciwnika nie było już przechwycenie informacji (jak się to działo wcześniej), ale czas potrzebny na jej dekryptaż oraz wykorzystanie w operacyjnych planach wojskowych.

Pułkownik A. Gwiazdowicz w nowatorski sposób przedstawił schemat działania Biura Szyfrów Oddziału II SG WP, polegający na zastosowaniu teorii zarządzania do analizy decyzji kierownictwa Oddziału II. Kierownictwo tego Oddziału, zgodnie z poprawnymi modelami zarządczymi, najpierw dostrzegło problem, jakim była konieczność zastosowania metod matematycznych do deszyfrazu zamiast nieefektywnych już metod lingwistycznych, potem przedstawiło propozycję rozwiązania problemu (czyli stworzenia nowego zespołu w Biurze Szyfrów i szerokiego wykorzystania radiowywiadu), następnie dobierało odpowiednie narzędzia (zatrudnienie najzdolniejszych matematyków) i środki (finansowe i organizacyjne), aby w końcu konsekwentnie zrealizować własny projekt, czego rezultatem był „produkt” w postaci właściwych wzorów i teorii matematycznej, „sześćcio-enigmowej bomby Rejewskiego” i „płacht Zygałskiego”. Bez nich późniejsza praca zespołu Turinga byłaby znacznie trudniejsza. W ocenie prelegenta działania Oddziału II (przynajmniej w tym zakresie) były dowodem na niezwykle efektywność zarządzania projektem – trzeba dodać że, niestety, rzadko spotykaną w administracji wojskowej II RP.

Ta część konferencji – panel poświęcony „Enigmie” – była ciekawą próbą syntetycznego ujęcia tego zagadnienia przy zastosowaniu trzech różnych paradygmatów naukowych, które się wzajemnie uzupełniały. Dzięki temu uczestnicy panelu mogli zapoznać się z wieloaspektowym podejściem do zastosowania szyfru maszynowego oraz jego złamania, co – w zgodnej ocenie historyków – skróciło wojnę minimum o rok, a także zatrzymało ekspansję Związku Radzieckiego, który – gdyby nie lądowanie alianców w Normandii – mógł dotrzeć do linii Renu, a może i do Zatoki Biskajskiej.

Wśród wniosków wysnutych przez prelegentów znalazł się także i gorzki wniosek: w dużej mierze dzięki sukcesom polskiego radiowywiadu polska armia знаła we wrześniu 1939 r. zgrupowania i przypuszczalną siłę wojsk niemieckich, nie zapobiegło to jednak, niestety, popełnieniu kardynalnych błędów przez polskich dowódców, z Naczelnym Wodzem Edwardem Śmigłym-Rydzem na czele.

Maciej Duda
Piotr Chorbot

Ogólnopolska konferencja naukowa „Międzynarodowa przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu współczesnym wyzwaniem dla organów ścigania. 25 lat CITES w Polsce”.

Szczytno, 15–16 czerwca 2015 r.

Jedną z pionierskich i dynamicznie rozwijających się gałęzi kryminologii jest tzw. zielona kryminologia. Autorzy zajmujący się tą problematyką stawiają sobie za cel badanie zagrożeń ekologicznych występujących w wyniku działalności przestępczej na płaszczyźnie przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu. W tym obszarze pojawiają się wyrafinowane formy aktywności przestępczej, których rozpoznawanie, wykrywanie i przeciwdziałanie jest utrudnione z uwagi na niewielką ilość tych przestępstw w stosunku do ogólnej liczby przestępstw, zarówno w Polsce, jak i w Europie. Niewątpliwie takie cechy, jak: hermetyczność, wyspecjalizowanie oraz, nierzadko, funkcjonowanie sprawców w ramach zorganizowanych struktur przestępczych powodują, że obecnie marginalna przestępczość się rozwija i powstają jej nowe formy. Zauważalne jest również to, że przestępczość przeciwko środowisku jest niesłusznie kwalifikowana w obszarze tzw. przestępstw bez ofiar oraz stereotypowo odbierana jako mniej groźna niż klasyczna przestępczość kryminalna. Zadaniem kryminologii jest wskazywanie obszarów zagrożonych zjawiskami patologicznymi i podejmowanie inicjatyw mających na celu przeciwdziałanie ich powstawaniu. Jednym z elementów takiej działalności jest prowadzenie badań naukowych oraz organizowanie konferencji, podczas których możliwa jest wymiana informacji o pojawiających się nowych formach i technikach przestępczych. Zielona kryminologia, wykraczając poza ramy tradycyjnej kryminologii, prezentuje interdyscyplinarne, innowacyjne i nieszablonowe podejście do współczesnych zagrożeń ekologicznych. Skala i dynamika zjawisk kryminalnych występujących na płaszczyźnie szeroko rozumianej ochrony środowiska wymaga podjęcia zintensyfikowanych działań właściwych służb, instytucji, organów, szczególnie wobec faktu funkcjonowania i działania w tym obszarze zorganizowanych grup przestępczych o charakterze transgranicznym, transkontynentalnym lub wręcz globalnym. Jednocześnie zgodnie z regułą, że praktyka bez teorii jest ślepa, a teoria bez praktyki bezcelowa, konieczne jest opracowanie naukowych podstaw do podejmowania działań w tych obszarach.

25. rocznica ratyfikowania przez Polskę konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (*Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora* – CITES), sporządzona w Waszyngtonie 3 marca 1973 r., była znakomitą okazją do zorganizowania spotkania naukowego poświęconego podsumowaniu dotychczasowego dorobku nauki i praktyki w obszarze ochrony środowiska naturalnego. Konferencja zorganizowana wspólnie przez Wydział Administracji Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Katedrę Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Biuro Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji odbyła się w dniach 15–16 czerwca w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Celem konferencji było podjęcie dyskusji w gronie praktyków i przedstawicieli nauki na temat roli oraz zadań organów administracji publicznej w ochronie środowiska naturalnego, a także zwalczania zorganizowanych form przestępczości przeciwko środowisku. Analizie zostały poddane również regulacje prawne dotyczące powyższej tematyki. Współczesne prawo ochrony środowiska jest bowiem obszernym zbiorem przepisów administracyjnych i karnych, zwłaszcza podlegających zmianom kreowanym przez instytucje europejskie i organy międzynarodowe, które to przepisy łącznie mają zapewnić realizację jednego z podstawowych zadań państwa, jakim jest zapewnienie obywatelom bezpiecznego, wolnego od zanieczyszczeń i skażeń, środowiska naturalnego. Wiele przepisów karnych z zakresu ochrony środowiska, odnoszących się m.in. do niewłaściwego gospodarowania odpadami, zanieczyszczeń i zniszczeń w świecie roślinnym i zwierzęcym, to tylko jeden z aspektów ochronnych.

Przedsięwzięcie zorganizowane w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie było adresowane do przedstawicieli ośrodków naukowych, instytucji i organów administracji rządowej, samorządowej, organizacji działających na rzecz ochrony zwierząt i środowiska naturalnego, a zwłaszcza do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Celem organizatorów konferencji było również stworzenie forum wymiany poglądów i dobrych praktyk pomiędzy przedstawicielami podmiotów, które wzięły udział w tym wydarzeniu. Konferencja umożliwiła również dyskusję na temat zróżnicowanych form przestępczości przeciwko środowisku, koncepcji ochrony środowiska naturalnego oraz filozofii ochrony przyrody, w tym problematyki etycznego traktowania zwierząt.

Patronat nad konferencją objął I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler. W skład Komitetu Naukowego weszli: insp. dr Piotr Bogdański (przewodniczący) – komendant-rector WSPol, dr hab. Tomasz Aleksandrowicz – prof. WSPol, mł. insp. dr Janusz Bryk – dziekan Wydziału Administracji WSPol, dr hab. Ewa Czech – prof. WSPol, kom. dr hab. Jacek Dworzecki – prof. WSPol, nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz – dyrektor Instytutu Nauk Społecznych Wydziału Administracji WSPol, doc. JUDr. PhD. Stanislav Križovský – dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa, Prawa i Prewencji Kryminalnej – Wyższa Szkoła Zarządzania Bezpieczeństwem w Koszycach, doc. JUDr. PhD Lucia Kurilovská – rektor Akademii Korpusu Policji w Bratysławie, nadkom. dr Dorota Mocarska – dyrektor Instytutu Prawa i Administracji Wydziału Administracji WSPol, insp. dr hab. Izabela Nowicka – prof. Współ, prorektor ds. studenckich WSPol, dr Juliusz Piwowski – rektor Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, dr hab. Wiesław Pływaczewski – prof. UWM, prof. WSPol, Doc Mgr. Ing., Ph.D. Radomír Ščurek – kierownik Katedry Służb Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, insp. Mariusz Wiatr – dyrektor Biura Służby Kryminalnej KGP, mł. insp. Krzysztof Kot – naczelnik Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą BSK KGP, plk. JUDr. Ph.D David Zámek – dziekan Wydziału Bezpieczeństwa i Prawa, Akademii Policji Republiki Czeskiej w Pradze.

Komitet Organizacyjny stanowili: dr Monika Kotowska, mgr Joanna Narodowska, nadkom. dr Aleksandra Nowak, nadkom. dr Monika Porwisz, mgr Maciej Duda, podinsp. Sławomir Miszkiewicz oraz podkom. Wojciech Bilewicz.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonała insp. dr Danuta Bukowiecka – zastępca komendanta-prorektora WSPol w Szczytnie. W pierwszym dniu konferencji obrady zostały podzielone na trzy sesje plenarne. Przewodniczącymi pierwszej sesji zatytułowanej „Konwencja waszyngtońska. Przestępczość przeciwko dzikiej faunie

i florze” byli: kom. dr hab. Jacek Dworzecki oraz doc. JUDr., PhD Stanislav Križovský. W tej części swoje wystąpienia przedstawili:

- prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski (Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) – *Współpraca policji w zakresie przeciwdziałania przestępczości przeciwko faunie i florze – bilans dokonań z perspektywy Konwencji Waszyngtońskiej*,
- Bogdan Meina (Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Olsztynie) – *Rola i zadania inspekcji ochrony środowiska w zakresie kontroli podmiotów korzystających ze środowiska oraz przestrzegania przepisów o ochronie środowiska*,
- Karol Wolnicki (Ministerstwo Środowiska) – *Konwencja Waszyngtońska i przestępczość w zakresie handlu fauną i florą gatunków zagrożonych wyginięciem*,
- dr Piotr Ochman (Uniwersytet Wrocławski) – *Ochrona karna dzikich zwierząt i roślin w Polsce w świetle implementacji konwencji CITES*.

Po krótkiej przerwie rozpoczęto drugą tego dnia sesję pt. „Zadania organów administracji w zakresie ochrony gatunków CITES – aspekty praktyczne” pod przewodnictwem dr. hab. Wiesława Pływaczewskiego i dr. Piotra Ochmana. Panel ten obejmował referaty:

- dr Edyty Drzazgi (Uniwersytet Jagielloński) – *Nielegalny obrót dziką fauną i florą w świetle zielonej kryminologii*,
- nadkom. Wojciecha Jakubowskiego (Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy) – *Nielegalny handel okazami CITES*,
- Justyny Alejskiej, mł. ekspert Służby Celnej (Izba Celna w Poznaniu) – *Wpływ edukacyjnej działalności Izby Celnej w Poznaniu na spadek ilości zatrzymanych okazów CITES*,
- kom. dr inż. Małgorzaty Czesak (Izba Celna w Przemysłu) – *Działania Podkarpackiej Służby Celnej w zakresie CITES*,
- Anny Hentrich (Izba Celna w Olsztynie) – *Działania polskiej Służby Celnej w zakresie gatunków zagrożonych wyginięciem w latach 1998–2015*,
- Piotra Chorbota (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego) – *Wyzwania i zagrożenia na płaszczyźnie problematyki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Perspektywa międzynarodowa*.

W trzeciej sesji podjęto problematykę „Humanitarna ochrona zwierząt”. Przewodniczącymi tego panelu byli podinsp. dr hab. Mariusz Nepalski, prof. WSPol, oraz nadkom. dr Aleksandra Nowak. Referaty wygłosili:

- dr Barbara Błońska (Uniwersytet Warszawski) – *Przemoc wobec zwierząt jako przejaw przemocy domowej*,
- dr inż. Elżbieta Zębek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) – *Prawne i organizacyjne instrumenty przeciwdziałania nielegalnej gospodarce odpadami*,
- prof. dr hab. Adam Kupczyk (Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego) – *Wybrane przypadki z zakresu: traktowania zwierząt hodowlanych, odnawialnych źródeł energii, opłat klimatycznych (turystyka) i innych w miejscowościach wypoczynkowych*,
- Agnieszka Gruszczyńska (Uniwersytet SWPS) – *Idea nowoczesnego ogrodu zoologicznego – regulacje prawne a uwarunkowania etyczne, społeczne i ekonomiczne*,
- Paweł Rawicki (Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”) – *Współpraca organizacji ochrony zwierząt i funkcjonariuszy policji przy interwencjach na fermach przemysłowych zwierząt*.

Dyskusje merytoryczne, które wywiązały się po wystąpieniach prelegentów przebiegły również w kuluary i miały swoją kontynuację podczas uroczystej kolacji w jednej ze szczycieńskich restauracji.

W drugim dniu konferencji odbyły się dwie sesje plenarne. Sesja IV poświęcona była zagadnieniu „Nielegalne praktyki związane z odpadami – doświadczenia polskie i międzynarodowe”. Przewodniczącymi obrad byli dr Monika Kotowska oraz dr Mariusz Róg. W tej części konferencji wśród prelegentów znaleźli się:

- kom. dr Paweł Łabuz i st. asp. dr Mariusz Michalski (Centralne Biuro Śledcze Policji, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Rzeszów – Przemyśl, KMP Kielce) – *Aspekty prawnokryminologiczne przestępczości zorganizowanej w sferze gospodarowania odpadami i inwestycjami drogowymi tzw. mafie śmieciowe i autostradowe*,
- Mariusz Karpiński (Nadleśnictwo Szczytno) – *Ochrona przyrody a zagrożenia z nią związane na przykładzie PGL LP Nadleśnictwo Szczytno*,
- kom. dr hab. Jacek Dworzecki (Wydział Administracji WSPol) – *Zadania wybranych formacji mundurowych Republiki Słowackiej w zakresie ochrony środowiska. Zarys*,
- doc. JUDr. PhD Stanislav Križovský (Wyższa Szkoła Zarządzania Bezpieczeństwem w Koszycach) – *Roma and environment. A case study – Community Rudňany*.

Ostatnia, V sesja konferencji została zatytułowana „Rola i zadania organów administracji w zakresie ochrony środowiska, ochrony zwierząt oraz gatunków CITES”. Przewodnictwo panelu objęli insp. dr hab. Izabela Nowicka oraz nadkom. dr Monika Porwisz. W tej części referaty przedstawili:

- dr Mariusz Róg (Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie) – *Kara pieniężna za usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości*,
- starszy aspirant celny Jarosław Wojewoda – *Izba Celna w Białej Podlaskiej Rola Izby Celnej w Białej Podlaskiej w ochronie gatunków fauny i flory zagrożonej wyginięciem*,
- st. asp. Katarzyna Marczak (Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi) – *Przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu*,
- insp. dr hab. Izabela Nowicka, nadkom. dr Aleksandra Nowak, nadkom. dr Monika Porwisz (Wydział Administracji WSPol) – *Raport z badań prowadzonych w WSPol i na Słowacji*,
- Jakub Bryk – *Zupa z płetwy rekina – upodobania kulinarne a ochrona zagrożonych gatunków*.

Bogatym doświadczeniem z omawianej dziedziny mogli niewątpliwie się pochwalić na konferencji reprezentanci Służby Celnej. Pojawiły się także postulaty rozważenia zasadności powołania zunifikowanej Straży Ochrony Przyrody, która mogłaby łączyć kompetencje wszystkich dotychczasowych organów. Wielu uczestników konferencji podkreślało rolę organizacji pozarządowych w przeciwdziałaniu patologiom w ochronie środowiska. Zaaprobowano również pogląd, że w przypadku przestępczości przeciwko środowisku od surowości zapadających wyroków istotniejsze jest ujawnianie przestępstw i skuteczne wykrywanie sprawców. W zakresie prewencji natomiast istotną rolę powinna odgrywać edukacja społeczna, w przypadku przestępczości CITES bowiem często występuje nieświadomość karalności takich zachowań, jak np. przywożenie fragmentów rafy koralowej jako pamiątki z podróży, zakup przedmiotów wykonanych z kości słoniowej lub skóry chronionych gatunków zwierząt jako luksusowych prezentów, sprowadzanie do hodowli egzotycznych gatunków papug., które są wymienione w konwencji waszyngtońskiej jako zagrożone wyginięciem.

Podsumowując konferencję, prof. Wiesław Pływaczewski w imieniu organizatorów zwrócił uwagę na brak w niej udziału przedstawicieli prokuratury i wymiaru sprawiedliwości, chociaż zostali na nią zaproszeni. Jest to symptomatyczne, gdyż często, pomimo wysiłku służb i organów na poziomie postępowania przygotowawczego, sprawy są umarzane, a w przypadku spraw sądowych, sprawcy przestępstw są niejednokrotnie uniewinniani. Na stojące przed organami i służbami wyzwania w zakresie przestępczości CITES zwrócił uwagę mł. insp. Krzysztof Kot. Uroczystego zamknięcia konferencji dokonała insp. dr hab. Izabela Nowicka.

Konferencja była interesująca, potrzebna i pionierska. Jej uczestnicy podkreślili konieczność kontynuowania badań nad tytułową tematyką. Przedstawione w ogłoszonych referatach i dyskusjach zagadnienia wskazują bowiem na ogromną skalę i zróżnicowane formy zagrożeń przestępczych uzasadniające dalszą naukową analizę zagadnienia. Warto wspomnieć, że merytoryczny dorobek konferencji zostanie utrwalony w postaci monografii naukowej zawierającej artykuły przygotowane przez uczestników, której ukazanie się jest planowane na jesień bieżącego roku.

Magdalena Gołaszewska

Szkolenie specjalistyczne ABW „Ewolucja postępowania administracyjnego – wybrane zagadnienia”. Ostrowin 10–12 czerwca 2015 r.

W dniach 10–12 czerwca 2015 r. w ośrodku szkoleniowym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Ostrowinie odbyło się szkolenie specjalistyczne pt. „Ewolucja postępowania administracyjnego – wybrane zagadnienia”. Przedmiotowe szkolenie zostało zorganizowane przez zastępcę szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Piotra Marciniaka. Wzięło w nim udział około pięćdziesięciu osób, w tym zaproszeni goście, radcowie prawni, legislatorzy oraz osoby zapewniające obsługę prawno-administracyjną w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Szkolenie zaszczylił swoją obecnością sędzia Trybunału Konstytucyjnego prof. dr hab. Zbigniew Cieślak, który w dniach 10–11 czerwca przeprowadził cykl wykładów poświęconych problematyce postępowania administracyjnego. Przedstawione treści umożliwiły słuchaczom pogłębienie dotychczasowej wiedzy w zakresie procedury administracyjnej i dotyczyły m.in. następujących zagadnień: instytucji odmowy wszczęcia postępowań oraz doręczeń i terminów w kodeksie postępowania administracyjnego postępowań w sprawach dostępu do informacji publicznej a także orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do funkcjonariuszy służb mundurowych.

Wystąpienia prof. Cieślaka oprócz rozważań doktrynalnych zostały pogłębione również omówieniem licznych orzeczeń sądów i praktycznymi wskazówkami w zakresie właściwej wykładni poszczególnych przepisów prawnych. Nie zabrakło także dyskusji ukierunkowanych na praktyczne aspekty stosowania niektórych przepisów prawa, zwłaszcza związanych z realizacją ustawowych zadań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Ostatni dzień szkolenia był poświęcony zagadnieniom związanym ze świadczeniem pomocy prawnej w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Piotr Marciniak poprowadził panel merytoryczny, podczas którego zaprezentował model koordynacji świadczenia pomocy prawnej w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz opisał poszczególne zagadnienia odnoszące się do tej problematyki. Przygotowana przez zastępcę szefa ABW prezentacja została uzupełniona o rozwiązania teleinformatyczne, których wdrożenie w dobie cyfryzacji administracji publicznej jest wysoce pożądane i umożliwi ujednoczenie praktycznej wiedzy zgromadzonej na podstawie doświadczeń poszczególnych jednostek organizacyjnych ABW, a także pozwoli na wypracowanie jednolitej procedury świadczenia pomocy prawnej w Agencji.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że szkolenie to było okazją do wymiany doświadczeń osób zajmujących się prowadzeniem postępowań administracyjnych i obsługą prawną w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zarówno w centrali, jaki i w jednostkach terenowych w całej Polsce.



Zdj. 1. Plakat informacyjny.



Zdj. 2. Od lewej: dyrektor Biura Prawnego Dariusz Mędrala, zastępca dyrektora Biura Prawnego Teresa Rdzanowska, prof. dr hab. Zbigniew Cieślak, Zastępca Szefa ABW Piotr Marciniak.

Adam Gwiazdowicz

Pięciolecie Fundacji Pomocy Rodzinom Funkcjonariuszy i Pracowników UOP i ABW

W czerwcu tego roku minęło pięć lat działalności Fundacji Pomocy Rodzinom Funkcjonariuszy i Pracowników UOP i ABW (PRoFiP). Fundacja udziela pomocy naszym koleżankom i kolegom doświadczającym dramatycznych zdarzeń losowych oraz zmagającym się z niepełnosprawnością czy chorobą dzieci, wypełniając lukę w działaniach instytucji państwa. Przez pięć lat udało nam się zrobić dla nich wiele dobrego. Z pomocą dotarliśmy do setek rodzin, a kwota udzielonego wsparcia to prawie pół miliona złotych.

Akt notarialny tworzący Fundację został podpisany 16 czerwca 2010 r., a jej fundatorami zostali byli szefowie Urzędu Ochrony Państwa i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Fundacja powstała z inicjatywy funkcjonariuszy ABW jako odpowiedź na zapotrzebowanie środowiska i liczne zapytania o możliwość wsparcia rodzin koleżanek i kolegów, a także byłych funkcjonariuszy i pracowników UOP i ABW znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Fundacja nie świadczy pomocy funkcjonariuszom pełniącym służbę oraz zatrudnionym pracownikom cywilnym, gdyż oni mogą skorzystać z innych form pomocy ze strony ABW.

W rodzinach funkcjonariuszy, jak w każdej innej grupie zawodowej i społecznej, zdarzają się przypadki ciężkich, czasem nieuleczalnych chorób dzieci, wypadki i przykre zdarzenia losowe, doświadczenia trudnych sytuacji osobistych. Dlatego warto podkreślić, że ci, którzy pracowali wspólnie na rzecz bezpieczeństwa państwa, w chwili zagrożenia zdrowia i życia swoich dzieci sami potrzebują wsparcia. Tym bardziej, że funkcjonariusze znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej mają ograniczone możliwości zdobycia środków finansowych m.in. z uwagi na zakaz dodatkowego zarobkowania poza służbą. Wówczas z pomocą przychodzi Fundacja, która wspiera rodziny w procesie leczenia lub rehabilitacji, w trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej. Często jednorazowa pomoc staje się dla osób potrzebujących impulsem do dalszego działania, do walki o siebie i swoich bliskich.

Fundacja pomaga w ramach trzech programów: „Pomoc dzieciom”, „Stali podopieczni” oraz „Wyprawka szkolna”.

Pierwszy program został uruchomiony już w październiku 2010 r. Pozwala on na finansowanie części lub całości kosztów leczenia, które nie są refundowane przez NFZ, a są niezbędne dla ratowania zdrowia lub życia (m.in.: indywidualny sprzęt medyczny, sprzęt ortopedyczny, protezy, sprzęt rehabilitacyjny czy aparaty słuchowe). Fundacja współfinansuje zakup leków, opatrunków, materiałów higienicznych, a także pokrywa koszty specjalistycznej rehabilitacji. W wyjątkowych przypadkach przyznaje fundusze na leczenie, w tym na badania diagnostyczne i specjalistyczne, a nawet na zabiegi operacyjne.

Przed podjęciem decyzji o udzieleniu pomocy zawsze bada się, czy konkretne wsparcie jest uzasadnione. Bardzo często widzimy, że publiczny system opieki nie jest w stanie szybko i skutecznie pomóc.

Już po roku działalności Fundacji okazało się, że wiele naszych koleżanek i kolegów musi na co dzień stawiać czoło poważnym problemom zdrowotnym swoich najbliż-

szych. Z potrzeby wielorazowej pomocy zrodziła się idea programu „Stali podopieczni”. Jest on skierowany do osób wymagających co najmniej czteromiesięcznej pomocy w leczeniu lub rehabilitacji. Poza opisanym wsparciem Fundacja stara się ułatwić dostęp do systematycznych, niezbędnych w danym przypadku badań, a niekiedy też pomóc w organizacji transportu na zabiegi.

Niezwykle istotną potrzebą okazało się wsparcie materialne, którego udzielamy w programie „Wyprawka szkolna”. Wiele rodzin boryka się z problemem zapewnienia swoim dzieciom podstawowej wyprawki szkolnej (podręczniki i pomoce szkolne).

Każdy wniosek nadsyłany do Fundacji wraz z opisanymi w programach dokumentami jest analizowany pod kątem jego zasadności. Sprawdzamy, co może ułatwić sama rodzina, co jest dostępne w systemie opieki publicznej, a w jaki sposób może pomóc Fundacja. Przy tych działaniach nieocenione jest wsparcie naszych wolontariuszy.

Od 2010 do końca 2014 r. Fundacja pomogła już 359 osobom. Każdy z tych przypadków to inna, wyjątkowa i dramatyczna historia dziecka czy osoby dorosłej, a także trudne, codzienne zmagania rodzin z niepełnosprawnością czy chorobą. Fundacja walczy o każdą z tych osób, udzielając wsparcia, głównie materialnego. Pierwsza uchwała pomocowa w listopadzie 2010 r. została podjęta, aby pomóc w leczeniu chorej na cukrzycę córce jednego z funkcjonariuszy. Dzisiaj ta rodzina sama dobrze sobie radzi, ale wtedy pomoc była niezbędna. Dofinansowujemy również turnusy rehabilitacyjne dla dzieci z porażeniem mózgowym czy innymi schorzeniami. Bez tej pomocy wiele dzieci nie wyjechałoby na rehabilitację.

Choć większość naszych podopiecznych to dzieci, w Fundacji nie zapomina się też o dorosłych potrzebujących wsparcia. Już kolejny rok pomagamy byłemu funkcjonariuszowi UOP/ABW, naszemu koledze, który z uwagi na ciężką chorobę wymaga całodobowej profesjonalnej opieki i kosztownej rehabilitacji. Te koszty przekraczają możliwości rodziny. Wsparliśmy również byłą funkcjonariuszkę na początku Jej zmagania onkologicznych w chwili gdy wydawało się, że ani NFZ, ani nikt inny nie może pomóc. Chemioterapia, którą zastosowano, a która była sfinansowana przez Fundację, poskutkowała, co pozwoliło na znalezienie programów, dzięki którym chora jest leczona. Zaangażowani społecznie w Fundacji funkcjonariusze i pracownicy ABW udzielają podopiecznym także wsparcia emocjonalnego, a w miarę potrzeb i pomocy prawnej, dostarczają informacji o pomocy świadczonej przez instytucje opieki zdrowotnej.

Wysiłki wolontariuszy nie byłyby jednak skuteczne bez wsparcia darczyńców, którzy regularnie wpłacają na konto Fundacji zadeklarowaną kwotę. W ten sposób wielu funkcjonariuszy UOP i ABW swoim solidarnym gestem daje koleżankom i kolegom bezcenną pomoc w najtrudniejszych życiowych momentach. Równie istotny jest odpis 1 proc. podatku na rzecz Fundacji. Jest to możliwe od 2012 r., kiedy po dwóch latach skutecznego działania Fundacja otrzymała status organizacji pożytku publicznego.

W imieniu Zarządu Fundacji oraz jej Podopiecznych dziękujemy wszystkim, którzy systematycznie finansowo zasilają konto Fundacji.

Mając na uwadze ogromne potrzeby osób pozostających pod opieką Fundacji i wciąż zgłaszających się nowych potrzebujących, zwracamy się z gorącym apelem o wspieranie Fundacji PRoFiP. Tu naprawdę każda złotówka jest istotna. Nawet niewielkie kwoty Państwa wpłat po zsumowaniu zamieniają się w realną pomoc, która dla podopiecznych Fundacji jest cennym darem serca. Co roku wartość udzielonej pomocy finansowej to kwoty powyżej 100 tys. zł, a w 2014 r. było to prawie 140 tys. Przez pięć lat Fundacja zebrała łącznie niemal 600 tys. zł, a udzielone wsparcie oblicza się na kwotę blisko pół miliona złotych.

W imieniu Zarządu Fundacji chcę jeszcze raz podkreślić najważniejsze myśli przewodnie naszej działalności. Koleżanki i koledzy borykający się z problemami zdrowotnymi swoich najbliższych, szczególnie dzieci, dzięki działaniom Fundacji mogą czuć się bezpieczniej. Mogą być pewni, że nie zostaną pozostawieni sami sobie. Jest to szczególnie ważne z uwagi na ograniczone możliwości pozyskiwania środków poza służbą. Na pomoc Fundacji może liczyć każdy, kto spełnia opisane w programach pomocowych warunki. Wnioski rozpatrywane są indywidualnie. Przy podejmowaniu decyzji o rodzaju i zakresie wsparcia bierzemy pod uwagę nie tylko kryterium dochodowe, ale także skalę potrzeb oraz sytuację rodzinną i osobistą. Szanujemy każdą złotówkę, którą dysponujemy, dlatego każdorazowo sprawdzamy, czy pomoc nie może być udzielona przez inną uprawnioną lub zobowiązaną do tego instytucję ochrony zdrowia.

Jesteśmy po to, aby w imię solidarności pomagać koleżankom i kolegom ratować zdrowie i życie naszych dzieci

– taki główny cel przyświeca działalności Fundacji. Prosimy o pomoc w realizacji naszej misji. Działając razem, dysponujemy ogromną siłą, którą widać w realnych działaniach i uśmiechu naszych dzieci.

Informacje o działaniach Fundacji i szczegółowe sprawozdania są zamieszczane na stronie internetowej www.profip.pl.

Wpłaty można kierować na konto: 47 1020 1068 0000 1102 0175 7400 (PKO BP).



Zdj. 1. Obchody pięciolecia Fundacji PRoFiP. Od lewej – w pierwszym rzędzie: Piotr Burczaniuk, Magdalena Golaszewska, Teresa Adamiec, Anna Mataśka, Jolanta Cisowska. W drugim rzędzie: Jerzy Nóżka, Andrzej Milczanowski, Krzysztof Bondaryk, Jacek Mąka. W trzecim rzędzie: Jerzy Kiciński, Gromosław Czempiński, Zdzisław Skorża, Iwona Muszel, Zbigniew Siemiątkowski. W czwartym rzędzie: Adam Gwiazdowicz, Adam Pluciński, Adam Ciszewki.



Zdj. 2. Uroczystość powołania Fundacji PRoFiP (2010 r.). Od lewej: Adam Pluciński, Adam Gwiazdowicz, Zdzisław Skorża, Andrzej Barcikowski, Jerzy Kiciński, Jerzy Nóżka, Tomasz Klimek, Andrzej Milczanowski, Gromosław Czempiński, Krzysztof Bondaryk, Krzysztof Kozłowski, Zbigniew Siemiątkowski, Tomasz Piechowiak (w zastępstwie Zbigniewa Nowka), Andrzej Kapkowski, Jerzy Konieczny, Jacek Mąka, Adam Ciszewski, Paweł Bialek, Kazimierz Mordaszewski.

Marcin Gołaszewski

Więcej naukowych standardów i nowoczesnych technologii w badaniach poligraficznych – echa 50. sympozjum American Polygraph Association. Chicago, 30 sierpnia–4 września 2015 r.

Uroczyste otwarcie

Ceremonia otwarcia dorocznego 50. sympozjum American Polygraph Association (APA) była bardzo efektowna. Liczne grono (650 osób) ekspertów z zakresu badań poligraficznych z całego świata, w tym przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zebrało się w Chicago w ważnych celach. To, co jest im wszystkim wspólne, to nieustanne dążenie do prawdy, profesjonalizm, patriotyzm, chęć dalszego doskonalenia zawodowego oraz wymiany cennych doświadczeń z praktyki i eksperymentów naukowych. Wybór miejsca, w którym zorganizowano jubileuszowe spotkanie, również nie był przypadkowy. To właśnie w Chicago w 1948 r. powstał Instytut Poligrafu Leonarda Keelera – od imienia twórcy prototypu urządzenia zbliżonego do współczesnych „wykrywaczy kłamstw”. Z miastem tym był również związany John E. Reid – twórca techniki pytań kontrolnych oraz znanej metody wywiadu związanej z analizą behawioralną.

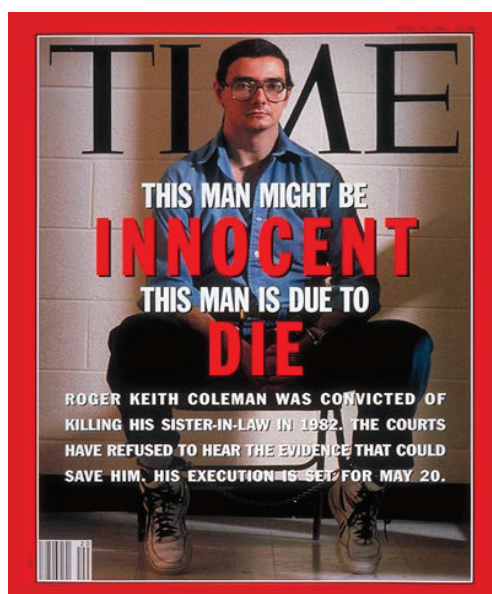


Zdj. 1. Leonarde Keeler (1903–1949) testuje swoje urządzenie na świadku oskarżenia w procesie Brunona Hauptmanna w 1937 r.

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Leonarde_Keeler [dostęp: 15 X 2015].

Warsztaty i wykłady

Po ceremonii otwarcia sympozjum rozpoczęła się merytoryczna część spotkania. D. Dutton omówił pięć głośnych spraw, w których rozwiązaniu brali udział biegli z zakresu badań poligraficznych. Wśród nich był przypadek Rogera Colemana, skazanego i ostatecznie straconego w 1992 r. w Virginii za zgwałcenie i zamordowanie przyrodniej siostry, dokonane dziesięć lat wcześniej. Była to bardzo głośna sprawa, pojawiło się wiele wątpliwości co do winy oskarżonego, a do gubernatora przysłano tysiące listów w obronie Colemana. Ich nadawcami były bardzo wpływowe osoby, m.in. Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty i gwiazdy telewizyjne. W dniu egzekucji skazany został poddany badaniu poligraficznemu, które zakończyło się wskazaniem na nieszczerłość. Wyrok wykonano. Analiza DNA przeprowadzona w 2006 r. potwierdziła bezsprzecznie, że na ciele ofiary znajdował się materiał biologiczny Colemana. Istniała tylko jedna szansa na 19 milionów, że był to niefortunny zbieg okoliczności.



Zdj. 2. Okładka magazynu „Time” z 18 maja 1992 r. sugerująca, że za dwa dni może zostać stracony niewinny człowiek.

Źródło: <http://www.klaaskids.org/blog/?tag=ricky-mcginn> [dostęp: 15 X 2015].

W dalszej części spotkania m.in. omówiono najnowsze wyniki badań naukowych związanych z walidacją metod stosowanych podczas testów poligraficznych. Poruszono też kwestię doskonalenia umiejętności w zakresie prowadzenia wywiadów, formułowania pytań i analizy danych testowych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, a także techniki samoobrony i prezentacje producentów sprzętu. Kolejni prelegenci (m.in. G. Witte, J. Palmatier, M. Handler, R. Nelson, D. Raskin, Ch. Honts) wyraźnie zalecali, aby w praktyce badań poligraficznych stosować się przede wszystkim do ustaleń nauki, nie zaś do niezweryfikowanych założeń bądź indywidualnych przeświadczeń eksperta co do słuszności wykorzystywanych metod. Raport Narodowej Akademii Nauk

w Stanach Zjednoczonych z 2003 r.¹, który wskazywał na słabe podstawy teoretyczne badań poligraficznych (w tym dotyczące koncepcji zróżnicowanego pobudzenia fizjologicznego w reakcjach na pytania relewantne i porównawcze) oraz brak poważnych działań na rzecz walidacji technik badawczych były niemiłym zaskoczeniem dla poli-graferów. W konsekwencji nastąpiła mobilizacja tego środowiska, powiązanej organizacyjnie w ramach American Polygraph Association. Przełomowe znaczenie miał raport z 2011 r. dotyczący uogólnienia informacji z dostępnych źródeł na temat rozmaitych technik badań poligraficznych², a także zarządzenia wewnętrzne stowarzyszenia³ i apele o wykorzystywanie w czasie przeprowadzania ekspertyz wyłącznie takich technik, które mają naukowe potwierdzenie. Na szkoleniach i sympozjach APA wielokrotnie powtarzano słowa o walidacji i standaryzacji. Tym razem zwrócono uwagę m.in. na to, że:

- trafność opinii wydanej na podstawie badania poligraficznego nie ma związku z płcią, rasą czy kulturą badanego,
- w wywiadzie przedtestowym kluczowe jest nawiązanie porozumienia z badanym, umożliwienie mu wolnej narracji przez zadawanie półotwartych pytań, nieprzerywanie i niekwestionowanie przedstawianej historii,
- przeprowadzenie testu demonstracyjnego poprawia trafność opiniowania, zwłaszcza jeśli badanemu przekazuje się informację zwrotną, że test przebiegł prawidłowo,
- jedynym pytaniem technicznym, które podnosi dokładność badań jest pytanie porównawcze (kontrolne),
- pytania o problem zewnętrzny mogą sprawiać, że osoby niewinne, które rzeczywiście mają taki problem, będą wyglądały w oczach badającego jak winne,
- pytania porównawcze z poleconym kłamstwem (DLC) zostały poddane walidacji i sprawdzają się tak samo dobrze, jak pytania z prawdopodobnym kłamstwem (PLC),
- zmiany w sekwencji pytań w czasie testu pozwalają na zredukowanie stopnia habituacji (stopniowego zanikania reakcji na powtarzający się bodziec), znudzenia oraz wpływu ewentualnego „spotowego” (miejscowego) sposobu reagowania przez niektórych badanych,
- zazwyczaj osoby badane odpowiadające nieszczerze reagują w sposób bardziej znaczący na pytania relewantne (krytyczne) niż osoby prawdomówne na pytania porównawcze (kontrolne),
- jeśli reakcje na jedno pytanie nie powrócą do normy przed kolejnym, wówczas reakcje na to drugie pytanie będą stłumione,
- zauważono tendencję do niższych ocen numerycznych w sytuacji, gdy pytanie relewantne poprzedzone jest bezpośrednio przez pytanie neutralne zamiast innego pytania wywołującego wspomnienia (np. z tzw. prawdopodobnym kłamstwem),
- pytania porównawcze z prawdopodobnym kłamstwem, które są włączające (obejmują zagadnienie relewantne pod względem czasu, miejsca lub kategorii) są tak samo, albo nawet bardziej, skuteczne niż pytania wyłączające,
- „hipoteza przyjaznego poligrafera” nie ma zastosowania do testów z pytaniami porównawczymi (hipoteza, którą sformułował Orne w 1973r., mówiła o tym,

¹ National Academies of Sciences, Engineering, and Medicine, *The Polygraph and Lie Detection*, Washington, D.C. 2003 [online], http://www.nap.edu/openbook.php?record_id=10420 [dostęp: 13 IX 2015].

² M. Gougler, R. Nelson, M. Handler, D. Krapohl, P. Shaw, L. Bierman, *Meta-Analytic Survey of Criterion Accuracy of Validated Polygraph Techniques* [online], https://apoa.memberclicks.net/assets/docs/polygraph_404.pdf [dostęp: 13 IX 2015].

³ American Polygraph Association, *By-Laws* [online], <https://apoa.memberclicks.net/assets/docs/by-laws%20thru%20march%202015.pdf> [dostęp: 13 IX 2015].

- że podczas badań przeprowadzanych prywatnie na zlecenie obrońcy, rośnie ryzyko wystąpienia fałszywych rezultatów negatywnych, ponieważ badany ma wówczas świadomość, że niekorzystny dla niego rezultat nie zostanie dalej przekazany i nie odczuwa żadnych obaw w związku z pytaniami krytycznymi),
- rozmowa między kolejnymi seriami testu zmniejsza poziom błędów przy opiniowaniu,
 - standardowe, zrównoważone pod względem czułości i swoistości, progi decyzyjne dla Empirycznego Systemu Oceniania (ESS) ustalono na podstawie kryterium tolerancji błędu: <10 proc. w przypadku wyników wskazujących na szczerłość badanego oraz <5 proc. w przypadku wskazań na nieszczerłość. Średnia dokładność testów porównania stref (ZCT) z trzema pytaniami relewantnymi (krytycznymi), ocenianych systemem ESS, z wyłączeniem wyników nierozstrzygniętych wynosi 90,1 proc. Wyniki nierozstrzygnięte stanowią zaledwie 3,3 proc. Wskaźnik tolerancji błędu może być dostosowany do polityki danej instytucji i wagi zadawanych pytań. Trzeba jednak pamiętać, że każde zaostrożenie kryteriów spowoduje wzrost liczby wyników nierozstrzygniętych oraz fałszywych wskazań. Jeśli tolerancja błędu dla wyników wskazujących na szczerłość badanego zostałaby obniżona w przypadku ww. testu do 5 proc., to czułość testu zwiększyłaby się o niewiele ponad 2 proc., ale liczba wyników fałszywych pozytywnych (zaliczających osoby niewinne do zbioru kłamców) wzrosłaby o 4,2 proc. Dlatego ewentualne odstępstwa od progów zrównoważonych wymagałyby istotnego uzasadnienia,
 - zmodyfikowane testy pytań ogólnych (MGQT) z czterema pytaniami relewantnymi mogą być przeprowadzane również jako testy jednoprotokolowe. Przy ocenie numerycznej bierze się wówczas pod uwagę wyłącznie sumę całkowitą. Progi decyzyjne w systemie ESS wynoszą: +5/-4 (z tolerancją błędu <5 proc.). Średnia dokładność takiego testu została oszacowana na poziomie aż 94 proc.,
 - podejmowanie decyzji o wyniku testu na podstawie ocen całkowitych, niezależnie od ocen cząstkowych, daje znacznie lepsze rezultaty. Badania pokazują, że w ponad 63,3 proc. przypadków badań osób prawdopodobnych przynajmniej jedna ocena cząstkowa przy systemie ESS miała wartość ujemną. Podobne wyniki występowały również przy badaniach z wykorzystaniem innych uznanych systemów oceniania (Utah i Rządu Federalnego USA).

Ponadto część sympozjum poświęcono tematom typowo związanym z warsztatem prowadzenia badań poligraficznych. Omawiano zatem m.in. sposoby wykrywania środków zakłócających stosowanych przez niektórych badanych i przeciwdziałanie im, procedury przeprowadzania badań z wykorzystaniem różnych technik badawczych, w tym testu MGQT Sił Powietrznych USA oraz testów porównania stref w wersjach Uniwersytetu w Utah i Rządu Federalnego. Podczas prelekcji stanowczo odradzano stosowanie technik: R/I (pytań związanych i niezwiązanych) oraz Arthera – testów o relatywnie niskiej średniej dokładności i swoistości, a więc generujących częste wyniki fałszywe pozytywne – prowadzące do zarzutów stawianych wobec osoby niewinnej. Już w 1923 r. J. Larson zauważył, że pytania relewantne są bardziej zagrażające dla badanego od pytań neutralnych i uznał wyniki fałszywe pozytywne za duży problem. Dlatego sam wolał wówczas badać podejrzanych o dezercję testami szczytowego napięcia.

Skrytykowano także stosowaną przez FBI praktykę przechodzenia do fazy przesłuchania w przypadku nierozstrzygniętego wyniku badania poligraficznego. Tymczasem należy pamiętać, że nierozstrzygnięty wynik badania nie oznacza nic innego, jak to, że nie uzyskano wystarczających danych do wnioskowania na temat wiarygodno-

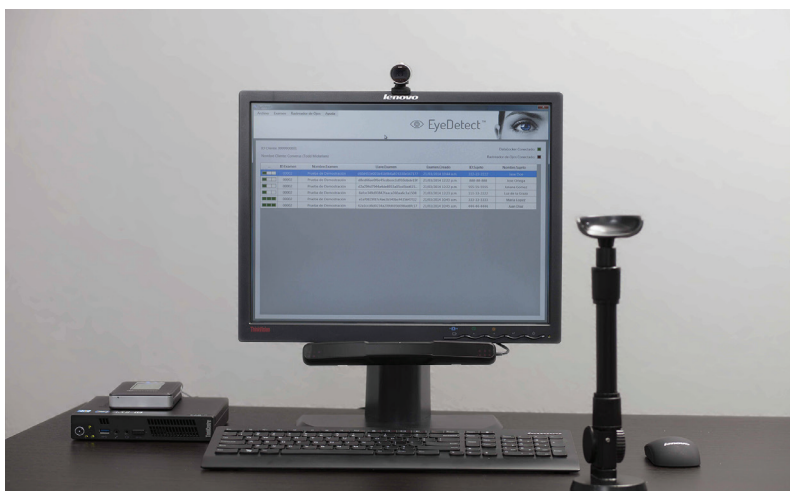
ści badanego. Metody przesłuchań, autorytet instytucji i zapewnianie podejrzanego o 100-procentowej dokładności poligrafu mogą prowadzić do fałszywych przyznań się do winy. Tym bardziej, że z dotychczasowych statystyk wynika, że odsetek wyników nierozstrzygniętych jest niemal dwukrotnie wyższy w przypadku osób prawdomównych niż nieszczerých (25,5 proc. wobec 12,8 proc. według danych z 2011 r.). Jak podkreślał Ch. Honts z Boise State University – nie jest w publicznym interesie przyjęcie rozwiązania drastycznie zwiększającego liczbę przesłuchań niewinnych osób (o 190 proc.), przy jednoczesnym minimalnym zwiększeniu liczby przesłuchań rzeczywistych sprawców przestępstw (o 15 proc.).

Nowoczesne technologie w praktyce badań psychofizjologicznych

Podczas sympozjum można było zauważyć trend polegający na komputeryzacji wielu czynności wykonywanych przez eksperta w czasie badania poligraficznego (przekazywanie części instrukcji badanemu, analiza zarejestrowanych danych) oraz poszerzaniu spektrum narzędzi wykorzystywanych do detekcji nieszczeroci, traktowanych komplementarnie wobec poligrafu. Chodzi o doskonalenie technik prowadzenia rozmów oraz wprowadzanie nowych technologii⁴.

Szczególnie warto zwrócić uwagę na potencjalne wykorzystanie amerykańskiej technologii EyeDetect. Jest to urządzenie, które w sposób bezkontaktowy rejestruje reakcje okulomotoryczne (w tym: średnicę źrenicy i ruch gałek ocznych). Jest przeznaczony do wstępnych, relatywnie szybkich badań przesiewowych, poprzedzających dalsze, bardziej szczegółowe i dokładne badania poligraficzne. EyeDetect stanowi alternatywę w przypadku braku zgody na badanie poligraficzne czy trudnościach z uzyskaniem jednoznacznego rozstrzygnięcia. Urządzenie to nie znajduje zastosowania do testów diagnostycznych (jednoproblemowych) oraz w przypadku badania analfabetów i osób niedowidzących. Technikę badań z wykorzystaniem EyeDetect opracowali naukowcy z Uniwersytetu w Utah i doskonalili ją przez ponad dekadę. W eksperymentach wykorzystywano mieszkańców USA i Meksyku. Średnia dokładność okulomotorycznych testów nieszczeroci (ODT) została w ten sposób oszacowana na 85,4 proc., a więc znacznie powyżej statystycznej szansy i niewiele mniej niż w przypadku tradycyjnych badań poligraficznych. Typowy test składa się z 48 pytań różnego rodzaju i trwa ok. 40 minut. Następnie wyniki pomiarów reakcji są przesyłane do centralnej certyfikowanej bazy danych producenta za pomocą połączenia szyfrowanego, tak jak w przypadku transakcji bankowych. Na życzenie instytucji, w której przeprowadza się badanie, system może przesłać do bazy jedynie numer identyfikacyjny, bez nazwiska i zdjęcia badanego. Po kilku minutach można już odczytać wyniki. Kombinacja detektora reakcji okulomotorycznych z poligrafem sprawiłaby, że szansa na to, aby kłamca przeszedł podwójne sprawdzenie, maleje do niewiele ponad 1 proc. Skąd tak wysoka skuteczność? Iloczyn średniej liczby wyników fałszywych negatywnych w badaniach poligraficznych (0,083) i z wykorzystaniem technologii EyeDetect (0,124) wynosi bowiem 0,011.

⁴ Te obserwacje pozostają zbieżne z wnioskami po interdyscyplinarnej konferencji na temat nieszczerých zachowań zorganizowanej w dniach 24–26 VIII 2015 r. na Uniwersytecie w Cambridge.



**Zdj. 3. Stacja urządzenia EyeDetect. Komputer z modulem śledzenia reakcji oku-
lomotorycznych oraz statywem na podbródek.**

Źródło: <http://converus.com/eyedetect-lie-detection/> [dostęp: 15 X 2015].

Komercyjną sprzedaż EyeDetect rozpoczęto w maju 2014 r. Pośród dotychczasowych nabywców znajdują się m.in. agencje rządowe w Meksyku i Kolumbii. Ewentualne wykorzystanie okuometrii przez polskie instytucje jako uzupełnienie dotychczasowych procedur oceny wiarygodności nie wymagałoby zmian przepisów rangi ustawowej, ponieważ jest to rodzaj badania psychofizjologicznego, a takie właśnie badania przewidują ustawy dotyczące różnych służb⁵.

Inną nowinką techniczną jest narzędzie VMAT (Vasomotor Assessment Tool) zaprojektowane do komputerowej analizy danych rejestrowanych podczas badania poligraficznego przez fotopletysmograf (PPG). Reakcje naczynioruchowe zyskały w ostatnim czasie rangę drugiego po EDA (reakcjach elektrodermalnych) parametru pod względem wagi przy ocenianiu poligramów. W badaniach Ch. Hontsa i innych⁶ udało się je ocenić (tzn. przyznano ocenę numeryczną inną niż 0) w 74,5 proc. z 600 zapisów na poligramach (cardio – 65 proc., EDA – 61,7 proc., respiracja – 8,5 proc.). Korelacja ocen numerycznych z winą badanego wyniosła w przypadku PPG 0,65 (dla porównania: dla EDA – 0,70, dla cardio – 0,56, a dla pneumo – 0,49). Liczby te pokazują, że komponent PPG był do tej pory niedoceniany przez większość ekspertów z zakresu badań poligraficznych. Zmiany w zapisie są jednak dość trudne do oceny wizualnej, dlatego producenci sprzętu wyszli temu naprzeciw i zaprojektowali specjalne narzędzie. Porównanie reakcji i przyznanie właściwej oceny numerycznej staje się niezwykle proste.

Niektórzy z poligraferów o uznanym dorobku (m.in. G. Baranowski) podążają z duchem czasu i część instrukcji przekazują badanym za pomocą komputerowych synte-

⁵ W 2015 r. w dalszym ciągu nie istniały przepisy umożliwiające przeprowadzanie jakichkolwiek badań psychofizjologicznych wobec kandydatów do służby i funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Z uwagi na bezpośrednią styczność z najwyższymi urzędnikami państwowymi i pośredni dostęp do wielu tajemnic państwowych rezygnacja ustawodawcy z badań poligraficznych w BOR wydaje się dość nieodpowiedzialnym rozwiązaniem.

⁶ C.R. Honts, M. Handler, P. Shaw, M. Gougler, *The vasomotor response in the comparison question test*, „Polygraph” 2015, nr 44, s. 62–78.

zatorów mowy. Argumentują to w ten sposób, że ekspert nie zawsze jednakowo omawia procedurę z różnymi badanymi (choćby dlatego, że w grę wchodzi zmęczenie), a komputer daje gwarancję, że odbędzie się to zgodnie z wcześniej zaplanowanym schematem.

Zaleca się ponadto przeprowadzanie analizy poligramów zarówno manualnie, jak i przy pomocy algorytmów komputerowych, a w razie rozbieżności należy ponownie wykonać analizę manualną. Analiza komputerowa jest szybka, obiektywna i niezawodna – tzn. zawsze odbywa się w ten sam sposób, choć oczywiście nie uwzględnia wszystkich okoliczności zaistniałych w środowisku badania. Najbardziej dokładne systemy analizy komputerowej to OSS-2 i OSS-3⁷ – o dokładności przekraczającej 90 proc.

Polski akcent podczas ceremonii wręczenia nagród APA

Podczas uroczystego bankietu 3 września 2015 r. miejsce ustępującego Przewodniczącego APA Raymonda Nelsona zajął kpt. Walt Goodson z Wydziału Śledztw Kryminalnych Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego w Teksasie. Przedstawiono także skład zarządu organizacji i wręczono tradycyjne wyróżnienia w kilku prestiżowych kategoriach. Autor niniejszego artykułu został uhonorowany nagrodą David L. Motsinger Horizon Award przyznawaną stowarzyszeniom lub osobom, które od początku swojej kariery prezentują lojalność, profesjonalizm i poświęcenie w działaniach na rzecz społeczności zawodowej ekspertów z zakresu badań poligraficznych. W uzasadnieniu tego wyróżnienia podkreślono m.in.: (...) *ponadstandardowe zaangażowanie na rzecz promocji zasad, standardów APA i naukowych podstaw badań poligraficznych*. Zwrócono też uwagę na dotychczasowe wykształcenie, przygotowywaną rozprawę doktorską, posiadane certyfikaty zawodowe, zdobyte doświadczenia na sali sądowej w charakterze biegłego, publikacje w recenzowanych czasopismach naukowych, monografię pt. *Współczesne standardy badań poligraficznych*⁸, a także udział w grancie Narodowego Centrum Nauki dotyczącym instrumentalnych i nieinstrumentalnych metod detekcji nieszczerości.

⁷ Szerzej na temat systemu komputerowej analizy danych testowych OSS-3 zob. <http://www.oss3.info/>.

⁸ *Współczesne standardy badań poligraficznych*, M. Gołaszewski (red.), Warszawa 2013.



Zdj. 4. Ryngraf z wyróżnieniem APA „David L. Motsinger Horizon Award” dla Marcina Golaszewskiego.

Źródło: Zbiór własny autora.

Agnieszka Jaworska
Rafał Korycki

Sprawozdanie z VII Konferencji Europejskiej Akademii Nauk Sądowych (EAFS 2015).

Praga, 6–11 września 2015 r.

W dniach 6–11 września 2015 r. w Pradze (Czechy) odbyła się VII Konferencja Europejskiej Akademii Nauk Sądowych (7th European Academy of Forensic Science Conference – EAFS 2015) zorganizowana przez Instytut Kryminalistyki w Pradze (ICP). W czasie tego wydarzenia prelegenci z wielu krajów zaprezentowali swoje wystąpienia, które można zaklasyfikować do pięciu głównych obszarów:

- 1) zarządzanie laboratoriami kryminalistycznymi,
- 2) najnowsze trendy w prowadzeniu dochodzenia na miejscu zdarzenia,
- 3) nowe kierunki w podejściu do prowadzenia spraw sądowych tradycyjnymi i nowymi metodami,
- 4) dowody z danych elektronicznych,
- 5) interpretacja dowodów sądowych.

Z uwagi na dużą liczbę prelegentów poza sesjami plenarnymi odbyło się dziesięć równoległych paneli tematycznych. Wystąpienia dotyczyły badań kryminalistycznych m.in. z zakresu: chemii (np. badania narkotyków, leków, farb, szkła, gleby, minerałów), biologii (np. badania DNA, antropologia, entomologia, botanika), medycyny (np. medycyna sądowa i patologia, toksykologia), daktyloskopii, pisma ręcznego, dokumentów (w tym badania środków pieniężnych i stempli), pożarów i wybuchów, broni palnej (w tym badania pozostałości powystrzałowych tzw. GSR), technik multimedialnych (w tym fonoskopii, fotografii, inżynierii dźwięku i obrazu) oraz informatyki. Część wykładów dotyczyła analizy statystycznej wyników badań, zwłaszcza problematyki wyznaczania oraz interpretacji ilorazu wiarygodności (ang. *likelihood ratio* – LR), systemów zarządzania jakością, organizacji laboratoriów oraz grup szybkiego reagowania (w tym grup DVI zajmujących się identyfikacją ofiar katastrof).

Funkcjonariusze Biura Badań Kryminalistycznych ABW uczestniczyli w sesjach plenarnych, wykładach i panelach dyskusyjnych zgodnych z dziedzinami kryminalistyki, które reprezentują, dlatego też niniejsze sprawozdanie dotyczy jedynie wybranych zagadnień omówionych na konferencji.

Podczas wykładów na temat analizy DNA, biologii kryminalistycznej, antropologii, botaniki i entomologii wiele miejsca poświęcono przeprowadzaniu oględzin miejsca zdarzenia, pobieraniu i obiegowi próbek w laboratorium, bazom danych DNA oraz statystycznej analizie wyników. Omówiono również doświadczenia przeprowadzone w różnych ośrodkach naukowych oraz laboratoriach kryminalistycznych na świecie. Patrick Jeuniaux z Narodowego Instytutu Kryminalistyki i Kryminologii (INCC) w Belgii wystąpił z wykładem na temat stanu implementacji tzw. Decyzji z Prüm w sprawie automatycznej wymiany danych z baz DNA między państwami sygnatariuszami tejże Decyzji. Przedstawił też dane świadczące o wzroście liczby rozwiązanych spraw (od 4 do 13 proc. w poszczególnych krajach) dzięki zastosowaniu międzypaństwowej wymiany danych z baz DNA. Przeszukiwanie krajowych baz wpływa też niewątpliwie na pozytywne rozstrzygnięcia prowadzonych spraw. W celu poprawy działania baz, o których mowa, wprowadza się różnego

rodzaju usprawnienia, począwszy od automatyzacji procesów oznaczania profilu DNA, aż do utworzenia specjalnych grup zajmujących się optymalizacją tych procesów, z uwzględnieniem oceny ryzyka wystąpienia błędów. Ciekawe rozwiązanie zastosowała szwedzka policja, w której działa system przesyłający raporty z przeszukań w bazie DNA z pozytywnymi dopasowaniami do specjalnej jednostki analizy kryminalistycznej. Na podstawie takich raportów rozwiązano m.in. sprawę seryjnych kradzieży z włamaniem i napadów na osoby starsze, do których doszło w różnych miejscowościach na terenie Szwecji w 2012 r. Dużym problemem w szwedzkiej policji są jednak błędy między dopasowaniami w bazie danych DNA a danymi personalnymi wprowadzanymi do systemu przez funkcjonariuszy. Zdarza się, że dwie dopasowane próbki DNA są opatrzone różnymi danymi personalnymi lub odwrotnie – dane personalne są identyczne, a profil DNA jest inny. Po legalizacji bazy danych DNA ze zgromadzonymi profilami osób służących do eliminacji oraz funkcjonariuszy pracujących na miejscu zdarzenia ujawniono przypadki dopasowania (tzw. *hit*) podczas przeszukiwania bazy danych DNA z profilami śladów, co oznaczało zanieczyszczenie materiału dowodowego podczas oględzin lub jego zabezpieczenia. Gdyby udało się przeprowadzić taką procedurę w innych krajach, to pozwoliłoby to zweryfikować zasoby baz danych DNA funkcjonujących odpowiednio w tych państwach.

W czasie wystąpień na temat ewaluacji wyników badań z różnych dziedzin kryminalistyki podkreślono konieczność wprowadzenia analizy statystycznej do oceny dowodów, np. rozwiązań stosowanych podczas analizy wyników oznaczeń DNA, do których stosuje się tzw. sieci Bayesowskie i iloraz wiarygodności (LR). Następnie omówiono problem różnic w wynikach analizy statystycznej. Catherine McGovern z Institute of Environmental Science and Research w Nowej Zelandii przedstawiła rezultaty testów międzylaboratoryjnych, podczas których oceniano takie same profile mieszanin DNA przy zastosowaniu jednego programu do analizy statystycznej. Mimo dostarczenia 20 ekspertom z 12 laboratoriów identycznych plików wejściowych do programu, wyniki analizy były odmienne, co świadczy o różnicach w interpretacji profili, zwłaszcza w kwestii określenia liczby osób, od których pochodzą poszczególne składniki mieszaniny.

Wiele wykładów z panelu poświęconego badaniom DNA dotyczyło oględzin miejsca zdarzenia. Ciekawe wyniki doświadczeń zaprezentowały Helena Lyth z Narodowego Centrum Nauk Sądowych (NFC) w Szwecji oraz Alison Baxter z Instytutu Broni Atomowej (AWE) w Wielkiej Brytanii. Helena Lyth omówiła problem materiału dowodowego zanieczyszczonego czynnikiem biologicznym, mogącym powstać w wyniku ataku z użyciem broni CBRN. Do symulacji użyto szczepów *Bacillus thuringiensis*, który jest trudny do inaktywacji i często stosowany jako modelowy organizm dla *Bacillus anthracis* (węglik), a próbkami były taśmy, koperty i bawełniane wymazówki skażone sporem *Bacillus thuringiensis* w ilości 10^5 i 10^7 . Zastosowano dwie metody izolacji: mieszaninę fenolu i chloroforu oraz Chelex. Jedynie metoda z użyciem mieszaniny fenolu i chloroformu dała pozytywne rezultaty. W przypadku ilości 10^5 inaktywacji uległo 100 proc. spor *Bacillus thuringiensis*, a w przypadku ilości 10^7 – 99 proc., co potwierdza przydatność tej metody izolacji DNA ze śladów, także do inaktywacji czynnika biologicznego. Badania z wykorzystaniem innych szczepów bakterii trwają. Alison Baxter zaprezentowała natomiast wstępne wyniki badań, które wykazały wpływ promieniowania γ na oznaczenie profilu DNA. Przy zastosowaniu 60 kGy promieniowania γ otrzymuje się pełne profile, przy 100 kGy profile częściowe, a przy 200 kGy – brak wyniku.

W kilku wystąpieniach przedstawiono wyniki projektów badawczych prowadzonych pod kątem zastosowania nowoczesnych możliwości technologicznych w dziedzinie bio-

logii kryminalistycznej. Przykładowo, do badania materiału zabezpieczonego po atakach bombowych i terrorystycznych wykorzystano technikę laserowej mikrodysekcji (LCM) i hybrydyzację sondami (FISH). Zaprezentowano także nowe rozwiązania techniczne, tj. zestaw do pobierania śladów na miejscu zdarzenia z wykorzystaniem taśm adhezyjnych, zestaw 30 SNPs określający kolor włosów, oczu i skóry oraz marker określający płeć, przeznaczony do szybkiej analizy badanej próbki referencyjnej w czasie nieprzekraczającym dwóch godzin. Słuchaczy zapoznano również ze stanem badań prowadzonych w celu opracowania nowych zestawów do oznaczania płci opartych na genach znajdujących się na chromosomach X i Y, ale innych niż stosowane zazwyczaj, czyli genie amelogeniny.

Dużo uwagi poświęcono oględzinom i identyfikacji zwłok ludzkich, m.in. ofiar katastrof masowych. Zagadnienie to omawiano podczas paneli na temat badań DNA oraz antropologii. Delegat z Instytutu Nauk Sądowych w Chinach przedstawił wyniki doświadczenia, dzięki któremu opracowano zestaw do genetycznej identyfikacji okrzemek (*Cyclotella meneghiniana*, *Melosira varians*, *Nitzschia sp.*, *Synedra sp.*, *Navicula sp.*), cjanobakterii (*Microcystis*), glonu (*Chlorella*) metodą PCR i elektroforezy kapilarnej. W Chinach dużym problemem są zwłoki odnajdywane w wodzie, których za pomocą tradycyjnych metod (tj. oględzin bądź badania morfologicznego okrzemek) nie można zakwalifikować do utonięć lub pośmiertnego zanurzenia w wodzie. W wyniku utonięcia wymienione mikroorganizmy przenikają do tkanek ofiary – płuc, wątroby i nerek, w przypadku zaś pośmiertnego zanurzenia w wodzie ich obecność można stwierdzić jedynie w płucach. Doświadczenia w tym obszarze były przeprowadzane na królikach. W grupie badawczej oznaczono DNA wcześniej wspomnianych mikroorganizmów w 100 proc. tkanek płuc, 86 proc. tkanek wątroby i 86 proc. tkanek nerek, przy wszystkich wynikach negatywnych z grupy kontrolnej.

Kolejna prelegentka Adelaida Rivera z Uniwersytetu w Barcelonie omówiła badania prowadzone na terenie Somalilandu, gdzie brała udział w identyfikacji 62 zwłok znalezionych w czterech masowych grobach. Prace ekshumacyjne były prowadzone w celu udowodnienia zamiaru zniszczenia przez reżim Mohammeda Siada Barrego grup ludności chronionych na mocy *Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*. Dowody uzyskane w wyniku ekshumacji szczątków z masowych grobów w wielu przypadkach stawały się podstawą do ścigania poważnych przypadków naruszeń praw człowieka.

Özge Ünlütürk z Turcji opowiedział o sprawie identyfikacji kości znalezionych w studni podczas prac wykopaliskowych w Kiziltepe. W wyniku analizy genetycznej i antropologicznej oraz po uwzględnieniu wpływu czynników atmosferycznych udało się ustalić, iż znalezione kości pochodzą od jednej kobiety, dwóch mężczyzn i dwojga dzieci, którzy prawdopodobnie zostali porwani, a następnie zabici w latach 90. XX w., co wynika z raportu prowadzonej w tamtym czasie sprawy, notabene do dziś niewyjaśnionej.

W czasie jednej z sesji plenarnych Wim Heijnen, szef departamentu medycyny sądowej Holenderskiego Instytutu Kryminalistyki (NFI) zaprezentował film przedstawiający pracę zespołu DVI przy identyfikacji szczątków ofiar katastrofy samolotu malezyjskich linii lotniczych lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur, do której doszło 17 lipca 2014 r. na Ukrainie. W katastrofie zginęło 283 pasażerów i 15 członków załogi. Na filmie pokazano organizację oględzin wraku samolotu, poszukiwań szczątków ofiar na Ukrainie, ich transport specjalnym pociągiem do Holandii (w katastrofie zginęło aż 193 obywateli tego kraju), podział na grupy zbierające informacje o ofiarach *ante mortem* i *post mortem*, oględziny szczątków, pobieranie biologicznego materiału porównawczego od krewnych ofiar, przykłady analizy DNA oraz pracę zespołu wydającego końcowe raporty identyfikacyjne.

Podczas panelu poświęconego badaniom DNA kilku delegatów zaprezentowało wyniki badań prowadzonych w celu określenia wpływu różnych czynników na możliwość przeprowadzenia badań i uzyskanie profilu DNA. Omawiano m.in. wpływ rodzaju wymazówki oraz środka zwilżającego na odzyskiwanie materiału genetycznego z pobranych wymazów, wpływ rodzaju materiału (ubrania, dywan) i różnych środków piorących na zmywanie plam krwi oraz możliwość odzyskania z nich materiału genetycznego. Okazało się, że usunięcie plam z materiałów naturalnych, takich jak bawełna i len jest trudniejsze, co oznacza łatwość w odzyskiwaniu DNA, używanie zaś wybielacza lub proszków zawierających środki zmiękczające tkaniny zwiększa hamowanie reakcji amplifikacji i utrudnia uzyskanie profilu DNA.

Bardzo ciekawe doświadczenie przedstawiła Bianca Szkuta z Uniwersytetu Deakin w Australii. Doświadczenie zostało przeprowadzone w celu stwierdzenia możliwości przeniesienia DNA przez podanie i potrząśnięcie dłoni w geście przywitania. Jest to istotne ze względu na częste tłumaczenie obrońcy podczas sprawy sądowej, że oskarżony nie miał bezpośredniego kontaktu z obiektem, na którym wykryto jego DNA. Badania wykazały, że we wszystkich próbkach stwierdzono DNA deponenta śladu w przeważającej ilości. Jedynie w kilku próbkach, pobranych bezpośrednio po uściśnięciu ręki, wyizolowano DNA drugiej osoby, ale w nieznaczej ilości. Obecnie trwają badania sprawdzające, jak niektóre czynności wykonywane przez deponenta śladu (np. mycie rąk, dotykane różnych przedmiotów) wpływają na materiał biologiczny drugiej osoby pozostawiony na ręce deponenta w wyniku potrząśnięcia dłoni.

Interesujące badania przeprowadziła Anne-Gunn Skalleberg z Instytutu Zdrowia Publicznego w Norwegii. Podczas wykładu zapoznała ona słuchaczy z możliwością wykorzystania specjalnie szkolonych psów do wykrywania śladów krwi i spermy na miejscu zdarzenia zlokalizowanym poza pomieszczeniem. Przeprowadzone w lesie testy wykazały bardzo dużą przydatność tych zwierząt. Psy lokalizowały wszystkie plamy spermy po dwóch dniach, po czterech zaś tylko te powstałe z 1 ml próbki. W przypadku plam krwi po 32 godzinach psy nie wykryły jedynie tych z najmniejszej ilości 0,05 ml. Wyniki testów DNA korelowały ze wskazaniami psów.

Inne z prezentowanych wykładów dotyczyły możliwości przeprowadzenia badań genetycznych materiału dowodowego po uprzednim traktowaniu ich środkami i odczynnikami do ujawniania śladów daktyloskopijnych, m.in. lepkiej strony taśmy klejącej czy nadpalonego ręcznika papierowego. Bardzo ciekawy wykład przedstawił Jari Louhela-inen z Uniwersytetu Johna Mooresa w Wielkiej Brytanii. Celem jego prac badawczych było poszerzenie wiedzy naukowej na temat Kuby Rozpruwacza i morderstw, które popełnił. Do badań posłużył szal, który rzekomo zabezpieczono na miejscu morderstwa Catherine Eddowes. Do oznaczeń wykorzystano technikę wycinania pojedynczych komórek metodą laserowej mikrodysekcji. Pozyskane komórki badano techniką amplifikacji całych genomów (WGA), a za pomocą zestawu SNP „Irisplex” określano kolor włosów i oczu. Projekt badawczy nie jest jeszcze zakończony, trudnością jest znalezienie krewnych, potomków, zwłaszcza ze strony podejrzanego – Kuby Rozpruwacza.

W ramach panelu pt. *Evidence interpretation* dyskutowano m.in. o problemach związanych z analizą i interpretacją materiału dowodowego, współpracy ekspertów o różnych specjalnościach oraz wykorzystywaniu metod statystycznych i technik prezentacji wyników badań kryminalistycznych. Jan de Koeijer z holenderskiego NFI omówił wdrożone rozwiązanie określane jako interdyscyplinarne badania kryminalistyczne (ang. *Interdisciplinary Forensic Investigation*). Polega ono na przeglądzie postępowań sądowych – z reguły dużych i skomplikowanych – przez zespół doświadczonych ekspertów, których zadaniem

jest zdefiniowanie badanego problemu i holistyczne podejście do prezentowania wyników uzyskiwanych dzięki zastosowaniu różnych metod badawczych związanych z wieloma dyscyplinami naukowymi, przedstawianych zazwyczaj w postaci ilorazu wiarygodności (LR).

Badania dotyczące przeglądu i analizy spraw sądowych prowadzonych w zachodniej Europie, podczas których doszło do niesłusznego skazania podejrzanych, omówiła z kolei Joelle Vuille ze szwajcarskiego Uniwersytetu Neuchâtel. Mając na uwadze niewielką liczbę tego typu spraw w porównaniu z podobnymi przypadkami w Stanach Zjednoczonych, prelegentka zastanawiała się, czy przyczyną takiego stanu rzeczy jest sprawniej działający wymiar sprawiedliwości w Europie, czy może brak stosownych procedur umożliwiających wykrywanie błędnych wyroków.

Ciekawy wykład przedstawił William Thompson z Uniwersytetu w Kalifornii. Omówił wyniki eksperymentu przeprowadzonego z udziałem 838 obywateli amerykańskich. Ich zadaniem była ocena hipotetycznej sprawy sądowej, w której najważniejszy dowód stanowiła naukowa opinia biegłego. Celem eksperymentu było sprawdzenie wrażliwości ludzi na sposób prezentacji wyników kryminalistycznych badań naukowych prezentowanych w sądzie w postaci ilorazu wiarygodności (LR). W trakcie eksperymentu zmieniano ilościową wartość dowodu (LR) oraz sposób argumentacji, choć teza i metody interpretacji wyników analiz pozostawały bez zmian. Badania pokazały, że zarówno zmieniane wartości LR, jak i sposób prezentacji rezultatów badań miały decydujący wpływ na decyzje podejmowane przez uczestników eksperymentu.

Kolejne panele z zakresu interpretacji materiału dowodowego dotyczyły oceny tzw. siły dowodu (ang. *strength of evidence*) oraz wyznaczania ilorazu wiarygodności (LR). Charles Berger z NFI w Holandii odniósł się do problemu tworzenia skali werbalnej (stopniowanego prawdopodobieństwa) reprezentującej wartości liczbowe ilorazu wiarygodności. Przedstawił również wpływ definiowania poszczególnych składników tej skali na percepcję wyników prezentowanych badań. Douglas Armstrong z Uniwersytetu w Południowej Dakocie zaprezentował różne metody wyznaczania ilorazu wiarygodności na przykładzie analizy odłamków szkła pozostawionych na miejscu zdarzenia. Z kolei Ulrich Simmross z niemieckiego BKA zwrócił uwagę na problem z upowszechnianiem sposobu prezentacji wyników badań z wykorzystaniem kryterium Bayesa w wielu dziedzinach kryminalistyki poza badaniami DNA. Pomimo forsowania tego podejścia przez takie instytucje, jak European Network of Forensic Science Institutes – ENFSI (np. podręcznik ENFSI *Guideline for evaluative reporting in forensic science*) w środowisku biegłych jest dostrzegany wyraźny opór przed jego przyjęciem, szczególnie w Niemczech i w Wielkiej Brytanii. Bardzo ciekawy wykład wygłosił Daniel Ramos z Uniwersytetu w Madrycie, podczas którego omówił problematykę wykorzystania ilorazu wiarygodności w badaniach z zakresu kryminalistycznej identyfikacji mówców. Prelegent zwrócił uwagę na konieczność stosowania w badaniach tylko takich korpusów mówców, które jak najlepiej oddają charakter materiału dowodowego. Należy zwracać również uwagę na zgodność języka i dialektu danego języka w materiale dowodowym, porównawczym i referencyjnym oraz starać się odwzorować charakterystykę kanału transmisji (rozmowy telefoniczne prowadzone z wykorzystaniem różnych parametrów transmisji GSM). Podkreślił ponadto, że aby uzyskać dokładne wyniki prowadzonych badań konieczna jest kalibracja stosowanych metod. Poinformował również, że Guardia Civil uzyskuje akredytację metody badawczej obejmującej wykorzystanie automatycznego systemu identyfikacji mówców zgodnie z normą ISO/IEC 17025.

Panel *Cognitive forensics* był z kolei poświęcony zagadnieniom poznawczym, analizie danych oraz ocenie wartości dowodowej wyników prowadzonych badań. Prele-

genci dyskutowali m.in. o tym, jakie znaczenie dla ekspertów wydających opinie mają dodatkowe informacje uzyskiwane np. z akt śledztwa i czy w ogóle jest możliwa pełna izolacja eksperta od danych mających świadomy lub nieświadomy wpływ na postrzeganie analizowanej sprawy. W trakcie panelu zwrócono również uwagę na problemy, jakie mają organy wymiaru sprawiedliwości z właściwym rozumieniem koncepcji ilorazu wiarygodności (LR) oraz interpretacją wyników badań prezentowanych w tej formie przez biegłych. Podobne trudności mogą się również pojawić podczas przechodzenia z wymienionej wartości na tzw. skalę werbalną. Interesująca okazała się prezentacja Madeleine de Gruijter z Amsterdam University of Applied Science w Holandii, w której autorka przedstawiła wyniki badań pokazujące, jak duży wpływ na szybkość pracy i wywołanie właściwych skojarzeń ekspertów ds. badania miejsca zdarzenia mają nowe techniki badawcze umożliwiające zapoznawanie się z wynikami analiz bezpośrednio na miejscu popełnienia przestępstwa.

Kaye Ballantyne z australijskiej policji zaprezentowała wyniki badań pokazujące możliwości wykorzystania zdolności różnych grup ekspertów w identyfikacji powtarzających się wzorów (ang. *pattern recognition*) i oceny materiału badawczego z innej dziedziny kryminalistyki niż ich macierzysta. Eksperymenty były prowadzone z udziałem ekspertów daktyloskopii, traseologii, biegłych reprezentujących inne dziedziny kryminalistyki oraz prawników. Zadaniem uczestników była analiza zdjęć odcisków palców, śladów obuwia oraz materiałów z zakresu balistyki i mechanoskopii. Jak oczekiwano, eksperci z danej dziedziny wykazywali większe zdolności w prawidłowej ocenie przedstawionego im materiału dowodowego niż osoby niebędące ekspertami w tej dziedzinie. Uczestnicy eksperymentu biegli w badaniach daktyloskopijnych, bardzo dobrze radzili sobie z oceną wszystkich zdjęć, nie tylko zdjęć z odciskami palców. Ponadto wraz z prawnikami rzadziej stwierdzali, że na podstawie danego materiału nie jest możliwe wydanie opinii (ang. *inconclusive*) – około 16 proc. wszystkich opinii. Z kolei eksperci z zakresu traseologii oraz innych dziedzin kryminalistyki okazywali się bardziej konserwatywni, nie wydając rozstrzygającej opinii w blisko 35 proc. przypadków.

Kolejny interesujący panel był poświęcony informatyce śledczej oraz zagadnieniom związanym z analizą urządzeń elektronicznych. Zeno Geradts z holenderskiego NFI dokonał przeglądu różnych aspektów badań dowodów cyfrowych oraz zwrócił uwagę na problemy, które mogą wyniknąć podczas analizy nowych typów urządzeń, np. noszonych przez użytkownika (tzw. *wearables*) albo drukarek 3D. W przypadku tych ostatnich trwają badania nad możliwością identyfikacji urządzenia drukującego na podstawie stworzonego produktu. Może to mieć istotne znaczenie w przypadku konieczności ustalenia twórcy np. wydrukowanej w ten sposób broni palnej. Ponadto w związku z pojawieniem się coraz bardziej pojemnych nośników pamięci istotnym problemem, z jakim muszą się mierzyć eksperci zajmujący się informatyką śledczą, jest konieczność wydajnej analizy i przetwarzania dużej ilości danych. Johnny Bengtsson ze szwedzkiego NFC przedstawił przypadek wykorzystania urządzenia do obsługi voucherów zmodyfikowanego w taki sposób, aby imitowało typowy terminal POS (ang. *Point of Sale*) służący do obsługi transakcji realizowanych za pomocą kart płatniczych. Urządzenie charakteryzowało się przerobionym oprogramowaniem, a dane związane z realizowaną „transakcją” (np. numer karty, dane z pasma magnetycznego, numer PIN) były przekazywane do odpowiedniego serwera stworzonego przez przestępców.

Z uwagi na niewielką liczbę referatów związanych z szeroko pojętymi technikami multimedialnym organizatorzy zdecydowali się stworzyć jeden panel obejmujący zagadnienia z zakresu fotografii kryminalistycznej, fonoskopii, badania zapisów wizyjnych oraz badań poligraficznych (choć ostatni z tematów nie został poruszony w żadnym z wystąpień). Guillaume Galou z Instytutu Nauk Kryminalistycznych Francuskiej Żandarmerii Narodowej zaprezentował oprogramowanie GeoGebra służące m.in. do rozwiązywania problemów z zakresu balistyki oraz pomiaru wielkości i położenia obiektów znajdujących się na zdjęciach. Zwrócił uwagę na przydatność tego narzędzia szczególnie podczas wymiarowania przedmiotów oraz ustalania odległości między nimi. Zeno Geradts z NFI dokonał przeglądu opisanych i powszechnie stosowanych technik służących do identyfikacji kamer. Jedną z nich jest analiza szumu (PRNU – *Photo Response Non-Uniformity*), który pojawia się w badanym obrazie na skutek niedoskonałości przetworników stosowanych w cyfrowych aparatach fotograficznych. W związku z tymi niedoskonałościami sygnały pochodzące z poszczególnych pikseli przetwornika kamery różnią się nieznacznie, nawet wówczas, gdy cała matryca jest równomiernie oświetlana. Szum PRNU ma również tę właściwość, że jego rozkład jest charakterystyczny dla każdego zdjęcia stworzonego za pomocą danego urządzenia. Podobna tematyka została poruszona w prezentacji Babaka Mahdiana z czeskiego Institute of Information Theory and Automation of the CAS, który zaprezentował różne techniki modelowania oraz identyfikacji aparatów fotograficznych, za pomocą których zostały stworzone badane obrazy. Omówił również autorskie podejście polegające na analizie regularności występowania sygnałów związanych z reprezentacją poszczególnych barw oraz detekcji zmian spowodowanych przez stratną kompresję JPEG i wykrywania śladów interpolacji danych wizyjnych. Przedstawione algorytmy zostały zaimplementowane w aplikacji PIZZARO, której stworzenie sfinansowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej. O rozpoznawaniu osób na podstawie twarzy mówiła Kristin Norell z NFC w Szwecji. Przybliżyła nową metodę obiektywnej oceny podobieństwa twarzy, w której wykorzystuje się dane uzyskiwane za pomocą różnych programów komercyjnych (na tej podstawie szacuje się zmienność wewnątrzsobniczą) oraz porównuje się je z wynikami wyznaczanymi dla reprezentatywnej bazy populacyjnej (szacowanie zmienności międzyosobniczej). Obliczenia te prowadzą do wyznaczenia ilorazu wiarygodności.

Tematyka związana z badaniami fonoskopijnymi została poruszona w dwóch referatach. Ondrej Glembek z Uniwersytetu w Brnie omówił technikę umożliwiającą migrację z jednego systemu automatycznej identyfikacji mówców do drugiego przez konwersję danych stanowiących modele mówców. Dzięki temu system zapewnia pełną anonimowość, a dostęp do bazy mówców nie jest konieczny. Migracja odbywa się w systemach operujących na tzw. iVectorach (zmiennych bazujących na wektorach wartości średnich wyznaczanych na podstawie modeli gaussowskich). Z kolei Andrzej Drygajło z Politechniki Federalnej w Lozannie przedstawił główne założenia i cele podręcznika dobrej praktyki dotyczącej półautomatycznej i automatycznej identyfikacji mówców. W obydwu przypadkach modelowanie i klasyfikacja cech odbywa się w sposób automatyczny, a wynikiem analizy jest wartość liczbową określającą siłę dowodu, z tą jednak różnicą, że w przypadku systemów półautomatycznych wybór oraz ekstrakcja cech z badanego nagrania (np. pomiar częstotliwości formantowych) są nadzorowane lub wykonywane w całości przez eksperta. Podręcznik jest tworzony przez członków grupy roboczej ENFSI ds. analizy dźwięku i mowy (ENFSI Forensic Speech and Audio Analysis Working Group), którzy biorą udział w projekcie Monopoly 2011 pt. *Improving Forensic Methodologies across Europe*.

Ważnym punktem VII Konferencji Europejskiej Akademii Nauk Sądowych były warsztaty tematyczne. Jeden z nich, zorganizowany przez członków grupy roboczej ENFSI ds. analizy obrazów (ENFSI Digital Image Analysis Working Group) i zatytułowany *Standardisation of forensic image and video enhancement (S-FIVE)*, został poświęcony prezentacji wyników badań prowadzonych w ramach projektu S-FIVE. Celem przedsięwzięcia była ocena rodzajów technik badawczych stosowanych przez różne laboratoria zrzeszone w ENFSI oraz poznanie najczęściej pojawiających się problemów, z którymi mierzą się eksperci zajmujący się badaniem obrazów i sekwencji wideo. Ponadto opracowano i zrealizowano ćwiczenia międzylaboratoryjne z zakresu poprawy jakości obrazu. Ich wyniki omówiono już podczas warsztatów, a na stronie internetowej projektu (<http://s-five.eu/>) są one nadal dostępne. Zamieszczono na niej również m.in. dodatkowe materiały pomocne w czasie wykonywania badań oraz wykaz przydatnych publikacji. Celem projektu było także przygotowanie podręcznika dobrej praktyki z zakresu poprawy jakości obrazów, który będzie mógł być punktem odniesienia podczas tworzenia Standardowych Instrukcji Postępowania do metod badawczych zgodnie z normą ISO/IEC 17025. Cele podręcznika zostały omówione podczas warsztatów, sam dokument jednak ma zostać ukończony i opublikowany do końca 2015 r.

Kolejny interesujący warsztat został zorganizowany przez członków wspomnianej już grupy roboczej ENFSI ds. analizy dźwięku i mowy. Podczas jego trwania przypomniano główne założenia i cele tworzonego podręcznika dobrej praktyki dotyczącej półautomatycznej i automatycznej identyfikacji mówców. Największy nacisk położono na zalecenia związane z wyznaczaniem wartości liczbowej przedstawiającej siłę dowodu oraz z jej oceną. Omówiono procesy modelowania zmienności głosu podejrzanego mówcy, zmienności międzyosobniczej parametrów głosów mówców znajdujących się w bazie odniesienia, zmienności międzysesyjnej oraz zmienności parametrów głosu w obrębie materiału dowodowego. Podczas warsztatów bardzo ogólnie przedstawiono techniczne aspekty funkcjonowania współczesnych systemów umożliwiających automatyczną oraz wspomaganą identyfikację mówców. Zaprezentowano podstawy nowoczesnych aplikacji opartych na wspomnianych iVectorach. Omówiono problem kalibracji, wpływ doboru odpowiednich baz mówców oraz rolę, jaką odgrywa właściwa identyfikacja charakterystyki kanału transmisji. Warsztaty zakończono prezentacją wybranych fragmentów rozdziałów tworzonego podręcznika.

Ponadto funkcjonariusze BBK ABW wzięli udział w sesji plakatowej, podczas której prezentowali przygotowane przez siebie prace. Rafał Korycki przedstawił plakat pt. *Authenticity Examination of Lossy Compressed Audio Files*, który dotyczył problemu badania autentyczności cyfrowych nagrań fonicznych poddanych stratnej kompresji MP3. Warto zauważyć, że detekcja śladów montażu oraz ustalenie pochodzenia badanych zapisów cyfrowych przysparza wielu trudności z uwagi na fakt, że powszechnie dostępne rozwiązania oraz darmowe oprogramowanie służące do edycji dźwięku pozwalają fałszerzom na zmianę znaczenia wypowiedzianych zdań w dowolny sposób i bez wprowadzania słyszalnych zniekształceń. Istnieje też możliwość wykonania operacji konwersji i ponownej kompresji zapisu w celu ukrycia śladów wykonanego montażu lub zmiany metadanych utrwalonych w pliku. Na zaprezentowanym plakacie przedstawiono nowe metody wykrywania montażu (np. wycięcia lub wstawienia fragmentu zapisu), detekcji podwójnej i potrójnej kompresji oraz identyfikacji rodzaju i wersji kodera, którego użyto do stworzenia badanego zapisu. Powyższe metody pole-

gają na analizie wartości współczynników zmodyfikowanej transformacji kosinusowej (MDCT) i innych parametrów uzyskiwanych bezpośrednio z badanych plików. Otrzymywane w ten sposób wektory cech są modelowane i poddawane klasyfikacji z wykorzystaniem algorytmów uczenia maszynowego. Ponadto, aby poprawić efektywność prezentowanych metod, opracowane wektory zmiennych zostały zoptymalizowane za pomocą algorytmów genetycznych, dzięki czemu wyselekcjonowano tylko te cechy, które miały największy wpływ na zwiększenie dokładności stworzonych metod. Skuteczność opracowanych rozwiązań sprawdzono, wykorzystując specjalnie w tym celu stworzoną bazę nagrań fonicznych składającą się z blisko miliona plików poddanych kompresji za pomocą 21 różnych implementacji kodera MP3. Badania były prowadzone w Biurze Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w ramach projektu pt. *Projektowanie badań empirycznych i analizy materiałów dotyczących specyfiki metod kryminalistyki w pracy służb specjalnych i służb porządku publicznego* finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w formie grantu nr 0023/R/ID3/2012/02.

Agnieszka Jaworska przedstawiła plakat pt. *Assessment of suitability of the adhesive tapes in cells separation by laser microdissection* dotyczący oceny folii adhezyjnych do bezpośredniej separacji komórek metodą laserowej mikrodysekcji. Zastosowanie tego systemu umożliwi precyzyjne pobranie skupisk, a nawet pojedynczych komórek, co znacznie zmniejsza ilość zanieczyszczeń mogących być źródłem inhibitorów reakcji amplifikacji, a także pozwala na rozdzielenie różnych morfologicznie komórek, które mogą pochodzić od kilku dawców. W oryginalnym zastosowaniu systemów laserowej mikrodysekcji do przygotowania preparatów wykorzystuje się specjalne polimerowe podłoża rekomendowane przez producentów. Wymusza to na użytkownika przeniesienie materiału zabezpieczonego na folii lub wymazówce, na membranę polimerową, co wiąże się ze stratą materiału biologicznego. Badaniom poddano 17 folii adhezyjnych: 12 pozytywnych oraz negatywnych transparentnych folii daktyloskopijnych wykorzystywanych do zabezpieczania śladów linii papilarnych, cztery minifolie przeznaczone do uszczelniania płytek reakcyjnych stosowanych m.in. w termocyklerze oraz dodatkowo folię antyrefleksyjną do zabezpieczania ekranów tabletów. Przeprowadzone badania folii adhezyjnych wykazały ich przydatność do bezpośredniej separacji komórek. Wytypowano pięć folii rekomendowanych do wykorzystania w systemie laserowej mikrodysekcji.

Dodatkowo podczas konferencji prezentowało się 28 wystawców, m.in. firmy produkujące sprzęt i odczynniki do wykonywania badań laboratoryjnych, zestawy do pobierania próbek na miejscu zdarzenia, oprogramowanie wykorzystywane do analizy statystycznej wyników profilowania DNA oraz do monitorowania obiegu próbki w laboratorium.

Dla funkcjonariuszy BBK ABW udział w VII Konferencji Europejskich Akademii Ekspertyz Sądowych był doskonałą okazją do wymiany wiedzy i doświadczeń na poziomie eksperckim oraz dostępu do wiedzy specjalistycznej. Umożliwił również poznanie rozwiązań technicznych i technologicznych stosowanych przez inne laboratoria wykonujące badania kryminalistyczne.

O autorach

About the authors

Piotr Borkowski – kpr., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Maciej Ciesielski – dr., Służba Kontrwywiadu Wojskowego.

Piotr Chorbot – plut., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, doktorant w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Mariusz Cichomski – w ramach resortu spraw wewnętrznych odpowiada za pracę komórek organizacyjnych właściwych w zakresie problematyki związanej z terroryzmem, przestępczością zorganizowaną, nadzorem nad Policją i Biurem Ochrony Rządu, z wykształcenia prawnik, socjolog, absolwent studiów doktoranckich na Uniwersytecie Warszawskim.

Arkadiusz Ćwik – absolwent Uniwersytetu Śląskiego, laureat konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego (edycja 2013–2014).

Karolina Dubis – dr, naczelnik Wydziału ds. Terroryzmu i Przestępczości Zorganizowanej Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Maciej Duda – doktorant w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Bartłomiej Gadecki – dr., prokurator, szef Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ.

Magdalena Gołaszewska – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Marcin Gołaszewski – st. sierż., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, doktorant w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, prezes Polskiego Towarzystwa Badań Poligraficznych..

Adam Gwiazdowicz – płk, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Karol Falandys – dr, por. Wojska Polskiego. Obecnie pełni służbę w Wojsku Polskim na stanowisku dowódcy plutonu w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Dariusz Gregorzczak – dr, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.

Michał Piekarski – dr nauk o polityce, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, stały współpracownik portalu special-ops.pl.

Agnieszka Jaworska – st. kpr., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Maciej A. Kędzierski – dr, mł. insp., Koordynator Zespołu Prawnego Centralnego Biura Śledczego Policji.

Rafał Korycki – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Magdalena Kołdys – Delegatura Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Białymstoku.

Krzysztof Krelowski – por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wiktor Matyja – absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu, laureat konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę licencjacką/magisterską z dziedziny bezpieczeństwa wewnętrznego (edycja 2013–2014).

Beata Maćmor-Majka – dr, por., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Piotr Niemczyk – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Przed 1989 r. w opozycji demokratycznej. Dyrektor Biura Analiz i Informacji Urzędu Ochrony Państwa (1990–1992), zastępca dyrektora Zarządu Wywiadu UOP (1993–1994). Ekspert sejmowej Komisji do spraw Służb Specjalnych (1998–2001).

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki (2001). Prowadzi doradztwo w zakresie bezpieczeństwa i wywiadu konkurencyjnego. Członek Rady Konsultacyjnej przy Centralnym Ośrodku Szkolenia ABW w Emowie.

Wojciech Ołdyński – nadinsp., Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu, absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestnik wielu kursów i szkoleń zagranicznych dotyczących zarządzania jednostkami Policji i zasobami ludzkimi. Był członkiem zespołu Komendanta Głównego Policji oceniającego stopień przygotowania i realizacji zabezpieczenia EURO 2012.

Rafał Ożarowski – dr hab., Uniwersytet Gdański.

Jowita Sobczak – dr, Społeczna Akademia Nauk w Warszawie.

Kaja Popoff-Szczepańska – st. kpr., Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Justyna Strużewska-Smirnow – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Marek Świerczek – mjr, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Grzegorz Świszcz – szef Centrum Operacyjno-Analitycznego Biura Analiz i Reagowania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa

Rafał Wądołowski – ppłk, mgr inż., naczelnik Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych, doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

Sławomir Weremiuk – dr, nadkom., od 2004 r. w Komendzie Głównej Policji. Obecnie pracuje w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Michał Wojnowski – dr, Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie.

Informacje dla autorów „Przeгляdu Bezpieczeństwa Wewnętrznego”

Information for the authors of “Internal Security Review”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego (Word, Open Office) pod adresem Redakcji: redakcja.pbw@abw.gov.pl.
2. Do artykułu należy dołączyć obowiązkowo: bibliografię załącznikową (według schematu opisanego w pkt 9), streszczenie o objętości tekstu do pół strony wydruku komputerowego, notkę o autorze (zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy) oraz pięć słów kluczy (w celu jak najbardziej zwięzłego określenia tematyki artykułu – mają one ułatwić klasyfikację jego treści oraz jego wyszukiwanie w elektronicznych bazach danych; nie powinny być powtórzeniem tytułu). Streszczenie i słowa klucze powinny być przekazane również w języku angielskim.
3. Autorzy powinni wypełnić *Formularz zgody autora na publikację artykułu w czasopiśmie „PBW”* dostępny na stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i przesłać go pod adresem Redakcji podanym w punkcie pierwszym.
4. Wszelkie ilustracje, zdjęcia oraz schematy, które autor chciałby umieścić w artykule, powinny być dostarczone w oddzielnych oryginalnych plikach; ich wymiary powinny być nie mniejsze, niż te, które mają być otrzymane po wydruku oraz możliwie jak najlepszej jakości (min. 600 dpi). W przypadku dostarczenia ilustracji złej jakości Redakcja zastrzega sobie prawo do ich nieumieszczenia.
5. Należy podać źródła wszystkich materiałów ilustracyjnych (zdjęć, rysunków, wykresów, schematów, tabel itd.).
6. Na końcu podpisu pod materiałem ilustracyjnym należy stawiać kropkę.
7. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (wyjątek: skrót r. – rok lub podobny), przecinkiem itd.
8. Nazwy ustaw i innych aktów prawnych, tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów należy wyróżnić kursywą.
9. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu do trzech wersów należy wyróżniać kursywą. Większe fragmenty tekstu należy zapisywać pismem prostym, o jeden stopień mniejszym od tekstu głównego i oddzielać je jednowierszowymi odstępami przed cytatami i po nich.
10. W przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:
 - a) przypis zaczynamy wielką literą (wyjątek stanowi przypis internetowy) i kończymy kropką,
 - b) przypis archiwalny: nazwa archiwum, nazwa zespołu, sygnatura, tytuł dokumentu (kursywą) lub jego określenie, ewentualnie tom, data, po przecinku numer karty lub strony,

PRZYKŁAD:

AIPN, OBUiAD w Krakowie, IPN Kr 144/1, *Materiały Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej. Oświadczenie Pawła Kosiby z dnia 4 X 1990 r.*, k. 57.

- c) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku wydawnictwo, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej stawiamy przecinek i piszemy: w: i tytuł pracy (kursywą),

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Urząd Ochrony Państwa*, w: *Historia służb specjalnych*, t. 3, K. Kowalski (red.), Warszawa 1999, PWN, s. 36.

- d) artykuły w czasopismach: inicjał imienia i nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywą), po przecinku tytuł czasopisma (w cudzysłowie), dalej (bez przecinka) rok wydania, po przecinku numer tomu, zeszytu i (lub) części (w opisie należy stosować cyfry arabskie), po przecinku numer strony,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba więzienna*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, cz. 2, s. 13.

- e) wydawnictwa internetowe: adres internetowy (bez podkreśleń i hiperłączy), po przecinku w nawiasie kwadratowym informacja o dostępie (w dacie miesiąc należy podać cyfrą rzymską),

PRZYKŁAD:

<http://www.pbw.gov/abw/cat.html> [dostęp: 1 XII 2011].

- f) podając strony należy stosować skróty: s. i półpauza bez świateł, np.: s. 30, s. 24–27,
g) należy stosować oznaczenia: tamże, tenże, też (jeżeli zwroty tego typu rozpoczynają przypis, należy stosować wielką literę), inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku skróty tytułu (kursywą), po przecinku strony; nie stosujemy skrótów: op. cit., loc. cit.,

PRZYKŁAD:

W. Nowak, *Służba...*, s. 12.

Tamże, s. 14.

- h) po skrótach: zob. i por. nie stawiamy dwukropka,
i) po skrócie: cyt. za: stawiamy dwukropek.

11. Tworząc bibliografię załącznikową, kolejne pozycje szeregujemy w porządku alfabetycznym. Opis każdej pozycji rozpoczynamy od nazwiska

autora, następnie umieszczamy inicjał imienia, kropkę, przecinek, a następnie według schematu przypisu – tytuł zapisany kursywą itd. W przypadku druków zwartych na końcu opisu bibliograficznego należy podać łączną ilość stron, w przypadku artykułu w czasopiśmie lub w pracy zbiorowej – zakres stron.

PRZYKŁAD:

Kowalski W., *Śłużba więzienna*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 4, cz. 2, s. 12–20.
Nowak W., *Urząd Ochrony Państwa*, w: *Historia służb specjalnych*, t. 3, Kowalski (red.), Warszawa 1999, PWN, s. 32–47.

Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP, Z. Nawrocki (red.), Poznań 2014, Zysk i S-ka, 542 s.

12. W tekstach zasadniczych należy stosować ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., itd.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).
13. W tekście głównym i w przypisach należy stosować zapis daty: 3 lipca 1969 r. Wyjątek stanowi zapis daty dostępu do źródeł internetowych, podany w przypisie, gdy miesiąc zapisujemy cyfrą rzymską bez kropek rozdzielających dzień, miesiąc i rok.
14. W tekście głównym należy podawać pełne imię i nazwisko osoby, która jest wymieniana po raz pierwszy.
15. Należy podawać pełne nazwy instytucji, organizacji, urzędów itp., jeśli są wymienione w tekście po raz pierwszy.
16. Obecne nazwy organizacji oraz skróty od nich utworzone powinny być pisane antykwą (tekstem prostym).
17. Nie należy stosować tzw. twardych spacji.
18. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:
 - nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – rejestru dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzieło, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),
 - ortografię i interpunkcję tekstu należy uwspółcześniać,
 - wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę, powinny być oddane za pomocą czcionki wyłuszczonej,
 - nawiasy ukośne /.../ powinny być zamieniane na nawiasy półokrągłe (...),
 - skróty słownikowe należy pozostawić bez rozwinięcia,
 - skróty niekonwencjonalne należy rozwijać w nawiasach kwadratowych antykwą,
 - opuszczenia pochodzące od wydawcy powinny być zaznaczone trzema kropkami w nawiasie okrągłym,
 - opuszczenia w cytacie pochodzące od autora artykułu należy zaznaczyć trzema kropkami w nawiasie kwadratowym.
19. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.
20. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.

21. Redakcja zwraca uwagę, że *ghostwriting** i *guest authorship*** są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki praktyk niezgodnych z zasadami etyki obowiązującej w nauce będą ujawniane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń edytorów naukowych itp.).
22. Redakcja zwraca uwagę, iż autorzy tekstów powinni w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentować rezultaty swojej pracy, a wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce, będą dokumentowane przez Redakcję.

* Z *ghostwriting* mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, ale jego udział jako autora nie zostaje ujawniony lub choćby uwzględniony w podziękowaniach dołączonych do tekstu.

** Sytuacja określana też jako *honorary authorship* – osoba podana jako autor czy współautor tekstu miała znikomy udział lub wcale nie uczestniczyła w tworzeniu publikacji.